

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
V kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 23. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 6, 7 i 8 sierpnia 2002 r.

Warszawa
2002

Porządek obrad

23. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 6, 7 i 8 sierpnia 2002 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wprowadzeniu ustawy – Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach oraz o zmianie niektórych innych ustaw.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o organizacji rynku przetworów owocowych i warzywnych.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o napojach spirytusowych.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych.
7. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym.
8. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz o zmianie niektórych innych ustaw.
9. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe.
10. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych.
11. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.
12. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o ustroju sądów administracyjnych i ustawę – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.
13. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o systemie oceny zgodności.
14. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.
15. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną.
16. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o portowych urządzeniach do odbioru odpadów oraz pozostałości ładunkowych ze statków.
17. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o normalizacji.
18. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.*
19. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty.
20. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym oraz ustawy o wyższych szkołach zawodowych.
21. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej.
22. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy o współpracy przy dokonywaniu kontroli osób, towarów i środków transportu przekraczających polsko-ukraińską granicę państwową.

23. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Europejską Agencją Kosmiczną o współpracy w dziedzinie badania i użytkowania przestrzeni kosmicznej do celów pokojowych, podpisanego w Warszawie dnia 24 stycznia 2002 r.
24. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z Kioto do Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w Sprawie Zmian Klimatu.
25. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dopłatach do oprocentowania kredytów udzielanych lekarzom, lekarzom stomatologom, pielęgniarkom, położnym i technikom medycznym oraz o umarzaniu tych kredytów.
26. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne.
27. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wyrobach medycznych.
28. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych.
29. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo farmaceutyczne, ustawę o wyrobach medycznych oraz ustawę o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych oraz ustawy o zawodzie lekarza.
30. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o produktach biobójczych.
31. **Zmiana** w składzie komisji senackiej.

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu	– sekretarz stanu Tomasz Goban-Klas
Ministerstwo Finansów	– podsekretarz stanu Jan Czekaj – podsekretarz stanu Ryszard Michalski – podsekretarz stanu Irena Ożóg
Ministerstwo Gospodarki	– podsekretarz stanu Maciej Leśny
Ministerstwo Infrastruktury	– podsekretarz stanu Krzysztof Heller
Ministerstwo Kultury	– podsekretarz stanu Rafał Skąpski
Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej	– podsekretarz stanu w Krystyna Tokarska-Biernacik
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi	– sekretarz stanu Jerzy Pilarczyk
Ministerstwo Sprawiedliwości	– podsekretarz stanu Sylwester Królak
Ministerstwo Spraw Zagranicznych	– podsekretarz stanu Adam Rotfeld
Ministerstwo Środowiska	– podsekretarz stanu Ewa Symonides
Ministerstwo Zdrowia	– podsekretarz stanu Jan Kopczyk – podsekretarz stanu Aleksander Nauman
Główny Inspektor Ochrony Środowiska	– Krzysztof Zaręba
Komitet Badań Naukowych	– przewodniczący, minister nauki Michał Kleiber
Naczelny Sąd Administracyjny	– prezes Roman Hauser – wiceprezes Włodzimierz Ryms
Polski Komitet Normalizacyjny	– prezes Jerzy Marcinek
Służba Cywilna	– szef Jan Pastwa
Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów	– prezes Cezary Banasiński
Komitet Obywatelski	– przedstawiciel Janusz Korwin-Mikke

* Zgodnie z art. 123 ust. 1 Konstytucji RP Rada Ministrów określiła projekt ustawy jako pilny.

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie Ryszard Jarzembowski, Jolanta Danielak oraz Kazimierz Kutz)

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Bardzo proszę państwa o zajmowanie miejsc. Otwieram dwudzieste trzecie posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam senatora Andrzeja Jaeschkego oraz senatora Mariana Lewickiego. Listę mówców będzie prowadził pan senator Marian Lewicki.

Bardzo proszę panów senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Informuję, że Sejm na dwudziestym siódmym posiedzeniu w dniu 24 lipca 2002 r. przyjął wszystkie poprawki Senatu do ustawy o zmianie ustawy o warunkach zdrowotnych żywności i żywienia oraz innych ustaw i do ustawy o zmianie ustawy o opłacie skarbowej. Tego samego dnia Sejm przyjął większość poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz do ustawy o uznaniu części Półwyspu Helskiego za obszar szczególnie ważny dla obrony kraju, a odrzucił uchwałę Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt. Ponadto informuję, że Sejm na tym samym posiedzeniu w dniu 26 lipca przyjął wszystkie poprawki Senatu do ustawy o zmianie ustawy o izbach aptekarskich oraz ustawy – Prawo farmaceutyczne, do ustawy – Prawo dewizowe, do ustawy o zasadach i warunkach wjazdu i pobytu obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej oraz członków ich rodzin na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, do ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, do ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych. Przyjął także większość poprawek Senatu do ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, do ustawy o warunkach dopuszczalności

i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców, do ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych oraz o zmianie niektórych ustaw, do ustawy o zmianie ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne, do ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz o zmianie niektórych innych ustaw. To tyle tego sprawozdania.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołu dwudziestego posiedzenia stwierdzam, iż protokół tego posiedzenia został przyjęty.

Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad dwudziestego trzeciego posiedzenia obejmuje trzydzieści jeden punktów. Dla statystyki odnotuję, że będzie to czwarte tak bogate, jeśli chodzi o porządek obrad, posiedzenie w dziejach Senatu. Dłuższe były tylko posiedzenia w 1997 r. – lipcowe obejmowało trzydzieści siedem punktów, a sierpniowe trzydzieści osiem – oraz to w sierpniu zeszłego roku, podczas którego były omawiane trzydzieści cztery punkty. Te sierpniowe posiedzenia Senatu trzeciej kadencji były obfite, więc uchwalaliśmy wówczas bardzo szybko tak zwane ustawy powodziowe. Pamiętajmy, że kraj był wtedy zalewany.

Przed nami ogromna praca, ponieważ porządek obrad obejmuje następujące punkty:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wprowadzeniu ustawy – Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach oraz o zmianie niektórych ustaw.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o organizacji rynku przetworów owocowych i warzywnych.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o napojach spirytusowych.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych.

7. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym.

8. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

9. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe.

10. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dopłatach do oprocentowania kredytów udzielanych lekarzom, lekarzom stomatologom, pielęgniarkom, położnym i technikom medycznym oraz o umarzaniu tych kredytów.

11. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne.

12. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wyrobach medycznych.

13. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych.

14. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo farmaceutyczne, ustawę o wyrobach medycznych oraz ustawę o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych oraz ustawy o zawdzie lekarza.

15. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o produktach biobójczych.

16. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych.

17. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

18. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o ustroju sądów administracyjnych i ustawę – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

19. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o systemie oceny zgodności.

20. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

21. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną.

22. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o portowych urządzeniach do odbioru odpadów oraz pozostałości ładunkowych ze statków.

23. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o normalizacji.

24. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

25. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty.

26. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym oraz ustawy o wyższych szkołach zawodowych.

27. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej.

28. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy o współpracy przy dokonywaniu kontroli osób, towarów i środków transportu przekraczających polsko-ukraińską granicę państwową.

29. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Europejską Agencją Kosmiczną o współpracy w dziedzinie badania i użytkowania przestrzeni kosmicznej do celów pokojowych, podpisanego w Warszawie dnia 24 stycznia 2002 r.

30. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z Kioto do Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w Sprawie Zmian Klimatu.

31. Zmiana w składzie komisji senackiej.

Przypominam, że projekt ustawy, która ma być omawiana w punkcie dwudziestym czwartym dzisiejszych obrad, został wniesiony przez Radę Ministrów w trybie art. 123 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, jako projekt pilny. W tym przypadku termin rozpatrzenia ustawy przez Senat wynosi czternaście dni.

Przypominam ponadto, że zgodnie z Regulaminem Senatu do postępowania w sprawie ustaw pilnych nie mają zastosowania art. 16 ust. 3 pkt 1 i 2 oraz terminy określone w art. 32 ust. 2 i w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Proponuję także rozpatrzenie punktów: pierwszego, szesnastego, siedemnastego, osiemnastego oraz dwudziestego ósmego porządku obrad, pomimo że sprawozdania Komisji Ustawodawstwa i Praworządności w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz zmianie niektórych innych ustaw, ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych, ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o ustroju sądów administracyjnych i ustawę – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, a także sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy o współpracy przy dokonywaniu kontroli osób, towarów i środków transportu przekraczających polsko-ukraińską granicę państwową zostały dostarczone w terminie późniejszym niż określony w Regulaminie Senatu.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przyjął propozycję dotyczącą punktów:

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

pierwszego, szesnastego, siedemnastego i dalszych.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad?

Zgłasza się pani senator Teresa Liszcz.

Proszę bardzo.

Senator Teresa Liszcz:

Na podstawie art. 48 ust. 2 pkt 9 Regulaminu Senatu zgłaszam wniosek o przeprowadzenie łącznej debaty nad punktami: szesnastym, siedemnastym oraz osiemnastym, dotyczącymi prawa o ustroju sądów administracyjnych, prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi oraz przepisów wprowadzających obie ustawy, ponieważ są to ustawy ściśle ze sobą powiązane.

Wicemarszałek

Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Zgłasza się pani senator Genowefa Ferenc.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Proponuję, aby punkty od dziesiątego do piętnastego przenieść na koniec proponowanego porządku obrad, ze względu na to, że wcześniej nie może uczestniczyć w obradach przedstawiciel ministra zdrowia, a są to na tyle ważne punkty, że – moim zdaniem – przedstawiciel ministerstwa powinien uczestniczyć przy procedowaniu nad tymi punktami.

Wicemarszałek

Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze inne wnioski?

Czy ktoś z państwa chce zgłosić wniosek przeciwny do wniosku pani senator Teresy Liszcz?

Nie stwierdzam tego.

A pani senator Genowefy Ferenc?

Też nie. Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad dwudziestego trzeciego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

Ze względu na to, że jest tak obfity program, mam kilka uwag organizacyjnych.

Otóż chcemy, żeby dzisiaj obrady toczyły się do godziny 18.00–18.30. Przerobilibyśmy dziewięć punktów. Następnie ogłoszona byłaby przerwa na prace komisji. Jutro wznowilibyśmy obrady o godzinie 9.00. Procedowalibyśmy do 17.00, a od 17.00 głosowalibyśmy nad tymi poprawkami, tymi wnioskami, które będą zgłoszone dzisiaj do

tych dziewięciu punktów. Obrady rozpoczęłyby się 8 sierpnia także o godzinie 9.00 i trwały do 17.00, następnie głosowalibyśmy nad punktami rozpatrzonymi w dniu 7 sierpnia. 9 sierpnia, jeśli będzie taka potrzeba, rozpatrzylibyśmy pozostałe punkty dwudziestego trzeciego posiedzenia Senatu. Mówię: jeżeli byłaby taka potrzeba, bo trudno dzisiaj przewidzieć, jak potoczy się dyskusja, jakie będzie miała rozmiary. Jest taka możliwość, że przy sprawnym prowadzeniu obrad, przy dobrej organizacji, zakończymy posiedzenie w czwartek wieczorem, ale nic nie antycypujemy. W każdym razie takie są propozycje organizacyjne z mojej strony.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona na dwudziestym siódmym posiedzeniu Sejmu 26 lipca, a trzy dni potem przekazana do Senatu. Marszałek Senatu skierował ją do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, które przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Sprawozdania komisji są zawarte w drukach nr 198A, 198B i 198C, natomiast tekst ustawy w druku nr 198.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz sprawozdawcę wniosku mniejszości tej komisji, panią senator Zdzisławę Janowską, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji oraz wniosku mniejszości komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę panią senator.

Senator Zdzisława Janowska:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Mam przyjemność w imieniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych zaprezentować przebieg dyskusji dotyczącej kodeksu pracy i zmian niektórych innych ustaw.

Pragnę na początku powiedzieć, że dyskusja nad kodeksem pracy, trwająca od bardzo wielu miesięcy, toczyła się również na forum Senatu. Dzięki inicjatywie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia była prowadzona debata poświęcona zmianom w kodeksie pracy. Do udziału w tej debacie zaproszone były wszystkie strony dialogu społecznego, a więc rząd, wszyscy reprezentanci pracodawców i reprezentanci pracowników. Prowadzona debata naukowa, dyskusje, jak sądzę, wiele zmieniły. Dało to możliwość przedyskutowania jeszcze raz pewnych wniosków komisji nadzwyczajnej Sejmu. W czasie prac komisja ta odeszła od wielu kontrowersyjnych zapisów.

(senator Z. Janowska)

Pragnę podkreślić walory zmian dokonanych w kodeksie pracy, a także wskazać słabości, które były przedmiotem dyskusji w czasie posiedzenia Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych.

Spośród walorów tychże zmian należy podkreślić i wysunąć na plan pierwszy likwidację samozatrudnienia, a więc odejście od zmuszania pracowników do zakładania firm, a w konsekwencji niehonorowania płatnego urlopu czy zwolnień lekarskich. W kodeksie pracy znalazła się nareszcie definicja pracy, która musi być wykonywana na podstawie umowy o pracę; wyłącza się tu umowy cywilnoprawne. Do plusów tychże zmian na pewno należy zaliczyć odbiurokratyzowanie działań ze strony pracodawców, a siłą rzeczy także obniżenie kosztów pracy. To obniżenie kosztów dotyczy nie tworzenia w małych firmach regulaminów pracy, regulaminów wynagradzania, ale przede wszystkim szkolenia bhp pracowników, którzy mają pracować na nowych warunkach u tego samego pracodawcy. Bardzo korzystna jest zmiana, być może niedoprowadzona jeszcze do końca, dotycząca zmniejszenia obniżenia kosztów pracodawcy z racji opłacania dni chorobowych, czyli zmniejszenia ich liczby z trzydziestu pięciu do trzydziestu trzech. Resztę pozostawiono w gestii Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Myślę, że w tym przypadku można było uczynić więcej i zarówno pracodawcy, jak i strony dialogu społecznego w osobach pracowników tego właśnie oczekują.

Do kwestii, które były dyskutowane i budzą liczne zastrzeżenia, na pewno należą sprawy dotyczące przerywanego czasu pracy, godziny przerwy przeznaczonej na posiłek, nieopłacanego pierwszego dnia choroby w przypadku sześciodniowego zwolnienia, przeznaczania środków z kar nakładanych na pracowników na tworzenie i poprawę warunków bezpieczeństwa i higieny pracy.

Te kwestie były dyskutowane na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Pani minister była zapytywana o zgodność tychże zapisów z wymogami Unii Europejskiej. Nawet po otrzymaniu opinii twierdzącej te sprawy dalej były przedmiotem debaty. I tutaj pragnę podkreślić, jeśli chodzi o przerywany czas pracy, to wskazywano, że prowadzi on do nadmiernej dyspozycyjności pracownika wobec pracodawcy. Może to być wykorzystywane. Dzisiaj bardzo niewiele osób zamieszkuje w tym samym miejscu, gdzie ma swój zakład pracy, a więc siłą rzeczy jest to przedłużenie dnia pracy udaremniające możliwość odpoczynku. W ten sposób dzień pracy może się przedłużyć do dwunastu godzin z pięciogodzinną przerwą. Podobnie jest z jednogodzinną przerwą na posiłek – ona jest oczywiście fakultatywna – która wydłuża czas pracy.

Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych zgłosiła swoje poprawki.

Pierwsza poprawka mówi, że w art. 1 skreśla się zmianę dwudziestą. Właśnie ten zapis dotyczy kwestii, o której wspominałam wcześniej. Niejako robi się tutaj furtkę dla pracodawcy, który zaczyna w inny sposób gromadzić środki na poprawę warunków bezpieczeństwa i higieny pracy – gromadzi te środki z kar nałożonych na pracowników – zapominając o swoim podstawowym obowiązku.

Pozostałe zapisy mają charakter tylko formalny, odnoszą się do popełnionych błędów legislacyjnych, nie mają żadnej wagi merytorycznej. To są poprawka druga i poprawka trzecia.

Przy okazji chciałabym również zgłosić wniosek mniejszości. Dotyczy on tej najbardziej kontrowersyjnej kwestii, a mianowicie bezpłatnego dnia podczas zwolnienia trwającego do sześciu dni. Rozmowy prowadzone z ekspertami i przedstawicielami organizacji związkowych oraz prezentowane symulacje upoważniają mnie do złożenia tego wniosku. Chciałabym przekonać oponentów w sposób następujący: dzisiaj pracę się szanuje, dzisiaj nie choruje się ot tak, ze względu na swoje egoistyczne potrzeby, czyli się nie oszukuje, już skończyły się te czasy, kiedy zamierzało się oszukiwać pracodawcę. Pracę się ceni. Średnia płaca w Polsce jest daleko niższa aniżeli w krajach Unii Europejskiej, w których takowe nieopłacane dni są wprowadzone. Nie można porównywać płacy europejskiej ze średnią płacą polską. Zatem skoro za czas choroby mamy płacone 80% wynagrodzenia i dojdzie ten bezpłatny pierwszy dzień choroby, to zgodnie z symulacją pracownik będzie otrzymywał za tydzień pracy 67% swojego zarobku. Ze względu na to chciałabym państwu zaproponować tę poprawkę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Pani senator jest także sprawozdawczynią wniosku mniejszości Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Może zechce pani od razu to przekazać?

(Senator Zdzisława Janowska: Od razu?)

Tak, myślę, że to będzie praktyczne rozwiązanie.

Senator Zdzisława Janowska:

W sprawozdaniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia figurują również poprawki dotyczące tej kwestii, o której wspominałam wcześniej, czyli przeznaczania środków z pracowniczych kar pieniężnych na poprawę warunków bezpieczeństwa i higieny pracy – w art. 1 skreśla się zmianę dwudziestą.

Poprawka mniejszości Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia mojego autorstwa dotyczy likwidacji tegoż bezpłatnego dnia pracy, czyli skreślenia lit. b w art. 1 w zmianie czternastej. Uzasadnienie jest takie jak podałam wcześniej.

(senator Z. Janowska)

Następna poprawka dotyczy art. 1 zmiany dwudziestej szóstej – skreśla się §2 i oznaczenie §1. Postanowiłam wystąpić w obronie osób pracujących w systemie zadaniowego czasu pracy, ponieważ istniejący zapis sprawia, że odejdzie się od ewidencjonowania czasu pracy. W związku z tym można by założyć czy domniemywać, że skutkiem takiego zapisu będzie możliwość wydłużenia po raz kolejny czasu pracy, a zadanie wykonywane w wydłużonym czasie pracy, czyli powyżej ośmiu godzin, nie będzie właściwie wynagradzane.

Wreszcie kwestia może najistotniejsza, dotycząca obrony związków zawodowych. Proponuję, by w art. 3, dotyczącym ustawy o związkach zawodowych, skreślić zmianę pierwszą, która wyraźnie wskazuje na dyskryminowanie dużych organizacji związkowych, jak również uniemożliwienie prawa do zrzeszania się w związkach zawodowych. Tenże zapis mówi o tym, że reprezentacja związkowa w małych firmach, licząca poniżej dziesięciu osób, nie jest honorowana jako głos przedstawicielstwa pracowniczego. Jest to dyskryminacja dużych organizacji. One mają przecież swoje wielkie organizmy, które prowadzą rozmowy w ramach dialogu społecznego, a w danej firmie jest tylko ich przedstawicielstwo. Jest to typowa sytuacja dla szkół, dla małych przedsiębiorstw – po prostu są tam ludzie, którzy reprezentują duże organizmy związkowe. Ale może to być tylko pięć osób, może to być niewielka grupa. Zatem tu byłoby to ograniczenie. A przecież istnieje prawo do zrzeszania się w organizacji związkowej i tego prawa nie powinniśmy ograniczać.

Inne poprawki mają mniej merytoryczny charakter. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek

Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Marek Balicki jest sprawozdawcą Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Bardzo proszę o zabranie głosu.

Senator Marek Balicki:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia rozpatrzyła ustawę z dnia 26 lipca 2002 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw, zawartą w druku nr 198, na swoim posiedzeniu w dniu 1 sierpnia bieżącego roku. Po wnikliwej analizie, zapoznaniu się z różnymi opiniami oraz dyskusji komisja przedstawia stanowisko zawarte w sprawozdaniu w druku nr 198B, w którym wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Uchwała komisji została przyjęta przy 1 głosie sprzeciwu i 2 wstrzymujących się.

W posiedzeniu komisji wzięli udział nie tylko przedstawiciele rządu, których reprezentantem był minister pracy i polityki społecznej, ale także partnerzy społeczni z Komisji Trójstronnej, szefowie czy kierownictwo central związkowych OPZZ, „Solidarności” i Forum Związków Zawodowych, a także organizacji pracodawców uczestniczących w pracach Komisji Trójstronnej. Dzięki temu członkowie komisji mogli zapoznać się z ich stanowiskiem. Tak więc dyskusja była pogłębiona, zostały przedstawione stanowiska wszystkich stron zainteresowanych jak najlepszym stanowieniem prawa pracy, a rezultatem tego jest przyjęta uchwała. Jednocześnie, jak tu już powiedziano, zostały zgłoszone wnioski mniejszości, które przedstawiła sprawozdawca wniosków mniejszości, pani senator Janowska.

Oczywiście wszystkie zmiany trudno omówić – ich jest w kodeksie pracy kilkadziesiąt – pani senator Janowska już większość tych zmian wskazała. Gdyby chcieć przedstawić bardzo skrótowo argumenty, które przeważały za tym, że komisja przyjęła takie stanowisko, to można wskazać cztery czy pięć grup spraw.

Pierwsza – jaki jest główny cel proponowanych zmian w kodeksie pracy; druga – powszechnie dostrzegana potrzeba zmian; trzecia – że to jest pakiet zmian, i to taki, który stanowi rezultat pewnego kompromisu osiągniętego w toku dialogu, w toku trudnych negocjacji, chociaż nie wszyscy ten kompromis akceptują czy też nie wszyscy w tym dialogu chcieli wziąć w pełni udział; czwarta – komisje się na to zdecydowały mimo pewnych kontrowersji, o których parę słów powiem; i ostatnia sprawa, którą komisja wzięła pod uwagę – mianowicie, że to jest pakiet, kompromis, i ważny jest również czas, kiedy to nowe, potrzebne prawo zostanie ogłoszone w „Dzienniku Ustaw”, stąd wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Głównym celem, co w ostatnich miesiącach wielokrotnie było podkreślane, jest poprawa warunków rozwoju firm i przedsiębiorstw polskiej gospodarki. Komisja wzięła pod uwagę to, że zmiany w kodeksie pracy nie są panaceum, to znaczy nie są jedynym czy głównym rozwiązaniem, które poprawi sytuację ekonomiczną firm i pozwoli na zmiany na rynku pracy i stopniowe zmniejszanie stopy bezrobocia, ale istotnym, ważnym elementem i głównym mechanizmem, który ma sprzyjać pożądanym zmianom, jest obniżenie kosztów działania firm.

Druga sprawa, o której mówiłem – powszechnie dostrzegana potrzeba zmian w kodeksie pracy. Pani senator Janowska chyba dzisiaj przypominała, że w tej sali kilka miesięcy temu z inicjatywy Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia odbyła się konferencja poświęcona zmianom w kodeksie pracy, poszukiwaniu porozumienia czy też two-

(senator M. Balicki)

rzeniu płaszczyzny dialogu. Wówczas powszechne było to, co i dzisiaj się przyjmuje w debacie na temat kodeksu pracy – że zmiany są pożądane, potrzebne, różnice zaś pojawiają się wtedy, gdy omawiamy poszczególne zmiany. Wskazywało się i nadal się wskazuje na potrzebę uproszczenia niektórych przepisów, odbiurokratyzowania niektórych czynności formalnoprawnych – i to są te pozytywne zmiany, z którymi się wszyscy zgadzają – uelastycznienia czasu pracy i warunków zatrudnienia, zmniejszenia niepotrzebnych obciążeń administracyjnych pracodawcy.

Ważne jest również to, że wiele cennych czy wartościowych przepisów polskiego prawa pracy stanowi prawo dobre, lecz chodzi o to, żeby nie było to prawo martwe. I to był argument, który często był wskazywany w czasie posiedzenia komisji, między innymi przez przewodniczącego OPZZ: wiele przepisów jest dobrych, ale martwych. Można wskazać chociażby na przepis dotyczący konieczności zawierania trzeciej umowy już na czas nieokreślony, który jest obchodzony przez podpisywanie aneksów do istniejących umów o pracę, w dalszym ciągu na czas określony, aneksów sankcjonowanych przez orzecznictwo sądowe. Ważne jest zatem to, żeby prawo było prawem dobrym, ale też rzeczywiście realizowanym.

Innym przykładem, którym się często posługuję i który dzisiaj również był przywoływany, jest fikcyjne samozatrudnienie, czyli odchodzenie od stosunku pracy na tych stanowiskach, w przypadku których niewątpliwie nie mamy do czynienia z prowadzeniem indywidualnej działalności gospodarczej i samozatrudnieniem. Były podawane barwne przykłady stanowisk, w przypadku których niewątpliwie istnieje relacja podporządkowania i spełniona jest kodeksowa definicja stosunku pracy. Wprowadzona zmiana w znacznym stopniu ogranicza obchodzenie tego przepisu, odchodzenie od stosunku pracy i przechodzenie na samozatrudnienie.

Można zatem wskazać szereg przepisów, które są korzystne dla pracownika, również w tym zakresie, w którym następuje uelastycznienie. Przed posiedzeniem Senatu w czasie dyskusji z dziennikarzami była mowa o godzinnej przerwie w pracy, tak jakby zmiana w kodeksie pracy narzucała tę godzinną przerwę; a tu chodzi o danie pracodawcy możliwości wprowadzenia przerwy, jeśli to jest sensowne z punktu widzenia organizacji pracy, ale również z punktu widzenia pracownika.

Tak więc zmiany w kodeksie pracy są potrzebne i w wielu dziedzinach to, z czym mamy do czynienia w ustawie przyjętej przez Sejm, spełnia oczekiwania nie tylko pracodawców, ale również związków zawodowych, przynajmniej ich części.

Kolejna sprawa – to jest pakiet zmian. Komisja potraktowała zmiany jako pakiet, do którego należy podchodzić całościowo, zwróciła też uwagę na informacje, które otrzymaliśmy i które znamy, że jest on w dużej części wyrazem kompromisu zawartego w czasie spotkań zespołu Komisji Trójstronnej czy poprzez uzgodnienie pomiędzy jedną z central związkowych i jedną z konfederacji pracodawców, czy w trybie przyjętym w czasie prac w komisji nadzwyczajnej w Sejmie, gdzie nastąpiło odejście od niektórych kontrowersyjnych zapisów jednostronnych, które znalazły się w projekcie rządowym czy w projekcie poselskim.

Ale stało się tak, że również w czasie prac sejmowych doszły nowe przepisy, które nadal budzą kontrowersje. Rzeczywiście na posiedzeniu komisji spore kontrowersje wzbudził przepis dotyczący wprowadzenia niepłatnego pierwszego dnia w przypadku niezdolności do pracy. Ten przepis nie obejmuje kobiet w ciąży, zwolnienia z powodu wypadku przy pracy czy też opieki nad dzieckiem, ale jednak w wielu przypadkach pierwszy dzień będzie niepłatny. Te kontrowersje znalazły swój wyraz we wniosku mniejszości.

Ale podczas dyskusji nad tym pakietem, nad całościowym podejściem wskazywano jednocześnie, że zmiany w kodeksie pracy wprowadzają możliwość uzyskania przez pracownika cztery razy w roku po jednym dniu urlopu wtedy, kiedy tego potrzebuje czy na załatwienie swoich spraw, czy z jakiegokolwiek innego powodu, i pracodawca nie jest w stanie ograniczyć mu wykorzystania tego urlopu. W przypadku niewykorzystania tych dni przechodzą one na kolejny rok i nie są objęte planem urlopów. To jest drugi element tej całości.

Trzeci jest taki, że Sejm skrócił z trzydziestu pięciu do trzydziestu trzech dni czas, w którym wynagrodzenie za okres niezdolności do pracy jest płacone przez pracodawców, dzięki czemu koszty pracy w istotny sposób się obniżą i zostaną przerzucone na Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Jest to kwota około 180, 190 milionów zł rocznie czy może więcej.

Tak więc komisja uznała to za pakiet i mimo pewnych przepisów, które budzą kontrowersje – chociaż przypomnę, bo takie wyjaśnienie uzyskaliśmy, że w wielu krajach europejskich te kontrowersyjne przepisy są dalej idące, dużo bardziej niekorzystne dla pracowników i były wprowadzane ostatnio, a z awarte w tej nowelizacji kodeksu pracy tak daleko nie idą – zdecydowała się na poparcie zmian w całości. Komisja uznała też, że czas wprowadzenia w życie tej nowelizacji jest ważny dla polskiego rynku pracy, dla warunków finansowych, w jakich działają przedsiębiorstwa, i dla przyspieszenia korzystnych zmian w gospodarce. W związku z tym w imieniu komisji wnoszę o przyjęcie projektu uchwały przez Wysoką Izbę. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pani senator Teresa Liszcz jest jedną ze sprawozdawczyń Komisji Ustawodawstwa i Praworządności w części dotyczącej wniosków mniejszości.

Bardzo proszę, Pani Senator, o zabranie głosu.

Senator Teresa Liszcz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W czasie posiedzenia Komisji Ustawodawstwa i Praworządności zostało zgłoszonych dwadzieścia sześć wniosków mniejszości. Dwadzieścia pięć mam zreferować ja, a jeden, czternasty, pani senator Kurska.

Mniejszość komisji, inaczej niż większość, uznała, że spora część zmian w kodeksie pracy wprowadzonych przez ustawę sejmową z 26 lipca jest wybitnie niekorzystna dla pracowników, a bardzo korzystna dla pracodawców. Jednocześnie – w naszym przekonaniu – te zmiany nie będą oddziaływać na zwiększenie liczby miejsc pracy, a tylko ułatwią życie pracodawcom, jeszcze bardziej uzależnią pracowników od pracodawców i ewentualnie powiększą zysk pracodawców.

Wśród tych dwudziestu pięciu wniosków mniejszości, które ja mam referować, wyróżniłabym pewne bloki. Pierwsza grupa to wnioski zmierzające do skreślenia tych zmian, które przewidują możliwość zawieszania na czas do trzech lat pozaustawowych przepisów prawa pracy, w szczególności regulaminów pracy, regulaminów wynagradzania, statutów regulujących prawa i obowiązki stron stosunku pracy, w drodze porozumienia między związkami zawodowymi a pracodawcą, a gdy nie ma związków – czyli przede wszystkim u prywatnych pracodawców – między pracodawcą a wyłonionym ad hoc przedstawicielstwem załogi. Wyraźnym mankamentem tego przepisu jest to, że nie ma uregulowanego sposobu wyłaniania tego przedstawicielstwa i prawdopodobnie pracodawca wyznaczy sobie takiego przedstawiciela, jaki będzie dla niego wygodny. W tej samej konwencji jest utrzymana zmiana, która ma polegać na tym, że pracodawca ze związkami bądź z przedstawicielstwem załogi wyłonionym ad hoc może na okres do trzech lat zawiesić obowiązywanie niektórych warunków zatrudnienia, w szczególności płac, przewidzianych w obowiązujących umowach o pracę. To jest pierwsza grupa poprawek. Zaznaczam, że ta możliwość nie dotyczy zawieszania układów zbiorowych pracy, bo w odniesieniu do tych układów taka możliwość już istnieje w dziale XI kodeksu pracy. Ten przepis wydaje nam się zbędny, nieprecyzyjny i legislacyjnie niepoprawny.

Kolejny wniosek mniejszości dotyczy art. 22. Uzupełnia się tu już istniejącą definicję stosunku pracy przez dodanie, iż chodzi o pracę podporządkowaną, wykonywaną w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę. Moim zdaniem i zdaniem mniejszości jest wyraźna sprzeczność między znowelizowanym art. 22 a art. 29, który wskazuje na to, że w szczególności miejsce pracy określa umowa o pracę, zaś czas pracy określają przepisy prawa pracy i ewentualnie także umowa o pracę. Tymczasem ze zmienionej definicji wynika, że miejsce i czas pracy może swobodnie wyznaczać pracodawca.

Kolejny wniosek mniejszości dotyczy art. 92, właściwie są tu dwa wnioski mniejszości. Chodzi o skreślenie przepisu, który pozwala pozbawić pracownika wynagrodzenia za pierwszy dzień zwolnienia lekarskiego, jeżeli nie jest ono dłuższe niż sześć dni. Według szacunków oznacza to dla pracodawców oszczędność rzędu 300 milionów zł – takie kwoty podawano na posiedzeniu komisji – co oczywiście oznacza wyciągnięcie tych 300 milionów zł z kieszeni pracowników. Chodzi o to, że już obecnie pracownicy, zwłaszcza u prywatnych pracodawców, boją się zachorowań, wiedząc, że niejako chorują na koszt pracodawcy, więc chodzą do pracy ze zwolnieniami lekarskimi w kieszeniach. W sumie nikomu się to nie opłaca, bo nieleczenie choroby pozornie lekkiej może sprawić, że powstaną poważne powikłania. A więc proponujemy skreślenie tego przepisu. Człowiek chory i tak otrzymuje 80% wynagrodzenia, więc jeżeli pozbawi się go jeszcze części tego wynagrodzenia, to straci około 15% swojej pensji miesięcznej. A przecież w czasie choroby potrzebuje pieniędzy na lekarstwa, a niektóre z nich są bardzo drogie.

Jednocześnie, wychodząc naprzeciw pracodawcom, proponujemy zmniejszenie liczby dni, za które płaci pracodawca, z trzydziestu trzech, jak zaproponował Sejm, do dwudziestu pięciu. W ogóle ten przepis w art. 92 powinno się skreślić, bo pracodawca nie powinien ponosić kosztów choroby pracownika, ponieważ od tego jest ubezpieczenie chorobowe. Oczywiście, wyeliminowanie tego przepisu wymaga zmiany przepisów o finansowaniu ubezpieczeń społecznych. Pracodawcy powinni uczestniczyć w finansowaniu takiego ubezpieczenia i per saldo na pewno by im się to opłacało. Póki co proponujemy tylko bardziej znaczące ograniczenie kosztów pracodawców w tym zakresie.

Proponujemy również zniesienie zmiany dwudziestej pierwszej w art. 1, która polega na skreśleniu art. 113¹, wprowadzonego w 1996 r., który zabraniał wielokrotnego, w cudzysłowie, karania pracownika za jedno przewinienie, na przykład usprawiedliwioną nieobecność, raz poprzez porządkową, a drugi raz poprzez pozbawienie trzynastki, premii bądź czternastki.

(senator T. Liszcz)

Chcemy też ograniczyć możliwości stosowania przerywanego czasu pracy, które bardzo poszerza ustawa sejmowa. Wykreślamy więc spośród obszarów zatrudnienia, w których można wprowadzić przerywany czas pracy, bardzo nieostre określenie „przy wykonywaniu prac użytecznych społecznie lub służących zaspokajaniu codziennych potrzeb ludności” – jest to siódma poprawka mniejszości komisji.

Podobny cel ma ósma poprawka mniejszości. Jest to pozornie drobna zmiana językowa, mająca jednak istotne znaczenie merytoryczne. Chodzi o to, żeby użyty w ustawie sejmowej wyraz „lub” zastąpić wyrazem „i”. Przepis dotyczy przesłanki stosowania przerywanego czasu pracy. W wersji sejmowej tą przesłanką może być rodzaj pracy lub organizacja pracy, czyli sam rodzaj lub sama organizacja. Wiadomo, że organizacja zależy tylko od pracodawcy, a więc de facto pracodawca może sam stworzyć przesłanki do szerokiego stosowania przerywanego czasu pracy. Dlatego w zmianie dwudziestej czwartej, dotyczącej przesłanek wprowadzania zadaniowego czasu pracy, czyli tak zwanego czasu nienormowanego, proponujemy pozostawienie dotychczasowego wyrazu „i”, żeby rodzaj i organizacja pracy były traktowane jakby łącznie i razem stanowiły przesłankę wprowadzenia zadaniowego czasu pracy. Sejm proponuje zaś, żeby sama organizacja pracy mogła stanowić taką przesłankę, co powoduje, że ta kwestia zależy od swobodnej decyzji pracodawcy.

Ustawa sejmowa przewiduje także znaczne zliberalizowanie przepisów o ewidencjonowaniu czasu pracy, wyłączając spod obowiązku ewidencji czasu pracy nie tylko pracowników objętych zadaniowym czasem pracy, co jest oczywiste, czy pracowników zarządzających zakładem w imieniu pracodawcy, ale także wszystkich pracowników, którzy otrzymują ryczałt za godziny nadliczbowe, zryczałtowane dodatkowe wynagrodzenie za godziny nadliczbowe i zryczałtowany dodatek za pracę w nocy. Zwłaszcza to ostatnie jest bardzo niebezpieczne, bo brak takiej ewidencji czasu pracy de facto uniemożliwia Państwowej Inspekcji Pracy kontrolę zatrudnienia w nocy i w godzinach nadliczbowych. Dlatego proponujemy, żeby zwolnienie z obowiązku ewidencji czasu pracy dotyczyło tylko pracowników zatrudnionych w zadaniowym czasie pracy oraz pracowników zarządzających zakładem pracy.

Proponujemy również skreślenie zmiany dwudziestej siódmej, która przewiduje zwiększenie limitu godzin nadliczbowych.

Poprawkę czternastą zreferuje pani senator Kurska.

Dalsze poprawki mniejszości dotyczą spraw urlopowych. Otóż przewiduje się możliwość rezygnacji w ogóle z ustalania planów urlopów za

zgoda związku, jeżeli związek istnieje, lub bez jego zgody, gdy ten związek nie działa. U większości pracodawców prywatnych – przypominam – nie ma związków. Oznacza to, że pracownik może być zaskakiwany terminem urlopu, bo nie będzie już obowiązku uprzedzenia go o decyzji przyznania urlopu przez pracodawcę chociażby jeden czy dwa dni przed terminem jego rozpoczęcia. Jak w tej sytuacji można planować urlop wspólnie z małżonkiem, z rodziną?

Zdając sobie sprawę z tego, że dzisiejsze przepisy o terminach wykorzystywania urlopu mogą być uznane za zbyt sztywne, proponuję dodatkową zmianę do art. 164, dotyczącego przesunięcia terminów urlopów. Mianowicie proponujemy, ażeby przesunięcie urlopu mogło nastąpić zawsze na wniosek lub za zgodą pracownika, a więc i pracodawcy, ale bez obwarowywania tego przepisu wymogiem istnienia ważnej przyczyny.

Bardzo niebezpieczne wydają nam się zmiany dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy, zwłaszcza że idą pod prąd przepisów Unii Europejskiej. Chodzi o funkcjonowanie specjalistycznej służby bhp u pracodawców oraz komisji bezpieczeństwa i higieny pracy. Ustawa sejmowa przewiduje, że dopiero po przekroczeniu limitu zatrudnienia wynoszącego stu pracowników powstaje obowiązek zorganizowania służby bhp, podczas gdy dzisiaj jest tak już po przekroczeniu liczby dziesięciu pracowników. Ale dziesięciu to chyba mimo wszystko za mało, dlatego proponujemy skreślenie tej zmiany, a poprawka, którą przedłożę, będzie zmierzała do podniesienia tego limitu, tyle że umiarkowanie, do pięćdziesięciu, a nie stu pracowników.

Bardzo bulwersujący jest dla nas art. 6, w którym przewiduje się zawieszenie art. 25¹, ograniczającego wielokrotne zatrudnianie na czas określony. Ten przepis, uznawany przez pracodawców za bardzo kłopotliwy czy szkodliwy – moim zdaniem – jest obecnie, w kontekście bardzo rozsądnej interpretacji Sądu Najwyższego, w gruncie rzeczy prawidłowy. Mianowicie Sąd Najwyższy dopuszcza aneksowanie umów, ale pod warunkiem, że istnieje obiektywnie ważny powód aneksowania, czyli przedłużenia czasu trwania umowy o pracę na czas określony. Jeżeli tego obiektywnego powodu nie ma, jeżeli wyraźnie chodzi o obejście art. 25¹, to wtedy mamy do czynienia z nieważnością takiego aneksu, a umowa podpada pod art. 25¹.

Pragnę mocno podkreślić, że zamknięto wstępnie, tymczasowo, obszar negocjacji z Unią Europejską dotyczący zatrudnienia i polityki społecznej. Między innymi jednym z uzgodnionych elementów było obowiązywanie tegoż art. 25¹. A więc robimy krok wstecz. W sytuacji gdy przystosowujemy, i to dosyć gwałtownie, nasze prawo do prawa unijnego, akurat w tej kwestii chcemy od tego odstąpić.

(senator T. Liszcz)

Kontestujemy również zmiany przewidziane w artykule dotyczącym ustawy o zwolnieniach grupowych. Te zmiany, proponowane przez Sejm, również są sprzeczne z dyrektywami unijnymi. Według znowelizowanych dyrektyw unijnych, już zwolnienie pięciu pracowników przez tego samego pracodawcę w ciągu trzydziestu dni jest objęte przepisami o zwolnieniach grupowych, co wiąże się między innymi z odprawami. Według zmiany sejmowej, przewiduje się w ogóle wyłączenie spod działania ustawy o zwolnieniach grupowych zwolnień pracowników dokonywanych przez pracodawcę zatrudniającego mniej niż dwudziestu pracowników. W opinii profesora Salwy znalazła się sugestia, że może to być uznane za wręcz niekonstytucyjne. Mniejszość proponuje więc skreślenie tego przepisu. Jest także przygotowywana poprawka, która zostanie zgłoszona później, modyfikująca ten przepis w kierunku zgodnym z prawem Unii Europejskiej.

Żeby nie przedłużać, pozwolę sobie tylko zaapelować o przyjęcie przynajmniej niektórych wniosków mniejszości.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Drugą sprawozdawczynią mniejszości Komisji Ustawodawstwa i Praworządności jest pani senator Anna Kurska.

Bardzo proszę, Pani Senator, do mównicy.

Senator Anna Kurska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W zasadzie przypadło mi zajęcie się jednym przepisem. Ale zanim do niego dojdę, muszę jednak powiedzieć parę słów na temat samego projektu tej nowelizacji.

Przyznam, że jestem nim zawiedziona. Jest to dla mnie przejaw jakiegoś nieporozumienia. Po prostu zaprzepaszczone została idea prawa pracy. Zawsze wtedy, kiedy chodziło o prawo pracy, mówiło się o zielonym świetle dla tych spraw. Oczywiście, było to w innym ustroju, w innym okresie i nie można tego w tej chwili porównywać. Ale nowelizacja zaproponowana obecnie zmierza ku temu, żeby z jednej strony dać pracodawcy oręż do ręki, a z drugiej strony nie zostawić żadnych szans pracownikowi.

Z uwagi na bezrobocie, jakie się szerzy, wiadomo, że ludziom po prostu zależy na pracy, więc na przykład ten dzień zerowy, proponowany w zmianie do art. 92, jest czymś zupełnie niepotrzebnym, ponieważ człowiek, który dostaje pracę, tak o nią dba, że jest daleki od tego, aby symulować chorobę albo upić się poprzedniego dnia, choć obiego-

wo mówi się, że w naszym społeczeństwie nie brak akurat tego rodzaju zwolnień i że to jest między innymi przyczyna takiej zmiany. Ale abstrahując od tego, będzie to miało bardzo negatywny skutek psychologiczny, dlatego że zachwiane zostanie wzajemne zaufanie stron – pracodawcy do pracownika i vice versa. Z drugiej strony pracownik, będąc istotnie chorym, będzie ukrywał chorobę, żeby nie stracić pracy. Jest to, moim zdaniem, taki bardzo niesympatyczny akcent, który mnie osobiście razi.

Ponadto, jeśli chodzi na przykład o obniżenie wynagrodzenia za godziny nadliczbowe o 50%, jest to ewidentnie element generujący bezrobocie, ponieważ pracodawcy bardziej opłaca się – zamiast zatrudnić nowych pracowników – nadmierne obciążyć tych, którzy już pracują, żeby po prostu oszczędzić sobie trochę kosztów.

Proszę państwa, kiedy przyglądam się tym zmianom i biorę do ręki konstytucję, to przyznam, że jestem wzburzona, kiedy czytam w art. 32, że wszyscy ludzie są równi. Nie są równi! Pracodawca jest górą, pracownik nie ma szans. Moim zdaniem, musimy się jednak nad tym zastanowić.

To samo dotyczy art. 66, który wyraźnie stanowi, jakie prawa ma pracownik. Po co w ogóle wspominać o higienie pracy, w sytuacji gdy człowiek ma pracować osiem godzin i jeszcze cztery dodatkowo. A przecież każdy ma prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Sposób realizacji tego prawa określa ustawa. Wiadomo – każdy zna tekst, nie będę tego przytaczać.

Proszę państwa, reasumując to wszystko, uważam, że przepisy bhp zostały naruszone, wbrew temu, co kiedyś postulowała na przykład Międzynarodowa Organizacja Pracy. Jej pierwsza konwencja, podpisana w 1919 r., dopuszczała jedną godzinę nadliczbową na dobę. To był, powiedzmy, jakiś taki standard. Teraz mówi się o czterech godzinach. Są to sprawy, które nie powinny mieć miejsca, bo wracamy w ten sposób niejako do XIX wieku. Przypomina mi się „Ziemia obiecana”, naprawdę. Odnoszę wrażenie, że w obecnej, katastrofalnej sytuacji, przy takim bezrobociu, które mamy, pracodawca nie może być dyktatorem we wszystkich sprawach codziennych.

W szczególności pragnę się zająć art. 143 §2, umożliwiającym pracodawcy udzielenie czasu wolnego w zamian za czas przepracowany ponad ustaloną normę bez wniosku pracownika. Jest to nadużycie prawa, ponieważ każdy człowiek ma prawo do urlopu, ma prawo zaplanować go sobie w takim terminie, jaki jest dla niego dogodny, jaki odpowiada jego rodzinie, a nie pod dyktando pracodawcy, który stwierdza, że pracownik ma pójść na urlop. Nie dość, że nie płaci mu się za pracę ponad normę, to jeszcze każe mu się wziąć dni wolne wtedy, kiedy to odpowiada pracodawcy.

(senator A. Kurska)

Proszę państwa, są to – według mnie – postanowienia, które nie zasługują na to, aby je poprzeć. W związku z tym składam poprawkę. Właściwie jest już taka poprawka mniejszości, ale ponieważ podpisał się pod nią jeszcze profesor Religa, pozwolę sobie złożyć ją bezpośrednio na ręce pana marszałka. Dziękuję państwu.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję, Pani Senator.

Teraz bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, pana senatora Andrzeja Jaeschkego, o zabranie głosu.

Senator Andrzej Jaeschke:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Jako sprawozdawca komisji będę unikał wdawania się w polemiki, gdyż obowiązkiem przewodniczącego jest przedstawienie wyników obrad. Otóż po burzliwej dyskusji, jak zresztą mogliście państwo zauważyć, dotyczącej wniosków mniejszości, większość Komisji Ustawodawstwa i Praworządności wnosi do Wysokiej Izby o przyjęcie przez Senat sejmowego projektu ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Teraz możemy zadawać pytania senatorom sprawozdawcom. Przypominam, że nie mogą one trwać dłużej niż minutę.

Bardzo proszę, czy ktoś z państwa chce zadać pytanie?

Bardzo proszę też o precyzowanie, do kogo są adresowane, ponieważ sprawozdawców było kilkoro. Proszę bardzo.

Najwyraźniej sprawozdawcy mówili bardzo wyczerpująco, w związku z czym nie ma wątpliwości.

Proszę państwa, rozpatrywana ustawa była rządowym i poselskim projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister pracy i polityki społecznej.

Witam serdecznie panią minister Krystynę Tokarską-Biernacik, przedstawiciela Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, oraz osoby jej towarzyszące.

Czy pani minister chciałaby w tym momencie zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Krystyna Tokarska-Biernacik: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo.

W takim razie czy państwo senatorowie chcą, aby pani minister zabrała głos? Mówiąc inaczej, czy pytania do przedstawiciela rządu?

Pan senator Zygmunt Cybulski, proszę bardzo.

Senator Zygmunt Cybulski:

Pani Minister, mam pytanie następującej treści: czy rząd zdaje sobie sprawę z tego, że ten jeden dzień wolny spowoduje dwudniowe przedłużenie zwolnień lekarskich? Orzekając o stanie zdrowia, kiedy będzie chodziło o sześć czy siedem dni w przypadku chorób infekcyjnych, bo o takich mówimy – chodzi o grypę itp. – lekarz będzie skłonny raczej przetrzymać chorego w łóżku, niż pędzić go do pracy. A decyzja będzie należała do pacjenta, który będzie miał do wyboru stracić zapłatę za dzień pracy albo jej nie stracić, a przy tym lepiej wyzdrowieć. Oczywiście skorzysta z tej drugiej możliwości. Jaka kontrolę rząd przewiduje nad tą sytuacją? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy Pani Minister zechce odpowiedzieć teraz? Tak? Proszę bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Krystyna Tokarska-Biernacik: Z miejsca?)

Może być z miejsca, może być z trybuny, jak pani wygodniej. Proszę bardzo, wybór pozostawiam pani minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy
i Polityki Społecznej
Krystyna Tokarska-Biernacik:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Izbo!

Chciałabym się odnieść do sprawy tego dnia wolnego i do pytania postawionego przez pana senatora Cybulskiego w sposób bardziej kompleksowy. Chciałabym zwrócić uwagę szanownych państwa senatorów, iż obecnie obowiązujące przepisy przewidują, że zasiłek, a właściwie wynagrodzenie, płaci każdy pracodawca za trzydzieści pięć dni nieobecności pracownika spowodowanej chorobą. Nie za każdą nieobecność w pracy, lecz za przebywanie na chorobie.

W związku z tym sytuacja faktyczna wygląda w sposób następujący. Pracownik, który jest zatrudniony w takim systemie, że ma pięciodniowy tydzień roboczy, otrzymując sześciodniowe zwolnienie, dostaje wynagrodzenie co prawda w wysokości 80%, ale nie za pięć dni, tylko za sześć dni. Ponadto wynagrodzenie to nie jest wynikiem – na przykład w przypadku pracowników

(podsekretarz stanu K. Tokarska-Biernacik)

otrzymujących stałe wynagrodzenie – czystego podzielenia tego wynagrodzenia przez liczbę dni roboczych, ale uwzględnia również dodatki takie jak za urlop, bo jest to obliczane w ten sam sposób. Teoretycznie możemy więc założyć, że pracownik, który otrzymuje sześciodniowe zwolnienie, w zasadzie jak gdyby rekompensuje sobie również te 80% i pozostaje z niezmiennym wynagrodzeniem. Przy dłuższych zwolnieniach układ jest nieraz tak korzystny, że pracownik jak gdyby nawet zyskuje chorując.

Nie zamierzałam zwracać uwagi na takie, powiedziałabym, niezbyt częste sytuacje, choć zdarzające się. Zachęcił mnie do tego fakt, że jedna z senatorów sprawozdawczyń wyliczyła, iż teraz pracownik dostaje tylko 67% za każdy dzień nieobecności w pracy. No, w świetle obowiązujących przepisów informacja ta nie jest prawdziwa. Istotnie, była rozważana taka możliwość, że lekarze mogą ulegać presji pracowników, którzy przyjdą do nich ze względu na swoją sytuację finansową czy sytuację zdrowotną. I była rozważana również taka możliwość, iż spowoduje to faktyczne zwiększenie długości zwolnień. Chcę wszystkim szanownym państwu senatorom przypomnieć, iż w świetle obowiązujących przepisów za te dni zwolnienia płaci nie budżet, nie skarb państwa, lecz pracodawca. Chcę powiedzieć, że ten przepis zyskał absolutną aprobatę wszystkich reprezentatywnych organizacji pracodawców. To oni ponoszą ryzyko ewentualnych, że tak powiem, skutków, które będą wynikać z dobrego serca lekarza. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.
Pani senator Aleksandra Koszada.

Senator Aleksandra Koszada:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, art. 92 rzeczywiście jest najbardziej kontrowersyjny. Na posiedzeniu komisji mówiła pani, że skrócenie tego okresu do dwudziestu ośmiu dni przyniosłoby dla FUS, a jednocześnie dla budżetu państwa skutki finansowe wynoszące 600 milionów zł. Ale czy ministerstwo przygotowuje jakąś zmianę, która w przyszłości uporządkowałaby te wszystkie sprawy? To znaczy taką, która odciążałaby pracodawcę, jeśli chodzi generalnie o to płacenie, oraz spowodowałaby, że płaciłby, o czym pani przed chwilą mówiła, nie za liczbę dni chorobowych, ale za rzeczywistą nieobecność w pracy.

I drugie moje pytanie. Dotyczy ono art. 6, stanowiącego, że przepisu art. 25¹ ustawy, o której mowa w art. 1, nie stosuje się do dnia przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej. Chodzi tu o to, że umowy na czas określony można zawierać dwukrotnie, a trzecia umowa automatycznie staje się umową na czas nieokreślony. A czy było rozważane to, co będzie, jeżeli do Unii nie wejdziemy? Wtedy praktycznie może być tak, że będzie można w ogóle nie zawierać umów na czas nieograniczony. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Przypominam: pytania mają trwać nie dłużej niż minutę, a odpowiedź powinna być maksymalnie zwięzła.

Bardzo proszę, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy
i Polityki Społecznej
Krystyna Tokarska-Biernacik:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Izbo!

Istotnie, w ministerstwie prowadzi się prace dotyczące FUS i jego organizacji. W stanie obecnym, przy takich przepisach, które zostały uchwalone przecież nie przez Sejm ani Senat obecnej kadencji, ale poprzedniej, fundusz rezerwowy jest wspólny dla całego FUS i w związku z tym zwiększenie wydatków z jednego tytułu musi powodować dofinansowanie z budżetu. Rzeczywiście, robiliśmy takie symulacje. Nie mówię jednak o tym wniosku ekstremalnym, który padł dzisiaj jako wniosek mniejszości, a mianowicie o dopuszczeniu, że tak powiem, skrócenia tego okresu wypłacania przez pracodawców do dwudziestego piątego dnia, bo takich symulacji nie robiliśmy. Istotnie, najdłuższy okres skrócenia powodował skutki dla FUS, a więc, tak jak mówię, w konsekwencji dla budżetu, w wysokości prawie 600 milionów zł rocznie, co po prostu, jak państwo lepiej się orientujecie, powinno być w takim wypadku zrekomensowane albo podniesioną składką, albo zwiększonymi wpływami z podatku.

Jeśli chodzi o art. 25¹, czyli zawieszenie dotychczas obowiązującego przepisu, teraz obowiązującego, który mówił, że trzecia umowa zawarta na czas określony przekształca się automatycznie w umowę na czas nieokreślony, to chcę powiedzieć, że propozycja rządowa w obu projektach była inna. W ostatecznym projekcie rząd skłaniał się do ograniczenia okresu, w którym pracownik pozostaje tak zatrudniony, do dwóch lat. Przepis, który jest teraz w projekcie przyjętym przez Sejm, jest wynikiem kompromisu i jest rów-

(podsekretarz stanu K. Tokarska-Biernacik)

nież wynikiem, że tak powiem, wniosku organizacji związkowych uzgodnionego z pracodawcami. Ma on zawiesić stosowanie przepisu, który i tak nie spełniał zadań przed nim postawionych.

Polemizowałabym z panią senator Liszcz, która mówi, że zgodnie z orzeczeniami Sądu Najwyższego nadużycie tego przepisu wymagało jakiś nadzwyczajnych uzasadnień. Otóż stwierdzam z pełną odpowiedzialnością, że po orzeczeniu Sądu Najwyższego praktyka sądowa poszła w tym kierunku, że w zasadzie przepis art. 25¹ był fikcją, dlatego że każda umowa zawarta nawet na najkrótszy czas określony, dwa tygodnie czy dwa miesiące, mogła być w drodze aneksu przedłużana w nieskończoność, a sądy ją traktowały jako pierwszą umowę. Czyli ten przepis naprawdę nie chronił pracowników, był przepisem, który po prostu wyzwał chęć nadużywania prawa i dlatego nie powiększał szacunku dla prawa. Zawieszenie jego stosowania do momentu wejścia do Unii Europejskiej jest wynikiem pewnego kompromisu. Mamy nadzieję, że przy najbliższej nowelizacji znajdziemy jakieś rozwiązanie, które będzie satysfakcjonowało obie strony autonomicznego dialogu społecznego, to znaczy związki zawodowe i organizacje pracodawców.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.
Pani senator Genowefa Ferenc.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Najpierw chciałabym odnieść się do wypowiedzi pani minister w sprawie wyliczenia wynagrodzenia za czas choroby. Z pani wypowiedzi wynikałoby bowiem, że pracownik za okres choroby otrzymuje stawkę wyższą aniżeli – przy pominięciu tych 80% – za czas pracy. Jest to nieprawda, bo pracownik chorobowe ma naliczane po podzieleniu przez liczbę dni kalendarzowych, a nie pracy. W związku z tym stawka wyliczona za jeden dzień chorobowego jest znacznie niższa od stawki za jeden dzień pracy. To nie jest tak, że dziesięć podzielone przez dwadzieścia daje mniej niż dziesięć podzielone przez trzydzieści.

A teraz pytanie. Moje pierwsze pytanie dotyczy art. 77⁵. Pani Minister, czy ze zmian wprowadzonych w tym artykule nie wynika, że stwarza się pracodawcom możliwość zamiany części wynagrodzenia pracownika na diety z tytułu podróży służbowych? I czy wyliczono, w jaki sposób wprowadzenie tych zapisów wpłynie na zmniejszenie podatku od osób fizycznych i wpływów do ZUS?

Drugie pytanie dotyczy art. 129. Co resort rozumie przez zaspokajanie codziennych potrzeb ludności? Ma to bowiem bardzo istotne znaczenie z punktu widzenia bardzo wielu grup zawodowych, gdyż od tego będzie uzależnione to, w jaki sposób będą miały rozliczany czas pracy.

I ostatnie pytanie. Chciałabym uzyskać od pani minister informację, czy nowe zapisy wprowadzone do art. 237¹¹ są zgodne z dyrektywą rady z 12 czerwca 1989 r. Podczas prac komisji była dyskusja dotycząca tego tematu. Panie Marszałku, chciałabym przed głosowaniem uzyskać odpowiedź na to pytanie na piśmie, żebym w sposób jednoznaczny wiedziała, czy jest to zgodne z dyrektywą, czy nie. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Zapewne wszyscy otrzymamy taką odpowiedź. Mam jednak do państwa senatorów prośbę o szanowanie regulaminu, jeśli chodzi o czas wypowiedzi czy zapytania.

Czy pani minister jest już gotowa do tego, żeby odpowiedzieć? Tak?

To bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy
i Polityki Społecznej
Krystyna Tokarska-Biernacik:**

Tak, oczywiście, Panie Przewodniczący.

W moich wyliczeniach było wzięte pod uwagę przede wszystkim to, że pracownik dostaje wynagrodzenie za każdy dzień przebywania na zwolnieniu lekarskim, a nie za każdy dzień nieobecności w pracy. I to jest podstawa.

Co do art. 77⁵, czyli kosztów podróży, to jeśli dobrze zrozumiałam pytanie pani senator, chodzi o to, czy jest ograniczenie dotyczące wysokości kosztów podróży wliczanych do tego. Na końcu są przepisy przejściowe, które zmieniają przepisy ustawy podatkowej, i tam jest powiedziane, do jakiej granicy i kto może sobie te koszty wliczyć. Nie ma obawy, że te koszty będą nieuzasadnione, że będą wyższe. Wyższe niż te przewidziane czy ustalone przez, zgodnie z delegacją, ministra pracy nie mogą być wliczane w koszty dlatego, że powodują normalne skutki finansowe.

Jeśli chodzi o codzienne potrzeby ludności, to chciałabym tylko zwrócić uwagę na fakt, iż takie sformułowanie jest w art. 139, który mówi o pracy w niedziele i święta. Jest ona dozwolona – mówi o tym *expressis verbis* pkt 10 – „przy wykonywaniu prac koniecznych ze względu na ich użyteczność społeczną i codzienne potrzeby ludności, a w szczególności w...” i tu jest wymienione gdzie: w placówkach handlowych, zakładach

(podsekretarz stanu K. Tokarska-Biernacik)

świadczących usługi dla ludności, gastronomii, zakładach hotelarskich itd. Ten art. 139 w takim brzmieniu, w jakim starałam się go zacytować, nie budził kontrowersji i wydaje mi się, że był na tyle jasny, że nie wymagał dodatkowych wyjaśnień. W tym przepisie, który pani senator była łaskawa wymienić, to znaczy w art. 129, nic nie wymyślamy, ale po prostu odnosimy się do tego, co było w kodeksie.

Jeśli chodzi o art. 137¹¹, czyli o sprawy związane z bhp, z zasadami tworzenia służb bhp, to wedle naszej wiedzy, zresztą potwierdzonej przez Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, on nie narusza postanowień dyrektywy, która nie określa, że tak powiem, żadnej dolnej granicy dotyczącej tworzenia tych służb.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Zbigniew Romaszewski, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Pani Minister, czy robiliście państwo szacunkowe wyliczenia? Bo mamy już pierwszy dzień zwolnienia, mamy obniżone wynagrodzenia za nadgodziny. Godzi to bezpośrednio w płacę realną pracownika. Nie mówię już o punktach, które godzą w płacę realną w sposób pośredni. Czy państwo się zastanawiali, jakie skutki dla płacy realnej spowodują te zmiany? Te sukcesy.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę bardzo, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy
i Polityki Społecznej
Krystyna Tokarska-Biernacik:**

Panie Senatorze, Panie Przewodniczący, chcę powiedzieć, że myśmy się wzorowali, jeśli chodzi o ducha zmian, że tak powiem, na takim rozwiązaniu, które przyniosło widoczne i znaczące skutki w zwalczaniu bezrobocia. Otóż nie jesteśmy prekursorem w tym zakresie. Państwo zapewne znają Pakt z Toledo, który został wprowadzony kilka lat temu, i wiedzą, że doprowadził on do bardzo znacznego zmniejszenia, bo więcej niż o połowę, bezrobocia w Hiszpanii. Było tam bowiem ponaddwudziestoparoprocentowe bezrobocie, a po Pakcie z Toledo, który też wprowadzał, że tak powiem, pewne...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Pytałem o płacę realną.)

Uważam, i to jest pogląd, który jak mi się wydaje, jest reprezentowany przez rząd – mówię „wydaje się”, bo nie konsultowaliśmy akurat tego problemu – że lepsza jest płaca mniejsza, ale dla większej liczby osób, niż większa dla mniejszej.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

No, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Czy z pani wypowiedzi mam rozumieć, że rząd w ogóle nie analizował wpływu tego na płacę realną? Bo usłyszałem pewną liczbę frazesów, które znam od lat.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę bardzo, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy
i Polityki Społecznej
Krystyna Tokarska-Biernacik:**

Panie Senatorze, proszę powiedzieć mi, jaka, wedle jakich kryteriów liczona, płaca realna pana interesuje, i wtedy postaram się precyzyjnie odpowiedzieć.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

To może już w dyskusji...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Normalnych, statystycznych, proszę pani, takich jak w roczniku statystycznym.)

Proponuję, żebyśmy te myśli rozwijali w dyskusji, bo teraz mamy fazę pytań. Przenosimy to do dyskusji, tak, Panie Senatorze?

(Senator Zbigniew Romaszewski: Tak, tak.)

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Pan senator Henryk Dzido.

Senator Henryk Dzido:

Panie Marszałku, jeżeli można, to będę kontynuować pytanie senatora Romaszewskiego.

Pani Minister, proszę powiedzieć, o ile zmniejszą się dochody pracobiorców na skutek wprowadzenia tych przepisów, które zmniejszają ich wynagrodzenie. Chodzi o pominięcie pierwszego z sześciu dni zwolnienia, zniesienie stuprocentowych wynagrodzeń za pracę w nadgodzinach, no i chociażby rezygnację z wypłaty od-

(senator H. Dzido)

praw w wypadku zwolnień grupowych w zakładach zatrudniających poniżej dwudziestu osób. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy
i Polityki Społecznej
Krystyna Tokarska-Biernacik:**

Żeby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba by było dysponować liczbami pewnymi. Chcę powiedzieć, że teraz nie dysponujemy takimi liczbami, również ze względu na to, że w wielu wypadkach zarówno pracodawcy, jak i pracownicy z różnych powodów, na przykład przy godzinach nadliczbowych, co potwierdza Inspekcja Pracy, uciekają w pracę na czarno. Wysokość opłat związana chociażby z godzinami nadliczbowymi jest bowiem taka, że pracodawcom nie opłaca się dać wynagrodzenia za dodatkową pracę, a pracownikom nie opłaca się przyznawać do tego, że je biorą. W związku z tym, że te pytania nie mają charakteru bardzo merytorycznego, jest mi naprawdę trudno odpowiedzieć, bo musiałabym prosić...

(*Senator Zbigniew Romaszewski:* Nie mają charakteru merytorycznego?)

Słucham? Jeśli chodzi o godziny nadliczbowe, to mogę tylko powiedzieć, że zgodnie z rocznikiem statystycznym godziny nadliczbowe w stosunku do godzin przepracowanych stanowią teraz około 2%. Czy po tym zabiegu ich liczba zwiększy się, czy się zmniejszy, jest mi trudno powiedzieć. W związku z tym nie potrafię na tym etapie obliczyć skutków finansowych.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Mieczysław Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Minister, ponieważ nie było pani wystąpienia, które w jakiś sposób całościowy przedstawiałoby Senatowi tę ideę, zadam pani pytanie. W ustawie tej wprowadzamy zmiany w kilkudziesięciu przepisach. Czy rząd dokonał analizy – mówię nie o szczegółowej analizie ilościowej, o którą pytali moi poprzednicy, ale o jakościowej –

wpływu poszczególnych zmian na wzrost zatrudnienia, na obniżkę kosztów pracy? Bo jeżeli coś robimy, to przyświeca nam jakiś cel. Jeżeli pani minister mogłaby krótko to scharakteryzować, będę zobowiązany.

I przypomnę, że osoba prowadząca obrady Senatu to marszałek.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Ale i przewodniczący, bo przewodniczy obradom. Myślę więc, że tu nie ma pomyłki z pani strony. Dziękuję bardzo.

Pani Minister, czy zechce pani odpowiedzieć na te pytania?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy
i Polityki Społecznej
Krystyna Tokarska-Biernacik:**

Panie Marszałku, na pewno nie było moją intencją uchybienie komukolwiek, a tym bardziej osobie przewodniczącej obradom,

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:* Ja słowo „przewodniczący” cenię bardziej niż słowo „marszałek”.)

Aha, czyli... Ale mimo to dziękuję bardzo panu senatorowi za zwrócenie mi uwagi.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wszelkie dane, które były zbierane, i obliczenia, jakie były robione w związku ze zmianami kodeksu pracy, ze względu na liczbę osób objętych właśnie tym kodeksem, ze względu na głębokość zmian mogą mieć tylko charakter szacunkowy. Gdybym w tej chwili na przykład rzuciła, że tak powiem, dane wynikające z pomnożenia szacunkowej liczby zakładów, które oszczędzą pieniądze albo ich nie wydadzą – bo podnosimy próg dla tych zakładów, w których musi być opracowany na przykład regulamin pracy albo regulamin wynagradzania – przez przeciętne wynagrodzenie, traktowane jako pomoc przy tym opracowaniu, to nie wiem, czy te liczby wytrzymałyby próbę czasu. W związku z tym chcę powiedzieć, że przy tego rodzaju regulacjach nie ma możliwości wyliczenia realnych skutków.

Chcę też powiedzieć, że prace pracodawców i związków zawodowych nad całokształtem zmian toczyły się od ubiegłego roku w ramach Komisji Trójstronnej i poza nią. I wydaje mi się, że jednak powszechne przekonanie o tym, że coś jest skuteczne – tak jak w makroekonomii przekonanie, że na przykład wysokie stopy procentowe są skuteczne, bo to też jest tylko przekonanie – może przynieść skutki, a takie przekonanie zapanaowało właśnie w ramach tego autonomicznego dialogu społecznego.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.
Pani senator Teresa Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Trzy krótkie pytania.

Pierwsze dotyczy art. 129 i nowo wprowadzonego §11. Co oznaczają prace użyteczne społecznie wymienione w tym przepisie niejako w opozycji do wcześniej wymienionych prac w budownictwie, rolnictwie, hodowli, przy pilnowaniu mienia lub służących zaspokajaniu codziennych potrzeb ludności?

Druga sprawa. Dlaczego akurat u pracodawców będących osobami fizycznymi, działających w rolnictwie, może być wprowadzony przerywany czas pracy dla pracowników bez żadnej rekompensaty za przerwę i na podstawie umowy o pracę? Praktycznie możliwe jest zatem narzucenie tego w umowie o pracę. Jakie były tu intencje?

I trzecie krótkie pytanie. Skoro art. 25¹, jak twierdzi pani minister, jest martwy i nieszkodliwy, to po co go zawieszać? Nie będę polemizowała, chociaż zostaje przy swoim zdaniu, jeśli chodzi o stanowisko i orzecznictwo sądu w tej sprawie. Ale skoro jest taki nieszkodliwy, to po co go uchylać? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.
Proszę, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy
i Polityki Społecznej
Krystyna Tokarska-Biernacik:**

Zacznę od ostatniej kwestii. Ten artykuł daje pracownikowi złudne poczucie tego, że jest w jakikolwiek sposób chroniony. A wydaje mi się, że jak gdyby elementem szacunku dla prawa jest to, ażeby przepisy, które są nieskuteczne, po prostu przestały funkcjonować.

Jeśli chodzi o sprawę codziennych potrzeb ludności i użyteczności społecznej...

(*Senator Teresa Liszcz: O prace społecznie użyteczne, bo o to pytam.*)

...i o prace społecznie użyteczne, to odpowiem podobnie, jak już odpowiedziałam na pytanie, o ile pamiętam, pani senator Koszady. Otóż już od wielu lat funkcjonuje art. 139 kodeksu pracy, w którym jest takie samo sformułowanie i który, jak rozumiem, do tej pory nie budził wątpliwości co do doktryny prawa.

Sprawa przerw w pracy w rolnictwie. Rzeczywiście na początku tego artykułu, w którym mówi się o pracy w rolnictwie i hodowli, jest rozróżnienie, a to dlatego, że ten artykuł, który pani profesor

przywołała, odnosi się do osób fizycznych prowadzących gospodarstwa rolne, a w ich wypadku działy hodowlane i rolnicze nie są wyodrębniane.

(*Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jolanta Danielak*)

(*Senator Teresa Liszcz: Mogę zadać do tego krótkie pytanie?*)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Teresa Liszcz:

To dlaczego chodzi tu tylko o gospodarstwa prowadzone przez osoby fizyczne? Po co to zróżnicowanie? A dlaczego na przykład nie spółki z o.o.? Jaka była tego idea?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy
i Polityki Społecznej
Krystyna Tokarska-Biernacik:**

Wtedy to jest przedsiębiorstwo, a nie rolnik...

(*Senator Teresa Liszcz: Osoba fizyczna też może być właścicielem...*)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pani Senator, ja bardzo proszę o nieprowadzenie dyskusji. Proszę ograniczyć się do zadawania pytań.

(*Senator Teresa Liszcz: Przepraszam.*)

Pani senator Popiołek, bardzo proszę.

Senator Jolanta Popiołek:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Pani Minister, czy zmiana wprowadzana w art. 92, dotycząca pozbawienia pracowników prawa do wynagrodzenia za pierwszy dzień zwolnienia lekarskiego, jest przepisem powszechnym i dotyczy również kobiet w ciąży oraz matek lub ojców biorących zwolnienie na opiekę nad chorym dzieckiem? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Proszę, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy
i Polityki Społecznej
Krystyna Tokarska-Biernacik:**

Pani Marszałek, Pani Senator. Chcę powiedzieć, że ta zmiana nie dotyczy osób sprawujących opiekę nad chorym dzieckiem – one dostają z tego tytułu zasiłek. Tych przepisów się nie zmienia. A jeśli chodzi o kobiety w ciąży, to one mają 100% wynagrodzenia. Przepis, który mówi

(podsekretarz stanu K. Tokarska-Biernacik)

o chorobach zawodowych, o wypadkach przy pracy i o chorobach w czasie ciąży, nie został ruszony i nie ulega zmianie.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Pan senator Chronowski.

Senator Andrzej Chronowski:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Pani Minister, pamiętam, jak w 1996 r. uchwaliliśmy w tej izbie kodeks pracy, i pamiętam, że koronnym argumentem rządu było wtedy hasło, iż wprowadzamy ten roczny limit bodajże stu pięćdziesięciu godzin nadliczbowych po to, żeby maksymalnie ograniczyć bezrobocie. Miało to iść w kierunku zmniejszenia bezrobocia. A teraz słyszymy od pani minister, że to są rozwiązania, które... Jestem ciekaw, jak w najbliższych dwóch latach ten kodeks zadziała i na ile bezrobocie w naszym państwie spadnie dzięki tej ustawie.

A teraz pytanie bezpośrednio dotyczące tego artykułu i tego, że w tym momencie właściwie zwiększa się możliwość wykorzystania godzin nadliczbowych, stosowania przez pracodawcę tych kryteriów. Czy to rzeczywiście spowoduje zmniejszenie bezrobocia? To jest jedno pytanie.

Druga sprawa dotyczy pytania, które już tutaj padło. Chodzi mianowicie o te godziny nadliczbowe i o to, że pani minister użyła argumentu, iż tworzy się szara strefa, że ludzie uciekają w szarą strefę. Otóż pozwolę sobie absolutnie się z tym nie zgodzić. Ja myślę, że przyczyną szarej strefy, głównie w firmach prywatnych, jest coś innego. Mianowicie generalnie koszty pracy...

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Panie Senatorze, minuta na pytanie!)

To byłaby może minuta i dziesięć sekund, Pani Marszałek. Pozwoli mi pani w ciągu tych dziesięciu sekund dokończyć, dobrze?

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Ale ma być pytanie.)

Powiem tylko tyle, że nie zgodzę się z tym, iż to są koszty pracy. Akurat godziny nadliczbowe to jest mały ułamek, jeśli chodzi o koszty pracy.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy
i Polityki Społecznej
Krystyna Tokarska-Biernacik:**

Ja nie odnosiłam się do wielkości tego ułamka. Ja powtórzyłam to, co rocznik statystyczny mówi

na temat godzin nadliczbowych. Tak więc w ogóle z tym nie polemizowałam.

Nie potrafię też powiedzieć, jaka była w 1996 r. argumentacja dotycząca zwiększenia limitu godzin nadliczbowych ze stu dwudziestu do stu pięćdziesięciu. Cały czas podkreślam – zresztą nie tylko ja, także przedstawiciele organizacji społecznych, którzy brali udział w dyskusjach – że te proponowane zmiany są zmianami pakietowymi. Doszło tu do swego rodzaju konsensusu, a konsensus polega na tym, że każda ze stron musi trochę ustąpić ze swojego sztywnego stanowiska.

Limit godzin nadliczbowych jest zgodny z limitem obowiązującym w krajach Unii Europejskiej. Jest też obwarowany pewnymi rygorami wynikającymi z norm czasu pracy. Ja jeszcze raz przypomnę to, co zresztą było mówione wielokrotnie i publicznie – że zmiany kodeksu pracy, do których przystępujemy, wynikają właśnie z norm czasu pracy, urlopów, a także z ustawy o zwolnieniach grupowych. Chodzi o to, żeby dostosować te przepisy do warunków panujących w Unii Europejskiej. Pewne sprawy wprowadzone w tej drugiej nowelizacji zabrzmia dopiero, że tak powiem, kompleksowo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan senator Balicki.

Senator Marek Balicki:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Chciałbym zadać pani minister pytanie odnoszące się do zmiany dwudziestej trzeciej w art. 1, to jest do nowo dodawanego art. 129^{5a} §4, gdzie jest mowa o tym, że u pracodawcy będącego osobą fizyczną, prowadzącego działalność w zakresie rolnictwa, może być wprowadzony przerywany czas pracy. Wprawdzie były tu już zadawane pytania o ten paragraf, ale nie było pytania, co znaczy „działalność w zakresie rolnictwa”. Bo pojawiają się tu i ówdzie wątpliwości, czy to nie będzie rozszerzone na przykład na działalność przetwórstwa prowadzoną przez osobę fizyczną.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy
i Polityki Społecznej
Krystyna Tokarska-Biernacik:**

Pani Marszałek, Wysoka Izbo. Działalność w zakresie rolnictwa jest pojęciem zarówno opisanym w literaturze, jak i obecnym w różnego rodzaju przepisach. Intencją, która towarzyszyła wpro-

(podsekretarz stanu K. Tokarska-Biernacik)

wadzeniu tego przepisu, było jak gdyby stworzenie legalnych podstaw do funkcjonowania tego, co do tej pory ma miejsce w gospodarstwach rolnych. Bo wiadomo, że ze względu na zwyczaje, ze względu na wymogi klimatyczne i inne sprawy, czas pracy w rolnictwie jest z reguły czasem przerywanym. Tak jest czy to przy żniwach, czy to przy zbiorach, czy też przy obrządzaniu żywego inwentarza. A przetwórstwo rolne jest działem produkcji przemysłowej i na pewno nie będzie mieściło się w tym zakresie.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Pani Minister.

Czy są dalsze pytania? Nie ma.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

Przypominam też, że połączone komisje będą rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały zgłoszone do zamknięcia dyskusji na piśmie do marszałka Senatu.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Pawełka. Przygotowuje się pan senator Maşior.

Senator Kazimierz Pawełek:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Dla niektórych związków zawodowych, szczególnie dla „Solidarności”, prawo pracy stanowi coś na kształt Talmudu, Koranu czy też Pisma Świętego, którego nie wolno ruszyć, którego nie wolno zmieniać, a jeżeli już to się robi, to odbywa się to przy akompaniamencie protestów, pochodów, pikiet, zamiast w ramach dyskusji przy stole. Typowym przykładem takiego podejścia do sprawy był swego czasu artykuł w „Rzeczpospolitej”, w którym wiceprzewodniczący Komisji Krajowej „Solidarności”, pan Śniadek, jak gdyby wykrzykiwał: Ręce precz od kodeksu pracy! Co to znaczy „ręce precz”? Czy to znaczy, że kodeks jest nietykalny? Że nie wolno go ruszać? Pamiętam z czasów młodości, że na murach był wypisywany podobny imperatyw: Ręce precz od Korei! No i rzeczywiście, od Korei te ręce jakby cofnięto, a co z tego wyszło, wiadomo. Tak więc chyba niedobrze by było, gdyby usłuchać pana wiceprzewodniczącego i nie tykać prawa pracy, kodeksu pracy.

Zdaję sobie sprawę z tego, że związki zawodowe powstały po to, żeby bronić interesów pracowniczych. To jest oczywisty cel związków zawo-

wych. Ale kodeks pracy, który był uchwalony w 1995 r. – to informacja dla pana senatora Chrońskiego – jest już w wielu wypadkach nieprzystający do obecnych czasów. I to jest jeden z powodów, dla których nie można go traktować jako jakiegoś gorsetu, jako czegoś, czego nie wolno zmieniać.

Związek zawodowy musi bronić interesów pracowniczych, ale musi bronić tych interesów również poprzez obronę miejsc pracy pracowników. W dawnych stosunkach gospodarki planowej czy też socjalistycznej oczywiście nie miało to odniesienia, bo wtedy nikt nie mógł zbankrutować. Teraz jednak bankructwa są możliwe. A więc bronienie trzeciorzędnych czy drugorzędnych przepisów bardzo często prowadzi do tego, że potem pracownicy tracą miejsca pracy. Można więc mieć dużo przywilejów, ale potem można nie mieć miejsca pracy. I to jest najsmutniejsze, co tu można stwierdzić.

Proszę państwa, w czasach mojej pracy w Belgii spotkałem się z firmą, która z powodu braku zamówień przeszła na trzydniowy tydzień pracy. I to właśnie związki zawodowe działające w tej fabryce były inspiratorem tego przejścia, namawiały do tego pracowników i zmierzały do tego, żeby poprzez wprowadzenie tylko trzydniowego czasu pracy uchronić miejsca pracy. I uchroniły – firma przetrwała. Potem przyszły lepsze czasy, były zamówienia i firma działała dalej. Czy u nas coś takiego byłoby możliwe? Wątpię.

Chciałbym, proszę państwa, dać też inny przykład. Zanim zostałem senatorem, byłem szefem dużego prowincjonalnego dziennika w Lublinie, zatrudniającego sto osób i mającego około dwustu współpracowników. W 1995 r. powiedziałem tak: dosyć tego, tych wszystkich tabel, wysługi lat, jeżeli chcecie, koledzy, to wszystko to zbierzemy do kupki i zastosujemy inny system wynagradzania – system indywidualnych kontraktów. Tego także nauczyłem się w czasach mojej współpracy z belgijską gazetą „La nouvelle gazette” w Charleroi – tam obowiązywał taki właśnie system, że każdy dziennikarz miał indywidualny kontrakt. I tak też zrobiłem. Trwało to dość długo, bo trzeba było dać wypowiedzenia, trzeba było z każdym pracownikiem prowadzić negocjacje co do wysokości wynagrodzenia, ale dotrwałem do końca. Ostatecznie został wprowadzony system indywidualnych kontraktów dla wszystkich pracowników; oczywiście były to sprawy poufne, o szczegółowych warunkach nie można powiedzieć. Mało tego, poszedłem dalej: sekretarze redakcji mieli fundusz dyspozycyjny, z którego mogli natychmiast dawać nagrody – 50, 100 lub 200 zł – za każdy artykuł o większej wartości. To rozwiązanie także w żadnym kodeksie się nie mieściło. I tak można było działać, ponieważ nie było tam żadnych związków zawodowych. Ale nawet gdyby były tam związki zawodowe, to też można

(senator K. Pawełek)

by się było dogadać. A więc tak dynamicznie mogłem działać, ponieważ nie miałem żadnych oporów związkowych. Gazeta kwitła, ludzie bardzo dobrze zarabiali. Oczywiście było coś za coś, bo skoro były wysokie wynagrodzenia – a to było jeszcze w czasach obowiązywania starej waluty, a więc te angaże indywidualne i kontrakty były w milionach złotych, wynosiły od 15 milionów do 60 milionów zł – to w zamian za to był dla wszystkich nienormowany czas pracy. I chcę państwu powiedzieć, że kilka lat po tych zmianach moim gościem był pan Marian Krzaklewski, zresztą odwiedził nas nie jedyny raz. Jego pierwsze pytanie było takie: czy są tu związki zawodowe? Odpowiedziałem: nie ma. Pan Krzaklewski jest człowiekiem obeznanym z tą tematyką, a więc drugie jego pytanie było takie: a jakie ma pan średnie wynagrodzenie w redakcji? No to odpowiedziałem: 3 tysiące 800 zł. Wtedy pan Krzaklewski powiedział: no to w takiej sytuacji nigdy nie będzie tu związków zawodowych.

Teraz, proszę państwa, rodzi się pytanie: czy związki zawodowe są po to, by chronić złych pracowników, kiepskich pracowników? Ja tego doświadczyłem, kiedy chciałem zwolnić z pracy pewnego dziennikarza z powodu jego małego zaangażowania w pracy... Może powiem to inaczej: z powodu jego małej przydatności zawodowej. Dałem mu, zgodnie z obowiązującym przepisem, trzymiesięczny okres wypowiedzenia. Ale potem przegrałem sprawę w sądzie pracy, potem przegrałem drugi raz, a pani sędzina tłumaczyła mi: przecież takiego przepisu, że można pracownika zwolnić z powodu li tylko małej wydajności czy też małej przydatności do zawodu dziennikarskiego, w żadnym kodeksie pracy nie ma. Rzeczywiście, takiego przepisu nie ma. A więc kiepski pracownik może dopóty tkwić na swoim stanowisku, dopóki chce, i nie można go wymienić. Ale czy nikła przydatność pracownika nie jest powodem do jego zamiany na lepszego pracownika? Okazuje się, że nie – nie można go wymienić, bo ściśle przepisy prawa pracy na to nie zezwalają.

Dlatego też pewne rozluźnienie tego sztywnego gorsetu jest, proszę państwa, konieczne. Ja zdaję sobie sprawę z tego, że przepisy prawa pracy, mówiąc w pewnym stopniu humorystycznie, są tworzone przeciwko złym pracodawcom, i że pracownik musi mieć jakieś gwarancje, ale przecież jest tak, jak powiedziałem: złego pracownika bronią związki zawodowe, a dobrego pracownika broni pracodawca, bo każdemu pracodawcy zależy na tym, żeby mieć dobrego pracownika. Nie zawsze jednak może go mieć, bo krępuje go właśnie ten gorset przepisów mówiących, że takiej wymiany pracownika li tylko z powodu jego małej przydatności do zawodu nie można zrobić. Trzeba więc czekać, aż się taki pracownik upije, coś

ukradnie albo też nie przyjdzie przez parę dni do pracy. To jest przecież bez sensu. Tak więc różne rzeczy należałoby tu zmienić.

Proszę państwa, to wszystko, co się teraz robi – tak na zasadzie: tutaj dodać, a tutaj odjąć – przypomina mi łatanie takiej starej, zużytej skarpetki. Bo jak się w jednym miejscu poceruje, to w drugim robi się dziura.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Lepiej chodzić na bosaka.)

Mam więc wrażenie, że już czas najwyższy, żeby chodzić wyłącznie w nowych skarpetkach. A więc tak jak kilka lat temu Polska otrzymała nową konstytucję, tak nadszedł również czas na to, aby polscy pracodawcy i pracownicy otrzymali nowy, przystosowany do obecnych warunków kodeks pracy. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana senatora Mąsiora. Przygotowuje się pani senator Liszcz.

Senator Bogusław Mąsior:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Ja przepraszam bardzo, że podobnie jak kolega będę trochę wracał do historii, ale będę to robił po to, by uzasadnić zmianę mojego stanowiska co do jednego zapisu, zmianę przekonania, jakie miałem na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych.

Przez całe dorosłe życie miałem możliwość czynnego brania udziału w życiu gospodarczym, zbierania doświadczeń ze współpracy na styku związków zawodowych z dyrekcją. W 1971 r. miałem możliwość oglądania strajku we włoskim zakładzie, w którym akurat byłem służbowo. Wydawało mi się, że to duża przykrość dla właściciela, iż taki trzydniowy strajk ma miejsce. Ale okazało się, że on był w sumie bardzo zadowolony – strajk dotyczył wzrostu kosztów utrzymania we Włoszech – bo miał trzy dni dla siebie. A potem zobaczyłem, jak włoscy robotnicy, cały personel, w ciągu następnych dni produkują wysokiej klasy urządzenia, bez przymusu nadrabiając czas stracony w okresie strajku. Zadałem sobie wtedy pytanie: dlaczego tak się dzieje? Otóż w 1971 r. włoski robotnik wiedział, że może walczyć o swoje prawa tylko do momentu, kiedy to nie grozi jego firmie. I oni wiedzieli, że muszą wyprodukować te maszyny, żeby można było je sprzedać. Marzyło mi się, by w Polsce taka świadomość pojawiła się jak najszybciej.

Kodeks pracy, który obowiązywał w poprzednim systemie, chronił właściwie największego obiboka, lenia i nieroba. I dużo wysiłku należało wkładać w to, by nie przegrać w sądzie, jeśli chciało się zwolnić tego rodzaju pracownika.

(senator B. Mąsior)

Miałem możliwość kierowania dobrze zorganizowaną firmą prywatną. Wiem, jak mało jeszcze zmienił się stosunek nas, Polaków, do obowiązków, tak by przystawało to do wymogów XXI wieku.

W radzie BCC słuchałem jednak, mówiąc szczerze, z przerażeniem moich kolegów, którzy twierdzili, że bezrobocie w Polsce powinno wzrosnąć do 22%, bo wtedy można będzie przeforsować kodeks pracy bardzo wygodny dla pracodawców. Dawano przykład, między innymi, niektórych państw z Ameryki Łacińskiej, na co ja odpowiadałem, że wydaje mi się, iż Polski na środkową Amerykę zamieniać nie powinniśmy.

W związku z tym, że taki mam багаż doświadczeń, w czasie dyskusji na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej byłem za wprowadzeniem pierwszego dnia bezpłatnego w przypadku choroby. Ale czas, jaki upłynął pomiędzy tamtym posiedzeniem a dzisiejszymi obradami Senatu, poświęciłem na to, żeby sprawdzić, jak w małych firmach, zatrudniających niewielką liczbę pracowników, wygląda stosunek pracodawcy do nich. I jest to zatrważające. Zatrważające! Wydaje mi się więc, a raczej jestem przekonany, że zasada, iż pierwszy dzień jest płatny, powinna w dalszym ciągu obowiązywać. Zmieniłem swój pogląd w ciągu tygodnia. W przypadku dużych przedsiębiorstw, gdzie załogi są bardzo liczne, ale bardzo często mamy do czynienia ze źle zorganizowaną pracą, tego rodzaju bodziec zewnętrzny być może wpłynie na podniesienie dyscypliny pracy, ale nie takiej, o jaką byśmy zabiegali. W przypadku firm małych, gdzie właściwie pracodawca robi z pracownikiem co chce, co chce, bo mamy bezrobocie rzędu 18, 20 czy 25%, pozbawianie pracowników tego pierwszego płatnego dnia będzie faktycznie równoznaczne z odebraniem im pewnej części człowieczeństwa.

Dlatego będę popierał wniosek mniejszości w sprawie wykreślenia zapisu dotyczącego bezpłatnego dnia w przypadku krótkotrwałej choroby. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę panią senator Liszcz. Przygotowuje się pan senator Litwiniec.

Senator Teresa Liszcz:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Muszę powiedzieć, że ze sporym zdumieniem – żeby nie powiedzieć ze zgorszeniem – słuchałam tu niektórych wystąpień lewicowych senatorów, kpiących z kodeksu pracy, mówiących o Talmudzie. Na szczęście ostatni mówca zmienił ten obraz.

Otóż ja chciałabym przypomnieć, jaka jest idea i sens prawa pracy, jaka jest jego funkcja. To prawo powstało w XIX wieku w opozycji do prawa cywilnego, żeby chronić prawa strony słabszej. Pracownik jest zawsze słabszą stroną, toteż pod rządami prawa cywilnego, uznającego fundamentalną zasadę formalnej równości stron, zawsze przegrywał. Doprowadziło to do wyzysku grożącego wręcz podstawom istnienia społeczeństw i państw. Sensem istnienia prawa pracy, jako gałęzi odrębnej względem prawa cywilnego, jest jego ochronna funkcja, jest branie w obronę pracownika, słabszego. Dzisiaj, kiedy mamy dziki kapitalizm, słychać ze strony pracodawców głosy nawołujące do powrotu do XIX wieku. Pamiętam taki felieton we „Wprost”, że zatrudnienie, a w szczególności praca, to jest taki sam towar jak ogórki, skarpetki lub czołgi. I obrót pracą powinien być regulowany przez takie same zasady: równości i pełnej swobody stron.

Otóż protestuję. Praca to nie jest towar. Praca to nie jest towar taki jak skarpetki czy ogórki. Zatem musi być regulowana w inny sposób.

Zmiany w kodeksie pracy, które uchwalili Sejm, są antypracownicze i sprzeczne z filozofią prawa pracy. Osłabiają wydatnie ochronę pracownika pod hasłem, iż kodeks pochodzący z 1974 r., a więc z czasów socjalizmu, jest zbyt ciasnym gorsetem krępującym przedsiębiorczość i generującym bezrobocie. Pragnę przypomnieć, że z tego kodeksu z 1974 r. już stosunkowo niewiele zostało, tyle razy był on zmieniany, poczynając od 1989 r., w szczególności olbrzymią nowelizacją z 1996 r. To już jest zupełnie inny kodeks. I nie jest on bardziej ochronny niż na przykład niemieckie prawo pracy, w wielu punktach dużo bardziej chroniące pracownika. I to wcale nie przeszkadza rozwojowi gospodarczemu i ograniczaniu bezrobocia w tym kraju.

Oczywiście, zdaję sobie sprawę z tego, że nie można przesadzać z ochroną, że nie można zwiększać przywilejów. Ale trzeba strzec uprawnień pracownika i je szanować. A tymczasem co się proponuje? Proponuje się wiele rozwiązań przeciwko pracownikowi, a ku wygodzie i dla zysku pracodawców. Jeśli był jakiś konsensus u podstaw tej ustawy zmieniającej kodeks pracy, to był on zawarty między lewicowym w teorii rządem a pracodawcami. W ramach tego konsensusu pracodawcy zrezygnowali z arcycyślnego postulatu, by nie musieli płacić za zwolnienie lekarskie pracownika, wyręczać w tym ubezpieczenia społecznego. W zamian otrzymali zmniejszenie opłacanego przez nich okresu o trzy dni – dwa dni kosztem ZUS, a jeden dzień kosztem pracownika – jak również mnóstwo innych uprawnień pozwalających im na swobodne dysponowanie osobą pracownika bez liczenia się z jego czasem prywatnym czy obowiązkami rodzinnymi.

(senator T. Liszcz)

Nie będę już tu wracać do tego jednodniowego niepłatnego zwolnienia lekarskiego, bo dużo o tym powiedziano. Chcę tylko przypomnieć, że nasze przeciętne płace w roku 2000 wynosiły około 28% płac przeciętnych w Europie Zachodniej. A według statystyk blisko 10% ludzi w Polsce żyje poniżej granicy ubóstwa, minimum egzystencji, zaś około połowa – poniżej minimum socjalnego. W tych warunkach każde zmniejszenie wynagrodzenia – wynikające bądź z tego jednego dnia niepłatnego, bądź z możliwości zawieszania warunków pracy i płacy przewidzianych w umowach, w regulaminach wynagradzania itd. – oznacza pogłębienie jeszcze tego rozwarstwienia i stanu ubóstwa, w jakim żyje ogromna część naszego społeczeństwa.

Bulwersujące są dla mnie także proponowane zmiany w zakresie czasu pracy, pojawiające się pod hasłem uelastycznienia. Przypominam, że przepisy o czasie pracy mają przede wszystkim charakter ochronny. Już w 1918 r. Polska skróciła dobowy czas pracy do ośmiu godzin i tygodniowy do czterdziestu sześciu godzin, wyprzedzając w tym Międzynarodową Organizację Pracy. Pamiętajmy, że pod hasłem skrócenia czasu pracy ginęli ludzie. Między innymi z tego powodu obchodzimy dnia 1 maja Święto Pracy – na pamiątkę dnia, w którym zginęli robotnicy z Chicago, żądający między innymi skrócenia czasu pracy. Pamiętajmy, że czas pracy detreminuje czas wypoczynku, czas życia rodzinnego. Nie można zatem oddać niemalże całego czasu pracownika do swobodnej dyspozycji pracodawcy. A tak się czyni, rozszerzając czy traktując bardzo elastycznie możliwości stosowania równoważnego przerywanego czasu pracy, zatrudniania w godzinach nadliczbowych itd., itd. Te zmiany idą za daleko. I nie zgadzam się z tym, że one istotnie przyczynią się do ograniczenia bezrobocia. Wręcz przeciwnie, zmiany polegające na swobodnym zatrudnianiu w godzinach nadliczbowych i potanianiu pracy przyczynią się do zmniejszenia liczby zatrudnionych, bo będzie się raczej wykorzystywać dłużej już pracujących. Wyjściem właściwym byłoby na przykład ograniczenie limitu pracy w godzinach nadliczbowych, tak jak się to robi na Zachodzie, i skłanianie tym samym pracodawców, mających w pewnych okresach zwiększone zapotrzebowanie na pracę, do zatrudniania bezrobotnych, skupionych w agencjach pracy czasowej.

Nie zgadzam się absolutnie z twierdzeniami, które tutaj padły, że kodeks pracy jest sztywnym gorsetem, jeśli chodzi o politykę kadrową, że uniemożliwia zwalnianie pracowników. Pan senator Pawełek mówił, że złego pracownika nie można zwolnić. To jest ewidentna nieprawda. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Naj-

wyższego i wytycznymi całej izby z 1985 r., elementarnym kryterium oceny przez sąd pracy, czy wypowiedzenie umowy na czas nieokreślony jest uzasadnione, jest przydatność pracownika dla pracodawcy. Jeśli on stwierdzi, że z przyczyn niezawinionych czy zawinionych przez pracownika, to obojętne, jest on dla pracodawcy nieprzydatny w konkretnej sytuacji, to ten ma prawo go zwolnić i sąd to uzna. Skąd ten cały atak na art. 25¹? Już była mowa o tym, że Sąd Najwyższy bardzo rozsądnie zinterpretował ten przepis i że pozwala na aneksowanie. Twierdzą jednak stanowczo, znając dobrze to orzecznictwo, że tak jest w sytuacji, gdy są obiektywne powody do aneksowania. A poza tym pamiętajmy, że pracodawca, zawierając umowę na czas określony, dłuższy niż sześć miesięcy, może ją wypowiedzieć, jeśli to zastrzeże – a to od niego zależy, czy takie zastrzeżenie będzie w umowie. Może to zrobić z dwutygodniowym okresem wypowiedzenia, nie motywując dlaczego, bo nie ma obowiązku motywacji. Po co wobec tego rezygnować z ograniczenia zatrudniania na czas określony, co jest sprzeczne z prawem Unii Europejskiej. Już dzisiaj pracodawcy stają na głowie, żeby zatrudnić na podstawie zlecenia, a w najlepszym przypadku na czas określony. A pamiętajmy, że pracownik zatrudniony na czas określony jest w bardzo złej sytuacji – nie dostanie na przykład żadnego kredytu, bo wymaga się przy tym stałego zatrudnienia.

Te zmiany były już forsowane przez pracodawców w poprzednim sejmie, ale nie przeszły przy prawicowym rządzie, bo „Solidarność” się ostro postawiła, a OPZZ ją poparł. W opinii pracodawców to ma być remedium na bezrobocie. Już pokazywałam, że są tu jednak rozwiązania idące wręcz w przeciwnym kierunku. Rzeczywistym remedium na bezrobocie jest właściwa polityka makroekonomiczna, podatkowa, między innymi ograniczenie importu, bo my importujemy olbrzymie bezrobocie, i odbiurokratyzowanie.

Nie chcę powiedzieć, że w tych zmianach nie ma niczego dobrego. Są na przykład przepisy przewidujące odbiurokratyzowanie, zdjęcie z małych przedsiębiorców obowiązku posiadania skomplikowanych aktów, jakimi są regulamin pracy czy regulamin wynagradzania, jak również ograniczenie wydawania świadectw w przypadku dalszego zatrudniania czy obowiązku robienia badań lekarskich przy pozostawaniu w stosunku pracy. Do tego rodzaju rozwiązań zaliczam także zniesienie drugiego szczebla konsultacji ze związkami zawodowymi przy wypowiedzeniu, chociaż związki się na pewno w tym miejscu oburzą. To jest dobre.

Bardzo dobre dla pracowników jest ograniczenie sztucznego tak zwanego samozatrudnienia. I pewnie znalazłoby się jeszcze nieco więcej tych pozytywów, ale zdaje się, że już nie mam czasu, więc pochwały zmian na tym zakończę. I jeszcze

(senator T. Liszcz)

apel do lewicowych wszak w ogromnej większości senatorów...

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Ale jeśli pani senator chce nas chwalić, to pozwolimy mówić trochę dłużej.)

To pochwałę. Uważam, że słusznie rezygnuje się z płacenia za czas poszukiwania pracy, jeżeli pracownik sam rezygnuje z zatrudnienia.

Na koniec jednak, by już nie przedłużać, chcę zaapelować do sumień lewicowych senatorów, żeby nie popierali rozwiązań wyraźnie antypracowniczych, które przy tym na pewno nie wpłyną na ograniczenie bezrobocia. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Litwiniec. Przygotowuje się pan senator Izdebski.

Senator Bogusław Litwiniec:

Pani Marszałek! Państwo Senatorowie!

Prawdopodobnie nie będę apelował ani do sumień pravicowych, ani do sumień lewicowych, tylko do zdrowego rozsądku zarówno z prawej, jak i z lewej strony. Chcę mianowicie zająć się tematem dość trudnym nawet dla mnie, jako człowieka kultury, to znaczy zbieżnością prawa i obyczajów, o której Europa mówi już od dwóch tysięcy lat.

Ale przedtem chcę rozstrzygnąć krótko, że tak powiem, prawie jednozdaniowo, moją wątpliwość wobec pewnego miejsca w proponowanej ustawie, które jakby zakłóca, według mnie, ważną zasadę obyczajową, mówiącą o potrzebie partnerstwa pracodawcy z najemnym pracownikiem. Ja bardzo wysoko cenię to poszukiwanie partnerstwa i mam pewne wątpliwości – czekam, co mi jeszcze podpowie dalszy ciąg dyskusji – co do tego, jak się ustosunkować do propozycji niekonsultowania przez pracodawcę z pracownikiem, co zrobić z jego nadgodzinami. Ja sądzę, że w imię zasady partnerstwa obie strony dzięki trzeźwemu zdrowemu rozsądkowi mogą tu dojść do zgody: musimy popracować dłużej, drogi pracowniku, ale za to dostaniesz wolny poniedziałek zamiast niedzieli. Tak właśnie myślę, w tej chwili głośno, chociaż wiem, że moje myślenie nie jest w pełni zgodne z ofertą resortu. Decyzję jeszcze odkładam, bo moja opinia w dalszym ciągu będzie się kształtowała.

Wróć teraz do meritum wystąpienia, a myślę, że nie będzie ono za długie. Otóż o zdrowy rozsądek pytają mnie, jako suwerena Rzeczypospolitej zasiadającego przez cztery lata w parlamencie, moi wyborcy, z którymi wielokrotnie się konsultowałem. Chodzi o ową nieszczęsną pierwszą chwilę słabości zdrowia, potwierdzoną

decyzją lekarza. Ja nie chcę udawać mądrego, to znaczy doświadczonego przez życie, bo na ogół nie cierpię na słabości tego typu, w każdym razie odwołałbym się tutaj do zasady: jeśli nie wiesz, pytaj mądrzejszych. Mając ostatnio możliwość, z tytułu zasiadania w Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej Senatu Rzeczypospolitej, przyglądania się temu, jak to rozstrzygnęli inni Europejczycy, przypomniałem sobie, jak przebywałem na północy Europy, w krajach skandynawskich, gdzie doświadczyłem podobnej dyskusji. Otóż w swoich niewątpliwie trzeźwych, ale też niewstydliwych, podkreślam, niewstydliwych umysłach, skandynawscy parlamentarzyści uznali za pożyteczną zasadę niepłacenia za pierwszy dzień choroby, ustanawia bowiem ona właśnie *iunctim* prawa z obyczajami na rzecz ideału nieczęsto osiąganego przy kreowaniu praw. Skandynawscy suwereni nawiązali do dobrego obyczaju panującego w Szwecji, w Norwegii, w Finlandii, częściowo w Danii, mianowicie, że uroczystości rodzinne, zakładowe, rozpoczyna się zwyczajowo w piątek lub w sobotę, a niedzielę zostawia się na modlitwę lub inne bardziej świeckie transcendentne rozważania, bardziej świeckie, na doskonalenie obyczajów, na wspólnotę rodzinną w pokoju taty, mamy i dzieci. A zatem jest ten dzień, czy to świątecznie, religijnie, czy po świecku świętowany, także dla odpoczynku od piątkowej czy sobotniej libacji. I tym motywem kierując się, ustanowili to, co powiedziałem, a ja niewstydliwie chcę przywołać niewstydliwemu Senatowi Rzeczypospolitej.

Dlatego będę głosował w tym przypadku za propozycją rządu Rzeczypospolitej, zwalniającą lekarzy od trudu moralnego związanego z tym, o czym państwo wiecie. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Izdebski. Przygotowuje się pani senator Ferenc.

Senator Sławomir Izdebski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Debatujemy dzisiaj nad niezwykle ważną nowelizacją, a mianowicie nowelizacją ustawy – Kodeks pracy. W związku z tym chciałbym Wysokiej Izbie przedstawić w tej kwestii własne stanowisko, jak również stanowisko mego kolegi senatora Henryka Dzidy.

Panie Senator i Panowie Senatorowie! W tak dramatycznej sytuacji występującej w stosunkach pracy, kiedy deficyt pracy skłania pracowników do wszelkich ustępstw wobec pracodawcy, naszym zdaniem uzasadnione jest ograniczenie okresu – powtarzam: okresu – wyrażenia zgody na stosowanie mniej korzystnych warunków zatrud-

(senator S. Izdebski)

nienia do sześciu miesięcy. Myślę, że przyjęcie innego rozwiązania stawiałoby pracownika w niekorzystnym położeniu ekonomicznym przez bardzo długi okres. Wówczas, moim zdaniem, naszym zdaniem, jego sytuacja rodzinna byłaby często bardzo tragiczna, sprowadzona wręcz do granic ubóstwa. W sytuacji, gdy znaczna większość pracodawców może bez większego trudu udokumentować trudną sytuację finansową, musi być zagwarantowana przynajmniej minimalna ochrona prawna i ekonomiczna pracownika.

Pozbawienie pracownika prawa do wynagrodzenia za pierwszy dzień niezdolności do pracy, w niezwykle trudnej sytuacji ekonomicznej polskich pracowników, przy tak relatywnie niskich zarobkach, może – naszym zdaniem – spowodować, że pracownicy będą chodzili do pracy w stanie chorobowym i wzrosnie wówczas zagrożenie ich zdrowia, a przede wszystkim bezpieczeństwa ich pracy. Myślę, że nie tylko ich, lecz również tych osób, za których bezpieczeństwo odpowiadają lub których bezpieczeństwo zależy od ich pracy.

Obecny stan bezrobocia w Polsce oraz nagminne przy tym zjawisko zatrudniania pracowników w ponadnormatywnym czasie pracy, co wynika z częstych sprawozdań Państwowej Inspekcji Pracy, nie pozwala – naszym zdaniem – na obniżenie wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Takie obniżenie wynagrodzenia do poziomu 50% prowadzi w konsekwencji raczej do dalszego wzrostu bezrobocia, a nie jego zahamowania, a chyba nie o to nam chodzi.

I wreszcie pogarszający się z dnia na dzień stan przestrzegania prawa w Polsce, o czym chyba wszyscy doskonale wiemy. Tego nikomu nie trzeba tłumaczyć. Duża fala bezrobocia oraz pogłębiająca się rozbieżność interesów pracodawców i interesów pracowników, co jest nam najbardziej bliskie, nie pozwalają na dalsze ograniczenia funkcji ochronnej wobec działaczy związkowych, a to jest też, jak myślę, bardzo ważny element.

W chwili obecnej obserwujemy proces jak gdyby wyciszania działaczy związkowych, związków zawodowych. Występują liczne i rażące naruszenia praw pracowniczych, przede wszystkim stale pogarsza się stan bezpieczeństwa pracy. A przecież ci działacze to też pracownicy, którzy w obawie o utratę miejsc pracy, zarówno dla siebie, jak swoich koleżanek, kolegów, idą często na bardzo duże ustępstwa. Niemniej jednak to oni, naszym zdaniem, mają stać na straży przestrzegania przez pracodawców swoich obowiązków. To oni muszą głośno upominać się o przynajmniej minimum praw dla swoich współtowarzyszy w procesie pracy. A zatem zawężanie o tak znaczną liczbę działaczy związkowych podlegających ochronie

byłoby sprzeczne z funkcją ochronną naszego państwa wobec pracowników.

Dlatego też sędzę, że poprawki, które za chwilę zaproponuję – jest ich dokładnie osiem, nie będę wszystkich przytaczał – są słuszne i w pełni uzasadnione. Ja po części je uzasadniłem i myślę, że niewprowadzenie ich mogłoby zaszkodzić odpowiednim, i tak już zachwianym, relacjom między pracodawcą a pracownikami.

Myślę, że trzeba dążyć do budowy takiego modelu stosunków przemysłowych, stosunków między pracodawcą a pracownikami, w ogóle stosunków międzyludzkich, między partnerami społecznymi, aby powiększać obszar wspólnych interesów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę jednak o pewne wyjaśnienie. Zgłaszał pan bowiem nam tutaj, że występuje w swoim imieniu i w imieniu senatora Dzidy. Z uwagi na fakt, że pan senator Dzido również wpisał się na listę mówców, chciałabym ustalić, czy państwo nie naruszacie tym samym zasad regulaminowych.

Senator Sławomir Izdebski:

Pani Marszałek powiedziała to dobitnie. Żeby to było jasne – pan senator Dzido jest podpisany pod wnioskiem, a więc siłą rzeczy jest to poprawka senatora Izdebskiego i senatora Dzidy. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Rozumiem, że poprawki są zgłoszone w imieniu obu panów...

(Senator Sławomir Izdebski: Tak, tak.)

...natomiast wystąpienie było pana indywidualnym wystąpieniem.

(Senator Sławomir Izdebski: Tak, tak, wystąpienie jest moje. Dziękuję.)

Dziękuję.

Bardzo proszę, pani senator Ferenc. Przygotowuje się pan senator Chronowski.

Senator Genowefa Ferenc:

Pani Marszałek! Państwo Senatorowie!

Prowadzimy dziś debatę nad ustawą, z której musi w życiu zawodowym korzystać większość obywateli naszego kraju. Stąd wprowadzane zmiany do kodeksu pracy powinny być czytelne, przemyślane, niebudzące wątpliwości interpretacyjnych.

Zmiany w kodeksie pracy były oczekiwane nie tylko przez pracodawców, ale również przez pracowników. W czasie swojego wystąpienia chciałabym spróbować odpowiedzieć na pytanie, czy na takie zmiany oczekiwano i czy obecnie wprowadzane

(senator G. Ferenc)

zmiany będą służyły tym, którzy tych zmian oczekiwali. Oczywiście nie do wszystkich się odniosę. Swą uwagę zamierzam skupić na tych propozycjach, które w ocenie wielu konsultujących je grup, niosą zagrożenia, wątpliwości i nie zbliżają nas do Unii Europejskiej. W ocenie moich konsultantów, część tych wątpliwości wynika z języka wprowadzonego przy pisaniu ustawy.

Bardzo złym przykładem tego jest §1 art. 9¹, który wprowadza instytucję zawieszenia w całości lub w części przepisów prawa pracy, a dalej określa, jakich przepisów to nie dotyczy. Mam wrażenie, że autor niezbyt zna naszą rzeczywistość. Nie rozgranicza przepisów prawa pracy tworzonych na podstawie kodeksu pracy, innych ustaw i aktów wykonawczych. Czy nie prościej byłoby podać, że zawieszeniu mogą ulec przepisy wewnątrzzakładowe lub wynikające z układów ponadzakładowych?

Pracodawcy pytają, skąd się wzięło nowe pojęcie małego pracodawcy, zatrudniającego do dwudziestu pracowników. Czy nie można było wprowadzić jednego pojęcia dla wszystkich spraw występujących w gospodarce związanych z małym pracodawcą?

Zmiany nasuwające wiele wątpliwości, zarówno pracodawców, jak i pracowników, to zmiany w art. 129 dotyczące czasu pracy.

Pierwsze skierowane do mnie pytanie dotyczyło zakresu pojęcia „codzienne potrzeby ludności”. Czy to handel spożywczy, ale już nie pamiętkarski, czy sektor energetyczny, gazowniczy, paliwowy, wodociągi i kanalizacja? Czy to też gastronomia i hotelarstwo? I w jakim zakresie?

Wiele wątpliwości nasuwają postanowienia §4 w art. 129^{5a}. Mowa jest tam o pracodawcy prowadzącym działalność w zakresie rolnictwa, którego pracownikowi przysługuje prawo do wynagrodzenia za czas przerwy, jeżeli wynika to z umowy o pracę. A więc jeżeli w umowie nie ma takiego zapisu, bardzo wielu pracowników zatrudnionych u pracodawcy działającego w zakresie rolnictwa takiego wynagrodzenia nie otrzyma. Jakiej grupy pracowników to dotyczy? Nie padła odpowiedź, która w jednoznaczny sposób wyjaśniałaby ten problem.

W sprawie wynagrodzenia za czas choroby zwrócili się do mnie pracodawcy niezatrudniający pracowników lub zatrudniający jedną, dwie osoby, z zapytaniem, kiedy wreszcie zostaną potraktowani pod względem tych świadczeń na równi z innymi obywatelami naszego państwa i kiedy przestaną być podwójnie karani, na przykład za nieterminowe opłacenie składki ZUS. Pragnę przypomnieć państwu senatorom, że pierwsza kara to odsetki z tytułu zwłoki, a druga dotyczy wypłaty zasiłku chorobowego, jeśli pracodawca zachoruje. Jeżeli zapłaci on składkę z jednodnio-

wym opóźnieniem, to najpierw płaci odsetki karne, a następnie przez sześć miesięcy jest pozbawiony prawa do zasiłku chorobowego.

W moim biurze senatorskim skarg na tego typu przepisy jest bardzo wiele. Żałuję ogromnie, że wprowadzając zmiany, nie zadbano również o uregulowanie tych, jakże ważnych problemów. W Senacie nie mamy możliwości poszerzenia tych zmian. Fakt, że tak ważne problemy zostały pominięte, winien także być sygnałem dla rządu, iż tego typu zmiany powinny być poprzedzone dogłębną analizą wszystkich przepisów dotyczących stosunku pracy czy też pracy wykonywanej w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Tego oczekują nasi wyborcy – rozwiązań kompleksowych.

Ostatnia wprowadzana zmiana, której chciałabym poświęcić kilka słów, to poprawka wzbudzająca bardzo wiele niezadowolenia wśród pracowników. Dotyczy ona mianowicie podniesienia granicy, od której pracodawca jest zobowiązany tworzyć służbę bezpieczeństwa i higieny pracy, do stu pracowników. Uważam, że obecna zmiana art. 237¹¹ jest wielkim nieporozumieniem. Wprowadzanie jej w okresie, kiedy mamy wysokie wskaźniki wypadkowości, kiedy wiele zakładów przystosowuje się do norm unijnych, kiedy powinniśmy tworzyć prawo służące wykorzystaniu środków pomocowych dla poprawy funkcjonowania wielu zakładów, a nie tylko o tym dyskutować, jest chyba rozminięciem się z celem, któremu przyświeca ta nowelizacja. Jako członek Rady Ochrony Pracy poprzedniej kadencji, jako wieloletni inspektor pracy, który od trzech lat oczekuje na kompleksowe rozwiązanie problemu kategoryzacji zakładów według występujących w nich zagrożeń dla życia i zdrowia pracowników, jako świadek ustalania wysokości składek – nazwę je wypadkowymi – oraz jako członek Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, zainteresowany zmniejszeniem obciążeń budżetu państwa z tego tytułu, oczekiwałam innych rozwiązań.

Wysoki Senacie! Jak długo będziemy biernie przyglądać się sytuacji, w której małe podmioty gospodarcze i wszyscy podatnicy płacą za firmy, gdzie wypadkowość i zagrożenia są bardzo duże? A trzeba dodać, że życie i zdrowie pracownika, które winno być chronione w szczególnie sposób, ma bardzo niską cenę. Odszkodowania, które pracownicy otrzymują z tytułu trwałego uszczerbku na zdrowiu, bardzo często nie wystarczają na leczenie czy protezę.

Wprowadzając proponowane zapisy, nie przestrzegamy ponadto dyrektywy rady z 12 czerwca 1989 r. o wprowadzeniu środków w celu zwiększenia bezpieczeństwa i poprawy zdrowia pracowników podczas pracy. Jest to dyrektywa 89/391/EWG. Podczas posiedzenia komisji wiele dyskutowaliśmy na ten temat, ale jak do tej pory brak jest w tej sprawie stanowiska na piśmie.

(senator G. Ferenc)

Panie Senator i Panowie Senatorowie! Jak wynika z projektu kodeksu pracy, obniżamy poziom ochrony. Chciałabym więc zacytować zapis dyrektywy: „Niniejsza dyrektywa nie usprawiedliwia jakiegokolwiek obniżania poziomu ochrony już osiągniętego w poszczególnych państwach członkowskich, gdyż w ramach traktatu państwo członkowskie jest zobowiązane do stymulowania działań na rzecz poprawy warunków pracy w tym zakresie i ich ujednocnienia z zachowaniem osiągniętych już wyników”. Wskazuje się w niej również, że poziom wypadkowości podczas pracy i liczba chorób zawodowych są ciągle zbyt wysokie, powinno się więc udoskonalać w prawie krajowym środki zaradcze w celu zagwarantowania bezpieczeństwa i ochrony pracownika.

Kolejne dwa cytaty z dyrektywy: „Należy zapewnić wystarczającą liczbę wyznaczonych pracowników i zewnętrznych służb lub osób do organizowania środków ochronnych i zapobiegawczych, biorąc pod uwagę rozmiary zakładu”. Uwzględniamy to w naszych zmianach, ale oprócz rozmiarów zakładów winno się wziąć pod uwagę zagrożenia, na jakie narażeni są pracownicy. „Państwa członkowskie – ustala się dalej w dyrektywie – mogą określić, zależnie od charakteru działalności i rozmiarów zakładu, kategorie zakładów, w jakich pracodawca może sam wziąć odpowiedzialność za środki, o których mowa w pkt. 1”. Stąd bardzo ważne jest określenie zagrożeń.

Zacytowane zapisy mówią w sposób jednoznaczny, że należy brać pod uwagę nie tylko rozmiar zakładu, ale i występujące w nim zagrożenia, na jakie narażeni są pracownicy. Postanowienia dyrektywy stanowią też, że należy określić rozmiar i kategorie zakładów, w jakich pracodawcy mogą wziąć na siebie odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy.

Panie Senator i Panowie Senatorowie! Każdy z nas w tym kraju ma jedno życie i zdrowie. Dziś podejmujemy decyzję o tym, czy będziemy życie i zdrowie pracowników właściwie chronić.

Wnoszę do tej ustawy poprawkę, która do czasu podziału zakładów na kategorie zagrożeń wychodzi naprzeciw proponowanym zmianom, stwarzając jednak minimum ochrony. Przekazuję tę poprawkę. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Chronowski. Przygotowuje się pan senator Dzido.

Senator Andrzej Chronowski:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Tak się składa, że kilka miesięcy temu miałem zaszczyt uczestniczyć w sympozjum organizowa-

nym przez jedną ze szkół wyższych, na którym pokazano wyniki ankiet przeprowadzonych w tak zwanym *small business*, czyli wśród przedsiębiorców sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Przypomnę, że takich przedsiębiorstw mamy w skali kraju około dwóch milionów siedmiuset – jedne bankrutują, inne powstają. Chodzi tu również o tak zwane samozatrudnienie, czyli jednoosobową działalność gospodarczą. Może pani minister będzie miała bliższe dane, moje są sprzed sześciu miesięcy.

W odpowiedziach na pytanie, co przeszkadza tym przedsiębiorcom w działalności gospodarczej i zatrudnianiu pracowników, kodeks pracy został, proszę państwa, postawiony o dziwo dopiero na jedenastym miejscu. Przypominam: rozgraniczmy sektor tak zwanych przedsiębiorstw państwowych oraz jednoosobowych spółek z udziałem skarbu państwa, których jest około 30–35%, od sektora prywatnych przedsiębiorców. Jak się okazało, kodeks pracy praktycznie im nie przeszkadza. Na absolutnym pierwszym miejscu wśród tego, co przeszkadza im w działalności gospodarczej, znalazły się koszty pracy, czyli kwestia prawie pięćdziesięcioprocentowego ZUS oraz kwestia podatku dochodowego od osób fizycznych. Na drugim miejscu była postawiona bariera administracyjna przy zakładaniu firm, czyli relacje z ZUS, relacje z urzędem skarbowym, GUS – to są trzy, cztery dni chodzenia, żeby zarejestrować skromną, jednoosobową działalność gospodarczą.

Warto posłużyć się, proszę państwa, tym przykładem, dochodząc do dyskusji o kodeksie pracy, tym bardziej że bardzo sprytnie powołujemy się czasami – rząd próbuje się na to powoływać tam, gdzie wygodnie – że tak stanowią standardy Unii Europejskiej, w takim kierunku idziemy. Daje się to ewidentnie pokazać na przykładzie tak zwanego zerowego dnia, czyli tego jednego niepłatnego dnia za zwolnienie chorobowe. Ale jednocześnie w tym kodeksie odchodzimy oczywiście od standardów Unii Europejskiej. Myślę tutaj o tak zwanej umowie na czas określony i o dopuszczaniu istnienia furtki, że można to stosować w dosyć dużym zakresie. Tak samo jest, jeśli chodzi o przepisy bhp.

Proszę państwa, to są fakty. Pracodawca zawsze ma przewagę. Ja rozumiem, że występują tu dyrektorzy dużych firm, którzy nieraz mieli problemy ze związkami zawodowymi, mieli problemy z załogą, ale nie liczymy na to, że tu jest równowaga. Ktoś mówi, że w tej chwili jest równowaga. Pracodawca zawsze będzie miał przewagę. Cieszę się, że wystąpienie pana senatora Mašiora... Podejrzewam, wiem, w jakiej firmie zbierał opinie od pracowników. Proszę państwa, co się dzieje w głównej mierze w hipermarketach, w jaki sposób są tam ludzie traktowani? Pół etatu, a dwanaście godzin pracy. Pani minister też, myślę, doskonale o tym wie. To są fakty niezaprzeczalne.

(senator A. Chronowski)

Kolejna sprawa, proszę państwa. Jeśli jeden sklepikarz zatrudnia na czarno człowieka, nie płaci ZUS, podatku dochodowego od osób fizycznych, to co ma robić inny sklepikarz? To są kwestie kosztów pracy, a nie kodeksu pracy.

Proszę państwa, w imieniu grupy senatorów złożę prawie trzydzieści poprawek. I ostatni argument: proszę państwa, frustracja w polskim społeczeństwie potężnie narasta. Ja nie będę się powoływał na kraje Unii Europejskiej, jak to jest przy nowelizacji kodeksu pracy. Proszę tylko na to również zwrócić uwagę. Myślę, że warto także analizować i tę stronę. Przedłużenie kolejnej umowy o pracę na czas określony to jest kolejna frustracja dla pracownika. We wtorek miałem okazję rozmawiać z pracownikami jednej z dużych firm. Oni tak bardzo się tego nie boją. Dobrze zgrana załoga da sobie radę. Boją się tego przede wszystkim pracownicy małych firm, do dwudziestu, do pięćdziesięciu, do stu pracowników. I na to zwłaszcza chciałbym zwrócić państwa uwagę. Tyle z mojej strony.

Dziękuję, Pani Marszałek. Pozwalam sobie tych trzydzieści poprawek w imieniu grupy senatorów przedstawić.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Dzidę. Przygotowuje się pan senator Romaszewski.

Senator Henryk Dzido:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W sprawie ustawy, którą rozpatrujemy, powiedziane zostało chyba już wszystko, i z prawej, i z lewej strony, i ze środka. Każdy mówca przedstawiał w istocie swoje własne odczucia i odczucia tych, którzy się z nim kontaktują, jeśli chodzi o oddziaływanie kodeksu pracy na życie zbiorowe, na pracowników zakładów pracy. Ja chciałbym do tego przedstawić jeszcze swój pogląd, wynikający z pewnych moich doświadczeń, które nabyłem, wykonując pracę zawodową poza Senatem.

Otóż wydaje mi się, że dokonując zmian w kodeksie pracy, w tym akcie, który z założenia ma chronić ludzi najuboższych, ludzi, którzy nigdy nie byli i nie będą partnerami pracodawcy w stosunku pracy, musimy uwzględnić zarówno racje pracodawcy, jak i tego pracownika. Pracodawca nie potrzebuje ochrony przed pracownikiem, dla pracodawcy kodeks pracy wcale nie musi istnieć. On sobie te sprawy, które chce regulować w związku ze swoją działalnością, reguluje za pomocą kodeksu cywilnego czy innych przepisów.

Kodeks pracy jest zaś po to, jak bardzo interesująco powiedziała pani senator Liszcz, ażeby chronił tych ludzi, którzy nie mają żadnych innych możliwości, by swoje prawa, swoje oczekiwania w stosunku do pracy obronić.

Dlatego oczekiwałem, że zmieniając akt podstawowy, jakim jest kodeks, rząd, który te propozycje składa, przynajmniej przedstawi nam jakąś rzetelną analizę. Jeżeli bowiem założeniem tych zmian kodeksu pracy ma być zmniejszenie bezrobocia, jeżeli założeniem zmian ma być zmniejszenie kosztów pracodawcy, to chciałbym wiedzieć, jakie będą skutki tych rozwiązań w tych właśnie dwóch czy więcej dziedzinach. Nie może być to założenie teoretyczne, że my taki wniosek złożymy, Sejm, Senat go poprą i zobaczymy, co będzie. Będzie dobrze – nasza chwała, nie będzie dobrze – nie będzie autora, nie będzie ojca tego rozwiązania. Ze zdziwieniem przyjąłem to, że rząd nie wie, o ile zmniejszą się przychody pracobiorców po wprowadzeniu tych przepisów, i odwrotnie: o ile zwiększą się dochody, gdy zmniejszą się koszty pracy, bo wydawało mi się, że rząd powinien taką analizę przeprowadzić. Skoro jej nie mamy, to musimy bazować na własnych odczuciach, własnych przekonaniach.

Ale kodeks, który w tej chwili jest zmieniany, ma na pewno wiele bądź kilka rozwiązań chyba zasadnych – tak ja to widzę. Na pewno zasadnym rozwiązaniem jest wprowadzany zakaz zastępowania umów o pracę umowami cywilnoprawnymi. Na tym odcinku w wielu zakładach sytuacja w tej chwili sprowadzona została już do jakiejś absolutnej dowolności i dominacji pracodawców. Znam zakłady pracy, w których chyba tylko prezes jest zatrudniony na podstawie umowy o pracę, a wszyscy inni stanowią już spółki jednoosobowe, spółki z o.o., firmy zgłoszeniówki. To wszystko tylko po to, żeby pracodawca osiągnął cel, o którym wszyscy wiemy, a jest nim głównie niepłacenie ZUS. Wydaje mi się, że potrzebne jest wprowadzenie tego zakazu czy tej blokady. Zgadza się, że w tym zakresie kodeks powinien być zmieniany, jeżeli zajdzie po temu określona potrzeba.

Wydaje mi się również, iż ważną sprawą jest wprowadzenie możliwości dopuszczalności zawierania umów na czas określony na czas choroby pracownika, która będzie trwać przez okres dla zakładu pracy obciążający. To są, moim zdaniem, rozwiązania zasadne.

W kodeksie jest jednak wiele rozwiązań, które – co stwierdzam z przykrością – wnioski mniejszości słusznie podnoszą. Mówię „z przykrością”, dlatego że nie chciałbym, ażeby one były zgłaszane tutaj, na forum Senatu. Do tych rozwiązań zaliczam generalnie wszystkie te, które zmierzają do pomniejszenia dochodów, do pomniejszenia wynagrodzeń za pracę pracowników. Bo jak, proszę państwa, i czym wytłumaczyć racjonalnie, logicz-

(senator H. Dzido)

nie, nie wiem, fantazyjnie pozbawienie pracownika wynagrodzenia za pierwszy dzień choroby trwającej nie dłużej niż sześć dni? Nie za pierwszy dzień, za dwa dni. Już było mówione, że faktycznie pracownik jest pozbawiony nie jednego, ale dwóch dni wynagrodzenia za pracę z racji tego, że za pozostałe dni otrzymuje tylko niepełne wynagrodzenie.

Proszę państwa, tłumaczenia, że są to ludzie, którzy poprzedniego dnia pili, że są to ludzie, którzy wykorzystują swoje znajomości u lekarzy, a załatwiają inne prace, są niepoważne. Proszę państwa, jeżeli nie wierzymy lekarzom, którzy wystawiają zaświadczenia lekarskie o niezdolności do pracy, to nie wiem, komu mamy wierzyć. Jaki zawód jest w tej chwili zawodem godnym zaufania? To może działajmy inaczej: spowodujmy podjęcie nowelizacji ustawy, która nakładałaby na lekarzy bardziej restrykcyjne podejście do zwolnień. Poza tym, proszę państwa, wywoła to natychmiast efekt – tak słyszałem – polski i logiczny, że nie będzie w ogóle sześciodniowych zwolnień. Nie wiem, od ilu dni będą się one zaczynać, ale na pewno nie od sześciu. Tłumaczenie, że jest to blokada dla tych, którzy jeszcze nie wytrzeźwieli, których choroba jest byle jaka... Nie rozumiem, dlaczego nie miałyby być jakichś restrykcji wobec tych, którzy wystawiają zwolnienia. Jestem absolutnie przeciwny takiemu rozwiązaniu, bo – moim zdaniem – jest ono niekorzystne i uderza nie tylko po kieszeni, ale również w godność pracownika, którego pozbawia się ochrony w sytuacji, kiedy jest chory. Jeżeli wśród tych, którzy nie dostaną wynagrodzenia za pierwszy dzień, będzie choć jeden, któremu się ono należy, to będzie to krzywda, której nikt mu nie zrekompensuje. To rozwiązanie nie daje także żadnych efektów związanych ze zwiększeniem zatrudnienia. Jeżeli ktoś mi wytłumaczy, w jaki sposób pozbawienie wynagrodzenia za pierwszy dzień choroby zwiększy zatrudnienie w kraju, to będę mu wdzięczny i zmienię swoje stanowisko.

Oprócz tych przepisów, które już wymieniłem, są jeszcze dalej idące, równie drastyczne, bijące nie tylko w przychody pracobiorców, ale również, jak myślę, w sferę pewnych zasad, które zostały wypracowane w tym społeczeństwie. Pozbawienie pracowników stuprocentowego wynagrodzenia za dalsze ponadliczbowe godziny, pozbawienie odprawy pracowników zwalnianych z przyczyn ekonomicznych z zakładów, które zatrudniają poniżej dwudziestu osób, moim zdaniem, również nie daje żadnych efektów, jeżeli chodzi o zmniejszenie bezrobocia. Jest to konsekwencja działań rządu, który, mając pewną wizję nieuzasadnioną analityką ani badaniami, próbuje wytłumaczyć społeczeństwu, że skoro nie podejmuje się działań, które faktycznie mają zmniejszać bezro-

bocie, to załatwimy to mocą ustawy. A jeżeli ustawa nie spowoduje zmniejszenia bezrobocia, to przygotujemy następną ustawę.

Dlatego, jak wspomniałem, będę głosować przeciwko tym zmianom, które uderzają w interes ekonomiczny pracobiorcy. Uważam, że dokonywane zmiany zmierzają nie do poprawy sytuacji na rynku pracy, ale do dalszego obniżenia dochodów społeczeństwa, że spowodują pogorszenie sytuacji finansowej pracowników i ich rodzin. Takie jest moje mniemanie i moje odczucie. Takie mam wrażenie, kiedy czytam tę ustawę, którą dzisiaj rozpoznaje Senat. Nie będę używał słów bardziej emocjonalnych, silniejszych, ale wydaje mi się, że ten kodeks zmierza również do tego, aby przygotować korzystne warunki dla nowych pracodawców, unijnych. Gdy będziemy w Unii, będą oni mogli robić prawie wszystko, jak chcą i co chcą. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Romaszewski. Przygotowuje się pani senator Maria Szyszkowska.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Kiedy nowelizujemy kodeks pracy, niezwykle ważną ustawę, warto zapytać, po co. Muszę powiedzieć, że w tym przypadku *ratio legis* nie jest takie jednoznaczne. Generalnie panuje głębokie przekonanie, że ta nowelizacja ma stanowić jakieś panaceum na nasze problemy związane z bezrobociem.

Proszę państwa, odbyło się w Senacie sympozjum poświęcone zagadnieniom kodeksu pracy i chyba dokładnie wszyscy naukowcy, którzy brali w nim udział, na czele z profesorem Kabajem i profesorem Lewandowskim, byli jednego zdania: wpływ ustawy na stan bezrobocia w Polsce jest żaden. Pracownikom ta nowelizacja nie daje nic, ewentualnie może coś dawać pracodawcom. Taki był pogląd. Myślę, że w związku z tym racje wprowadzenia tej ustawy są, powiedziałbym, dosyć wątle.

Co właściwie należałoby zmienić w kodeksie, który – jak zauważyła pani senator Liszcz – powstał w roku 1974? Zmian wprowadzono już wiele. Może po prostu należałoby trochę inaczej spojrzeć na stosunki pracy? Sprawą, która – w moim przekonaniu – wymaga zmiany, jest przede wszystkim sprawa rozróżnienia małych i dużych przedsiębiorstw. To jest kwestia dosyć oczywista, z którą każdy się styka, chyba nawet w swoim biurze senatorskim. Czym innym jest małe przedsiębiorstwo, a czym innym ogólne przedsiębiorstwo przewidziane w kodeksie pracy.

(senator Z. Romaszewski)

Sądzę, że jeżeli chodzi o małe przedsiębiorstwa – według mnie są to przedsiębiorstwa do dziesięciu, maksimum dwudziestu osób, w których kontakty mają charakter interpersonalny i nie należy ich normować kodeksem – przepisy rzeczywiście mogłyby być inne, dużo bardziej skondensowane. Byłoby to dużo korzystniejsze niż to, co jest dzisiaj, ponieważ kodeks faktycznie w małych przedsiębiorstwach nie funkcjonuje.

Proszę państwa, to jest chyba jedyna racja, która uzasadnia nowelizację kodeksu. Nie jestem jednak do końca przekonany, czy jest ona realizowana przez obecną nowelizację. Wręcz przeciwnie, sądzę, że pomysł małego przedsiębiorstwa, które nie może sobie poradzić z pewną biurokracją przepisów, jest rozciągany na duże firmy i właściwie działa na szkodę pracowników, nie zmieniając nic albo bardzo niewiele w układzie mały przedsiębiorca – biurokracja państwowa czy samorządowa. Tak można o tej ustawie powiedzieć.

Chyba największym nieporozumieniem tej ustawy jest jednak zawieszenie art. 25¹. Nie wiem, czy państwo, rząd zdają sobie sprawę z konsekwencji tego przepisu. Proszę państwa, oznacza to przedłużanie w nieskończoność umów na czas określony. Po prostu może to trwać *ad infinitum*. Jeśli nie wstąpimy do Unii, to właściwie już na zawsze mogą być umowy na czas określony.

Proszę państwa, poza tym doprecyzowujemy jedną rzecz, to znaczy likwidujemy, ograniczamy w jakiś sposób system samozatrudniania. Czy w tym momencie zdajemy sobie sprawę z konsekwencji rynkowych tego przepisu? Przecież oznacza to tyle, że osoba, która ma umowę na czas określony, nie dostanie kredytu, a więc nie będzie miała możliwości ubiegania się o mieszkanie, zakupu samochodu, zakupu wyposażenia mieszkania. To jest kopanie dołków pod naszym niezwykle słabym rynkiem.

Co robili ludzie w tej sytuacji? Wymyślili sobie, że będą się wynosili i zakładali własne przedsiębiorstwa, jednoosobowe, powiedzmy sobie szczerze, dosyć fikcyjne. Zamykamy im teraz tę drogę. Gdzie ci ludzie mają się podziać? Po prostu eliminujemy z rynku dużą grupę ludzi. Komu będziemy sprzedawać produkty, które zostaną wytworzone, na lepszych warunkach, dogodniejszych dla pracodawców? Przecież za chwilę ci pracodawcy nie będą mieli gdzie tego sprzedać. Konjunktura na Zachodzie nie ożywia się, kursy stoją w miejscu, oprocentowanie jest takie, jakie było. Gdzie ci pracodawcy będą sprzedawać? A my ograniczymy jeszcze rynek wewnętrzny, eliminując z niego pewną liczbę osób. Przecież to jest absurd! Czy to było rozważane, że tak powiem, w liczbach, czy były robione takie oceny? Po

wysłuchaniu wypowiedzi pani minister sądzę, że raczej nie.

Proszę państwa, drugą kwestię już poruszałem. Dotyczy ona płacy realnej. Wiele działań, zarówno bezpośrednio, jak i pośrednio, godzi w tę płacę realną. W moim przekonaniu, jedynym rzeczywistym skutkiem tego będzie obniżenie płacy realnej społeczeństwa, a jest ona już w dniu dzisiejszym bardzo niewysoka.

Muszę powiedzieć, że tych dwanaście lat transformacji, biorąc pod uwagę stratyfikację społeczeństwa, poszerzenie sfery ubóstwa, dało mało imponujące rezultaty. Nie wiem, czy państwo zdają sobie z tego sprawę, bo dopiero niedawno ukazały się te dane, że w 2001 r. 9,5% osób – to jest prawie co dziesiąty człowiek – żyło poniżej minimum egzystencji. A co to jest minimum egzystencji? Proszę państwa, w tym okresie było to 338 zł w gospodarstwie jednoosobowym i 913 zł w gospodarstwie dwa plus dwa, czyli dwoje dorosłych i dwoje dzieci. Takiej stratyfikacji dorobiliśmy się w naszym społeczeństwie, a dotyczy to co dziesiątej osoby. Od lat systematycznie też wzrasta liczba osób znajdujących się poniżej tak zwanej relatywnej sfery ubóstwa. Obecnie 57% osób żyje poniżej minimum socjalnego określonego na podstawie koszyka cen. To są te osiągnięcia.

Proszę państwa, myśmy mówili: po pierwsze gospodarka. Nie ma czegoś takiego jak gospodarka – istnieje problem społeczno-gospodarczy. Odrzwanie tych rzeczy od siebie jest właściwie niedopuszczalne. Bo czym to się kończy? Kończy się tym, że ludzie zaczynają wychodzić na ulice. Już w tej chwili się tego dorobiliśmy. Musimy sobie doskonale zdawać sprawę z tego, że możemy prawa tych ludzi ograniczyć, bo oczywiście papier jest cierpliwy i można na nim wszystko wypisać, ale w ten sposób można tę rzeszę pracowników doprowadzić do stanu, który Engels opisał w „Położeniu klasy robotniczej w Anglii”. Można, ale wiemy, jak się to skończy.

Proszę państwa, kiedy mówimy o walce z bezrobociem, ciągle unikamy jednego rozwiązania. Nie wiem, dlaczego go tak straszliwie unikamy, bo przecież przynosi ono rezultaty. Jednym z rozwiązań, bardzo prostym, jest ograniczenie czasu pracy, podzielenie się pracą. We Francji ograniczono czas pracy i dało to jakieś rezultaty, może nie tak fantastyczne, jak oczekiwano, ale jednak są jakieś rezultaty. Skrócenie czasu pracy to skłonienie pracodawców, ażeby zatrudniali dodatkowych ludzi. My zaś postępujemy odwrotnie – umożliwiamy pracodawcom eksploatację zatrudnionych już pracowników. Jakiż to ma sens, poza eksploatacyjnym?

Teraz sprawa obyczajów, o czym mówił pan senator Litwiniec. Panie Senatorze, rzeczywiście to jest również kwestia pewnego obyczaju, ale obyczaju, który zrobił się bardzo zły. Bo w tej chwili okazuje się, że przedsiębiorstwo jest towarem.

(senator Z. Romaszewski)

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Panie Senatorze, czas mija.)

Już kończę, Pani Marszałek.

Pracownicy z tym towarem nie są związani, ten towar jest własnością pracodawcy. I teraz dzieje się tak, że koszty niepowodzeń mają ponosić pracownicy. Zarządy wypłacają sobie bowiem nagrody, przeprowadzając jednocześnie zbiorowe zwolnienia. Nie oplaca się bowiem prowadzić przedsiębiorstwa, które nie przynosi zysków. Jak w tych warunkach ma się kształtować porozumienie, kiedy ukształtowaliśmy takie stosunki pracy? Vide: Stocznia Szczecińska. Gdzie ma być to porozumienie?

Proszę państwa, coś się stało. Wiele słyszeliśmy na temat roszczeniowości pracowniczej. No tak, tylko że ja w tym czasie, już od lat, nie słyszałem, żeby ktoś używał słów „chciwość” czy „pazerność”. Proszę państwa, jeżeli nie będziemy tego piętnowali, to tych stosunków nigdy nie ukształtujemy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Szyszkowską.

Senator Maria Szyszkowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Zabieram głos właściwie zupełnie nieoczekiwanie dla samej siebie, bo nie znam się na prawie pracy. Słuchając jednak trwającej dyskusji, dochodzę do pewnego wniosku i chciałabym podzielić się z państwem pewną uwagą o charakterze ogólnym. Doszło na tej sali do swoistego paradoksu, mianowicie prawa strona sali ujmuje się za pracownikami, a lewa strona sali ujmuje się za pracodawcami. Tak bym najkrócej uproszczyła i zsyntetyzowała głosy, które tutaj słyszałam. Oczywiście, pojęcia „prawica” i „lewica” nie są precyzyjne, ale tym razem jest to bardzo wyraziste.

Chciałabym odwołać się do praojca idei socjaldemokracji. Obawiam się, że nie wszyscy działacze socjaldemokracji wiedzą o tym, że twórcą socjaldemokracji jest Immanuel Kant. Przypominę, że według Kanta każdy człowiek, w tym człowiek biedny, niewykształcony, wykonujący najgorszy rodzaj pracy, pracy niechcianej przez większość społeczeństwa, ma być zawsze traktowany jako cel sam w sobie, a nigdy jako środek do jakiegoś celu, choćby to był cel wzniosły. A przecież mówimy o pracy. Okazuje się, że ten cel, do którego środkiem ma być pracownik, jest zupełnie niewzniosły, bo jest nim jedynie bogacenie się pracodawcy.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Kazimierz Kutz)

W związku z tym chciałabym zaapelować, żeby jeszcze raz przemyśleć wyrażoną tu krytykę proponowanej nowelizacji, ponieważ jednak idee socjaldemokratyczne powinny być konsekwentnie wcielane w życie. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Czy ktoś z państwa senatorów chce jeszcze zabrać głos w dyskusji?

Bardzo proszę, senator Piesiewicz.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Pani Marszałku! Wysoka Izbo!

Przysłuchuję się tej debacie i chciałbym w tak ważnej sprawie, która dotyczy milionów rodaków, uciec od zaproponowanego układu lewica – prawica. Ja zastanawiam się nad czymś zupełnie innym, mianowicie nad istotą tych godzin, które upływają w Senacie, i wyrazić pewien niepokój, zresztą już tutaj sygnalizowany.

Oto zostaje podjęty wysiłek okiełznania dramatycznej w tej chwili sytuacji związanej z bezrobociem. Bo sytuacja jest dramatyczna, jeżeli zważy się, iż 38% bezrobocia dotyka osób najmłodszych, dopiero wstępujących na rynek pracy. To jest nie tylko kwestia konkretnego przychodu i środków do życia, ale także daleko idących konsekwencji o charakterze etycznym, społecznym, jest to kwestia więzi, odnalezienia się w społecznej rzeczywistości itd. A jeżeli istnieje taki problem, problem narodowy, kluczowy, podstawowy, który – moim zdaniem – zagraża podstawom polskiej demokracji – mówię to zupełnie świadomie, jako coś oczywistego – to trzeba sobie postawić pytanie: co robić? Temu ma właśnie służyć dzisiejszy zabieg z kodeksem pracy. Taki jest jego cel, takie jest ratio legis.

Nie jest moim celem krytykowanie tej nowelizacji bez podstaw, w kontekście politycznym. Byłoby parlamentarnym i politycznym łajdactwem używanie problemu bezrobocia w grze politycznej w tak dramatycznej sytuacji, jaka w tej chwili jest w Polsce. Bo używanie problemu bezrobocia do gry politycznej przy takim dramacie to polityczne łajdactwo.

Ja tylko stawiam pytanie. Bo nie jest tak, jak tutaj przekonywano – oczywiście mówię ze swojego punktu widzenia – że nie trzeba poświęcić pewnych przywilejów. Odwołujemy się na przykład do nauki społecznej Kościoła – niektórzy po prawej stronie tak czynią, mówiąc, że istnieje godność pracy, że człowiek jest celem samym w sobie. Tak, ale istnieje też coś, co nazywa się solidaryzmem, solidarnością, inaczej mówiąc, jeden niesie brzemień drugiego. Bo czasami trzeba z czegoś zrezygnować, żeby ratować innych. Ale jest jedno pod-

(senator K. Piesiewicz)

stawowe, zasadnicze pytanie. Nie znalazłem na nie odpowiedzi w żadnym dokumencie, w żadnym opracowaniu, nie ma na to żadnego dowodu, są tylko słowa, spotkania w zamkniętych gremiach. Czy mianowicie to odbieranie przywilejów, te poświęcenia dadzą spodziewany efekt w postaci dobra, jakim jest rozszerzenie rynku pracy? Tego dotyczy to podstawowe pytanie, które wisi nad tą salą i na które musimy uzyskać odpowiedź.

Jeżeli można uzyskać taki efekt dzięki konkretnym rozwiązaniom normatywnym, to tak samo ważni są ci, którzy pracują, jak ci, którzy pracy nie mają. Jeżeli więc w wyniku tego miałyby nastąpić zmniejszenie skali bezrobocia, to i politycy, i pracodawcy, i pracownicy, i związki zawodowe na jakiś czas powinni się na to zgodzić w ramach zasady solidaryzmu i solidarności. Ale ja na to odpowiedzi nie uzyskałem, nikt mnie co do tego nie przekonał.

Prawda jest taka: Polsce potrzebny jest, mówiąc w cudzysłowie, wielki aznarowski plan umowy publicznej i społecznej w sprawie bezrobocia. To jest prawda. Chcę jednak uzyskać niepolityczne, niekoniunkturalne opracowania, które w jakimś stopniu przybliżą mnie do prawdy, prawdy na temat takich rozwiązań, w aspekcie zarówno prawnym, jak i ekonomicznym.

To wielkie porozumienie, ta wielka umowa społeczna między pracodawcami, pracownikami, organizacjami pracowniczymi i organizacjami społecznymi jest potrzebna. Być może niektóre przywileje powinny być na jakiś czas zawieszane. Ale ja muszę wiedzieć, że to jest słuszne. A dzisiaj tego nie wiem. A ponieważ tego nie wiem, nie mogę poświęcać dla tego jakiegoś innego dobra. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?
Proszę bardzo, Senatorze Litwiniec.

Senator Bogusław Litwiniec:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Czuję się zobowiązany niejako dopełnić swoją pierwszą wypowiedź, żebyśmy do końca zrozumieli ważną, jak myślę, intencję, którą starałem się przekazać i która tutaj zresztą została określona jako potrzeba *iunctim* prawa i obyczajów. Szczególnie nasza Izba musi właśnie to *iunctim* podkreślać wobec zapracowania tej większej Izby. Musi podkreślać, że jest odpowiedzialna za tę całą sferę, powiedziałbym, wysokiej kultury i stanu jakości życia.

Jeszcze raz chcę podkreślić, że nie chodzi o lekceważenie praw słabszych. Jeszcze raz chcę pod-

pisać się pod tym, że prawo pracy jest przede wszystkim po to, żeby bronić słabszych. Ale chcę także podkreślić, że naczelną zasadą prawa pracy jest również ustanawianie partnerskich stosunków między pracodawcą i słabszym, wolnym najemcą. Jeśli nie doprowadzimy do tych partnerskich stosunków, to nigdy żadną literą prawa nie dokonamy kroku do przodu, w kierunku demokracji, Panie Senatorze Piesiewicz.

Zgadzam się, że ta dyskusja dotyczy problemów demokracji, powiedziałbym nawet więcej: jakości naszej umowy społecznej, która powstała w pewnych zarysach, ale na pewno jest też niedokończona. Przy takiej kwestii rzeczywiście ważny jest temat bezrobocia, ale nie sądzę, żeby celem tej ustawy było rozwiązanie problemu bezrobocia. Chodzi tu o zrobienie takiej, powiem po studentku, kasy, żeby tą jedną ustawą rozstrzygnąć ważną kwestię rozdziału środków na zatrudnienie.

Uważam, że prawo pracy jest ważne, ale zmierzaj w kierunku stworzenia prawidłowych stosunków społecznych w ramach kreowanej przez nas wspólnie umowy społecznej, dotyczącej między innymi pracodawcy i najemcy. Kiedyś miałem okazję wspominać o tym, że wobec najemców też należy zastosować zasadę wspólnego wychowania obywatelskiego, żeby nie zgadzać się, w imię tylko idei socjalistycznych, z zasadą, że najemcy przy każdej okazji trzeba bronić, nawet jeśli dochodzi do wyzysku pracowitych przez obiboków.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jolanta Danielak)

I w ogóle, Panie Senatorze Dzido, nie powiedziałem w swojej pierwszej wypowiedzi, że sprawa, o której wspólnie myślimy, nie jest chorobą. Tak, jest chorobą. Ale chorobą jest też świadome doprowadzanie się do choroby. Chodzi o to, żeby przy tym świadomym doprowadzaniu się do choroby nie dochodziło do wyzysku pracowitych przez leniwych, że tak powiem, leniwych wola. Musimy po prostu wspólnie ustanawiać takie prawo, które będzie doskonaliło czujność i pracodawcy, i rzetelnie pracującego najemcy wobec choroby. Kwestia wspólnej, partnerskiej czujności jest naszym obywatelskim obowiązkiem przy wychowywaniu społeczeństwa obywatelskiego. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, pani senator Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Chciałabym krótko zabrać głos, nawiązując do wystąpienia pana senatora Piesiewicza. Otóż pan

(senator T. Liszcz)

senator słusznie przedstawił dylemat społeczny, gospodarczy, polityczny, wreszcie moralny dotyczący obowiązku solidarności społecznej i dzielenia się deficytowym zasobem pracy. Pan senator postawił dramatyczne pytanie: jakie jest ratio legis? Czy rzeczywiście te zmiany w kodeksie pracy, o których dzisiaj dyskutujemy, mogą wpłynąć pozytywnie na zwiększenie tego zasobu pracy lub na rozszerzenie rynku pracy w sensie zwiększenia liczby zatrudnionych?

Wiele osób już tutaj mówiło, przyznał to właściwie przedstawiciel Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej podczas posiedzenia komisji, że nie ma bezpośredniej zależności między nowelizacją kodeksu pracy a zwiększeniem miejsc pracy. Będą to pewne ułatwienia dla pracodawców. Być może pośrednio, w jakimś niewielkim stopniu, wpłyną na ich większą skłonność do zatrudniania. Dodam od siebie, że większą skłonność do eksploatowania już zatrudnionych pracowników spowodują raczej liberalizacja zatrudniania w godzinach nadliczbowych i potaniecie tej pracy.

Ale chcę przede wszystkim wysunąć jeszcze jeden argument. Otóż w latach 1993–1997, przy tym kodeksie pracy, który dzisiaj obowiązuje, powstało ponad milion nowych miejsc pracy, z tego około czterystu pięćdziesięciu tysięcy małych, prywatnych zakładów pracy. I następnie, poczynając od 1998 r., przy tym samym kodeksie pracy, następował spadek liczby miejsc pracy i ogromny wzrost bezrobocia. To jest ewidentny dowód na to, że w istocie kodeks pracy jest czynnikiem neutralnym, obojętnym z punktu widzenia rozszerzania czy ograniczania bezrobocia.

Chciałabym zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię. Mianowicie, co czyni w gruncie rzeczy omawiana zmiana w kodeksie pracy? Moim zdaniem, ona przede wszystkim sankcjonuje dotychczasową samowolę pracodawców. Już dzisiaj, na takim rynku pracy, jaki mamy, największym biczem na zdyscyplinowanie pracowników jest to bezrobocie, które mamy. I dzisiaj pracodawcy to bezwzględnie wykorzystują. Nie twierdzą, że wszyscy. Jest jakiś margines pracodawców bardzo uczciwych, moralnych, którzy tego nie robią, ale zdecydowana większość eksploatuje, wykorzystuje pracowników.

W Polsce mamy do czynienia z wyzyskiem pracy. Oczywiście nie mówię o posłach, senatorach, ministrach, urzędnikach samorządowych, bo my potrafimy zadbać o swoje interesy. Ale generalnie, w przypadku ludzi młodych, absolwentów, w przypadku robotników, to jest wyzysk pracy. Dane, które podał pan senator Romaszewski, o dochodach w relacji do minimum egzystencji czy minimum socjalnego dowodnie o tym świadczą. I co rusz jeszcze kombinujemy, jak obniżyć albo co najmniej zamrozić płacę minimalną, przy

protestach przy każdej próbie ograniczenia górnej granicy zarobków. Tak zwana ustawa kominowa jest nieustannie kontestowana.

Wykorzystując tę sytuację, pracodawcy już wprowadzają, kiedy chcą, przerywany czas pracy. Kaza pracować przez dziesięć, dwanaście godzin, zatrudniając na całym etacie bez nadgodzin albo wręcz na pół etatu. Znam kilka przypadków, kiedy pracownik został zatrudniony oficjalnie na połowę wymiaru czasu pracy i dostaje połowę wynagrodzenia minimalnego. Pracuje co najmniej osiem godzin, czyli co najmniej w pełnym wymiarze, a często dłużej, z tym że za drugą połowę etatu wynagradza się go fikcyjnymi delegacjami. Tych delegacji nie ma. Każe mu się więc fałszować dokument, podpisywać, że był w delegacji. Jeżeli bowiem wynagrodzenie następuje w formie zwrotu kosztów delegacji, to nie jest to wynagrodzenie w sensie prawnym, czyli nie podlega składkom na ZUS itd., itd. Tak robią pracodawcy.

A jeżeli przyjmiemy dzisiaj tę nowelizację, to takie praktyki będą kontynuowane w majestacie prawa. Do tego doprowadzimy. Usankcjonujemy bezprawie, które często u pracodawców zdarza się już teraz. Bardzo często. Jednym z przykładów instrumentu, który pomoże w fałszowaniu rzeczywistości, jest ograniczanie ewidencji czasu pracy. Jeśli nie będzie ewidencji czasu pracy w nocy pracowników jakiejś kategorii, którym się ryczałtowo płaci za godziny nadliczbowe, to jak Państwowa Inspekcja Pracy sprawdzi, czy był przestrzegany przepis o czasie pracy? Oczywiście nie sprawdzi. Dlatego jeszcze raz nawołuję do przemyślenia proponowanych zmian i do odrzucenia tych, które są wyraźnie antypracownicze. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chce jeszcze zabrać głos?

(Senator Józef Sztorc: Jeszcze ja.)

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Pan senator Sztorc.

Senator Józef Sztorc:

Pani Marszałek! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Przysłuchiwałem się tej debacie. Muszę powiedzieć, że jestem pracodawcą, zatrudniam około tysiąca pracowników, i słucham w dyskusji tych państwa senatorów, którzy popierają zmiany, i tych, którzy są przeciwko zmianom. Ja w całej rozciągłości, jako pracodawca, muszę te wszystkie zmiany poprzeć. Myślę, że najważniejsze jest to, abyśmy dzisiaj umożliwili pracodawcom utrzymanie firm. To, co się dzieje dzisiaj w przed-

(senator J. Sztorc)

siębiorstwach, woła czasem o pomstę do nieba. Oglądałem dzisiaj w południe manifestację jednego ze związków zawodowych i porządku zostawione po tej manifestacji. Miałem zapytać, tylko że nie było kogo, kto dał na to pieniądze, kto dał pieniądze na te petardy, na świece dymne i na zrobienie porządku po tej manifestacji.

Była to określona grupa ludzi, którzy dbali o swoje interesy związkowe. Muszę powiedzieć, że znam wiele przedsiębiorstw, gdzie większość pracowników, być może nawet 100%, należy do komisji zakładowej jakiegoś związku zawodowego i komisji rewizyjnej. Pracodawca ma związane ręce. Nie może ani zwolnić, ani przesunąć, ani czeokolwiek zrobić. W takiej sytuacji jest jedyne wyjście – zlikwidować to przedsiębiorstwo, nie wiem, ogłosić upadłość, zrobić coś takiego.

Tak więc myślę, że zmiany w kodeksie idą jednak w kierunku umożliwienia pracodawcom bardziej elastycznego postępowania wobec pracowników. I nie widzę potrzeby, żeby w przedsiębiorstwie, które zatrudnia pięćdziesięciu pracowników, piętnastu pracowników ze związków zawodowych było w komisji zakładowej i dziesięciu w komisji rewizyjnej. Jest w firmie dwadzieścia – przepraszam za określenie – takich świętych krów, których się nie da ani zwolnić, ani przesunąć. To jest chore.

Chcę również powiedzieć o tym jednym dniu bezpłatnym za pierwszy dzień zwolnienia lekarskiego. Myślę, że powinno to być rozszerzone na więcej dni. Wniosku czy poprawki nie będą składał. Jestem za tym, żeby ten dzień był, a gdybym mógł, to zmienilibym to, bo uważam, że powinno być kilka dni bezpłatnych za zwolnienie lekarskie. Jest powszechnie znaną prawdą, że pracownicy nadużywają zwolnień lekarskich, a lekarze bardzo hojnie rozdzielają zwolnienia. Jest to poza kontrolą. Pracownik ma kilka dni na dostarczenie zwolnienia do przedsiębiorstwa i nie ma wtedy możliwości jego kontroli.

Myślę, że jest to bardzo dobry pomysł. Wymaga to w przyszłości jeszcze poszerzenia, nie o jeden dzień, ale o więcej dni. Myślę, że gdyby pierwsze trzy dni zwolnienia lekarskiego były bezpłatne, to żaden pracownik nie poszedłby niepotrzebnie do lekarza, chorować, nie dałoby to bowiem żadnych profitów ani jemu, ani lekarzowi.

Chcę powiedzieć jeszcze o tworzeniu służb bhp w przedsiębiorstwach. Myślę, że słuszne jest tworzenie służb w przedsiębiorstwach. Słuszne jest przy tym podniesienie tej granicy do ponad stu pracowników, ponieważ ze swojego doświadczenia wiem, że trudno pracodawcy, który zatrudnia dwudziestu kilku pracowników, utrzymać na etacie inspektora bhp. Niczemu to nie służy, a podnosi tylko koszty działalności tej firmy. Myślę, że jest to bardzo dobry krok w dobrym kierunku.

Żeby nie przedłużać, popieram wszystkie rozwiązania, które Sejm wniósł do kodeksu pracy, i proszę panie senator i panów senatorów o przyjęcie tych rozwiązań. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senator Henryk Stokłosa złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

W trakcie debaty wnioski o charakterze legislacyjnym zgłosili: pani senator Teresa Liszcz, pan senator Sławomir Izdebski, pan senator Henryk Dzido, pani senator Genowefa Ferenc, pan senator Witold Gładkowski, pan senator Andrzej Chronowski z grupą senatorów, pan senator Religa i pani senator Kurska.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Czy pani minister chce się ustosunkować do przedstawionych wniosków legislacyjnych? Może to pani uczynić w trakcie posiedzenia komisji.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Krystyna Tokarska-Biernacik: Pani Marszałek, Wysoka Izbo, chcę powiedzieć, że wpłynęło bardzo dużo uwag, niektóre wykluczają się wzajemnie, wolałabym więc ustosunkować się do nich podczas prac komisji, dlatego że w tej chwili zajęłabym państwu co najmniej godzinę, jeżeli nie więcej.)

Dziękuję bardzo.

Z uwagi na fakt, że zostały złożone wnioski o charakterze legislacyjnym, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych, Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisję Ustawodawstwa i Praworządności o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Jednocześnie informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw zostanie przeprowadzone w dniu jutrzejszym.

Bardzo dziękuję pani minister za udział w debacie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wprowadzeniu ustawy – Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach oraz o zmianie niektórych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym szóstym posiedzeniu 18 lipca 2002 r. Do Senatu została

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek J. Danielak)

przekazana w dniu 19 lipca bieżącego roku. 22 lipca 2002 r. marszałek Senatu, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Ochrony Środowiska. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 172, a sprawozdanie komisji w druku nr 172A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ochrony Środowiska, panią senator Apolonię Klepacz, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Apolonia Klepacz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie Senator i Panowie Senatorowie! Szanowni Goście!

Z upoważnienia i w imieniu Komisji Ochrony Środowiska przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia Wysokiej Izbie sprawozdania komisji dotyczącego ustawy o zmianie ustawy o wprowadzeniu ustawy – Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach oraz o zmianie niektórych ustaw, uchwalonej przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 18 lipca 2002 r. Ustawa ta zawarta jest w druku senackim nr 172.

Głównym celem przedłożonej Wysokiemu Senatowi ustawy jest nowelizacja ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o wprowadzeniu ustawy – Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach oraz o zmianie niektórych ustaw. Nowelizacja ta zmierza do usunięcia skutków prawnych wygaśnięcia z dniem 1 lipca 2002 r. zezwoleń na międzynarodowy obrót odpadami, ale wyłącznie w zakresie przywozu do Polski odpadów w postaci mieszaniny odzieży używanej i zużytej. Sprowadza się do dodania w ustawie z 27 lipca 2001 r. po art. 41 nowego art. 41a, którego celem jest, mówiąc w uproszczeniu, utrzymanie dotychczasowego importu używanej odzieży i handlu nią.

Wysoka Izbo! W świetle art. 41 nowelizowanej ustawy – tutaj zacytuję tenże artykuł – „zezwolenia wydane w zakresie międzynarodowego obrotu odpadami zachowują ważność na okres, na jaki zostały wydane, nie dłużej jednak niż do dnia 30 czerwca 2002 r.” Okazało się, że od 1 lipca bieżącego roku niedozwolone stało się przywożenie na polski obszar celny odpadów wymieszanych z nieodpadami. W tej kategorii mieści się także odzież używana wymieszana z odzieżą zużytą. Konsekwencją tego stanu prawnego byłoby zaprzestanie działalności przez przedsiębiorstwa, które zajmowały się importem tego rodzaju odzieży. W dalszej kolejności negatywnie odbiłoby się również na przedsiębiorstwach zajmujących się przerobem i odzyskiem, a ostatecznie także na

tych, które zajmują się obrotem odzieżą używaną oraz odpadami odzieżowymi i tekstylnymi.

Zawarty w nowelizującej ustawie art. 41a reguluje te kwestie w taki sposób, że zobowiązuje wszystkich przedsiębiorców, którzy do dnia 30 czerwca 2002 r. prowadzili działalność w tym zakresie, a wydane im zezwolenia na przywóz odpadów do kraju z dniem 1 lipca 2002 r. utraciły ważność, do uzyskania w ciągu trzech miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej nowelizacji nowego zezwolenia na sprowadzanie odpadów w postaci mieszaniny odzieży używanej i zużytej.

Jednocześnie artykuł ten – mam na myśli art. 41a – gwarantuje, że do czasu uzyskania nowego zezwolenia przedsiębiorcy mogą prowadzić dotychczasową działalność, jednak nie dłużej niż przez okres trzech miesięcy od dnia wejścia w życie tejże ustawy. Nowe zezwolenia mogą być wydawane na czas nieokreślony, ale nie dłuższy niż do dnia przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej.

Wysoka Izbo! W dyskusji przeprowadzonej na posiedzeniu Komisji Ochrony Środowiska podnoszono znaczenie tego problemu dla polskiej gospodarki narodowej, dla rynku pracy, a także dla społecznej ochrony ludzi ubogich. Rozważano jego wpływ na stan przemysłu lekkiego w Polsce oraz na środowisko. Zwrócono także uwagę na fakt, że w Unii Europejskiej dopuszczony jest obrót odzieżą używaną, a zatem w momencie akcesji Polski do Unii obecne przepisy ustawy o odpadach dotyczące odzieży używanej stracą rację bytu. Wolno będzie zbierać, kupować i sortować taką odzież, dlatego też tworzenie przejściowych stanów prawnych, odmiennych od rozwiązań obowiązujących w Unii, wydaje się nieracjonalne.

W dyskusji podkreślano także, że rynek pracy w tej branży to około siedemdziesięciu tysięcy ludzi, a dochody wpływające do budżetu wynoszą około 81 milionów zł z tytułu cła i podatku VAT oraz około 500 milionów zł z tytułu podatku dochodowego, podatku od nieruchomości i składek ZUS.

W dyskusji pojawiły się także głosy krytyczne, podkreślające potrzebę poprawy sytuacji związanej z dekonstrukcją w krajowym przemyśle odzieżowym i wskazujące na negatywny wpływ takiego importu na tę gałąź gospodarki. Uznano jednak, że wielkość importu odzieży używanej, która według danych statystycznych wynosi na tle wartości całego importu odzieży 5,7%, nie stanowi wielkiego zagrożenia, a istotniejszy w tej sprawie jest czynnik społeczny – ochrona najuboższych konsumentów – którego nie należy bagatelizować.

Stwierdzono także, że działalność związana z obrotem i segregacją odzieży używanej i zużytej ze względu na charakter i ilość odpadów nie stanowi zagrożenia dla naszego środowiska naturalnego.

Wysoka Izbo! Na posiedzeniu w dniu 30 lipca senacka Komisja Ochrony Środowiska po

(senator A. Klepacz)

wysłuchaniu informacji posła sprawozdawcy sejmowej Komisji Gospodarki o przebiegu procesu legislacyjnego w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej, a następnie wyjaśnień przedstawicieli Ministerstwa Środowiska i Ministerstwa Gospodarki oraz przedstawiciela Krajowej Izby Gospodarczej Tekstylnych Surowców Wtórnych, po przeprowadzeniu wnikliwej dyskusji, obejmującej społeczne, gospodarcze, środowiskowe i sanitarne aspekty tego zagadnienia, przyjęła ustawę o zmianie ustawy o wprowadzeniu ustawy – Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach oraz o zmianie niektórych ustaw w przedłożeniu sejmowym. Ustawę przyjęto większością głosów, przy 1 wstrzymującym się, nie wnosząc żadnych poprawek.

W związku z tym, że projektowi temu towarzyszyło dość duże wzburzenie medialne, pragnę zwrócić uwagę państwa senatorów na to, iż w czasie głosowania w Sejmie ustawa ta spotkała się z poparciem właściwie wszystkich posłów i została przyjęta 414 głosami przy 1 wstrzymującym się.

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Konkludując, z upoważnienia Komisji Ochrony Środowiska rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie omawianej ustawy bez poprawek. Stanowisko komisji zawarł jest w druku nr 172A. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Pani Senator. Proszę o pozostanie jeszcze przy mównicy, bowiem zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Bardzo proszę, pan senator Kruszewski.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Czy – jeśli można wiedzieć – komisja zajmowała się tym, jak duża jest grupa osób prowadzących tego typu działalność? Pani senator powiedziała, że to jest około 5,5% odzieży bezpośrednio na naszym rynku, ale jak to się ma do rynku zatrudnienia? Dzisiaj akurat rozmawialiśmy o tym w pierwszym punkcie. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę.

Senator Apolonia Klepacz:

Oczywiście, mówiliśmy o tym. Rynek pracy w tej branży, jak już mówiłam, to około siedemdziesięciu tysięcy ludzi. Obejmuje to całość, również obrót odzieżą – czyli sprzedaż, sortowanie

i rynek odpadów. Taki jest obszar rynku pracy objęty tą branżą.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Czy są dalsze pytania? Nie ma.

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była poselskim oraz obywatelskim projektem ustawy. Do reprezentowania komitetu inicjatywy ustawodawczej w sprawie tej ustawy został wyznaczony pan Janusz Korwin-Mikke.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, a jest nim Główny Inspektor Ochrony Środowiska pan Krzysztof Zaręba, oraz towarzyszącego nam przedstawiciela komitetu inicjatywy ustawodawczej, pana Janusza Korwin-Mikkego...

Czy ktoś z państwa senatorów chce skierować do obecnych panów pytania? Nie ma pytań.

Czy panowie chcą zabrać głos?

(Przedstawiciel Komitetu Obywatelskiego Janusz Korwin-Mikke: Ja tylko zdanie.)

Bardzo proszę.

Przedstawiciel Komitetu Obywatelskiego Janusz Korwin-Mikke:

Chciałem poprosić o uchwalenie tej ustawy bez poprawek. To nie jest może ustawa idealna z naszego punktu widzenia, ale jest trochę pilna, bo rzeczywiście stoją zakłady, a ludzie są na przymusowych urlopowach. Mam tę jedną prośbę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

Przypominam, że komisja będzie rozpatrywać tylko te wnioski, które zostaną złożone do zamknięcia dyskusji na piśmie u marszałka Senatu.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Januarego Bienia.

Senator January Bięń:

Pani Marszałek! Państwo Senatorowie! Panie Ministrze!

W dniu dzisiejszym prowadzimy już kolejną debatę nad nowelizacją prawa ochrony środowiska.

(senator J. Bień)

Tym razem sprawa dotyczy usunięcia skutków prawnych wynikających z ustawy, z dnia 27 lipca ubiegłego roku, o wprowadzeniu ustawy – Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach oraz o zmianie niektórych ustawy.

Pani senator sprawozdawca wyjaśniła w sposób szczegółowy sedno sprawy, nie będę więc nic mówił o materii legislacyjnej. Chcę zwrócić uwagę na kwestię wprowadzania poprawek do ustawy – Prawo ochrony środowiska. Jest to już kolejna nowelizacja i za chwilę czekają nas następne, dotyczące prawa wodnego, ustawy o zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków, a także o opakowaniach, odpadach opakowaniowych itd. Wydaje się konieczne zasugerowanie resortowi środowiska przyspieszenia prac nad przygotowaniem pakietu tak zwanych ustaw czyszczących, które mają znowelizować niedobre, zbyt szybko przyjęte, nie mówiąc już, że pochopnie, niedostosowane do rzeczywistości zapisy ustawy z roku 2001.

Ustawy w dotychczasowej wersji są zgodne z prawem Unii Europejskiej i były przygotowane w celu zamknięcia negocjacji w obszarze środowiska. Jednak nic nas nie zwalnia z tego, by nasze prawo dotyczące środowiska uwzględniało w większym stopniu warunki krajowe, które nie są sprzeczne z prawem Unii Europejskiej. Dlatego ponawiam apel o przyspieszenie tych prac. Tym bardziej że resort środowiska w nadchodzących latach stanie się jednym z ważniejszych w kraju, nie tylko ze względu na wagę problemu, ale także z uwagi na środki, które muszą być zaangażowane w inwestycje dotyczące poprawy stanu urządzeń służących ochronie środowiska. Środowiska, które jest sprawą nie tylko resortu, ale problemem dotyczącym całego kraju, nie można na nie zatem patrzeć niejako wycinkowo.

Chodzi o zobowiązania wynikające z zakończonych negocjacji z Unią Europejską w obszarze środowiska. Polska w dziedzinie inwestycji w ochronę środowiska i gospodarkę wodną musi wydatkować rocznie kwoty w wysokości 12 miliardów zł do 2015 r., czyli prawie trzykrotnie więcej niż, według nieoficjalnych wiadomości i źródeł z GUS, wydatkowano w roku 2001. Czy jest to możliwe? Czy potrafimy te środki spożytkować? To pytania, które należy kierować pod adresem resortu środowiska. Większość tych spraw będzie leżała w zakresie obowiązków resortu, tak więc po przystąpieniu do Unii Europejskiej czeka go wiele pracy i dużo problemów do rozwiązania w świetle dobrego, nowego prawa. Dlatego to przyspieszenie, moim zdaniem, jest bardzo potrzebne. Apeluje o nie jeszcze raz.

Jeśli chodzi o dzisiejszą debatę dotyczącą odpadów, a konkretnie obrót odzieżą używaną, to wyrażam przekonanie, że wprowadzona regula-

cja spełni swe zadanie i wprowadzony do ustawy art. 41a będzie służył zachowaniu miejsc pracy i będzie ważny do czasu uregulowań wspólnotowymi aktami prawnymi. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy są jeszcze zgłoszenia do dyskusji? Nie ma.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

A dla porządku informuję, że pan senator Henryk Stokłosa złożył swoją wypowiedź do protokołu.

W trakcie debaty nie zgłoszono wniosku o charakterze legislacyjnym, tym samym informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wprowadzeniu ustawy – Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach oraz o zmianie niektórych ustaw zostanie przeprowadzone w dniu jutrzejszym.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Dziękuję bardzo przedstawicielom władz i komitetu obywatelskiego za udział w posiedzeniu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym siódmym posiedzeniu 25 lipca 2002 r., a do Senatu przekazana została 26 lipca bieżącego roku. Marszałek Senatu w dniu 26 lipca 2002 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 190, a sprawozdania komisji w drukach nr 190A i 190B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi senatora Mariana Kozłowskiego o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Marian Kozłowski:

Pani Marszałek! Państwo Senatorowie!

Nowelizacja ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa – druk senacki nr 190 – ma na celu stworzenie podstawy prawnej do korzystania ze środków finansowych pochodzących ze specjalnego programu akcesyjnego na rzecz rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich SAPARD, zapewniającego udział Wspólnot Europejskich w finansowaniu rolnictwa i obszarów wiejskich w krajach kandydujących w okresie poprzedzającym przystąpienie do Unii Europejskiej.

(senator M. Kozłowski)

W Polsce konkretyzacja działań w tym zakresie wynika z umowy pomiędzy Komisją Wspólnot Europejskich a rządem Rzeczypospolitej Polskiej, podpisanej 21 stycznia ubiegłego roku. W myśl jej postanowień Polska ma zapewnić prawidłowe wykonanie programu w sposób zdecentralizowany i zgodny z postanowieniami umowy. Zarządzanie finansami prowadzić będzie organ powołany przez Polskę, spełniający funkcję wdrażającą i płatniczą. Szczegółowe rozwiązania w tym zakresie pozostawiono do rozstrzygnięcia w ustawodawstwie krajowym.

Ponadto nowelizacja zmienia podstawę prawną do nadania statutu agencji. Statut nada jej minister właściwy do spraw rozwoju wsi, a nie jak dotychczas prezes Rady Ministrów. Zmienia też tryb odwoływania prezesa agencji, likwidując wymóg działania w tej sprawie jedynie na wniosek właściwych ministrów. Ogranicza skład rady agencji, do której nie wejdą przedstawiciele stowarzyszeń i producentów rolnictwa ekologicznego. Zwiększa jej zadania o opiniowanie takich spraw jak projekt rocznego planu finansowego, sprawozdań agencji i innych przedstawionych przez prezesa oraz przyznaje jej członkom prawo do ryczałtowego wynagrodzenia w ustawowo określonej wysokości.

Szczegółowe zasady gospodarki finansowej agencji określi minister właściwy do spraw finansów publicznych w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw rolnictwa i rozwoju wsi w drodze rozporządzenia. Wytyczną ustawową do tego rozporządzenia jest wymóg kierowania się zasadami określonymi w przepisach o finansach publicznych.

Wysoka Izbo! Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi rozpatrzyła ustawę w dniu 31 lipca bieżącego roku i wnosi by wysoki Senat uchwalić raczył załączony projekt uchwały – druk nr 190A – o przyjęciu ustawy bez poprawek. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, panią senator Genowefę Grabowską, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Genowefa Grabowska:

Pani Marszałek! Państwo Senatorowie!

Ja tylko kilka słów w uzupełnieniu do wyczerpującego sprawozdania, które przed chwilą państwo usłyszeli.

Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej także wnosi o przyjęcie projektu uch-

wały w sprawie przyjęcia ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa bez poprawek.

Chcę zwrócić uwagę na jeden fakt, który zaistniał na posiedzeniu komisji, mianowicie, dysktowaliśmy nad sprawami agencji w obecności przedstawiciela rządu. Mimo zaproszenia wystosowanego do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, nie doczekaliśmy się, niestety, zainteresowanego jej przedstawiciela, a więc to było debatowanie o agencji bez uczestnictwa reprezentanta tego ciała. To na marginesie.

Chcę zwrócić uwagę na jeszcze jeden fakt związany z treścią poprawek, które będą w tej chwili do niej wniesione przez zmianę tej ustawy – mówię o przedłożeniu rządowym, nie o jakichkolwiek poprawkach komisji. Najwyższy czas, by SAPARD w Polsce zaczął działać. A ponieważ idzie tu o podział środków, które będą zarówno unijne, jak i w dużym zakresie własne – w uzasadnieniu strona rządowa wyliczyła, że będzie to około 410 milionów euro – muszą być dobrze dzielone. Dlatego propozycja oddania agencji prawa do ich podziału jest sformułowana tak, by szła jak gdyby w dwóch kierunkach. Otóż przede wszystkim agencja ma prawo i obowiązek określić podział środków pomiędzy poszczególne działania programu SAPARD. Program ten formułuje zaś trzy podstawowe działania – nie będę ich powtarzać, bo wszyscy państwo senatorowie otrzymali książeczkę, na pierwszej stronie której są one wymienione. To będzie obowiązkiem agencji. Jej fakultatywnym uprawnieniem jest także możliwość podziału środków w ramach działań programu SAPARD między poszczególne województwa lub sektory. Ale to jest uprawnienie, nie zaś obowiązek. Niemniej jednak takie prawo ma agencja. O ile wiadomo, jakie w Polsce mamy województwa, o tyle jeśli chodzi o sektory, ustawa wymienia następujące: mleczarski, mięsny, rybny oraz sektor owoców i warzyw.

Na tę właśnie zmianę chciałam zwrócić państwa uwagę, jak również na fakt, że sformalizowana została także struktura wewnętrzna całej agencji, powołuje się mianowicie inaczej ułożoną radę agencji. Pan senator już mówił o zasadach wynagradzania, które także są wymienione w przepisach tego aktu. Inne kwestie może nie są ważne.

Chcę zwrócić tylko uwagę, że umowa, którą Polska zawarła ze Wspólnotami Europejskimi, przewidywała możliwość czerpania funduszy z programu SAPARD już od roku 2000 aż po rok 2006. Nie jako jedyne państwo, ale jako jedno z wielu nie byliśmy gotowi do wzięcia tych pieniędzy od razu. Te środki jednak nie przepadają, albowiem przewidziane na rok 2000 można będzie skonsumować do roku 2003.

Życząc nam wszystkim, abyśmy je potrafili należycie wykorzystać na podstawie uchwały komisji, wnoszę, jak mówiłam na wstępie, o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę pytania do senatorów sprawozdawców. Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Bardzo proszę, pan senator Kruszewski.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Z tym że będzie mi trudno sprecyzować, do kogo – ale rozumiem, że do przedstawicieli komisji.

Pierwsze pytanie dotyczy tego, co podniosła pani senator, że można dzielić środki na poszczególne województwa albo sektory. To ja rozumiem, że jeżeli się będzie dzieliło na poszczególne województwa, to już nie na sektory. Takie jest pierwsze pytanie. Czy komisja tym się zajmowała?

I drugie. W tej chwili przeżywamy jakby kryzys jednego wielkiego sektora, to jest zbożowego. O nim się cały czas mówi, a tutaj w ogóle ten sektor nie występuje. Jest mleczarski, mięsny, rybny, owoców i warzyw, a dużego sektora zbożowego nie ma. Czy to jest świadome posunięcie, czy on się mieści w jakimś innym?

Kolejne pytanie jest innej natury: po co w ogóle ta rada? Bo jeśli do niej należy tylko opiniowanie i nic z tego wynika, bo ani opinia projektu rocznego, opinia sprawozdania nie są w żaden sposób wiążące, ani ocena, to czy komisja się zastanawiała, po co wydawać 80% dla przewodniczącego, 70% dla zastępcy itd.? Czyli chodzi tylko o jakieś synekury, żeby ktoś tam coś miał, bo ta rada nie ma żadnej władzy, mocy sprawczej.

I następne: czy komisja się zastanawiała, przez kogo i jak ta rada będzie powoływana? Ja rozumiem, jest numeratywnie wyliczonych pięciu przedstawicieli ministerstw i to sprawa prosta. Ale pozostali członkowie, dziesięć osób, mają być wyłonieni z takiej enigmatycznej dla mnie magmy, dlatego że są oni przedstawicielami związków zawodowych, organizacji społecznych i zawodowych rolników, rolniczych związków spółdzielczych o zasięgu krajowym oraz Krajowej Rady Izb Rolniczych. Tych organizacji o zasięgu krajowym jest dużo więcej niż dziesięć, wobec tego kto będzie dokonywał selekcji i w jaki sposób tych dziesięciu członków się wyłoni? Czy komisja ten problem rozpatrywała? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę panią senator.

Senator Genowefa Grabowska:

Jeżeli można, zacznę od ostatniego pytania, które postawił przed chwilą pan senator.

Tak, Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej zadała identycznej treści pytanie przedstawicielowi resortu. Pan minister obecny na posiedzeniu uspokoił nas, twierdząc, że idzie tutaj o dobrą praktykę, która już jest w agencji i zgodnie z którą rada jest komponowana bez jakichkolwiek zaszłości i bez jakichkolwiek konfliktów. Prosił wręcz nawet, aby nie psuć tego, co w praktyce dobrze funkcjonuje. Myśmy zwrócili uwagę na brak jasnych kryteriów w doborze członków rady agencji, ale przekonani dobrze funkcjonującą praktyką nie wnosiliśmy poprawek.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące art. 3a ust. 6 pktu 2, gdzie jest mowa o możliwości podziału środków między województwa albo sektory, nie rozumieliśmy tego jako wyłącznej alternatywy. Oznacza to, że agencja może dzielić zarówno między województwa, jeżeli uzna to za stosowne, jak i pomiędzy sektory. Przyjęliśmy wymienione tutaj sektory jako te, na które w obecnym układzie agencja będzie łożyła. Rozumiemy, że sektora zbożowego dotyczy odrębna regulacja i dlatego on tutaj się nie znalazł. Później poproszę jeszcze pana ministra o pomoc, o to, aby ewentualnie zechciał powiedzieć o tym, co w przedłożeniu rządowym było zawarte w postaci tego projektu.

Jeśli chodzi o istnienie samej rady, to ona nie jest tworzona poprzez tę zmianę, ona już istnieje, Panie Senatorze. To jest ciało, które w naszym odczuciu powinno funkcjonować w takiej agencji, bo inaczej musieliby tego dokonywać albo urzędnicy agencji, albo jej prezes, chodzi o nadzorowanie działalności agencji. Bo skoro rada opiniuje sprawozdanie z działalności agencji, to jest to forma monitoringu, kontroli, nadzoru. Może nie ma ona uprawnień władczych, ale poprzez swoją kontrolę osiąga tego typu efekt końcowy.

Nie wypowiadam się co do wysokości wynagrodzeń. Trudno mi się odnieść do tego, czy 80% to jest dużo, czy mało. To po prostu jest przedłożenie rządowe. To tyle z mojej strony. Dziękuję, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy sprawozdawca Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pan senator Kozłowski, chce jeszcze zabrać głos?

Senator Marian Kozłowski:

Program SAPARD nie przewiduje przemysłu zbożowego i przetwarzającego zboża, a jedynie to, co pani senator wymieniła. Tak więc bardzo żalujemy, ale nie. Może pan minister Pilarczyk dodatkowo by wyjaśnił tę sprawę.

Chciałbym tylko dodać, że ta nowelizacja, o czym zresztą w swoim wystąpieniu powie-

(senator M. Kozłowski)

działem, dotyczy nie tylko programu SAPARD, ale jeszcze pięciu innych spraw, które wymieniałem. Ona w ogóle porządkuje Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Jednak najważniejszy jest program SAPARD, bo chodzi o to, żeby uruchomić wykorzystanie przyznanych nam wcześniej środków. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie kieruje pan senator Józef Sztorc, proszę bardzo.

Senator Józef Sztorc:

Pani Marszałek, Państwo Senatorowie, mam pytanie, pewnie do komisji. W art. 5 ust. 1 jest napisane tak: „organem agencji jest prezes powoływany przez prezesa Rady Ministrów na wniosek ministra właściwego do spraw rozwoju wsi oraz ministra właściwego do spraw finansów publicznych”. To dobrze, wiadomo, jaki jest sposób powoływania prezesa. Ale później jest jeszcze napisane: „prezesa agencji odwołuje prezes Rady Ministrów”. Jest to jedyna agencja, która ma taki system odwoływania swojego szefa. Wszędzie dzieje się to na czyjś wniosek, któregoś ministra. A tutaj jest taki arbitralny zapis. Myślę, że jest to zły zapis. Jest jeszcze czas, żeby zapisać, że prezesa agencji odwołuje prezes Rady Ministrów na wniosek ministra rolnictwa. Bo premier naszego rządu nie jest bezpośrednim przełożonym prezesa agencji. Chciałbym uzyskać odpowiedź na to pytanie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, czy sprawozdawcy podejmą się udzielenia odpowiedzi?

Bardzo proszę, pani senator Grabowska.

Senator Genowefa Grabowska:

Otóż zasady powoływania i odwoływania rzeczywiście są określone w pkt 3, dotyczącym art. 5, w naszym druku. Moim zdaniem, projektodawca może ukształtować władze agencji tak, jak uważa za stosowne. W tym przypadku prezes powoływany jest na wniosek, a odwoływany jest bez wniosku, jak pan senator słusznie zauważył. Nie oznacza to oczywiście, że prezes Rady Ministrów sam, arbitralnie, bez sygnału ze strony właściwej jednostki nadzorującej może to uczynić, czy to uczyni – może to uczynić, bo przepis mu na to pozwala – i jestem przekonana, że w praktyce tak będzie to się odbywało. Prawdę mówiąc, przyjęliśmy ten przepis jako przepis pokazujący,

iz w nagłych przypadkach, gdy założymy, wydatkowanie środków będzie niewłaściwe, prezes Rady Ministrów, który w końcu jako szef rządu odpowiada za należyte wykorzystanie także środków zewnętrznych, ma narzędzie i możliwość szybkiego reagowania. I tylko tak to oceniliśmy. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Czy przedstawiciel Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi chce jeszcze coś dołożyć do odpowiedzi na to pytanie?

Senator Marian Kozłowski:

Interpretacja przedstawiciela rządu jest podobna. Od siebie mogę dodać, że zwykle powołujemy prezesa, który ma bardzo dobrą opinię, a odwołujemy prezesa, który na to zasłużył. A więc to narzędzie w ręku premiera – tu są słowa „prezesa Rady Ministrów” – z punktu widzenia rządu jest potrzebne. Na ten temat my też dyskutowaliśmy, ale przyjęliśmy tę interpretację. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania? Nie ma pytań.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać obecnego na posiedzeniu sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pana Jerzego Pilarczyka, czy chce zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo serdecznie proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi
Józef Pilarczyk:**

Pani Marszałek! Państwo Senatorowie!

Uzasadnienie przedstawione przez senatorów sprawozdawców było obszerne, więc pragnę tylko potwierdzić, że rząd chce, ażeby ustawę, uchwaloną przez Sejm 25 lipca tego roku, o zmianie ustawy o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Wysoka Izba zechciała przyjąć bez poprawek. To zastrzeżenie „bez poprawek” jest uzasadnione tym, że program SAPARD został już uruchomiony. Przyjęcie ustawy bez poprawek pozwoli na szybsze uruchomienie tych działań, które

(sekretarz stanu J. Pilarczyk)

mają polegać na podziale środków na poszczególne województwa albo sektory.

Było pytanie pana senatora Kruszewskiego, kiedy dokonywany będzie podział na sektory, a kiedy na województwa. Działanie pierwsze w programie SAPARD dotyczy przetwórstwa rolno-spożywczego i tu będzie dokonywany podział środków na sektory.

Jeśli chodzi o działania drugie, trzecie i czwarte, które są już uruchomione, to będzie dokonywany podział środków na województwa. Ponieważ zadania w działaniach drugim, trzecim i czwartym, można powiedzieć, są i będą zlokalizowane regionalnie, równomierny rozdział środków, oczywiście w zależności od uwarunkowań regionalnych, będzie wskazany. Dlatego taki zapis i takie działanie przewidziano w ustawie nowelizowanej.

Jeśli chodzi o sektor zbożowy, o który pytał pan senator Kruszewski, to nie jest on objęty działaniami programu SAPARD z tej racji, że w umowie z Komisją Europejską tego nie przewidziano. Zwrócono uwagę na potrzebę działań w czterech najważniejszych dla przetwórstwa sektorach, a więc mleczarskim, mięsny, rybnym oraz owoców i warzyw, bo uznano, że te sektory potrzebują jak największego doinwestowania. Uwzględnienie sektora zbożowego w tym programie czy rozszerzanie sektorów zbyt zmniejszyłoby znaczenie programu, byłoby zbyt dużo zadań bez możliwości osiągnięcia w krótkim czasie szybkich efektów w zakresie restrukturyzacji.

Dlaczego rada ma znaczenie tylko i wyłącznie opiniodawcze? Otóż to jest działanie administracji rządowej w porozumieniu z odpowiednimi organami Unii Europejskiej, głównie realizowane ze środków Unii Europejskiej. W związku z tym musi być ściśle określona odpowiedzialność. Organy władzy wykonawczej muszą odpowiadać, a w związku z tym również muszą być upoważnione do podejmowania decyzji. Są więc obowiązane do odpowiedzialności za podejmowane decyzje.

Rada jako ciało zdominowana jest przez przedstawicieli społecznych, bo przypomnę, pięciu członków rady jest przedstawicielami odpowiednich ministerstw i Narodowego Banku Polskiego, a dziesięciu – przedstawicielami organizacji społeczno-zawodowych reprezentujących środowiska producentów. Reprezentowana jest również izba rolnicza. I tak na marginesie chciałbym wyjaśnić, dlaczego z projektu pierwotnego wykreślono zapis o obecności w radzie przedstawiciela producentów rolnictwa ekologicznego. Otóż dlatego, że nieuzasadnione było preferowanie tego kierunku produkcji w sytuacji, gdy producenci rolnictwa ekologicznego mają prawo do reprezentacji w organizacjach związkowych, a także w Krajowej Radzie Izb Rolniczych. A więc traktowani są tak samo jak inni producenci i nie oznacza to, że

nie mają możliwości uczestniczyć w pracach rady.

Pan senator Sztorc pytał, dlaczego premier ma prawo bez wniosku odpowiedniego ministra odwoływać prezesa. Otóż taka koncepcja wynika głównie z ustawy, przyjętej w grudniu 2001 r., o zmianie ustawy o organizacji i trybie pracy Rady Ministrów oraz z ustawy z 1 marca 2002 r. o zmianach w organizacji i funkcjonowaniu centralnych organów administracji rządowej i jednostek im podporządkowanych. Przypomnę, że te ustawy wzmocniły pozycję prezesa Rady Ministrów, premiera. Wzmocniły jego pozycję w stosunku do ministrów, których prezes Rady Ministrów może w każdej chwili odwołać. W związku z tym zaproponowano traktowanie na równi z nimi szefów organizacji szczebla centralnego, w tym przypadku Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Chodzi o to, żeby stosunek pozycji premiera do pozycji prezesa agencji był taki sam jak stosunek pozycji premiera do pozycji innych organów, w tym również pozycji konstytucyjnych ministrów.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Kazimierz Kutz)

Wyjaśniając tę kwestię, chciałbym prosić panie senator i panów senatorów o przyjęcie bez poprawek ustawy uchwalonej przez Sejm 25 lipca. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Zgodnie z art. 34 naszego regulaminu chcę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie panu ministrowi. Nie ma pytań.

Jest pytanie?

Bardzo proszę, senator Graczyński.

Senator Adam Graczyński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Dochodzą do mnie słuchy, że uruchomienie programu SAPARD, jego finansowanie i składanie pierwszych zgłoszeń, przebiega z bardzo wielkimi oporami i kłopotami. W związku z tym mam pytanie do pana ministra: jaka zasada finansowania projektów w programie SAPARD będzie przyjęta? Czy to będzie zasada refundacji środków, czy też zasada zaliczkowania środków? Wyjaśnię, że w przypadku refundacji środków dany beneficjent programu otrzyma wynagrodzenie po wykonaniu zadania. W przypadku zaliczkowania sytuacja może być taka, że w trakcie lub przed rozpoczęciem zadania może on otrzymać zaliczkę na realizację określonego programu. W moim odczuciu – dochodzą do mnie słuchy, że obowiązuje zasada refundacji – zasada refundacji będzie niesłychanie niekorzystna dla polskich beneficjentów. Jeśli ta zasada będzie utrzymana, to – moim zdaniem – grozi

(senator A. Graczyński)

to problemami z absorpcją środków unijnych, nie tylko z programu SAPARD. Ponieważ mam wiele wątpliwości w tym zakresie, bardzo bym prosił pana ministra o jednoznaczną odpowiedź. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi
Józef Piłarczyk:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Otóż obawa pana senatora jest słuszna. Niestety, na zmianę tego stanu rzeczy jest za późno. W momencie podpisywania umowy z Komisją Europejską zgodzono się na zapis mówiący, że przy korzystaniu ze środków SAPARD będzie obowiązywać zasada refundacji środków. Ażeby złagodzić uciążliwość w korzystaniu z tych środków, aby złagodzić te dolegliwości, o których pan senator mówił, przedstawiciele Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi podjęli rozmowy z bankami w celu uruchomienia tak zwanego kredytowania pomostowego, krótkoterminowego i stosunkowo nisko oprocentowanego, które pomoże realizować zadania przewidziane w programie SAPARD. Z moich informacji wynika, że kredyty udzielane na realizację zadań w ramach programu SAPARD będą oprocentowane na poziomie około 10%. Takie oferty złożyły, jak mi wiadomo, dwa banki: Bank Polskiej Spółdzielczości i Bank Gospodarki Żywnościowej. W ramach działań informacyjnych przekazujemy potencjalnym beneficjentom informację o tym, ażeby głównie koncentrować się na zadaniach, które mają krótki cykl realizacyjny, po to, żeby pomniejszyć koszty związane z kredytowaniem pomostowym. Niestety, na tym etapie jest za późno na renegotjowanie tych warunków. Umowa została podpisana kilka lat temu. Wszystkie procedury zostały zgodnie z tą umową przeprowadzone i renegotjowanie umowy spowodowałoby opóźnienie terminu rozpoczęcia wykonywania środków SAPARD. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś?

Proszę bardzo.

Senator Adam Graczyński:

Niestety, muszę stwierdzić, że potwierdziły się moje najgorsze przypuszczenia. Panie Ministrze,

takie zapisy w umowie z Unią Europejską, w moim odczuciu, mimo starań o bankowe kredyty pomostowe, zdecydowanie utrudnią możliwość absorpcji środków unijnych. W związku z tym, skoro to się stało parę lat temu, a jest porzekadło, że mądry Polak po szkodzie, proponuję, żeby jednak o tym pamiętać i w nowych umowach z Unią Europejską, które podpisujemy, dotyczącymi programu ISPA, a w przyszłości programów akcyjnych i spójności, nie popełniać tego błędu. Jeśli nie będziemy potrafili zabezpieczyć korzystnej dla polskich podmiotów zasady zaliczkowej, przegramy walkę o ogromne środki unijne. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Ale to było pouczenie, Panie Senatorze.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Józef Piłarczyk: Które przyjmują, Panie Marszałku.)

(Senator Adam Graczyński: Połączone z pytaniem.)

Przyjmuje pan, bo trudno odpowiedzieć.

Czy ktoś jeszcze chciałby zadać pytanie panu ministrowi? Nie ma chętnych.

Dziękuję, Panie Ministrze.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Józef Piłarczyk: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach dotyczących czasu przemówienia, o zapisywaniu się do głosu i o obowiązku składania wniosków legislacyjnych na piśmie w trakcie dyskusji.

Na liście jest zapisana jedna osoba, a mianowicie senator Sławomir Izdebski, któremu udzielam głosu.

Senator Sławomir Izdebski:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Żeby nie zabierać zbyt dużo czasu, chciałbym tylko w kilku słowach ustosunkować się do omawianej ustawy, ponieważ akurat nie mogłem uczestniczyć w pracy komisji.

Generalnie jestem za przyjęciem tej ustawy, zgadzam się z punktami odnośnie do funduszu SAPARD, zgadzam się z punktami odnośnie do rady, jej składu i jej zadań.

Mam natomiast bardzo duże zastrzeżenia co do art. 5 ust. 1, o którym już wspomniał pan senator Sztorc, chociaż nie do końca się z nim zgadzam, ponieważ nie chodzi tutaj o wniosek ministra rolnictwa. Nie wyobrażam sobie, Szanowni Państwo, aby prezes Rady Ministrów odwoływał prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa bez zasięgnięcia opinii ministra rolnictwa i rozwoju wsi, jako gałęzi najbliższej i najbardziej

(senator S. Izdebski)

powiązanej z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. A więc będę domagał się, aby preza agencji odwoływał prezes Rady Ministrów po zasięgnięciu opinii ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie widzę chętnych. Dziękuję.

Informuję zatem, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku podaję, że senator Henryk Stokłosa złożył swoje przemówienie do protokołu*.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamynam dyskusję.

W związku z tym, że senator Izdebski zgłosił swój wniosek legislacyjny na piśmie – przedstawiciel rządu, o ile pamiętam, odpowiedział w tej sprawie, że jest to zgodne z ustawami o urządzie prezesa Rady Ministrów, niemniej jednak taki wniosek się pojawił, podpisany pod nim jest jeszcze senator Henryk Dzido – zgodnie z art. 52 regulaminu proszę Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisję Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej o ustosunkowanie się do tego wniosku.

Informuję także, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zostanie przeprowadzone w dniu jutrzejszym.

Dziękuję przedstawicielom ministerstwa, Panie Ministrze.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o organizacji rynku przetworów owocowych i warzywnych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym siódmym posiedzeniu w dniu 27 lipca 2002 r. Do Senatu została przekazana w dniu 29 lipca 2002 r. Marszałek Senatu w dniu 29 lipca, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 187, a sprawozdania komisji w drukach nr 187A i 187B.

Proszę zatem sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi senatora Andrzeja Anulewicza o za-

branie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Andrzej Anulewicz:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi zaprezentować Wysokiej Izbie sprawozdanie o uchwalonej przez Sejm w dniu 27 lipca 2002 r. ustawie o organizacji rynku przetworów owocowych i warzywnych. Wręczone państwu senatorom sprawozdanie zostało zawarte w druku nr 187A.

Państwo Senatorowie, obecnie rynek przetworów owocowych i warzywnych w naszym kraju nie jest prawnie uregulowany. Ustawa ma na celu dostosowanie prawa polskiego z zakresu organizacji rynku przetworów owocowych i warzywnych do obowiązujących przepisów prawa Unii Europejskiej. Ustawa stwarza warunki udzielenia pomocy finansowej dla przetwórców i producentów owoców i warzyw. Przewiduje utworzenie systemu rejestracji przedsiębiorstw oraz grup producenckich zajmujących się przetwórstwem określonych owoców i warzyw, określa tryb składania wniosków o rejestrację i zasady jej uzyskania. Przewiduje również możliwość nakładania sankcji wobec przetwórców i producentów.

W ustawie zapisano szczególne zadania dla Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Zwrócę uwagę na niektóre. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przyjmuje wnioski o wypłacenie pomocy finansowej, dokonuje ich weryfikacji oraz realizuje wypłatę środków finansowych w ramach tej pomocy. Agencja pozyskuje, gromadzi i opracowuje dane oraz sporządza na ich podstawie informacje o zakresie rynku przetwórstwa owoców i warzyw. Agencji przypisano również funkcje kontrolne.

Państwo Senatorowie, słabością prezentowanej ustawy jest to, iż w pierwszej fazie będzie ona obejmować jedynie producentów i przetwórców pomidorów, dwóch odmian gruszek oraz brzoskwiń. Daje ona jednak szansę i otwiera drogę dla innych produktów i przetworów. Jeżeli podczas negocjacji z Unią Europejską zostanie uwzględnione polskie stanowisko, to w przyszłości pomocą finansową zostaną objęte truskawki, wiśnie, czarne i czerwone porzeczki, maliny oraz jabłka przeznaczone na koncentrat, sok.

Państwo Senatorowie, prezentowana ustawa uzyskała stosowne pozytywne opinie. Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi na swym posiedzeniu w dniu 31 lipca 2002 r. dokonała również oceny przedmiotowej ustawy. W dyskusji udział brali przedstawiciele producentów i przetwórców owoców i warzyw. Komisja postanowiła, aby zarekomendować Wysokiej Izbie ustawę o organizacji rynku przetworów owocowych i warzywnych do przyjęcia bez poprawek. Komisja wyraziła swoje

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator A. Anulewicz)

stanowisko w głosowaniu. Wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek został przyjęty przez komisję z 1 głosem wstrzymującym się. Dziękuję, Panie Marszałku, dziękuję państwu senatorom.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej senatora Władysława Mańkuta o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Władysław Mańkut:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Ministrze!

Uchwalona przez Sejm dnia 27 lipca bieżącego roku ustawa o organizacji rynku przetworów owoców i warzyw dostosowuje prawo polskie w zakresie organizacji rynku przetworów owoców i warzyw do prawa Unii Europejskiej.

Ze względu na obowiązującą w prawie unijnym zasadę, że rozporządzenie uchwalone przez radę lub Komisję Europejską obowiązuje w całości i jest stosowane bezpośrednio we wszystkich krajach członkowskich, nie dokonano bezpośredniej implementacji przepisów rozporządzeń unijnych do prawa polskiego. W ustawie określono jedynie zakres zadań oraz właściwości jednostek organizacyjnych i organów w sprawach związanych z udzieleniem pomocy finansowej producentom oraz przetwórcom owoców i warzyw. W myśl przepisów ustawy podmiotem właściwym w sprawach związanych z udzieleniem pomocy finansowej dla producentów lub przetwórców owoców i warzyw jest Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, o czym już mówił mój przedmówca.

Ustawa tworzy system rejestracji przetwórców wytwarzających przetwory owocowe i warzywno oraz grup producentów zajmujących się przetwórstwem określonych owoców i warzyw.

Na mocy postanowień ustawy odpowiedni rejestr będzie prowadzić Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Przyjęcie ustawy stworzy ramy prawno-organizacyjne, umożliwiające wdrożenie w Polsce systemu płatności stosowanych w Unii Europejskiej dla producentów owoców i warzyw oraz grup producentów. Określenie tych ram jest warunkiem niezbędnym do uzyskania pomocy finansowej przez polskich producentów i polskie grupy producenckie.

1 sierpnia projektem ustawy zajmowała się Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Rekomenduje ona przyjęcie ustawy bez poprawek, o co wnoszę do Wysokiej Izby.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu senatorowi.

Zgodnie z art. 34 ust. 5 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby skorzystać z tej możliwości?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Miałbym pytanie do panów sprawozdawców. Art. 3, który mówi, że posiadają środki produkcji niezbędne do wytwarzania przetworów, to artykuł guma, bo każdego można zarejestrować czy nie zarejestrować. Czy komisja się nad tym zastanawiała?

Ustawa ma bardzo obszerny tytuł mówiący o rynku przetworów owocowych i warzywnych, ale faktycznie dotyczy tylko pomidorów, gruszek – i to tylko jednej odmiany – oraz brzoskwiń w syropie, a więc bardzo ograniczonego zakresu w stosunku do tego, co mamy na rynku owoców i warzyw. Czy komisje nad tym dyskutowały i rozmawiały o tym?

I chyba największe kuriozum, jakie jest w tej ustawie. Czy komisje, a zwłaszcza Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, rozważały tę sprawę? Bo, proszę państwa, jest tu przepis, który mówi wyraźnie, że stosuje się sankcje przewidziane w przepisach Unii Europejskiej, a więc to pierwsza ustawa, która straszy nas sankcjami Unii. Zrozumiałbym, gdyby pojawiła się tu wyliczanka, że można cofnąć, można zrobić to czy tamto i jest to zgodne z przepisami Unii. Jest to jednak wyraźny zapis mówiący, że stosuje się sankcje przewidziane w przepisach Unii Europejskiej. Czy my już podlegamy prawu Unii Europejskiej i jej sankcjom? Nie wiem, może jest tam mowa o rozstrzelaniu producenta czy o czymś takim? Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo.

Senator Władysław Mańkut:

Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej zastanawiała się nad problemem związanym ze szczupłością tej ustawy. Chodzi o możliwość jej zafunkcjonowania w stosunku do przetwórstwa. Dotyczy ona bowiem tylko pomidorów, gruszek, które w Polsce praktycznie nie występują, i brzoskwiń. Rząd polski negocjuje jednak z Unią rozszerzenie tego wykazu, o czym już dzisiaj wspomniano, o truskawki, wiśnie, czarne

(senator W. Mańkut)

i czerwone porzeczki itd. Wynika to z prac, które są prowadzone podczas negocjacji z przedstawicielami Unii Europejskiej. Niewprowadzenie tego zapisu do ustawy uniemożliwiłoby nam jednak korzystanie z późniejszych dopłat.

Kwestia stosowania bądź niestosowania sankcji również była przedmiotem dyskusji. Sankcje dotyczą zobowiązania agencji do podejmowania działań w celu odzyskania środków nienależnie wypłaconych w ramach pomocy finansowej. Nie zostało to wyartykułowane w sposób bezpośredni, ale dotyczy tego typu działań.

Jeśli chodzi o zapis w art. 3, Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej nie zajmowała się tym problemem.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Anulewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi prowadziła szeroką debatę na temat ustawy. Jeśli chodzi o art. 3, to precyzyjnie zapisano, kto może być wpisany do rejestru, a kto nie. Z tego wynika, że może się zdarzyć, iż ktoś nie będzie posiadał odpowiednich środków do produkcji czy przetwórstwa i w związku z tym mogą pojawić się kłopoty z wpisaniem do rejestru. Tutaj zapisano również inne warunki, które musi spełnić i przetwórca, i producent.

Dotychczas w Polsce nie było regulacji prawnych dotyczących przetworów owocowych i warzywnych. To jest początek. Podczas dyskusji na posiedzeniu komisji dało się zauważyć, iż producenci i przetwórcy owoców i warzyw nie są usatysfakcjonowani tą ustawą, a szczególnie załącznikiem. Wiemy, że dzisiaj prowadzone są negocjacje w czterech obszarach, w tym w obszarze bardzo trudnym, bo dotyczącym rolnictwa. Sądzę, że nasi negocjatorzy staną na wysokości zadania i w przyszłości producenci truskawek, porzeczek, wiśni i innych owoców, w tym jabłek na sok, będą mieli szansę. Ta ustawa to początek, dlatego jako komisja uważamy, że powinna być przyjęta bez poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do sprawozdawców? Nie widzę chętnych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentar-

nych został upoważniony minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Czy pan minister chce zabrać głos w tej sprawie?

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Józef Piłarczyk:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Pragnę potwierdzić intencje rządu zawarte w ustawie z dnia 27 lipca 2002 r. o organizacji rynku przetworów owocowych i warzywnych. Proszę, aby Wysoki Senat raczył uchwalić ustawę z dnia 27 lipca 2002 r.

Uzasadnienie przedstawili senatorowie sprawozdawcy. Pragnę tylko wyjaśnić, że ustawa przedstawia instytucje i procedury, które mają nam umożliwić korzystanie ze środków pomocowych, ze środków Unii Europejskiej przeznaczonych na wsparcie sektora owocowo-warzywnego. Wyznaczona została Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, której agencja może zlecić przeprowadzenie kontroli w zakresie objętym ustawą.

Mechanizm, jaki będzie obowiązywał, polega na tym, że producenci owoców i warzyw otrzymają wsparcie przewidziane w przepisach Unii Europejskiej pod warunkiem, że będą dostarczać swoje produkty przetwórcom zarejestrowanym w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji, stąd wyznaczenie agencji jako podmiotu dokonującego rejestracji.

Warunek zawarty w art. 3 ust. 1 pkt 3, mówiący o tym, że zarejestrowanie podmiotu może nastąpić po potwierdzeniu, iż posiada on środki produkcji niezbędne do wykonywania przetworów owoców lub warzyw jest, powiedziałbym, warunkiem fundamentalnym. Agencja nie może rejestrować podmiotu, który nie wykaże możliwości posiadania urządzeń do przetwórstwa. Nie widzę tu jakiegokolwiek sprzeczności czy niepotrzebnego wymogu określonego w ustawie.

Następne pytanie, pana senatora Kruszewskiego, dotyczyło zakresu podmiotowego. Pan senator sprawozdawca wyjaśnił, na czym to ma polegać. Mianowicie stanowisko negocjacyjne Polski przewiduje rozszerzenie zakresu podmiotowego, który może być objęty tą ustawą. Ale kiedy stanowisko Polski zostanie zaakceptowane, będą musiały – w drodze przewidzianej w Unii Europejskiej w zakresie stanowienia prawa – ulec zmianie przepisy, które mocą ustawy krajowej, polskiej, będzie można wprowadzić z dniem uzyskania członkostwa. I wtedy, po decyzji wynikającej z negocjacji, w zapisach wynikających z zapisów trak-

(sekretarz stanu J. Pilarczyk)

tatowych ulegnie zmianie załącznik do ustawy, który jest dołączony do druku przedstawionego państwu senatorom.

W art. 5 nie chodzi o jakiegokolwiek inne sankcje poza porządkowymi i finansowymi, dotyczącymi zakresu ustawy. Może to nie jest w art. 5 jasno i przejrzyste przedstawione, ale należy ten zapis czytać według art. 1, który określa zakres ustawy. Sankcje takie będą dotyczyć przede wszystkim możliwości wykreślenia podmiotu z rejestru, a także możliwości zażądania zwrotu wypłat pobranych nienależnie z kasy Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. I to już praktycznie cały katalog tych sankcji. A więc są to sankcje, można powiedzieć, naturalne w stosunku do tych podmiotów, które nie będą przestrzegać przepisów zawartych w odpowiednich rozporządzeniach unijnych lub przepisów niniejszej ustawy. Nie chodzi tu, broń Boże, o jakiegokolwiek przepisy karne czy przepisy dotyczące wykroczeń. Jest to jak gdyby odrębna regulacja, bo absolutnie nie wynika to z tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 senatorowie mogą zadawać panom pytania.

Czy ktoś chciałby... Senator Szafraniec już się zgłosił. Bardzo proszę.

Wie pan, że nie wolno panu przekroczyć minuty?

Senator Jan Szafraniec:

Wiem, zajmie mi to tylko parę sekund.

Panie Ministrze, Komisja Europejska określiła w 2000 r. wielkość produkcji pomidorów dla poszczególnych państw. I tak na przykład Cypr uzyskał 10 tysięcy t, Czechy – 26 tysięcy, Węgry – 321 tysięcy, Malta – 50 tysięcy, a Słowacja – 36 tysięcy. Dlaczego w tym zestawie beneficjentów nie znalazła się Polska, jeśli chodzi o określenie wielkości produkcji pomidorów? To jest pierwsze pytanie.

I drugie. Czy ewentualnie na mocy tej ustawy – wydaje mi się, że nie, ale chcę się upewnić – producenci truskawek, malin i porzeczek mogą liczyć na subwencje z SAPARD, czy nie? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Józef Pilarczyk:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Otóż wielkości, o których mówił pan senator, dotyczą

możliwości wprowadzenia na rynek europejski... Bo pan senator mówi o roku 2002, jak rozumiem?

(Senator Jan Szafraniec: Nie, o roku 2000.)

Aha, o 2000 r. Dotyczy to stanu przed członkostwem w Unii Europejskiej, a więc wynika z przepisów o liberalizacji handlu między Polską a Unią Europejską lub innymi krajami a Unią Europejską. W Unii Europejskiej dostęp do rynku jest, można powiedzieć, limitowany określonymi przepisami i decyzjami, a przepis, o którym pan senator mówi, dotyczy takiej właśnie sytuacji – w jakimś zakresie produkt pochodzenia krajowego ma dostęp do rynku na zasadach preferencyjnych, co należy rozumieć, że ma w ogóle dostęp, bo zasady niepreferencyjne praktycznie uniemożliwiają wprowadzenie danego produktu na rynek.

Nie potrafię odnieść się do tych cyfr, które pan senator przed chwilą przywołał, ale mechanizm funkcjonowania jest taki, jak przedstawiłem.

Produkcja, zarówno przedprodukcja, jak i przetwórstwo owoców i warzyw, o których mówił pan senator, są objęte programem SAPARD. Producenci i przetwórcy mogą korzystać z programu SAPARD.

(Senator Jan Szafraniec: To znaczy producenci malin, truskawek i porzeczek?)

Tak, bo to jest przetwórstwo. Działanie pierwsze, jeśli chodzi o przetwórstwo, działanie drugie, jeśli chodzi o produkcję. Działanie pierwsze jest przeznaczone w ramach programu SAPARD dla zakładów przetwórczych, a działanie drugie dla producentów rolnych. Czyli producenci w ramach działania drugiego, przetwórcy – w ramach działania pierwszego.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję. Czy są jeszcze pytania?

Senator Grabowska, proszę.

Senator Genowefa Grabowska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Moje pytanie dotyczy skutków finansowych, jakie niesie ze sobą organizacja rynku przetworów owocowych i warzywnych. W przedłożeniu rządowym, zwłaszcza w dołączonym do niego uzasadnieniu, są wymienione te skutki jako wypłaty pomocy finansowej dla producentów i wypłaty dla agencji z tytułu zatrudnienia pracowników.

Zadawałam to pytanie na posiedzeniu komisji i sądziłam, że dzisiaj pan minister zechce się do niego odnieść w swoim wystąpieniu, ale gdzieś to uleciało. Chodzi mianowicie o dwa warianty. Moje pytanie dotyczy wariantu, kiedy Unia Europejska nie zaakceptuje starań Polski o rozszerzenie rynku o wiśnie, porzeczki, truskawki itd. Państwo przewidujecie – strona 3 uzasadnienia – że będzie wówczas mniejsza pomoc finansowa dla produ-

(senator G. Grabowska)

centów owoców, co jest naturalne, bo będą nią objęci tylko producenci pomidorów, ale nie pomniejszacie kosztów obsługi administracyjnej agencji. Zmniejszenie kosztów zatrudnienia w agencji – chodzi o dziesięciu dodatkowych pracowników, czyli o 800 tysięcy zł – nie jest uwzględnione w sytuacji, kiedy nie będzie dla nich pracy, kiedy po prostu będą tylko rozliczali dopłaty dla producentów pomidorów. Dlaczego przewidywalne zmniejszenie zadań nie pociąga za sobą zmniejszenia kosztów obsługi administracyjnej agencji? Chodzi o aż 800 tysięcy zł. To chciałabym wiedzieć, Panie Ministrze. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi
Józef Piłarczyk:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Otóż dane zawarte w uzasadnieniu są szacunkowe. Trudno doprecyzować dokładnie koszty, które będą się wiązały z realizacją tejże ustawy. Przewidujemy, że w związku z wprowadzeniem tej ustawy zatrudnienie w agencji należy zwiększyć o około dziesięć osób. W większości będą to pracownicy oddziałów regionalnych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Zapewne pracownicy w niektórych oddziałach regionalnych będą swój zakres obowiązków mieli uzupełniony o inne obowiązki, tak aby cały czas ich pracy został wykorzystany. Będą rejon, gdzie producentów korzystających z tego środka pomocy będzie kilku, w związku z czym zakres pracy będzie niewielki dla tychże pracowników.

Oszacowano, że prawdopodobnie w ośmiu lub dziesięciu oddziałach regionalnych – dlatego w uzasadnieniu jest mowa o możliwości zatrudnienia od ośmiu do dziesięciu pracowników – taka działalność agencji musi zostać uruchomiona. W tych rejonach przewidujemy – ale przewidujemy obecnie, bo po dniu uzyskania członkostwa prawdopodobnie trzeba będzie to skorygować – należałoby taką obsługę uruchomić, przygotowując również, odpowiednio wcześniej, osoby do wykonywania w tym zakresie obowiązków.

Zdaje się, że w uzasadnieniu jest dopisane jeszcze jedno zdanie, że wartość ta jest szacunkowa i może ulec zmianie. Być może z powodu krótkiego czasu nie dotarło do pani senator, do pani przewodniczącej, wyjaśnienie, które skierowałem do pani na piśmie – najpóźniej wczoraj powinno było ono dotrzeć do Senatu, ale może nie dotarło – przedstawiające jak gdyby pełną analizę tej kwoty

800 tysięcy zł. Jest to bardzo orientacyjna kwota i niewątpliwie w momencie wejścia w życie tego instrumentu, który będzie wspierał producentów owoców i warzyw, zatrudnienie zostanie dostosowane do warunków wymaganych przez sytuację.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Głos ma senator Kruszewski.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, to pytanie wynika troszkę z mojej niewiedzy. Rozmawiamy tu o negocjacjach dotyczących owoców i warzyw. Ale chociażby o marchewce niczego tutaj nie ma. Czy to się mieści w ramach negocjacji zamkniętych, negocjacji wznowionych, czy też w ogóle dzieje się to poza negocjacjami dotyczącymi rolnictwa?

To pytanie zadaje więc, można powiedzieć, z niewiedzy. Jakie są szanse, że jednak nasze owoce i warzywa, czyli to, czego dotyczy ta ustawa, nie będą tu reprezentowane w tak mikroskopijnym zakresie? Bo ustawa faktycznie dotyczy tylko pomidorów, niczego więcej. To jest pierwsze pytanie.

I drugie. Panie Ministrze, jestem euroentuzjastą, zawsze tłumaczyłem, że nigdy nie będą obowiązywały nas sankcje bezpośrednio wynikające z sankcji Unii Europejskiej, a tylko te wszelkiego rodzaju sankcje czy kary, które nasz rząd i nasz parlament postanowią zastosować wobec nas, Polaków. Jest to chyba pierwsza ustawa, w której wyraźnie napisano o sankcjach przewidzianych wobec przetwórców lub grup producentów w przepisach Unii Europejskiej – nie w naszych, polskich przepisach, tylko w przepisach Unii. Czy musiał znaleźć się tutaj tak niezręczny zapis? Można było przecież napisać o sankcji w postaci cofnięcia tej dotacji, o której powiedział pan minister, i o drugiej sankcji, czyli skreśleniu z listy producentów. Byłoby to samo, odpowiadałoby przepisom i nie brzmiałoby w taki sposób, który dla mnie jest nie do przyjęcia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Panie Senatorze. Bardzo ładnie, pięknie mówił pan o tej niewiedzy. Częściej chciałoby się czegoś takiego słuchać.

Panie Ministrze, proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi
Józef Piłarczyk:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Otóż negocjacje dotyczące rolnictwa jeszcze się nie rozpoczęły. Ten obszar jest uznawany za bardzo

(sekretarz stanu J. Pilarczyk)

trudny, zarówno dla strony polskiej, jak i dla strony unijnej. Przewidujemy, że negocjacje w tym obszarze oficjalnie rozpoczną się w październiku, będzie więc bardzo mało czasu na rozstrzygnięcia. Rozmowy niewątpliwie będą prowadzone niejako w postaci całego pakietu i będą dotyczyć wsparcia finansowego, również kwotowania produkcji. Prawdopodobnie te warunki, te rozwiązania i te instrumenty będą rozpatrywane w całym pakiecie.

Niewątpliwie wiąże się to z finansami, a to, co się wiąże z finansami, szczególnie w zakresie rolnictwa, czyli obszaru, który pochłania około 50% budżetu Unii Europejskiej, jest bardzo trudne i będzie rozstrzygane pod koniec negocjacji.

Jeśli zaś chodzi o sankcje przewidziane w przepisach Unii Europejskiej, to napisano o nich dlatego, że wszystkie sankcje dotyczące nieprzestrzegania prawa w zakresie instrumentów finansowych są w Unii Europejskiej ściśle określone, łącznie z tym, kto ponosi konsekwencje nieprzestrzegania przepisów finansowych – producent czy państwo członkowskie. W różnych obszarach, na przykład w obszarze związanym z produkcją i przetwórstwem mleka, są określone odrębne sankcje. W tym obszarze również przewidziane są sankcje polegające na tym, że w określonych sytuacjach beneficjent zobowiązany jest poddać się kontroli, a jeżeli kontroler stwierdzi uchybienia, to beneficjent musi dokonać zwrotu nienależnie pobranych środków pochodzenia unijnego. I na tym polega sankcja.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra? Nie widzę chętnych.

Dziękuję, Panie Ministrze.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Józef Pilarczyk: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówień i o obowiązku zapisywania się do głosu oraz składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym w trakcie dyskusji.

Na liście mówców mam jedno nazwisko, pana senatora Jana Szafranca, któremu udzielam głosu.

Senator Jan Szafraniec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa, nad którą dyskutujemy, określa zadania i właściwości jednostek organizacyjnych w sprawach związanych z udzielaniem pomocy finansowej dla producentów oraz przetwórców

owoców i warzyw. Udzielaniem pomocy finansowej będzie zajmowała się Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, która po prostu realizuje przepisy Unii Europejskiej dotyczące organizacji rynku przetworów owocowych i warzywnych, ograniczonych prawie wyłącznie do pomidorów.

Okazuje się, że beneficjentami pomocy finansowej, wiem to z uzasadnienia, są producenci owoców i warzyw przeznaczonych do przetwórstwa, takich jak pomidory, brzoskwinie i gruszki, oraz zakłady przetwórcze przetwarzające figi i suszone śliwki. Jeżeli podczas negocjacji z Unią Europejską zostanie uwzględnione polskie stanowisko negocjacyjne – była już o tym mowa – to pomocą finansową zostaną objęte także truskawki, wiśnie, czarne i czerwone porzeczki, maliny oraz jabłka przeznaczone na koncentrat soku. W przeciwnym razie pomoc finansowa będzie niestety dotyczyła tylko i wyłącznie pomidorów. Jej otrzymanie będzie jednak możliwe za pośrednictwem grupy producentów, która zawrze z przetwórcą umowę dotyczącą dostawy tych surowców. Ale nie będzie to takie proste. Organizacja producentcka musi bowiem spełniać szereg warunków, często drakońskich, dotyczących na przykład minimalnej wartości rocznego obrotu, ustanowienia funduszu operacyjnego dla zapewnienia środków finansowych na rozwój infrastruktury, zapewnienia standardów zdrowotności roślin, dopuszczalnego poziomu zanieczyszczeń itd. Przede wszystkim zaś – co jest bardzo istotne – organizacja producentcka musi uzyskać stosowną akredytację Komisji Europejskiej.

Dlatego też sądzę, że ta ustawa będzie po prostu martwą literą prawa. Nie wiem bowiem, czy producenci pomidorów spełnią warunki przewidziane właśnie w zapisach unijnych. Jeśli polskie stanowisko negocjacyjne po prostu nie zostanie przyjęte przez Unię, wówczas rzeczywiście, o czym była już tutaj mowa, środki przeznaczone dla producentów owoców i warzyw będą dotyczyły tylko i wyłącznie pomidorów i wyniosą, jak wynika z uzasadnienia, 2 miliony 535 tysięcy zł.

Jak dotąd Bruksela odrzucała każdą możliwość dotacji do produkcji owoców czerwonych – mam tu na myśli maliny, porzeczki i truskawki. Komisja uznawała, że Polska jest w tej mierze bezkonkurencyjna i w związku z tym nie potrzebuje żadnego wsparcia. Poza tym komisja stwierdziła, że nie opłaca się jej finansowanie, w cudzysłowie, małych producentów. Polska bowiem jest – według komisji – dużym krajem, więc może tworzyć duże organizacje, a takie duże organizacje nie będą potrzebowały wsparcia finansowego.

Jak dotąd argument występującego u nas, w Polsce, rozdrobnienia gospodarstw rolniczych, nie przekonał komisji, jakkolwiek komisja ma świadomość występującego nawet tam, na terenie Unii, społecznego niezadowolenia z racji dominacji w wymiarze rolnym wysoko wydajnych

(senator J. Szafraniec)

i dużych gospodarstw rolnych, które destrukcyjnie wpływają na środowisko, powodują wyludnianie się obszarów wiejskich, co wiąże się ze zubożeniem, jak również zanikiem kultury i miejscowych obyczajów.

Tymczasem – i to trzeba podkreślić, zostało to podkreślone także w uzasadnieniu rządowym – koncentrat soku pomidorowego oraz mrożonki z owoców jagodowych i wiśni są wręcz strategicznymi produktami eksportowymi polskiego przemysłu owocowo-warzywnego. Produkty te stanowią podstawę zaopatrzenia dla przemysłu przetwórczego państw będących członkami Unii Europejskiej. Utrzymanie tej produkcji na dotychczasowym poziomie ma więc dla polskiego sektora ogrodniczego podstawowe znaczenie. A będzie to możliwe, gdy surowce do produkcji wymienionych przetworów zostaną objęte systemem płatności obowiązującym w Unii Europejskiej. Czy tak się stanie? Śmiem wątpić.

W odniesieniu do produkcji owoców w Unii Europejskiej Polska okazuje się znaczącym producentem jabłek – w 1999 r. wyprodukowaliśmy 1,6 miliona t, co dawałoby nam czwarte miejsce pod względem wielkości produkcji wśród państw członkowskich. W wypadku wiśni było to 145 tysięcy t, podczas gdy w całej Unii Europejskiej wyprodukowano ich zaledwie 82 tysiące t. Śliwki – 91 tysięcy t, mamy piąte miejsce. Truskawki – 178 tysięcy t, drugie miejsce, zaraz po Hiszpanii. Również w wypadku malin i porzeczek nasza produkcja krajowa kształtuje się na poziomie łącznej produkcji wszystkich państw Unii. Tak więc Polska byłaby w Unii Europejskiej krajem wiodącym także pod względem wytwarzania koncentratu jabłkowego. Przypomnę, że w 1999 r. wyprodukowano go w Polsce około 100 tysięcy t, podczas gdy w całej Unii Europejskiej zaledwie 125 tysięcy t. Dlatego utrzymanie produkcji jabłek i owoców jagodowych oraz wiśni na dotychczasowym poziomie przyczyniłoby się do stabilizacji sytuacji ekonomicznej producentów owoców i zakładów przetwórczych, przede wszystkim – o czym jest mowa w uzasadnieniu – w takich województwach jak mazowieckie, lubelskie, świętokrzyskie, łódzkie, małopolskie oraz wielkopolskie. Jeśli Bruksela nie obejmie systemem płatności wspomnianych surowców do produkcji przetworów, to wówczas zarówno producentów owoców, jak i zakłady przetwórcze w wymienionych województwach dotknie niestety likwidacja, z wszystkimi tego konsekwencjami.

Prasa donosi, że obecnie przetwórnice kupują jabłka przemysłowe, przerabiane potem na koncentrat jabłkowy, zaledwie po 11 gr za 1 kg, podczas gdy prezes Związku Sadowników Mazowska twierdzi, że same koszty produkcji wynoszą 25 gr. Jak łatwo policzyć, obecne ceny pokrywają tylko

40% nakładów ponoszonych przez sadowników. Jeśli zatem nie będzie dopłat, to niestety nasze sadownictwo – i nie tylko nasze – po prostu upadnie.

Nasze stanowisko negocjacyjne w tej sprawie zostało przedstawione komisji 16 grudnia 2000 r. Niebawem miną już dwa lata, a my wciąż nie wiemy, czy polskie stanowisko, jeżeli chodzi o truskawki, wiśnie, maliny i porzeczki, zostanie uwzględnione, czy też nie. Biorąc jednak pod uwagę zakres produktów wspieranych w ramach wspólnej organizacji rynku owoców i warzyw przetworzonych, należy stwierdzić, że polscy producenci dostarczający surowiec do przetwórnicy raczej nie będą beneficjentami tego wsparcia, podobnie jak inne kraje o klimacie umiarkowanym, położone w północnej i środkowej Europie. Pomoc finansowa dotycząca przetworzonych owoców i warzyw trafia niemal wyłącznie do krajów śródziemnomorskich.

Niewielkie szanse uzyskania wsparcia występują zatem nawet w wypadku przetworów pomidorowych. Taka jest rzeczywistość. Nasza produkcja, przy relatywnie wysokich jej kosztach, nie wytrzyma konkurencji z importem z krajów rozszerzonej Unii.

W związku z tym na ręce pana marszałka składam wniosek o odrzucenie tej ustawy. Do tego wniosku dołączyli się senator Biela i senator Józef Sztorc. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

W związku z tym stwierdzam, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku podaję, że senator Henryk Stokłosa złożył swoje przemówienie do protokołu*.

A wniosek legislacyjny?

(Głos z sali: Też jest.)

Informuję także, że wpłynął wniosek o charakterze legislacyjnym, co widzieliśmy przed chwilą.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 zamykam dyskusję.

W związku z tym, że został zgłoszony wniosek o charakterze legislacyjnym, zgodnie z art. 52 ust. 2 proszę Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisję Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej o ustosunkowanie się do przedstawionego wniosku.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o organizacji rynku przetworów owocowych i warzywnych zostanie przeprowadzone jutro.

Dziękuję przedstawicielom ministerstwa. Panie Ministrze, dziękuję za obecność.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek K. Kutz)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o napojach spirytusowych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym siódmym posiedzeniu w dniu 27 lipca 2002 r. Do Senatu przekazana została w dniu 29 lipca 2002 r. Marszałek Senatu w dniu 29 lipca 2002 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 201, a sprawozdania komisji w drukach nr 201A i 201B.

Proszę zatem sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi senatora Tadeusza Bartosa o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Tadeusz Bartos:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Ministrze!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawić sprawozdanie z posiedzenia komisji, które odbyło się w dniu 31 lipca i dotyczyło uchwalonej przez Sejm w dniu 27 lipca 2002 r. ustawy o napojach spirytusowych, druk senacki nr 201.

Szanowni Państwo! W posiedzeniu komisji udział wzięli przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Urzędu Komitetu Integracji i Europejskiej, Ministerstwa Finansów oraz przedstawiciele związków zawodowych i społeczno-zawodowych organizacji rolników działających w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym.

Rozpatrywana ustawa, którą mam przyjemność w imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi rekomendować Wysokiemu Senatowi, jest kolejną propozycją rządową w ramach dostosowania prawa polskiego do prawa europejskiego.

Szanowni Państwo, ustawa jest bardzo ważna z punktu widzenia polskiej gospodarki. Dotyczy rolników, gorzelników, producentów i dystrybutorów wódek. Polska wódka była i jest jednym z najbardziej rozpoznawanych na świecie towarów o polskim rodowodzie. Niezwykle ważną kwestią jest tu więc zabezpieczenie znaków firmowych oraz ochrona interesów polskich producentów.

Ważnym zapisem w ustawie jest stwierdzenie, że wódki wyprodukowane na terytorium Polski, z polskich surowców rolniczych, mogą być dodatkowo określane jako „Polska wódka – Polish vodka”. Zapewni to wykorzystanie polskich surowców do produkcji wódek, tradycyjnie związanych

z polską technologią, oraz wykluczy stosowanie surowców spoza Polski, w tym dotowanych tanich zbóż i spirytusu z Unii Europejskiej.

W toku dyskusji komisja przyjęła dwie poprawki przedstawione państwu w stanowisku zawartym w druku nr 201A. Pierwsza poprawka jest zmianą zaproponowaną do art. 20 i polega na dodaniu wyrazów „oraz metody pobierania próbek”. Komisja uznała, że minister właściwy do spraw rynków rolnych określi w drodze rozporządzenia metody analiz oraz ważniejsze w tym wypadku metody pobierania próbek alkoholu etylowego rolniczego do celów urzędowej kontroli pod względem jakości handlowej, biorąc pod uwagę właściwą jakość napojów spirytusowych. Druga poprawka dotyczy art. 30 i uściśla zapis ustawy. Poprawki te komisja przyjęła jednogłośnie.

W imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi zwracam się do państwa senatorów z prośbą o przyjęcie ustawy wraz z zaproponowanymi poprawkami.

Szanowni Państwo, aby w pełni przedstawić państwu pracę komisji nad ustawą o napojach spirytusowych, muszę powiedzieć, że w trakcie dyskusji na posiedzeniu komisji wiele kontrowersji wzbudziły zapisy art. 4 ust. 11 lit. c, dotyczące definicji wódki czystej luksusowej, oraz lit. d, dotyczące definicji wódki czystej wyborowej. Są to zmiany zaproponowane podczas drugiego czytania ustawy w Sejmie, których w przedłożeniu rządowym nie było. W odniesieniu do tych zmian Urząd Komitetu Integracji Europejskiej w swojej opinii stwierdził, że są one niezgodne z prawem Unii Europejskiej. W związku z tym, że zmiany te zostały przyjęte podczas prac w Sejmie, prowadzący obrady naszej komisji senator Janusz Lorenz zwrócił się do ministra rolnictwa, do Komitetu Integracji Europejskiej oraz do Urzędu Patentowego z prośbą o przygotowanie stosownej opinii w tej sprawie do dnia 2 sierpnia bieżącego roku.

Szanowni Państwo, na posiedzeniu komisji Krajowa Rada Przetwórstwa Spirytusu zaproponowała wprowadzenie następujących zmian: by w art. 4 ust. 3 wyraz „spirytus” zastąpić wyrazem „okowita” i analogicznie w art. 6 ust. 2 i ust. 3 oraz w art. 13 i art. 14 zapisy „przy wyrobie spirytusów” zamienić na „przy wyrobie okowity”. Prowadzący obrady senator Janusz Lorenz zwrócił się do Urzędu Patentowego z prośbą o przygotowanie opinii dotyczącej tego, czy proponowane przez Krajową Radę Przetwórstwa Spirytusu zmiany możemy wprowadzić do ustawy, do dnia 2 sierpnia 2002 r.

Szanowni Państwo! Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi na posiedzeniu w dniu 5 sierpnia, to znaczy wczoraj, w godzinach wieczornych, dokonując analizy materiału przygotowanego i przedstawionego przez Urząd Patentowy, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Urząd Komitetu In-

(senator T. Bartos)

tegracji Europejskiej, a także uwzględniając przebieg dyskusji, uznała, iż wprowadzenie do ustawy przepisów dotyczących utworzenia kategorii wódek „czysta luksusowa” i „czysta wyborowa” będzie stanowiło naruszenie prawa i byłoby niezgodne z prawem Unii Europejskiej. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Panie Senatorze, chciałbym powiedzieć, że wzruszył mnie pański patriotyczny optymizm.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej senatora Bogusława Litwińca o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy. Już szczęśliwie jesteśmy prawie absyntentami, łatwo panu pójdzie.

Senator Bogusław Litwiniec:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Mam przyjemność złożyć Wysokiej Izbie raport z obrad Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej nad rządowym projektem ustawy o napojach spirytusowych. Czynię to, Panie Marszałku, z całą powagą należną Wysokiej Izbie, ale i – mam nadzieję – z lekkością wobec przedstawianego tematu używek. Wszak dotyczy on prawie wszystkich dorosłych obywateli Rzeczypospolitej, oczywiście z wyjątkiem muzułmanów i mormonów.

Mam przyjemność reprezentować komisję – jako że nałożyła ona na mnie obowiązek sprawozdawcy – zwłaszcza w odniesieniu do problematyki kompatybilności tego prawa z ustawami Unii Europejskiej. Przeto nasza uwaga skupiła się przede wszystkim na problemach, które dotyczą tejże spójności i harmonizacji ustawy z prawem europejskim.

Tu, w tym miejscu, muszę wspomnieć, że ustawa ma charakter czasowy, bowiem większość jej przepisów będzie obowiązywać jedynie do dnia wejścia Polski do Unii Europejskiej. Po tym dniu Polska będzie zobowiązana do przestrzegania rozporządzeń Rady Europejskiej. Nam, w obszarze prawa krajowego, pozostaną oczywiście decyzje dotyczące kategorii napojów spirytusowych, przepisów związanych z wydawaniem zezwoleń oraz przepisów karnych w tym względzie.

Otóż z tej perspektywy, na własny rozum, a także za namową uczestniczących w obradach przedstawicieli dwu resortów, resortu spraw zagranicznych oraz rolnictwa, wnosimy o skreślenie z uchwalonej przez Sejm ustawy dwu korekt sejmowych – są one zawarte w art. 4 pkt 11 lit. c i lit. d. Proponuje się tam bowiem sformułowane przez większość sejmową zapisy pozostające

w sprzeczności z prawem Unii. Uzasadniał to już mój poprzednik, więc nie będę tego powtarzał.

Kolejna poprawka dotyczy rozmiaru postulowanej kary. Poprawka komisji polega na skreśleniu wskazanego w projekcie maksymalnego wymiaru kary, gdyż wymiar ten określają już przepisy kodeksu karnego.

Wreszcie główne zmiany związane z terminologią obowiązującą w Unii Europejskiej. Chodzi tu o definicje napojów spirytusowych. W tym zakresie komisja... no, nie chcę powiedzieć, że się pokłóciła, ale w każdym razie przedstawiła wiele kontrowersyjnych pojęć, określeń. A chodziło po prostu o ominięcie unijnego sposobu określania na przykład wódki gorzkiej czy wódki znanej paniom, to znaczy ajerkoniaku, przy pomocy na zbyt długich określeń opisowych. Komisja, chcąc wyjść z tego problemu, pozwoliła sobie użyć pewnego staropolskiego pojęcia i proponować przyjęcie tego pojęcia – chodzi tu o okowitę. Tu jako członek także komisji kultury pozwolę sobie przypomnieć, że Sienkiewicz „upijał” szlachtę polską w karczmach żydowskich wódką właśnie tak nazywaną. Okowita jest napojem spirytusowym, ale nie jest spirytusem. To znaczy w polskim rozumieniu spirytus to coś, co dobrze sprzedajemy, na czym dobrze zarabiamy na całym świecie, ale co musi mieć przynajmniej 97% alkoholu. Unicy zaś nie stosują pojęcia „spirytus” w naszym polskim, narodowym znaczeniu, że tak powiem. Dla nich spirytus to jest po prostu alkohol, również zawarty w wódce z jajkami, czyli...

(Głos z sali: Ajerkoniak.)

...w ajerkoniaku. A tam jest zaledwie 15%.

Poza tym, proponując pojęcie „okowita”, chcielibyśmy uniknąć nieporozumień w handlu i w tradycji używek stosowanych, powiedzmy, z umiarem przez rodaków.

Wnoszę w imieniu komisji o przychylnie ustosunkowanie się do naszych ofert. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Zgodnie zatem z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji mają państwo możliwość, nie dłużej oczywiście niż przez minutę, stawiać pytania naszym sprawozdawcom. Czy ktoś chciałby zadać pytanie sprawozdawcy?

Bardzo proszę, senator Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Muszę powiedzieć, że mnie trochę zaskakuje, że tu się nie znalazła na przykład definicja starki.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Niech pan nacisnie przycisk.)

Nacisnąłem.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Tak? Bo źle pana słycać.)

(senator Z. Romaszewski)

A teraz? Dobrze słyhać?

Zniknęła tutaj starka i nie ma również krupniku, ani jako likieru, ani niczego innego. Gdzie to się mieści? To wszystko jest bardzo szczegółowo opisane.

(Senator Bogusław Litwiniec: Chcę pana uspokoić... Można, Panie Marszałku?)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Bardzo proszę.

Senator Bogusław Litwiniec:

Chcę pana uspokoić, Panie Senatorze, będą produkowane i starka, i krupnik, i wiele innych znanych nam alkoholi. Tylko że w terminologii, nazwałbym to, produkcyjnej będą to napoje na bazie okowity, tak to się będzie określać. Nie na bazie napoju spirytusowego, produkowanego z potrójnej fermentacji, żeby uzyskać należytą, i to trzystopniową destylację, tylko na bazie okowity. Okowita jest pojęciem, które skraca nasze myślenie i naszą terminologię, a oprócz tego sięga jeszcze do chlubnej tradycji staropolskiej szlachty.

(Senator Józef Sztorc: Skraca...)

(Wesołość na sali)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

(Rozmowy na sali)

Ja tylko zwracam uwagę na to, że napoje alkoholowe są źródłem wielu grzechów.

Proszę bardzo, senator Włodzimierz Łęcki.

(Głos z sali: Tak à propos grzechów...)

Senator Włodzimierz Łęcki:

Czy ta nazwa nie zmieni jakości trunku? Czy okowita będzie tak dobra jak spirytus rektyfikowany?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Może spowodować zmiany mentalnościowe.

(Senator Bogusław Litwiniec: Im krócej, Panie Senatorze, tym lepiej.)

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Józef Sztorc:

A jak się może nazywać w nowej terminologii śliwowica?

(Głos z sali: „Łaćka”.)

(Wesołość na sali)

Senator Bogusław Litwiniec:

Jeśli ja miałbym improwizować, powiedziałbym tak: wódka z polskich śliwek na okowicie.

(Wesołość na sali)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania? Nie ma. Dziękuję.

Senator Bogusław Litwiniec:

Na koniec, Panie Marszałku, chcę tutaj uprzedzić znawców wina. Otóż Unia Europejska domaga się, żeby stopień alkoholizacji trunków obniżyć do poziomu 18%. W związku z tym smakosze na przykład wina „Martini” będą już objęci tą ustawą.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była projektem rządowym. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Czy obecny pan minister chciałby w tej sprawie zabrać teraz głos?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Józef Pilarczyk: Tak, Panie Marszałku.)

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi
Józef Pilarczyk:**

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Uzasadnienie do ustawy uchwalonej przez Sejm przedstawili senatorowie sprawozdawcy. Ja chciałbym tylko dodać, że ta ustawa dostosowuje prawo polskie do przepisów Unii Europejskiej, głównie w zakresie podziału napojów spirytusowych na kategorie. Ustawa podaje definicje tych kategorii, określa procesy technologiczne stosowane przy produkcji napojów spirytusowych, wymogi dla alkoholu etylowego rolniczego, stosowanego do produkcji napojów spirytusowych, a także podaje zasady produkcji napojów spirytusowych.

Chciałbym rekomendować Wysokiemu Senatowi głównie przyjęcie poprawki dotyczącej art. 4 pktu 11, szczególnie lit. c i d. Uzasadnienie przedstawili senatorowie sprawozdawcy. Chciałbym uspokoić, że po pierwsze wódka luksusowa i wódka wyborowa będą w dalszym ciągu produkowa-

(sekretarz stanu J. Pilarczyk)

ne, w oparciu o zarejestrowane znaki towarowe. Producenci wódek luksusowej i wyborowej, jeżeli będą produkować je na terenie Rzeczypospolitej Polskiej w oparciu o surowce pochodzenia polskiego, będą mogli je oznakowywać zgodnie z art. 28 ust. 2 napisem „Polska wódka” lub „Polish vodka”. Tak więc intencje zawarte w poprawce dotyczącej wódki czystej luksusowej i czystej wyborowej mogą być i będą zrealizowane na podstawie cytowanego przeze mnie przepisu art. 28. Przyjęcie tego zapisu w takiej wersji, jak to postanowił Sejm, spowoduje kolizję z obecnie obowiązującymi przepisami ustawy o własności przemysłowej.

Chciałbym również rekomendować poprawkę dotyczącą art. 4, ażeby w pkt 3 zastąpić wyraz „spirytus” wyrazem „okowita”. Nazwa ta w podziale, jaki obowiązuje w art. 4, bardziej oddaje realia naszego polskiego rynku produktów spirytusowych. Spirytus jest kojarzony z alkoholem mocnym, grubo przekraczającym 50% zawartości. W tym punkcie mówimy zaś głównie o wódkach, wódkach naturalnych, produkowanych ze spirytusu otrzymanego w wyniku destylacji prefermentowanego zacieru, a więc spirytusu nieoczyszczonego, nierektyfikowanego. W związku z tym nazwa „okowita” oddawać będzie istotę tych produktów i nie będzie wprowadzała w błąd nabywców czy osób, które będą czytać tę ustawę.

Oczywiście zaproponowane poprawki do art. 30, czyli artykułu mówiącego o sankcjach karnych za nieprzestrzeganie ustawy, są naturalnie do przyjęcia z tej racji, że po prostu w tekście przesłanym z Sejmu do Senatu wkraśl się błąd techniczny i w związku z tym celowe jest, jak to proponują obydwie komisje, przyjęcie tej poprawki. Przy czym są tu jakby dwie wersje, różniące się tylko tym, że jedna w ostatnim zdaniu mówi o tym, że kto w poszczególnych punktach łamie przepisy, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności, a drugi wariant tej poprawki precyzuje, że ograniczenie wolności może wynosić do roku.

Wydaje mi się, że osobom, które mniej znają się na prawie, konkretne określenie wysokości kary bardziej przemówi do wyobraźni, w związku z tym skłaniałbym się do przyjęcia poprawki, która mówi o ograniczeniu wolności do roku.

Wreszcie poprawka dotycząca art. 20, która doprecyzowuje, że oprócz przeprowadzenia badań konieczne jest również określenie metod pobierania próbek w rozporządzeniu wydawanym przez ministra właściwego do spraw rolnictwa. Sądzę, że poprawka ta jednoznacznie przesądzi o metodach pobierania próbek, dzięki czemu unikniemy kontrowersji co do stosowanych procedur.

Rekomendując poprawki, o których mówiłem, wnoszę, Panie Marszałku, żeby Wysoki Senat raczył uchwalić tę ustawę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 można panu ministrowi zadawać pytania.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jan Szafraniec:

Panie Ministrze, rozporządzenie rady nr 1576 z 1989 r., a więc wydane trzynaście lat temu, uwzględniło definicję naszej żubrówki, ale jak do tej pory nie uzyskano ochrony geograficznej na terenie Unii. Chodzi o miejsce produkcji i pochodzenie stosowanych surowców. Jak wyglądają starania w tym względzie?

Interesuje mnie to o tyle, że mieszkam blisko Puszczy Białowieskiej, a tam rośnie trawa żubrówka. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Józef Pilarczyk:

Dziękuję bardzo.

Przepisy Unii Europejskiej dają możliwość stosowania tego typu usankcjonowania w prawie krajowym wtedy, kiedy nazwy odnoszą się do regionu, w którym dany produkt może być wytwarzany. Jeśli nazwy mają charakter ogólny, brakuje kryterium, które dawałoby możliwość uznania tego produktu za charakterystyczny dla danego regionu. Podobny problem jest w przypadku art. 4 pktu 11 lit. c i d, w których mowa jest o wódkach wyborowej i luksusowej – nazwy „luksusowa”, „wyborowa” o niczym nie świadczą, nie świadczą o charakterystycznym miejscu pochodzenia. Gdyby to były na przykład „Żubrówka Białowieska” czy „Żubrówka Białostocka” albo wódka „Mazowiecka” czy „Podlaska”, to kiedy próbowalibyśmy zarejestrować taką nazwę jako produkt regionalny, przepisy Unii Europejskiej by to sankcjonowały, z uwagi na region, na możliwość identyfikacji tego produktu.

Nazwa o charakterze ogólnym, mimo że produkt jest charakterystyczny i znany w Europie czy na świecie, nie daje możliwości uznania go za produkt regionalny czy krajowy. Dlatego lepszym rozwiązaniem jest zapis w art. 28, o którym już mówiłem. Żubrówka jest niestety zarejestrowana przez kilka firm, nie tylko polskich – jest zarejestrowana również za granicą – ale jeżeli na polskiej żubrówce dopiszemy „Polish vodka” albo „Polska wódka”, będzie to jednoznaczne. Bo tą

(sekretarz stanu J. Pilarczyk)

ustawą zastrzegamy sobie, że napis „Polish vodka” lub „Polska wódka” na etykiecie odnosi się tylko i wyłącznie do produktów wyprodukowanych w Polsce i z polskich surowców. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze chciałby zadać pytanie panu ministrowi?

Jeszcze pan, Panie Senatorze, tak?

Senator Jan Szafraniec:

Panie Ministrze...

(*Wicemarszałek Kazimierz Kutz:* Jest pan nie-nasycony dzisiaj.)

Nie, nie...

(*Wesołość na sali.*)

(*Głos z sali:* No, tak to wygląda.)

(*Głos z sali:* Nie mamy rezerw.)

Panie Ministrze, proszę zatem skomentować opinię sekretarza Komitetu Integracji Europejskiej, która została dołączona do tej ustawy. Mówi ona o tym, że Polska może się starać o uzyskanie ochrony geograficznej żubrówki na podstawie rozporządzenia, o którym mówiłem, i objęcie tych dwóch kategorii produktów – chodzi też o „Polish sherry” – ochroną geograficzną na terytorium całej Unii Europejskiej, zarówno jeśli chodzi o miejsce produkcji, jak i pochodzenie surowców do niej stosowanych. W tej chwili jakoby toczą się negocjacje, których wynik będzie miał wpływ na ostateczny kształt tej ustawy. Wobec tego pytam: czy ta żubrówka będzie tylko i wyłącznie nasza, na naszym terytorium, z naszych produktów, czy też będzie produkowana również przez inne kraje?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi
Józef Pilarczyk:**

Jest to przedmiotem odrębnych negocjacji, może nie tyle negocjacji, ile ustaleń na poziomie technicznym, dotyczących uznawania produktów za produkty regionalne, narodowe. To jest osobny problem, regulowany przez odrębne przepisy i odrębne procedury. Przedmiotem, istotą ustawy o napojach spirytusowych jest, można powiedzieć, ustalenie zasad klasyfikacji, zatem akurat w tej ustawie nie jesteśmy w stanie tego uregulować.

W jednym z miejsc – pan senator Izdebski doniósł mi ściągę, mówiąc o tym, że żubrówka jest określona w innej formie – określamy żubrówkę mianem wódki, zdaje się, ziołowej. Nie określamy żubrówki tą charakterystyczną nazwą, ponieważ żubrówka jako produkt zarejestrowana jest w oparciu o prawo własności przemysłowej i wyłączność, można powiedzieć, na używanie tego prawa posiadają podmioty, które zarejestrowały tę konkretną nazwę, jak również szatę graficzną, oznakowanie, czyli etykietę.

(*Senator Sławomir Izdebski:* Przepraszam, Panie Ministrze, ale to jest ściągą pańskiego kolegi, który siedzi koło pana.)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Nie udzieliłem panu głosu.

(*Senator Sławomir Izdebski:* Ja miałem tylko dostarczyć.)

Bardzo proszę nie zabierać głosu.

Już, Panie Ministrze?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Józef Pilarczyk:* Tak, dziękuję bardzo.)

Czy są jeszcze pytania? Nie ma.

Dziękuję, Panie Ministrze.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Józef Pilarczyk:* Dziękuję bardzo.)

Do tej pory mieliśmy kłopoty ze zwycięstwem w bitwie pod Grunwaldem, Panie Senatorze, teraz się zacznie z żubrówką. (*Wesołość na sali*)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu i zapisywania się, o obowiązku składania wniosków o charakterze legislacyjnym w trakcie trwania dyskusji.

Na liście mówców jest jedno nazwisko, senatora Izdebskiego, i w związku z tym udzielam mu głosu.

Senator Sławomir Izdebski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

To dzisiaj już moja trzecia wypowiedź, a więc będzie ona też na pewno bardzo krótka. Chciałbym się odnieść do jednej kwestii, a mianowicie do art. 4 pkt 11 lit. c i d, ponieważ nie mogę przejść obojętnie obok wypowiedzi senatorów sprawozdawców, pana senatora Bartosa i pana senatora Litwińca. Chodzi tutaj o wykreślenie dwóch jakże niezwykle ważnych i istotnych dla polskiego rolnictwa podpunktów. Nieprawdą jest to, że te zapisy są niezgodne z prawem Unii Europejskiej. Chciałbym przypomnieć panom senatorom, że to nie ma niczego wspólnego z przepisami Unii Europejskiej, a zrobiliście to tylko na podstawie wniosku, w którym pewna pani z Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej stwierdziła właśnie, że jest to niezgodne z przepisami Unii Europejskiej.

(senator S. Izdebski)

Te dwa podpunkty bardzo wyraźnie i bardzo dobitnie mówią o tym, że wódka czysta, wódka luksusowa i wódka wyborowa mają być produkowane na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i z surowca polskiego. Ja myślę, że my, jako izba wyższa parlamentu, a szczególnie panowie senatorowie, którym się marzy wykreślenie tych punktów, mamy w ostatnich dwunastu latach doświadczenia związane z wyniszczaniem polskiego rolnictwa. Myślę, że jako izba wyższa parlamentu nie powinniśmy doprowadzać do dalszej degradacji naszego rolnictwa, ponieważ tym samym odbieramy naszym rolnikom możliwość sprzedaży i zboża, i ziemniaków.

Ja chciałbym jeszcze raz przypomnieć całemu Urzędowi Komitetu Integracji Europejskiej, że ta ustawa ma swoją moc prawną i zastosowanie, jak panowie podkreśliliście, do czasu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, a więc ma charakter trwały, ponieważ my nigdy do Unii nie przystąpimy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji?

Bardzo proszę, senator Grabowska.

Senator Genowefa Grabowska:

Ja tylko w trybie sprostowania chciałabym panu senatorowi przytoczyć art. 28 ust. 2, który rozwiewa wątpliwości na temat obalenia polskiego monopolu i wódek produkowanych z polskich surowców rolniczych. Ten przepis mianowicie mówi, że wódki wyprodukowane na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z polskich surowców rolniczych mogą być dodatkowo określane jako „Polska wódka/Polish vodka” itd. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania?

Proszę, senator Sztorc.

Senator Józef Sztorc:

W takiej sytuacji należałoby zadać pytanie: czy mogą być produkowane w Polsce wódki z niemieckiego zboża i z niemieckich ziemniaków?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Ja bardzo przepraszam, ale właściwie już jest po dyskusji.

(Głos z sali: Poza salą.)

Do kogo jest to pytanie? Do nikogo?

(Senator Józef Sztorc: Do komisji.)

Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos w dyskusji?

Stwierdzam, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku podaję, że senator Stokłosa – jak zwykle – złożył swoje przemówienie do protokołu*.

Złożone też zostały wnioski o charakterze legislacyjnym przez senatorów Drzeźłę, Bielę z grupą senatorów, senatora Szafrąncę i senatora Sztorca.

(Senator Sławomir Izdebski: Ja się zgłaszałem. Pan nie zauważył, Panie Marszałku.)

Chwileczkę, ale gdzie jest pański wniosek?

(Senator Sławomir Izdebski: Mogę?)

Dyskusja już się skończyła. Jest napisane w odpowiednim miejscu regulaminu...

(Senator Sławomir Izdebski: Bardzo przepraszam.)

Zgodnie z art. 52 ust. 2 regulaminu zamykam dyskusję.

Ponieważ w trakcie dyskusji – i nie tylko – zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, również przez komisję, zgodnie z art. 52 ust. 2 regulaminu proszę Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisję Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie swojego sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o napojach spirytusowych zostanie przeprowadzone w dniu jutrzejszym.

Dziękuję panu ministrowi za tak wierne towarzyszenie naszym obradom.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym szóstym posiedzeniu w dniu 17 lipca 2002 r. Do Senatu została przekazana w dniu 18 lipca 2002 r., a marszałek Senatu w dniu 18 lipca, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 168, a sprawozdania komisji w drukach nr 168A i 168B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych senatora Adama Graczyńskiego o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

Senator Adam Graczyński:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z prac Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych nad ustawą z druku senackiego nr 168 o zmianie ustawy o finansach publicznych. Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych odbyła posiedzenie w dniu 24 lipca.

Wysoka Izbo, ważnym elementem integracji Polski z Unią Europejską jest gospodarka środkami finansowymi pochodzącymi z Unii Europejskiej: zarówno przedakcesyjnymi, jak i strukturalnymi spójności, które będą dostępne od roku 2004, od momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej. Przewiduje się, że Polska w latach 2004–2006 uzyska 14 miliardów euro. Zasady wydatkowania określają, że środki te muszą być uzupełnione przez środki krajowe, w tym przypadku przez około 6 miliardów euro środków publicznych i około 3 miliardów środków prywatnych, co w sumie dawałoby środki rzędu 23 miliardów euro.

Aktualnie trwają prace nad opracowaniem narodowego planu rozwoju. Zostaną one zakończone do końca listopada tegoż roku. Opracowanie narodowego planu rozwoju i jego akceptacja przez Unię Europejską jest jednym z warunków przyjęcia Polski do tej wspólnoty. Plan przygotowuje Ministerstwo Gospodarki przy współdziałaniu samorządów wojewódzkich. Nadzór nad finansowaniem będzie spełniało Ministerstwo Finansów. Sprawne wykorzystanie tak dużych środków może być podstawą przyspieszenia rozwoju naszego kraju.

Aktualnie absorpcja środków unijnych przebiega w sposób nie w pełni zadowalający. Powodem są zarówno skomplikowane procedury unijne, jak również krajowe zasady wykorzystania tych środków. Stąd potrzeba nowelizacji ustawy o finansach publicznych w celu harmonijnego połączenia wieloletnich programów z budżetem państwa, który ma charakter jednoroczny. Nowelizacja dotyczy głównie wyłączenia z wydatków budżetu państwa środków pochodzących ze źródeł zagranicznych niepodlegających zwrotowi. Są to środki publiczne, które nie są jednak zaliczane do dochodów publicznych ani do przychodów. Ich plan finansowy jest przedstawiony w ustawie budżetowej w formie załącznika obejmującego imiennie określone wydatki w podziale na poszczególne lata realizacji programu. Dotychczas obowiązujące przepisy ustawy o finansach publicznych powodują, iż limit wydatków stanowi ograniczenie realizacji programów pomocowych. Powstaje bowiem dylemat: realizować program i wydawać środki ponad limit wydatków budżetu państwa czy pozwolić na przerwanie realizacji programu, ale zachować limit wydatków?

Ustawa reguluje również w sposób bardziej precyzyjny niż dotychczas status środków pochodzących ze źródeł zagranicznych niepodlegających zwrotowi. Zgodnie z nowelizacją do wydatkowania tych środków oraz środków przeznaczonych na współfinansowanie programów i projektów pomocowych będzie się stosować odpowiednio zasady rozliczania określone dla dotacji z budżetu państwa.

Jednocześnie chciałbym podkreślić z całą stanowczością, że środki te mogą być dochodami jednostek samorządu terytorialnego, który będzie ich głównym beneficjentem. Propozycja rozszerzenia art. 13 i 124 dotyczy umożliwienia jednostkom samorządu terytorialnego zaliczania wpływów ze środków pochodzących ze źródeł zagranicznych niepodlegających zwrotowi do dochodów gmin, powiatów i województw.

Powstaje również pytanie, czy wyłączenie środków z budżetu nie uniemożliwi lub nie ograniczy kontroli ich wydatkowania. Stąd zmiany w art. 30a–30f, które wprowadzają rygorystyczne zasady kontroli. Nie należy zapominać, że wydatkowanie tych środków będzie również przedmiotem szczególnego nadzoru ze strony Unii Europejskiej.

Ustawa zawiera również delegację do wydania kilku rozporządzeń wykonawczych. Mają one określić szczegółową klasyfikację dochodów, wydatków, przychodów i rozchodów przedmiotowych środków, sposób, warunki i tryb dysponowania nimi, tryb i terminy sporządzania planów finansowych wydatków oraz tryb i terminy zamykania oraz rozliczania programów i projektów realizowanych za pomocą tych środków.

Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych poddała przedłożony projekt ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych szczegółowej analizie i po wnikliwej dyskusji przyjęła ustawę bez poprawek. Proszę Wysoką Izbę o przyjęcie sprawozdania Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej senatora Edmunda Wittbrodta o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

W imieniu Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie z posiedzenia komisji, które odbyło się 25 lipca bieżącego roku

(senator E. Wittbrodt)

w sprawie uchwalonej przez Sejm ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych. Sprawozdanie komisji – tak jak pan marszałek powiedział – zawarte jest w druku senackim nr 168B.

Komisja proponuje przyjęcie projektu ustawy, z tą różnicą w stosunku do stanowiska Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, że proponujemy jedną poprawkę, polegającą na skreśleniu ust. 3 w art. 30d, zamieszczonym w art. 1 zmianie szóstej w druku senackim nr 168.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jolanta Danielak)

Ponieważ pan senator Adam Graczyński bardzo szczegółowo mówił o tym, co znajduje się w rozpatrywanej ustawie i czego ona dotyczy, chciałbym zwrócić uwagę tylko na niektóre jej elementy. Myślę, że wszyscy się zgodzimy, że są to zmiany, które być może są trochę nietypowe, jeżeli chodzi o przystosowanie do przepisów obowiązujących w Unii Europejskiej. Zazwyczaj zasady gospodarowania środkami pochodzącymi z Unii Europejskiej są bowiem regulowane przez rozporządzenia wspólnotowe dla każdego z funduszy oddzielnie. Tak jest w tej chwili przed naszą integracją z Unią Europejską, a po integracji będzie tak, że przepisy rozporządzeń będą obowiązywały wprost. One nie są implementowane do przepisów danego państwa.

Powtórzę: celem nowelizacji ustawy o finansach publicznych są, jak myślę, trzy elementy. Pierwszy z nich to umożliwienie sprawnej absorpcji środków pochodzących z Unii Europejskiej, drugi to uwzględnienie współfinansowania projektów ze środków pomocowych, a trzeci to zapewnienie kontroli parlamentarnej nad środkami ze źródeł zagranicznych.

Cel ten zamierza się osiągnąć przede wszystkim przez wyłączenie środków pochodzących ze źródeł zagranicznych niepodlegających zwrotowi z wydatków budżetu państwa, co oznacza ich wyłączenie z limitu wydatków.

Ustawa doprecyzowuje także status tych środków, uwzględniając ich specyfikę. Są to rzeczywiście nieco inne środki niż te, którymi dysponuje budżet. Wskazano, że są one przeznaczone na ściśle określone przez dawcę cele i realizowane w cyklu wieloletnim, że jest potrzebne współfinansowanie, że konieczne jest prowadzenie wyodrębnionych rachunków, a jeżeli źle wykorzystają się pewne kwoty, to podlegają one zwrotowi.

Komisja podkreśla również, że sprawne wykorzystanie środków pochodzących ze źródeł zagranicznych niepodlegających zwrotowi jest niezwykle ważne w procesie integracji oraz że tych środków jest i będzie coraz więcej. Chodzi o fundusze, o których mówił pan senator Graczyński. Faktem jest, że dotychczasowe regulacje jakby nie sprzyjają sprawnemu wykorzystywaniu środków. Może

nie będę już mówił o tym, o czym przed chwilą powiedział pan senator Graczyński. Proponowane zmiany w zasadzie usuwają większość przeszkód związanych z wykorzystaniem tych środków.

Przejdę teraz do poprawki, którą proponuje nasza komisja.

Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej proponuje przyjęcie ustawy z jedną poprawką, o której wspomniałem wcześniej. Chodzi o skreślenie ust. 3 w art. 30d. W druku senackim jest to art. 1 zmiana szоста. Zdaniem komisji, ma tu miejsce nadregulacja, bo chodzi o wykluczenie na trzy lata prawa do ubiegania się o przyznanie środków ze źródeł zagranicznych niepodlegających zwrotowi w przypadku ich niezgodnego z zasadami wydatkowania.

Wydaje nam się, że powinno to być regulowane nie w drodze ustawy, ale w drodze innych regulacji czy regulaminów, a przede wszystkim poprzez przepisy zawarte w rozporządzeniach wspólnotowych każdego z funduszy. Tam są opisane procedury i sposób zarządzania środkami, a więc także przypadek, kiedy środki są wykorzystywane niewłaściwie. Wobec tego nasza komisja zaproponowała tę jedną zmianę. Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców. Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie ma zgłoszeń.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać obecnego na naszej sali podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, pana Ryszarda Michalskiego, czy chce zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Ryszard Michalski: Można z miejsca?)

Zapraszam do mównicy. Wysoka Izba z przyjemnością popatrzy na pana ministra...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Ryszard Michalski: O, jak miło.)

(Głos z sali: To się okaże.)

...żeby pana zapamiętać.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Ryszard Michalski:

Państwo Senatorowie!

Mam przyjemność przedstawić tę ustawę w imieniu rządu. Właściwie panowie senatorowie

(podsekretarz stanu R. Michalski)

zrobili to już wyczerpująco, a ja nie chciałbym zabierać izbie wyższej cennego czasu. Chciałbym jednak ustosunkować się do tej poprawki, bo rzeczywiście jest to ważny punkt w sprawozdaniu Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej.

Otóż słusznie tutaj podniesiono, iż jednym z celów noweli ustawy o finansach publicznych jest zrównanie traktowania środków pomocowych płynących do nas z Unii z dotacjami budżetowymi. Stąd zapis art. 30d ust. 3, w którym mówi się właśnie o tym traktowaniu w razie wykorzystania bezzwrotnych środków unijnych niezgodnie z ich przeznaczeniem. Ten zapis jest właściwie kalką bardzo podobnego zapisu odnoszącego się do wykorzystania dotacji. Zwracam uwagę izbie senatorskiej, że w art. 93 pkt 4 mówi się, iż wykorzystanie dotacji niezgodnie z przeznaczeniem wyklucza prawo do ubiegania się o przyznanie dotacji przez kolejne trzy lata.

Czyli właściwie zrównujemy tutaj, jeżeli chodzi o status, bezzwrotne środki unijne z dotacjami budżetowymi. Dlatego chciałbym w imieniu rządu prosić państwa senatorów o nieuwzględnienie tej poprawki.

Gdyby były jakieś pytania, służę swoją osobą. Bardzo proszę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pozwoli pan, Panie Ministrze, że właśnie zapytam o to państwa senatorów, bo zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mają takie prawo.

Zwracam się więc do państwa z pytaniem, czy chcą państwo zgłosić trwające nie dłużej niż minutę pytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu.

Bardzo proszę, pan senator Wittbrodt.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, wobec tego pytanie: co by się stało, gdyby ten ustęp rzeczywiście został skreślony? Czy to spowoduje jakieś skutki, czy też jest to tylko właściwie uzupełnienie i chodzi tu o tę symetrię, o której pan mówił?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Ryszard Michalski:

Oczywiście, pan senator sprawozdawca miał rację, mówiąc, że o tym również możemy przesądzić na poziomie samych projektów i procedur związanych z wykorzystywaniem środków. Ale jest to niewątpliwie inne, mniej korzystne po-

traktowanie środków pomocowych z Unii niż dotacji budżetowych. Mogłoby to spowodować powstanie takiego pytania: dlaczego dopuszcza się w polskiej legislacji takie traktowanie środków unijnych?

Jest to więc kwestia swego rodzaju porządku prawnego. Jako biorcy tej pomocy powinniśmy dolożyć wszelkich starań, by traktować te środki pomocowe w taki sam sposób jak środki z dotacji. Po prostu Komisja Europejska może zwrócić nam uwagę, że jest pewna nielogiczność w traktowaniu tych środków, a nawet pewna dyskryminacja, tak to można nazwać.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra? Nie ma pytań.

Dziękuję bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Ryszard Michalski: Bardzo dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

Z uwagi na fakt, że nikt z państwa senatorów nie wpisał się na listę mówców, pytam, czy ktoś, mimo niewpisania się na listę mówców, chce zabrać głos w dyskusji. Nie ma chętnych.

Zgodnie z art. 52 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych zostanie przeprowadzone w dniu jutrzejszym.

Senatorowie w trakcie dyskusji nie mogli zgłosić wniosków legislacyjnych, ponieważ nie było dyskusji. Mimo to, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu, proszę Komisję Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych o przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Komunikat w sprawie głosowania jest aktualny – będziemy głosować nad tym rozwiązaniem legislacyjnym w dniu jutrzejszym.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym szóstym posiedzeniu w dniu 17 lipca 2002 r., a do Senatu przekazano ją w dniu 18 lipca 2002 r.

Dziękuję bardzo panu ministrowi za udział w obradach.

Marszałek Senatu 18 lipca 2002 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 167, a sprawozdanie komisji w druku nr 167A.

(wicemarszałek J. Danielak)

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych senator Genowefę Ferenc o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Genowefa Ferenc:

Pani Marszałek! Państwo Senatorowie!

Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych na posiedzeniu w dniu 24 lipca 2002 r. rozpatrzyła ustawę o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym. Komisja po zapoznaniu się z uchwałą Sejmu i opinią Biura Legislacyjnego oraz po wysłuchaniu stanowiska rządu przyjęła osiem poprawek, które zostały przedstawione Wysokiej Izbie w druku nr 167A.

Kilka informacji o omawianej ustawie. Ma ona na celu złagodzenie obciążeń małych firm w zakresie VAT i ułatwienie rozliczeń podatkowych. Do ustawy wprowadzono pojęcie małego podatnika – jest to podatnik, u którego wartość sprzedaży towarów i usług nie przekroczyła w poprzednim roku podatkowym kwoty wyrażonej w złotych, odpowiadającej kwocie 800 tysięcy euro, względnie wartości prowizji 30 tysięcy euro. Podatnik spełniający powyższe kryteria będzie miał między innymi możliwość zastosowania metody kasowej przy rozliczaniu się z podatku od towarów i usług, a także kwartalnego sporządzania deklaracji VAT i kwartalnego rozliczania się z urzędem skarbowym.

Podatnicy będą mogli rozliczać należny podatek kasowo, to jest po otrzymaniu zapłaty od swoich nabywców. Podatnicy, którzy wybiorą metodę kasową, będą mogli rozliczać podatek należny po otrzymaniu zapłaty nie później niż dziewięćdziesiątego dnia od dnia wydania towaru lub wykonania usługi, a podatek naliczony będą mogli odliczyć po dokonaniu zapłaty całej należności wynikającej z faktury VAT. Podatnicy, którzy wybiorą metodę kasową, będą również mogli rozliczać podatek kwartalnie.

W omawianej ustawie przewiduje się również modyfikację przepisów przez doprecyzowanie przepisów w zakresie zwrotu podatku VAT dla zakładów pracy chronionej i zakładów aktywności zawodowej.

Przewiduje się również przedłużenie na rok 2003 stosowania stawki podatku VAT w wysokości 7% na materiały i roboty budowlane. Jest to kontynuacja obecnych rozwiązań, realizacja wcześniejszych deklaracji rządu co do niepodwyższania stawki podatku VAT w budownictwie w 2003 r. Jest to szczególnie istotne w świetle przyjętej przez Wysoką Izbę uchwały Senatu w sprawie stawek podatku od towarów i usług w budownictwie.

Przewiduje się również utrzymanie w 2003 r. stawki zerowej na zakupy na rzecz ochrony prze-

ciwpożarowej. Stosując stawkę zerową, będzie można dla bezpieczeństwa nas wszystkich zakupić więcej środków za pieniądze budżetowe i samorządowe.

Przy omawianiu tej ustawy warto wspomnieć o decyzji ministra finansów w sprawie obniżenia akcyzy na wyroby alkoholowe. Jest to decyzja, na którą wielu z nas czekało, bo to kwestia dbania o nasze polskie produkty.

Wysoka Izbo! Z upoważnienia Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych wnoszę o poparcie poprawek przedstawionych w sprawozdaniu komisji w druku nr 167A. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Pani Senator. Proszę jeszcze o pozostanie przy mównicy, bo zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Bardzo proszę, pan senator Sławiński.

Senator Ryszard Sławiński:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Pewnie jest to pytanie raczej do pani minister finansów, ale być może pani senator sprawozdawca zna odpowiedź. Chodzi mi o zmianę czternastą, do art. 50. Czy znana jest kwota korzyści finansowych płynących z VAT na pisma specjalistyczne i lokalne? Jak duże będą wpływy do budżetu z tytułu tego podatku?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Na posiedzeniu komisji taka kwota nie została wyszczególniona, w związku z czym proponuję skierować to pytanie do pani minister.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Czy są dalsze pytania? Nie ma.

Dziękuję bardzo.

(Senator Genowefa Ferenc: Dziękuję.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać obecną na naszej sali panią minister Irenę Ożóg, czy chce zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy.

(wicemarszałek J. Danielak)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Irena Ożóg: Pani Marszałek, Wysoka Izbo...)

Zapraszamy panią minister do mównicy.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Irena Ożóg: Chciałabym zrezygnować z zabierania głosu, jeśli nie jest to konieczne i odpowiedzieć tylko...)

Dobrze. Proszę bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Irena Ożóg: Dziękuję bardzo.)

Proszę z miejsca.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Irena Ożóg:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Otóż pragnę w tej chwili nie zabierać czasu Wysokiej Izbie, dlatego że pani senator Ferenc bardzo szczegółowo przedstawiła zmiany w ustawie o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług. Jeśli jednak pani marszałek pozwoli, to udzielę odpowiedzi na pytanie, które przed chwilą padło.

Według naszej wiedzy, skutki stosowania stawki zerowej dla czasopism specjalistycznych w skali kraju wynoszą około 50 milionów zł. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Jednocześnie pozwolę sobie udzielić głosu przedstawicielowi Ministerstwa Kultury. Pan minister kultury zwrócił się do nas z prośbą o umożliwienie przedstawienia stanowiska Ministerstwa Kultury. Wyrażam na to zgodę.

Jest z nami pan minister Rafał Skąpski. Bardzo serdecznie proszę o zabranie głosu.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Kultury
Rafał Skąpski:**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Dziękuję bardzo za umożliwienie mi zabrania głosu, bo jak się okazało, jest to jedyna okazja, by Ministerstwo Kultury mogło wypowiedzieć się w sprawie zmian w podatku VAT dla czasopism specjalistycznych, dla prasy lokalnej, dla tych niskonakładowych periodyków, w których regionalny ruch kulturalny i społeczności lokalne mogą przedstawiać swoją pracę, swoje poglądy, swój dorobek.

Obawiamy się, że zmiany zaproponowane przez komisję sejmową, bez konsultacji z sejmową komisją kultury, bez konsultacji z Ministerstwem Kultury, spowodują, że wiele niezwykle cennych periodyków z powodu proponowa-

nych zapisów, dotyczących objęcia ich podatkiem VAT, po prostu zakończy swój byt.

Ministerstwo Kultury, niezależnie od tego, kto stał na czele tego resortu i jaka koalicja kierowała pracami rządu, od 1993 r. niezmiennie wносиło o to, by podobnie jak w przypadku książek wszystkie czasopisma posiadające rejestr ISSN – w przypadku książek jest to ISBN – były zwolnione z podatku VAT.

Wysoki Senacie, prośba Ministerstwa Kultury jest taka, by raz jeszcze przeprowadzić dyskusję nad tym elementem zmian w ustawie, tak by wprowadzić bardziej precyzyjne, bardziej jednoznaczne zapisy określające periodyki. W proponowanym zapisie mówi się na przykład o publikacjach adresowanych do kobiet lub mężczyzn, zawierających informacje powszechne, na przykład informacje o znanych i sławnych postaciach z życia publicznego. Ja wiem, że w intencji ustawodawcy chodzi oczywiście o czasopisma typu plotkarsko-sensacyjnego, ale może to spowodować, że tym kryteriom zostaną poddane takie periodyki jak „Teatr” czy „Kino”. One przecież też kierowane są i do kobiet, i do mężczyzn i zawierają informacje o sławnych postaciach z życia publicznego.

Po prostu nie poddawajmy tych spraw dowolnej interpretacji. Zapis powinien być bardziej precyzyjny. W innym przypadku, jak wspomniałem, konsekwentnie podtrzymujemy wniosek, by czasopisma, które podlegają rejestracji, posiadają znaki ISSN, były w ogóle zwolnione z podatku VAT. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy ktoś z państwa chce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytanie do obecnych przedstawicieli rządu w związku z omawianą ustawą.

Bardzo proszę, pan senator Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Rozumiem, że pan minister kultury pewnie nie potrafiłby mi przekonująco odpowiedzieć na to pytanie. Ja też mam bowiem poważne zastrzeżenia do zmiany czternastej. Mianowicie nie potrafię do końca zinterpretować, co oznacza wyłączenie ze zwolnienia od VAT na przykład periodyków informacji ogólnej, stanowiących podstawowe źródło informacji bieżącej o aktualnych wydarzeniach krajowych i zagranicznych, przeznaczonych dla szerokiego kręgu czytelników. No, nie większego niż piętnaście tysięcy, jak wynika z tego, co zostało zapisane powyżej. Po co jest ten punkt? Co on zawiera? Poprosimy o przykład, o co tutaj chodzi.

Dalej jest napisane o wydawnictwach zawierających treści niezgodne itd. To jest oczywiste.

(senator Z. Romaszewski)

Dalej są wydawnictwa, które zawierają głównie kompletną powieść, opowiadanie lub inne dzieła w formie tekstu ilustrowanego lub nie albo w formie rysunków opatrzonych lub nie opisem. Ja pamiętam, że na przykład „Twórczość” w swoim dobrym okresie publikowała całe wielkie opowiadania. Tam był publikowany Borowski. Miłoz był publikowany w całości. A teraz co? To czasopismo przestałoby być w tym sensie specjalistyczne? „Oktiabr” drukował po raz pierwszy „Mistrza i Małgorzatę”. A jednak były to, przynajmniej w moim rozumieniu, czasopisma specjalistyczne. Nie bardzo ma sens obciążanie ich w tej chwili podatkiem VAT. Prosiłbym więc o doprecyzowanie tego wszystkiego.

O punkcie szóstym mówił już pan minister. Ja też nie rozumiem, o co tu chodzi. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Czy są kolejne pytania? Bardzo proszę.

(Senator Bernard Drzęzła: Mam pytanie do pani minister Ożóg.)

Pan senator Drzęzła.

Senator Bernard Drzęzła:

Moje pytanie dotyczy art. 6b ust. 1. Mianowicie znajduje się tam sformułowanie: „nie później niż dziewięćdziesiątego dnia od dnia wydania towaru lub wykonania usługi”. Pytanie brzmi: czy to sformułowanie musi tam być? Czy usunięcie go spowodowałoby jakieś komplikacje, a jeśli tak, to ewentualnie jakie? Inaczej mówiąc, czy nie można by zastosować konsekwentnie metody kasowej rozliczeń dla małych podatników? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Proszę o odpowiedź.

Pani Minister, bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg:

Przepraszam najmocniej.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Otóż na wstępie chciałabym zwrócić uwagę czy poinformować Wysoką Izbę, że rozważamy tutaj projekt rządowy, który taki kształt, jaki jest dzisiaj rozpatrywany w Senacie, przybrał po pracach Sejmu.

Ustawa o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług była częścią programu rządowego „Przed wszystkim przedsiębiorczość”. Jej główny

cel sprowadzał się do wprowadzenia możliwości kasowego rozliczenia dla małych podatników, a także ograniczenia liczby koniecznych rozliczeń z tytułu podatku od towarów i usług do czterech, jeśli taka będzie wola podatnika, po to, żeby uprościć te rozliczenia.

W projekcie rządowym wzięto pod uwagę werdykt Trybunału Konstytucyjnego z czerwca bieżącego roku, który odnosił się do czasopism specjalistycznych.

Chcę powiedzieć, że to nie jest tak. Jest to znaczne uproszczenie, kiedy mówimy o tym, że Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodne z konstytucją rozporządzenie ministra finansów, w którym określał on wykaz czasopism specjalistycznych objętych preferencyjną stawką zerową. Jest to uproszczenie dlatego, że Trybunał Konstytucyjny nakazał ministrowi finansów każdorazowe ocenianie konkretnego tytułu, czy należy go zaliczyć do czasopism specjalistycznych, czy też nie. Organy finansowe nie są oczywiście fachowcami od oceniania, czy pismo jest czasopismem specjalistycznym w zakresie literatury, techniki czy innym, w związku z tym konieczne jest przyjęcie prawnej definicji czasopisma specjalistycznego objętego zerową stawką podatku od towarów i usług.

Pragnę przy okazji poinformować, że stawka ta została wynegocjowana z władzami Unii Europejskiej i uzyskano zgodę na jej stosowanie przez okres przejściowy do końca 2007 r. Stąd też nie wydaje się zasadne, aby kwestie definiowania czasopisma specjalistycznego pozostawić w całej rozciągłości uznaniu administracji reprezentowanej przez organy podatkowe. Dlatego też, kierując się przede wszystkim wzorcem belgijskim, ale nie tylko, podjęliśmy próbę zdefiniowania czasopisma specjalistycznego.

Oczywiście nie roszczono sobie pretensji do stworzenia idealnej definicji czasopisma specjalistycznego, wydaje się, że to w ogóle nie jest możliwe. Dlatego też podjęto próbę pozytywnej regulacji w takim duchu, aby określić, co to są czasopisma specjalistyczne z niektórymi wyjątkami. Te wyjątki zostały ujęte w sześciu punktach w projekcie rządowym. W wersji senackiej, po pracach Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, dodano jeszcze jeden punkt, który wyraźnie wskazywałby, że jeśli nakład czasopisma nie jest oznaczony na czasopiśmie, wówczas, niezależnie od tego, jaki rzeczywiście jest ten nakład, również nie będzie on objęty preferencyjną stawką zerową.

Przyznaję, że nie podzielam poglądu pana ministra – mówię o tym z przykrością – o zasadności objęcia czasopism specjalistycznych zwolnieniem podatkowym, bo tak się pan minister wyraził, dlatego że byłoby to dla nich katastrofą. Dlaczego? Otóż dlatego, że zwolnienie z podatku od towarów i usług to zupełnie co innego niż zerowa stawka tegoż podatku. Przy stawce zerowej nie występuje podatek należny, zaś podatek naliczony, wyni-

(podsekretarz stanu I. Ożóg)

kający z faktur, z nabycia towarów i usług służących wytworzeniu produktu końcowego, podlega odliczeniu. Przy zwolnieniu od podatku takie odliczenie jest niemożliwe. Zwróciłam na to szczególną uwagę, bo jestem wyczulona na terminologię, jaką się stosuje. Dlatego nie jest intencją rządu, aby w przypadku czasopism specjalistycznych stosować zwolnienie podatkowe, bo byłoby to niekorzystne dla wydawców.

Jeżeli chodzi o definicję, to oczywiście ostateczny głos co do jej treści należy do Wysokiej Izby. Jak powiedziałam, mamy swoje stanowisko i rząd wyrażał je w swoim projekcie. Był on konsultowany z ministrem kultury, został przyjęty przez komitet Rady Ministrów, następnie przez Radę Ministrów, a później przepracowany w trakcie prac Sejmu i Senatu, z niewielkimi zmianami, które są wskazane w uchwale Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych.

Jeśli chodzi o pytanie pana senatora Drzęzła dotyczące podatnika, a właściwie terminu powstania obowiązku podatkowego u małego podatnika, który może wybrać metodę kasową, to odpowiem tak. Co to znaczy, że obowiązek podatkowy u podatnika powstaje z dniem uregulowania całości lub części należności, nie później niż dziewięćdziesiątego dnia? Sprzeciwiam się wykreśleniu tych wyrazów i zaraz powiem, dlaczego. Bynajmniej nie oznacza to, że jeśli nie ma zapłaty w ciągu dziewięćdziesięciu dni, to powstaje obowiązek zapłaty podatku. Obowiązek zapłaty podatku należy oddzielić od obowiązku podatkowego. Otóż, jeżeli podatnik wystawi fakturę na przykład 5 stycznia danego roku, to obowiązek podatkowy powstanie nie wcześniej niż po dziewięćdziesięciu dniami, a zatem nie wcześniej niż – luty, marzec, kwiecień – 5 maja, a obowiązek zapłaty podatku z tego tytułu – 25 lipca. Proszę popatrzeć, jaki jest cykl rozliczeniowy.

A zatem w takich przypadkach mamy de facto podwojony okres do zapłaty podatku. Dlaczego nie jesteśmy skłonni wykreślić definicji momentu powstania obowiązku podatkowego? Byłoby to niezwykle niebezpieczne z punktu widzenia ogólnej systematyki i konstrukcji tego podatku. Raz jeszcze podkreślam: obowiązek podatkowy należy oddzielić od terminu zapłaty podatku, dla małego podatnika ten termin jest niemalże podwójny. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że ponownie pan senator Drzęzła.

Senator Bernard Drzęzła:

Tak, tak. Tylko drobne uzupełnienie. Pytałem dlatego, że znam znacznie dłuższe zatary płatni-

cze, szczególnie w środowisku ciężkiego przemysłu, który i rok potrafi nie płacić. W tym momencie dla małego usługodawcy pojawia się...

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Panie Senatorze, będzie pytanie? Nie. Czyli poza regulaminem.

Czy są kolejne pytania do przedstawicieli rządu? Nie ma.

Dziękuję pani bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

Przypominam też, że komisja rozpatrywać będzie tylko te wnioski, które zostały złożone do zamknięcia dyskusji na piśmie do marszałka Senatu.

Proszę o zabranie głosu senatora Kazimierza Pawełka. Kolejnym mówcą będzie pan senator Adam Biela.

Senator Kazimierz Pawełek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Pytania, które postawię na początku, na pewno zabrzmia absurdalnie, bo chciałbym zapytać, czy krawiec może ustanawiać podatek, który powinien zapłacić szewc, a Ministerstwo Kultury może decydować, jaki VAT ma płacić budownictwo. Oczywiście to absurd i absurdalne pytania. Wobec tego dlaczego Ministerstwo Finansów, ustalając, kto ma zerową stawkę podatku VAT, nie konsultowało się nie tylko z Ministerstwem Kultury, co przed chwilą usłyszałem, ale też z Izbą Wydawców Prasy, z żadnym ze stowarzyszeń dziennikarskich, nie zapytano żadnego fachowca, żeby sprecyzować pewne dane? Efekt wiadomy: sprawa trafiła do Trybunału Konstytucyjnego i 20 czerwca, jeśli dobrze pamiętam, Trybunał Konstytucyjny uznał ten wykaz za niekonstytucyjny.

Proszę państwa, dostaliśmy teraz nowy twór – bo to, o czym mówiłem, dotyczyło innego Ministerstwa Finansów – i ręce można załamać nad niektórymi stwierdzeniami. Chciałbym przeczytać art. 50 ust. 5b pkt 2. Wynika z niego, że z zerowej stawki VAT nie mogą korzystać wydawnictwa: pornograficzne, rasistowskie, faszystowskie, nazistowskie lub dyskryminujące mniejszości narodowe. Proszę państwa, czy w Polsce, w Rzeczypospolitej Polskiej ukazuje się jakiegokolwiek pismo o takim charakterze? Nie ukazuje się, bo nie może się ukazywać – tego zakazuje konstytucja, kodeks

(senator K. Pawełek)

karny i prawo prasowe. Dlaczego więc mamy pisać o czymś, czego nie ma i co tym samym nie może uzyskać zerowej stawki VAT? Ba, można teoretycznie przyjąć, że na przykład, czy ja wiem, taki biuletyn izby aptekarskiej zamieści jakiś artykuł o charakterze faszystowskim czy pornograficznym. Pytam jednak, kto będzie cenzorem, który uzna, że pismo to traci możliwość uzyskania zerowej stawki VAT z powodu tego, że zamieściło treści nawołujące do faszyzmu czy pornograficzne. Czy pani minister tego się podejmie? Czy dyrektor urzędu skarbowego będzie decydował o tym, że w tym momencie należy przerwać stosowanie zerowej stawki VAT? Pewne rzeczy zostały pomyłone. Media elektroniczne podlegają bowiem urzędowi paracenzorskiemu, którym jest Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, mająca takie uprawnienia. W Polsce nie ma tego typu pism, więc w ogóle należy to wykreślić, wyrzucić, bo przecież po co mamy pisać o czymś, czego nie ma i czego nie może być z powodu innych ustaw, wyższego rzędu.

Druą sprawą. Pokazałem państwu różne wydawnictwa, w formacie A4, A5, mające charakter biuletynów, wydawnictw miejskich, powiatowych, diecezjalnych czy innych, które doprowadza się do granic możliwości istnienia przez taki paragraf, że jeśli mają 20% ogłoszeń, to zerowa stawka VAT już nie obowiązuje. Proszę państwa, to nie jest „Gazeta Wyborcza”, gdzie za jeden moduł płaci się kilkaset złotych. To są jej bardzo ubodzy krewni, którzy za jeden moduł biorą od 5 do 10 zł, płacąc od tego podatek VAT w wysokości 22%. Jeśli my wprowadzimy taki rygorystyczny zapis, to ta zdobycz demokracji, jaką są setki pism miejskich, powiatowych, dzielnicowych, w wielu wypadkach przestanie istnieć, bo te pisma z tego żyją.

To jest kilka przykładów, koledzy będą mówić o dalszych, które pokazują, że nie można robić pewnych rzeczy, być wszechwładnym i na wszystkim się znać, nie prosząc nikogo o konsultacje. Jest to pewna arogancja ze strony – wymienię je tu z imienia – Ministerstwa Finansów. Tak to odbieram jako człowiek związany z prasą. I pozwolę sobie tutaj zostawić poprawki. Dziękuję bardzo. Zostawiam jeszcze miejsce na wypowiedzi następnych osób.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Biela. Przygotowuje się pan senator Sławiński.

Senator Adam Biela:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Chciałbym z aplauzem powitać generalny pomysł najważniejszej innowacji podatkowej, tak

zwaną metodę kasową, i powiedzieć, że to jest oczekiwany kierunek zmian systemu podatkowego. Szkoda, że w innych sektorach podatkowych nie mamy podobnych pomysłów. Należałoby do nich chyba czym prędzej wrócić.

Na tej sali kilkakrotnie już wskazywałem na absurdalność zachowania egzekutorów systemu podatkowego w Polsce, polegającą na tym, iż producent, wytwórca, zwłaszcza reprezentujący mały i średni biznes, płaci podatek dochodowy od osób fizycznych bądź prawnych, podatek akcyzowy, przy czym sam nie otrzymuje zapłaty za wyprodukowany towar, za świadczoną usługę, gdyż w systemie podatkowym mówi się o tak zwanym przychodzie należnym, czyli takim, w przypadku którego jest ekspektatywa otrzymania, a nie o przychodzie realnym. Stąd też z wielkim zadowoleniem powitałem tę propozycję. Jest to, moim zdaniem, krok w dobrym kierunku, jeśli pominąć wszystkie niezręczności w tej ustawie, zwłaszcza te, o których mówił mój przedmówca, pan senator Pawełek, czyli istnienie bardzo wielkiej dowolności kwalifikacji do podatku zerowego, zwłaszcza w przypadku czasopism. Chciałbym ewentualnie zachęcić do podobnego myślenia, do wprowadzenia metody kasowej również, co jest oczywiście znacznie trudniejsze, do innych systemów podatkowych.

Proszę państwa, ja rozumiem, że urzędnicy w urzędach skarbowych, upraszczając, są zainteresowani napływem środków podatkowych. Tego napływu jednak nie ma, gdyż te małe podmioty bankrutują. Skoro każe im się płacić tyle podatków, a nikt im pieniędzy nie daje, gdyż są wielkie zaległości, zatory, to te przedsiębiorstwa po prostu upadają. Owszem, można powiedzieć, że powstają nowe, ale ileż to jest dramatów, ileż to jest tragedii związanych z bankructwem takiego małego podmiotu gospodarczego. Stąd też ogólny kierunek zmian w systemie podatkowym jest pozytywny.

Chciałbym w imieniu senatorów pochodzących ze ściany wschodniej: pani Kurzępy, pana Pawełka i w imieniu własnym zgłosić poprawkę, której inicjatywa pochodzi ze środowiska plantatorów tytoniu naszej ściany wschodniej, od producenta tego tytoniu i handlowców. Polega ona na tym, że w art. 1 w pkt 13 w lit. c proponowanej ustawy po wyrazach „pkt 1” dodaje się dwukropki, zaś pozostała treść oznacza jako tiret pierwsze i dodaje się tiret drugie w brzmieniu: „wyrazy «a stawka kwotowa jest taka sama dla wszystkich papierosów bez względu na ich pochodzenie i właściwości» zastępuje się wyrazami «a stawka kwotowa dla papierosów sprzedawanych w kraju z udziałem co najmniej 90% tytoniu wyprodukowanego w kraju wynosi nie więcej niż połowę kwoty ustalonej dla papierosów importowanych»”.

Wszystkie rynki, również w krajach Unii Europejskiej, chronią swoich producentów przez system podatkowy. Ta poprawka zmierza w tym

(senator A. Biela)

kierunku. Jest ona związana z dramatyczną sytuacją w branży tytoniowej, to jest sytuacją plantatorów tytoniu, producentów i handlowców. Jej przyjęcie poprawiłoby niewątpliwie sytuację tysięcy plantatorów tytoniu z Lubelszczyzny, producentów i handlowców, którzy w ostatnich latach utracili często swoje jedyne źródło utrzymania.

Trzeba podkreślić, że w Polsce nie używa się mniej tytoniu niż kiedyś, tylko używa się coraz mniej polskiego tytoniu przy produkcji wyrobów tytoniowych. Chciałbym podkreślić, że wszyscy trzech zgłaszający tę poprawkę senatorowie są osobami niepalącymi, ale pomimo wszystko taką poprawkę zgłaszają. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana senatora Sławińskiego, a przygotowuje się pani senator Krystyna Doktorowicz.

Senator Ryszard Sławiński:

Pani Marszałek! Państwo Senatorowie!

Moja wypowiedź również odnosić się będzie do poprawki czternastej dotyczącej art. 50. Na wstępie chciałbym właściwie podziękować, żeby nie było, że wszystko jest nie tak. Mianowicie, sformułowanie ust. 5b określającego, co to są czasopiśma specjalistyczne, tym razem jest również podane w formule poszerzonej o pisma wiążące się z działalnością kulturalną, twórczą, edukacyjną, naukową, popularnonaukową, społeczną, zawodową, metodyczną i regionalną, lokalną. Ośmielał się zaproponować dodanie do tego jeszcze dwóch określeń: „sublokalną i mikroregionalną”.

Przez chwilę zatrzymam się przy tych sformułowaniach, bowiem w tej chwili wyraźnie widać kilka poziomów prasy, na przykład, centralna i właśnie regionalna czy mikroregionalna, a więc ta pojawiająca się na terenach mniejszych niż województwo, może nieco większych niż powiat. Prasa sublokalna jest zaś mniejsza niż powiatowa. To jest pojęcie niejako uprawnione, które zresztą wypracowały zakłady dziennikarstwa, względnie ośrodki badań prasoznawczych. Celowe wydaje się więc zapisanie tego w ust. 5b.

Oczywiście, podtrzymujemy ten zapis o nakładzie piętnastu tysięcy. I w tym miejscu znowu chwila na historię. Po roku 1989 wystąpiła niezwykle żywiołowa, właściwie wręcz nieograniczona pasja tworzenia nowych tytułów, które powstawały w gminach, w parafiach. W zasadzie ich liczba się utrzymała. Mówi się w tej chwili, że mamy około trzech tysięcy tytułów prasy lokalnej, tej poniżej prasy wojewódzkiej. Zwracam

uwagę, że prasa wojewódzka, regionalna jest w tej chwili dosyć wyraziście podzielona w Polsce na dwie strefy. Część jest w rękach Passauer Neue Presse, druga część jest w Orkli. W związku z tym ja się tym segmentem nie będę zajmował. Zresztą tu chodzi o nakłady powyżej piętnastu tysięcy, czyli nie dotyczy to tego zapisu.

Jeśli państwo natomiast pozwolą, to chciałbym zwrócić uwagę na taką oto kwestię. Z tych trzech tysięcy tytułów prasy lokalnej ponad 50% przynosi straty. Oczywiście, ktoś je wyrównuje, bo to są pisma znajdujące się w gestii samorządów czy organizacji pozarządowych, a więc działających na zasadzie *non profit*. To pisma, na które składają się parafianie, pisma dzielnicowe czy pisma małych miasteczek. Średni nakład pism lokalnych w 1989 r. wynosił prawie czterdzieści tysięcy egzemplarzy, a w tej chwili spadł do czterech tysięcy. Większość z tych pism, bo aż 77%, ma nakłady od tysiąca do dwóch tysięcy egzemplarzy. One jedynie egzystują, nie przynoszą żadnych zysków, żadnych profitów, są jedynie wyrazem obywatelskiej chęci komunikowania się, konstruują wymianę informacji na szczeblu podstawowym. Mizeria tych pisemek jest oczywista, szczególnie w ostatnich dwóch, trzech latach, kiedy nastąpił bardzo duży kryzys na rynku reklamowym. Tak więc one ledwie, ledwie się bronią. Wiele z tych pism publikuje całe kolumny bezpłatnych ogłoszeń drobnych. Jak wiadomo, ogłoszenia i reklamy są obłożone podatkiem VAT w wysokości 22%. Oferowanie bezpłatnych ogłoszeń drobnych, to sposób na przyciąganie czytelnika, bliskiego obywatela. Czasem jest to kolumna, czasem dwie kolumny. I oto pisemko, które jest na granicy egzystencji, za te nieodpłatne dwie kolumny musi zapłacić 22% podatku. Trochę to jednak, mimo wszystko, bez sensu.

Dlatego, jeśli państwo pozwolą, my w piątkę pozwoliliśmy sobie zaproponować poprawki. Jeśli zostawiamy pkt 1, to chcemy wykreślić w całości pkt 6, ponieważ on powtarza to, co jest zawarte dość niejasno i dość mętnie w pkt 1. Jeśli zostawimy pkt 1, który dotyczy periodyków informacji ogólnej, to uważamy, że pkt 6, mówiący o publikacjach dla kobiet i mężczyzn zawierających informacje powszechnie, w szczególności porady, informacje o znanych i sławnych postaciach, jest niepotrzebny. Oprócz tego, to co mówił minister Skąpski, miesięcznik „Kino” czy miesięcznik „Teatr” dokonują analizy gry wybitnych aktorów, a więc postaci powszechnie znanych. To również musiałyby być obłożone podatkiem VAT. Tak że proponujemy to skreślić.

Skreślić w całości proponujemy również pkt 2, ponieważ sformułowanie dotyczące wydawnictw zawierających treści niezgodne z zasadami współżycia społecznego jest znowu nieostre, nieprecyzyjne, a przez to, przy całym szacunku, trud-

(senator R. Sławiński)

ne do oceny przez urzędnika skarbowego. Urzędów jest w Polsce trzysta pięćdziesiąt pięć, w każdym będzie więc cenzor oceniający, czy pismo zawiera te treści, czy nie zawiera. Druga zaś część tej dyspozycji właściwie podlega konstytucji, prawu karnemu, prawu prasowemu. Myślę, że jest wystarczająco dużo instrumentów, żeby tego rodzaju wydawnictwa nie pokazały się, nie miały szans istnienia.

W pkt 3 był zapis dotyczący wydawnictw, w których co najmniej 20% powierzchni jest przeznaczonych nieodpłatnie lub odpłatnie na ogłoszenia handlowe. Mówiłem o pisemkach, które mają bezpłatne kolumny ogłoszeniowe. Proponujemy, żeby było to nie 20%, ale 45%. Oczywiście to jest dość istotna zmiana.

Chcemy też dodać do pktu 3 – oprócz tych pism, które będą miały stawkę zerową – odpowiedni zapis wyłączający w szczególności czasopisma informacyjno-reklamowe, reklamowe, foldery i katalogi reklamowe. Pamiętam, jak na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych jeden z senatorów buntował się, że nie może być tego zapisu, gdyż dwóch, trzech facetów się zbiera, robi sobie pismo reklamowe i zarabia na tym. Żeby więc ich odpowiednio potraktować, proponujemy uzupełnienie pktu 3 o czasopisma informacyjno-reklamowe, reklamowe, foldery i katalogi reklamowe. Nie mamy nic przeciwko temu, żeby za to płaciło się VAT. Jeśli natomiast chodzi o wszystkie pozostałe, prosimy o zerową stawkę VAT.

Pkt 7, który dodatkowo wszedł po posiedzeniu komisji, mówi o czasopismach, na których nie zostanie uwidoczniła wysokość nakładu. Chcemy doprecyzować, że to są czasopisma wydawane w kraju, dlatego że w tej chwili, przy właściwie już nieograniczonym ruchu granicznym przychodzi do Polski bardzo dużo pism specjalistycznych z zagranicy. I co wtedy? Mamy je obłożyć podatkiem VAT? Nie wiem, czy mamy prawo. Nie myśmy je wydawali, nie myśmy je redagowali, nie myśmy je drukowali. W związku z tym zastrzeżenie „wydawanych w kraju” wydaje się istotne.

Pani Marszałek, składam pani poprawki, które tu wypracowaliśmy, i proszę bardzo serdecznie Wysoką Izbę o ich poparcie. Dziękuję serdecznie za uwagę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Doktorowicz. Kolejnym mówcą będzie senator Zbigniew Romaszewski.

Senator Krystyna Doktorowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Nie chciałabym przedłużać dzisiejszych obrad, bo właściwie moi koledzy, pan senator Sławiński i pan senator Pawełek, powiedzieli już większość

tego, co ja również miałam powiedzieć. Chciałabym jednak wystąpić nie tyle jako senator, co jako medioznawca, czyli ktoś, kto robi badania w dziedzinie mediów i, mam nadzieję, trochę się na tym zna.

Przed wszystkim chciałam zwrócić uwagę, że brak jasnej, klarownej definicji, którą przewiduje dopiero poprawka złożona przez pana senatora Sławińskiego, może powodować, że urzędy skarbowe będą stosowały interpretacje fiskalne, to znaczy będą zainteresowane ściąganiem podatku VAT. Tak na pewno będzie się działo, bo taka jest ich rola. Może to z pewnością – świadczą o tym badania czy symulacje dokonywane przez medioznawców i prasoznawców – doprowadzić do likwidacji, po prostu zniknięcia z rynku większości czasopism, szczególnie tych sublokalnych, małych, jednak o dużych walorach społecznych, związanych chociażby z propagowaniem wartości demokratycznych, a także tych związanych z kulturą. Bardzo by było źle, gdyby te czasopisma zniknęły. W tej chwili naprawdę mamy do czynienia z wielką recesją na rynku prasowym, szczególnie małych tytułów. Podobnie zresztą w przypadku radiofonii i telewizji kablowych, ponieważ rynek reklamowy jest niezwykle płytki. Ograniczanie tym wydawnictwom możliwości sprzedaży miejsca na reklamy również byłoby dla nich ogromnie niekorzystne, a także dla czytelników, dla nas wszystkich.

Analizując sytuację na Śląsku, na przykład, już wiem, że wiele bardzo cennych tytułów, które mają tu tradycję kulturalną i społeczną, po prostu by zniknęło, bo już w tej chwili kłopotczą je olbrzymie problemy.

Oczywiście, podpisuję się pod tą poprawką, dokonaną zresztą na prośbę izby wydawców, bo jestem jednym z jej współautorów. Chciałabym również wyrazić tu ogromne uznanie dla pana ministra Skąpskiego, który myśli bardzo ciepło o tych czasopismach i rozumie sytuację, że ewentualne nieprecyzyjne definiowanie mogłoby spowodować krach na rynku małych i średnich czasopism o takim profilu.

Pragnę jeszcze zaapelować do wszystkich nieprzekonanych, by jednak ich przekonać, a myślę, że będziemy to robić również na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Ta poprawka i to stanowisko wynikają z pewnych działań o charakterze badawczym i naprawdę można przewidzieć, że tak się stanie, że te tytuły znikną z rynku, jeżeli nie będą w jakiś sposób chronione. To są dobra o charakterze czasem publicznym i są bardzo wartościowe. W każdym razie nie można ich zaprzepaścić. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana senatora Romaszewskiego. Kolejnym mówcą będzie pani senator Genowefa Ferenc.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Muszę powiedzieć, że szkoda, iż staniemy przed bardzo trudnym problemem, mianowicie, na posiedzeniu plenarnym będziemy redagować poprawkę czternastą, bo na to się właściwie zanoszą. Tak więc szkoda. I będziemy to robić w sposób, że tak powiem, ograniczony. Ja podobnie jak pani minister bardzo słabo się w tym czuję, niemniej jednak przedłożona poprawka czternasta jest nie do przyjęcia, wobec tego przedłożę, co ja bym tutaj widział, zastrzegając, że też nie do końca czuję się kompetentny. Wydaje mi się więc, że szersza dyskusja byłaby bardzo potrzebna.

Otóż pierwszy mankament poprawki czternastej w części oznaczonej literą „b” jest taki, że ona w ogóle nie odnosi się do wydawnictw importowanych. Jeśli chodzi o wydawnictwa importowane, to po pierwsze, nie wiadomo, skąd można by się dowiedzieć, jaki mają nakład – bo jak zadzwonisz, to ci powiedzą, że to jest tajemnica handlowa, więc rzecz jest w ogóle nieznaną – a po drugie, część wydawnictw bezwzględnie specjalistycznych ma oczywiście nakłady większe od piętnastu tysięcy. Proszę państwa, „Physical Review”, czy „Physical Review Letters”, „Natura” czy „Lancet” mają nakłady po kilkadziesiąt, jeśli nie po kilkaset tysięcy, a są to niewątpliwie czasopisma specjalistyczne. Wniosek z tego jest jeden: jeżeli my coś takiego tutaj zapiszemy, to nasze nieszczęsne biblioteki, które je sprowadzają, będą miały o 7% niższy budżet, bo będą jeszcze musiały od sprowadzonych wydawnictw zapłacić VAT.

Uważam, że to jest bardzo zły pomysł. I w związku z tym z dużym przekonaniem twierdzę, iż należałoby wprowadzić poprawkę, którą proponuję. Chodzi o to, jeśli chodzi o art. 50, by wprowadzić jeszcze literę „c” w brzmieniu: „do zagranicznych wydawnictw periodycznych oznaczonych symbolem... itd., objętych kodem... itd., o których mowa w... stosuje się stawkę podatku 0% bez uwzględnienia kryterium nakładu”. Ja nie wierzę, by ktoś potrafił podać jakiś kontrprzykład masowo sprowadzanego wydawnictwa o charakterze specjalistycznym. Jeśli tak, to proszę bardzo, ale ja sobie tego po prostu nie wyobrażam. Wydaje mi się, że ani o nakładzie nic się nie dowiemy, ani nie charakteryzuje to specjalistyczności czasopism. To pierwsza sprawa.

Druga dotyczy przepisu odnoszącego się, generalnie rzecz biorąc, do wydawnictw krajowych. Po pierwsze, mówimy tu o piętnastu tysiącach egzemplarzy. Czy to jest dobra liczba? Nie wiem, Panie Ministrze. Jaki na przykład „Mówią Wieki” mają nakład, nie mam pojęcia. Ale jest niski, mieści się w piętnastu tysiącach. No, w każdym razie trudno by mi było tak szlachetne pisma akurat tutaj pominąć. Ale idąc dalej, dochodzimy do wyłączeń. I o nich już państwo senatorowie mó-

wili, że nie są do końca jasne. Dla mnie na przykład niejasne jest sformułowanie: „periodyków informacji ogólnej, stanowiących podstawowe źródło informacji”. Jeżeli jakaś gazetka lokalna będzie podawała na pierwszej stronie parę informacji ze świata, to w tym momencie może zostać obłożona podatkiem? To by nie miało sensu. Dlatego trochę się tego pierwszego przepisu boję. A jeśli chodzi o zapis w pktcie 2: „wydawnictwa faszystowskie, nazistowskie lub dyskryminujące mniejszości narodowe”, to nie wiem, czy pismo może dyskryminować mniejszości, ludzie na ogół je dyskryminują, a ono może najwyżej szkalować. Ale mniejsza z tym.

Jeśli jednak chodzi o te wydawnictwa, „w których co najmniej 20% powierzchni jest przeznaczona nieodpłatnie lub odpłatnie, na ogłoszenia handlowe, reklamy lub teksty reklamowe”, to tu jest przede wszystkim duża niejasność, co znaczy te 20%. Koledzy proponowali, by to było 45%. Zgoda, może być i 45%, tylko ja przepraszam, co to w gruncie rzeczy znaczy? Czy to znaczy, że ta powierzchnia będzie przez cały rok zliczana i będzie potem wyciągana średnia, która ma wynieść 20% albo 45%? Jak to będzie robione? Kto będzie prowadził rachunkowość tych ogłoszeń? Wydaje mi się, że to się troszeczkę mija z celem, tak więc ja proponuję, by podnieść trochę ten limit, ale napisać tak: „w których co najmniej 30% jest systematycznie poświęcane reklamom”. Proszę państwa, to że w okresie świąt jakieś czasopismo lokalne, które ledwie żyje, wyda dodatkowe dwie kolumny reklam, to i chwała Bogu. A co to jest te 45%, przecież te pisma nie przekraczają tego limitu prawie nigdy, to nie jest „Gazeta Wyborcza”. Więc ustalanie granicy na poziomie 20% to jest po prostu dołowanie ich w sposób straszliwy. Wydaje mi się, że trzeba by doprecyzować, czy to ma być średnia roczna, czy chodzi o jednorazowe, dwukrotne, pięciokrotne, dziesięciokrotne przekroczenie limitu, który ustalimy. A to nie jest chyba rzeczą karygodną. Natomiast rzeczywiście, jeżeli pismo przekształca się w reklamowe, to jest zupełnie inna rzecz. Sądzę, że te 45% to akurat dobra liczba.

Potem jest mowa o krzyżówkach, tak, i jeszcze wydawnictwach, „które zawierają głównie kompletną powieść, opowiadanie lub inne dzieło w formie tekstu ilustrowanego lub nie, albo w formie rysunków opatrzonych lub nie opisem”. Proszę państwa, ja należę do tego pokolenia, które akurat sobie przypomina, że istniały takie tołstyje żurnale, które odgrywały niezwykle istotną rolę w życiu kulturalnym naszego kraju. Na przykład, „Twórczość” czy „Dialog”, którym się zdarzało, że coś takiego drukowały. Są to niewątpliwie czasopisma o charakterze specjalistycznym, na zdrowy rozum, a że zamieszczają kiedyś jakąś pełną sztukę, czy to taki grzech, czy z tego powodu mają przestać być czasopismami preferowanymi? Tak że ja zdecydowanie proponowałbym wykreślenie pktu 4.

(senator Z. Romaszewski)

Publikacje adresowane do kobiet lub mężczyzn – panowie już to omawiali. Ja nie wiem, czy żurnale mody są takimi publikacjami, czy nie są. Nie wiem. Proponuję to skreślić.

Taki zestaw poprawek składam na ręce pani marszałek. I prosiłbym o ich uwzględnienie.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, pani senator Ferenc.

Senator Genowefa Ferenc:

Pani Marszałek! Państwo Senatorowie!

Dzisiejszą debatę zdominowały sprawy czasopism, podobnie jak to się działo na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Wiele rozwiązań, o których mówili koledzy senatorowie, wprowadziła w formie poprawek Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych. Te zmiany do ustawy sejmowej są zawarte w druku nr 167A.

Deбата podczas prac komisji dotyczyła między innymi właśnie zmiany czternastej. Wiele naszych wątpliwości wzbudzał pkt 2 zawarty w zmianie czternastej w lit. b. W związku z tym, że w czasie posiedzenia komisji nie wpadliśmy na takie rozwiązania, które zadowolilyby wszystkich, przełożyliśmy ten temat, tak aby przygotować odpowiednie rozwiązanie na posiedzenie Senatu. Takie rozwiązanie chciałabym w tej chwili państwu senatorom przedstawić.

Proponuję mianowicie, aby w zmianie czternastej w lit. b w ust. 5b zapis pktu 2 miał brzmienie: „publikacji zawierających treści pornograficzne, publikacji zawierających treści nawołujące do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość lub znieważających z tych powodów grupę ludności lub poszczególne osoby oraz publikacji propagujących ustroje totalitarne”. Wydaje mi się, że takie brzmienie tej poprawki będzie odzwierciedlało przebieg dyskusji, która toczyła się podczas posiedzenia komisji gospodarki.

Ponadto proponuję jeszcze dwie poprawki czysto techniczne.

Wszystkie te poprawki przekazuję na ręce pani marszałek. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Czy ktoś z państwa senatorów zechce jeszcze zabrać głos w dyskusji? Nie ma zgłoszeń.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że w dyskusji wnioski o charakterze legislacyjnym złożyli: senator Kazi-

mierz Pawełek, senator Bernard Drężła, senator Adam Biela, senator Ryszard Sławiński, senator Zbigniew Romaszewski, senator Genowefa Ferenc i senator Mieczysław Janowski.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce się ustosunkować do przedstawionych wniosków?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg: Tak jest, Pani Marszałek.)

Bardzo proszę, Pani Minister, zapraszamy na środek.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ponieważ większa część dyskusji była poświęcona kwestii podatku od towarów i usług od sprzedaży czasopism, chciałabym w pierwszej kolejności odnieść się do tej kwestii.

Jako że zgłoszono wiele poprawek, deklaruje ze swej strony pełną współpracę z komisją w celu wypracowania takiej definicji czasopisma, która w miarę możliwości satysfakcjonowałaby wszystkich zainteresowanych. Jednak z całą pewnością mogę stwierdzić, że nigdy nie wypracujemy takiej definicji, która by nie budziła żadnych wątpliwości.

Ponadto chciałabym z tego miejsca zwrócić uwagę na to, że organy podatkowe nie są organami cenzury. I to nie organy podatkowe będą cenzorem treści. Organ podatkowy są organami obowiązany do kontrolowania prawidłowości rozliczenia podatków, przy czym podatnik nie jest wobec nich bezradny i nie jest, że tak powiem, pozbawiony środków ochrony. Ma on takie środki ochrony, ma takie instrumenty ochrony łącznie z instrumentami w postaci sądowej ochrony decyzji administracyjnej.

Podatek od towarów i usług jest tu deklarowany przez podatnika, jest więc podatkiem wynikającym z samoopodatkowania. A zatem pierwszym cenzorem czasopisma, jeśli już używamy takiej terminologii, jest wydawca. To właśnie wydawca ocenia, czy pismo zawiera takie czy inne treści, i to on określa stawkę podatku przy sprzedaży danego pisma. Dlatego też, jeżeli organ podatkowy nie ma wątpliwości co do wysokości tej stawki, to nie będzie tego kwestionował. Ale jeżeli organ podatkowy będzie miał wątpliwości i tę stawkę zakwestionuje, to, jak wspomniałam, podatnikowi będą przysługiwać środki ochrony. Przy czym chciałabym podkreślić – bynajmniej nie po to, żeby straszyć – że jeśli chodzi na przykład o nakład pisma importowanego, co do którego podatnik sam deklaruje do wartości sprzedaży stawkę 0% bądź 7%, to organy podatkowe są w stanie sprawdzić wysokość tego

(podsekretarz stanu I. Ożóg)

nakładu. Jeżeli organ podatkowy miałby jakieś wątpliwości, na przykład co do wysokości nakładu, to nic nie stoi na przeszkodzie, aby zasięgnąć języka w organach podatkowych obcych państw. Rzeczywiście mamy takie instrumenty, bo według ponad sześćdziesięciu umów zawartych z różnymi państwami europejskimi i nie tylko – chodzi o stosowne porozumienia zawarte w umowach dotyczących unikania podwójnego opodatkowania – organy podatkowe państw stron takich umów są obowiązane do wzajemnego udzielania informacji w zakresie rozliczeń podatkowych.

Chciałabym również zwrócić uwagę, że nie jest tak, iż czasopismo specjalistyczne niezaliczone do grupy preferowanych ze stawką 0% natychmiast wchodzi w stawkę dwudziestodwuprocentową, jak uznał tutaj pan senator Sławiński. Tak nie jest. Jako stawkę docelową mamy stawkę siedmioprocentową, a stawki dwudziestodwuprocentowej na żadne czasopisma ani na gazety nie ma. Stawką maksymalną w podatku od towarów i usług jest stawka 7%.

Chciałabym też zwrócić uwagę na pierwszą część przepisu, w którym są zdefiniowane czasopisma specjalistyczne. Bo wydaje się – i wynika to z tej dyskusji – że mamy tutaj do czynienia z pewnym przesunięciem akcentu z podmiotu na przedmiot. Otóż w tej definicji nie chodzi nam o pisma regionalne i pisma lokalne – mówię to w kontekście zmian czy propozycji dotyczących pism sublokalnych lub mikroregionalnych – lecz o czasopisma o tematyce regionalnej i lokalnej. A zatem mówimy o przedmiocie, o treści pisma, a nie o tym, czy pismo ma zasięg terytorialny lokalny, mikrolokalny czy też sublokalny.

Jeżeli chodzi o kwestię, że tak powiem, zakresu powierzchni reklamy w czasopismach, które byłyby objęte preferencyjną stawką, to znowu musimy oddzielić dwie kwestie. Preferencja dla rynku reklamowego – bo pani senator Doktorowicz mówiła tutaj o płytkim rynku reklamowym... Ale to nie chodzi o rynek reklamowy. Reklama jest opodatkowana stawką dwudziestodwuprocentową. My, stosując stawkę preferencyjną dla czasopism, nie chcemy stwarzać popytu na reklamę, nawet nie możemy się do tego przyznawać, że chcielibyśmy go stwarzać. My nie stwarzamy instrumentu dla zwiększenia rynku reklamy, ale stwarzamy instrument dla czasopism. Bo prawdą jest, że środki pozyskane z reklamy pozwalają na funkcjonowanie wielu bardzo cennych czasopism. I rzeczywiście propozycja pana senatora Romaszewskiego dotycząca podwyższenia powierzchni reklamy do 30% – rozmawiałam o tym w trakcie debaty z panem ministrem – jest godna zauważenia i przedyskutowania w trakcie prac komisji. Jeszcze raz chcę podkreślić, że zerowa

stawka VAT dla czasopism ma stwarzać preferencje nie dla rynku reklamy, ale dla czasopism.

Jeśli zaś chodzi o to, jak należy ustalać powierzchnię reklamową – czy w sposób systematyczny, czy jakiś inny – to pojęcie zaproponowane przez pana senatora jest pojęciem nieostrym. Trzeba pamiętać, co jest przedmiotem opodatkowania. Przedmiotem opodatkowania jest sprzedaż każdego egzemplarza czasopisma. A w każdym czasopiśmie powierzchnia reklamy, czyli powierzchnia czasopisma przeznaczona na reklamę, jest ściśle ewidencjonowana.

Panie Senatorze, tak się składa, że przez długie, długie lata byłam zastępcą redaktora naczelnego pewnego pisma – nie będę go reklamować, więc nie powiem, jakiego, ale było to bardzo dobre, bardzo znane na rynku i profesjonalne pismo – i poznałam tajniki produkcji czasopisma. W związku z tym doskonale się orientuję, jak liczyć reklamy i jak w ogóle od strony technologicznej i technicznej robi się gazetę czy pismo. I zapewniam, że każdy wydawca doskonale wie, jaka powierzchnia jest przeznaczona na jakie treści.

Wreszcie – jeśli mogę – uwaga do propozycji pana senatora Bieli, który poruszył dwie ważne kwestie. Jedna kwestia to sprawa kasowego rozliczenia podatku od towarów i usług. Pan senator zwrócił uwagę, że szkoda, że taka instytucja jest możliwa tylko w wypadku VAT. Pozwolę sobie skromnie przypomnieć, że nie tylko w wypadku VAT, ale także w wypadku podatku dochodowego od osób fizycznych. Jesteśmy już po wszystkich pracach w parlamencie, zakończyły się także prace w Senacie w tym zakresie. W wypadku podatników podatku dochodowego od osób fizycznych, tak zwanych małych podatników, również wprowadziliśmy zasadę kasowego rozliczenia podatku dochodowego.

Ośmielę się także przypomnieć, że w poprzedniej kadencji miałam przyjemność współpracować z panem, wówczas posłem, w kwestiach dotyczących regulacji zatorów płatniczych i w poszukiwaniu instrumentów podatkowych do ich likwidacji. Po ciężkiej pracy zostały wypracowane pewne rozwiązania w tej materii, niemniej jednak z jakichś powodów, mnie nieznanych, te regulacje nie ujrzały światła dziennego. Później zaś, Panie Senatorze, latem ubiegłego roku, została uchwalona ustawa o terminach płatności w obrocie gospodarczym. Jest to ustawa, którą kiedyś ośmieliłam się publicznie nazwać – nie dlatego, że razem nad nią pracowaliśmy, ja jako ekspert, a pan senator jako poseł – bublelem legislacyjnym, bo ona rzeczywiście stała się takim bublelem. Regulacje ustawowe i narzucenie terminów płatności po okrojeniu tego, co wypracowaliśmy, stały się bublelem legislacyjnym. Nie chodzi o to, że my znaleźliśmy świetne rozwiązanie, ale o to, że ta ustawa dzisiaj szkodzi małym i średnim przedsiębiorcom. Jest ona praktycznie nieużyteczna w systemie

(podsekretarz stanu I. Ożóg)

prawnym i obrocie gospodarczym, gdyż zmusza małych przedsiębiorców, małe podmioty, do podawania nieprawdy tylko w takim celu, by zawrzeć kontrakt z podmiotem, który ma silniejszą pozycję na rynku.

Jeśli chodzi o poprawkę związaną z tytoniem, z produkcją papierosów, to ośmielam się zwrócić uwagę, że wykracza ona poza materię tej ustawy, a więc w świetle orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego wątpliwa jest możliwość jej rozpatrywania. Zostawiam to jednak do opinii senackiego Biura Legislacyjnego. Problem pewnych zakładów ze ściany wschodniej, o których nie będę mówić, bo chroni mnie tajemnica skarbową, jest mi doskonale znany. Rozważana jest kwestia porządku w taryfie celnej, bo wydaje się, że tam są duże możliwości ochrony rynku tytoniu i polskich plantatorów tytoniu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Pragnę zaznaczyć, że pani minister mogła odpowiedzieć tylko w związku z tą ustawą, nie była pani zobowiązana do przedstawienia wniosków i informacji dotyczących innych proponowanych rozwiązań legislacyjnych. Ale myślę, że to się spodobało państwu senatorom, bo nikt nie protestował.

W trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, więc zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym zostanie przeprowadzone w dniu jutrzejszym.

Dziękuję bardzo przedstawicielom rządu.

Czy mogę prosić pana marszałka...?

Zaraz przystąpimy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad, czyli stanowiska Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Kazimierz Kutz)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym siódmym

posiedzeniu w dniu 25 lipca 2002 r. Do Senatu została przekazana w dniu 26 lipca 2002 r. Marszałek Senatu w dniu 26 lipca 2002 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych.

Pan minister już wychodzi? Pan minister Skąpski wychodzi, tak?

(Głosy z sali: Nie.)

Nie? Bo gdyby pan wychodził, to bardzo bym panu podziękował. (Wesołość na sali)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury Rafał Skąpski: To ja wychodzę, Panie Marszałku.)

A właśnie. Dziękuję panu. Myśmy się zawsze szybko dogadywali w sprawie kina polskiego.

Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 189, a sprawozdanie komisji w druku nr 189A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych senatora Bernarda Drzęźła o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Bernard Drzęźła:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz o zmianie niektórych innych ustaw. O szczegółach formalnych powiedział już pan marszałek. Komisja rozpatrzyła tę ustawę w dniu 1 sierpnia bieżącego roku. Przedmiotowa ustawa ma związek z programem rządowym „Przedsiębiorczość – Rozwój – Praca”.

Dotychczasowa ustawa – Ordynacja podatkowa obowiązuje od 1 stycznia 1998 r. Funkcjonowanie zwartych w niej rozwiązań było śledzone już przez ponad cztery lata przez służby skarbowe i analizowane na szczeblu Ministerstwa Finansów. Przeprowadzone analizy pozwoliły na zidentyfikowanie najczęściej występujących problemów oraz na identyfikację zawartych w ordynacji rozwiązań, które wymagają zmian lub uzupełnień. Stwierdzono również, że w tekście ustawy występują błędy o charakterze redakcyjnym.

Zaistniała również konieczność dostosowania przepisów ordynacji do obecnego stanu prawnego, co stanowiło dodatkowy asumpt do rozpoczęcia prac nad projektem nowej ordynacji.

Pracom nad projektem przyświecały następujące generalne założenia – przytaczam za przedłożeniem rządowym – wzmocnienie instrumentów ochrony praw i interesów podatników oraz zrównanie procesowej pozycji organu i strony postępowania podatkowego, zminimalizowanie możliwości popełniania nadużyć podatkowych i wreszcie podniesienie efektywności działania organów podatkowych.

(senator B. Drzęzła)

W mojej ocenie, założenia te zostały zrealizowane w maksymalnie możliwym zakresie, mimo że mają one w pewnym sensie rozbieżny charakter.

Poza ordynacją podatkową rozpatrywana obecnie ustawa wprowadza również zmiany w trzynastu innych ustawach. Ogółem wszystkich zmian szczegółowych jest ponad dwieście pięćdziesiąt. Służą one, jak już powiedziałem, zarówno ochronie interesów podatnika, jak i zwiększeniu skuteczności działania organów podatkowych.

O wszystkich przyjętych rozwiązaniach trudno byłoby tu mówić. Zapewne wypowie się na ich temat szerzej i bardziej kompetentnie pani minister. Ja ograniczę się tylko do wymienienia niektórych ważniejszych, moim zdaniem, uregulowań.

A zatem przyjęto zasadę, że podatnikowi nie może szkodzić zastosowanie się do interpretacji wydanej przez organ podatkowy niższej instancji. Ponadto przyjęto rozwiązanie, według którego na wniosek podatnika organ podatkowy może zwolnić z obowiązku pobrania podatku, jeśli zagraża to ważnym interesom podatnika, a w szczególności jego egzystencji. Ten ostatni fragment, jak wiem, został wprowadzony na wniosek Samoobrony. Chodzi o zagrożenie egzystencji. Wprowadzono też klauzulę zakazu obejścia prawa podatkowego poprzez zapisy art. 24a, które mówią: „organy podatkowe i organy kontroli skarbowej, dokonując ustalenia treści czynności prawnej, uwzględniają zgodny zamiar stron i cel czynności, a nie tylko dosłowne brzmienie oświadczeń woli złożonych, złożonych przez strony czynności” oraz: „jeżeli strony, dokonując czynności prawnej, ukryły inną czynność prawną, organy podatkowe i organy kontroli skarbowej wywodzą skutki podatkowe z ukrytej czynności prawnej”. Przy tym w świetle art. 191 to organ podatkowy musi udowodnić, że zamiarem podatnika było obejście przepisów ustawy.

Na pewnych szczeblach dyskusji były na ten temat wyrażane obawy, ujęte w kolokwialnym stwierdzeniu, że podatnik będzie musiał udowodniać, że nie jest wielbłądem. To jest, zdaje się, ulubione powiedzenie pani minister. Otóż, w świetle tego zapisu, to nie podatnik musi udowodniać, że nie jest wielbłądem, tylko właśnie organ podatkowy musi mu to udowodnić.

(Senator Robert Smoktunowicz: Że jest wielbłądem.)

Tak, jeśli jest. (Wesołość na sali)

Wprowadzono możliwość uznawania pisma organu podatkowego za doręczone. Przeniesiono tu odpowiedni zapis z kodeksu postępowania cywilnego. Art. 151a ordynacji mówi bowiem: „jeżeli podany przez osobę prawną lub jednostkę organizacyjną nie mającą osobowości prawnej adres jej siedziby nie istnieje lub jest niezgodny z odpowiednim rejestrem i nie można ustalić miejsca

prowadzenia działalności, pismo pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia”. Podobnych rozwiązań, które służą bądź zwiększeniu uprawnień podatnika, bądź zwiększeniu skuteczności pracy organów podatkowych, jest w ustawie znacznie więcej.

Do ustawy, stanowiącej treść druku senackiego nr 189, komisja nasza zgłasza propozycję dwunastu poprawek. Są to poprawki różnej rangi.

W poprawce dziewiątej proponujemy skreślić zapis wywołujący szczególnie duże emocje na kolejnych etapach procedowania, a dotyczący możliwości podjęcia kontroli podatkowej po okazaniu tylko dowodu osobistego.

Pozostałe poprawki dotyczą następujących kwestii.

Poprawka pierwsza dostosowuje terminologię ordynacji podatkowej do przepisów ustawy o podpisie elektronicznym.

Poprawka druga ma charakter językowy. Ujednolica sposób określania organów podatkowych.

Poprawka trzecia ujednolica terminologię ustawy.

Poprawka czwarta usuwa zbędny wyraz z trzeciego zdania nowelizowanego art. 14 §3 ordynacji podatkowej.

Poprawka piąta dostosowuje nowelizowane przepisy ordynacji podatkowej, dotyczące hipoteki przymusowej, do przepisów ustawy o księgach wieczystych i hipotece.

Poprawka szósta usuwa zbędne wskazanie artykułu.

Poprawka siódma dostosowuje terminologię ordynacji podatkowej do przepisów kodeksu spółek handlowych.

Poprawka ósma dotyczy przepisu określającego osoby wstępujące w przewidziane w przepisach prawa podatkowego majątkowe uprawnienia osoby prawnej wykreślanej z rejestru na skutek jej podziału. Poprawka uwzględnia specyfikę podatku od towarów i usług, którego podatnikami mogą być również zakłady, osoby prawne, sporządzające samodzielnie bilans.

Poprawkę dziewiątą już scharakteryzowałem.

Poprawki dziesiąta i dwunasta zmierzają do określenia w sposób zgodny z zasadami techniki prawodawczej terminu wejścia w życie tych przepisów, które mają wejść w życie później niż cała ustawa.

I wreszcie poprawka jedenasta, która poprawia błędne odesłanie.

Przedmiot projektowanej regulacji nie jest objęty zakresem prawa Unii Europejskiej.

W imieniu komisji proszę Wysoki Senat o przyjęcie ustawy wraz z poprawkami przedłożonymi w druku nr 189A. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 naszego regulaminu naszemu sprawozdawcy można zadawać pytania.

(wicemarszałek K. Kutz)

Czy ktoś chciałby skorzystać z tej okazji? Nie widzę chętnych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem. Do reprezentowania tego stanowiska w tej ustawie jest upoważniony minister finansów, a konkretnie podsekretarz stanu pani Irena Ożóg. Czy chciałaby pani zabrać w tej sprawie głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg: Nie, dziękuję.)

Dziękuję.

Czy ktoś chciałby, zgodnie z art. 44 Regulaminu Senatu zapytać panią minister o przedmiot tej ustawy?

(Senator Mieczysław Janowski: Ja, Panie Marszałku.)

Tak? Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Minister, mam w zasadzie trzy krótkie pytania.

W tej ordynacji, podobnie jak w poprzedniej, przewidziane są różnego rodzaju ulgi, zwolnienia. W niektórych przypadkach będzie to na przykład świadczenie pewnej pomocy dla przedsiębiorstw. Czy ustawa przewiduje podawanie do publicznej informacji tego, komu i na jakich zasadach udzielono owych ulg, zwolnień? Chodzi tu zarówno o ministra finansów, jak i odpowiednie jednostki samorządu terytorialnego.

Drugie pytanie. W art. 35 §2 i w innych artykułach wprowadza się w stosunku do zapisu, który był dotychczas, nowe pojęcie osoby trzeciej. Czym to jest uzasadnione, bo tego poprzednio nie było.

I trzecie pytanie, które dotyczy nowo wprowadzonego art. 70b. Tam jest mowa o tym, że jeżeli w trakcie toczącego się postępowania podatkowego zobowiązanie podatkowe uległo przedawnieniu, postępowanie to umarza się w drodze postanowienia. Ale czyjego postanowienia? I czy to oznacza, że jeżeli na przykład to postępowanie trwałoby dość długo i wykryto sprawcę przestępstwa podatkowego, to z racji tylko samego upływu czasu wszystko będzie mu darowane, czy też źle interpretuję zapis tegoż artykułu? Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy pani minister jest gotowa odpowiedzieć na pytania pana senatora? Czy pani chce przyjść tutaj do nas?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg: Może odpowiem z miejsca.)

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg:

Panie Marszałku! Szanowny Panie Senatorze!

Otóż, odpowiadając zgodnie z kolejnością zadawania pytań, pragnę poinformować, że ulgi i zwolnienia stosowane na podstawie ustawy – Ordynacja podatkowa stanowią oczywiście pomoc publiczną w rozumieniu ustawy o warunkach i nadzorowaniu pomocy publicznej. Oczywiście, nie jest możliwe przyznanie takiej ulgi, jeśli prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie wyrazi zgody, czyli stwierdzi niezgodność z ustawą o warunkach i nadzorowaniu pomocy publicznej. To jest pierwszy aspekt, pierwszy problem z tym związany. I drugi. Jeśli chodzi o publikację informacji o podatnikach, którzy z takiej ulgi skorzystali, to minister finansów publikuje taką informację i daje wykaz tych podmiotów, a podstawą do takiego jego działania są przepisy ustawy o finansach publicznych.

Tak na marginesie chcę poinformować, że wartość kwotowa pomocy publicznej w postaci ulg przyznawanych na podstawie ordynacji podatkowej jest znikoma. Ona wynosi około 0,05 należnych podatków w skali makro. Czyli nieprawdą jest często powtarzany w mediach slogan, że oto na prawo i lewo w warunkach uznania administracyjnego stosuje się takie przywileje podatkowe. To jeśli chodzi o pytanie pierwsze.

Co do pytania dotyczącego art. 114 ordynacji podatkowej, chcę powiedzieć, że rzeczywiście mamy...

(Sygnał telefonu komórkowego)

Najmocniej przepraszam, ale nieskutecznie to wyłączyłam. Teraz już będzie dobrze.

Art. 114 ordynacji podatkowej stanowi o tym, że właściciel, samoistny posiadacz lub użytkownik wieczysty rzeczy albo prawa majątkowego, pozostający z użytkownikiem danej rzeczy lub prawa majątkowego w pewnym związku, odpowiada za zaległości podatkowe użytkownika powstałe w związku z działalnością gospodarczą prowadzoną przez użytkownika. Czy ten przepis jest potrzebny? Proszę, Panie Senatorze, zwrócić uwagę na to, w jakich okolicznościach ten przepis może być zastosowany. Tylko wtedy, kiedy istnieją powiązania między użytkownikiem a właścicielem, powiązania o charakterze rodzinnym, kapitałowym i majątkowym, powiązania ściśle zdefiniowane i nieuzależnione od uznania administracyjnego. Przepis ten jest potrzebny, by zabezpieczyć się przed takim układaniem biegu interesu, które pozwala na niepłacenie podatków. Chodzi o taką sytuację, kiedy tym niepłaceniem podatków zainteresowany jest zarówno właściciel, jak i użytkownik. Bo tylko w przypadku istnienia takich związków może mieć zastosowanie ten przepis.

(podsekretarz stanu I. Ożóg)

Art. 70b stanowi, że jeżeli w trakcie toczącego się postępowania podatkowego zobowiązanie podatkowe uległo przedawnieniu, to umarza się je w drodze postanowienia. Oznacza to oczywiście zamknięcie postępowania, bo musi być jakaś kropka nad „i”, w rozumieniu postępowania administracyjnego. Jeżeli postępowanie uległo przedawnieniu, to oczywiście jego kontynuacja nie ma sensu, nie ma w ogóle takiej potrzeby, bo wynik tego postępowania i tak jest bezprzedmiotowy. Żeby postępowanie procesowe, postępowanie administracyjne zakończyć, wydaje się postanowienia.

Jeżeli zaś chodzi o długotrwałość postępowania przed sądem, o czym pan senator był uprzejmy powiedzieć, to chciałabym zwrócić uwagę na art. 70 §6, który stanowi, że bieg terminu przedawnienia zostaje zawieszony z dniem wszczęcia postępowania karnego lub postępowania w sprawie o przestępstwo skarbowe czy wykroczenie skarbowe albo wniesienia skargi do sądu administracyjnego. Oznacza to, że wszędzie tam, gdzie mamy do czynienia z przestępstwami, nie ma możliwości umorzenia postępowania, tylko są właśnie stworzone warunki do tego, żeby dochodzić racji przez organ podatkowy po powrocie, że tak powiem, do postępowania po upływie okresu zawieszenia. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś ma pytanie?

Tak jest, senator Smoktunowicz, proszę bardzo.

Senator Robert Smoktunowicz:

Pani Minister, trzy krótkie pytania.

Pierwsze. Ustawa wprowadza definicję działalności gospodarczej. Otóż jest już taka ustawa, która jest konstytucją dla tej sfery aktywności, mianowicie prawo działalności gospodarczej, i ona podaje już definicję działalności. Te dwie definicje nie są spójne. Czy to nie jest olbrzymi błąd legislacyjny? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy tej słynnej propozycji, iż zastosowanie się przez podatnika do błędnej interpretacji prawa podatkowego nie może mu szkodzić. Ale to dotyczy tylko pewnej części szkód, jakby dodatkowych, typu odsetki, kary, a nie należności głównych. Czy tu nie powinno się być konsekwentnym i jeżeli organ się pomyli, to rzeczywiście – tak jak mówię, konsekwentnie, do końca – zwolnić również z płacenia należności głównej?

I trzecie pytanie. Nie chciałbym przedłużać, bo na pytanie jest minuta, a dłużej można mówić w czasie wystąpienia. Chodzi mi o ten słynny już aspekt wielbłąda, o którym mówił pan senator sprawozdawca. Nie będę przedłużał, a oczywiście

chodzi o tę możliwość interpretowania przez urząd, że tak powiem, istoty ukrytych celów. Czy to naprawdę jest cel rządu i czy to naprawdę ma wspomagać przedsiębiorców? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę panią minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg:

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Jeżeli chodzi o definicję działalności gospodarczej, to ona rzeczywiście została tutaj wprowadzona nie dlatego, że definicja działalności gospodarczej, którą podaje ustawa – Prawo działalności gospodarczej, jest zła, tylko dlatego, że dla potrzeb podatkowych jest niewystarczająca. Pozwolę sobie zwrócić uwagę na różne kwestie, które wykraczają poza zakres definicji działalności gospodarczej zapisanej w prawie działalności gospodarczej. Na przykład tak jest w przypadku wolnego zawodu adwokata, radcy prawnego, doradcy podatkowego itd., a przecież oni także są podatnikami podatku dochodowego, choć wykonują działalność na własny rachunek, we własnym imieniu. Takich przykładów można podać wiele. I tylko z tej racji, by wyraźnie wskazać, że dotyczy to wszystkich podatników, taką definicję tutaj zaproponowaliśmy.

Druga uwaga pana senatora dotyczyła tego, że zbyt krótko czy zbyt wąsko zostały wskazane te okoliczności, te szkody, w cudzysłowie, podatnika, będące wynikiem zastosowania się przez niego do wykładni przepisów prawa podatkowego dokonanej przez ministra finansów bądź też do interpretacji w indywidualnej sprawie, co jest nowością, wydanej przez urząd podatkowy, urząd skarbowy, jako organ pierwszej instancji. Otóż zaproponowanie, że to zastosowanie się podatnika nie może powodować wszczęcia postępowania karnego skarbowego czy też nie może narażać podatnika na szkody finansowe w postaci chociażby odsetek za zwłokę, wydaje się wystarczające. Panie Senatorze, śmiem twierdzić, że jakkolwiek byśmy na podatek patrzyli, to sam obowiązek zapłaty podatku nie jest szkodą – w znaczeniu potocznym oczywiście możemy traktować zapłacenie podatku jako szkodę dla własnej kieszeni – ale jest obowiązkiem wynikającym z art. 6 i 8 ordynacji podatkowej i wyeliminowanie tego obowiązku w drodze interpretacji byłoby niebezpiecznym precedensem. W świetle art. 217 konstytucji to ustawy definiują obowiązek podatkowy i nakładają ten obowiązek na podatnika i żadna interpretacja nie może podatnika od podatku zwolnić. A jeżeli...

(podsekretarz stanu I. Ożóg)

(Senator Robert Smoktunowicz: Bo tu chodzi nie o moment należności, tylko ten po wielu, wielu latach...)

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Proszę nie prowadzić dyskusji.)

Panie Senatorze, wdając się w dyskusję z panem czy raczej nie wdając się w szerszą dyskusję, bo rzeczywiście nie ma za wiele czasu, chciałabym stwierdzić, że podatnik, płacąc podatek po wielu latach, przekornie powiem, zyskuje, bo płaci nominalnie taki sam, jaki zapłaciłby parę lat wcześniej, czyli de facto ma odroczony termin zapłaty podatku bez żadnych konsekwencji finansowych.

Jeżeli chodzi o ostatnie pytanie, o klauzulę obejścia ustawy, to w istocie w ferworze dyskusji użyłam takiego sformułowania, że podatnik nie ma udowadniać, że nie jest wielbłądem, ale to miało zobrazować istotę różnicy między treścią art. 24a i 24b a art. 191 ordynacji podatkowej.

Dzisiaj organy podatkowe określają podatnikom zobowiązanie podatkowe bez podstaw w prawie materialnym, na podstawie uznania administracyjnego i swobody oceny dowodów, a sądownictwo, jeśli nie ma błędów procesowych, w przeważającej części potwierdza to orzecznictwo – raz jeszcze podkreślam – bez podstawy w prawie materialnym.

Art. 191 ordynacji podatkowej, pozostawiający organom podatkowym swobodę uznania administracyjnego, niezwykle trudno jest podatnikowi podważyć. Sąd, kontrolując decyzję administracyjną, nie wnika w zasadność oceny, tylko w procedury. Jeśli procedury są dotrzymane, to oczywiście sąd nie uchyla takich decyzji.

Klauzula obejścia ustawy – mówię oczywiście w uproszczeniu czy pewnym żargonem – mająca swój wyraz w art. 24a i 24b, przenosi ciężar dowodu na organ podatkowy. To organ podatkowy ma dowieść, że oto podatnik miał na celu obejście ustawy i uniknięcie opodatkowania czy uchylenie się od niego. A to jest zasadnicza różnica jakościowa.

Przyznaję, że znane mi są przypadki orzeczeń Naczelnego Sądu Administracyjnego... Ale wcześniej, zanim zapadł wyrok, musiało przecież być postępowanie i decyzje organów podatkowych, kiedy ta sama czynność u tego samego podatnika w przypadku dwóch danin publicznych została różnie oceniona, w zależności od celu, jaki organ chciał osiągnąć. A jaki cel chce osiągnąć? Zawsze maksymalizację zobowiązania podatkowego.

Otóż jako przykład podam, że w konkretnej sytuacji – bo tych przykładów można podać wiele – wniesienie aportu do spółki zostało potraktowane przez organy podatkowe, a następnie przez sąd, jako sprzedaż dla celów opłaty skarbowej. I jeśli chodzi o wymiar opłaty skarbowej – bo przed podatkiem od czynności cywilnoprawnej dotyczyło

to okresu, kiedy opłata skarbową miała zastosowanie do takiej czynności – została zastosowana wysoka stawka, taka jak do sprzedaży. Ale gdy się okazało, że w związku ze sprzedażą podatnik nabywca mógłby skorzystać z ulgi inwestycyjnej w podatku dochodowym – o, to nie. Dla podatku dochodowego to było wniesienie aportu do spółki. I nic w tej sprawie nie znaczyły postanowienia sądu rejestrowego o podwyższeniu kapitału, o opłaceniu kapitału zakładowego w formie gotówkowej itd., itd.

W związku z tym, wbrew pierwszemu oglądowi, art. 24a i 24b w stosunku do dzisiejszego stanu prawnego mają charakter ochronny. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję pani. No, no, no. Czy są jeszcze chętni?

(Senator Andrzej Chronowski: Panie Marszałku...)

Tak jest, senator...

(Senator Andrzej Chronowski: Panie Marszałku, jeśli można...)

Tak, proszę bardzo.

Senator Andrzej Chronowski:

Pani Minister, posłużę się takim bardzo konkretnym przykładem. Przedsiębiorca eksportuje sprzęt edukacyjny do swojej filii, następnie po małym montażu ten sprzęt wraca do kraju, oczywiście jest stawka zerowa VAT, czyli VAT nie zostaje zapłacony. Pytanie brzmi: czy pani zdaniem taki przedsiębiorca podlegałby tej klauzuli art. 24a i 24b, czy nie?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg:

Panie Senatorze, zobaczymy, co postanowi w tej sprawie prokurator, bo jak pan doskonale wie, toczą się sprawy...

(Senator Andrzej Chronowski: A, przepraszam bardzo, we Wrocławiu umorzył postępowanie.)

Ale rzeczywiście, gdyby organ podatkowy dowiódł, że ta transakcja, czyli eksport, a następnie przetworzenie albo nieprzetworzenie...

(Senator Andrzej Chronowski: Nieprzetworzenie.)

Nieprzetworzenie, import... miały na celu obejście przepisów ustawy o podatku od towarów i usług, to wydałby decyzję określającą zobowiązanie podatkowe na podstawie art. 24a czy 24b.

(podsekretarz stanu I. Ożóg)

Panie Senatorze, nie zmienia to faktu, że organ podatkowy właśnie to zrobił, bo wiemy, o którego podatnika chodzi. Zrobił dokładnie to samo na podstawie art. 191 ordynacji podatkowej. Nie znam akt sprawy i dzisiaj to jest taki „miliard w rozumie”, nie mogę na podstawie dwóch przesłanek: eksport – import, powiedzieć, że to jest obejście ustawy. Trzeba zbadać...

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proponuję, żeby nie rozstrzygać tego dzisiaj na tej sali.

Senator Andrzej Chronowski:

Tylko jedno uzupełnienie. Czy nie logiczniej byłoby w takim układzie te 22% wprowadzić na import, Pani Minister? I w związku z tym czy ta wina nie jest trochę...

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Bardzo proszę zadawać pytania dotyczące ustawy, a nie prowadzić dyskusji o finansach.

(Senator Andrzej Chronowski: Ale to się wiąże z art. 24, Pani Marszałku.)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Irena Ożóg:**

To ja odpowiadam, Pani Senatorze, jeśli pan mnie prowokuje do odpowiedzi osobistej, bo akurat tutaj nie reprezentuję stanowiska rządu, że jestem zwolenniczką jednolitych stawek na podatek – wtedy nie będzie tego typu historii. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję bardzo.
Senator Kruszewski.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję, Pani Marszałku.

Najpierw krótko, sądzę, że pani minister się przejęczyła, mówiąc, że organ podatkowy jest po to, żeby maksymalizować zobowiązania podatkowe. Bo ja cały czas sądziłem, że powinien stać na gruncie prawa i ściągać te podatki, które się należą, a nie je maksymalizować.

Stąd, jakby w tym nurcie – dział VI „Kontrola podatkowa”. Pani Minister, z art. 284a §1 wynika, że w przypadku gdy zachodzą odpowiednie okoliczności, może się zjawić ktoś, kto okaże tylko dowód osobisty i już może przystąpić do kontroli w moim mieszkaniu. Art. 284a mówi też w §2, że

można doręczyć upoważnienie niezwłocznie, ale dopiero po trzech dniach. Tak więc ktoś może mnie kontrolować na podstawie dowodu osobistego, ale żeby było jeszcze lepiej, to §4 mówi: jeżeli nie można ustalić danych identyfikacyjnych kontrolowanego, upoważnienie doręczone jest po ustaleniu tych danych. Czyli można kontrolować kogoś, nie wiedząc w ogóle, kogo się kontroluje.

Moje pytanie brzmi: czy faktycznie nie idziemy tak daleko, że zaczynamy sobie ograniczać podstawowe prawa obywatelskie? Jestem jak najbardziej za przestrzeganiem prawa i płaceniem podatków, ale to, co tutaj jest proponowane, w jakiś sposób mnie przeraża, jeżeli się popatrzy na art. 284a. Co pani minister o tym sądzi, czy nie jest to jednak zbyt dalekie posunięcie?

I druga sprawa, może nieco lżejsza. W art. 13 §2 stwierdza się, że minister finansów jest organem podatkowym jako organ pierwszej instancji, ale w pktcie 2 jest mowa o tym, że organem odwoławczym od decyzji wydanych w sprawach, o których mowa w pktcie 1, jest też minister. Czyli, inaczej mówiąc, minister finansów jest organem odwoławczym w swoich sprawach, nie pojawia się tam sąd ani nic takiego. Czy to jest zgodne z prawem? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Irena Ożóg:**

Co do pierwszej kwestii, Pani Senatorze, to podawałam przykład konkretnego postępowania i konkretnej sytuacji, kiedy to organy podatkowe uznały i określiły tę samą czynność tego samego podatnika w przypadku dwóch różnych danin publicznych w różny sposób, w celu...

(Głos z sali: Maksymalizacji zysku.)

...zmaksymalizowania tego podatku, i sąd to potwierdził. Taki kontekst miała moja wypowiedź. Naturalnie, zgadzam się całkowicie z panem senatorem, że organy podatkowe nie są od tego, żeby maksymalizować zobowiązania podatkowe według własnego widzimisię, tylko po to, żeby działać zgodnie z prawem i pobierać podatki takie, jakie się od podatnika należą.

Co do kwestii kontroli: otóż chciałabym zwrócić uwagę na to, Pani Senatorze, że możliwość kontroli na legitymację służbową jest przewidziana w dzisiejszym stanie prawnym.

(Senator Zbigniew Kruszewski: Na dowód osobisty?)

Nie, nie, Pani Senatorze, za sekundę jeszcze do tego dowodu dojdę. Kontrola na legitymację służbową jest instytucją znaną z obowiązującej od wielu lat ustawy o kontroli skarbowej. Do or-

(podsekretarz stanu I. Ożóg)

dynacji przeniesiona została tylko dlatego, że w ustawie o kontroli skarbowej cały dział dotyczący kontroli skarbowej został zlikwidowany po to, aby ujednoczyć procedury kontrolne dla celów podatkowych, niezależnie od tego, jaki organ te kontrole wykonuje. Do tej pory bowiem, jeszcze w tym roku, te procedury są zróżnicowane, a nie ma powodu, żeby tak było, tym bardziej że różnią się niuansami, o których podatnik może zupełnie nie wiedzieć. Nie jest on od tego, żeby rozróżniać procedury i uprawnienia, jakie mu przysługują tylko z tego powodu, że kontroluje go inspektor kontroli skarbowej, a nie na przykład pracownik urzędu skarbowego. W związku z tym procedury zostały ujednoczone i to rozwiązanie zostało przeniesione.

Jeżeli chodzi o dowód osobisty, to on znalazł się w tym przepisie tylko dlatego, że organami podatkowymi są także organy jednostek samorządu terytorialnego. Z naszych informacji wynika, że pracownicy samorządowi nie mają obowiązku posiadania legitymacji służbowej. Chcieliśmy im wyjść naprzeciw. Mając jednak na uwadze złożoność tej kwestii i skomplikowany charakter tego przepisu, a także możliwość jego nadużywania, zgodziliśmy się w trakcie prac Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych na wykreślenie dowodu osobistego, uszczuplając uprawnienia organu podatkowego samorządowego w stosunku do urzędu skarbowego, tłumacząc to tym – bo znaleźliśmy już reakcję jednostek samorządowych – że nic nie stoi na przeszkodzie temu, aby pracownicy samorządowi zostali wyposażeni w legitymacje służbowe, na podstawie których będą mogli przeprowadzać kontrole.

Kolejny wątek z tym związany dotyczy tego, czy przypadkiem możliwość kontroli na podstawie legitymacji nie uszczupla naszych praw konstytucyjnych. Chciałabym powiedzieć, że nie jest zasadą kontrola na podstawie legitymacji, musi być oczywiście upoważnienie. Proszę zwrócić uwagę na to, że przepis ten mówi, iż kontrola na podstawie legitymacji jest możliwa w przypadku, gdy okoliczności faktyczne uzasadniają niezwłoczne jej podjęcie, ale kontrolujący jest wówczas obowiązany w ciągu trzech dni doręczyć upoważnienie, w przeciwnym razie dowody zebrane w czasie tej kontroli nie mają mocy dowodowej w postępowaniu. Czyli jest tak, jakby kontroli nie było. Proszę zwrócić uwagę na §2 i §3 w art. 284a. Czy ten przepis jest konieczny? Powiem, że bez takich przepisów, które są przeniesione z ustawy o kontroli skarbowej, nie byłoby możliwe zorganizowanie czynności, z jakimi mieliśmy do czynienia w województwie wielkopolskim przy nielegalnym obrocie alkoholem. Nie byłoby możliwości skontrolowania, bo trzeba sprawcę złapać na gorącym uczynku – mnie proszę za słowo nie łapać – trzeba po prostu na gorąco stwierdzić, że faktycznie ma miej-

sce taki stan jak na przykład obrót paliwem przez podstawione tak zwane spółki służy, w których następuje cudowne przekształcenie oleju opałowego w olej napędowy. Można dodać jeszcze parę innych przykładów. Tylko taki jest cel tego przepisu.

Oczywiście zgadzam się, że każdy przepis, jakkolwiek byłby on sformułowany, może być nadużywany. Każdy przepis można wykrzywić niewłaściwym stosowaniem. Nie jest naszą intencją dawanie nadmiernego władztwa choćby przez te zabezpieczenia, o których wcześniej mówiłam, a także zabezpieczenia interesu podatnika w wielu innych przepisach ordynacji podatkowej, w tym także przepisach projektowanych przez rząd. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze chciałby zadać pani minister pytanie? Nie widzę chętnych.

Dziękuję pani minister.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów, zapisywania się do głosu i obowiązku składania wniosków na piśmie w trakcie trwania dyskusji.

Stwierdzam, że nie ma nikogo chętnego do zabrania głosu w dyskusji. Zapytam jednak, czy ktoś chciałby zabrać głos.

Pan senator Smoktunowicz?

(Senator Robert Smoktunowicz: Wniosek legislacyjny.)

Wniosek legislacyjny. Zdawało mi się, że pan miał największą chętkę. (Wesołość na sali)

Nie ma chętnych do dyskusji. Dziękuję.

Informuję, że mówców nie było.

Stwierdzam, że poza komisją trzy wnioski o charakterze legislacyjnym złożyli: senator Ferenc, senator Janowski, senatorowie Smoktunowicz i Chronowski.

W związku z tym zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz o zmianie niektórych innych ustaw zostanie przeprowadzone w dniu jutrzejszym.

Dziękuję pani minister za iście kwizowe uczestnictwo w naszych obradach.

Na pocieszenie **przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego** porządku obrad, ostatniego w dniu dzisiejszym: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym siódmym posiedzeniu w dniu 27 lipca bieżącego roku. Do Senatu została przekazana w dniu 29 lipca

(wicemarszałek K. Kutz)

bieżącego roku. Marszałek Senatu w dniu 29 lipca 2002 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 202, a sprawozdanie komisji w druku nr 202A.

Proszę zatem sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych senatora Tadeusza Wnuka o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Tadeusz Wnuk:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie! Panie Ministrze!

Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych uznała za celowe, a nawet nieodzowne rekomendować Wysokiej Izbie podjęcie uchwały o przyjęciu bez poprawek sejmowej ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe.

Zajmując takie stanowisko, komisja kierowała się dokonaną oceną kapitałowych warunków działalności Banku Gospodarstwa Krajowego, którego dotyczy ta ustawa. Ten bank państwowy łączy prowadzenie działalności komercyjnej zarówno w obrocie krajowym, jak i zagranicznym, z misją realizacji bardzo istotnych zleczanych zadań publicznych związanych z polityką społeczną i gospodarczą państwa.

Bank Gospodarstwa Krajowego zarządza kilkoma funduszami celowymi. Należy przypomnieć dane o rozmiarach zaangażowania finansowego i kredytowego banku w obsługę Krajowego Funduszu Mieszkaniowego. Wynosi ono obecnie już ponad 2 miliardy 500 milionów zł, co umożliwiło udzielenie około siedmiuset dziewięćdziesięciu kredytów na budowę ponad trzydziestu sześciu tysięcy mieszkań, a to w roku ubiegłym oznaczało już jedenastoprocentowy udział w całej puli mieszkań oddanych w kraju.

Duże znaczenie dla omawianej ustawy ma fakt, że w bardzo znaczącej części pieniądze przeznaczone na kredytowanie funduszu mieszkaniowego pochodzą ze źródeł pozabudżetowych, uzyskiwane są jako pożyczki na przykład z Banku Rozwoju Rady Europy, Europejskiego Banku Inwestycyjnego, a w sytuacjach koniecznych także z krajowego rynku międzybankowego. Znacząco także w ciągu kilku lat zwiększyły się środki Krajowego Funduszu Poręczeń Kredytowych, bo z 45 do ponad 125 milionów zł.

Dodajmy, że Bank Gospodarstwa Krajowego obsługuje Fundusz Pożyczek i Kredytów Studenckich oraz fundusz termoizolacji, udziela pożyczek i kredytów na usuwanie skutków powodzi, uruchomił program dopłat do kredytów eksportowych. Realizacja ustawy o dopłatach do

oprocentowania kredytów dla lekarzy, stomatologów i pielęgniarek, która jest w porządku obrad obecnego posiedzenia Senatu, również będzie powierzona temu bankowi.

Zwiększające się w tak znacznej skali rozmiary działalności komercyjnej i publicznej Banku Gospodarstwa Krajowego, przedstawiony przeze mnie wzrost długoterminowych zobowiązań kredytowych i pozabilansowych, wymagają nieodzownie stałego zwiększania funduszy własnych tego banku w celu zachowania wymaganego bezpieczeństwa kapitałowego. Tymczasem kolejna nowelizacja ustawy – Prawo bankowe, która obowiązuje od 1 stycznia bieżącego roku, i podjęta na tej podstawie uchwała Komisji Nadzoru Bankowego pozbawiły możliwości prawnych zaliczania przez ten bank części środków obsługiwanych funduszy do uzupełniających funduszy kapitałowych. W konsekwencji, Wysoka Izba, fundusze własne banku uległy zmniejszeniu z 440 do 180 milionów zł, a więc o więcej niż połowę.

Powstała zatem pilna konieczność przyjęcia przejściowych oraz systemowych rozwiązań i regulacji w celu zapewnienia Bankowi Gospodarstwa Krajowego wymaganego poziomu adekwatności kapitałowej.

Pierwszym z doraźnych rozwiązań jest właśnie omawiana dzisiaj ustawa, przedłożona w kwietniu bieżącego roku jako inicjatywa poselska. Jej treść prawna umożliwi Komisji Nadzoru Bankowego zaliczenie do funduszy podstawowych tego banku części środków obsługiwanych funduszy celowych. Kolejnym, także przejściowym rozwiązaniem jest podjęta, także w kwietniu, decyzja rządu o dokapitalizowaniu funduszu statutowego tego banku w drodze wniesienia aportem czterdziestu milionów sztuk akcji Telekomunikacji Polskiej.

Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych podziela w pełni pogląd większości klubów parlamentarnych Sejmu o nieodzownej potrzebie przygotowania przez rząd i przyjęcia przez Sejm kompleksowej ustawy o zasadach i warunkach działania Banku Gospodarstwa Krajowego. W trakcie obrad komisji kierownictwo Ministerstwa Finansów ponownie zapewniło, że finalizowane są prace nad projektem tej ustawy.

Po przedstawieniu uzasadnienia sprawozdania Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, sprawozdania zawartego w druku senackim nr 202A, z upoważnienia komisji wnoszę o uchwalenie omawianej ustawy bez poprawek. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 przed przystąpieniem do dyskusji możecie państwo pytać naszego senatora sprawozdawcę.

Proszę, senator Kruszewski.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję.

Panie Senatorze, czy komisja analizowała, dlaczego fundusze własne z 440 milionów zł zjechały do 180 milionów zł? Czy to wynikało z tego, co było pierwsze w pańskiej wypowiedzi? Chodzi o chwalenie zakresu działalności banku. To po pierwsze.

Po drugie, wiemy, że Bank Gospodarstwa Krajowego miał przejąć oddziały Narodowego Banku Polskiego w różnych miastach, zwłaszcza w byłych miastach wojewódzkich, czego nie uczynił. Te oddziały Narodowego Banku Polskiego teraz są likwidowane i zamykane. To przejęcie nie nastąpiło. Czy była o tym mowa? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę bardzo.

Senator Tadeusz Wnuk:

Panie Senatorze, udzielam odpowiedzi na pierwsze pytanie. Podstawową przyczyną tak znaczącego zmniejszenia rozmiarów funduszu, zmniejszenia go z 440 milionów zł do 180 milionów zł jest właśnie nowelizacja ustawy – Prawo bankowe, która została podjęta w celu dostosowania się do wymogów Unii Europejskiej. Nastąpiło w niej zaostrenie norm ostrożności przy zaliczaniu określonych funduszy do funduszy własnych tego banku. I to jest podstawowa przyczyna tego obniżenia. Ustawa, o której dzisiaj mówimy, w zasadzie to naprawia – przepraszam za takie określenie – przy akceptacji Komisji Nadzoru Bankowego, która tego oczekuje.

O ile wiem, Panie Senatorze, to było takie wstępne uzgodnienie, że Bank Gospodarstwa Krajowego będzie przejmował oddziały Narodowego Banku Polskiego. Ale z doniesień prasowych wiem, że Bank Gospodarstwa Krajowego uznał, że nie opłaca mu się przejmować wszystkich tych oddziałów i NBP musi znaleźć inne rozwiązanie.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do senatora sprawozdawcy? Nie ma.

Dziękuję.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była poselskim projektem ustawy.

Witam przedstawiciela Ministerstwa Finansów, podsekretarza stanu, panu Jana Czekaja.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pytam, czy chciałby pan zabrać głos w sprawie omawianej ustawy.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Czekaj: Tak jest.)

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jan Czekaj:**

Panie Marszałku, ponieważ na dotychczasowym etapie prac ustawa nie wzbudzała kontrowersji, rząd ją popiera. W związku z tym sądzę, że nie ma potrzeby jej uzasadniania. Gdyby były pytania, to oczywiście postaram się na nie odpowiedzieć. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Zgodnie z art. 34 ust. 6 pragnę zapytać państwa senatorów, czy macie państwo do pana ministra pytania nieprzekraczające minuty.

(Senator Mieczysław Janowski: Czy można?)

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam pytanie, chociaż absolutnie nie kwestionuję potrzeby tej ustawy. Chodzi o zmianę, która jest wprowadzona w art. 127, czyli zapis: „w banku państwowym inne pozycje określone przez Komisję Nadzoru Bankowego”. Czy państwo się nie zastanawiali nad tym, ażeby wprost to napisać, a nie odsyłać do Komisji Nadzoru Bankowego? Czy taki zapis nie byłby lepszy? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jan Czekaj:**

Panie Senatorze, myślę, że pozostawiając taki zapis, jaki jest proponowany, stwarzamy większą elastyczność, dlatego że w przyszłości być może pojawią się inne obsługiwane przez Bank Gospodarstwa Krajowego fundusze, o których dzisiaj nie wiemy. W związku z tym ich ewentualne zaliczenie wymagałoby ponownej nowelizacji ustawy. Mniej więcej wiadomo, jakimi funduszami dzisiaj zarządza Bank Gospodarstwa Krajowego. Myślę więc, że nie może tu być jakichś, powiedzmy, wielkich niespodzianek. A tak jak powiedziałem, być może pojawią się nowe zadania dla Banku Gospodarstwa Krajowego, co wymagałoby z kolei zmiany ustawy. Tak więc uważamy, że jest to bardziej korzystne. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś chciałby zapytać pana ministra?

Pan senator Kruszewski, bardzo proszę.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam dość podobne pytanie. Było założenie, że Bank Gospodarstwa Krajowego jako jedyny polski bank, może jeszcze nie jedyny, ale jeden z niewielu banków polskich, miał przejąć te oddziały Narodowego Banku Polskiego. Taka sytuacja jest w moim okręgu wyborczym, stąd drażę troszkę ten temat. Co takiego się stało, że nie można było przejąć tychże oddziałów? Tym bardziej że, o czym powiedział senator sprawozdawca, Bank Gospodarstwa Krajowego przejmując dość mocno działalność w terenie, a więc nie tylko w centrali, ale i w terenie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jan Czekaj:**

Narodowy Bank Polski z Bankiem Gospodarstwa Krajowego nie mogą się dogadać w tej sprawie. Ona nie jest taka prosta, dlatego że przejęcie tych oddziałów należy traktować jako normalną działalność biznesową. Bank Gospodarstwa Krajowego jest jednostką, która także musi dbać o koszty, wyniki itd. W związku z tym, tak jak powiedziałem, nie w każdym przypadku Bank Gospodarstwa Krajowego uważał, że przejęcie oddziałów będzie korzystne z punktu widzenia finansowego, z punktu widzenia kosztów prowadzonej działalności. Myślę, że problem nie jest jeszcze jednoznacznie rozwiązany, dlatego że w ustawie o Banku Gospodarstwa Krajowego, która wyszła z rządu i prawdopodobnie jest w tej chwili – nie jestem dokładnie zorientowany, w którym miejscu – gdzieś w drodze do Kancelarii Sejmu, są określone, doprecyzowane nowe zadania Banku Gospodarstwa Krajowego. Po uchwaleniu tej ustawy Bank Gospodarstwa Krajowego będzie musiał rozbudować się i w ogóle określić swoją misję, swoją strategię działania. Myślę, że wtedy wrócimy do problemu tych oddziałów. Muszę bowiem powiedzieć, że w tej chwili, dzisiaj, przynajmniej w Ministerstwie Finansów, nie mamy jednoznacznie sprecyzowanego stanowiska, czy dobrym kierunkiem działania byłoby rozszerzanie rozbudowy oddziałów terenowych

Banku Gospodarstwa Krajowego, czy też zostanie go jako banku, który skupiałby swoją działalność w centrali, ale oczywiście współpracowałby z innymi bankami. Jest założenie, że w zakresie zadań, które realizuje ten bank chociażby związanych z finansowaniem budownictwa mieszkaniowego czy udzielaniem poręczeń kredytowych, będzie on oczywiście współpracował z bankami komercyjnymi. Jeżeli chodzi o kwestię rozbudowy sieci oddziałów, to w tej chwili, jak sądzę, nie można tego jednoznacznie określić, dlatego że – tak jak powiedziałem – w ustawie o Banku Gospodarstwa Krajowego zostaną doprecyzowane zadania tego banku. Wtedy będzie można odpowiedzieć bardziej precyzyjnie, czy w strategii banku mieściłaby się rozbudowa sieci oddziałów terenowych. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra? Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję.

W związku z tym otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia, o zapisywaniu się do głosu oraz o obowiązku składania na piśmie wniosków o charakterze legislacyjnym.

Stwierdzam, że lista mówców jest pusta.

Czy ktoś chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie widzę chętnych.

Stwierdzam, że dyskusja się nie odbyła.

Dla porządku informuję, że nie zostały zgłoszone żadne wnioski o charakterze legislacyjnym.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 regulaminu zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe zostanie przeprowadzone w dniu jutrzejszym.

Proszę teraz wysłuchać komunikatów.

**Senator Sekretarz
Marian Lewicki:**

Proszę o uwagę, bo jest kilka komunikatów.

Posiedzenie Komisji Emigracji i Polaków za Granicą odbędzie się w dniu dzisiejszym po ogłoszeniu przerwy w obradach Senatu w sali nr 182. Porządek obrad: opiniowanie projektu budżetu Kancelarii Senatu na 2003 r. w zakresie opieki nad Polonią oraz Polakami za granicą.

Następny komunikat. Posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich odbędzie się w dniu dzisiejszym w sali nr 217 o 20.00. Porządek obrad komisji: wyrażenie opinii o projekcie budżetu Kancelarii Senatu na rok 2003.

Następny komunikat. Wspólne posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Gospodarki i Finansów Pu-

(senator sekretarz M. Lewicki)

blicznych w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych odbędzie się w dniu dzisiejszym pół godziny po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 176.

Następny komunikat. Wspólne posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku debaty nad ustawą o zmianie ustawy – Kodeks pracy odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali posiedzeń plenarnych.

Następny komunikat. Wspólne posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, ustawy o organizacji rynku przetworów owocowych i warzywnych oraz ustawy o napojach spirytusowych odbędzie się w dniu dzisiejszym zaraz po ogłoszeniu przerwy w sali nr 176.

Następny komunikat. Posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym, a następnie wniosków do ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz o zmianie niektórych innych ustaw odbędzie się w dniu dzisiejszym w sali obrad plenarnych Senatu po wspólnych posiedzeniach z innymi komisjami.

Następny komunikat. Posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu odbędzie się w dniu jutrzejszym o 8.00 w sali nr 179.

Ostatni komunikat. Posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska odbędzie się w dniu jutrzejszym o 8.30 w sali nr 101. Tematem posiedzenia będzie przyjęcie stanowiska z posiedzenia wyjazdowego.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Ogłaszam przerwę w obradach do jutra do 9.00.
Życzę państwu dobrej nocy.

Jutro o 17.00 będą głosowania. W tej chwili dostałem taką błyskawiczną informację.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 18 minut 54)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 9 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie Ryszard Jarzembowski, Kazimierz Kutz oraz Jolanta Danielak)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dzień dobry państwu. Bardzo proszę o zajęcie miejsc.

Wznawiam posiedzenie.

Przystępujemy do łącznego rozpatrzenia punktów dziesiątego, jedenastego oraz dwunastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych; stanowisko Senatu w sprawie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi; stanowisko Senatu w sprawie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o ustroju sądów administracyjnych i ustawę – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Przypominam, że rozpatrywane ustawy zostały uchwalone przez Sejm na dwudziestym siódmym posiedzeniu 25 lipca. Dzień później trafiły do Senatu, a marszałek skierował je do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, która przygotowała swoje sprawozdania w tej sprawie.

Sprawozdania te są zawarte w drukach nr 194A, 195A i 196A, a teksty ustaw – w drukach nr 194, 195 i 196.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, panią senator Teresę Liszcz, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdań komisji.

Senator Teresa Liszcz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Z prawdziwą przyjemnością przedstawiam stanowisko Komisji Ustawodawstwa i Praworządności w sprawie pakietu ustaw uchwalonych przez Sejm w dniu 25 lipca 2002 r., dotyczących sądownictwa administracyjnego, to znaczy ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych, ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi oraz ustawy – Przepisy wprowadzające

ustawę – Prawo o ustroju sądów administracyjnych i ustawę – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Moja satysfakcja wynika przede wszystkim z tego, że chodzi o bardzo ważne ustawy ustrojowe, do tego znakomicie przygotowane.

Jak już powiedziałam na wstępie, stanowią one jednolity, bardzo spójny pakiet ustaw, realizujących w sumie obowiązek wyrażony w art. 236 ust. 2 konstytucji, to jest obowiązek przystosowania sądownictwa administracyjnego, a w szczególności postępowania przed sądami administracyjnymi, do wymogu zawartego w art. 176 konstytucji, tak aby postępowanie sądowe we wszelkich sprawach było dwuinstancyjne.

Sądownictwo administracyjne stanowi swoisty segment sądownictwa, odrębny od sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, sprawujący wymiar sprawiedliwości przez kontrolę – głównie z punktu widzenia legalności – działalności administracji publicznej. Dotychczas tę kontrolę, poczynając od 1980 r., sprawuje jednoinstancyjnie Naczelny Sąd Administracyjny działający w Warszawie i w dziesięciu ośrodkach zamiejscowych. Zgodnie zaś z pierwszą ustawą z omawianego pakietu, to jest z ustawą – Prawo o ustroju sądów administracyjnych, powstaje sądownictwo dwuinstancyjne. Pierwszą instancją będą wojewódzkie sądy administracyjne, a drugą instancją – istniejący już Naczelny Sąd Administracyjny. Wojewódzkie sądy administracyjne mają powstać na bazie istniejących i już do tego zadania przystosowanych dziesięciu zamiejscowych ośrodków Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Ta struktura sądownictwa administracyjnego, zdawałoby się oczywista w świetle konstytucji, wywołała jednak dyskusję na posiedzeniu komisji. Podnoszono, że stworzenie drugiej instancji sądownictwa administracyjnego będzie oznaczać de facto aż czteroinstancyjny tryb rozpatrywania spraw administracyjnych – przez dwie instancje administracyjne i dwie instancje sądowe. Otóż argument ten można łatwo zbić: w postępowaniu administracyjnym spór nie toczy się między równorzędnymi stronami, ale występuje władcze działanie administracji w stosunku do obywatela

(senator T. Liszcz)

bądź innego podmiotu będącego stroną w postępowaniu administracyjnym. Spór, na wzór kontradiktoryjnego postępowania przed sądem cywilnym, rozpoczyna się dopiero przed pierwszą instancją sądową. W istocie nie ma więc mowy o istnieniu czterech instancji, lecz, zgodnie z konstytucją, dwóch instancji. Przypominam, że konstytucja mówi o co najmniej dwuinstancyjnym trybie rozpatrywania spraw przez sądy, a w sprawach karnych oraz cywilnych mamy w istocie trzecią instancję w postaci kasacji.

Zwracano uwagę na to, że można by przyspieszyć rozpatrywanie spraw przez sądy administracyjne przez zwiększenie liczby etatów w istniejących ośrodkach zamiejscowych, zamiast tworzenia drugiej instancji. Nawiazywano tutaj do argumentu, iż wprowadzenie drugiej instancji przyspieszy załatwianie spraw administracyjnych. Dzisiaj Naczelny Sąd Administracyjny jest w stanie opanować bieżący wpływ spraw, ale są pewne zaległości rzędu dwunastu, trzynastu miesięcy. Będą one mogły być zlikwidowane dzięki wprowadzeniu większej liczby wojewódzkich sądów administracyjnych aniżeli liczba obecnych ośrodków zamiejscowych – docelowo wojewódzkich sądów administracyjnych ma być szesnaście, po jednym dla każdego województwa.

Zgłaszano także obawy co do tego, czy będą środki na stworzenie dwuinstancyjnego sądownictwa. W uzasadnieniu projektów prezydenckich, a także projektów poselskich, które były rozpatrywane w Sejmie, mówiono wyraźnie o kosztach. Te koszty były skalkulowane. Rząd w pełni akceptuje ten pakiet ustaw, co oznacza, że przewiduje także materialne zabezpieczenie jego realizacji. Zresztą Naczelny Sąd Administracyjny reorganizował i umacniał ośrodki zamiejscowe, tak by jak najlepiej przystosować je do przejęcia roli administracyjnych sądów wojewódzkich.

Dyskusja z udziałem przedstawicieli prezydenta, a przede wszystkim pełnomocnika tych projektów, prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego, pana profesora Romana Hausera, oraz wiceprezesa NSA, którzy znakomicie przyczynili się do powstania tych projektów, była interesująca. Ostatecznie jednak komisja zdecydowała rekomendować Wysokiej Izbie przyjęcie pierwszej z tych ustaw, ustawy ustrojowej, bez zgłaszania jakichkolwiek poprawek. Decydujący był tu argument konstytucyjny i znakomite przygotowanie ustawy.

Ustawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, chociaż także była oceniana bardzo wysoko, to jednak doprowadziła do jeszcze żywszej dyskusji, głównie o szczegółach postępowania. Pewne wątpliwości wzbudził w szczególności art. 15, odczytywany łącznie z art. 269, wymieniający wśród kompetencji Naczelnego Sądu Ad-

ministracyjnego podejmowanie uchwał mających na celu wyjaśnienie przepisów prawnych, których stosowanie wywołało rozbieżności w orzecznictwie sądów administracyjnych. Trzeba tu podkreślić, że zgodnie z art. 269 takie uchwały mają być wiążące dla wszystkich składów sądu administracyjnego i jeżeli jakiś skład nie zgadza się ze stanowiskiem przyjętym w uchwale, to powinien zwrócić się do izby czy do składu siedmiu sędziów o ponowne rozpatrzenie problemu i ewentualną zmianę stanowiska. Obawy dotyczyły tego, czy taka kompetencja nie jest swoistym prawem obowiązującej wykładni, w każdym razie oficjalnej wykładni, którego to prawa nie ma nawet Trybunał Konstytucyjny, i czy nie godzi w zasadę niezawisłości sędziów. Ostatecznie te wątpliwości zostały rozwiane, głównie w wystąpieniu pana prezesa Hausera. Otóż pan prezes podkreślił, a my tę rację przyjęliśmy, że jednolitość orzecznictwa jest wartością samą w sobie, zwłaszcza w sprawach administracyjnych, dotyczących milionów obywateli, w sprawach, w których orzeka się na podstawie bardzo zróżnicowanych, bardzo bogatych przepisów materialnych prawa administracyjnego. Zwróciliśmy jednak uwagę na to, że dzisiaj jednolitość orzecznictwa jest tym, czego bardzo brakuje, między innymi w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. Z uwagi na tę wartość, jaką stanowi jednolitość orzecznictwa, należy to rozwiązanie zaakceptować.

Zaistniały także pewne wątpliwości w sprawach mniejszej wagi, między innymi jeżeli chodzi o tryb doręczeń i zawartość pism składanych do sądu administracyjnego w toku postępowania. Chodzi zwłaszcza o pismo wszczynające postępowanie, w którym wśród innych elementów treści wymienia się także wskazanie miejsca zamieszkania lub siedziby stron w tym postępowaniu. Zwróciliśmy uwagę na to, że może to stwarzać pewne trudności osobom niemającym stałego miejsca zamieszkania, wręcz niemającym adresu. Mamy niestety w Polsce rzeszę ludzi bezdomnych – niektórzy oceniają, że jest ich nawet kilkaset tysięcy – którym takie wymagania dodatkowo utrudniłyby realizację ich praw. Wnosimy więc tutaj uchwalone przez komisję – w zdecydowanej większości jednomyślnie – poprawki zmierzające do tego, ażeby w takim przypadku mógł być w piśmie podany adres do doręczeń. Dotyczy to także sposobu doręczenia zastępczego, kiedy to pod adresem wskazanym jako adres do doręczeń umieszcza się informację o złożeniu w urzędzie pocztowym pisma adresowanego do osoby niemającej stałego miejsca zameldowania.

Komisja zgłasza także kilka poprawek o charakterze redakcyjnym. Można powiedzieć, że są to poprawki kosmetyczne; z reguły zostały one w toku posiedzenia zaakceptowane przez przedstawicieli urzędu prezydenta i Ministerstwa Sprawiedliwości.

(senator T. Liszcz)

Przechodząc do trzeciej ustawy zawierającej przepisy wprowadzające ustawę ustrojową i ustawę o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, pragnę podkreślić, że komisja uznała za konieczne dokonanie pewnych zmian w przepisach zmieniających niektóre inne ustawy. Chodzi między innymi o ustawę o Naczelnej Radzie Adwokackiej i o samorządzie radcowskim. Związane to jest głównie ze sposobem ustalania występujących w postępowaniu sądowym kosztów wynikających z udziału adwokata czy radcy prawnego. Komisja proponuje w tym zakresie poprawki. Nie jest jednak wykluczone, że konkurencyjne poprawki będą jeszcze, z inspiracji Ministerstwa Sprawiedliwości, złożone z sali.

Kończąc, chcę podkreślić jeszcze raz fakt ogromnej staranności przygotowania i merytorycznej wartości tego pakietu ustaw. Składam też podziękowania za udział w posiedzeniu komisji przedstawicielom Naczelnego Sądu Administracyjnego, w szczególności panu prezesowi Hauserowi i wiceprezesowi tego sądu, panu sędziemu Rymsowi, oraz przedstawicielom Ministerstwa Sprawiedliwości i Kancelarii Prezydenta RP.

Apeluję w imieniu komisji o podjęcie uchwały przyjmującej uchwalone przez Sejm ustawy razem z zaproponowanymi przez komisję poprawkami. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Może jeszcze sekundę pani senator pozostanie przy mównicy, bo być może ktoś z państwa chciałby zadać pytanie.

Proszę bardzo. Pan senator Zbyszko Piwoński.

Senator Zbyszko Piwoński:

Pani Senator, czy w komisji dyskutowaliście państwo nad pewną wątpliwością, którą budzi lektura tych ustaw, a mianowicie nad rolą samorządowego kolegium odwoławczego. Bo – w moim przekonaniu – samorządowe kolegium odwoławcze nie jest stroną w sprawach, a tak to tutaj zostało, nawet w pani wypowiedzi, przedstawione. Ono spełnia inną rolę aniżeli organ odwoławczy, jakim jest na przykład urząd wojewody. To jedno pytanie.

I druga sprawa. Skoro rozstrzygnięto już, że pierwszą instancją będą sądy wojewódzkie, czyli założono, że w każdym województwie będzie sąd – oczywiście powstaną one w określonym czasie – to czy komisja nie rozważała możliwości określenia, w jakim terminie mają one wszystkie powstać? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę, Pani Senator.

Senator Teresa Liszcz:

Jeżeli chodzi o pierwsze pytanie, to muszę powiedzieć, że komisja się tym nie zajmowała. Po prostu nikt nie zgłosił takiej wątpliwości. Ja – jeżeli mogę tu wyrazić własne zdanie – zgadzam się, że pozycja samorządowego kolegium odwoławczego jest nieco inna niż tradycyjnego, klasycznego organu administracyjnego, działającego w drugiej instancji. Niemniej jednak sprawuje ono w tym przypadku funkcję organu drugiej instancji. I w związku z tym w postępowaniu przed sądem musi się znaleźć, moim zdaniem, właśnie w roli strony. Ale być może nie mam racji. Nie miałam okazji tego przemyśleć, bo ten problem nie był podczas posiedzenia komisji podnoszony.

Jeżeli chodzi o drugą kwestię, to pragnę przypomnieć, że w przypadku ogromnej większości przepisów ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2004 r. Tak więc jest stosunkowo dużo czasu na przygotowanie organizacyjne do stworzenia sądów w tych województwach, w których nie ma ośrodków zamiejscowych. Była nawet w toku posiedzenia zgłaszana propozycja, żeby jeszcze przesunąć datę wejścia w życie ustaw o rok, uznaliśmy jednak, że przede wszystkim w interesie obywateli, a także innych podmiotów czekających na rozstrzygnięcie spraw w postępowaniu dwuinstancyjnym, leży nieodwlekanie tej reformy.

Pamiętam z wypowiedzi pana prezesa Hausera – który na pewno bardziej precyzyjnie na to pytanie odpowie – że na razie, w pierwszym rzucie, przewiduje się powstanie trzynastu bądź czternastu sądów wojewódzkich, ustawa dopuszcza bowiem powoływanie jednego sądu dla więcej niż jednego województwa. A więc jest przewidziane, że nie od razu będziemy mieć szesnaście sądów wojewódzkich – być może najpierw będzie ich trzynaście bądź czternaście.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Proszę bardzo, kto jeszcze chce skorzystać z regulaminowej minuty na zadanie pytania?

Pan senator Mieczysław Janowski, proszę bardzo.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Senator, mam pytanie dotyczące ustawy ustrojowej. Naczelny Sąd Administracyjny dzieli

(senator M. Janowski)

się na trzy izby: finansową, gospodarczą i ogólnoadministracyjną. Czy podobne podziały będą istniały w strukturze administracyjnych sądów wojewódzkich?

Senator Teresa Liszcz:

Pytanie, czy będą odpowiednie wydziały...

(Senator Robert Smoktunowicz: Trzeba zapytać pana prezesa.)

Obawiam się, że nie potrafię na to pytanie odpowiedzieć precyzyjnie. Myślę, że będą takie wydziały. Rozumiem, że z przepisów wykonawczych i z rozporządzeń będzie wynikało to, że analogiczny podział nastąpi w administracyjnych sądach wojewódzkich.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Nie stwierdzam dalszych pytań. Dziękuję bardzo pani senator sprawozdawcy.

Przypomnę, że rozpatrywane ustawy wpłynęły do łaski marszałka Sejmu jako projekty prezydencki i poselski. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej upoważnił do reprezentowania jego stanowiska pana profesora Romana Hausera, prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego, którego serdecznie witam. Prezes Rady Ministrów upoważnił do reprezentowania rządu podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, pana Sylweryusza Królaka, którego także witam serdecznie. Witam również obecnych na naszych obradach: panią dyrektor Beatę Mik, pana Włodzimierza Rymsa, wiceprezesa NSA, pana dyrektora Andrzeja Dorsza oraz panów mecenasów Włodzimierza Barańskiego i Wiesława Szczepińskiego z Naczelnej Rady Adwokackiej.

Czy przedstawiciele rządu chcieliby w tym momencie zabrać głos, czy po ewentualnych pytaniach i dyskusji?

Proszę bardzo, pan minister Sylweryusz Królak.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sylweryusz Królak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W dniu 25 lipca 2002 r. został spełniony kolejny wymóg służący realizacji polskiej koncepcji państwa prawnego. W wykonaniu przepisów art. 236 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w związku z jej art. 176 ust. 1, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił pakiet ustaw, które wprowadzają dwuinstancyjny model sądownictwa administracyjnego zamiast dotychczasowego

modelu jednoinstancyjnego, to jest ustawę – Prawo o ustroju sądów administracyjnych, ustawę – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi oraz przepisy wprowadzające obie te ustawy.

Ze względu na godną najwyższego uznania organizację prac parlamentarnych już dziś można odpowiedzialnie przyjąć, że konstytucyjnoprawny reżim zostanie zachowany także w odniesieniu do terminu uchwalenia wymienionych aktów prawnych, to znaczy że cały związany z nimi proces prawotwórczy zakończy się przed 17 października 2002 r. Jeżeli zaś Wysoki Senat zgodzi się na przyjętą w przepisach wprowadzających datę wejścia w życie tychże aktów, to nowo wykreowany model sądownictwa administracyjnego zacznie funkcjonować od 1 stycznia 2004 r.

Rząd w pełni akceptuje rozwiązania zawarte we wszystkich trzech ustawach, w znakomitej większości odpowiadające propozycjom zawartym w jednym z dwóch przedłożeń dotyczących tej materii – przedłożeniu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Akceptacja dla projektów prezydenckich znalazła wyraz w przedstawionym Sejmowi stanowisku rządu. Jednocześnie rząd ma świadomość, iż ukształtowanie pewnych instytucji prawnych, na przykład ustrojowych zasad dostępu do urzędu sędziego sądu administracyjnego, wymagało wysłuchania wszystkich głosów, wspólnego wysiłku intelektualnego i kompromisu.

Wysoki Senacie! Uchwalone rozwiązania organizacyjno-ustrojowe zamieszczone w ustawie – Prawo o ustroju sądów administracyjnych odpowiadają standardom konstytucyjnym, są spójne z pozostałymi obszarami krajowego porządku prawnego i charakteryzują się wysokimi walorami funkcjonalnymi. W ustawie tej trafnie się zakłada, że zadania sądów administracyjnych mają polegać na kontrolowaniu działalności publicznej w ramach określonych w przepisie art. 1.

Sąd administracyjny na skutek zaskarżenia działania bądź zaniechania organu administracyjnego nie przejmie sprawy administracyjnej do merytorycznego załatwienia we własnym zakresie, lecz podejmie się jedynie oceny postępowania wskazanego organu. Sąd administracyjny nie może wszakże zastępować organu administracji publicznej w wykonywaniu obowiązków i wydawać końcowego rozstrzygnięcia co do istoty sprawy, ponieważ doszłoby wówczas do połączenia funkcji władzy wykonawczej i sądowniczej, a więc do naruszenia zasady trójpodziału władz i ich równowagi, wyrażonej w art. 10 ust. 1 i 2 konstytucji. Ponadto granice kognicji Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz innych sądów administracyjnych wyznacza przepis art. 184 konstytucji. Natura prawna kontroli wykonywania funkcji administracyjnych w stosunkach publicznoprawnych sprowadza się do kontroli spełniania tych

(podsekretarz stanu S. Królak)

funkcji pod kątem zgodności z prawem. Słusznie zatem uchwalona ustawa ustrojowa opiera się na modelu, w którym sąd administracyjny jest, że tak powiem, sądem nad postępowaniem organu administracyjnego, nie zaś sądem merytorycznym. Już w tym miejscu godzi się wspomnieć, że z wykreowanym modelem ustrojowym wiążą się dobrze pomyślane operatywne instrumenty prawa procesowego będące przedmiotem regulacji w odrębnej ustawie proceduralnej.

Na aprobatę zasługuje też unormowanie struktury organizacyjnej sądów administracyjnych oraz pozycji ich sędziów. Mamy tu do czynienia z właściwą transformacją wzorców, które sprawdziły się w wieloletniej praktyce sądownictwa powszechnego, uwzględniającą oczywiście odmienności strukturalne i procesowe oraz specyfikę orzekania w sądach administracyjnych.

Sądownictwo administracyjne praktyce sądów powszechnych będzie zawdzięczać zwłaszcza instytucję asesora w wojewódzkim sądzie administracyjnym, której idea zrodziła się dopiero na etapie prac sejmowych, podczas posiedzenia komisji nadzwyczajnej po pierwszym czytaniu. Instytucja ta, gdy uwzględni się brak wymogu, by sędzia sądu administracyjnego odbył aplikację, gwarantuje profesjonalizm orzekania w sądownictwie administracyjnym. Kandydat na sędziego sądu wojewódzkiego, chociażby sędzia sądu powszechnego, prokurator, adwokat, notariusz, radca prawny, który nie legitymuje się określonymi w ustawie warunkami stażowymi, będzie musiał przepracować co najmniej dwa lata na stanowisku asesora sądowego w wojewódzkim sądzie administracyjnym.

Trzeba zaznaczyć, że koncepcja ta jest zbieżna ze stanowiskiem rządu w sprawie przedłożenia prezydenckiego i zmierza do stworzenia paralelnych warunków dostępu do stanowiska sędziego sądu powszechnego, wojskowego i administracyjnego. Po nadaniu jej rangi rozwiązania ustawowego można ostatecznie zgodzić się z najdalej idącym odstępstwem od tej reguły, reguły zbieżności, paralelności, w postaci możliwości nadania godności sędziego wojewódzkiego sądu administracyjnego prawnikowi, który przynajmniej przez dziesięć lat pozostawał w instytucjach publicznych na stanowiskach związanych ze stosowaniem lub tworzeniem prawa administracyjnego i spełnia pozostałe warunki stawiane przez przepis art. 6 §1 wszystkim osobom kandydującym na ten urząd.

Godne podkreślenia jest wypracowanie w ustawie – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi takiego modelu proceduralnego, który spełnia warunek dwuinstancyjności rozpoznawania spraw i zarazem dewolutywności środków odwoławczych, jednakże nie angażuje sądu odwoławczego ponad potrzebę.

Należy wyeksponować również to, że wbrew temu, co niekiedy próbowano zarzucić ustawie na wcześniejszych etapach prac nad nią, skarga kasacyjna jako zwykły środek odwoławczy od orzeczeń co do głównego przedmiotu sporu lub innych orzeczeń kończących postępowanie w sprawie w najmniejszym stopniu nie koliduje z zasadą dwuinstancyjności orzekania w sprawach administracyjnych. Skoro bowiem środek ów jest dostępny dla stron, o czym stanowi art. 173 ust. 2 ustawy, nie wymaga wykazywania kwalifikowanego naruszenia prawa – o czym mowa w art. 174 – i nie podlega oddaleniu z przyczyn zależnych wyłącznie od Naczelnego Sądu Administracyjnego. To rozwiązanie prezentuje takie same walory jak zwykły środek odwoławczy w pozostałych postępowaniach regulowanych przez ustawę czy jak chociażby kasacja w postępowaniu cywilnym. Nie ma przy tym znaczenia to, że kasacja cywilnoprawna jest drugim z kolei środkiem odwoławczym na drodze procesowej, gdyż postępowanie cywilne ukształtowano jako trójinstancyjne, a postępowanie sądowoadministracyjne jest kształtowane jako dwuinstancyjne.

Oceniając przyjęty przez Sejm model postępowania odwoławczego w procesie sądowoadministracyjnym, trzeba mieć na względzie to, że sprawa administracyjna, zanim trafi do sądu, przechodzi przez dwie instancje pozasądowe.

Niewątpliwą zdobyczą postępowania sądowoadministracyjnego jest nadzwyczajny środek zaskarżenia, o którym mówi art. 172 ustawy. Dzięki niemu Naczelny Sąd Administracyjny unieważni prawomocne orzeczenie sądu administracyjnego wydane w sprawie, która ze względu na osobę lub przedmiot nie podlega orzecznictwu sądu administracyjnego w chwili orzekania, po czym odrzuci skargę. Ten środek będzie miał zastosowanie w wypadku, gdy dane orzeczenie nie będzie podlegało naruszeniu w innym trybie przewidzianym przez ustawę. Inicjatywę w sprawie wystąpienia z wnioskiem o unieważnienie prawomocnego orzeczenia sądu w tym trybie przyznaje się prezesowi Naczelnego Sądu Administracyjnego. Inspiracją instytucji, o której mowa, był przepis art. 36¹ ustawy o ustroju sądów powszechnych z 1985 r., nieprzyjęty w u.s.p. z 2001 r. z przyczyn systemowych. Należy wyrazić uznanie dla Sejmu za to, że ten w sposób oczywisty potrzebny instrument korygowania wadliwych orzeczeń sądowoadministracyjnych staje się instytucją prawa procesowego, nie zaś ustrojowego.

Rząd przyjmuje wreszcie z uznaniem rezygnację z unormowania odnoszącego się do rozstrzygania sporów kompetencyjnych między sądami administracyjnymi i sądami powszechnymi oraz sądami powszechnymi i organami administracji publicznej przez najwyższe instancje sądowe w tak zwanych składach mieszanych, to znaczy odpowiednio przez Naczelny Sąd Administracyjny

(podsekretarz stanu S. Królak)

z udziałem sędziów Sądu Najwyższego lub przez Sąd Najwyższy z udziałem sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego. Przyjęte na użytek takich sporów zasady procedowania pozwolą uniknąć zarzutu, że w nowym ustrojowo-funkcyjnym modelu władzy sądowiczej nie respektuje się konstytucyjnoprawnej odrębności kompetencyjnej sądów administracyjnych i sądów powszechnych.

Równocześnie należy wyrazić nadzieję, że ustawa – Przepisy wprowadzające prawo o ustroju sądów administracyjnych oraz ustawę – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi stanowi mechanizm, który nowe reguły gry przy orzekaniu w sprawach sądowoadministracyjnych wkomponuje w krajowy system prawa stanowiącego w sposób bezkolizyjny.

Wysoki Senacie, kończąc, chciałbym – robię to ze szczególną przyjemnością – podziękować za trud włożony przez Wysoki Senat w pracę nad tą uchwaloną przez Sejm ustawą oraz za niezwykle wnikliwe prace, jakie odbyły się na posiedzeniu komisji. Propozycje, które Wysoka Komisja rekomenduje Izbie, zasługują na uznanie. Proszę jednakowoż Wysoki Senat o rozważenie kwestii delegacji do wydawania rozporządzeń wykonawczych, które będą powierzone ministrowi sprawiedliwości. Raz jeszcze dziękuję. Jestem do dyspozycji Wysokiego Senatu.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Może jeszcze pan prezes Roman Hauser, który sygnalizował wolę zabrania głosu jako pełnomocnik prezydenta w sprawie tych ustaw. Potem ewentualnie zadalibyśmy pytania.

Proszę bardzo.

Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego Roman Hauser:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Jest dla mnie prawdziwym zaszczytem to, że na tym wysokim forum w imieniu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej mogę prosić Wysoki Senat o pozytywne odniesienie się do projektów wprowadzających w naszym kraju dwuinstancyjne sądownictwo administracyjne.

W gruncie rzeczy referat wygłoszony przez pana ministra Królaka zwalnia mnie z odnoszenia się do wielu kwestii szczegółowych, które zostały podniesione.

Chciałbym tylko wskazać, że jest to – w moim głębokim przeświadczeniu – historyczny moment

w naszym kraju, ponieważ po raz pierwszy w historii Rzeczypospolitej wprowadzamy dwuinstancyjne sądownictwo administracyjne. Już konstytucja marcowa zapowiadała dwuinstancyjne sądownictwo administracyjne, ale wówczas nie udało się go wprowadzić i konstytucja kwietniowa wprowadziła w Polsce jednoinstancyjne sądownictwo administracyjne. Dziś, zmierzając do zrealizowania zapisów konstytucji obecnie obowiązującej, mamy szansę na dołączenie do większości europejskich krajów, w których standardem każdego postępowania sądowego jest postępowanie dwuinstancyjne. Nie ma lepszego zabezpieczenia ochrony praw i wolności obywatela niż możliwość weryfikacji każdego orzeczenia, w tym także orzeczenia sądowego. I właśnie to osiągniemy przez wprowadzenie dwuinstancyjnego sądownictwa administracyjnego. Myślę, że to jest główne przesłanie.

Proszę mi pozwolić, że w skrócie tylko powiem, iż tworząc te ustawy, bo ich pierwsze projekty przygotowywane były przez zespół pracujący w Naczelnym Sądzie Administracyjnym, staraliśmy się zadbać o to, by powołanie i utworzenie dodatkowej instancji nie spowodowało wydłużenia postępowania sądowego, by ta dodatkowa możliwość weryfikacji orzeczenia nie odbiła się niekorzystnie na sprawności postępowania sądowego, która jest niesłychaną wartością każdej działalności orzeczniczej. Z tych względów w ustawie procesowej znalazły się rozwiązania umożliwiające prowadzenie postępowania mediacyjnego i postępowań uproszczonych, które powinny do tego doprowadzić.

Mam zaszczyt prosić państwa o przyjęcie tych projektów wraz z poprawkami, które zaproponowała komisja.

Pozwolę sobie, Panie Marszałku, Szanowni Państwo, w tym momencie na ręce pani przewodniczącej, profesor Teresy Liszcz, złożyć gorące podziękowanie za przygotowanie tych poprawek, za ich zaproponowanie. One w sposób doskonały poprawiają ten projekt, a także dostosowują go do zmian w naszym ustawodawstwie, które nastąpiły już po pracach sejmowych. Jest to niezwykle cenny wkład. Raz jeszcze pani przewodniczącej i wszystkim członkom komisji dziękuję.

Przy tej okazji, jeśli pan marszałek pozwolił, podam panu senatorowi Piwońskiemu odpowiedź uzupełniającą dotyczącą planów związanych z tworzeniem wojewódzkich sądów administracyjnych. Jestem już po wizytach we wszystkich województwach, ponieważ zakładam, że najpóźniej do 2005 r. wojewódzkie sądy administracyjne powinny być utworzone we wszystkich województwach. Jestem już także, Panie Senatorze, po wizycie i rozmowach z wojewodą lubuskim. W najbliższym czasie wybieram się na rozmowy do marszałka lubuskiego.

Jeśli chodzi o zaskarżanie rozstrzygnięć samorządowych kolegów odwoławczych, to na problem

(prezes R. Hauser)

należy patrzeć z nieco innej strony. Przedmiotem postępowania sądowego nie są podmioty orzekające, przedmiotem postępowania sądowego są rozstrzygnięcia. A zatem skoro samorządowe kolegium odwoławcze, rzeczywiście nieco inaczej ukształtowane w modelu organów odwoławczych, podejmuje rozstrzygnięcie w formie decyzji administracyjnej, to na ogólnych regułach przysługuje na takie rozstrzygnięcie skarga do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Jeśli chodzi zaś o pytanie pana senatora Janowskiego, to prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego będzie uprawniony do tworzenia w wojewódzkich sądach administracyjnych struktury wydziałowej, która nie będzie musiała w zupełności odpowiadać podziałowi izbowemu, ponieważ w jednej izbie może być tworzonych więcej wydziałów do określonej sprawy. Chodzi tutaj także o problem specjalizacji sędziów, o to, by oni kompetentnie rozstrzygali te sprawy, które do nich wpłyną. Raz jeszcze dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, przed dyskusją są pytania.
Pan senator Zbyszko Piwoński, proszę bardzo.

Senator Zbyszko Piwoński:

Wróć jeszcze do tych kolegiów samorządowych. Pytanie do pana prezesa: czy nie sądzi pan prezes – pytam, nawiązując do pańskich ostatnich zdań – że w tej sytuacji powinniśmy się jednak podjąć nowelizacji ustawy o samorządowych kolegiach odwoławczych, dostosowania ich funkcjonowania do tych rozwiązań prawnych?

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Czy pan prezes zechce odpowiedzieć?
Proszę bardzo.

**Prezes
Naczelnego Sądu Administracyjnego
Roman Hauser:**

Przedmiotem prac nad reformą sądownictwa administracyjnego nie były problemy związane z procedurą administracyjną, a więc procedurą wyznaczającą reguły postępowania przed organami administracji publicznej. Z przepisów konstytucyjnych, z art. 79 wynika ogólna reguła, że musi być zapewnione odwołanie od każdego rozstrzygnięcia, a więc także od każdej decyzji administracyjnej, do organu wyższego stopnia. I tę funk-

cję spełniają samorządowe kolegia odwoławcze jako rozstrzygające w tym postępowaniu odwoławczym w formie decyzji administracyjnej, a ta decyzja, a więc ten efekt pracy kolegium, musi być poddana kontroli sądowej. Zawsze, Panie Senatorze, że tak powiem, otwartym problemem jest dalsza dyskusja nad postępowaniem administracyjnym.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Robert Smoktunowicz.

Senator Robert Smoktunowicz:

Mam pytanie do pana ministra. Panie Ministrze, jak pan pamięta, to ja byłem tym senatorem, który w czasie posiedzenia komisji, i nie tylko, zgłaszał najczęściej wątpliwości co do sensu wprowadzania dodatkowej instancji. Czy przypadkiem to nie przedłuży, nie skomplikuje postępowania i nie będzie działać wbrew interesom obywatela? A przede wszystkim, czy w tak trudnej, skomplikowanej sytuacji wymiaru sprawiedliwości, szczególnie sądów powszechnych – myślę o tym wszystkim, o czym mówił w ostatnich dniach także minister Kurczuk – rzeczywiście stać budżet na tak szybką i głęboką reformę sądownictwa administracyjnego? Dlatego w czasie posiedzenia komisji zgłaszałem, przyznając, propozycję przesunięcia o rok terminu wejścia w życie tych ustaw.

Panie Ministrze, czy w związku z tym tutaj, na posiedzeniu Senatu, może pan nas, senatorów, zapewnić w imieniu własnym i pana ministra Kurczuka, że budżet będzie miał pieniądze na przeprowadzenie tej reformy? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.
Czy pan minister może odpowiedzieć?
Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Sylwiusz Królak:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W zasadzie nie mogę odpowiedzieć, ponieważ mój mandat do występowania przed Wysoką Izbą został określony przez prezesa Rady Ministrów i Radę Ministrów w stanowisku rządu do tych projektów. Mogę tylko powiedzieć, że stosunek rządu do prezydenckiego projektu ustaw jest pozytywny i że rząd udzielił poparcia temu projektowi. Proces stanowienia budżetu państwa jest, jak wiadomo, złożony. Bierze w nim udział rząd, Sejm i Senat.

(podsekretarz stanu S. Królak)

Wynik jest określony dopiero w procesie prawotwórczym. Chciałbym wyrazić nadzieję, że w budżecie znajdą się środki na sądownictwo zarówno powszechne, jak i administracyjne. Oczywiście przedstawiciele rządu będą o to prosić. Tyle mogą powiedzieć w dniu dzisiejszym.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Gerard Czaja.

Senator Gerard Czaja:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym skierować pytanie do pana profesora Romana Hausera. Panie Profesorze, niedawno czytałem dosyć kontrowersyjny artykuł, którego autor wypowiadał się za trójinstancyjnym postępowaniem przed sądami administracyjnymi. Jeden z projektów również to proponował, zaś projekt prezydencki proponuje to rozwiązanie, które znalazło się dzisiaj w ustawach. Proszę mi powiedzieć, co legło u podstaw przyjęcia dwu-, a nie trójinstancyjnego postępowania przed sądami administracyjnymi?

Druą sprawą. Podczas posiedzenia komisji pozwoliłem sobie zadać pewne pytanie, chciałem je dzisiaj powtórzyć. Powtarzam je dlatego, że niektórzy senatorowie byli, że tak powiem, głodni tej wiedzy. Otóż chodzi o to, czy istniał lub istnieje model matematyczny pokazujący, że po wprowadzeniu dwuinstancyjnego postępowania przed sądami administracyjnymi zostanie skrócony okres oczekiwania na rozpatrzenie spraw. W tej chwili średnia, jak pan sam wspominał, wynosi trzynaście miesięcy, a czasami sprawy przeciągają się do kilku lat. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.
Czy pan prezes zechce zaspokoić ten głód wiedzy?
Proszę bardzo.

**Prezes
Naczelnego Sądu Administracyjnego
Roman Hauser:**

Będę próbował, Panie Marszałku.
Kwestia pierwsza: dlaczego dwu-, a nie trójinstancyjne sądownictwo administracyjne? Model

dwuinstancyjnego sądownictwa administracyjnego przeważa w Europie. Model trójinstancyjny występuje tylko w państwach federalnych, na przykład w Niemczech, w Austrii, gdzie trzecia instancja bada legalność rozstrzygnięć wobec prawa federalnego. W pozostałych państwach, które mają jednolity charakter podziału administracyjnego, postępowanie sadowoadministracyjne jest dwuinstancyjne. Nie ma potrzeby tworzenia trójinstancyjnego postępowania sadowoadministracyjnego, ponieważ w sprawach o charakterze publicznoprawnym postępowanie sądowe poprzedzone jest rozstrzygnięciem właściwych organów administracji publicznej. I nie ma potrzeby mnożenia tych instancji, bo chodzi przecież o to – i to jest dla obywatela najważniejsze – żeby sprawa została szybko rozstrzygnięta przez organa administracji publicznej.

My nie zdecydowaliśmy się na takie rozwiązanie, by sąd administracyjny miał podejmować tak zwane merytoryczne orzeczenia, kreujące wprost prawa i wolności obywatelskie. Ustawodawca konstytucyjny określił rolę sądownictwa administracyjnego w naszym kraju tak, że spełnia ono funkcje kontrolne wobec działania administracji publicznej. W ramach tej kontroli sąd nie może zastępować administracji, ponieważ doszłoby do zatarcia zasady trójpodziału władz. Sąd sprawuje wymiar sprawiedliwości, nie zastępuje administracji publicznej.

Jeśli chodzi o model matematyczny, to nie ma takiego modelu. My w sądzie dokonywaliśmy wyliczeń, czy wprowadzenie drugiej instancji sadowoadministracyjnej może doprowadzić do wydłużenia postępowania, czy wręcz przeciwnie, spowoduje jego skrócenie. Dziś, Wysoki Senacie, w Naczelnym Sądzie Administracyjnym orzeka dwustu osiemdziesięciu trzech sędziów, którzy załatwiają mniej więcej osiemdziesiąt tysięcy spraw wpływających rocznie do sądu. W nowym modelu sądownictwa administracyjnego w sądach pierwszej instancji będzie funkcjonowało czterystu pięćdziesięciu sędziów, a więc nastąpi prawie podwojenie ich liczby. To jest podstawa do wniosku, że liczba spraw orzekanych w sądach pierwszej instancji będzie prawie dwukrotnie większa. Dodatkowo, jak wspominałem, są wprowadzane pewne mechanizmy, które spowodują, że rzeczywiście liczba rozpoznawanych spraw będzie większa. Otóż w sądzie pierwszej instancji pojawia się możliwość orzekania w niektórych sprawach w składzie jednego sędziego. Są oczywiście sprawy skomplikowane, dotyczące problemów jurystycznych wysokiej rangi czy wielkich kwot należności podatkowych lub celnych, gdzie sąd powinien rozpatrywać w składzie trzech sędziów, ale są też sprawy, które dzisiaj rozpatruje w NSA trzech sędziów zawodowych, i one są ważne z ludzkiego punktu widzenia, lecz nie są skomplikowane jurystycznie, gdyż jest to spór na przykład

(prezes R. Hauser)

o kwotę 5 zł dodatku mieszkaniowego. Przecież taki spór w sądzie pierwszej instancji może rozstrzygnąć sąd w składzie jednego sędziego, a orzeczenie, gdyby było błędne, będzie poddawane weryfikacji w sądzie drugiej instancji.

Zatem jestem głęboko przekonany, że te rozwiązania powinny doprowadzić do tego, iż w krótkim czasie, może po roku czy półtora po wprowadzeniu reformy sądownictwa administracyjnego, sprawy w postępowaniu przed sądami pierwszej instancji będą załatwiane od ręki, a sprawy w postępowaniu ze skargi kasacyjnej w niezbędnym trzy-, czteromiesięcznym okresie.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Minuta dla pana senatora Mieczysława Janowskiego.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Moje pytanie skieruję do pana prezesa. Miałem zaszczyt uczestniczyć w ubiegłym roku w jednej z porad, która dotyczyła sprawy samorządowych kolegiów odwoławczych. W myśl pytania pana senatora Piwońskiego chcę zauważyć, iż część obywateli rozstrzyga w tej chwili sprawy w taki sposób, że samorządowe kolegium odwoławcze jest w gruncie rzeczy traktowane jako sąd administracyjny pierwszej instancji. Taki jest powszechny odbiór. Zresztą w ustawie o samorządowych kolegiach odwoławczych jest mowa o tym, że przeprowadza się tam rozprawy, że jest tam skład orzekający, nie używa się tylko słowa „sędzia”. Czy w tej sytuacji, Panie Prezesie, rzeczywiście nie wydłuży się proces rozpatrywania wszystkich spraw? Czy przyszłość samorządowych kolegiów odwoławczych zostanie tak zawieszona? Naczelny Sąd Administracyjny sprawuje nadzór nad kolegiami, mamy czterdzieści dziewięć tych instytucji. Jak państwo to widzą, bo to jest naprawdę jedno z ważnych ogniw w tym łańcuchu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę.

**Prezes
Naczelnego Sądu Administracyjnego
Roman Hauser:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W ocenach corocznej działalności Naczelnego Sądu Administracyjnego zawsze podkreślałem

wysoki poziom orzecznictwa samorządowych kolegiów odwoławczych i potrzebę ich funkcjonowania w strukturze organów orzekających w drugiej instancji administracyjnej. To, że samorządowe kolegia odwoławcze stosują formy zbliżone do postępowania sądowego, nie jest niczym nadzwyczajnym, ponieważ takie reguły orzecznicze obowiązują także organy administracji publicznej pierwszej instancji. Te reguły są kształtowane przez przepisy kodeksu postępowania administracyjnego, tamte zaś wzorowane są na rozwiązaniach, które zostały przyjęte w kodeksie postępowania cywilnego. W moim najgłębszym przeświadczeniu i przekonaniu, samorządowe kolegia odwoławcze powinny być stałym elementem procedury administracyjnej i należy tylko dążyć do tego, aby ich poziom orzecznictwa ciągle wzrastał i aby zapewnić stabilność tego orzecznictwa.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Nie widzę więcej chętnych do zadawania pytań.

Przed nami debata.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów – jest to dziesięć minut – o konieczności zapisywania się do głosu u senatora sekretarza, a także o składaniu wniosków o charakterze legislacyjnym w formie pisemnej.

Jako pierwszy zapisał się do dyskusji pan senator Gerard Czaja. Następnym mówcą będzie pani senator Aleksandra Koszada.

Proszę bardzo.

Senator Gerard Czaja:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Pod dzisiejsze obrady Wysokiej Izby trafił dawno oczekiwany, jak sądzę, pakiet ustaw dotyczących sądownictwa administracyjnego. Potwór – warto to uczynić – że te projekty są propozycją wykonania postanowień Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, uchwalonej 2 kwietnia 1997 r., wyraźnie stwierdzającej, że przed upływem pięciu lat, licząc od dnia jej wejścia w życie, należy w Polsce wdrożyć dwuinstancyjne postępowanie sądowe przed sądami administracyjnymi. Do Sejmu wpłynęły dwie propozycje, prezydencka i poselska, dotyczące zarówno ustrojów sądów, jak i kwestii proceduralnych.

Można by było w tym miejscu postawić pytanie: jakie znaczenie dla obywatela ma dwuinstancyjne postępowanie przed sądami administracyjnymi? Odpowiedź jest prosta: wbrew pozorom duże. Sądownictwo administracyjne jest odrębną, obok sądów powszechnych, dziedziną postępowania,

(senator G. Czaja)

przy czym nie zastępuje ono organów w rozpatrywaniu spraw obywateli. Zgodnie z konstytucją, jego rolą jest kontrola działalności publicznej, czyli władzy wykonawczej, w tym orzekanie o zgodności z ustawami uchwał samorządu terytorialnego, aktów normatywnych terenowych organów rządowych. Widać już po tym wyliczeniu, że to bardzo szeroki zakres działania, a liczba spraw, jakie trafiają do Naczelnego Sądu Administracyjnego, stale z roku na rok wzrasta – już w tej chwili, jak zaznaczyłem w swoim pytaniu, średni czas oczekiwania w Naczelnym Sądzie Administracyjnym wynosi trzynaście miesięcy, a bywają sprawy ciągnące się latami.

Można stwierdzić, że wprowadzamy dwuinstancyjny model sądownictwa administracyjnego i nie ma w tym niczego nadzwyczajnego. Otóż tak nie jest. Mamy do czynienia z regulacją dotyczącą całości sądownictwa administracyjnego. Te zmiany wymuszają jak gdyby konieczność zmian nie tylko w organizacji sądownictwa, ale i zmian proceduralnych. Godzi się w tym miejscu przypomnieć, że mamy obecnie oprócz Naczelnego Sądu Administracyjnego, który jest zlokalizowany w Warszawie, dziesięć – chyba się nie mylę – ośrodków zamiejscowych, w których zatrudnionych jest około dwustu osiemdziesięciu pracowników i ponad czterystu pracowników administracji. Niewielka to administracja, a obecnie wpływa do niej ponad pięćdziesiąt tysięcy skarg rocznie. Zdecydowano się więc na bardzo poważne opracowanie tego projektu, włączając do tych prac sędziów praktyków z Naczelnego Sądu Administracyjnego, na czele z obecnym tu profesorem Romanem Hauserem, prezesem tego sądu. Całemu temu zespołowi za opracowanie tego pionierskiego rozwiązania należy się ukłon, czego wyrazem była nad wyraz pozytywna, chyba pierwsza tak pozytywna w dziejach Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, ocena przedstawionego materiału.

Wysoka Izbo! W projekcie przyjęto, że zwierzchnie uprawnienia nad sądami administracyjnymi w zakresie administracji sądowej powierzono prezesowi Naczelnego Sądu Administracyjnego, w odróżnieniu od sądów powszechnych, gdzie nadzór administracyjny sprawuje minister sprawiedliwości. Wydaje się, że jest to rozwiązanie troszeczkę kontrowersyjne i wyrażałem swoją opinię na ten temat na posiedzeniach komisji. Sądzę jednak, że na obecne czasy jest to rozwiązanie optymalne, które niesie jednak ogromny problem, nie tylko kadrowy, finansowy, ale i organizacyjny, Panie Prezesie.

Nowością jest, przejęte zresztą z rozwiązań stosowanych w sądownictwie powszechnym, zatrudnienie w pierwszej instancji wykwalifikowanych pracowników sądowych – mam na myśli re-

ferendarzy – których ustawa wyposaża w kompetencje chociażby do samodzielnego podejmowania czynności w postępowaniu mediacyjnym. Chodzi tu przede wszystkim o to, Wysoka Izbo, aby odciążyć sędziów od tych spraw, w których może orzekać referendarz.

Mając w pamięci posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, myślę, że należy pozytywnie odnieść się do przedstawionych projektów, zarówno części dotyczącej ustroju sądów administracyjnych, jak i przepisów proceduralnych i wprowadzających, choć pewne rozwiązania wymagały kosmetycznych poprawek i te poprawki przedstawiła w imieniu komisji, pani przewodnicząca, senator Teresa Liszcz.

Mógłbym na tym zakończyć swoje krótkie wystąpienie, ale chciałbym przypomnieć jeszcze jeden fakt, chciałbym go wyartykułować. Otóż nie wszyscy byli i są zadowoleni z dwuinstancyjnego sądownictwa administracyjnego, nawet obecni sędziowie sądu administracyjnego. Jak już wspomniałem, ukazało się wiele krytycznych artykułów na temat tego systemu. Godzi się jednak zauważyć, że przeważał pogląd, iż tam, gdzie obywatel nie zgadza się z decyzją urzędu, ma nie tylko dwa szczeble decyzyjne w administracji, ale również i dwa szczeble w sądzie administracyjnym. Razem są to cztery instancje. Czy to mało, czy dużo, okaże się po 1 stycznia 2004 r., kiedy ta ustawa zacznie obowiązywać. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Zapraszam na mównicę panią senator Aleksandrę Koszadę. Następnym mówcą będzie pan senator Andrzej Jaeschke.

Senator Aleksandra Koszada:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! Panie Ministrze! Szanowni Goście!

Praktycznie po tych wystąpieniach niewiele zostało do powiedzenia. Pani przewodnicząca Teresa Liszcz bardzo szczegółowo omówiła i pakiet ustaw, i prace komisji, również pan senator Czaja to uczynił. Ja chciałabym jeszcze podkreślić, że komisja bardzo wysoko oceniła zarówno przedstawiane ustawy, jak również dyskusję merytoryczną, która odbyła się podczas pracy komisji.

W trakcie dyskusji na posiedzeniu komisji pojawiła się konieczność wprowadzenia poprawek do ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o ustroju sądów administracyjnych i ustawę – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Poprawki te mówią o delegacji do wydawania rozporządzeń wykonawczych przez ministra sprawiedliwości i dotyczą art. 8, art. 10, art. 41 i art. 72. Nie będę ich szczegółowo

(senator A. Koszada)

omawiała, wspominała o tych poprawkach pani przewodnicząca oraz pan minister. Zostały one uzgodnione z Ministerstwem Sprawiedliwości. Przekazuję, Panie Marszałku, te poprawki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

A swoją drogą myślę, że zapamiętamy to posiedzenie nie tylko jako bardzo obfitujące w punkty, ale także jako obfitujące w komplementy. Aż tylu ta sala dawno nie słyszała. No i dobrze.

A teraz posłuchamy pana senatora Andrzeja Jaeschkego.

Senator Andrzej Jaeschke:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Na wstępie chciałbym się do dołączyć do tych komplementów. Słowa podziękowania należą się kolegom posłom, a w szczególności koledze posłowi Kaliszowi, który brał bardzo aktywny udział w pracach i w Sejmie, i w naszej komisji senackiej.

Jest to dobry akt prawny. Oczywiście nie chcę koncentrować się na szczegółach, ale obserwując dzisiejszą pustkę w kularach, a także pustkę w łoży prasowej, nie mogę oprzeć się wrażeniu, że liczne tematy mające historyczny wręcz wymiar – zgadzam się z panem prezesem – są mało medialne. A taki historyczny wymiar niewątpliwie ma ta ustrojowa, niezwykle istotna zmiana, którą w tym momencie wprowadzamy. Bo nie chodzi tylko o to, Szanowni Państwo, że oto te ustawy spełniają wymóg konstytucyjny, że Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego stwierdziła, iż do pięciu lat od chwili wejścia w życie konstytucji te przepisy muszą być wprowadzone, a potem naród uznał to w referendum. O tej historycznej wadze w istocie rzeczy świadczy zakres problemu. My bardzo wiele dyskutujemy o sądownictwie karnym i cywilnym, o kodeksach karnym i cywilnym, a mało kto z nas zdaje sobie sprawę z tego, że w ciągu roku jest w Polsce podejmowanych dziesięć milionów decyzji administracyjnych. Dziesięć milionów decyzji na styku imperium władzy państwa–obywatel czy imperium władzy państwa–osoba prawna. To jest skala tego problemu.

Na marginesie dodam, że porównanie tych dziesięciu milionów decyzji administracyjnych z sześćdziesięcioma, osiemdziesięcioma, powiedzmy nawet, że ze stoma tysiącami rozstrzygnięć, które podejmuje rocznie Naczelny Sąd Administracyjny, obala rozpowszechnione szeroko przekonanie o niedowładzie organów administracji

rządowej bądź samorządowej, czyli administracji publicznej. Czyli w istocie rzeczy z ponad dziewięćciu milionów dziewięćset tysięcy decyzji administracyjnych obywatel jest zadowolony, taki z tego można wysnuć wnioski, ale pozostaje te sto tysięcy.

W związku z tym uważam, że podjęcie trudu, który dzisiaj będzie finalizowany, nie jest tylko prostą realizacją tego konstytucyjnego wymogu, jest również dowodem na to, że nasze państwo i jego reprezentanci poważnie taktują postulat demokratycznego państwa prawa, że nader poważnie traktują zwłaszcza jeden z jego elementów, czyli przestrzeganie zasady praworządności. Nie ulega – moim zdaniem – wątpliwości, że proces dwuinstancyjny czy przewidujący odwołanie od decyzji administracyjnej – w istocie rzeczy to są cztery stopnie: decyzja, odwołanie instancyjne, a następnie dwie instancje odwoławcze sądowe – będzie w Polsce utrwalac demokratyczne państwo prawa. Więcej, można również powiedzieć, że państwo, którego w jakimś sensie czy w jakimś zakresie jesteśmy przedstawicielami, dobrowolnie ogranicza swoje imperium poprzez poddanie go dalej idącej niż do tej pory kontroli.

Zatem tę zasadę praworządności traktujemy bardzo poważnie i może to mieć bardzo dalekosiężne skutki nie tylko, Szanowni Państwo, jeśli chodzi o uczulanie organów administracji publicznej na przestrzeganie prawa. Może to mieć również wpływ, w dalszej perspektywie, na wzrost zaufania obywateli do swojego państwa, a także, jak sądzę, na to, że i obywatele będą poważniej – nie mówię, że w tej chwili traktują niepoważnie – traktować swoje konstytucyjne obowiązki.

Z tego też powodu uważam, że znaczenie tego, co dzisiaj podejmujemy w ciszy, w spokoju i w pełnym konsensusie, jest dużo większe niż znaczenie bardzo wielu ustaw, również niesłuchanie ważnych, które do tej pory uchwalaliśmy.

I wreszcie postulat. Wiem, że jest to postulat niezwykle trudny, bo w niewielu państwach w ogóle udało się podejść do tego zagadnienia. Jego realizacja mogłaby prowadzić do wniosku, iż oto polska demokracja, polskie relacje między państwem a obywatelem wkraczają w najwyższą, najlepszą możliwą formę. Postulat, który ośmielam się zgłosić, to podjęcie próby niezmiernie trudnej, niezmiernie ciężkiej kodyfikacji polskiego prawa administracyjnego. Niewiele państw ma taką kodyfikację. Jest to zagadnienie niezmiernie trudne ze względu na zakres spraw, ale być może warto byłoby się wstępnie zastanowić, czy dzisiaj już nie dojrzelismy do tego, aby tego trudu się podjąć.

Muszę powiedzieć, już tak zupełnie od siebie, trochę może emocjonalnie, i to nie w myśl zasady, że każda sroka własne gniazdo chwali...

(Głos z sali: Własny ogon!)

...ogon, przepraszam, w Krakowie mówi się o gnieździe, ale może być i ogon, dzisiaj się wszyscy zgadzamy, więc i w tym możemy się zgodzić.

(senator A. Jaeschke)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Kazimierz Kutz)

Myślę, że wszystkie osoby, które brały udział w pracy nad tymi projektami – również my, którzy będziemy nad nimi głosować, kiedy jutro zapewne przyjmujemy te kodeksy – będą mogły kończyć to ostatnie, ważne posiedzenie Senatu w pierwszym roku naszej działalności naprawdę z poczuciem dobrze wypełnionego obowiązku. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Stwierdzam, że senator Jaeschke był ostatnim mówcą z listy, w związku z tym pytam, czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji.

(Senator Teresa Liszcz: Jeszcze ja.)

Tak, pani Liszcz, ale spokojnie, nie musi pani tak biegać. (*Wesołość na sali*)

(Senator Teresa Liszcz: Przestraszył mnie pan marszałek.)

Bo nie w tę stronę pani poleciała. (*Wesołość na sali*)

(Senator Teresa Liszcz: Ja właśnie chcę się zapisać, Panie Marszałku.)

Bardzo proszę, trybunka czeka.

Senator Teresa Liszcz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panowie Prezesi Naczelnego Sądu Administracyjnego! Panie Ministrze!

Ja już nie będę zaczynać od komplementów, bo komplementowałam w pierwszym wystąpieniu. Wszyscy się zgadzamy co do tego, że ustawy są znakomite.

Ale zabieram głos ponownie z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że przekazując sprawozdanie z pracy komisji, nie zreferowałam wniosku mniejszości. A po drugie dlatego, że mimo tak znakomitego poziomu tych ustaw pozwolę sobie jednak zaproponować małe poprawki.

Jeżeli chodzi o wniosek mniejszości, to dotyczy on prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Chodzi o to, kto może być pełnomocnikiem strony w tym postępowaniu. Art. 35 wymienia wprost jako pełnomocników adwokata i radcę prawnego. Ja proponuję, ażeby w sprawach własności przemysłowej pełnomocnikiem mógł być dodatkowo rzecznik patentowy jako osoba fachowa i niezwykle zorientowana w tych sprawach, a w sprawach podatkowych – doradca podatkowy, też wielkiej klasy specjalista w tej kategorii trudnych i ważnych dla obywatela spraw.

Co prawda możliwość udzielenia pełnomocnictwa tym osobom wynika z ustaw odrębnych, z ustawy o własności przemysłowej oraz z ordynacji podatkowej, niemniej mniejszości komisji wy-

daje się, że skoro ustawa o postępowaniu przed sądami całościowo, kompleksowo reguluje to postępowanie, między innymi kwestie stron i reprezentacji stron, to także tutaj powinno się wyraźnie wymienić te dwie kategorie pełnomocników. Tym bardziej że pojawiają się one w następnych przepisach ustawy, między innymi przy okazji sporządzania skargi kasacyjnej. Wydaje mi się, że będzie to konsekwentne, jeżeli w art. 35 ci pełnomocnicy się znajdują jako osoby mogące reprezentować stronę.

Tyle w kwestii wniosku mniejszości, o którego poparcie chciałabym Wysoką Izbę prosić.

Ponadto pozwalam sobie zgłosić jeszcze inne poprawki do prawa o postępowaniu przed sądami, nawiązując do projektu prezydenckiego.

W projekcie prezydenckim niezwykle mi się podobało wprowadzenie pewnego novum co do realizacji prawa obywatela do pomocy prawnej z urzędu, jeżeli nie stać go na opłacenie tej pomocy z własnych środków. Dzisiaj ta instytucja funkcjonuje w takiej formie, że przydziela się adwokata czy radcę prawnego z urzędu, a koszty ich działania ponosi budżet państwa. Niemniej jest to pomoc ograniczona w tym sensie, że strona nie ma żadnego wpływu na to, kto będzie jej pełnomocnikiem. Przydziela się adwokata czy radcę z urzędu, nie dając stronie szansy wyboru. Oczywiście bardzo często adwokat z urzędu działa znakomicie, zwłaszcza gdy jest to młody adwokat, który ma okazję wykazać się w tak zwanych urzędówkach i wyrobić sobie nazwisko. Niemniej zaufanie strony do pomocnika prawnego ma pierwszorzędne znaczenie i w większości cywilizowanych państw jest możliwość pełnego bądź ograniczonego wyboru pełnomocnika, chociażby z jakiejś listy przedstawionej przez właściwy organ samorządowy. U nas mówi się tylko o przydziale z urzędu. Dlatego proponuję poprawkę zmierzającą do przywrócenia rozwiązania z projektu prezydenckiego, ażeby była możliwość wyboru pełnomocnika przydzielanego w ramach pomocy prawnej, i odnoszę to do wszystkich kategorii pełnomocników.

I jeszcze jedna poprawka, dotycząca prawa o ustroju sądów administracyjnych. Chodzi o skład sądu dyscyplinarnego, działającego w sprawach dyscyplinarnych w drugiej instancji. Otóż w pierwszej instancji jest to skład trzyosobowy, a w drugiej instancji przewiduje się skład aż siedmioosobowy. Argument za tym rozwiązaniem, który słyszałam, był tylko jeden – że tak jest w świeżo uchwalonych innych ustawach dotyczących sędziów. Wydaje mi się, że jest to pewne marnotrawstwo wysoko wykwalifikowanych sił, jeżeli w sprawie dyscyplinarnej w drugiej instancji ma orzekać aż siedmiu sędziów, więcej niż podwojony skład w stosunku do tego z pierwszej instancji. Dlatego proponuję zamianę na skład pięcioosobowy.

(senator T. Liszcz)

I jeszcze poprawka do ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o ustroju sądów administracyjnych i ustawę – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Rzecz znów dotyczy upoważnień ustawowych, a konkretnie delegacji ustawowych zawartych w ustawie o kontroli skarbowej. Tę poprawkę pozwalał sobie złożyć.

I na koniec, jeżeli jeszcze mam chwilę, chciałabym chociażby króciutko nawiązać do wymiany zdań, która miała miejsce w fazie pytań i dotyczyła traktowania samorządowego kolegium odwoławczego w postępowaniu przed sądem administracyjnym.

Pan prezes w pewnym sensie nas uspokajał – i ja właściwie przyjmowałam podobne tłumaczenie, chociaż mniej udolnie – że kolegium odwoławcze, mimo swojej specyficznej pozycji, występuje jednak w roli organu rozstrzygającego w drugiej instancji, a więc w roli właściwej dla organu administracji drugiego szczebla, i wobec tego musi być traktowane w postępowaniu przed sądem jako strona, a nie jak sąd pierwszej instancji. Niemniej jednak pewne wątpliwości we mnie pozostały, bo jeżeli zważyć na rozwiązania przyjęte w ustawie o samorządowych kolegiach odwoławczych, to jednak pozycja kolegów jest bardzo zbliżona do pozycji organu sądowego. Mówi się tam między innymi nie o decyzjach kolegium, ale o orzeczeniach, chociaż wiem, że to nie przesądza sprawy, bo decyzje również bywają różnie nazywane. W różnych ustawach mówi się o zezwoleniach, koncesjach, używa się także słowa „orzeczenia”, chociaż w istocie chodzi o decyzje. Niemniej wydaje mi się, że po przyjęciu tego pakietu ustaw należałoby się pochylić nad przepisami o samorządowych kolegiach odwoławczych i pewne zmiany dostosowujące do nowego ustroju sądownictwa administracyjnego i nowego postępowania być może wprowadzić. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję. Pani Senator, pani dostarczy nam...
(Senator Teresa Liszcz: Tak.)

Spokojnie, i bardzo panią proszę, żeby pani się czuła w tej Izbie jak u siebie. (*Wesołość na sali*)
Udzielam głosu pani senator Ewie Serockiej.

Senator Ewa Serocka:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Profesorze! Panie Prezesie Naczelnego Sądu Administracyjnego! Panie Ministrze!

Zmieniła się troszeczkę atmosfera po wystąpieniu pani przewodniczącej, ale ja chciałabym jednak złożyć gratulacje.

Moi przedmówcy dużo powiedzieli na temat zmian ustrojowych, nad którymi dzisiaj procedu-

jemy. Jako członek Krajowej Rady Sądownictwa z dużą satysfakcją odnoszę się do wielkiego sukcesu, jakim są ustawy o ustroju sądów administracyjnych i wprowadzenie dwuinstancyjności orzekania administracyjnego. Jest to porządkowanie prawa bliskiego człowiekowi. Jak wiemy, jest dużo skarg na przedłużającą się procedurę administracyjną. Myślę, że te ustawy rzeczywiście spowodują, że ludzie będą szybciej otrzymywali swoje decyzje.

Z tej trybuny chciałabym złożyć gratulacje panu prezesowi Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz Ministerstwu Sprawiedliwości i wszystkim osobom, które pracowały przy tej tak bardzo potrzebnej ustawie. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Informuję zatem, że lista mówców została wy-czerpana.

Dla porządku informuję, że pani senator Koszarda i pani senator Liszcz złożyły wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie, były także inne poprawki dotyczące trzech ustaw, które teraz omawialiśmy.

Stwierdzam, że zgodnie z art. 52 ust. 2 zamykam dyskusję.

Również zgodnie z art. 52 ust. 2 regulaminu proszę Komisję Ustawodawstwa i Praworządności o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowania w sprawie ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych, ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o ustroju sądów administracyjnych i ustawę – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi zostaną przeprowadzone w dniu jutrzejszym.

Dziękuję panu ministrowi Królakowi, panu prezesowi Hauserowi i wszystkim gościom za niezwykle twórcze uczestniczenie w dyskusji nad tymi ustawami.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o systemie oceny zgodności.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym siódmym posiedzeniu w dniu 25 lipca tego roku, a do Senatu została przekazana w dniu 26 lipca 2002 r. Marszałek Senatu w dniu 26 lipca 2002 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

(wicemarszałek K. Kutz)

Przypominam też, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 192, a sprawozdania komisji w drukach nr 192A i 192B.

Proszę zatem sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych senatora Mieczysława Mietłę o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Mieczysław Mietła:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie! Szanowni Państwo!

Przypadł mi w udziale zaszczyt złożenia przed Wysokim Senatem sprawozdania z przebiegu prac Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych nad ustawą o systemie oceny zgodności.

Celem uchwalonej przez Sejm w dniu 25 lipca bieżącego roku ustawy o systemie oceny zgodności jest ustalenie ram prawnych polskiego systemu oceny zgodności dostosowanych do prawa Unii Europejskiej.

Proces wywiązywania się z przyjętych zobowiązań Polska rozpoczęła uchwaleniem w 1999 r. przez Sejm Rzeczypospolitej ustawy o zmianie ustawy o badaniach i certyfikacji. Wprowadzone w tej ustawie zmiany regulowały zasadę wznawiania deklaracji zgodności producenta oraz drugą bardzo istotną sprawę – możliwość uznawania na zasadzie wzajemności raportów z badań, certyfikatów zgodności i deklaracji zgodności.

Kontynuacją tego procesu dostosowawczego było uchwalenie kolejnej ustawy, ustawy z dnia 28 kwietnia 2000 r. o systemie oceny zgodności, akredytacji oraz zmianie niektórych ustaw.

Przedkładana ustawa ma umożliwić wprowadzenie do prawa polskiego unijnych przepisów regulujących problematykę systemu oceny zgodności. Zakres zmian w stosunku do ustawy uchwalonej w kwietniu 2000 r. jest stosunkowo duży.

Omawiana dziś ustawa statuuje zasady funkcjonowania systemu oceny zgodności z zasadniczymi i szczegółowymi wymaganiami dotyczącymi wyrobów, jak również procesów ich wytwarzania, które mogą stwarzać zagrożenie albo służyć ochronie lub ratowaniu życia, zdrowia, mienia oraz środowiska. Ponadto ustawa określa zasady i tryb udzielania akredytacji oraz autoryzacji. Określa także sposób zgłaszania Komisji Europejskiej i państwom członkowskim Unii Europejskiej autoryzowanych jednostek oraz autoryzowanych laboratoriów. Ustawa wylicza też zadania Polskiego Centrum Akredytacji i zasady sprawowania nadzoru nad wyrobami podlegającymi ocenie zgodności oraz organy właściwe w tych sprawach.

Ustawa ta przyczyni się w znacznym stopniu do zniesienia barier technicznych w handlu i ułatwi

międzynarodowy obrót towarowy. Podkreślenia wymaga także fakt, iż przepisów ustawy nie stosuje się do wyrobów będących wyrobami medycznymi w rozumieniu ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o wyrobach medycznych, gdyż ustawa o wyrobach medycznych wdroży system oceny zgodności obowiązujący w Unii Europejskiej w odniesieniu do wyrobów medycznych objętych dyrektywami nowego podejścia.

Na uwagę zasługuje sposób konsultacji projektu ustawy o systemie oceny zgodności. Polegał on na dotarciu z tekstem uchwały do organów administracji rządowej, organów centralnych oraz instytucji zajmujących się badaniami i certyfikacją oraz oceną zgodności.

Uchwalenie ustawy nie wpłynie na budżety jednostek administracji rządowej i samorządowej, ale będzie wiązało się z koniecznością finansowania z budżetu państwa funkcjonowania systemu nadzoru nad wyrobami. Należy podkreślić, że na wprowadzenie tej ustawy budżet państwa w 2003 r. musi zarezerwować 7 milionów 500 tysięcy zł. Do pełnej realizacji tej ustawy potrzeba sto pięć etatów.

Państwo Senatorowie! Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych po wysłuchaniu przedstawicieli rządu, organizacji centralnych oraz po dogłębnej analizie poprawek wniesionych przez senackie Biuro Legislacyjne wnosi o wprowadzenie do tekstu ustawy o systemie oceny zgodności następujących poprawek.

Poprawka pierwsza dotyczy art. 5 pkt 6 i polega na zastąpieniu wyrazu „albo” wyrazem „lub”. Jest to poprawka redakcyjna, która dostosowuje terminologię do art. 5 pkt 8.

Poprawka druga dotyczy art. 10 ust. 1. Proponujemy w niej, aby po wyrazach „tych wyrobów” postawić przecinek i dodać wyrazy „biorąc pod uwagę rodzaje wyrobów oraz stopień stwarzanych przez nie zagrożeń”. Zapis ten nakłada obowiązek dodania wytycznych do wydania rozporządzeń, zgodnie z art. 92 ust. 1 konstytucji.

Poprawka trzecia odnosi się do art. 11 ust. 2 i mówi o tym, że wyrazy „Minister Obrony Narodowej lub minister właściwy do spraw wewnętrznych określi” zastępuje się wyrazami „Minister Obrony Narodowej oraz minister właściwy do spraw wewnętrznych określa”. Jest to usunięcie zapisu niezgodnego z konstytucją.

Poprawka czwarta dotyczy art. 11 ust. 2 i polega na tym, że wyrazy „jakie stwarzają wyroby” zastępuje się wyrazami „jakie wyroby te stwarzają”. Jest to poprawka redakcyjna.

Poprawka piąta polega na tym, że w art. 15 ust. 2 w zdaniu wstępnym skreśla się sformułowanie „w szczególności”. Chodzi o to, aby elementy występujące w tym przepisie były kompletne.

Poprawka szósta dotyczy art. 16 ust. 2 i polega na tym, że w zdaniu wstępnym skreśla się sformułowanie „w szczególności”.

(senator M. Mietła)

mułowanie „w szczególności”. Chodzi o certyfikat akredytacji i o to, co on powinien obligatoryjnie zawierać.

Poprawka siódma dotyczy art. 16 ust. 5 i polega na zastąpieniu wyrazu „wymagań” wyrazem „warunków”. Jest to poprawka redakcyjna.

Poprawka ósma dotyczy art. 21 ust. 2 i polega na skreśleniu wyrazów „jednostek administracji rządowej”. W tym przypadku chodzi o dostosowanie tego artykułu do art. 19 ust. 7.

Poprawka dziewiąta dotyczy art. 24 ust. 2 i polega na tym, że w zdaniu wstępnym wyrazy „powinno zawierać” zastępuje się wyrazem „zawiera”. Jest to poprawka doprecyzowująca.

Poprawka dziesiąta odnosi się do art. 27 ust. 3 i polega na tym, że po wyrazach „o którym mowa w ust. 1” stawia się przecinek i dodaje się wyrazy „uwzględniając konieczność zapewnienia powszechnej dostępności ogłoszenia o konkursie”. Chodzi tu o dodanie wytycznych.

W poprawce jedenastej, dotyczącej art. 37 ust. 3, wyrazy „uzasadnionych kosztów” zastępuje się wyrazami „okoliczności, że stawki tych opłat powinny zapewnić pokrycie kosztów ich przeprowadzenia”. A więc tak jak poprzednia poprawka polega ona na dodaniu wytycznych.

Poprawka dwunasta dotyczy art. 37 ust. 4 i polega na dodaniu po wyrazach „o których mowa w ust. 1” wyrazów „z uwzględnieniem uzasadnionych kosztów”. Chodzi tu również o dodanie wytycznych.

Poprawka trzynasta polega na skreśleniu ust. 4 w art. 41. W tym przypadku chodzi o likwidację bezprzedmiotowego zapisu, gdyż nie może on mieć zastosowania do wspomnianych przepisów.

Poprawki: czternasta, piętnasta, szesnasta, siedemnasta, osiemnasta i dziewiętnasta, są poprawkami porządkowymi i redakcyjnymi.

Komisja nie przyjęła poprawki, która była dyskutowana, a która dotyczyła skreślenia wyrazu „projekt”. Ta poprawka nie znalazła uznania w oczach komisji i nie została przyjęta dlatego, że w pozostałej części ustawa posługuje się pojęciem „wyrób”. Nie znalazła naszego uznania również poprawka, w której po wyrazach „w odpowiednich dokumentach organizacji” chciano dodać wyraz „międzynarodowych”. Chodziło o doprecyzowanie, że dotyczy to organizacji międzynarodowych, których Rzeczpospolita Polska jest członkiem. Założenie przedstawicieli rządu było takie, że ma dotyczyć to wszystkich organizacji, a nie tylko tych, których Rzeczpospolita jest członkiem. Poza tym nie znalazła poparcia komisji poprawka, która dotyczyła poszerzenia akredytacji certyfikatu, jak i rozbudowania przesłanek cofnięcia akredytacji.

Szanowni Państwo, praca Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz przedstawicieli rządu, a także obecnych przedstawicieli władz

centralnych pozwoliła na doprecyzowanie i uściślenie wielu zapisów, co w konsekwencji spowodowało, że ta ustawa stała się bardziej czytelna oraz spójna z innymi przepisami. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutcz:

Dziękuję.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, panią senator Genowefę Ferenc, o złożenie sprawozdania z prac komisji w sprawie omawianej ustawy.

Senator Genowefa Ferenc:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Z upoważnienia Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie z posiedzenia komisji, na którym rozpatrywano ustawę o systemie oceny zgodności. Posiedzenie komisji odbyło się 1 sierpnia 2002 r. Komisja po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm ustawy, zapoznaniu się z opinią Biura Legislacyjnego oraz wysłuchaniu stanowiska rządu wniosła dwadzieścia trzy poprawki. Wyniki prac komisji zostały przedstawione w druku nr 192B. Wniesione zmiany poprawiają jakość ustawy.

Omawiana ustawa w sposób kompleksowy dostosowuje polski system oceny zgodności do wymogów Unii Europejskiej. Proponowane rozwiązania dostosowują polski system do tego, by właściwie wykonywał przepisy wdrażające dyrektywy nowego podejścia. Polska, zgodnie z art. 74 układu europejskiego oraz w oparciu o podpisany 30 lipca 1998 r. protokół w sprawie Europejskiego Porozumienia o Ocenie Zgodności, zobowiązała się do dostosowania posiadanego systemu badań i certyfikacji do systemu norm i certyfikacji stosowanego w Unii Europejskiej.

Głównym celem omawianej ustawy jest ustanowienie ram prawnych polskiego systemu oceny zgodności dostosowanych do prawa Unii Europejskiej. Proces dostosowania Polska rozpoczęła w 1999 r. Kontynuacją tego procesu dostosowawczego była ustawa z dnia 28 kwietnia 2000 r. o systemie oceny zgodności akredytacji oraz o zmianie niektórych ustaw.

Obecnie rozpatrywana ustawa wynika z konieczności przeprowadzenia kolejnych zmian w systemie oceny zgodności. Ma to związek, jak już wcześniej wspomniałam, z faktem, że niektóre normy dyrektyw nowego podejścia należą, zgodnie z art. 22 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, do materii ustawowej.

W imieniu Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej wnoszę o poparcie ustawy wraz z poprawkami zaproponowanymi państwu w druku nr 192B. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Przypominam, że zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu senatorowie mogą w ciągu jednej minuty stawiać naszym sprawozdawcom pytania.

Czy ktoś chciałby zadać naszym sprawozdawcom jakieś pytania? Nie widzę chętnych, nie ma pytań.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była projektem rządowym. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister gospodarki.

Witam na sali podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki, pana Macieja Leśnego, i przedstawiciela Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, pana prezesa Cezarego Banasińskiego.

Zgodnie z art. 44 ust. 6, chciałbym zapytać, czy przedstawiciel rządu, pan minister, chce zabrać głos w sprawie omawianej ustawy?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Maciej Leśny: Tak, proszę.*)

Bardzo proszę tutaj, do nas, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Maciej Leśny:**

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Przede wszystkim chciałbym w imieniu rządu bardzo podziękować za pracę, jaka została włożona przy procedowaniu nad tą ustawą. Materia jest nieprawdopodobnie trudna, w Polsce poruszana pierwszy raz. Tym bardziej należy więc podkreślić dobre przygotowanie członków obydwu komisji, bo mieliśmy tak mało czasu, a tak istotne poprawki zostały wniesione, w znacznym stopniu poprawiające jakość ustawy.

Panie Marszałku, nie wiem, czy mogę teraz odnieść się do poprawek, czy będziemy czekali na wspólne posiedzenie komisji. Nie chciałbym teraz zabierać czasu.

(*Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Myślę, że należałoby poczekać na posiedzenie komisji. Chyba że uważa pan...*)

Nie, Panie Marszałku. W takim razie zrobię to na wspólnym posiedzeniu komisji. Nie będę teraz zabierać czasu. Teraz chciałem tylko podziękować za pracę. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy pan Cezary Banasiński chciałby zabrać głos?

(*Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Cezary Banasiński: Nie, dziękuję.*)

Dziękuję.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 można zadawać pytania przedstawicielom rządu i innym gościom.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Gerard Czaja:

Dziękuję, Panie Marszałku.

(*Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Do kogo kieruje pan pytanie?*)

Chciałbym skierować pytanie do pana ministra. W art. 6 ustawy mówi się, że ocenie zgodności podlegają wyroby, które mogą stwarzać zagrożenie dla życia, zdrowia, mienia itd. W art. 5 pkt 1 wyłącza się z tej ustawy wyroby rolno-spożywcze oraz środki żywienia zwierząt. Skąd akurat wyłączenie tych wyrobów? Czyżby nie podlegały one ocenie i nie mogły stanowić zagrożenia dla życia? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi. Może pan to zrobić z miejsca, które pan zajmuje.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Maciej Leśny:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ocenie zgodności podlegają wyłącznie wyroby przemysłowe, tak więc tutaj nie ma odniesienia do artykułów rolno-spożywczych.

(*Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Rozumiem.*)

(*Senator Gerard Czaja: Czy wędliny nie mogą być wytwarzane w systemie przemysłowym?*)

Panie Senatorze, to nie zmienia ich charakteru. To są artykuły rolno-spożywcze, bez względu na sposób ich wytwarzania. Powtarzam: ustawa dotyczy wyrobów przemysłowych.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania? Nie widzę zgłoszeń, nie ma pytań.

W związku z tym otwieram dyskusję.

Stwierdzam, że na liście mówców widzę jedno nazwisko.

Proszę pana senatora Henryka Stokłosa o zabranie głosu.

Senator Henryk Stokłosa:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Projekt ustawy, nad którą obecnie debatujemy, z jednej strony w pełni dostosuje polski system oceny zgodności do wymogów Unii Europejskiej, a z drugiej spowoduje zniesienie w handlu mię-

(senator H. Stokłosa)

dzynarodowym barier technicznych, jeśli chodzi o obrót towarowy polskich firm i producentów.

Ustawa określa: po pierwsze, zasady funkcjonowania systemu oceny zgodności z zasadniczymi i szczegółowymi wymaganiami dotyczącymi wyrobów, jak również procesów ich wytwarzania; po drugie, zasady i tryb udzielania akredytacji oraz autoryzacji; po trzecie, sposób zgłaszania Komisji Europejskiej i państwom członkowskim Unii autoryzowanych jednostek oraz autoryzowanych laboratoriów; po czwarte, zadania Polskiego Centrum Akredytacji; po piąte, zasady sprawowania nadzoru nad wyrobami podlegającymi ocenie zgodności oraz organy właściwe w tych sprawach.

Nie jest moją rolą odniesienie się do tych pięciu elementów ustawy. Chciałbym jedynie bardziej szczegółowo ustosunkować się do kilku kwestii związanych z funkcjonowaniem Polskiego Centrum Akredytacji, albowiem niektóre zapisy dotyczące tej instytucji budzą moje wątpliwości.

Chodzi mi, po pierwsze, o art. 15 pkt 3 ustawy. Zobowiązuje on Polskie Centrum Akredytacji, w terminie nie dłuższym niż trzy miesiące od dnia złożenia wniosku o udzielenie akredytacji, do zawiadomienia składającej wniosek jednostki certyfikującej, kontrolującej lub laboratorium o udzieleniu bądź odmowie udzielenia akredytacji.

Wprowadzenie w tym zapisie trzymiesięcznego terminu nie jest pomysłem najszcześniejszym. Długość procesu akredytacji zależy bowiem w znacznym stopniu od składającej wniosek organizacji, a nie od centrum akredytacji. Centrum, aby spełnić wymagania norm dotyczących tego procesu, musi dostosować się do podmiotu ubiegającego się o akredytację, do jego zdolności usunięcia nieprawidłowości w systemie dokumentacji i działalności. Normy polskie i dokumenty międzynarodowe nie wyznaczają czasu zakończenia tego procesu. Wprowadzenie wymogu przeprowadzenia procesu akredytacji w ciągu trzech miesięcy w przypadku wszystkich składających wnioski podmiotów jest niepotrzebnym zaostrzeniem kryteriów akredytacji, szkodzącym ocenie rzetelności polskiego systemu akredytacji. W związku z tym składam wniosek o skreślenie ust. 3 w art. 15 ustawy. Jako alternatywę proponuję poprawkę przedłużającą termin przeprowadzenia procesu akredytacyjnego do sześciu miesięcy.

Moje wątpliwości budzi także zapis ust. 6 w art. 16 ustawy, a zwłaszcza zmiany wprowadzone do niego przez naszą senacką Komisją Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, która ustaliła dwunastomiesięczny okres na podjęcie działalności przez akredytowany podmiot. Podmiot ubiegający się o akredytację musi wykazać się praktyczną działalnością. Wprowadzenie za-

proponowanego przez komisję zapisu nie ma zastosowania z praktycznego punktu widzenia, a może stanowić podstawę do błędnej interpretacji ustawy. Zapis ten sugeruje mianowicie, że można udzielić akredytacji podmiotowi, który nie prowadzi żadnej działalności. Proponuję więc, aby komisja jeszcze raz przyjrzała się kształtowi językowemu swojej dziewiątej poprawki i powróciła do zapisu sejmowego. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Teraz zabierze głos senator Krzysztof Szydłowski. Szykuje się pan senator Józef Dziemdziała.

Senator Krzysztof Szydłowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Uchwalona przez Sejm 25 lipca bieżącego roku ustawa o systemie oceny zgodności, równocześnie deregulująca przepisy ustawy z 28 kwietnia 2000 r. o systemie oceny zgodności, akredytacji oraz zmianie niektórych ustaw, ma głównie na celu zharmonizowanie polskiego prawa w przedmiotowym zakresie z ustawodawstwem obowiązującym w Unii Europejskiej. Dostosowanie obecnego systemu badań i certyfikacji do systemu norm i certyfikacji stosowanego w Unii Europejskiej jest oczywiście jak najbardziej celowe i pożądane ze względu na konieczność uniknięcia dysharmonii w powyższym obszarze tematycznym i wyeliminowanie barier technicznych, stanowiących przeszkodę w swobodnym przepływie towarów między Polską a państwami członkowskimi Unii Europejskiej.

Właśnie ze względu na wspomniany aspekt ustawy w projekcie nie zawarto kwestii związanych z ustanowieniem wyspecjalizowanych organów nadzoru rynku budowlanego – mam na myśli art. 38 – oraz znacząco złagodzone sankcje za nieprzestrzeganie przepisów ustawy – mam na myśli art. 45–48.

W odniesieniu do pierwszej kwestii trudno zaakceptować fakt, iż wśród wyspecjalizowanych organów nadzoru rynku brakuje organów nadzoru budowlanego, podczas gdy wyroby budowlane także wymagają oczywiście certyfikacji.

Drugą kwestią budzącą poważną obawę jest potraktowanie obecnie przypadków naruszenia ustawy jako wykroczeń, podczas gdy uprzednio stanowiły one przestępstwa. Analiza porównawcza przepisu art. 38 ustawy z 2000 r. z projektowanymi przepisami obecnej ustawy, czyli art. 45–48, pozwala wnioskować, iż tak drastyczne osłabienie sankcji finansowych może spowodować, że cel kar, czyli prewencja indywidualna, zapobiegawczość, nie zawsze zostanie osiągnięty. W odniesieniu zaś do prewencji generalnej samo przekonanie o nieuchronności kary wydaje się

(senator K. Szydłowski)

niewystarczające. Jej skuteczność jest bowiem uzależniona w dużym stopniu od surowości kary.

Obecna propozycja ustawowa, przewidująca orzeczenie kary grzywny za wykroczenie przeciwko przepisom ustawy, powoduje, że górna granica tej grzywny – odnosi się to do art. 48 – nie może być wyższa niż kwota 5 tysięcy zł, gdyż taka, jako maksymalna, przewidziana jest w art. 1 §1 kodeksu wykroczeń.

Zdaniem Sądu Najwyższego, kary i grzywny dla osiągnięcia celu ich stosowania w zakresie oddziaływania społecznego powinny być orzekane w takiej wysokości, aby zachowując proporcje do społecznej szkodliwości czynu i nie przekraczając granic realności egzekucji, stanowiły dla oskarżonego istotnie odczuwalną dolegliwość ekonomiczną, odpowiednią do jego sytuacji materialnej.

W poczuciu nieznaczego zagrożenia karą grzywny zmniejszono jej wysokość – moim zdaniem z nieuzasadnionych względów – ze 100 tysięcy zł do maksymalnie 5 tysięcy zł. Nie sposób oprzeć się wrażeniu, iż może to doprowadzić do zachwiania porządku prawnego w kontekście nikłego respektowania uregulowań obowiązujących w danym zakresie.

Mając na uwadze fakt, iż korzyści materialne osiągane przez osoby dopuszczające się czynów określonych w niniejszej ustawie są bardzo duże, słuszny wydaje się pogląd, iż konsekwentnie i analogicznie do ustawy z dnia 28 kwietnia 2000 r. o systemie oceny zgodności, akredytacji oraz zmianie niektórych ustaw należałoby zachować zasadę współmierności kary do stopnia przewinienia.

W związku z powyższym zgłaszam trzy poprawki. Mianowicie w art. 38 ust. 4 po pkt 4 dodaje się pkt 5 w brzmieniu „Urząd Nadzoru Budowlanego”, czyli wydłuża się listę tych czterech proponowanych urzędów, a dotychczasowy pkt 5 oznacza się jako pkt 6.

Drużga poprawka. W art. 45 i 47 po wyrazie „grzywny” dodaje się wyrazy „do 100 tysięcy zł”.

I poprawka trzecia – skreśla się art. 48. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Udzielam głosu senatorowi Józefowi Dziemdziele. Szykuje się senator Sztorc.

Senator Józef Dziemdziele:

Panie Marszałku! Szanowne Panie, Szanowni Panowie Senatorowie!

Chciałbym w zasadzie odnieść się tylko do art. 10, który nieprecyzyjnie określa pewne rzeczy. Moje poprawki będą więc zmierzały jak gdyby

do doprecyzowania i uściślenia zapisów tego artykułu.

W zdaniu pierwszym w art. 10, gdzie mówi się, że minister właściwy ze względu na przedmiot oceny zgodności może określić, w drodze rozporządzenia, szczegółowe wymagania dla wyrobów, proponuję wykreślenie wyrazów „może określić” i wpisanie wyrazu „określi”. Byłoby to konsekwencją art. 6, w którym mówi się, że wprowadzane do obrotu wyroby, które mogą stwarzać zagrożenie albo służyć ochronie lub ratowaniu życia, zdrowia, mienia lub środowiska, podlegają ocenie zgodności ze szczegółowymi wymaganiami – to już pkt 2 – określonymi w rozporządzeniach wydanych na podstawie art. 10 ust. 1. Czyli tutaj minister nie powinien postępować na zasadzie dowolności – jak chce, to może wydać rozporządzenie, jak nie chce, to nie. Ustawa ta powinna go do tego zobowiązać, aby po prostu określił w drodze rozporządzenia szczegółowe wymagania dla tych wyrobów.

Drużga poprawka polegałaby na tym, że minister powinien również określić i opublikować odpowiedni wykaz, bo w zdaniu następnym mówi się tylko o wyrobach, które mogą stwarzać zagrożenie albo służyć ochronie lub ratowaniu życia, zdrowia, mienia lub środowiska, a także o warunkach certyfikacji oraz sposobie oznakowania tych wyrobów, nie mówi się zaś o wykazie. A na pewno ten wykaz jest bardzo ważny. Jako przykład podam chociażby art. 11, w którym mówi się o wyrobach służących celom obronności i bezpieczeństwa państwa oraz ochronie informacji niejawnych. W tym artykule w ust. 2 mówi się, że minister obrony narodowej lub minister właściwy do spraw wewnętrznych określi, w drodze rozporządzenia, wykaz tych wyrobów.

Myślę, że to jest bardzo ważne, również dla zabezpieczenia ratowników, pracowników bardzo szeroko pojętego ratownictwa w Polsce, od państwowej straży pożarnej po pogotowie – ratownicze, górskie, morskie itd. Myślę, że te służby powinny mieć pełen wykaz zarówno sprzętu własnego, czyli do ochrony osobistej, jak i urządzeń, dzięki którym ratują ludziom życie. Myślę tu również o urządzeniach do podtrzymywania życia, do podawania tlenu itd. Jest to bardzo ważna rzecz, która powinna znaleźć się już w zapisie ustawowym. Bo na razie minister oczywiście będzie mógł zrobić taki wykaz, ale nie będzie do tego zobowiązany.

Żeby nie było jakichś sprzeczności między ratownikami, producentami i, powiedzmy, ministrem, to taką poprawkę składam na ręce pana marszałka. Proszę o poparcie tych dwóch poprawek do art. 10. Dziękuję bardzo za uwagę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Teraz zabierze głos senator Sztorc.

Senator Józef Sztorc:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

W art. 2 omawianej dzisiaj ustawy napisano, że jej celem jest znoszenie barier technicznych w handlu i ułatwianie międzynarodowego obrotu towarowego. Chcę w związku tym poruszyć dość ciekawy problem związany z certyfikacją wyrobów w Polsce, certyfikacją wyrobów produkowanych przez polski przemysł i z certyfikacją wyrobów, które są na terytorium Polski przywożone z zagranicy.

Dzisiaj, kiedy rozpatrujemy tę ustawę, trzeba by spytać przedstawicieli naszego rządu, dlaczego tak się dzieje, że my, opracowując tę ustawę, otwieramy rynek polski dla zachodnich producentów, uznajemy w Polsce wszystkie badania i certyfikaty notowane za granicą, a w Unii Europejskiej nie są honorowane polskie certyfikaty ani badania. Jeśli chodzi o polskich przedsiębiorców, polskie towary, nie ma praktycznie takiej możliwości. Teoretycznie istnieje możliwość, że w Niemczech czy we Francji takie badanie w tamtejszej jednostce badawczej zostanie przeprowadzone, ale za bardzo duże pieniądze i z bardzo dużymi trudnościami.

Myślę, że przy okazji opracowywania tej ustawy trzeba by o tym pomyśleć, żeby jednak to znoszenie barier nie było jednostronne, tak że tylko my otwieramy nasz rynek, ułatwiamy certyfikację i nadawanie znaków bezpieczeństwa towarom przywożonym na polskie terytorium.

Chcę również powiedzieć, że od wielu lat polscy eksporterzy borykają się z takim samym problemem jak w przypadku eksportu w kierunku wschodnim. Nie są uznawane nasze certyfikaty – powiem ogólnie – na terenach byłego Związku Radzieckiego. Było wiele prób, wiele porozumień na szczeblach rządowych, ale do dziś dnia nie zostało to w jakiś sposób dokończony.

Myślę, że rząd polski, reprezentowany dzisiaj przez ministra gospodarki, powinien się do tego odnieść. Szczególnie zaś zależy mi na tym, aby jednak ta certyfikacja, która dotyczy naszych przedsiębiorców, była podobna jak w przypadku przedsiębiorców z Zachodu, żeby certyfikowane towary z Zachodu miały takie same prawa i obowiązki jak nasi przedsiębiorcy i nasze towary. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Lista mówców została wyczerpana.

(Głos z sali: Jeszcze Gerard Czaja się zgłasza.)

Przepraszam?

(Senator Gerard Czaja: Czy mogę jeszcze zabrać głos?)

Senator Czaja, bardzo proszę.

Senator Gerard Czaja:

Przepraszam Panie Marszałku, że naruszam pewne zasady, ale...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Ja i tak bym pana zapytał.)

Dziękuję uprzejmie.

Panie Marszałku, wyraziłem pewną swoją obawę w pytaniu, które skierowałem do pana ministra, dotyczącym tego, czy rzeczywiście artykuły rolno-spożywcze oraz środki żywienia zwierząt są wyłączone z zakresu tej ustawy.

Mam obawy, czy rzeczywiście tak może być. Bo czym się wyróżnia konserwa wyrabiana w systemie przemysłowym, konserwa rybna czy mięsna, czy pasztecik, które nie będą podlegały tej ochronie? Przecież one, według tej ustawy, również mogą zagrażać życiu i zdrowiu.

Dlatego też, nie wdając się w szczegóły, zgłaszam poprawkę, aby w art. 5 pkt 1 po wyrazach „żywienia zwierząt” dodać wyrazy „niewytwarzanych w systemie przemysłowym”. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji? Nie widzę chętnych.

Informuję zatem, że dyskusja dobiegła końca.

Dla informacji podaję, że senator Ferenc złożyła swój wniosek na piśmie. Wnioski złożyli również senatorowie Stokłosa, Szydłowski, Dziemdziała i Mietła, ponadto komisje zgłosiły w sumie czterdzieści dwie poprawki.

(Senator Gerard Czaja: I jeszcze moja poprawka.)

Tak, to już mówiłem.

(Senator Gerard Czaja: Nie.)

Tak. Nie, przepraszam... Tak jest, i senator Gerard Czaja.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 regulaminu zamykam dyskusję.

W związku z tym, że przez komisje i senatorów zostały złożone wnioski o charakterze legislacyjnym, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisję Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o systemie oceny zgodności zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję za uczestnictwo w obradach ministrowi Maciejowi Leśnemu i panu Cezaremu Banaśkiemu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czternastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wycho-

(wicemarszałek K. Kutz)

waniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym siódmym posiedzeniu w dniu 24 lipca 2002 r. Do Senatu została przekazana w dniu 25 lipca, a marszałek Senatu w dniu 25 lipca tego roku, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam, że tekst ustawy jest zawarty w druku nr 185, a sprawozdania komisji w drukach nr 185A i 185B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, panią senator Zdzisławę Janowską, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Zdzisława Janowska:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie! Panie Ministrze!

W imieniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych mam zaszczyt zaprezentować opinię komisji w sprawie zmiany ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi i zgłosić poprawki komisji.

Na wstępie chciałabym wyrazić opinię na temat proponowanych zmian w ustawie. Otóż chciałabym powiedzieć, że celem tej ustawy jest, po pierwsze, zmniejszenie obciążeń biurokratycznych i finansowych w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej w dziedzinie handlu i gastronomii. Zmiany w ustawie eliminują te fragmenty, które wywoływały niewłaściwą interpretację przepisów dotyczących zasad i trybu wydawania zezwoleń na handel napojami alkoholowymi i naliczanie opłat za tę właśnie działalność, za te zezwolenia. Wreszcie celem zmiany ustawy jest również wyrównywanie warunków sprzedaży, jeśli chodzi o małe i wielkie firmy, przykładowo supermarkety. W ramach tejże ustawy – ponieważ mieści się ona w programie wspierania przedsiębiorczości – zwrócono się w kierunku małych firm, nawiązując do potrzeby rezygnacji z pobierania opłaty skarbowej za wydawanie zezwoleń na sprzedaż alkoholu.

Wśród bardzo pozytywnych zapisów tej ustawy należy wskazać jej następujące zadania. Po pierwsze, w ustawie wprowadzono jeden próg, którego przekroczenie powoduje podwyższenie opłaty za wydawanie zezwoleń. Opłaty te, dotyczące napojów o zawartości alkoholu do 4,5% i piwa oraz obrotu hurtowego napojami, a także napojów o zawartości alkoholu od 4,5% do 18%, ustalono w wysokości 4 tysięcy zł dla przedsię-

biorców występujących o zezwolenie po raz pierwszy i dla przedsiębiorców, których wartość sprzedaży wyrobów alkoholowych w roku poprzedzającym wygaśnięcie zezwolenia nie przekroczyła 1 miliona zł.

Przyjęto również bardzo cenną zasadę obliczania wartości sprzedaży napojów alkoholowych oddzielnie dla każdego rodzaju tych napojów. W razie przekroczenia przez przedsiębiorcę ustalonego w zezwoleniu limitu na sprzedaż alkoholu ustawa przewiduje możliwość podwyższenia tego limitu na wniosek przedsiębiorcy złożony nie później niż trzydzieści dni od dnia wykorzystania limitu określonego w zezwoleniu.

W ustawie wprowadzono też bardzo pożądane pojęcie wartości sprzedaży, jak również zdefiniowano pojęcie sklepu branżowego ze sprzedażą napojów alkoholowych. Ustawa modyfikuje również zasady naliczania i wysokość opłat pobieranych przez gminę za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych.

Zanim przejdę do poprawek, pragnę powiedzieć, że w różnych dyskusjach, prowadzonych również w Sejmie, coraz częściej pojawiają się głosy, że zmiany wprowadzone w ustawie niejako uszczuplają środki napływające ze sprzedaży alkoholu do gmin. Na pewno jest to jeden z bardzo często poruszanych problemów.

Przejdę teraz do referowania poprawek. W imieniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych pragnę wprowadzić dwie poprawki. Mianowicie w art. 1 w pkt 11 w lit. e, w ust. 7 pkt 4 otrzymuje brzmienie: „w terminach do dnia 1 lutego, 1 czerwca, 1 października każdego roku kalendarzowego objętego zezwoleniem, okazanie przedsiębiorcy zaopatrującemu dany punkt sprzedaży napojów alkoholowych odpowiedniego zaświadczenia potwierdzającego dokonanie wpłaty, o której mowa w art. 11¹”. Ta poprawka zmierza do tego, ażeby urealnić i uwierzytelnić dokonywanie wpłat za posiadane zezwolenie. Chodzi o to, aby dany punkt sprzedaży mógł w ciągu roku trzykrotnie dokonywać opłat. Wówczas istniałaby szansa, że to zezwolenie będzie wiarygodne i realne. Zapis sejmowy tej kwestii niestety nie uwiarygadnia, bowiem według niego nieuiszczenie opłaty za korzystanie z zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych powoduje wygaśnięcie tego zezwolenia. Nigdy więc nie byłoby wiadomo, czy zezwolenie jest jeszcze ważne, czy nie. Stąd też propozycja, by opłaty były dokonywane w trzech ratach.

Dруга poprawka zmierza do zrównania przedsiębiorców w przypadku wyprzedaży zinventoryzowanych napojów alkoholowych. Propozycja zmierza do tego, aby opłaty były zróżnicowane w zależności od wartości sprzedaży napojów alkoholowych. W związku z tym w art. 1 w pkt 14, w art. 18⁴ ust. 2 otrzymuje brzmienie: „Opłata za wydanie zezwolenia na wyprzedaż posiadanych

(senator Z. Janowska)

zinwentaryzowanych zapasów napojów alkoholowych, wnoszona na rachunek gminy, wynosi: 1) 1,4% wartości sprzedaży zinwentaryzowanych napojów zawierających do 4,5% alkoholu oraz piwa; 2) 1,4% wartości sprzedaży zinwentaryzowanych napojów zawierających powyżej 4,5% do 18% alkoholu, z wyjątkiem piwa; 3) 2,7% wartości sprzedaży zinwentaryzowanych napojów zawierających powyżej 18% alkoholu". Jest to rzeczywiste zrównanie podmiotów wyprzedających alkohol, ponieważ kwota istniejąca do tej pory w zapisie sejmowym była krzywdząca, nie uwzględniała wartości sprzedaży posiadanych wyrobów, była jednakowa bez względu na ich wartość. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia senator Alicję Stradomską o zabranie głosu i złożenie sprawozdania z prac komisji.

Senator Alicja Stradomska:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

W imieniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia mam zaszczyt przedstawić państwu sprawozdanie w sprawie uchwalonej przez Sejm w dniu 24 lipca bieżącego roku ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Ustawa ta stanowi rezultat prac nad projektem rządowym w ramach programu „Przedsiębiorczość – Rozwój – Praca” oraz nad projektem poselskim. Celem nowelizacji jest przede wszystkim ułatwienie prowadzenia działalności gospodarczej dzięki zmniejszeniu obciążeń biurokratycznych i finansowych, ponadto poprawienie sytuacji prawnej małych i średnich przedsiębiorstw w stosunku do dużych przedsiębiorstw, a także wyeliminowanie wątpliwości interpretacyjnych poprzez zmianę tych przepisów, które wywoływały te wątpliwości podczas ich stosowania.

Ponieważ cele tej nowelizacji zostały omówione przez senator Zdzisławę Janowską, ja tylko powiem, iż Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia na posiedzeniu dnia 1 sierpnia bieżącego roku rozpatrywała tę ustawę i wniosła dwie poprawki, które znajdują się w druku nr 185B. Poprawki te zostały również omówione, z tym że poprawka pierwsza, zgłoszona przez naszą komisję, jest jakby ulepszeniem poprawki zgłoszonej przez Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych. Chodzi o to, że w terminie do dnia 1 lutego itd. przedsiębiorcy zaopatrującemu dany punkt sprzedaży

napojów alkoholowych ma być okazane odpowiednie zaświadczenie potwierdzające dokonanie wpłaty. A więc nie potwierdzenie, lecz zaświadczenie. Jest to istotna różnica, ponieważ tutaj, na tym zaświadczeniu, ma być podane tylko to, że dana kwota została wpłacona.

Poprawka druga jest tożsama z poprawką Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, w związku z tym nie będę jej omawiać.

W obradach komisji uczestniczyli przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki, Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz przedstawiciele zainteresowanych środowisk. Miała miejsce ożywiona dyskusja. Należy podkreślić, że środki, które będą uzyskiwane z opłat za zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych, zgodnie z wyżej wymienioną ustawą będą przeznaczane na realizację gminnych rozwiązań dotyczących profilaktyki problemów alkoholowych. Wątpliwości komisji dotyczyły przede wszystkim tego, czy ta znowelizowana ustawa nie spowoduje zmniejszenia wpływów do gmin i czy w ten sposób nie uszczupli się środków na programy przeciwdziałania alkoholizmowi, ponieważ ustawa zmierza do tego, że gminy, w których są duże supermarkety, będą osiągały w tym wypadku większe wpływy, zaś małe, wiejskie gminy, w których nie ma ogromnych sklepów, będą miały te wpływy mniejsze. Według Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, która dokonywała symulacji, wpływy do gmin będą mniejsze o około 23%. I to właśnie rodziło wątpliwości komisji, czy to nie spowoduje, że w tych mniejszych ośrodkach, gdzie rośnie bezrobocie i rzeczywiście występują problemy alkoholowe, zmniejszy się ilość pieniędzy na programy przeciwdziałania alkoholizmowi.

W kontekście przedstawionych rozważań wnoszę, aby Wysoki Senat przyjął tę ustawę z tymi dwiema poprawkami, gdyż jest to bardzo ważna ustawa i dla środowisk kupieckich, i dla przedsiębiorców. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Zgodnie z art. 44 regulaminu przed dyskusją senatorowie mają prawo zadawania pytań senatorom sprawozdawcom. Czy ktoś chciałby skorzystać z tego prawa? Nie widzę chętnych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa jest projektem rządowym. Stanowisko rządu reprezentuje obecny na sali minister Maciej Leśny.

Panie Ministrze, czy zechciałby pan zabrać głos? Nie.

Niemniej zgodnie z art. 44 ust. 6 regulaminu państwo senatorowie mają prawo w sprawie tej ustawy zadawać pytania panu ministrowi. Czy ktoś chciałby takie pytanie zadać?

(wicemarszałek K. Kutz)

Proszę bardzo, senator Janowski.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, niech pan się skupi w tej chwili, bo będzie pytanie do pana.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam pytanie dotyczące pewnych zapisów przyjętych w ustawie. Otóż w art. 1 pkt 10 zapis art. 12 ust. 2 przewiduje, że rada gminy ustala w drodze uchwały zasady usytuowania na terenie gminy miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych. Czy należy rozumieć, że ustala ona również liczbę tych punktów sprzedaży? Czy państwo nie chcieli tego rozstrzygnąć ustawowo, na przykład wiążąc tę liczbę z liczbą mieszkańców? W niektórych krajach takie rozwiązania są stosowane.

Drugie pytanie dotyczy pktu 11 lit. g – chodzi o zmianę w ust. 8. Jest tam mowa o upoważnieniu pewnych organów do kontroli. Dlaczego pośród nich nie ma Policji?

I trzecie pytanie, ostatnie już, Panie Marszałku. W tymże samym punkcie, bo to jest bardzo rozbudowane, zapis dotyczący ust. 12 mówi o tym, że zezwolenie wygasa w przypadku zmiany składu osobowego wspólników spółki cywilnej. Jest tu uczynione założenie, że tylko spółki cywilne prowadzą taką działalność. Przecież inne jednostki też mogą prowadzić taką działalność. Czym się państwo tu kierowaliście? Poprzednio było zapisane inaczej: zmiana przedsiębiorcy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Maciej Leśny:

Panie Marszałku, Szanowny Panie Senatorze, Państwo Senatorowie, chciałbym odpowiedzieć, że oczywiście jest tak, iż liczba punktów jest określana przez gminę, lokalizacja również. Tak więc wynika to z odpowiednich przepisów porządkowych.

Jeżeli chodzi o drugie pytanie, o nieumieszczenie Policji w ramach organów kontrolnych, to jak wynika z ustawy o Policji, ma ona prawo dokonywać takiej kontroli.

Pytanie trzecie dotyczyło zmiany konieczności uzyskiwania potwierdzenia w momencie zmiany wspólników. Oczywiście jest tak, że w wypadku przedsiębiorcy jest jak gdyby następstwo prawne, zaś w wypadku prywatnych spółek, w których są

poszczególni wspólnicy, należy podjąć zobowiązanie, że odpowiada się za zobowiązania poprzedniego wspólnika. Tak więc te zapisy są niezwykle istotne. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra?

Bardzo proszę pana senatora.

Senator Jan Szafraniec:

Panie Ministrze, leży przede mną opinia sejmowego Biura Studiów i Ekspertyz. Jestem zaniepokojony tą opinią i prosiłbym pana o ewentualne ustosunkowanie się do tego. Jest więc tu mowa o tym, że projekt zmniejsza ograniczenia dotyczące promocji napojów alkoholowych, uściśla pojęcia sponsorowania, eliminuje zakaz reklamy piwa prowadzonej przez budowanie skojarzeń ze sportem, zmniejsza ograniczenia czasowe odnoszące się do reklamy piwa w telewizji, dopuszcza reklamę piwa na słupach i tablicach reklamowych pod warunkiem zmniejszenia napisu o zakazie sprzedaży alkoholu małoletnim, umożliwia także informowanie o sponsorowaniu imprez masowych przez producentów napojów o zawartości alkoholu mniejszej niż 7%. Jak pan minister się do tego ustosunkuje?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Maciej Leśny:

Panie Marszałku, aktualnie toczą się w Sejmie prace dotyczące prawa do umieszczania reklamy również napojów alkoholowych. Nie mogliśmy w propozycji tej ustawy przesądzać rozwiązań wobec ustawy, która jeszcze obowiązuje. Oczywiście jest, że w momencie, kiedy prace nad ustawą o reklamie będą zakończone, wtedy będziemy dbali o to, aby była pełna zgodność między obydwoma zapisami.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Kto jeszcze chce zabrać głos?

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Aleksandra Koszada:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam pytanie do pana ministra, zresztą poruszała tę sprawę pani sprawozdawca, senator Stra-

(senator A. Koszada)

domska. Gminy są zobowiązane do prowadzenia profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. Czy rzeczywiście wprowadzenie w życie tej ustawy spowoduje zmniejszenie środków na finansowanie tych zadań o 23% – a byłoby to bardzo negatywne – i jeżeli tak, to czy są przewidywane jakieś rekompensaty? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Maciej Leśny:**

Panie Marszałku, według badań, które wykonał pan poseł Szejnfeld z sejmowej Komisji Gospodarki, zaledwie około 60% kwot, które uzyskiwały gminy właśnie z opłat za pozwolenie związane z alkoholem, było wykorzystywanych zgodnie z celem. Jeżeli więc w tej chwili uległyby one hipotetycznemu zmniejszeniu... Nie jest bowiem do końca pewne, czy zwiększenie się liczby oficjalnych punktów sprzedaży dzięki temu, że ujawni się część szarej strefy – bo opłaty będą mniejsze i będą mogły być już przez niektórych wnoszone – nie spowoduje przypadkiem powiększenia budżetów gmin. Tego w tej chwili nie byliśmy w stanie jeszcze antycypować.

Wydaje się, że są co najmniej dwie metody zapewnienia dochodu na tym samym poziomie. Po pierwsze, spowodowanie, aby 100% wpływów było wykorzystywanych zgodnie z przeznaczeniem. Po drugie, znane są już przypadki, kiedy ośrodki położone na terenie gmin, w których umieszczone są sklepy wielkopowierzchniowe dostarczające o wiele większych wpłat, dzielą się swoimi pieniędzmi z gminami słabiej w tym zakresie doposażonymi. To już w niektórych przypadkach działa. Myślę, że warto takie doświadczenie upowszechnić. Nad tym też będziemy pracowali.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra? Nie widzę zgłoszeń.

Wobec tego otwieram dyskusję.

Na liście mamy pięciu mówców, ale zajmować się nimi będzie już pani marszałek.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jolanta Danielak)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Krystynę Sienkiewicz. Przygotowuje się senator Witold Gładkowski.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję.

Panie Marszałek! Wysoki Senacie!

Nie jestem ortodoksyjną abstynentką i proszę mi wybaczyć tę bardzo osobistą deklarację, ale posłuży ona do uzasadnienia mojej wypowiedzi czy mojego stanowiska wobec tej zmiany ustawy o wychowaniu w trzeźwości itd.

Popieram wszystkie inicjatywy mojego rządu – powtarzam: mojego rządu, z którego działaniami się identyfikuję – zmierzające do zmniejszenia obciążeń biurokratycznych, finansowych zawartych w pakiecie „Przedsiębiorczość – Rozwój – Praca”, a dotyczących prowadzenia wszelkiej działalności gospodarczej, a więc również handlu i gastronomii. Popieram zrównoważenie pozycji prawnej małych i średnich przedsiębiorstw z dużymi, a także, co szczególnie ważne, jasne, jawne, klarownie zapisane określone zasady oraz tryb wydawania zezwoleń na handel napojami alkoholowymi oraz naliczania opłat za te zezwolenia.

Mnie chodzi o zupełnie inny aspekt tej sprawy: o koszty destrukcji alkoholowej i środki na odrobienie tych strat, środki na profilaktykę. Oszacowanie ekonomicznego aspektu polskich problemów alkoholowych, czyli wysokości strat związanych z obecnością alkoholu w naszym życiu, jest zadaniem trudnym, przekraczającym możliwości pojedynczego senatora, a pewnie rządu też. Zdaniem międzynarodowych ekspertów, straty ekonomiczne związane z nadużywaniem alkoholu szacuje się w krajach Europy Zachodniej, w Stanach Zjednoczonych na poziomie 3–6% produktu krajowego brutto. Wydaje się, że w Polsce straty te należy sytuować w górnej granicy w związku z destrukcyjnym sposobem picia, jaki jest charakterystyczny dla naszej nacji. Produkt krajowy brutto w 2000 r. według Głównego Urzędu Statystycznego wyniósł 690 miliardów 500 milionów zł. Oznacza to, iż koszty ekonomiczne związane z używaniem i nadużywaniem alkoholu w Polsce szacuje się na poziomie około 35–40 miliardów zł rocznie. Ochrona zdrowia pochłania połowę tej kwoty: 21 miliardów zł. Wpływy fiskalne z rynku alkoholowego w 2000 r. wyniosły niespełna 6 miliardów 700 milionów zł. Podkreślam jeszcze raz: wpływy fiskalne, a nie wartość obrotu, która była wielokrotnie wyższa. Debet w tym przypadku jest miażdżący.

I teraz zbliżam się ku konkluzji. Chodzi mi o środki na odrobienie strat i na profilaktykę. Kluczową rolę w działaniach profilaktycznych i naprawczych służących profilaktyce i rozwiązywaniu problemów alkoholowych odgrywają obecnie samorządy gminne, którym zadania te powierzyła zmieniana dziś, a kiedyś tam uchwalona ustawa, wskazująca również środki finansowe na ich realizację.

Wprowadzenie uchwalonych w Sejmie zmian nastąpiło, według wyliczeń Państwowej Agencji

(senator K. Sienkiewicz)

Rozwiązywania Problemów Alkoholowych – celowo podkreślam przymiotnik „państwowej” – a więc agendy rządowej. Dlatego nie rozumiem rozbieżności zdań pomiędzy reprezentującym rząd ministrem a danymi państwowej agendy. Otóż wprowadzenie tych zmian zmniejszy dotychczasowe dochody gmin o około 85 milionów 545 tysięcy zł, czyli o 23,5%. O tyle więc będzie mniej środków w gminie na programy profilaktyki i rozwiązywanie problemów alkoholowych, przy praktycznie nieograniczonej dostępności rzeki alkoholu, głównie wysokoprocentowego, ale i piwa, a także przy kompletnie nieograniczonym dostępie nieletnich do alkoholu – a przypomnę, że w Polsce pierwszy kontakt z alkoholem mają dzieci w wieku do dziewięciu do dwunastu lat. W sytuacji, kiedy 70% sprzedawców całkowicie lekceważy obecnie prawo, sprzedając alkohol nieletnim oraz nietrzeźwym; kiedy rodzice przyzwalają na picie nieletnim dzieciom, a zaledwie 12% studentów deklaruje abstynencję nawet w miesiącu trzeźwości, jakim jest sierpień; kiedy powszechna jest reklama alkoholowa i istnieje przyzwolenie na pijane święte krowy; kiedy alkohol jest na stacjach benzynowych, a polska bieda, beznadziejność, bezradność życiowa, bezrobocie, czyli ten cały syndrom „B”, stanowią dla wielu motywację do picia – to wszystko nakłada na gminy ogromny ciężar przeciwdziałania alkoholizmowi.

Gminy w różny sposób realizują te zadania. Świadczą o tym wyniki kontroli Najwyższej Izby Kontroli. Zdarzają się przypadki działań nielegalnych, niegospodarnych, nierzetelnych. Wszakże w gminach nie zasiadają sami święci. Szczególnie dotyczy to korupcji przy wydawaniu zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych. Dochody gmin z tytułu zezwoleń wynoszą nawet 2% ich dochodów. Oczywiście są one odpowiednio większe w tych gminach, które dysponują sklepami wielkopowierzchniowymi, odpowiednio mniejsze są w małych gminach. Nie tworzymy normy według patologii, powracam do głównego nurtu, a więc uszczuplenia dochodów gmin.

Moja gmina jest bardzo mocno zaangażowana w program Światowej Organizacji Zdrowia „Zdrowe Miasto”; ma swój własny profilaktyczny program zapobiegania alkoholizmowi. Jest taka gmina w moim okręgu wyborczym, Wąbrzeźno, gdzie stopa bezrobocia sięga blisko 30%, a mimo to gmina i z środków na przeciwdziałanie alkoholizmowi, i z własnych tworzy świetlice terapeutyczne, organizuje różnego rodzaju pomoc ofiarom przemocy. To wszystko musi bardzo drogo kosztować i kosztuje, a okazuje się, że tych pieniędzy będzie mniej. Czyli tworzy się taki obłędny krąg: będą więcej pić, będzie więcej pieniędzy.

Ponieważ moim zamiarem nie jest powstrzymanie wejścia w życie tej oczekiwanej, potrzeb-

nej ustawy – zresztą nie miałyby sensu zatrzymywanie tak mocno zaawansowanej procedury, w sytuacji kiedy w Sejmie już leżakuje następna ustawa z tej dziedziny – nie składałam wniosków bezpośrednio dotyczących omawianej ustawy. Uważam jednakże, że wspieranie przedsiębiorczości powinno być zrównoważone ograniczeniem szkód, jakie powoduje alkohol wśród społeczności lokalnych. Bardzo proszę jednak Wysoką Izbę o pamięć o tym i o przychylność podczas przyszłych prac nad ustawą o finansach gmin, tak żeby w inny sposób ewentualnie uzupełnić gminom to obecne uszczuplenie.

I na koniec chciałabym powiedzieć, że wszelkie dane statystyczne, którymi posługiwałam się z tej wysokiej trybuny, pochodzą ze sprawozdania z realizacji ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi przygotowanego przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, zawartego w druku sejmowym nr 159. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Bardzo proszę pana senatora Witolda Gładkowskiego. Przygotowuje się pani senator Alicja Stradomska.

Senator Witold Gładkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Chciałbym zarówno zaakcentować dobre strony tej ustawy, zwłaszcza dla przedsiębiorców i handlowców, jak i podkreślić podstawę obaw, zresztą często sygnalizowanych, bowiem sytuacja w Polsce gminnej, w Polsce powiatowej na tym obszarze działania profilaktycznego w bardzo dużym stopniu uzależniona była od omawianych opłat.

Ustawa wprowadza wiele nowych regulacji, które obniżają koszty sprzedaży napojów alkoholowych, upraszczając procedurę naliczania opłat i wydawania zezwoleń. Likwiduje opłatę skarbową na wydanie zezwolenia – w przypadku trzech rodzajów zezwoleń stanowiło to kwotę wynoszącą prawie 2 tysiące 500 zł – 833 zł na jeden gatunek razy trzy – którą wnosili przedsiębiorcy. Wprowadza postulowaną przez przedsiębiorców zasadę proporcjonalności – wspomniano tu już o tym – w wysokości opłaty za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych. Dotyczy to określonego procentu od wartości sprzedaży w roku poprzednim. Ustalono, że w przypadku piwa i wina będzie to 1,4%, a w przypadku napojów spirytusowych – 2,7%. Dotychczas zarówno supermarket o dużej wartości sprzedaży alkoholu, na przykład 10 milionów zł, jak i średni sklep osiedlowy wnosili taką samą opłatę za korzystanie z zezwoleń. Przyjmuje się, iż wartość sprzedaży

(senator W. Gładkowski)

należy obliczać odrębnie dla każdego rodzaju zezwolenia, a nie, jak dotychczas, łącznie dla wszystkich rodzajów alkoholu. Rozwiązanie to jest zdecydowanie korzystne dla przedsiębiorców, bowiem trzykrotnie podnosi dolny próg wartości sprzedaży, umożliwia skorzystanie z tego progu, od którego uzależniona jest wysokość opłat. Ponadto podnosi ono dolne progi wartości sprzedaży napojów alkoholowych z 37 tysięcy 500 zł dla piwa i wina oraz 77 tysięcy zł dla napojów wysokoprocentowych. Nowa regulacja jest szczególnie korzystna dla małych przedsiębiorstw, które będą wносить jedynie opłatę podstawową. Umożliwia ona ratalny – trzy raty – sposób wnoszenia opłat za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż alkoholu. Ponadto wprowadza nową kategorię zezwoleń na sprzedaż posiadanych zapasów alkoholu w przypadku wygaśnięcia zezwolenia.

I tu chciałbym przedstawić drugą stronę medalu. Należy podkreślić, iż zgodnie z ustawą o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi w art. 18² ustawy z 1996 r. środki pochodzące z opłat za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych wykorzystywane są przez gminy wyłącznie na realizację wskazanych w ustawie zadań z zakresu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. Art. 4¹ tej ustawy to podkreśla. Podstawą do wydatkowania tych środków jest uchwalany coroczny gminny program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. Powiem, iż w 2001 r. 94% polskich gmin podjęło takie uchwały. Prosiłbym o zwrócenie uwagi na następujące dane dotyczące ich działań.

Prowadzenie i finansowanie świetlic socjoterapeutycznych dla dzieci z rodzin z problemem alkoholowym – obecnie funkcjonuje ponad dwa i pół tysiąca takich świetlic, z ich pomocy korzysta sto pięćdziesiąt tysięcy dzieci, a zatrudnionych w tych świetlicach jest ponad trzy tysiące osób.

Prowadzenie punktów konsultacyjnych dla osób uzależnionych od alkoholu i członków ich rodzin – działa około tysiąca czterystu pięćdziesięciu takich punktów, zatrudnionych w tych punktach jest około czterech tysięcy osób, wykwalifikowanych specjalistów i instruktorów terapii uzależnień. Łącznie z ich pomocy korzysta ponad sto sześćdziesiąt tysięcy osób.

Prowadzenie ośrodków interwencji kryzysowych i innych placówek dla ofiar przemocy w rodzinie – funkcjonuje ponad siedemdziesiąt tego typu placówek, a w ponad siedemset pięćdziesięciu punktach konsultacyjnych można uzyskać poradę, otrzymać pomoc w wypadkach przemocy w rodzinie.

Dofinansowywanie programów terapeutycznych dla osób uzależnionych i ich rodzin – progra-

my te są prowadzone w kilkuset placówkach lecznictwa odwykowego, które otrzymują za małe środki z kas chorych.

Szkolenia dla przedstawicieli różnych grup zawodowych: pedagogów, psychologów, terapeutów, pracowników socjalnych, kuratorów sądowych, pielęgniarek, lekarzy, policjantów, czyli osób stykających się w swojej pracy z problemem alkoholowym w rodzinie – dotyczą one nowoczesnych metod diagnozowania i podejmowania interwencji wobec destrukcyjnego picia alkoholu oraz przemocy w rodzinie.

I wreszcie na koniec – realizacja szkolnych i środowiskowych programów profilaktycznych oraz dofinansowywanie kolonii i obozów dla dzieci z grup ryzyka.

Proponowana w projekcie nowelizacji zmiana sposobu naliczania opłat zdecydowanie poprawi sytuację wielu przedsiębiorstw, ale jednocześnie obniży wysokość środków finansowych, jakie uzyskiwały gminy. Należy mieć nadzieję – tak, nadzieję – że nie spowoduje to poważnego załamania dotychczasowych działań naprawczych i profilaktycznych prowadzonych w społecznościach lokalnych oraz nie zburzy budowanego od lat polskiego systemu profilaktyki problemów alkoholowych i ich rozwiązywania.

Bardzo niekorzystne z punktu widzenia interesu zdrowia publicznego oraz profilaktyki problemów alkoholowych wydają się być medialne dyskusje na temat zliberalizowania obowiązujących przepisów w dziedzinie reklamy napojów alkoholowych.

Połączenie zmniejszenia kwot wydatkowanych na realizację gminnych programów naprawczych i profilaktycznych, zmniejszenia akcyzy na wyroby spirytusowe – co spowoduje spadek cen napojów alkoholowych – oraz wzmożonej reklamy, ekspansji przemysłu alkoholowego w tym obszarze, może być istotnym zagrożeniem dla programów ochrony zdrowia. Trzeba zwrócić uwagę, aby polityka społeczna nie przegrała z realiami wolności gospodarczej.

W tym wypadku odpowiedź wcześniej udzielił na przez pana ministra, że gdzieś tam, w tych niewykorzystanych 40%, jest rezerwa, w której uto nie brak 23%, to niezbyt przekonujący argument, aby upoważniało to do użycia w wystąpieniu słowa „nadzieja”. A my wszyscy chcielibyśmy, żeby to nie była nadzieja, lecz konkret i żeby to nie przełożyło się na sytuację, o której powiedziałem w poprzednim zdaniu. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pani senator Stradomska zrezygnowała z wystąpienia, zapraszam więc pana senatora Gerarda Czaję.

Senator Gerard Czaja:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Patrząc na ustawę, z której tytułu wynika, że funkcjonuje ona już dwadzieścia lat – bo została uchwalona 26 października 1982 r. – i w tym czasie aż dwanaście razy dokonywano jej zmian. Dzisiejsza zmiana jest trzynasta – nomen omen, może więc będzie szczęśliwa – a dotyczy właściwie spraw związanych z finansami.

Jedną z poprawek do tej ustawy, zaproponowaną w 1997 r., a dotyczącą art. 18, wywołała oburzenie, politowanie, nawet śmiech. Zezwalała ona na wydawanie jednorazowych zezwoleń dla ochotniczej straży pożarnej. Pamiętacie pewnie państwo ten śmiech, który się wówczas rozległ w Polsce. Ja chciałbym podejść do tego poważnie, bowiem w tej chwili jednostki ochotniczej straży pożarnej, które funkcjonują na wsiach, w wielu wypadkach organizują zabawy, które mają dwójaki charakter: z jednej strony są rozrywką dla mieszkańców, którzy tej rozrywki potrzebują, a z drugiej strony dają możliwość zdobycia dodatkowych środków na działalność wykonywaną przez ochotniczą straż pożarną. Proszę mi pokazać zabawę wiejską, która może odbyć się bez alkoholu... (*Wesołość na sali*)

Może w Krakowie, przepraszam, ale na Pomorzu akurat nie.

(*Głos z sali: To jest niemożliwe...*)

(*Senator Grażyna Staniszevska: I jeszcze przez strażaków organizowaną...*)

Tak, i organizowaną przez strażaków.

Słyszę tutaj śmiech. To, o czym mówię, wywołuje wesołość. Ale mnie, Szanowni Państwo, dziwi, iż akurat tę, i tylko tę jedną organizację funkcjonującą na wsiach, potraktowano tak wybiórczo. Dlaczego nie zastosowano podobnego rozwiązania w stosunku do innych, wydając im jednorazowe zezwolenia na sprzedaż alkoholu? Szukałem organizacji, które mają umocowanie prawne na wsiach i stwierdziłem, że jest ich wiele. Komitety rodzicielskie w szkole też organizują zabawy. Na zabawach tych nie może być sprzedawany alkohol, bo zgodnie z art. 18 takich jednorazowych zezwoleń nie otrzymuje nikt z wyjątkiem ochotniczej straży pożarnej. Niekiedy się to odbywa tak, Szanowni Państwo, że organizuje się zabawy pod sztandarem ochotniczej straży pożarnej, a inni gdzieś pod stołem wymieniają się z nią środkami finansowymi, gdyż de facto organizatorami są inne organizacje funkcjonujące na wsi.

Jest ustawa o społeczno-zawodowych organizacjach rolników, która w art. 1 określa, że na wsiach funkcjonują, również umocowane ustawowo, koła gospodyń wiejskich. Są to również organizacje bardzo liczne, które tak jak ochotnicza straż pożarna potrzebują dodatkowych środków na swoją działalność. Może zorganizowanie zabawy, na której będzie prowadzony wyszynk,

uatrakcyjni ją i jak gdyby dowartościuje tę organizację?

Wnoszę więc poprawkę, aby po wyrazach: „jednostkom Ochotniczych Straży Pożarnych” dodać wyrazy: „i kołom gospodyń wiejskich”. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo bym prosiła, aby senatorowie nie realizowali rozmów telefonicznych podczas obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce jeszcze zabrać głos w dyskusji? Nie ma zgłoszeń.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że pan senator Henryk Stokłosa złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu.*

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamynam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce się ustosunkować do wystąpień senatorów?

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Maciej Leśny:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Miałbym tylko kilka uwag, jeżeli można. Chciałbym oczywiście podziękować za pracę nad ustawą, która wzbudzała niesłychane emocje. My konsultowaliśmy się z ponad stu gminami i prawie wszystkimi organizacjami samorządowymi, a więc przytoczone przeze mnie dane o tym, iż zaledwie około 60% wpływów za pozwolenia alkoholowe jest używanych zgodnie z przeznaczeniem, są oparte na informacjach prawdziwych, a nie wydumanych.

Odnosząc się do poszczególnych, poruszanych tutaj kwestii, chciałbym się bliżej zatrzymać nad tym, co powiedziała pani senator Sienkiewicz. Chciałbym przywołać przykład z historii, dotyczący tego, że ustawa o prohibicji w Stanach Zjednoczonych spowodowała niesłychany wzrost pijaństwa i rozwój szarej strefy. To, co teraz robimy, jest dokładnie tym, czego chcieliśmy, a chcieliśmy uniknąć powtórzenia amerykańskich doświadczeń. To jest pozwolenie na to, aby funkcjonująca tak zwana szara strefa, nawet przy tych zabawach, o których przed chwilą mówiono, mogła wyjść na zewnątrz, zostać opodatkowana i żeby te podatki wpływały do gminy. Przecież działalność gospodarcza nie jest działalnością charytatywną, ma się z niej dochody i płaci się stosowne podatki.

Ustawa jest zawarta w pakiecie „Przedsiębiorczość”, odpowiada za nią minister gospodarki. Chcę zwrócić uwagę na to, że ma

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(podsekretarz stanu M. Leśny)

ona przedsiębiorcom ułatwić działanie, ułatwić, to znaczy pozwolić im pracować i dać nowy impuls gospodarce. A za tym idą również dochody do budżetu.

Nie mam zdania co do tego, czy należałoby pozwolić kołom gospodyń wiejskich na organizowanie zabaw z wyszynkiem. Jeżeli tak, to dlaczego nie innym organizacjom, które działają na wsi? Jest przecież wiele innych. Myślę, że akurat straż pożarna ma niesłychanie duże doświadczenie. Pamiętam zabawy strażackie – sam pochodzę z małego miasteczka, cała rodzina jest ze wsi – które były organizowane pod hasłem zbierania pieniędzy na nową motopompę albo inne rzeczy. I to, że zabawę organizowała straż pożarna, pozwalało utrzymywać porządek, choć bardzo często były podejmowane próby jego naruszania. Akurat straż miała wyjątkowe zdolności do utrzymywania tego porządku.

Chciałbym jeszcze raz podziękować za pracę nad tą ustawą. Jest ona niezwykle potrzebna. Sprawdziliśmy przed chwilą z panem dyrektorem Lewińskim, że nowelizacja tej ustawy odbywała się już dwadzieścia dwa razy, to jest dwudziesta trzecia nowelizacja. Chciałem podać tę liczbę, bo pokazuje ona, jak ważna jest ta ustawa. Było wiele obaw, wskazywano, że w jakiś sposób zachęca się do picia alkoholu. Myślę, że tak naprawdę przestajemy udawać, że nie ma problemu, chcemy nad nim zapanować w sposób cywilizowany, taki, żeby gminy, a przede wszystkim państwo, miały z tego jak największą korzyść. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(Senator Krystyna Sienkiewicz: Czy można, Pani Marszałek?)

Pani Senator, nie jesteśmy już na etapie pytań.

(Senator Krystyna Sienkiewicz: Poprawka spowoduje, że ustawa wejdzie w życie dopiero po wakacjach.)

Wobec tego proszę zgłosić swoje wystąpienie w innym trybie regulaminowym.

(Senator Krystyna Sienkiewicz: Drugi raz do dyskusji?)

Zamknęłam już dyskusję, ogromnie mi przykro.

W czasie dyskusji senatorowie nie zgłosili wniosków o charakterze legislacyjnym, ale wcześniej komisje przedstawiły różne poprawki, więc zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu...

(Głos z sali: Jest jeden wniosek.)

Jest jeden wniosek legislacyjny, przepraszam bardzo. Pan senator Czaja zgłosił wniosek. Dlatego kieruję ustawę do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Proszę komisje o ustosunkowanie się

do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi zostanie przeprowadzone jutro.

Serdecznie dziękuję przedstawicielom ministerstwa za udział w debacie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piętnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym szóstym posiedzeniu w dniu 18 lipca 2002 r. Do Senatu została przekazana w dniu 19 lipca. Marszałek Senatu w dniu 22 lipca 2002 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 173, a sprawozdanie komisji w druku nr 173A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, pana senatora Kazimierza Drożdża, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę.

Senator Kazimierz Drożdż:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo Senatorowie! Panie Ministrze!

Mam przyjemność przedłożyć w imieniu Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury sprawozdanie dotyczące sejmowej ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną, zawartej w druku senackim nr 173.

Marszałek Senatu, jak powiedziała pani marszałek, w dniu 22 lipca 2002 r. skierował ustawę o świadczeniu usług drogą elektroniczną do Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury.

Jest to nowa regulacja, dotycząca zagadnień przetwarzania i przekazywania danych za pomocą technologii informatycznej. W porównaniu do rozpatrywanej niedawno przez Senat ustawy o ochronie niektórych usług świadczonych drogą elektroniczną, opartych lub polegających na dostępie warunkowym, ma ona charakter ogólny.

W rozumieniu ustawy świadczeniem usługi drogą elektroniczną jest wykonanie usługi, które następuje przez wysyłanie i odbieranie danych za pomocą systemów teleinformatycznych, na indywidualne żądanie usługobiorcy, bez jednoczesnej obecności stron, przy czym dane te są transmitowane za pośrednictwem sieci publicznych. Definicja ta obejmuje usługi polegające na przecho-

(senator K. Drożdż)

wywaniu i udostępnianiu danych dostarczonych przez usługobiorców, a także usługi dostępu do sieci Internet.

Ustawa określa obowiązki usługodawcy polegające przede wszystkim na udostępnieniu podstawowych informacji o sobie oraz o zagrożeniach związanych z korzystaniem z usługi świadczonej drogą elektroniczną. Usługodawca ma obowiązek umożliwić korzystanie z usługi w sposób uniemożliwiający dostęp osób nieuprawnionych, a także zapewnić jednoznaczną identyfikację stron oraz potwierdzenie faktu złożenia oświadczeń woli i ich treści, w szczególności przy wykorzystaniu bezpiecznego podpisu elektronicznego.

Ustawa nakazuje usługodawcy określenie regulaminu świadczenia usług, w którym zawarte będą między innymi: wymagania techniczne, zakaz dostarczania treści o charakterze bezprawnym, warunki zawierania i rozwiązywania umów. Usługodawca musi nieodpłatnie udostępnić regulamin przed zawarciem umowy.

Informacje handlowe prezentowane przez usługodawców muszą być wyraźnie wyodrębnione i oznaczone. W ustawie zawarto zakaz przesyłania niezamówionej informacji handlowej, chyba że odbiorca wyraził zgodę na otrzymywanie takiej informacji, przy czym zgoda ta nie może być domniemana lub wyprowadzana z oświadczenia woli o innej treści.

Ustawa określa także sytuacje, w których usługodawcy są zwolnieni z odpowiedzialności. Chodzi tu o usługodawcę, którego działalność ma charakter pasywny i automatyczny, to znaczy takiego, który nie ma kontroli nad transmitowanymi lub przekazywanymi danymi. Usługodawca nie ponosi też odpowiedzialności za przechowywanie danych, jeżeli nie wie o ich bezprawnym charakterze, a w razie otrzymania urzędowego zawiadomienia lub uzyskania wiarygodnej wiadomości o bezprawnym charakterze danych uniemożliwi dostęp do nich.

Ponadto ustawa szczegółowo omawia zasady ochrony danych osobowych w związku ze świadczeniem usług drogą elektroniczną. Zasady te mają na celu przede wszystkim zminimalizowanie ilości danych, które może przetwarzać usługodawca, umożliwienie korzystania z usług anonimowo lub z użyciem pseudonimu, zapewnienie nieodpłatnego dostępu do własnych danych oraz ograniczenie dostępu do danych innym usługodawcom. Odmowa świadczenia usługi drogą elektroniczną z powodu nieudostępnienia przez usługobiorcę danych jest dopuszczalna tylko wtedy, gdy przetwarzanie danych jest niezbędne ze względu na sposób funkcjonowania systemu teleinformatycznego lub właściwość usługi albo wynika z odrębnych przepisów.

W dniu 31 lipca bieżącego roku Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury rozpatrzyła ustawę zawartą w druku senackim nr 173. Ustawa nie wzbudziła zastrzeżeń o charakterze legislacyjnym, dlatego komisja jednogłośnie przyjęła ją bez poprawek. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Zgodnie z Regulaminem Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zadawać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę pytania senatorowi sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby skierować takie pytanie do senatora sprawozdawcy? Nie ma pytań.

Dziękuję bardzo.

(Senator Kazimierz Drożdż: Dziękuję.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister infrastruktury.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, a jest nim podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury, pan Krzysztof Heller, czy chciałby przedstawić stanowisko rządu w tej sprawie.

Czy pan minister chciałby zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu w tej sprawie?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Krzysztof Heller: Pani Marszałek, Wysoka Izbo, sądząc, że pan senator sprawozdawca przedstawił bardzo dokładnie i precyzyjnie zarówno samą ustawę, jak i wyniki prac komisji, więc w tej chwili nie chciałbym zgłaszać dodatkowych uwag. Dziękuję.)

Dziękuję.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu pragnę jednak zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chciałby zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytanie skierowane do przedstawiciela rządu.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Grażyna Staniszevska:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, chciałabym zapytać, dlaczego rząd wybrał tak skrajny model ochrony konsumentów, czyli niedopuszczanie kierowania informacjami mogących być informacjami handlowymi albo informacjami promującymi jakąś osobę, na przykład w wyborach, do osób, które nie zamały tych informacji.

W krajach Unii Europejskiej jest na razie pełna dowolność, o czym zresztą państwo piszecie w uzasadnieniu ustawy. Może być również i taka

(senator G. Staniszevska)

sytuacja, zwłaszcza po naszym wejściu do Unii Europejskiej, że podmioty polskie będzie obowiązywał pełny zakaz, a podmioty zagraniczne nie będą objęte tym zakazem. Wtedy nasza poczta elektroniczna – na razie nie jest u nas w zbyt powszechnym użytku, ale zmierzamy w tym kierunku, aby była – a tym samym Polacy, będzie zalewana obcymi reklamami, obcymi informacjami, przy czym nas będzie obowiązywać pełen zakaz i nie będą zamawiane informacje od firm polskich.

Chciałabym powiedzieć, że w czasie ostatniej kampanii prezydenckiej otrzymywałam mnóstwo e-maili promujących Aleksandra Kwaśniewskiego jako kandydata na prezydenta, a według tej definicji informacji handlowej jest to także informacja promująca osobę wykonującą zawód. Prawo do tego jest określone w ustawach. Czy zatem tego rodzaju niezamówione informacje, na przykład reklama wyborcza, będą zakazane? Wyborcy raczej sami nie zamawiają tych informacji, to komitety wyborcze próbują trafić do jak największego grona wszelkimi możliwymi metodami.

Ale co z tą informacją handlową? Chciałabym powiedzieć, że ja akurat jestem dość częstym użytkownikiem Internetu i nie zauważyłam jakiegogo zalewu reklam w Polsce. Jest wręcz odwrotnie. Mówi się, że handel elektroniczny w Polsce raczkuje i cały czas nie może się odbić od dna. Wprowadzanie na samym wstępie takiego zakazu może jeszcze bardziej sparaliżować rozwój tego rodzaju usług. W świecie internetowym, co mi się zresztą szalenie podoba, istnieje, chociaż na razie nie ma ustaw na ten temat, pełna kultura. Dostaję mnóstwo informacji z księgarni internetowych czy różnych firm z taką adnotacją, że jeżeli nie chcę w przyszłości otrzymywać tych informacji, to po prostu mam kliknąć odpowiednie miejsce.

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Pani Senator, to miało być krótkie pytanie, a nie wystąpienie.)

Pytanie jest następujące: dlaczego wybrano taki model, który może zahamować z jednej strony rozwój usług i handlu elektronicznego, a z drugiej strony kontakty wybrańców z wyborcami?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Krzysztof Heller:

Pani Marszałek! Pani Senator! Wysoka Izbo!

W trakcie prac nad ustawą ta sprawa była przedmiotem dyskusji. To jest różnica między tak zwaną opcją *opt in* a opcją *opt out*, czyli opcją, zgodnie z którą domyślamy się, że ktoś dopuszcza

przesyłanie mu materiałów niezamówionych, a jeżeli sobie tego nie życzy – pani senator podała taki przykład – to mówi: proszę już mi więcej nie przysyłać żadnych materiałów, a opcją, zgodnie z którą można mu przesłać takie materiały dopiero wtedy, gdy wyrazi na to zgodę.

Otóż w tej sprawie zostało przyjęte stanowisko zgodne z zaleceniami Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, który oparł się na odpowiedniej dyrektywie europejskiej wydanej w styczniu 2002 r., a więc stosunkowo świeżej. Dyrektywa mówi, że wszelkiego rodzaju automatyczne systemy powiadomiania czy przesyłania informacji, które mogą być używane właśnie w celu przesyłania materiałów o charakterze reklamowym, marketingowym i promocyjnym, są dopuszczalne tylko i wyłącznie w wypadku tych odbiorców, którzy wcześniej wyrazili na to zgodę. Oczywiście nie jest przesądzone, jaką formę ma mieć samo wyrażenie zgody. To może być zgoda wyrażona w bardzo prosty sposób, na przykład przy odwiedzeniu jakiejś strony internetowej można ogólnie wyrazić zgodę: zgadzam się na przesyłanie mi wszystkich materiałów z waszej firmy. Ma to na celu zabezpieczenie poczty elektronicznej przed niepotrzebnym masowym jej zaśmiecaniem.

Zdaję sobie sprawę z tego, że rozwój rynku elektronicznego w Polsce jest jeszcze na stosunkowo wczesnym etapie, i dlatego rozumiem argumenty, które przedstawiła pani senator. Jak powiedziałem wcześniej, sporo dyskutowaliśmy na ten temat w trakcie prac nad tą ustawą. Przesądziło zdanie Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, który powoływał się na art. 13 pkt 1 dyrektywy z 28 stycznia 2002 r. To był właściwie ostateczny argument, który spowodował, że zapisy w projekcie ustawy zostały sformułowane w ten sposób.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Proszę pana senatora Janowskiego o zadanie pytania.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, mam pytanie, które dotyczy aspektów technicznych. Ono zresztą w pewnym sensie powstało dopiero przed chwilą i wyniknęło z końcowej części pańskiego wystąpienia.

Stan usług dotyczących tej materii jest jaki jest, one się dopiero rozwijają. Jak wygląda wykorzystanie sieci elektroenergetycznych, zwłaszcza niskiego napięcia, do przesyłania tych informacji? Czy zasady zabezpieczenia danych, o których jest mowa w jednym z rozdziałów tej ustawy, zostaną zachowane? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Krzysztof Heller:**

Może zacznę od końca. Zasady, które są wyspecyfikowane w ustawie – i to jest zresztą generalny trend, który w tej chwili obserwuje się w ustawodawstwie dotyczącym tej materii – są technologicznie neutralne. One muszą być stosowane niezależnie od tego, jaka konkretna technologia jest używana do transmitowania sygnałów. Może to być technologia tradycyjna lub taka, o której wspomniał pan senator, mogą też to być jakieś technologie, które w przyszłości zostaną wymyślone, albo te, które jeszcze nie są w powszechnym użyciu. W tym zakresie zasady korzystania z usług i zasady ich świadczenia muszą być jednakowe niezależnie od technologii. To jest już kwestia techniczna, w jaki sposób zastosować zalecenia do danej technologii.

Jeżeli chodzi o technologię transmisji sygnałów niskonapięciowych – to jest tak zwana technologia PLC – to w Polsce są w tej chwili firmy, które rozpoczynają na skalę komercyjną świadczenie tych usług, są zawierane umowy z kilkoma zakładami energetycznymi. Sądę, że teraz liczba osób korzystających z tych usług w Polsce nie przekracza kilkunastu tysięcy osób. Powiedziałbym, że to jeszcze ciągle ma charakter pilotażowy, ale co najmniej w jednym zakładzie energetycznym, w województwie krakowskim, to znaczy w byłym województwie krakowskim, ma już charakter usługi komercyjnej. Właśnie tam jest grupa klientów, którzy korzystają odpłatnie z tej technologii nie tylko w ramach jej testowania. Jest wiele wątpliwości dotyczących tego, czy ta technologia nie wprowadza jakichś zakłóceń czy zaburzeń. Ma ona bardzo obiecującą cechę, to znaczy bardzo łatwo może być powszechnie stosowana, bo nie wymaga budowy dodatkowych sieci transmisyjnych. W związku z tym jest ona teraz uważnie obserwowana przez Urząd Regulacji Telekomunikacji i Poczty i przez inne instytucje powołane w tym celu. Oczywiście nie ma w tej chwili żadnego przepisu, żadnego zakazu, który uniemożliwiłby stosowanie tej technologii. Jeżeli ona będzie się rozwijała tak, jak to jest przewidywane, to na pewno będzie mocno przez nas popierana, bo jest to metoda dotarcia zwłaszcza do tych obszarów, do których tradycyjne sieci nie docierają.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Czy są kolejne pytania? Nie ma...

Bardzo proszę, ponownie pani senator Staniszevska.

Senator Grażyna Staniszevska:

Panie Ministrze, czy nie wystarczyłoby zakazać informacji handlowej nieoznakowanej? To oznakowanie pozwoliłoby na założenie filtra. Gdyby na przykład *subject*, czyli temat każdej informacji handlowej musiał się zaczynać od słowa „reklama”, to łatwo byłoby wtedy założyć filtr, jeśliby ktoś nie życzył sobie jakichkolwiek reklam. Mam na myśli na przykład reklamę wyborczą czy jakichś firm, bo występuję tu też jako polityk – to byłaby wystarczająca ochrona, dlatego że naprawdę ciężko jest dotrzeć z różnymi propozycjami. Ja dostaję również od firm zaproszenia na konferencje, które ewidentnie je promują. Ale pierwszy raz o istnieniu firmy dowiaduję się drogą elektroniczną. Taką metodą ograniczy się po prostu również możliwość pracy parlamentarzystów. Czy specjalnie nieoznakowana informacja nie byłaby dostateczną ochroną konsumentów?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Krzysztof Heller:**

Znowu odwołam się do dyrektywy, która nie specyfikuje, jaki to ma być rodzaj komunikacji. Jest tylko dosłownie napisane: *unsolicited*, czyli taka, co do której nie było ze strony odbiorcy woli, żeby tę informację otrzymać. Oczywiście rozumiem pomysł techniczny, chodzi tu bowiem o pewną koncepcję tak zwanej informacji reklamowej ogólnego przeznaczenia i informacji reklamowej bardziej już, powiedziałbym, przez danego użytkownika oczekiwanej. Dla uzupełnienia trzeba zresztą powiedzieć, że dyrektywa mówi również o tym, że jeżeli firma przesyła swojemu klientowi informacje na temat produktów podobnych do tego, który on już nabywa, czy do rodzaju usługi, który już w tej chwili odbiera, to jest to traktowane jako poszerzenie oferty. Oczywiście, w szczególności zakazana jest komunikacja elektroniczna podszywająca się niejako pod komunikację personalną; ktoś udaje, że jest to, powiedzmy, list od przyjaciela, który coś tam rekomenduje. Ale zakazana jest również wszelaka informacja o charakterze promocyjnym, o charakterze marketingowym. To ma być niedozwolone. Tak więc myślę, że przynajmniej według interpretacji, którą przedstawia Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, nie ma tutaj możliwości wyróżnienia pewnego rodzaju specjalnej komunikacji, o której z góry wiadomo, że ma charakter marketingowy. Wtedy ktoś, nawet nie czytając, może informację odrzucić czy w ogóle automatycznie odfiltrować. Tyle mogę powiedzieć w tej sprawie.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pan senator Lewicki.

Senator Marian Lewicki:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Państwo Senatorowie! Mam pytanie do pana ministra w kontekście właśnie dzisiejszej ustawy. Nie tak dawno, bodaj w piątek, otrzymałem drogą elektroniczną zaproszenie do udziału w szkoleniu organizowanym przez jedną z firm właśnie w sprawie podpisu elektronicznego. I co najciekawsze w tym wszystkim, ta firma powołuje się na patronat ministra gospodarki. Jednym z wykładowców jest pracownik Ministerstwa Infrastruktury, bardzo poważny zresztą pracownik, na wysokim eksponowanym stanowisku. I dodam, że jednodniowy koszt takiego szkolenia wynosi 550 zł. Prosiłbym pana ministra o komentarz w tej sprawie.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Krzysztof Heller:**

Panie Senatorze, jeślibym mógł prosić o doprecyzowanie, czego ma dotyczyć komentarz, czy wysokości kosztów szkolenia, czy faktu udziału w nim pracownika, czy wysyłania tego drogą elektroniczną, bo mogę się odnieść do wszystkich trzech spraw, tylko...

(*Senator Marian Lewicki:* Oczywiście, odczytuje pan właściwie intencje mojego pytania. Proszę bardzo.)

No więc tak, jeżeli chodzi o rozsyłanie materiałów drogą elektroniczną, to pragnę zwrócić uwagę, że nad tym, nad projektem ustawy, debatuje w tej chwili Senat. Ta ustawa jeszcze dzisiaj nie obowiązuje. Nie ma więc zakazu, który w jakiś sposób blokuje możliwości rozsyłania tego typu informacji. Jest jeszcze oczywiście następna kwestia, czy ta informacja miała charakter marketingowy czy informacyjny, na ile to była reklama. Nie chciałbym się w tej sprawie wypowiadać, nie znając treści tego e-maila. Ale generalnie w tej chwili nie ma tego typu zastrzeżeń. Oczywiście nam – również Ministerstwu Gospodarki, jak myślę – zależy na tym, żeby koncepcja związana z podpisem elektronicznym została dobrze zrozumiana, dobrze rozpropagowana, są więc organizowane różne szkolenia.

Kwestia wysokości odpłatności za szkolenie i kwestia odpłatności za udział w szkoleniu czy może honorarium za wygłaszane tam wykłady czy wystąpienia nie jest mi znana. Nie wiem, w jakiej

to jest proporcji do podanej kwoty. Rozumiem, że jest to generalnie przyjęte. Przepisy dopuszczają, aby pracownicy administracji państwowej, w tym ministerstw, mogli, oczywiście po uzyskaniu odpowiedniej zgody, brać udział w różnego typu szkoleniach, na różnych zasadach. Musiałbym zbadać sprawę szczegółowo, żeby móc powiedzieć, czy nie ma tutaj naruszenia jakichś przepisów. Nie uczestniczę w tym szkoleniu, nie znam więc warunków, na jakich te honoraria są ustalane, jeżeli w ogóle są. Być może pracownik ministerstwa jest zaproszony tam, żeby przekazać informację, bez jakiejś umowy o dzieło czy honorarium. Oczywiście, jeżeli pan senator udostępni mi jakieś dodatkowe dane, mogę zbadać tę sprawę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Kulak.

Senator Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, chciałbym jeszcze wrócić do pytania, które zadał parę minut temu pan senator Janowski. Chodzi o przesyłanie informacji drogą sieci niskiego napięcia. Mówił pan o tym w naszych warunkach jako eksperymencie i prawdopodobnie tak naprawdę jest. Miałbym natomiast pytanie, na ile ta technika przesyłu informacji jest powszechna w państwach zachodnich, bogatszych od nas, oraz w Stanach Zjednoczonych, które, jak się okazuje, w dziedzinie nowoczesnych technologii są jeszcze o parę kroków do przodu w stosunku do Europy Zachodniej. Czy to jest przyszłość dla naszego kraju, czy też faktycznie jest i będzie to tylko eksperyment?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Krzysztof Heller:**

To jest stosunkowo młoda technologia. Według naszych informacji, w żadnym kraju nie ma ona jeszcze naprawdę masowego zastosowania. W niektórych krajach europejskich są pewne obszary, w których ta technologia jest wykorzystywana. To ma na ogół taki charakter, powiedziałbym, pilotażowy lub trochę więcej niż pilotażowy, ale to nie jest masowe wykorzystanie w takim rozumieniu, jak na przykład tradycyjnych technik telekomunikacyjnych czy technik dostępu drogą radiową czy innych. Niemniej to jest technologia stale rozwijana. To nie jest technologia tak dopracowana, że już żadnych czy istot-

(podsekretarz stanu K. Heller)

nych zmian nie należy się spodziewać. Jest to technologia, która budzi duże nadzieje i dlatego uważamy, że jest bardzo cenne i ważne, że tego typu działania odbywają się na rynku polskim. Jest to bowiem rzeczywiście pewna szansa nadrobienia niedostatków klasycznej, tradycyjnej infrastruktury telekomunikacyjnej w Polsce.

Powtarzam raz jeszcze: są pewne wątpliwości. Chodzi o to, czy ta technologia, jeżeli będzie stosowana na skalę masową – bo co innego użycie jej, powiedzmy, w bloku mieszkalnym przez jednego, dwóch użytkowników, a co innego używanie na przykład w co drugim mieszkaniu – nie będzie powodowała jakichś zakłóceń w sieci energetycznej, czy nie będzie powodowała dodatkowej emisji sygnałów elektromagnetycznych, które mogą na przykład zakłócać pracę urządzeń radiowych czy innych. To wszystko jest przedmiotem badań i, tak jak powiedziałem wcześniej, nadzoru ze strony urzędu regulacji, który dokonuje stosownych pomiarów. Do tego jest zresztą między innymi powołany.

Tak więc, absolutnie dzieląc nadzieje związane z tą technologią, nie mogę jeszcze w tej chwili z czystym sumieniem powiedzieć, że to jest technologia, która rzeczywiście może na przykład kilka milionów domostw w Polsce podłączyć do sieci Internetu. Chciałbym zwrócić uwagę, że ta technologia może być również wykorzystywana do transmisji głosu, czyli do klasycznych już rozmów telefonicznych.

Tyle wyjaśnień na dzisiaj. Tak jak powiedziałem, ponieważ to jest młoda technologia, również na świecie dopiero od niedawna rozwijana, nie ma masowych zastosowań w innych krajach europejskich. One mogą być na nieco większą skalę niż w Polsce, ale to nie jest tak, że jest kilka czy kilkanaście milionów jej użytkowników na świecie.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Czy są kolejne pytania? Nie ma pytań.

Otwieram dyskusję.

Stwierdzam, że w tym punkcie nie ma zgłoszeń do dyskusji.

Tym samym, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu, zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną zostanie przeprowadzone w dniu jutrzejszym.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szesnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o portowych urządzeniach do odbioru odpadów oraz pozostałości ładunkowych ze statków.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym siódmym

posiedzeniu w dniu 25 lipca 2002 r. Do Senatu została przekazana 26 lipca br., a marszałek Senatu 26 lipca, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym siódmym posiedzeniu w dniu 25 lipca 2002 r. Do Senatu została przekazana w dniu 26 lipca bieżącego roku. Marszałek Senatu w dniu 26 lipca, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 188, a sprawozdania komisji w drukach nr 188A i 188B.

(Senator Grażyna Staniszevska: Pani Marszałek, tu jest moja poprawka.)

Pani Senator, ale przecież obowiązuje Regulamin Senatu, który znamy i wiemy, kiedy mamy składać wnioski w tej sprawie. Muszę powiedzieć, że w tej chwili jestem w kłopotcie, bo poprawka trafi do mnie po zamknięciu dyskusji nad tym punktem...

(Senator Grażyna Staniszevska: Przecież dyskusja się nie rozpoczęła, ja nawet nie zdażyłam zejść z góry...)

Ale powinnością senatora jest pilnowanie tych zasad, które obowiązują nie od dzisiaj. Jest mi ogromnie przykro, ale ja tej poprawki w tym momencie nie mogę przyjąć, jest to niezgodne z regulaminem.

Proszę sprawozdawcę Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury senator Czesławę Christową o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Proszę, Pani Senator.

Senator Czesława Christowa:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senator i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

W imieniu Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie w sprawie uchwalonej przez Sejm w dniu 25 lipca ustawy o portowych urządzeniach do odbioru odpadów oraz pozostałości ładunkowych ze statków. Posiedzenie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Infrastruktury odbyło się w dniu 31 lipca bieżącego roku.

Ustawa o portowych urządzeniach do odbioru odpadów oraz pozostałości ładunkowych ze statków, która powstała z inicjatywy rządu, jest ważnym uzupełnieniem aktualnie obowiązujących

(senator Cz. Christowa)

przepisów o ochronie środowiska morskiego. Celem ustawy jest określenie zasad postępowania w portach i przystaniach morskich z odpadami oraz pozostałościami ładunkowymi pochodzącymi ze statków handlowych, rybackich i sportowo-rekreacyjnych. Przepisy ustawy stosuje się do statków korzystających z portów i przystani morskich, podmiotów zarządzających portami i przystaniami morskimi oraz do innych podmiotów zarządzających terenami znajdującymi się w granicach portów lub przystani morskich. Przepisów ustawy nie stosuje się w odniesieniu do jednostek pływających Marynarki Wojennej, Straży Granicznej i Policji. Jednakże w trosce o środowisko morskie w drodze rozporządzenia Rada Ministrów może poddać wszystkim lub niektórym przepisom ustawy statki wcześniej wyłączone spod jej przepisów.

Ustawa zakłada, że na podstawie rozporządzenia ministra właściwego do spraw gospodarki morskiej niektóre podmioty gospodarcze mogą być zwolnione z obowiązku stosowania przepisów ustawy. Zwolnienie może dotyczyć tak zwanych innych podmiotów zarządzających terenami znajdującymi się w granicach portów i przystani morskich, posiadających nabrzeża, z których korzystają statki o ustalonym harmonogramie podróży, oraz podmiotów zarządzających stoczniami i bazami przeładunkowymi.

Ustawa określa obowiązki podmiotów zarządzających portami lub przystaniami morskimi w zakresie stworzenia statkom dostępu do stałych, ruchomych i pływających portowych urządzeń odbiorczych. Określa również kategorie odpadów ze statków, które muszą być przyjmowane przez te urządzenia. Portowe urządzenia odbiorcze powinny posiadać odpowiednią przepustowość, a ich wykorzystanie nie może powodować nieuzasadnionych opóźnień w ruchu statków.

Ustawa opiera się na rozwiązaniach zawartych w międzynarodowych konwencjach, mających na celu ochronę i poprawę stanu środowiska morskiego. Podobnie jak w ustawodawstwie innych państw, przepisy ustawy w ramach systemu opłat nakładają na statki obowiązek uczestnictwa w pokrywaniu kosztów eksploatacyjnych portowych urządzeń odbiorczych. Za odbiór odpadów ze statków zawijających do portów podmioty zarządzające portami i przystaniami morskimi pobierają opłaty, których wysokość jest określana przez zarządy, lecz nie może przekraczać poziomu określonego w ustawie. Ustawa dzieli opłaty statków na kategorie i wyraźnie określa, jaką część opłaty tonażowej stanowią opłaty za odbiór poszczególnych kategorii odpadów. Komisja proponuje, aby była ponoszona dodatkowa opłata za odbiór ze statków dodatkowych opa-

dów, nieobjętych opłatą tonażową. Z kolei za odbiór odpadów ze statków w czasie i w warunkach innych niż ustalone przez zarządzającego portem lub przystanią morską w przepisach portowych następowalby za opłatą specjalną.

Oprócz odpadów występują na statkach pozostałości ładunkowe. Ustawa ustala, iż koszty odbioru i gospodarowania pozostałościami ładunkowymi pokrywa odbiorca ładunku. Tryb i wysokość opłat za odbiór pozostałości ładunkowych ze statków jest ustalany w umowach zawieranych między odbiorcami ładunków a odbiorcami odpadów, świadczącymi tę usługę. Podmiot zarządzający portem lub przystanią morską jest zobowiązany do opracowania planu gospodarowania odpadami oraz, jak proponuje komisja, pozostałościami ładunkowymi. Ujednoczona struktura i treść planu zostaną ustalone w rozporządzeniu ministra właściwego do spraw gospodarki morskiej.

Projekty planów sporządzone przez zarządy portów morskich o podstawowym znaczeniu dla gospodarki narodowej będą zatwierdzane przez wojewodów. W myśl ustawy o portach i przystaniach morskich zaliczono do tej grupy porty w Gdyni, w Gdańsku, w Szczecinie i w Świnoujściu. Projekty planów dotyczące pozostałych portów i przystani morskich będą zatwierdzane przez właściwych starostów.

Ustawa przewiduje także nowelizację trzech aktualnie obowiązujących ustaw związanych z rozpatrywaną ustawą, a mianowicie ustawy z dnia 16 marca 1995 r. o zapobieganiu zanieczyszczaniu morza przez statki, ustawy z dnia 20 grudnia 1996 r. o portach i przystaniach morskich oraz ustawy z dnia 21 marca 1991 r. o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej. Stanowi ona kompletną implementację do polskiego prawa morskiego przepisów dyrektywy 2000/59 WE Parlamentu Europejskiego i Rady Europejskiej z dnia 27 listopada 2000 r. w sprawie portowych urządzeń do odbioru odpadów i pozostałości ładunków ze statków. Zaś ta dyrektywa odwołuje się do międzynarodowej konwencji o zapobieganiu zanieczyszczeniu morza przez statki, MARPOL 73/78.

Zakłada się, że ustawa wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 2003 r. Za przestrzeganie przepisów ustawy odpowiedzialny jest minister właściwy do spraw gospodarki morskiej, za pośrednictwem dyrektorów właściwych urzędów morskich.

Ustawa nie rodzi skutków finansowych dla budżetu państwa. Jej wdrożenie będzie wymagało ogromnego wysiłku organizacyjnego, przede wszystkim ze strony zarządów portów i przystani morskich. Ustawa jest zgodna z prawem Unii Europejskiej.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski)

(senator Cz. Christowa)

Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy z uwzględnieniem szesnastu poprawek wniesionych przez komisję, zawartych w druku nr 188A. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję, Pani Senator Komandor.

Czy pan senator Wittbrodt chce teraz zabrać głos jako sprawozdawca Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej?

Proszę bardzo.

(Głos z sali: Senator profesor.)

(Głos z sali: To prawie jak komandor.)

Ale tego nie widać.

Senator Edmund Wittbrodt:

Tak, prawie. Nie widać tego, tak jest.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji w sprawie ustawy o portowych urządzeniach do odbioru odpadów oraz pozostałości ładunkowych. Komisja rozpatrywała ustawę w dniu 1 sierpnia 2002 r. i również proponuje przyjęcie ustawy z szesnastoma poprawkami, które są zamieszczone w druku sprawozdawczym nr 188B.

Chcę powiedzieć, że wszystkie te poprawki, które wnosi Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, są identyczne z tymi, które wnosi Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury. Wynika to stąd, że obie komisje pracowały na tych samych materiałach i uwagach Biura Legislacyjnego. Ze znaczną częścią tych uwag się zgodziliśmy, podobnie jak druga komisja.

Ponieważ pani senator Czesława Christowa bardzo dokładnie omówiła problematykę tej ustawy, daruję sobie powtarzanie tych rzeczy. Powiedziałbym czy dodał tylko tyle, że jest to implementacja obowiązujących norm prawa międzynarodowego, o których mówiła pani Christowa, do prawa polskiego. Wiąże się to również z naszą integracją z Unią Europejską, bo wtedy będziemy musieli spełniać pewne dodatkowe wymagania. One wszystkie są tutaj zawarte.

Oprócz tych trzech ustaw, które wymieniła pani senator, z problematyką zanieczyszczeń i odpadów, również dotyczącą portów, wiąże się również to, co jest zawarte w naszych ustawach dotyczących prawa ochrony środowiska oraz ustawy o odpadach. Czyli te dwie ustawy również w tej dziedzinie obowiązują.

I na koniec powiedziałbym jeszcze, że właściwie zgodnie z praktyką Unii Europejskiej właścicielami i operatorami urządzeń do odbioru odpadów

są zwykle firmy komercyjne, których funkcjonowanie nie pociąga za sobą jakichś tam dotacji ani finansowania ze strony budżetu państwa. To jest coś takiego, co nas czeka.

Ponieważ mamy dokładnie te same uwagi, a ta problematyka została już omówiona, podziękuję za uwagę. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy państwo macie pytania do senatorów sprawozdawców?

Pan senator Gerard Czaja, proszę.

Senator Gerard Czaja:

Pozwolę sobie zadać trzy pytania i chyba skieruję je do największego specjalisty, czyli do pani senator Christowej.

Otóż do dnia, kiedy zacznie obowiązywać ta ustawa, pozostało niewiele czasu – cztery miesiące. Mam w związku z tym pytanie: jaki jest stan urządzeń w portach, które będą przyjmowały te odpady? Mam tu na myśli szczególnie małe porty – nie mówię o Gdyni, Gdańsku czy Szczecinie, tylko o portach chociażby na Helu czy w Darłowie, w Ustce, Łebie itd., czyli o małych portach. Czy one są przygotowane do tego, żeby za cztery miesiące, czyli od momentu wejścia w życie tej ustawy, mogły przyjąć te wszystkie odpady?

Moje zdziwienie budzi pewien fakt. Pani senator mówiła o tym, że ta zasada obowiązuje właściwie wszystkie jednostki pływające. Dlaczego zatem wyłączone z niej Marynarkę Wojenną? Przecież jeżeli marynarz jest zamustrowany na statku, to musi, że tak powiem, korzystać z przybytku, w związku z czym powstają różnego rodzaju odpady, które trzeba odprowadzić. Przepraszam, ale czy Marynarka Wojenna ma oddzielne urządzenia do tego celu? Marynarka Wojenna, ale też Straż Graniczna i inne jednostki, jak to się mówi, o charakterze specjalnym.

I trzecie pytanie, bardzo krótkie. Brakuje w tej ustawie sankcji karnych. Jeżeli ktoś wypuści odpady do basenu portowego, czy będzie karany? Czy to wynika z innych ustaw? Bo w tej ustawie tego nie zauważyłem. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo. Ja myślę, że pierwszą część tych pytań trzeba by raczej zaadresować do ministra, ponieważ nie wiem, czy akurat senator ma orientację co do stanu technicznego portów. Ale proszę bardzo, jeśli pani senator Czesława Christowa uważa, że może odpowiedzieć...

Można z miejsca, można z mównicy, wszystko jedno. Proszę bardzo.

Senator Czesława Christowa:

Bardo dziękuję za te pytania. Oczywiście te problemy nie były przedmiotem dyskusji w komisji, więc nie mam pewności, czy jestem upoważniona do tego, żeby na te pytania odpowiadać. Mogę tylko wyrazić swoją opinię.

Stan urządzeń portowych, właśnie w dużych portach, tych o podstawowym znaczeniu dla gospodarki narodowej, jest dostateczny. Na pewno też będą brały w tym udział, o czym mówił pan senator, jednostki, które dopiero teraz powstają. Na pewno zostanie też stworzona możliwość rozszerzenia usług tych jednostek, które już w tej chwili zajmują się tą problematyką. Nie sądzę, żeby przy tym ruchu statków, jaki w tej chwili mamy, był to jakiś problem – mam na myśli problem przygotowania portów do dnia wejścia w życie tej ustawy.

Jeśli chodzi o drugie pytanie, dlaczego właśnie okręty Marynarki Wojennej i inne, specjalne, są z tego wyłączone, to podkreślałam, że w uzasadnionych przypadkach mogą być one poddane przepisom tej ustawy w całości lub w części. Wiążę się z tym na pewno i tajemnica, i inne jeszcze sprawy, o których w tej chwili nie chciałabym mówić.

Sankcje zaś wynikają z innych ustaw – odpowiadam na trzecie pytanie – międzynarodowych i krajowych.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zadać pytanie sprawozdawcom?

Przypominam jeszcze raz, że pytania nie mogą trwać dłużej niż sześćdziesiąt sekund. Taki jest regulamin, który sami uchwaliliśmy.

Tak, naruszył go pan senator, ciężko naruszył.

Proszę bardzo, pan senator Wittbrodt ma pytania do sprawozdawcy, tak?

Senator Edmund Wittbrodt:

Nie, jeżeli pan marszałek pozwoli, uzupełnię tę odpowiedź, bo my akurat pytaliśmy na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej o sytuację w polskich portach. Otóż okazuje się, że nie jest tak źle, jeżeli chodzi o stan urządzeń, więc z tą problematyką jesteśmy w stanie sobie poradzić. Zresztą jest tak, że może być nawet pewna specjalizacja w portach i nie wszystkie odpady w każdym porcie muszą być odbierane. Istotne jest, żeby tworzyły one jakiś system. To jest jak gdyby uzupełnienie odpowiedzi na pierwsze pytanie.

Jeżeli chodzi o drugie pytanie, to właśnie to rozwiązanie, ta ustawa, przewiduje taką możliwość, żeby jednostki Marynarki Wojennej, Straży Granicznej czy Policji, a nawet inne, musiały realizo-

wać postanowienia związane z odpadami dokładnie tak samo jak pozostałe jednostki. A więc otwiera się taka możliwość, polegająca właśnie na odbieraniu odpadów od tych specjalnych jednostek.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania do sprawozdawców?

Dziękuję państwu sprawozdawcom.

Rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Rząd jest reprezentowany w toku prac parlamentarnych przez ministra infrastruktury, a z jego upoważnienia przez podsekretarza stanu pana Krzysztofa Hellera. Chwilowo nie widzę go na sali, czyli się nie wypowie, a więc i pytania będą bez adresata.

W tej sytuacji otwieram dyskusję.

Przypominam, że wypowiedzi mają określony limit czasowy – dziesięć minut, a wnioski trzeba składać w formie pisemnej.

Pani senator Czesława Christowa, proszę bardzo.

Senator Czesława Christowa:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałabym zgłosić pięć poprawek, uzgodnionych z Ministerstwem Infrastruktury. Będą one wpływać na wyższą jakość tej ustawy, nie zmieniając jej meritum. Przekazując te poprawki, pragnę tylko powiedzieć kilka zdań na ich temat.

Mianowicie w art. 6 ust. 1 pkt 3 zamiast wyrazów „odpadów powstających w wyniku bytowania na pokładzie statku” proponuję wprowadzić wyrazy „odpadów powstających na statku”. Jest to sformułowanie bardziej uzasadnione, ponieważ zawiera szerszą definicję odpadów. W projekcie rządowym zostało użyte pojęcie „śmieci”, a w pkt 3 napisano o śmieciach wymienionych w załączniku Konwencji MARPOL 1973/78 z uwzględnieniem wytycznych do wdrożenia załącznika. Pojęcie „śmieci” też ma szerszy zakres, dotyczy takich odpadów powstających na statku jak: tworzywa sztuczne, pływające materiały sztauerskie, wyściółki, tonące wyroby papierowe, szmaty, szkła, metal itd. To też jest większy zbiór niż ten, który został zaproponowany przez Sejm, dotyczący wyłącznie odpadów powstałych w wyniku bytowania na pokładzie statku. Jest to sformułowanie nieprecyzyjne, w związku z czym proponuję, aby ten punkt został zmieniony.

Następna, druga poprawka, jest pochodną poprawki pierwszej, dlatego nie będę jej komentować. Chodzi po prostu o zmianę tych pojęć w innych punktach.

Poprawka trzecia dotyczy dodania lit. d w art. 13 pkt 10. Chodzi o to, aby tam, gdzie jest

(senator Cz. Christowa)

zapisana nazwa Konwencji Helsińskiej, zastąpić ją użytymi w odpowiednich przypadkach wyrazami „Konwencja Helsińska 1992”.

Poprawka czwarta dotyczy zmiany art. 14 pkt 2. Proponuję zamiast wyrazów „1 tonę pojemności brutto (GT) statku” wstawić wyrazy „jednostkę pojemności brutto (GT) statku”. Uzasadnienie wynika właściwie ze wszystkich międzynarodowych przepisów, a także z rozporządzenia ministra infrastruktury z 8 maja 2002 r. w sprawie wysokości opłat portowych, w którym przyjęto poprawną jednostkę. Właśnie treść tego rozporządzenia jest uzasadnieniem powyższej zmiany.

W następnej poprawce, piątej, proponuję, aby zamiast pojęcia „wydajność” wprowadzić pojęcie „przepustowość” w art. 3 pkt 11. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

A zatem zgodnie z regulaminem zamykam dyskusję.

Ponieważ senator Christowa zgłosiła wnioski legislacyjne, bardzo proszę, żeby komisje, które rozpatrywały tę ustawę, zechciały zebrać się w stosownym czasie. Głosować będziemy jutro po południu.

W ten sposób minęliśmy półmetek.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siedemnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o normalizacji.

Jest to ustawa uchwalona przez Sejm na dwudziestym siódmym posiedzeniu w dniu 25 lipca. Nazajutrz została przekazana do Senatu. Marszałek skierował ją następnie do Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Komisja przygotowała swoje sprawozdanie, zawarte w druku nr 191A.

Pan senator Kazimierz Drożdż przedstawi sprawozdanie w imieniu Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Proszę bardzo.

Senator Kazimierz Drożdż:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie! Panie Ministrze!

Mam przyjemność w imieniu Komisji Nauki, Edukacji i Sportu przedłożyć sprawozdanie dotyczące sejmowej ustawy o normalizacji – druk senacki nr 191. Marszałek Senatu dnia 26 lipca 2002 r. skierował tę ustawę do Komisji Nauki, Edukacji i Sportu.

Uchwalona przez Sejm w dniu 25 lipca 2002 r. ustawa o normalizacji określa podstawowe cele i zasady normalizacji oraz jej organizację i finan-

sowanie. Podstawowymi zasadami określonymi przez ustawę w odniesieniu do Polskich Norm i innych dokumentów normalizacyjnych są: jawność, powszechna dostępność, dobrowolność stosowania oraz zgodność z zasadami normalizacji europejskiej i międzynarodowej. Z ogólnych zasad dotyczących normalizacji wyłączone zostały jedynie dokumenty normalizacyjne związane z obronnością i bezpieczeństwem państwa.

Ustawa statuuje Polski Komitet Normalizacyjny – krajową jednostkę normalizacyjną o statusie jednostki budżetowej. Do jej zadań należeć będzie między innymi: określanie stanu i kierunków rozwoju normalizacji, organizowanie i nadzorowanie działań związanych z opracowywaniem i rozpowszechnianiem Polskich Norm i innych dokumentów normalizacyjnych, a także zatwierdzanie i wycofywanie Polskich Norm oraz innych dokumentów normalizacyjnych.

Zgodnie z ustawą prezes Polskiego Komitetu Normalizacyjnego jest powoływany przez prezesa Rady Ministrów w drodze konkursu przeprowadzonego przez Radę Normalizacyjną, będącą organem opiniotwórczo-doradczym Polskiego Komitetu Normalizacyjnego. W jej skład mają wchodzić – w liczbie nie większej niż po pięć osób – przedstawiciele organów administracji rządowej, ogólnopolskich organizacji gospodarczych, ogólnopolskich organizacji pracodawców, organizacji krajowych lub regionalnych, których celem statutowym jest ochrona interesów konsumentów, ogólnopolskich organizacji zawodowych i nauko-technicznych, a także szkół wyższych i kręgów naukowych.

Na posiedzeniu w dniu 31 lipca rozpatrująca ustawę Komisja Nauki, Edukacji i Sportu podjęła uchwałę, w której rekomenduje Senatowi trzynastą poprawkę zawartą w druku senackim nr 191A. Do najważniejszych z nich należą poprawki zmierzające do stworzenia możliwości wprowadzenia norm europejskich i międzynarodowych do zbioru Polskich Norm i innych dokumentów normalizacyjnych w języku oryginału. Ich przyjęcie uczyni zadość dostosowaniu polskiego porządku normalizacyjnego w tym obszarze do standardów obowiązujących w Unii Europejskiej.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Może jeszcze sekundkę, Panie Senatorze, zostanie pan przy mównicy.

Czy są pytania do pana senatora sprawozdawcy Kazimierza Drożdża? Nie ma.

(Głos z sali: Jest pytanie.)

Przepraszam, senator Czaja. Minuta!

Senator Gerard Czaja:

Tak.

Każda norma prawna wiąże strony. Ta ustawa również powinna wiązać strony, a więc wskazywać na obowiązek, na szczególne zachowanie. Wiem ze swojego doświadczenia życiowego, że jeżeli produkuje się wyroby, które są określone przez Polskie Normy, to jest obowiązek odpowiedniego oznaczania tych wyrobów jako zgodnych z Polską Normą.

Moje zdziwienie budzi więc zapis w art. 5, w którym w pkt 3 zapisano, że stosowanie Polskich Norm jest dobrowolne. Z czego to wynika?

(*Senator Kazimierz Drożdż: Który punkt w art. 5?*)

(*Senator Gerard Czaja: Pkt 3.*)

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Bardzo proszę.

Senator Kazimierz Drożdż:

Jest poprawka do tego punktu, Panie Senatorze: Polska Norma może być wprowadzeniem normy europejskiej lub międzynarodowej, a wprowadzenie to może nastąpić w języku oryginalnym. Jeśli przejdzie ta poprawka, taka będzie końcówka tego zapisu. Wśród tych trzynastu poprawek jest właśnie ta poprawka, o której mówię, odpowiadając panu senatorowi.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Na pytanie pan odpowiada, ale zdziwienia pan nie rozwiewa...

Dobrze. Czy są jeszcze pytania do pana senatora?

(*Senator Józef Sztorc: Ja mam jeszcze pytanie.*)

Proszę bardzo, pan senator Sztorc.

Senator Józef Sztorc:

Ja mam takie zapytanie. Co będzie się działo z normami zakładowymi? Trzeba powiedzieć, że obecnie połowa polskich przedsiębiorstw używa norm zakładowych, o których tu nie ma ani jednego słowa.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę bardzo.

Senator Kazimierz Drożdż:

Tak, nie ma o tym ani jednego słowa. Myśmy się tym nie zajmowali. Prosiłbym ewentualnie pana prezesa, żeby pomógł mi odpowiedzieć na to pytanie.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Przyjdzie na to czas, Panie Senatorze.

(*Senator Kazimierz Drożdż: Proszę?*)

Przyjdzie na to czas.

Proszę bardzo, czy ktoś z państwa ma jeszcze pytanie?

Dziękuję, Panie Senatorze.

Rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych premier upoważnił prezesa Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, pana Jerzego Marcinka, którego serdecznie witam. Witam także zastępcę prezesa, panią Jolantę Widelską-Koźbiał.

Czy w tym momencie pan prezes chciałby zabrać głos, czy dopiero kiedy będą pytania? Bo za chwilę mogą być pytania do pana. Teraz?

(*Prezes Polskiego Komitetu Normalizacyjnego Jerzy Marcinek: Tak.*)

Proszę bardzo.

**Prezes Polskiego Komitetu
Normalizacyjnego
Jerzy Marcinek:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym się ustosunkować do dwóch zgłoszonych wątpliwości.

Pierwsza sprawa wiąże się z zapytaniem dotyczącym dobrowolności stosowania Polskich Norm. Zasada ta jest powszechnie stosowana w normalizacji światowej i europejskiej. Normy są dokumentami technicznymi do dobrowolnego stosowania, wspierają one prawo, jednakże znaczenie norm jest bardzo duże. Z chwilą wejścia w życie rezolucji Rady Unii Europejskiej z 7 maja o tak zwanym nowym podejściu do harmonizacji przepisów prawnych i norm technicznych, właśnie normy techniczne będą wspomagać prawo. W tej chwili są dwadzieścia dwie tak zwane dyrektywy nowego podejścia i około tysiąca ośmiuset norm wspomaga te dyrektywy. Rola tych norm jest szczególna.

Druga kwestia, dotycząca norm zakładowych. Ustawa nie odnosi się do norm zakładowych, odnosi się do normalizacji na szczeblu krajowym, nie schodząc niżej. W tej chwili w Polsce funkcjonuje około dwudziestu jeden tysięcy Polskich Norm, z których przeszło sześć tysięcy jest wdrożeniem norm europejskich. Normy zakłado-

(prezes J. Marcinek)

we, przez analogię do normalizacji polskiej, istniały i istnieją na szczeblu przedsiębiorstw i wypełniają swoją szczególną funkcję, z tym że zawsze były dokumentem uzgadnianym między dostawcą a odbiorcą. W przypadkach, kiedy jest to konieczne do uściślenia wymagań technicznych, te normy będą funkcjonowały. Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chce skorzystać ze swojego niezwykłego prawa do zadania pytania?

Proszę, pan senator Henryk Dzido.

Senator Henryk Dzido:

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Dlaczego w art. 5 ust. 5 zawarte jest sformułowanie, że Polskie Normy korzystają z ochrony jak utwory literackie? Dlaczego akurat literackie? W słowniku zawartym w art. 2 nie określono pojęcia norm literackich. Ja rozumiem, jaki jest tego zamysł. Czy sformułowanie „literackie” jest tutaj właściwe? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Prezes Polskiego Komitetu
Normalizacyjnego
Jerzy Marcinek:**

Dziękuję bardzo.

W opracowywaniu zapisów art. 5 ust. 5, 6 i 7 – bo one odnoszą się do ochrony praw autorskich – uczestniczyli profesorowie, najwyższe autorytety w tym zakresie w Polsce: profesor Jan Bleszyński z Uniwersytetu Warszawskiego i profesorowie Barta i Markiewicz z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kwestia praw autorskich budziła i właściwie cały czas budzi duże wątpliwości. Wymagania europejskich organizacji normalizacyjnych CEN i CENELEC w stosunku do PKN, który jest afiliantem, są takie, żeby w przyszłości, kiedy stanie się członkiem tych organizacji, chronił prawa CEN i CENELEC, zatem musimy w naszym kraju w sposób skuteczny zapewnić tę ochronę. Ponieważ dotychczasowe zapisy budziły wątpliwości, po długich dyskusjach w podkomisjach sejmowych został zaproponowany bardzo zwięzły zapis,

który wątpliwości nie powinien budzić. Stwierdza się, że prawa autorskie do norm, jeśli chodzi o prawa majątkowe, które są zbywalne, przysługują krajowej jednostce normalizacyjnej. Taka zasada obowiązuje w innych krajach Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan senator Sztorc, proszę bardzo.

Senator Józef Sztorc:

Pan prezes w odpowiedzi na pytanie o normy zakładowe powiedział, że norma zakładowa to jest coś, co reguluje stosunki między dostawcą a odbiorcą. Panie Prezesie, a na jakiej podstawie biuro badawcze do spraw jakości wydaje certyfikat? Jest jeszcze instytucja, która musi wydać certyfikat czy znak „B”. I co wtedy będzie się działo? To nie jest stosunek odbiorca–dostawca. Wszystkie produkty, które mają związek z bezpieczeństwem użytkownika, muszą otrzymać ten znak „B”, a on musi być wydany na jakiejś podstawie. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy pan prezes chce podjąć ten wątek?

Proszę bardzo.

**Prezes Polskiego Komitetu
Normalizacyjnego
Jerzy Marcinek:**

Dziękuję bardzo.

Jeśli chodzi o znak zgodności „B”, to chciałbym zwrócić uwagę na to, że dobiega kresu żywot tego znaku, bowiem – według moich informacji – będzie on funkcjonował do końca tego roku.

Co do oceny zgodności, to na mocy ustawy o badaniach i certyfikacji czy też nowej ustawy, która jest teraz dyskutowana, ustawy o ocenie zgodności, jednostki przeprowadzające badania wyrobów czy systemów zabezpieczenia jakości i wydające stosowne certyfikaty stosują tak zwane odnośniki – czyli dokumenty, które określają wymagania jakościowe – według własnej oceny, używając kryteriów, które uważają za najważniejsze. Bardzo często jako te odnośniki stosowane są Polskie Normy, ale nie muszą być stosowane, jeśli istnieją szczególne przypadki określenia innych wymagań. Mogą to być wymagania techniczne. Tak więc ta sprawa nie jest zagrożona, w tym zakresie ja nie widzę jakiejś luki. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Nie stwierdzam chęci zadawania dalszych pytań, zatem otwieram dyskusję.

Chęć wystąpienia awizuje pan senator Marian Żenkiewicz.

Proszę bardzo, jeśli pan chce wygłosić przemówienie, Panie Senatorze. Dziesięć minut, przypomina, a wnioski legislacyjne pisemnie.

Senator Marian Żenkiewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku. Nie wyczerpię dziesięciu minut.

Wysoki Senacie!

Rozpoczynając dyskusję, chcę nawiązać do pytań, które tutaj padły. Chciałbym, żebyśmy wszyscy zdawali sobie sprawę z tego, że każda norma za zgodą obu stron – dostawcy i odbiorcy – może być przyjęta jako podstawa do sporządzenia umowy i określenia warunków, jakie musi spełniać produkt, ale to wcale nie znaczy, że ona ma bezwzględna moc obowiązującą dla wszystkich. Myślę, że ta sprawa dość długo była wyjaśniana i jest już zrozumiała. Dotyczy ona między innymi norm zakładowych.

Pracując nad tą ustawą, nasza komisja stwierdziła szereg jej niedopracowań powodujących, iż tekst w niektórych miejscach jest niejednoznaczny, a w niektórych nie wyczerpuje znamion obowiązków, jakie nakłada na tego typu akty konstytucja. W trakcie pracy komisji usiłowaliśmy sporządzić poprawki, które by to zmieniły, jednakże ze względu na brak czasu przyjęliśmy inne procedowanie. Nasz senacki prawnik wspólnie z panem prezesem w międzyczasie rozstrzygnęli te sprawy, co do których były wątpliwości, a dzisiaj jeszcze wspólnie się nad tym zastanawialiśmy i jako owoc tej pracy chcę zgłosić dalszych jedenaście poprawek.

Dotyczą one między innymi art. 8, który nie zawiera wymaganych w art. 92 Konstytucji Rzeczypospolitej wytycznych dotyczących treści aktu wykonawczego, wyjaśniają także niezbyt jasny charakter prawny art. 7 ust. 8 ustawy oraz rozwiewają wątpliwości dotyczące regulacji, zgodnie z którą większość członków Rady Normalizacyjnej określa regulamin przyjęty przez tę radę.

Poprawek tych jest jedenaście, zgłaszam je na piśmie, były one częściowo przedmiotem dyskusji w komisji, ale rozumiem, że zgodnie z obowiązującą procedurą pan marszałek ponownie skieruje je do komisji, a komisja te poprawki przyjmie.

Nie przyjęliśmy jednego z postulatów pana prezesa, być może jeszcze w komisji to przedyskutujemy. Pan prezes sugerował, aby usunąć wprowadzony przez Sejm punkt dotyczący tego, że człon-

ków rady powołuje się również spośród przedstawicieli nauki i szkolnictwa wyższego. Uważaliśmy, że byłaby to ingerencja niezbyt zgodna z naszymi kompetencjami.

Kończąc, Panie Marszałku, przekazuję poprawki. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji?

Lista mówców została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Wobec tego, że senator Żenkiewicz przedstawił nam w trybie regulaminowym poprawki, bardzo proszę komisję, aby się do nich odniosła i przygotowała sprawozdanie.

Dziękuję państwu bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu osiemnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

Ustawa została uchwalona przez Sejm 27 lipca, 29 lipca 2002 r. została przekazana do Senatu, a marszałek skierował ją do Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia.

Sprawozdania zawarte są w drukach nr 199A i 199B.

Bardzo proszę senatora Witolda Gładkowskiego o przedstawienie sprawozdania Komisji Nauki, Edukacji i Sportu w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Proszę bardzo.

Senator Witold Gładkowski:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowne Panie Senator! Szanowni Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

27 lipca bieżącego roku Sejm uchwalił ustawę o utworzeniu z dniem 1 października w 2002 r. Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

Debata w Sejmie poprzedzająca uchwalenie ustawy, a także debaty w trakcie posiedzeń komisji senackich świadczą o dużym zainteresowaniu tematem. Wywołała emocje, a niekiedy kontrowersje. Jednak bez względu na to, czy były to głosy popierające projekt, czy też podważające jego zasadność, w znakomitej większości wyrażały one troskę o poziom polskich uczelni, uznanie dla osiągnięć dydaktycznych i naukowych łódzkich akademii medycznych i dbałość o jasność, precyzję i czytelność przepisów stanowiących w konsekwencji o poziomie pracy polskiej nauki.

I jeszcze jedna informacja wstępna: wspomniana ustawa została zgłoszona przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej w trybie pilnym, co podyktowane

(senator W. Gładkowski)

było między innymi tym, że utrzymanie status quo w przyszłym roku akademickim byłoby dla Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi kolejnym krokiem w kierunku jej likwidacji, kolejnym rokiem braku możliwości prac docelowych nad służbą medyczną w polskim wojsku, wreszcie na próbę przetrwania wystawione zostałyby także wiosenne porozumienie o połączeniu pomiędzy Wojskową Akademią Medyczną a Akademią Medyczną w Łodzi.

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie! Zanim z upoważnienia Komisji Nauki, Edukacji i Sportu przedstawię Wysokiej Izbie wniosek o przyjęcie uchwały, pragnę zwrócić państwa uwagę na kilka faktów.

Ustawa jest konsekwencją zbieżnych intencji i zgodnych długich starań ich magnificencji rektorów, senatów i środowisk uczelnianych oraz lokalnych Wojskowej Akademii Medycznej i Akademii Medycznej w Łodzi. Ta właśnie wspólna działalność, opierająca się na renomie tych uczelni w Polsce i na świecie, ich potencjale naukowym tkwiącym w kadrze i bazie, stworzyła ministrom zdrowia i obrony narodowej możliwość wystąpienia z inicjatywą, która rozpoczęła rządowy proces prac nad projektem ustawy, obecnie już nad ustawą przyjętą przez Sejm, która po ewentualnym zaakceptowaniu przez Wysoką Izbę pozwoli połączonym uczelniom z dniem 1 października 2002 r. rozpocząć pracę pod nazwą „Uniwersytet Medyczny w Łodzi”.

Mówiąc o potencjale naukowym uczelni, nie sposób pominąć takich szczegółów jak dwustu trzydziestu pięciu samodzielnych pracowników naukowych, stu dwudziestu dwóch profesorów tytularnych, znaczący w kraju i na świecie dorobek naukowy i badawczy, gotowość pracy sześciu wydziałów kształcących w zawodach medycznych i z otoczenia medycyny, o charakterze humanistycznym.

Połączenie uczelni nie przyniesie generacji kosztów dla budżetu państwa. Jak podaje wnioskodawca, możliwość rezygnacji w wyniku połączenia z dzierżawy pomieszczeń spowoduje oszczędność około 500 tysięcy zł rocznie – niewielką, ale jednak oszczędność.

Głosy krytyczne odnoszą się z reguły do nowej nazwy uczelni. Eksponuje się w nich negatywne opinie Prezydium Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego i Państwowej Komisji Akredytacyjnej co do nazwy, przemilczając poparcie tych ciał, instytucji dla idei połączenia. Nie zauważa się akceptacji nazwy „uniwersytet” przez przewodniczącego zespołu kierunków studiów medycznych, pana profesora Macieja Gembickiego, i przewodniczącego Sekcji Uczelni Medycznych Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, pana profesora Pawła Lampego, a także pozytywnych opinii związków zawodowych działających w ochronie zdrowia oraz organizacji

studentkich. Na swoją korzyść tłumaczy się brak w dniach finału prac nad ustawą negatywnych uwag do treści projektu organizacji i samorządów zawodowych działających w ochronie zdrowia, a także brak opinii senatów trzech uniwersytetów, które obiecano przedstawić po wakacjach. Dotyczy to uniwersytetu toruńskiego, warszawskiego uniwersytetu imienia Kardynała Wyszyńskiego i Uniwersytetu Łódzkiego.

Wysoka Izbo! Nie chcę wydłużać tej listy o dalsze głosy z debat, zarówno za, jak i przeciw, wypłyną one z pewnością w czasie dzisiejszej debaty, zresztą podniesie ten temat jeszcze pani senator Janowska.

Na zakończenie powiem, że na świecie już z powodzeniem funkcjonują uniwersytety medyczne, a najbliższe nam to uniwersytet medyczny „Karolinska” w Sztokholmie, uniwersytet w Lyonie, Uniwersytet Medyczny w Lubecce. Funkcjonują one ponadto w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Japonii, a wiele miast jest miejscem pracy dwóch lub trzech uniwersytetów, ot chociażby Toronto, Paryż czy wspomniany już wcześniej Lyon.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Z upoważnienia Komisji Nauki, Edukacji i Sportu i w jej imieniu przedstawiam Wysokiej Izbie projekt uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej przyjęty na posiedzeniu komisji w dniu 31 lipca 2002 r. Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie utworzenia Uniwersytetu Medycznego w Łodzi – taki projekt komisja przedstawia Wysokiej Izbie – Senat po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 27 lipca 2002 r. ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Medycznego w Łodzi przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

Panie Marszałku, w trakcie debaty komisyjnej został także zgłoszony wniosek mniejszości. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę sprawozdawcę wniosku mniejszości, pana senatora Edmunda Wittbrodta, o przedstawienie i uzasadnienie tego wniosku.

Senator Edmund Wittbrodt:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym powiedzieć, że sprawa połączenia Akademii Medycznej w Łodzi i Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi nie budziła właściwie żadnych kontrowersji. Na posiedzeniu komisji praktycznie wszyscy jednoznacznie byli za konsolidacją obu tych uczelni, uważając, że jest to ruch w dobrym kierunku, że należy te uczelnie połączyć.

Jedyną kwestią, która budziła wątpliwości, była sprawa nazwy. Jest to sprawa może nieistotna, a może istotna, to zależy, jak się na to patrzy.

(senator E. Wittbrodt)

Dlatego właściwie tylko o nazwie można tutaj mówić. Chciałbym powiedzieć, że ciała, które są do tego upoważnione z mocy ustawy i zasad obowiązujących w Polsce, podnosiły kwestię nazwy, uznając, że ta, która jest nadawana nowo tworzonej uczelni, jest niewłaściwa, że nie powinna to być nazwa „uniwersytet”. Dlaczego? W tradycji polskiej nazwa „uniwersytet” jest jednoznacznie kojarzona z uczelnią kształcąca na wielu kierunkach studiów i prowadząca badania w wielu dyscyplinach. Zresztą ta zasada, od dziesięciu lat w Polsce praktykowana, została zapisana w stanowisku rady głównej, które potem zostało przyjęte przez Państwową Komisję Akredytacyjną. Okazuje się, że aby uczelnia miała prawo do używania nazwy „uniwersytet”, musi kształcić co najmniej na niektórych kierunkach humanistycznych, na kierunkach nauk ścisłych i nauk przyrodniczych. Czyli chodzi tu o wielość, o uniwersalizm, jaki obowiązuje na świecie.

Jeśli chodzi o wymogi kadrowe, to kryteria wprowadzone dziesięć lat temu i nadal stosowane są spełnione, co do tego nie ma żadnych wątpliwości. W stanowisku tym mówi się również o prowadzeniu studiów na sześciu kierunkach na poziomie magisterskim, a także o tym, że uczelnia musi mieć uprawnienia do doktoryzowania w sześciu dyscyplinach, w tym co najmniej w trzech naukach humanistycznych.

Dodatkowo to stanowisko czy ta uchwała mówi, że rada główna to opiniuje, i w praktyce jest to stosowane. Rada główna występuje do senatów trzech uczelni i, biorąc pod uwagę opinie tych senatów, formułuje swoje stanowisko. W tym wypadku to oczywiście nie miało miejsca, bo rada główna w ogóle nie występowała z wnioskiem do żadnych senatów. Wprawdzie pani minister wystąpiła z wnioskami do trzech senatów, ale jak słyszeliśmy przed chwilą, jeszcze nie ma ich stanowisk, będą one dopiero po wakacjach.

Pierwszy zarzut dotyczy więc tego, że nie przestrzega się obowiązujących w Polsce zasad, że nie ma opinii senatów, opinii, które są wymagane ustawowo.

Drugi zarzut wiąże się z tym, że uczelnia nie kształci na wielu różnych kierunkach. Wydaje mi się, że nie można powoływać się na opinie, zresztą nieformalne, przewodniczącego sekcji, która jest częścią składową rady głównej, czy Państwowej Komisji Akredytacyjnej, obowiązuje bowiem opinia całego ciała: Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego i Państwowej Komisji Akredytacyjnej. A te opinie są jednoznaczne. To nie jest opinia prezydium, tylko opinia całej rady głównej, dlatego że rada główna na okres wakacyjny przekazała swoje kompetencje prezydium, które wyraża swoje opinie w imieniu całej rady głównej.

Proszę państwa, złamanie zasady nazewnictwa, użycie tej tradycyjnej nazwy spowoduje, że w krótkim czasie będziemy mieli w Polsce setki uniwersytetów. Zaczną się tworzyć uniwersytety branżowe, niedługo będzie uniwersytet ekonomiczny, rolniczy, artystyczny itd., itd. Oczywiście wszystkie uczelnie będą chciały być uniwersyte-tem, mimo że nie spełniają tych tradycyjnych wymagań.

Muszę powiedzieć, że w Polsce jest inna tendencja, słuszna i popierana – scalania, konsolidacji uczelni. Mamy przykłady łączenia uczelni, tak jak w wypadku Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego czy uniwersytetu w Zielonej Górze, gdy właśnie uczelnie kształcące w różnych kierunkach się łączą. Wtedy nazwa „uniwersytet” jest uzasadniona, bo uczelnia spełnia obowiązujące wymagania. Myślę zresztą, że dobrym przykładem jest Uniwersytet Jagielloński, do którego została włączona Akademia Medyczna jako jeden z jego elementów składowych. Należy naśladować takie przykłady, a nie przekształcać uczelnie i tworzyć uniwersytety branżowe.

Nie zgadzam się z tym, co powiedział mój przedmówca, że na świecie jest taka tradycja, iż akademie medyczne bardzo często występują jako uniwersytety. Pan senator powołał się na nieliczne przykłady, a zdecydowana większość uczelni w Stanach Zjednoczonych, w Niemczech, we Francji i w innych państwach to są właśnie uniwersytety, których częścią składową jest medycyna. Wtedy mamy do czynienia ze School of Medicine, College of Medicine, Department of Medicine. Czyli jest to zupełnie coś innego i – moim zdaniem – nie można na te przykłady się powoływać.

Na posiedzeniu komisji prezentowano argument, że gdy uczelnia jest przedstawiana w Europie Zachodniej czy w ogóle na świecie, jest nierozpoznawalna, nikt bowiem nie wie, co to jest akademia. Szanowni Państwo, w Polsce jest praktyka ustalania nazwy uczelni w języku angielskim czy niemieckim przez jej senat, a następnie podawania jej w statucie uczelni. Można ją sobie sformułować w taki sposób, że dana uczelnia, która w języku polskim być może inaczej się nazywa, będzie rozpoznawana. Przykładów jest wiele. Wystarczy przytoczyć chociażby nazwę Politechniki Warszawskiej, która w języku angielskim brzmi: Warsaw Institute of Technology, czy nazwę mojej uczelni, Politechniki Gdańskiej – Technical University of Gdansk. Tak więc nie ma żadnych przeciwwskazań, żeby na użytek zewnętrzny zmienić tę nazwę.

Wszystko to, Panie Marszałku, Wysoka Izbo, służy wsparciu wniosku mniejszości, który zmierza do tego, żeby przy pełnym poparciu konsolidacji i połączenia uczelni uszanować jednak polską tradycję i żeby to była Akademia Medyczna w Łodzi. Ale jest jeszcze jedna rzecz: podczas dys-

(senator E. Wittbrodt)

kusji zgłoszę wniosek mniejszości zmieniający nieco tę nazwę. Byłoby bowiem dobrze, aby nazwa nowego tworu, powstałego po połączeniu uczelni, nieco różniła się od nazwy obowiązującej obecnie. Taki wniosek przedstawię w dyskusji. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam teraz panią senator Zdzisławę Janowską, która jest sprawozdawcą Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia.

Senator Zdzisława Janowska:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Chciałabym w imieniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia wyrazić opinię na temat powołania Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia jednomyślnie podjęła pozytywną decyzję.

Pragnę również powiedzieć o debacie, ale nie tylko jako członek Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, lecz również jako członek Senatu Uniwersytetu Łódzkiego i jako senator ziemi łódzkiej. Chcę dołączyć to do sprawozdania, żeby kontrargumentować.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Pani Senator, bardzo przepraszam. Oczywiście to będą bardzo cenne i pomocne w rozważaniu tej sprawy uwagi, ale teraz jest czas na sprawozdanie. Proszę o przedstawienie problemów poruszanych na posiedzeniu komisji.

Senator Zdzisława Janowska:

Dobrze. W takim razie włączę się do dyskusji.

Pragnę powiedzieć, że na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia padały również pytania pod adresem rządu. Udział w obradach komisji brali przedstawiciele obydwu uczelni: Wojskowej Akademii Medycznej i cywilnej Akademii Medycznej w Łodzi, a także przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia i Ministerstwa Obrony Narodowej. Toczyła się żywa dyskusja i poruszane były kwestie, o których wspominał pan senator Wittbrodt. Podczas udzielania odpowiedzi padł następujący kontrargument. Mimo negatywnej opinii Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego w odniesieniu do nazwy „Uniwersytet Medyczny w Łodzi”, podjęto decyzję, że w ciągu najbliższego roku – co potwierdzili rektorzy obydwu uczelni – nowa

uczelnia zostanie rozszerzona o kolejne wydziały i tym samym spełni wymóg, który wynika z zapisu i kryteriów Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego. Rektorzy obydwu uczelni mówili o utworzeniu w ciągu najbliższych miesięcy czy roku nowych wydziałów, to jest wydziału socjologii, psychologii, filozofii, zarządzania, a także biotechnologii. Argument rady głównej właściwie został więc odrzucony.

W czasie dyskusji padały również pytania o pośpiech związany z utworzeniem tejże uczelni. Użytkaliśmy satysfakcjonujące odpowiedzi mówiące o tym, że właściwie od paru lat los Wojskowej Akademii Medycznej jest bardzo ciężki i utrzymywanie status quo – od trzech lat nie prowadzono naboru na studia do niej – skończyłoby się dla tej uczelni nieszczęściem. Wyrażono więc w tym względzie jednoznaczną opinię, przyjmując ustawę bez poprawek. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy chcecie państwo pytać sprawozdawców? Przypominam, że są nimi: Zdzisława Janowska, Witold Gładkowski i Edmund Wittbrodt.

Proszę bardzo, minutowe pytania.

Senator Mieczysław Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Pytanie do pana senatora Gładkowskiego. Pan senator był uprzejmy powiedzieć, że nowy uniwersytet – tak przynajmniej zrozumiałem – będzie miał, czy już ma, sześć wydziałów.

(Senator Witold Gładkowski: Ma.)

Zapisałem to sobie. Jakie to wydziały? Czy pan senator byłby uprzejmy je wymienić?

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Czy pan senator będzie uprzejmy je wymienić? Proszę.

Senator Witold Gładkowski:

Odpowiem panu senatorowi. Opierałem się na dyskusji sejmowej. W trakcie wystąpień pani sekretarz stanu Ewa Kralkowska powiedziała, że te kryteria, które są zawarte w uchwale Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, zostały w większości spełnione przez proponowany przez nas Uniwersytet Medyczny. Zostały spełnione kryteria dotyczące liczby pracowników naukowych, samodzielnych tytułarnych pracowników naukowych, możliwości nadawania stopni naukowych oraz

(senator W. Gładkowski)

liczby wydziałów, chodzi o sześć wydziałów, w tym wydziałów o profilu humanistycznym. I to jest, proszę pana, materiał, na którym się oparłem w swoim wystąpieniu. Nazwy tych kierunków, tych wydziałów za chwilę znajdę i panu podam, dobrze? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.
Proszę o ewentualne następne pytanie.
Pan senator Smorawiński, proszę bardzo.

Senator Jerzy Smorawiński:

Pytanie do pani senator Janowskiej. W trakcie prac komisji pytano głównie zainteresowanych, czyli rektorów akademii medycznej wojskowej i akademii medycznej cywilnej, a w Łodzi ma powstać nie drugi uniwersytet, ale charakterystyczny uniwersytet o nazwie „Uniwersytet Medyczny w Łodzi”. Czy istnieje jakkolwiek opinia dosyć ważnego ciała opiniotwórczego, jakim jest Kolegium Rektorów Akademii Medycznych, a więc rektorów bardzo zainteresowanych tą materia?

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Kazimierz Kutz)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo.

Senator Zdzisława Janowska:

Rozumiem, że panu senatorowi chodzi o Kolegium Rektorów Akademii Medycznych, innych akademii polskich.

(Senator Jerzy Smorawiński: Każde uczelnie zrzeszają się...)

Nie, na ten temat nic mi nie wiadomo. Mogę powiedzieć o opinii Uniwersytetu Łódzkiego.

Senator Jerzy Smorawiński:

Przepraszam, Panie Marszałku, jeśli wolno... To nie ma nic do rzeczy, bo zainteresowane są uczelnie medyczne. Gdybyśmy chcieli na przykład powołać uniwersytet wychowania fizycznego, to należałoby zapytać rektorów pozostałych uczelni, tak jak pytaliśmy się przy przemianowywaniu w Gdańsku Akademii Wychowania Fizycznego na Akademię Wychowania Fizycznego i Sportu. Tak więc sądzę, iż wypadałoby zapytać i pozostałych rektorów.

(Senator Zdzisława Janowska: Nic mi nie wiadomo na ten temat.)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Pani senator Szyszkowska.

Senator Maria Szyszkowska:

Mam pytanie do pani i pana sprawozdawców: dlaczego jest nazwa „uniwersytet”? Rozumiem i w pełni akceptuję pomysł połączenia uczelni medycznych, tylko nie mogę zrozumieć, dlaczego to połączone ciało nie może nadal nazywać się na przykład „Akademia Medyczna”. Skąd ten pomysł, tak całkowicie sprzeczny z językiem polskim, by nazwać to „Uniwersytet Medyczny”?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Jest pytanie do pani.

Senator Zdzisława Janowska:

Jeśli można, spróbuję odpowiedzieć. Tak jak zaczęłam już mówić – będę na ten temat mówiła w czasie dyskusji – jest tak zwany okres dochodzenia do spełnienia pożądanego warunku, jakim jest interdyscyplinarność, niezbędna na uniwersytecie. Obydwie uczelnie zdają sobie sprawę ze swoich perspektyw rozwojowych w najbliższym czasie, ale pragną, ze względu na tę pożądaną i w pełni możliwą interdyscyplinarność, zachować czy też mieć właśnie nazwę „Uniwersytet Medyczny”. Tychże interdyscyplinarnych wydziałów będzie jeszcze więcej, niż mówią o tym kryteria.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo, Senatorze.

Senator Zbigniew Kulak:

Pytanie do pana senatora Gładkowskiego. Mówił pan w swoim sprawozdaniu o renomie obu uczelni, wyjątkowej – tak to brzmiało – renomie uczelni łódzkich. Możemy na ten temat dyskutować i spierać się. Nie jestem do końca przekonany, że akurat uczelnie łódzkie mają aż tak wyjątkową renomę w stosunku do innych. Potem podał pan dane liczbowe na temat samodzielnych pracowników nauki i profesorów tytularnych. Czy mogę uzyskać informacje porównawcze, ilu profesorów tytularnych, oczywiście w dziedzinie nauk medycznych, jest na przykład w Warszawie, w Krakowie, we Wrocławiu czy w Poznaniu? Czy faktycznie renoma uczelni łódzkich jest aż tak wyjątkowa, czy też jest po prostu porównywalna?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo.

Senator Witold Gładkowski:

Panie Senatorze, oparłem się, jeszcze raz to podkreślam, na materiałach z dyskusji sejmowej oraz naszej, w komisji. Mnie te treści przekonały, tak jak przekonały kilkuset posłów, którzy ten materiał przyjmowali. Że pana to nie przekonuje, to cóż ja zrobię?

(*Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Ale pan senator pytał o coś zupełnie innego.*)

Detali typu, ilu pracowników naukowych itd., o które pan senator pyta, nie podam. Są przedstawiciele rektorów...

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Rozumiem, pan sprawozdawca nie wie. Słucham.

(*Senator Zbigniew Kulak: Wobec tego ja bym to pytanie chciał skierować potem do ministra.*)

Chwileczkę, na razie pytamy sprawozdawców.

Czy pan jeszcze chciał zadać pytanie?

(*Głos z sali: Nie.*)

Czy są jeszcze pytania do sprawozdawców?

Proszę bardzo, pan Kruszewski.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Zwracam się do pani senator Janowskiej, sprawozdawcy Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Art. 8 mówi, że nowo powstała uczelnia będzie miała aż osiem zakładów opieki zdrowotnej, w tym pięć szpitali. Jednym z nich będzie Centrum Kliniczno-Dydaktyczne Wojskowej Akademii Medycznej, w którym, jak podaje dzisiejsza „Rzeczpospolita”, rektor został zwolniony za niegospodarność, za nieracjonalne gospodarowanie środkami budżetowymi. Czy wobec tego Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia rozważała możliwości ekonomiczne tejże uczelni – bo być może ta uczelnia zje wszystkie środki, jakie posiadają akademie medyczne podlegające ministrowi zdrowia – czy też nie rozpatrywała tego zagadnienia? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Zdzisława Janowska:

Panie Senatorze, po pierwsze, te zarzuty, które były stawiane, są już nieaktualne, a po drugie, majątek Wojskowej Akademii Medycznej jest bardzo poważny. W związku z tym, tak jak kolega sprawozdawca mówił, w wyniku połączenia powstaną głównie oszczędności, a nie koszty. Nie sądzę, żeby potrzebne było, tak jak pan senator sugeruje, zwiększenie tych środków, i nie sądzę,

że będą one zjadane. Tenże projekt prowadzi wręcz do oszczędności, a nie do wzrostu kosztów, ze względu na istniejący majątek i wolny, że tak powiem, majątek rzeczowy, który będzie niepotrzebny.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania?

Proszę, senator Religa.

Senator Zbigniew Religa:

Pani Senator, dlaczego pani mówi, że będą oszczędności? Jako były rektor Śląskiej Akademii Medycznej, największej akademii medycznej w Polsce i w pewnym sensie najlepszej w rankingach, chcę powiedzieć, że przybór tych szpitali nie przyniesie oszczędności. Może przynieść straty, może przynieść koszty. Jest więc prośba: uzasadniając to, o czym pani mówi, proszę nie używać tego argumentu, bo proszę mi wierzyć, że oszczędności w tym wypadku nie są prawdziwym argumentem.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania...

Czy pani chciałaby odpowiedzieć?

(*Senator Zdzisława Janowska: Tak, tak.*)

Ale bardzo prosiłbym, żeby nie prowadzić dyskusji, będziemy później na ten temat dyskutować.

Senator Zdzisława Janowska:

Miałam na myśli majątek rzeczowy będący w posiadaniu Wojskowej Akademii Medycznej, który w tej sytuacji stanie się zbędny.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Tak, ale pan senator mówił o sytuacji, która dopiero nastąpi.

Wobec tego chciałbym także skorzystać z okazji i zadać pani pytanie. Przysłuchuję się temu wszystkiemu tak trochę z boku, ale dowiedziałem się o jednej rzeczy. Wojskowa Akademia Medyczna jest właściwie na granicy plałty wskutek tego, że wojsko nie może jej utrzymać. Plałta byłaby oczywiście czymś okropnym dla tej zasłużonej placówki. Stąd, według lobby łódzkiego, potrzeba połączenia tej uczelni z akademią medyczną, żeby po prostu uratować, że tak powiem, tę substancję łącznie z majątkiem i z bardzo dobrą marką. To jedna sprawa.

Po drugie, nie honoruje się stanowiska Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego. Nie znamy też opinii odpowiednich uniwersytetów na temat tego

(wicemarszałek K. Kutz)

przepisu i tej uczelni. A w dodatku te wszystkie wymogi, które uniwersytet z racji samej nazwy musi spełniać – oczywiście mam na myśli wydziały humanistyczne – robią wrażenie takiego jakby zobowiązania pierwszomajowego. Czy nie uważa pani, że poza nadużyciem tej nazwy to wszystko jest troszeczkę oparte na płynnej glinie? W tym wypadku myślimy raczej o prestiżu, a nie o sprostananiu tradycjom czy przepisom ustawy dotyczącej szkolnictwa wyższego, uniwersyteckiego.

Senator Zdzisława Janowska:

Panie Marszałku, chciałabym zabrać głos w dyskusji na ten temat i wtedy powiedziałabym o tym. A teraz tylko króciutko panu odpowiem: nie. Przede wszystkim to nie jest plajta. Nic na to nie poradzę, że kiedy przystępowaliśmy do NATO, to sprawujący wówczas władzę podjęli decyzję, iż Polska nie będzie dawała sojuszowi kadr wojskowych, tylko będą je dawać Czechy. Polska będzie go wspomagała służbami łącznościowymi. W ten sposób po raz pierwszy zarysowała się okoliczność świadcząca o tym, że rzeczywiście może się okazać, iż wspaniali absolwenci, którzy byli kształceni przez wiele lat w Łodzi, ludzie ze wspaniałym potencjałem naukowym, przestaną być potrzebni.

Jeśli chodzi o Wojskową Akademię Medyczną – bo chciałabym od razu odpowiedzieć koledze – to ona od lat, od początku swojego istnienia, ma renomę międzynarodową, absolutnie międzynarodową. Propozycja utworzenia wydziału nie powstała z okazji święta 1 Maja, nie była też propozycją lobby łódzkiego. To była propozycja kadr uczelni łódzkich, bo uczelnie łódzkie stanowią największy zakład pracy, jaki jest w Łodzi. Kadry, które stanowią zaplecze uniwersyteckie i zaplecze innych uczelni, mogą jednego dnia utworzyć te wszystkie wydziały, które są proponowane.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Tak, ale to, co pani mówi, jest to tekst literacki, a rzeczywistość jest... Wydaje mi się, że można by czy nawet stosowne byłoby pomyśleć o innej nazwie dla tej uczelni. Są przecież dwie akademie, więc może wystarczyłoby, żeby tę nazwać „Wielką Akademią Medyczną w Łodzi” i wtedy sprawa wyglądałaby inaczej. Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze chciałby zapytać sprawodawców? Nie widzę zgłoszeń.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była pilnym rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister zdrowia.

Witam podsekretarza stanu Jana Kopczyka z tegoż ministerstwa i zgodnie z art. 50 Regulami-

nu Senatu chciałbym zapytać, czy byłby pan łaskaw zabrać głos w tej sprawie.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Jan Kopczyk:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Do obszernych i dosyć wyczerpujących wyjaśnień państwa senatorów sprawozdawców chciałbym dołączyć kilka kwestii, które już się przewijały w niektórych wypowiedziach i zapytaniach, ale może nie zawsze odpowiedź na nie była wyczerpująca czy pełna.

Podczas dyskusji w Sejmie, w Senacie i na posiedzeniach poszczególnych komisji, idea połączenia tych dwóch uczelni nie była kwestionowana. Proszę państwa, nie ulega przecież wątpliwości, że zdajemy sobie sprawę z tego, o czym mówimy.

W tej chwili Wojskowa Akademia Medyczna kształci na wydziale lekarskim, na IV, V i VI roku, stu dziewięciu studentów. Przez trzy kolejne lata nie było naboru na ten wydział, dlatego że siły zbrojne Polski nie mają w zakresie kadr lekarskich takich potrzeb, jak to bywało kiedyś, za dawnych czasów. Pani senator była już uprzejma zwrócić na to uwagę. A przecież uczelnia dysponuje zarówno dobrą bazą, jak i wysoko kwalifikowaną kadrą. W ogóle w Łodzi w całej służbie zdrowia jest może nie tyle pewien nadmiar, co duża ilość zasobów bazowych i duża liczba zasobów kadrowych. Nie dzielimy służby zdrowia na resortową, na taką czy inną, więc jest to zamierzenie uzasadnione.

Gdzie szukać oszczędności czy też gdzie są możliwości racjonalizacji – tak to nazwijmy – tej całej bazy wymienionych zresztą w ustawie placówek klinicznych i szpitalnych? Proszę państwa, pierwszym ruchem jest utworzenie jednej uczelni, czyli stworzenie jednego organu założycielskiego, czyli, mówiąc najogólniej, powołanie jednego pana, jakby jednej głowy, która będzie tym zarządzała. Dopiero drugim ruchem – i tu nawiązuję do tego, o czym był uprzejmy powiedzieć pan senator Religa – jest zastanawianie się nad tym, czy to będzie strata, czy to raczej będą koszty. Najpierw musi zostać powołany ten jeden organ założycielski, a dopiero później może on racjonalizować kwestie dotyczące liczby łóżek szpitalnych, poszczególne profile itd. Uważamy, że tak się na pewno stanie i że w najbliższym czasie takie zjawiska będą miały miejsce, ale dopiero po 1 października, kiedy będą nowe władze, władze jednej wspólnej uczelni.

Okolicznością dodatkową jest to, o czym na pewno wie pan profesor Religa i wiedzą o tym ludzie związani ze służbą zdrowia – że bardzo wiele akademii medycznych w Polsce, także łódzka

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Kto jeszcze chciałby zadać pytanie?
Bardzo proszę, Senatorze.

Senator Zbigniew Kulak:

Chciałbym wrócić do mojego pytania, które zadałem sprawozdawcy, bo myślę, że pan minister dysponuje odpowiednią wiedzą. Panie Ministrze, ilu jest profesorów tytularnych, ilu jest samodzielnych pracowników nauki na przykład w Warszawie, w Poznaniu, na Śląsku, we Wrocławiu? Liczby, które podał sprawozdawca, to: dwustu trzydziestu pięciu samodzielnych pracowników nauki w Łodzi i stu dwudziestu dwóch profesorów, też w Łodzi. Oczywiście chodzi mi tu o nauki medyczne.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.
Senator Kruszewski.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, dlaczego rządowi zabrakło odwagi, żeby wcielić ten organizm do Uniwersytetu Łódzkiego? Bo skoro w inicjatywie rządowej jest przewidziane pewne połączenie, to mogło być również przewidziane połączenie czy wcielenie tego organizmu do Uniwersytetu Łódzkiego. Rozwiązywałoby to też pewne problemy lokalowe uniwersytetu, bo wiemy, że Akademia Medyczna miała dość dobre warunki lokalowe. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.
Senator Żenkiewicz.

Senator Marian Żenkiewicz:

Panie Ministrze, mam w zasadzie dwa pytania, ale drugie uzależniam od pańskiej odpowiedzi na pytanie pierwsze. A brzmi ono w ten sposób: jaki procent majątku trwałego Wojskowej Akademii Medycznej – chodzi mi o wartość – stanie się majątkiem wspólnym, a ile majątku zostanie po prostu sprzedane bądź przekazane innym jednostkom?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.
Senator Bień.

Senator January Bień:

Panie Ministrze, pan wymienił dwa wydziały lekarskie, które mają powstać: wydział lekarski i wydział wojskowo-lekarski. Chciałbym się dowiedzieć, na czym polega różnica i jaki jest cel istnienia tych dwóch wydziałów w nowej uczelni?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.
Czy są jeszcze pytania?
Senator Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, jedno pytanie będzie nawiązaniem do pytania, które już padło. Czy środowisko naukowe obu akademii i Uniwersytetu Łódzkiego myślało o jednej wspólnej uczelni? Nie tylko rząd, ale samo środowisko.

I pytanie drugie, które nawiązuje do art. 2 ust. 6. Mianowicie minister obrony narodowej co-rocennie ma określać wielkości potrzeb Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie kształcenia studentów itd. Czy to ma sugerować, że polskie wojsko będzie korzystało tylko z absolwentów tego Uniwersytetu Medycznego, a absolwenci innych akademii medycznych będą odsunięci na bok? Czy też nie? Bo do ustawy o Uniwersytecie Medycznym włączono zapis z zupełnie innego zakresu niż nauka. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.
Czy są jeszcze pytania?

Ja mam wobec tego jeszcze jedno pytanie, bardzo generalne. Myślę, że każde ministerstwo powinno mieć wśród swoich podstawowych funkcji funkcję porządkującą. W zeszłej kadencji mieliśmy w Senacie do czynienia z taką modą – właściwie całą falą, bo to było kilkanaście ustaw – że pewne uczelnie, w związku z powstaniem w tych samych miejscach uczelni prywatnych, chciały ratować swój dorobek i nagminnie przemieniały się w różnego rodzaju akademie. Był to bardzo poważny problem, był to też pierwszy sygnał pewnych przemian w edukacji na poziomie wyższym. Robiono wielkie wysiłki, myśmy też je robili, żeby to się nie wymknęło spod kontroli. Ale muszę przyznać, że były przypadki pewnych mniejszych, ale bardzo ambitnych ośrodków, które nie spełniały w 100% wszystkich tych przepisów obowiązujących w Polsce, jakich trzeba się trzymać... Panie Kruszewski, my coś o tym wiemy.

I teraz mamy do czynienia z pewnym novum – mówię oczywiście o nazwie. Myślę, że wszyscy, którzy są przeciwko tej nazwie, mają poczucie jej

(wicemarszałek K. Kutz)

niestosowności. Powiem jeszcze inaczej: to by oznaczało – w związku z tym, co powiedziałem, i w związku z tym, co może się dziać – że właśnie mamy do czynienia z początkiem pewnej anarchii w tym względzie. Myślę, Panie Ministrze, że państwo jesteście od tego, żeby wiedzieć o tym, co się dzieje.

Mnie interesuje, jaki jest generalnie pogląd ministerstwa na temat tego, co się stało i czym to grozi. Bo przecież to ministerstwo nie istnieje jedynie tak długo, jak pan jest członkiem tego gabinetu. A to jest sprawa niezwyklej zupełnie wagi. Chodzi mi więc o pogląd generalny ministerstwa.

Ponadto na marginesie dodam uwagę, która mnie się wydaje niesympatyczna. Pan, mówiąc tutaj o akceptacji Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, powiedział, że ma jakby nieoficjalnie jej potwierdzenie. Myślę, że minister nie może posługiwać się w takiej sytuacji informacją nieoficjalną. Pańskim obowiązkiem jest pokazać nam pisemną akceptację tego ciała, a nie przedstawiać jakiegoś, że tak powiem, domniemania, iż od tej strony wszystko jest w porządku. Ale głównie pytam o tę pierwszą sprawę.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Jan Koczyk:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Pytań było dużo. Staralem się je zanotować. Gdyby mi się zdarzyło, że na któreś przez zapomnienie nie odpowiem, to proszę mnie przywołać do porządku.

Pierwsze pytanie: jakie wydziały obecnie funkcjonują w Akademii Medycznej w Łodzi? Odpowiadam: Wydział Lekarski, studia dzienne – razem tysiąc dwustu trzydziestu studentów; Wydział Lekarski – Oddział Stomatologiczny – razem czterystu czterdziestu dziewięciu studentów, podaję liczby, żeby dać pewne informacje o proporcjach, mówiłem bowiem, ilu studentów jest w Wojskowej Akademii Medycznej; Wydział Farmaceutyczny i Oddział Medycyny Laboratoryjnej – pięćset pięćdziesiąt pięć osób; Wydział Pielęgniarstwa, studia magisterskie, oprócz tego są jeszcze studia licencjackie, ale to już jakby w ramach tego wydziału; Wydział Nauk o Zdrowiu, z kierunkiem zdrowie publiczne. Są jeszcze studia zaoczne i wieczorowe oraz cały pakiet studiów licencjackich. Zresztą mogę powiedzieć, że w Wojskowej Akademii Medycznej też prowadzi się płatne studia licencjackie i magisterskie na kierunkach: zdrowie publiczne i fizjoterapia. Ale o tym nie rozmawiamy. Interesuje nas kierunek lekarski. Dziś uczelnie sobie radzą, wiemy, że zarabiają w ten sposób.

Pan profesor pytał o kwestię – już przypominał sobie, który to artykuł – organów kolegialnych Akademii Medycznej i Wojskowej Akademii Medycznej, o to, czy będą organami kolegialnymi uniwersytetu z dniem jego utworzenia i czy będą pełnić funkcję w składzie wynikającym z ich połączenia. Ten zapis wyjaśnia, że senat plus senat, to nie dwa senaty, tylko jeden w szerszym składzie. Tak będzie do 31 sierpnia 2003 r. Skąd taki przepis i dlaczego? Cała ustawa polega na tym, jak państwo widzą na jej początku, że z dniem 1 października 2002 r. tworzy się Uniwersytet Medyczny w Łodzi. Nie ma możliwości, żeby 1 października na nowym uniwersytecie, utworzonym w wyniku połączenia dwóch uczelni, odbyły się wybory, na przykład do senatu uczelni, zgodne z całą procedurą. W związku z tym jest propozycja rocznego, wynikającego z przepisów ustawy, okresu przejściowego. Chodzi o to, żeby dać czas niezbędny do tego, by spokojnie przeprowadzić wybory, wyłonić organy kolegialne, zgodnie ze wszystkimi procedurami. Ale odbędzie się to przed nowym rokiem akademickim, czyli przed dniem 31 sierpnia 2003 r.

Jeszcze jedna kwestia, o którą pan senator pytał, kwestia uprawnień do nadawania stopni naukowych. To też jest zapis przejściowy, nie narzucający nowych warunków. Ten zapis odsyła przecież do warunków określonych w przepisach o tytule naukowym i stopniach naukowych. Wskazano, że jednostki organizacyjne, zarówno łódzkiej Akademii Medycznej, jak i Wojskowej Akademii Medycznej, które miały taką możliwość, zgodnie z tymi przepisami będą miały ją w dalszym ciągu.

Oczywiście, kiedy będzie przegrupowanie, przeformowanie, kiedy będzie nowy układ jednostek organizacyjnych, to później będą określone regulacje dla nich. Nam chodzi o to, żeby ta ustawa nie stwarzała jakiegoś zupełnie nieregulowanego okresu, który byłby martwy z punktu widzenia prawnego. Stąd te przepisy o charakterze przejściowym, obowiązujące przez rok.

Pan senator Kulak, zdaje się, wyszedł. Przykro mi, ale...

(Senator Zygmunt Cybulski: Ale słucha.)

(Senator Genowefa Ferenc: Słucha.)

Słucha? Pan senator pytał, ilu profesorów jest w innych akademiach medycznych. Nie zobowiązuję się podać z pamięci dokładnych danych. Orientacyjnie mogę powiedzieć, że w porównywalnych akademiach liczba profesorów będzie bliska połowie tej liczby, która łącznie dotyczy tych dwóch akademii medycznych. Jestem gotów te informacje dostarczyć panu senatorowi czy państwu na piśmie, jeżeli to jest tak ważne. Nie chciałbym popełnić błędu. Myślę, że ta liczba nie zależy aż w takim stopniu od wielkości uczelni czy od liczby studentów. Jest raczej związana z liczbą dyscyplin reprezentowanych w poszczególnych akademiach

(podsekretarz stanu J. Kopczyk)

medycznych, a jest ona we wszystkich akademiach podobna czy jednakowa.

Czy rządowi zabrakło odwagi, żeby połączyć to wszystko z Uniwersytetem Łódzkim? To nie była kwestia odwagi, Panie Senatorze. Takiego pomysłu w ogóle nie było. To była inicjatywa, jak już na wstępie państwo senatorowie sprawozdawcy powiedzieli, środowisk jednej i drugiej uczelni, czyli Akademii Medycznej i Wojskowej Akademii Medycznej. Nie umiem odpowiedzieć – potwierdzić tego, co pan senator uprzejmie mówił, lub zaprzeczyć temu – czy to by w jakiś sposób ratowało Uniwersytet Łódzki, poprawiło jego sytuację lokalową, bo jej po prostu nie znam. Taka opcja w ogóle nie była rozważana. Myślę, że nie byłoby najlepszym rozwiązaniem tworzenie jeszcze większego molocha. Nie badaliśmy tego w ogóle.

Jaki procent majątku akademii wojskowej stanie się mieniem wspólnym, a jaki nie? Proszę państwa, przepis jest jednoznaczny. Mienie obejmujące własność i inne prawa majątkowe, zarówno Akademii Medycznej, jak i Wojskowej Akademii Medycznej, staje się mieniem uniwersytetu z dniem jego utworzenia. Oczywiście odrębną sprawą jest to, jak tym mieniem gospodarować będą władze nowo utworzonej jednostki – Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. Ale to jest sprawa dalszych decyzji.

Dlaczego wydział lekarski i wydział wojskowo-lekarski i czym one się różnią? Rzeczywiście, medycyna jest jedna, ale są też potrzeby armii, którą stanowi specyficzna populacja ludzka, istnieją pewne odrębności i są pewne niuanse. Zresztą zawsze w Wojskowej Akademii Medycznej było tak, że program był troszeczkę szerszy, nieco inaczej sprofilowany w wypadku niektórych dyscyplin, czy też może inaczej były rozłożone akcenty.

Jest jednak inna kwestia, nawet nie wiedzy medycznej – absolwenci Wojskowej Akademii Medycznej doskonale się sprawdzali w cywilnym życiu i w cywilnych jednostkach na wszystkich stanowiskach i na odwrót: zmobilizowani, powołani cywilni lekarze doskonale sobie radzili w sytuacjach „wojskowych” – ale jak państwo pewnie zauważyli, zresztą jedno z pytań nawiązywało już do tego, pewnej specyfiki. Przede wszystkim – ktoś o to pytał – chodzi o zaspokajanie potrzeb sił zbrojnych. O tym mówi przepis, w którym jest napisane, że minister obrony narodowej corocznie określa wielkość potrzeb sił zbrojnych. Inny jest więc status studentów, którzy będą studentami wydziału wojskowo-lekarskiego, bo będą oni żołnierzami, tak jak dzisiaj są nimi studenci Wojskowej Akademii Medycznej, ze wszystkimi tego konsekwencjami. Nie chcę rozwijać tego tematu, zresztą stosowne regulacje prawne są zawarte w tej krótkiej ustawie. Są one wystarczające i za-

znaczą pewną odrębność. Tak zostało to określone podczas ustaleń między Ministerstwem Obrony Narodowej a Ministerstwem Zdrowia i rząd to przyjął. Myślę, że jest to rozsądne rozwiązanie i godzi wszystkie interesy na bardzo rozsądnym, racjonalnym poziomie liczbowym, jeżeli chodzi o studentów, i finansowym, jeżeli chodzi o budżet państwa.

Nie bardzo rozumiem pytanie, prosiłbym o poprawienie mnie, dotyczące art. 2 i określenia wielkości potrzeb sił zbrojnych w zakresie kształcenia studentów i zgłoszenia ich ministrowi zdrowia w celu wykorzystania przyznanych limitów przyjęć na studia. To nie znaczy, że siły zbrojne czy cała organizacja obrony Rzeczypospolitej, mówiąc górnolotnie, rezygnują z usług czy z możliwości korzystania z zasobów, powiedzmy, cywilnych. Oczywiście, że to tego nie oznacza. To regulują poszczególne akty prawne. Ten przepis ma na celu właśnie zracjonalizowanie corocznego naboru na wydział wojskowo-lekarski, który, jak już przed chwilą wywiodłem, ma pewną specyfikę. To jest chyba uzasadnione i nie podlega dyskusji.

Oczywiste jest, że w razie określonej potrzeby, niekoniecznie wojennej, czasem spowodowanej siłami przyrody – bo i coś takiego przewiduje polskie prawo – mobilizuje się czy w jakiś sposób się włącza do działań pracowników służby zdrowia, lekarzy, pielęgniarki i przedstawicieli innych zawodów medycznych pionu cywilnego. To jest jasne, oczywiste i nie jest z niczym sprzeczne.

Pan marszałek... Chyba już dochodzimy do ostatniego pytania, pana marszałka, o funkcje porządkujące ustawy, czyli o sprawy systemowe. Czy ta kwestionowana nazwa, podnoszona nie stosowność tej nazwy, wiąże się... Jak widzi to ministerstwo? Jaki jest pogląd rządu? Czy chcemy to porządkować i zmierzać na przykład w kierunku uniwersytetów medycznych? Tak rozumiem to pytanie. Proszę państwa, przywołam pewien argument, który został tutaj przytoczony, ale od innej strony. Jego znaczenie może być odebrane zupełnie inaczej. Otóż pan senator na końcu swojego wystąpienia mówił o pewnej dowolności tłumaczenia na języki obce nazw uczelni. Faktycznie, politechnika tłumaczy się jako uniwersytet technologiczny. Jest to pewnego rodzaju niekonsekwencja. Pragnę zwrócić państwa uwagę na coś, co napisał przewodniczący zespołu kierunków studiów medycznych Państwowej Komisji Akredytacyjnej, pan profesor Gembicki. Uważa on utworzenie Uniwersytetu Medycznego w Łodzi poprzez połączenie dwóch uczelni za ze wszech miar słuszne i pożyteczne. Proszę zwrócić uwagę, że realizacja tej decyzji stworzy precedens umożliwiający uporządkowanie nazewnictwa akademickich uczelni medycznych w Polsce, bo nazwa „akademia medyczna” często w Europie, USA i Kanadzie bywa rozumiana jako określenie instytucji wyłącznie zawodowej, bez pozycji akademickiej,

(podsekretarz stanu J. Kopczyk)

czyli typu college. Zgadzam się z tym, pan profesor też to powiedział. Myślę, że to jest bardzo ważny argument. Z jednej strony mamy przywiązanie do pewnych tradycji – muszę powiedzieć, że rozumiem ten pogląd i jest mi on w dużym stopniu bliski, ale to nie jest kwestia moich odczuć – a z drugiej strony, w kontekście międzynarodowym, w kontekście globalizacji, ciągle musielibyśmy się tłumaczyć, że akademia to nie jest college, to nie jest wyższa szkoła zawodowa, to nie jest licencjacki czy zbliżony do niego poziom kształcenia, tylko jest to rzeczywiście wyższa uczelnia prowadząca pełną dydaktykę, badania naukowe itd., itd. To tyle.

Panie Marszałku, przepraszam, jeśli to zabrzmiało tak oficjalnie-nieoficjalnie. Wszystkie oficjalne dokumenty, które byliśmy zobowiązani przedstawić, czy ciała, do których byliśmy zobowiązani wystąpić... Jak słyszeliśmy, Rada Główna Szkolnictwa Wyższego miała wystąpić do trzech uczelni i nie zrobiła tego, bo senaty uczelni w okresie wakacyjnym są rozproszone. To nie nasza wina, my poszliśmy jeszcze dalej, bo wystąpiliśmy zamiast rady głównej. Ale jej stanowisko mamy, państwo je przytaczali, więc znamy je. Zatem te wymogi ministerstwo spełniło. Mówiłem tylko o kolegium rektorów, gdy odpowiadałem panu rektorowi Smorawińskiemu, że nie jest to ciało oficjalne umocowane prawnie, a więc jego stanowisko nie może być stanowiskiem oficjalnym czy dokumentem wiążącym. Tylko to miałem na myśli. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania?

Pan senator Edmund Wittbrodt, proszę.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Zgadzam się z panem ministrem, że na opinie pewnych ciał nie można się powoływać, bo nie są wiążące. Wobec tego mam pytanie: dlaczego pan minister powołuje się na opinię pana profesora, który jest członkiem pewnej grupy, części składowej Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego? To też nie jest ciało, które może występować na zewnątrz z oficjalnymi opiniami. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Jeśli chodzi o Akademię Medyczną w Łodzi, to mam tu jej oficjalne pismo, w którym po lewej stronie jest nazwa uczelni w języku angielskim: „Medical University of Lodz”. Proszę wyjaśnić, dlaczego tutaj jest taka nazwa w języku angielskim, skoro były wątpliwości?

Chciałbym też zapytać pana ministra o taką sprawę. W „Informatorze Nauki Polskiej” jest napisane, że w Akademii Medycznej w Łodzi jest je-

den wydział z uprawnieniami do habilitowania w zakresie nauk medycznych w dyscyplinach: medycyna, stomatologia, biologia medyczna. W Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi też jest jeden wydział, Wydział Lekarski, obejmujący ten sam zakres nauk medycznych i posiadający uprawnienia do habilitowania w dyscyplinach: medycyna i biologia medyczna. Zatem dwie dyscypliny się pokrywają. Wobec tego chciałbym, żeby pan minister powiedział, dlaczego tak jest w oficjalnych dokumentach typu „Informator Nauki Polskiej”. Co właściwie powstanie z tego połączenia? Trudno dzisiaj mówić, wyciągać wnioski, co może być. Tym bardziej niepokoi mnie ten artykuł, który mówi o przekazaniu uprawnień, skoro nie wiadomo, co powstanie. Bo jeżeli ciało ma uprawnienia, to je ma i będzie miało.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chcę zadać pytanie dotyczące art. 4, który mówi, że nadzór nad uniwersytetem sprawuje minister właściwy do spraw zdrowia, z zastrzeżeniem ust. 2. Dalej czytam końcowe zapisy, zgodnie z którymi w zakresie uregulowanym niniejszą ustawą nie stosuje się artykułu... itd. ustawy o szkolnictwie wyższym. Potem mówi się, że w ustawie o wyższym szkolnictwie wojskowym... itd., w ustawie o służbie wojskowej... itd. A nic nie ma na temat ustawy o działach administracji rządowej.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Kto zechce jeszcze zabrać głos?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Zdzisław Jarmużek:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja nie mam wątpliwości co do potrzeby, wręcz konieczności połączenia tych dwóch uczelni. Chciałbym jednak zapytać pana ministra, jak ci, którzy to wszystko przewidują, którzy zaproponowali to połączenie, te kierunki, te wydziały mające istnieć, między innymi wydział wojskowo-medyczny, wyobrażają sobie studiowanie? W jaki sposób studenci będą tam studiować? Czy będą na przykład skoszarowani? Czy będą chodzić w mundurach? Czy będą tam mogli studiować

(senator Z. Jarmużek)

kobiety? Chcę przypomnieć, że Wojskowa Akademia Medyczna w Łodzi wyłoniła się z cywilnej Akademii Medycznej, najpierw w postaci kompanii wojskowo-medycznej, potem fakultetu wojskowo-medycznego, aby w końcu lat pięćdziesiątych przekształcić się w oddzielną, samodzielną Wojskową Akademię Medyczną. I w pierwszej, i w drugiej formie studenci byli skoszarowani i jednocześnie odbywali służbę wojskową, czy byli słuchaczami szkoły oficerskiej. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania?

Proszę bardzo, pan senator Żenkiewicz.

Senator Marian Żenkiewicz:

Panie Ministrze, ponieważ dyskusja koncentruje się głównie wokół nazwy nowo powstałej uczelni, przytaczane są argumenty przemawiające za tym, że ta nazwa nie jest właściwa, chciałbym pana zapytać, bo pan o tym nie mówił, czym kierowali się wnioskodawcy, proponując tego typu nazwę, a nie sięgając do nazwy tradycyjnej, czyli na przykład „Akademia Medyczna w Łodzi”? Czym się kierowali? Jakie przesłanki merytoryczne leżą u podstaw wniosku, który został sformułowany w ustawie?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania?

Wobec tego ja mam jeszcze trzy pytania.

Panie Ministrze, dlaczego jest to ustawa pilna? Jest to ciekawe, zważywszy na wielość różnych zastrzeżeń i niedopełnienie formalności. Ale jest jeszcze drugie ważne pytanie o majątek akademii wojskowej. Chodzi mi o to, jak w tej chwili, w związku z porozumieniem i koniecznością połączenia uczelni, wyglądają relacje majątkowe. Jest to ważne pytanie, dlatego że parę dni temu byliśmy świadkami tego, jak tereny zajmowane przez Wojskowy Klub Sportowy „Legia”, a będące własnością wojska, zostały oficjalnie odsprzedane miastu po to, aby mógł na nich powstać bardzo nowoczesny stadion. Nastąpiła po prostu transakcja wolnorynkowa, która pozwoli na to, by klub ten istniał i osiągnął poziom europejski. Pytam więc, jak w tym przypadku wyglądają sprawy majątkowe, bo podejrzewam, że jest z tym problem. I czy te kwestie zostały załatwione prawnie i oficjalnie? Kiedy w zeszłym roku, po pięćdziesięciu latach istnienia, Wydział Grafiki filii Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie stawał się samodzielną uczelnią, to w dokumentacji był akt praw-

ny, na mocy którego Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie oddaje wszystko, co jest w Katowicach, na potrzeby nowej uczelni. Czy tutaj ta sprawa jest formalnie zamknięta?

Chodzi mi ponadto o trzy wydziały humanizujące, z których dwa to socjologia i psychologia. Przecież takie wydziały muszą istnieć na Uniwersytecie Łódzkim, który jest bardzo rozbudowany. Czy w takiej sytuacji tworzenie nowych wydziałów jest racjonalne? Przecież jest to związane również z pieniędzmi, z kosztami. Czy te koszty zostały wzięte pod uwagę i czy wiadomo, jaka byłaby ich wysokość? Dziękuję.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Jan Kopczyk:**

Panie Senatorze, opinię pana profesora Gembickiego przytoczyłem dlatego, że nie jest to odosobniony pogląd w środowisku uczonych zajmujących się medycyną. Profesor jest przewodniczącym zespołu, wyraził swoją opinię na piśmie i przesłał do ministerstwa. I tylko tyle. Nie chciałbym tutaj sugerować, że jego zdanie jest bardziej istotne niż opinia całego ciała gremialnego czy prezydium. Przytoczyłem ją po to, żeby przedstawić pewien rodzaj argumentacji, z którą zgadza się ministerstwo, optując właśnie za tą nazwą uniwersytetu. Odpowiadam tu już na kolejne pytanie dotyczące tego, dlaczego jest to akurat uniwersytet, a nie akademia medyczna. Muszę powiedzieć to, co był uprzejmy stwierdzić także pan profesor, że również Akademia Medyczna w Łodzi ma tę dwoistość nazwy, która po polsku brzmi inaczej, a po angielsku, na użytek zewnętrzny, inaczej. Myślę jednak, że czas z tym skończyć. Należy uporządkować tę sytuację i stąd nasze przedłożenie. Sądzę bowiem, że nie jest to zdrowa sytuacja, kiedy na zewnątrz musimy stosować zupełnie inne nazewnictwo. Byłoby to usprawiedliwione, gdyby chodziło o słowo, które nie ma odpowiednika w języku angielskim, albo o słowo angielskie, które nie ma odpowiednika w języku polskim. A tutaj przecież jest odpowiednik.

Bardzo dobrze się stało, że senator Cybulski zapytał o to, dlaczego w projekcie nie ma odniesienia do ustawy o działach. Ale ono jest, w tekście ustawy mamy określenie roli ministra zdrowia oraz roli ministra obrony narodowej. Minister zdrowia sprawuje nadzór w porozumieniu z ministrem obrony narodowej. Muszę odpowiedzieć tak: nie ma tutaj potrzeby odwoływania się do ustawy o działach. Ustawa o szkolnictwie wyższym z 1990 r. w dziale III „Nadzór nad uczelniami”, w rozdziale 1 art. 31 ust. 3 mówi, że uprawnienia ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego w zakresie nadzoru przysługują odpowiednio innym ministrom, właściwym w stosunku do

(podsekretarz stanu J. Kopczyk)

nadzorowanych przez nich uczelni. I to jest wskazanie, gdzie i jak nadzór ten ma być sprawowany przez ministrów zawiadujących innymi działami.

Dlaczego jest tutaj ta formuła „w porozumieniu z ministrem obrony narodowej”? Jest ona nieodzowna, ponieważ, jak już mówiłem wcześniej, chcemy częściowo zachować kształcenie medyczne dla sił zbrojnych. Dlatego w ustawie został umieszczony tak zbudowany przepis. Pewnym jakby tropem regulacji prawnej jest też to, co dzieje się w Krakowie. Uniwersytetem krakowskim zawiaduje oczywiście minister edukacji, ale w odniesieniu do wydziałów, które powstały z akademii medycznej, czyni to w porozumieniu z ministrem zdrowia. Czyli jest to powielenie pewnej regulacji prawnej.

Pan senator Jarmużek pyta, jak będą wyglądały studia i czy studenci, tak jak to było kiedyś, będą skoszarowani i umundurowani. Odwołam się tutaj do historii tego fakultetu. Nie zapominajmy, że w latach czterdziestych w Łodzi odpowiednimi rozkazami utworzona została na przykład szkoła felczerska. Takie to były czasy i proponuję do nich nie wracać, Panie Senatorze. Z ustawy wynika, że jeżeli studenci wojskowego wydziału lekarskiego są żołnierzami, ze wszystkimi tego konsekwencjami prawnymi i praktycznymi, to na pewno będą skoszarowani, tak jak w latach pięćdziesiątych czy sześćdziesiątych. Ale przecież armia też się zmieniła. Dzisiaj nawet w służbie zasadniczej nie ma takich rygorów i tak sztywnych obowiązków jak kiedyś. Dziś młodzi żołnierze jeżdżą na przepustki w ubraniach cywilnych, chodzą po mieście i wszystkie rygory są nieco złagodzone. Jeżeli studenci będą żołnierzami – bo nie wyobrażam sobie, żeby nie byli – to w jakimś momencie muszą złożyć przysięgę wojskową, a wojsko jest instytucją wychowującą ludzi do obrony kraju, a nie do brylowania na salonach, więc musi mieć pewną ostrość i dyscyplinę. Ale, Panie Senatorze, nie będzie to już to, co pamiętamy jeszcze z własnych wspomnień z lat sześćdziesiątych czy siedemdziesiątych. Tak na pewno nie będzie.

Pan senator pytał, jakimi kierowaliśmy się przesłankami. Na to pytanie odpowiedziałem przy okazji odwołania się do poglądów pana profesora Gembickiego. Chodzi o to, byśmy byli odpowiednio postrzegani za granicą, w cywilizowanym świecie wysoko rozwiniętych technologii, z którym powinniśmy mieć jak najlepsze układy. By to osiągnąć, musimy się jeszcze sporo nauczyć. Myślę, że robimy pierwszy krok w tym kierunku.

Pan marszałek pytał, dlaczego jest to tryb pilny. Dlatego, Panie Marszałku, że mamy sierpień, wnet zaczyna się rok akademicki, a ustawa ma

zacząć obowiązywać 1 października 2002 r. A więc praca nad nią musi być zakończona do końca sierpnia. Jest jeszcze przecież podpis prezydenta, a ustawa z Senatu wraca lub nie wraca do Sejmu. Jeżeli więc miałyby zacząć obowiązywać w tym roku, to tryb pilny jest konieczny.

Jeżeli chodzi o relacje między wartością majątku WAM i majątkiem Akademii Medycznej w Łodzi, to nie podejmuję się dzisiaj odpowiedzieć na to pytanie dokładnie i precyzyjnie. Oczywiście sporządzona została inwentaryzacja majątku, zarówno ruchomego, jak i nieruchomego, i wszystko jest dosyć dokładnie spisane. Mogę więc zobowiązać się, że odpowiedź na pytanie, jak to wygląda liczebnie i kto wnosi większe, powiedzmy, wiano majątkowe w tym mariażu dwóch uczelni, dostarczę w ciągu najbliższych godzin.

Co do nowych kierunków, było już to powiedziane na posiedzeniach komisji, proszę państwa, i mówiła o tym również pani senator sprawozdawca, że jest pewna intencja środowisk naukowych obu uczelni. Chciałyby one stworzyć nowe kierunki, myśleć o tym czy pracować nad tym, bo nie jest tak, że można to zrobić z dnia na dzień, w jednej chwili. Niewątpliwie jest socjologia na uniwersytecie łódzkim, niewątpliwie jest psychologia. Tutaj jednak, jeśli dobrze się domyślam, jeśli dobrze odczytuję materiały, które otrzymaliśmy na ten temat, chodzi jednak o nieco inny aspekt. Istnieje na przykład socjologia medyczna, zresztą dosyć mocno teraz nakierowana, zajmująca się zagadnieniami zdrowia publicznego, która wykrystalizowała się jako nowy kierunek tej „dużej” socjologii, podobne zjawisko dotyczy też psychologii. Dziś mówimy o psychologii klinicznej i o jeszcze innych podziałach wewnątrz psychologii, bliżej związanych z medycyną, z problemami zdrowia publicznego oraz problemami człowieka chorego; pewnie to miały na myśli środowiska naukowe tych uczelni deklarujące swoje intencje. Tyle mogę powiedzieć na ten temat, bo to nie jest przesądzona kwestia. My w statucie nie zamierzamy narzucić takiego obowiązku, nie wymieniamy tych kierunków, nowa uczelnia musi do tego dojrzeć.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Jeszcze pytanie?

Bardzo proszę, senator Jarmużek.

Senator Zdzisław Jarmużek:

Panie Ministrze, przepraszam, ale bardzo chciałbym znać odpowiedź na jeszcze jedno pytanie, które zadałem. A mianowicie, czy na tym wydziale wojskowo-medycznym, wojskowo-lekarskim, będą mogły studiować także kobiety?

(Senator Grzegorz Matuszak: Już studiuja.)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Jan Kopczyk:**

Panie Senatorze, idzie to u nas wolniej niż w krajach zachodnioeuropejskich, ale w służbach mundurowych kobieta nie jest już czymś wyjątkowym, nie jest sensacją dnia. I w Policji, i w straży, i w wojsku mamy kobiety, a więc tutaj też będą miały możliwość studiowania. Oczywiście podporządkowujemy się światowym tendencjom pełnego równouprawnienia, chociaż tak naprawdę pewnie obaj mamy na ten temat poglądy, który możemy wymienić, stojąc na korytarzu. Ale myślę, że kobiety będą miały tutaj drogę otwartą.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jerzy Smorawiński:

Panie Ministrze, ja pytałem o opinię konferencji rektorów w pełni świadom, że opinia tego ciała nie jest wiążąca, ale dałaby nam ona wyobrażenie o pewnych tendencjach, o które pytał również pan marszałek Kutz. Za chwilę spotkamy się z tym, że kolejne akademie medyczne będą się chciały przemianować na uniwersytety. Podążając za myślą profesora Gembickiego – należałoby likwidować pewien dualizm w nazwach, w nazwie polskiej i w nazwie angielskiej. Znana mi dobrze Akademia Medyczna w Poznaniu praktycznie kształci na tych samych kierunkach, co wspomniana Akademia Medyczna w Łodzi, wystarczyłoby tylko z pewnych kierunków zrobić wydziały, bo jest i wychowanie zdrowotne, i fizykoterapia itd. Tak więc, czy istnieje dalsza tendencja do przemianowywania tych akademii w uniwersytety? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dodam, Panie Senatorze, że sprawa idzie jeszcze dalej. Pan minister powiedział, że nie tylko jest otwarty na takie nazewnictwo, jak w przypadku, który omawiamy, ale że jest potrzeba dostosowania się do Europy i trzeba by to wszystko zmieniać właśnie na uniwersytety medyczne.

I ja w związku z tym mam pytanie do pana ministra. Przecież u nas, zgodnie z pewną starą tradycją, dla wyższych uczelni medycznych nazywanie się akademią medyczną było zawsze honorem, był to najwyższy cenzus, z kolei dla uczelni humanistycznych taką nazwą był uniwersytet. Od średniowiecza do naszych czasów powstało trzyna-

ście uniwersytetów, są to wielkie marki. To bardzo niezwykle i trudne sprawy, bardzo poważne. I jeśli pan tak mówi o nazwach, a mówi pan to już jako minister, to ja pytam: czy w związku z tym ministerstwo będzie się zwracało do wszystkich akademii medycznych, żeby zmieniały nazwę na uniwersytety medyczne? Bo tak to można rozumieć.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Jan Kopczyk:**

Proszę państwa, wprawił mnie pan marszałek w kłopot, bo ja jestem dumny z tego, że byłem absolwentem akademii medycznej, ale moi zacni nauczyciele byli dumni z tego, że byli absolwentami uniwersytetów, wydziałów lekarskich na uniwersytecie. I myślę, że i oni mają rację, i ja też. Tyle, jeśli chodzi o ten prestiż.

Myślę natomiast, że i ta dyskusja w Senacie, i ta dyskusja w Sejmie, i ta dyskusja w środowisku naukowym, o czym wspomniał pan rektor Smorawiński, jest niezwykle ważna. Ja dziś nie mogę deklorować – nie mam uprawnień, nie mam żadnych przesłanek ku temu – że Ministerstwo Zdrowia będzie w ciągu najbliższych dni, tygodni, czy miesięcy starało się przemianować akademie medyczne na uniwersytety. Jest w tej chwili jednorazowa inicjatywa dotycząca tych dwóch łódzkich uczelni. Być może po dyskusji, która trwa dzisiaj w Senacie, będą rozmawiały jeszcze na ten temat różne gremia. Być może rzeczywiście będzie przyjęte jakieś generalne stanowisko i pójdą za tym takie czy inne inicjatywy, w tym momencie, niestety, już legislacyjne, bo to wymaga przecież zmian prawnych. Mieliśmy w Polsce różne epoki. Były wyższe szkoły rolnicze, inżynierskie i rozmaite inne, później były akademie, czasem niektóre wydziały łączyły się z uniwersytetami. Myślę, że sytuacja cały czas jest w jakimś tam stopniu dynamiczna, nie da się utrzymać tego całego systemu, on nie jest sztywny, skostniały czy niezmienny. Nie chciałbym tutaj – proszę mnie dobrze zrozumieć – składać żadnej deklaracji w imieniu ministra zdrowia czy wręcz rządu, że oto będziemy tworzyć uniwersytety, jak pan profesor był uprzejmy powiedzieć, wychowania fizycznego, rolnicze i nie wiem, jakie tam jeszcze inne, branżowe, takie, siakie czy owakie. Jest za to konkretny projekt ustawy przyjęty przez rząd, przyjęty przez to środowisko, które jest najbardziej zainteresowane, a więc łódzkie środowisko medyczne, zarówno wojskowe, jak i cywilne. Są pewne argumenty za, część z państwa zgłasza argumenty przeciw, i myślę, że jest to właściwa formuła, ponieważ łączą się dwie zasłużone – jak było powiedziane na początku – uczelnie, mające ogromny dorobek naukowy, dobrą kadrę i stojącą na wyso-

(podsekretarz stanu J. Kopczyk)

kim poziomie bazę, zwłaszcza sprzętowo-aparaturową. Tworzy się z nich Uniwersytet Medyczny w Łodzi, czyli nie ma cech inkorporacji, wchłonięcia jednych przez drugich – a jest to argument, który pozostawiłem na koniec. Niech to państwo rozważa. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Czy są jeszcze pytania do pana ministra? Nie ma.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o ograniczeniach regulaminowych dotyczących ograniczenia czasu wypowiedzi do dziesięciu minut i obowiązku składania wniosków o charakterze legislacyjnym w trakcie trwania dyskusji na piśmie.

Na liście mówców mam siedem nazwisk.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Mariana Żenkiewicza. Przygotowuje się pan senator Bień.

Senator Marian Żenkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Jest pewną tradycją parlamentu, że najdłużej dyskutuje się tu o sprawach oczywistych. I wydaje mi się, że w tym przypadku też mamy do czynienia z takim zjawiskiem. Otóż to, co usłyszeliśmy w trakcie odpowiedzi i zapytań, co wyczytaliśmy w sprawozdaniach z dyskusji sejmowej, nasuwa jedno podstawowe pytanie: czy powinniśmy dzisiaj zacząć burzyć przyjęty system w imię przekonania, że jest to system zły, czy też mamy stać na straży legalizmu i respektować obowiązujące w tej chwili normy? Jeśli mamy niszczyć to, co obecnie mamy, w imię przekonania, że to jest złe lub nie przystaje do obecnych czasów, to tak, wtedy zdecydowanie powinniśmy przyjąć nazwę „Uniwersytet Medyczny w Łodzi”. Mając jednak pełną świadomość, że niszczymy obecny system i dotychczas przyjmowane zasady. I jeżeli te zasady są złe, to tak trzeba postąpić. Ale jeśli są one w miarę dobre, to naprzód trzeba się głęboko zastanowić, jak należy zmodyfikować te z nich, które wpływają na to, jaką nazwę ma uczelnia, a dopiero później wnieść o zmianę tej nazwy.

Dla mnie jest sprawą oczywistą, że słowo „uniwersytet” w naszej kulturze i w naszym polskim zwyczaju niesie ze sobą coś bardziej prestiżowego niż słowo „akademia”. Nie chcę się bawić w futurologa, ale gdybym jednak miał się w niego zabrać, to zaryzykowałbym udzielenie panu senatorowi Smorawińskiemu odpowiedzi na pytanie, na które pan minister mu jej nie dał. Panie Ministrze, tak jak my tu w parlamencie znamy życie, jak znamy pojawiające się trendy, to natychmiast posyła się wnioski w sprawie kolejnych uniwe-

rsytetów medycznych w Polsce. I będą już wtedy zasadne, gdy wyłom zostanie dokonany.

Jeśli chodzi o moje osobiste zdanie, uważam, że nas jako parlamentarzystów obowiązuje przede wszystkim zasada legalizmu i jednakowego traktowania wszystkich podmiotów. I skoro dzisiaj obowiązuje przyjęta zasada – nie w formie ustawy, zgoda, bo to co mówi Rada Główna Szkolnictwa Wyższego, że nie ma ona mocy ustawowej, to prawda, ale od dziesięciu lat jest respektowana – i ustalone są jasne kryteria co do tego, jakie warunki muszą spełniać uczelnie, aby mieć w nazwie słowo „uniwersytet”, to – stojąc na gruncie legalizmu i dotychczas przyjętej tradycji – zdecydowanie powinniśmy powiedzieć: nie. Powinniśmy powiedzieć, że nowy twór, jaki powstaje w Łodzi, to łódzka akademie medyczna czy akademie medyczna w Łodzi, w każdym razie trzeba by przyjąć jeden z tych wariantów.

Osobiście uważam – i jeszcze raz to podkreślam – że powinniśmy stać na gruncie legalizmu również dlatego, żeby nie wyróżniać powstającego tworu w jakiś specjalny sposób. Ja doskonale rozumiem aspiracje środowiska łódzkiego, które chce, aby ich uczelnia nosiła nazwę uniwersytetu. Ale takie same aspiracje mają nasi koledzy we wszystkich innych środowiskach. I w związku z tym nadawanie uczelni nazwy, która nie spełnia warunków dotychczas przez nas wszystkich akceptowanych, jest z tego punktu widzenia, w moim przekonaniu, głęboko nieprawidłowe.

Będę polemizował z pana wypowiedzią, Panie Senatorze. Ja też mam pismo, w którym jest sformułowanie „Medical University of Lodz”. Pan senator powiedział, że uczelnie mogą tak robić na pokaz dla Zachodu. To karkołomna argumentacja. Ja uważam, że jest ona zła, bo gdyby przyjąć rozumowanie pana senatora, to wyszłoby znowu, że to jest akceptowanie pewnej fikcji. Bo to by znaczyło, że dla Polski to jest akademie medyczna, a dla Zachodu uniwersytet medyczny.

Miejmy odwagę zaproponować nazwę, która będzie odpowiadała tym trendom. Ale wówczas trzeba zacząć z innej strony. Trzeba zmienić zasady, które dzisiaj nas obowiązują. Dopóki ich nie zmienimy, czynienie odstępstw, w moim przekonaniu, jest nieprawidłowe.

A tak już zupełnie na zakończenie mojego wystąpienia, w którym była mowa o zasadach, chciałbym coś dodać: proszę zwrócić uwagę, że przy warunkach określających powstanie uniwersytetu mówi się o tym, aby były tam co najmniej trzy wydziały humanistyczne. Ja, jako przedstawiciel nauk ścisłych, przyrodniczych i technicznych, życzylibym sobie, żeby również był zapis, iż powinny tam być przynajmniej dwa wydziały związane z naukami ścisłymi, przyrodniczymi bądź technicznymi. Ale to jest oczywiście cały czas pole do dyskusji.

Na dzień dzisiejszy mamy taki, a nie inny stan prawny, takie, a nie inne ustalenia, takie zasady,

(senator M. Żenkiewicz)

jakie określiła Rada Główna Szkolnictwa Wyższego. I, w moim przekonaniu, powinniśmy je respektować. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu senatora Januarego Bienia. Przygotuje się senator Stanisław Nicieja.

Senator January Bien:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie! Panie Ministrze!

Państwo senatorowie sprawozdawcy w swych obszernych wypowiedziach podali wiele argumentów za i przeciw powstaniu uczelni o nazwie „uniwersytet”. Dzisiejsze pytania i dotychczasowa dyskusja wskazują również na wiele wątpliwości. Ja te wątpliwości podzielam. Pierwsza dotyczy trybu powołania tego uniwersytetu. Chodzi o to, że z uwagi na tryb pilny nie bierze się pod uwagę opinii środowiska, jak również pewnych ciał opiniodawczych, czyli Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego i Państwowej Komisji Akredytacyjnej. Mam również wątpliwości co do majątku, w tym szpitali. Po prostu dzisiejsza dyskusja nie dała odpowiedzi na pytanie, co będzie i jak to wszystko będzie się kształtować. Mam wątpliwości co do uprawnień akademickich wydziałów, które będą na tej uczelni, jak również co do potrzeb wskazujących, czy akurat jest to celowe. Moja ostatnia wątpliwość jest związana z brakiem opinii trzech senatów polskich uniwersytetów. To już tutaj dzisiaj padało i było podkreślane.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Stajemy przed problemem wprowadzenia nowych reguł prawnych systematyzujących nazewnictwo wyższych uczelni. O tym mówił pan senator Żenkiewicz w swojej wypowiedzi. Moim zdaniem, rozwiązaniem może być powrót uczelni medycznych do struktur uniwersyteckich, a może także być nim przyjęcie nowych nazw, takich jak „uniwersytet ekonomiczny”, „uniwersytet techniczny” czy jeszcze wielu innych. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Udzielam głosu senatorowi Niciei. Przygotowuje się senator Matuszak.

Senator Stanisław Nicieja:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Sprawa utworzenia Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, nad którą debatujemy, dotyka w istocie sedna problemu istniejącego w polskim szkolnic-

twie wyższym. To nie jest tylko sprawa jakiejś uczelni, bo nie byłoby warto tak mocno się ambasować tym tematem. Chodzi o to, że jeśli ta ustawa przejdzie, stworzymy precedens, który zmieni w ogóle system szkolnictwa wyższego w kraju.

W Polsce, jak mówił senator Żenkiewicz, instytucja uniwersytetu jest szczególnie postrzegana i darzona szczególną estymą. I nigdy tego pojęcia nie zdewaluowano. A to stało się, na przykład, w Ameryce, gdzie jest kilka tysięcy uniwersytetów, a niektórzy mówią nawet, że kilkanaście tysięcy. To stało się też w Japonii, gdzie wszystko nazywa się „university” i trzeba tworzyć rankingi, w których się później podaje, że któryś uniwersytet jest na tysiąc osiemset piątej pozycji. Tak się nie stało w państwach będących kolebkami idei uniwersyteckich. Tego nie ma we Włoszech, gdzie są uniwersytety w poszczególnych regionach. Tego nie ma w Niemczech, gdzie uniwersytety są tworzone w poszczególnych landach długo, mozolnie, latami kształtują swą tradycję. Tego nie ma też we Francji. A więc jest to po prostu kwestia wyboru drogi: czy idziemy drogą amerykańską i McDonald’s jest ciągle nad nami, czy też mieścimy się w tradycji europejskiej, bo ona jest z nami od pokoleń.

Jeśli chodzi o tworzenie uniwersytetów w Polsce, to skoro już się mówi o tradycji, przypomnę, co przeczytałem w stenogramie sejmowym. Ktoś powiedział: tradycja, trzeba ją szanować, ale jak nam przeszkadza, to ją odsuńmy. Więc może ja powiem, co to jest tradycja uniwersytecka w Polsce.

Pierwszy uniwersytet powstaje w 1364 r. w Krakowie. I później mija dwieście lat, aż dwieście lat, kiedy to powstaje drugi, batoriański. W 1579 r. Stefan Batory tworzy uniwersytet w Wilnie. Upływa znów sto lat i Jan Kazimierz w 1661 r. tworzy trzecią wszechnicę uniwersytecką. Przez cały czas swego istnienia I Rzeczpospolita miała trzy uniwersytety. Po jej upadku, a potem po odrodzeniu się państwowości II Rzeczpospolita miała ich sześć – odrodziły się uniwersytety wileński i lwowski, oczywiście z różnymi wydziałami, bardzo szeroko pojętymi, odrodził się Uniwersytet Warszawski, powstał uniwersytet w Lublinie, czyli KUL, jako uczelnia prywatna, a także uniwersytet w Poznaniu w 1919 r. I to było wszystko. Łódź bardzo długo walczyła o uniwersytet, ale nie miała warunków, żeby go stworzyć, była tam więc wolna wszechnica.

Po wojnie, kiedy zmieniły się granice Polski, nastąpiły swoiste przeszczypty. Uniwersytet Lwowski właściwie został przeniesiony do Wrocławia i stworzył siłę tego środowiska. Uniwersytet Wileński miał trafić do Szczecina, ale jak głosi legenda, a i trochę faktów to potwierdza, pociąg wiozący kadre i biblioteki dojechał do Torunia, po czym tamtejsi przedsiębiorcy, rajcowie

(senator S. Nicieja)

miasta, rozkręcili tory i dalej już nie mógł pojechać. Profesorowie wyszli na miasto, zobaczyli jego urodę i powiedzieli: zostajemy. I w ten sposób w powiatowym mieście, jakim jest Toruń, powstał jeden z najlepszych uniwersytetów polskich, znakomita uczelnia.

W 1944 r. powstaje drugi uniwersytet w Lublinie, UMCS. Na zasadzie rywalizacji ideologicznej mówiło się wówczas: czarny i czerwony. W 1945 r. powstaje uniwersytet w Łodzi. W tej wielkiej Łodzi powstaje w roku 1945! Po pewnym czasie tworzy się na łódzkim uniwersytecie wydział medyczny. Później regiony toczą walkę o każdą taką uczelnię, bo trzeba udowodnić, że dane środowisko i region dojrzały do tego, żeby mieć uniwersytet i to w znaczeniu *universitas*. Dopiero w 1968 r. powstaje uniwersytet w Katowicach, ogromnym ośrodku, właściwie aglomeracji zamieszkałej przez prawie pięć milionów ludzi. Dopiero w 1968 r. to się staje. Później jest długa dokładnie opisana walka o uniwersytet w Gdańsku w 1970 r. To cała historia, jak Gdańsk dochodził do uniwersytetu. To wielkie, wspaniałe hanzeatyckie miasto zyskuje tę godność, ten prestiż w 1970 r. Uplywa znów piętnaście lat, kiedy to mamy mozolną walkę o uniwersytet w Szczecinie – wiemy, co robił Piotr Zaręba, jaka była mobilizacja sił, jak środowisko skupiło się wokół tej idei – i w roku 1985 w Szczecinie powstaje jedenasty polski uniwersytet.

W okresie międzywojennym, jak powiedziałem, było sześć uniwersytetów. W okresie peerelowskim było ich jedenaście. I po zmianie systemu w 1989 r., a był to czas rewolucyjny, czas różnych pomysłów, nadchodzi moment, kiedy to wiele ośrodków żąda uniwersytetu i to szybko, szybko. Trzymano nas, komuna nas trzymała, a teraz pójdziemy szybko! Nawet były tendencje ku temu, by prawie w każdym województwie powstał uniwersytet. I wtedy właśnie, w 1992, Rada Główna Szkolnictwa Wyższego, naciskana przez różne środowiska – ja o tym wiem, bo była debata na temat opolskiego uniwersytetu i kryteria sformułowano między innymi po zapytaniach biskupa Nossola, który mówił: określcie jednoznacznie, co trzeba zrobić, żeby był uniwersytet, napiszcie, jak to wygląda, bo ciągle się mówi, że czegoś za mało, za dużo, że nie dorośliście, że trzeba jeszcze dorastać, więc co musimy zrobić? – określa precyzyjnie te właśnie kryteria. Co prawda nikt nie uznał, że one są obowiązujące, ale zostały zwyczajowo przyjęte. Powiedziano, że trzy senaty uniwersyteckie muszą się wypowiedzieć, że kieruje Rada Główna Szkolnictwa Wyższego, że musi być sześć kierunków mających prawo doktoryzowania i dwa mające prawo habilitowania, że muszą być kierunki o szerokim diapazonie, a więc i nauki przyrodnicze, i humanistyczne. Taka była idea. Trzymano się tej formuły przez cały czas. I wszyst-

kie uniwersytety, które powstawały, uniwersytet w Białymstoku... A zresztą w 1994 r. powstaje pierwszy uniwersytet w III Rzeczypospolitej i to jest właśnie opolski. Po prostu spełnił te kryteria, zaopiniowały to trzy senaty – Uniwersytetu Warszawskiego, Jagiellońskiego i Wrocławskiego. I one powiedziały: tak, w Opolu może być uniwersytet, bo spełnili wymogi, potem jeszcze Rada Główna Szkolnictwa Wyższego: tak, w porządku, a potem jeszcze wniosek przechodzi tutaj w dyskusji – dziękuję wielu moim przyjaciom senatorom, którzy za nim głosowali, wiem na przykład, że senator Romaszewski głosował. Później jest następny uniwersytet, w 1997 r. w Białymstoku, w 1999 r. powstaje uniwersytet w Olsztynie, w 2001 r. – w Zielonej Górze i w Rzeszowie. Z tym że jeśli chodzi o Rzeszów, to tu już było przyspieszenie, tak więc w środowiskach naukowych ten uniwersytet jest postrzegany z dystansem, nie spełnił bowiem wszystkich wymogów. To był też tak zwany szybki wniosek, bo przyjęto zasadę, że jednak uniwersytety będzie się tworzyć w regionach, tak jak we Włoszech czy w Niemczech, w ich landach. Że centra kulturowe należy rozśrodkowywać i je po prostu równomiernie rozmieszczać. Taka zasada obowiązywała.

Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jolanta Danielak.

Nie ma w polskiej tradycji uniwersytetów branżowych. To jest tradycja amerykańska. Nie wiem, czy jest zła, ale jeśli uznajemy, że trzeba tak robić, to proszę bardzo, po prostu ją przyjmijmy i wtedy w Polsce będziemy mieli szybko dwieście uniwersytetów. Dlaczego wspaniała uczelnia profesora Religi...

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Panie Senatorze, zbliża się koniec czasu wystąpienia.)

Tak, dobrze.

Dlaczego jest więc tutaj taka dyskusja i dlaczego nie można w ten sposób zmierzać do tworzenia uniwersytetu? Bo stworzymy w ogóle nową jakość, po prostu wszystko zmienimy.

A ja uważam, że nie można iść w tym kierunku, tym bardziej że jest taka tendencja. Jeszcze w roku 1949 – przepraszam, ale muszę to powiedzieć – właśnie na zasadzie niszczenia uniwersalizmu uniwersytetów wyłamywano z nich pewne wydziały: wyłamywano wydział lekarski i stworzono akademię medyczną, wyłamywano wydział ekonomiczny i stworzono akademię ekonomiczną, wyłamywano wydział rolny i stworzono wyższą szkołę rolniczą, wyłamywano pedagogikę i stworzono WSP. Taka była tendencja. A w efekcie w Krakowie było później jedenastu rektorów i we Wrocławiu też jest jedenastu rektorów. Oczywiście, może być albo tendencja do powrotu – i ona mi odpowiada, ona jest mi bliska – albo będziemy dalej to mnożyć.

W każdym razie nie chcę przyłożyć ręki do powołania uniwersytetu w takim trybie, z taką ar-

(senator S. Nicieja)

gumentacją i, przepraszam za wyrażenie, przy takim przygotowaniu osób, które będą to wdrażały, z panem ministrem włącznie. Byłem zażenowany mętnością odpowiedzi i brakiem konkretności. Tak nie można tego przygotowywać, to jest poważna debata, dotykacie panowie sedna sprawy! A pan minister jest nieprzygotowany i odpowiada, że coś mu się skojarzyło. Nie tędy droga. Dziękuję za uwagę. (Oklaski).

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę pana senatora Matuszaka o zabranie głosu. Przygotowuje się pani senator Zdzisława Janowska.

Senator Grzegorz Matuszak:

Dziękuję bardzo.

Wielce Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Jako łodzianin, członek łódzkiej społeczności akademickiej, a wreszcie jako senator wybrany przez mieszkańców Łodzi, pozwalam sobie z dwóch powodów zabrać głos w tej burzliwej dyskusji – odnoszę wrażenie, że nieco zastępczej – nad stanowiskiem Senatu w sprawie ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. Po pierwsze, chcę wyrazić swoje uznanie i poparcie dla – moim zdaniem mądrej – decyzji podjętej 8 kwietnia 2002 r. przez ministrów zdrowia i obrony narodowej w obecności premiera rządu Rzeczypospolitej, a dotyczącej dwóch zasłużonych uczelni medycznych, akademii medycznej cywilnej i Wojskowej Akademii Medycznej imienia generała Bolesława Szareckiego. Rezultatem tej decyzji jest inicjatywa ustawodawcza rządu i uchwalona przez Sejm 27 lipca ustawa o utworzeniu Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. I po drugie, chcę polemicznie odnieść się do tych wszystkich opinii, wyrażonych także dzisiaj w Wysokiej Izbie, które pojawiły się wcześniej również w Sejmie. Autorzy tych opinii kwestionują bowiem zasadność nazwy „uniwersytet medyczny”. Nie zgadzam się z tymi opiniami.

Szanowne Panie Senator i Panowie Senatorowie! Chciałbym krótko skomentować pierwszy powód. Otóż nad Wojskową Akademią Medyczną od kilku lat wisiała groźba unicestwienia. Reorganizacja polskiej armii oznaczała likwidację uczelni, zaprzestanie kształcenia oficerów lekarzy, rozproszenie wysoko wykwalifikowanej kadry naukowej, zaniechanie świadczenia usług medycznych, z których praktycznie korzystali mieszkańcy całej Polski, nie wyłączając licznych vipów.

Kolejni szefowie resortu obrony narodowej nie potrafili jednoznacznie określić przyszłości WAM.

Do pracowników uczelni i studentów z jednej strony docierały krzepiące zapewnienia, jak to osobiście słyszałem, na przykład senatora czwartej kadencji, Andrzeja Ostoja-Owsianego, który deklarował, że będzie walczył o zachowanie Wojskowej Akademii Medycznej, a z drugiej strony przekazywano uczelni decyzje o braku rekrutacji na studia. Sprzyjało to atmosferze schyłkowości i przekonania o marnowaniu znakomitego dorobku i tradycji wojskowego szkolnictwa medycznego.

Rządowy projekt ustawy o powołaniu Uniwersytetu Medycznego w Łodzi poprzedzony był uchwałami senatów obu łódzkich uczelni medycznych, cywilnej i wojskowej. Utworzony z dniem 1 października 2002 r. pierwszy w Polsce uniwersytet medyczny ma szansę zainaugurować dzień później rok akademicki 2002/2003. Powstaną w ten sposób warunki do lepszego wykorzystania potencjału naukowego, dydaktycznego i klinicznego obu uczelni, zostanie stworzony w jednym miejscu silny merytorycznie nowoczesny ośrodek nauk medycznych, porównywalny właśnie z uniwersytetami w krajach Unii Europejskiej.

Wyrażam nadzieję, że Wysoki Senat zaakceptuje ustawę z 27 lipca, w wyniku której z czterech akademii wojskowych ostaną się tylko trzy, ale jednocześnie powstanie pierwszy w Polsce uniwersytet medyczny.

I tu chciałbym odnieść się do wątpliwości zgłaszanych do nazwy „uniwersytet medyczny” i obaw, że będzie to uczelnia kadłubowa, nierealizująca idei *universitatis*, a wreszcie sprzeczna z polską tradycją uniwersytecką. Pan marszałek Kutz był nawet uprzejmy powiedzieć dzisiaj o nie stosowności takiej nazwy.

Uniwersytet, jak powszechnie wiadomo, jest najstarszym typem wyższej uczelni w Europie. Pierwsze uniwersytety powstały w XI wieku we Włoszech. Ich wyróżnikiem była, wspomniana już przeze mnie idea, *universitas*, czyli ogarnięcia ogółu wiedzy, zajęcie się wszechświatem. Ale nie powiedziano dziś w tej dyskusji, że przecież zwińczeniem tej idei *universitas* były w ówczesnych uniwersytetach wydziały teologii, dopiero one nadawały uniwersytetom pełnię blasku i praw akademickich. Jeśli do tej tradycji średniowiecznej nawiązać w sposób dosłowny, to trzeba powiedzieć, że spośród siedemnastu istniejących obecnie polskich uniwersytetów – liczę tu także dwie filie – tylko w pięciu, a zatem w mniej niż 30%, istnieją wydziały teologii. Niepełne, by nie powiedzieć kadłubowe – a taki zarzut stawiany jest temu uniwersytetowi medycznemu – są między innymi Uniwersytet Jagielloński, Warszawski, Wrocławski, Gdański, Lubelski itd.

Chcę wyrazić pogląd, że medycyna jako nauka i sztuka lekarska od wieków była dyscypliną uniwersytecką, jeśli nie liczyć wędrownych cyruli-

(senator G. Matuszak)

ków, którzy świadczyli usługi higieniczne i jednocześnie paramedyczne. Całkiem niedawno, o czym przypomniano na tej sali, medycyna wyszła z murów uniwersytetów. Nieważne w tej chwili, jakie były tego powody, były to decyzje administracyjne. I ta tradycja samodzielności akademii medycznych ma przecież mniej niż pół wieku. Dziś tylko w Uniwersytecie Jagiellońskim, poprzez Collegium Medicum, odbudowana jest zerwana więź medycyny z ideą *universitas*.

A przecież, chcę powiedzieć, uprawianie medycyny to nie tylko domena nauk przyrodniczych i medycznych. To także całe, ogromne terytorium nauk humanistycznych i społecznych, by wspomnieć choćby o problemach ludzkiego cierpienia i umierania. Mam nadzieję, że Uniwersytet Medyczny w Łodzi otworzy nową kartę w polskiej tradycji uniwersyteckiej przez zhumanizowanie nauk medycznych. Pozwoli medykowi dostrzegać człowieka jako całość psychofizyczną i społeczną, a nie tylko przypadek interesujący dla wąsko pojmowanej specjalizacji, zajmującej się sercem, stawami czy żołądkiem. Przywróci medycynę idei *universitas*, co w średniowiecznej łacinie, przypomnę, oznaczało ogół, wszechświat, całość.

Wysoka Izbo, niech mi będzie wolno przytoczyć jeszcze jeden argument, dziś już wymieniany, dla uzasadnienia racjonalności nazwy „uniwersytet medyczny”. To współcześnie, w krajach Unii Europejskiej, w Stanach Zjednoczonych, w Kanadzie, w Japonii, kształcenie studentów medycyny, farmacji, pielęgniarstwa, odbywa się w uczelniach wyższych nazywanych uniwersytetami medycznymi. I myślę, że nie jest ważne, czy te uniwersytety odwzorowują model uniwersytetu padewskiego czy bolońskiego. W Sztokholmie istnieje, o czym mówił pan senator sprawozdawca, uniwersytet medyczny „Karolinska”, w Lyonie jest uniwersytet medyczny, taki uniwersytet pracuje w Lubece, ewentualnie kształci się medyków na wydziałach medycznych dużych uniwersytetów. Nazwa „medical academy” jest określeniem niejasnym, kojarzonym ze szkołą o profilu półwyższym, będącym odpowiednikiem college'u. I nic tu nie pomoże fakt, że nazwę „akademia” nosiła szkoła filozoficzna Platona, założona w IV wieku przed naszą erą w Gaju Academosa przed bramami Aten. A zatem akademia ma starszą genezę nazwy, ale wydaje się, że owa idea *universitas* jest tutaj najważniejsza i medycyna w tej idei powinna się znaleźć. Dlatego uważam za racjonalne, aby medycyna była dyscypliną uniwersytecką.

Na koniec swego wystąpienia ośmielam się zwrócić uwagę Wysokiej Izby, że wspomniane przeze mnie wątpliwości co do nazwy „uniwersytet medyczny” artykułowane także przez moich czcigodnych kolegów z tej Izby, pojawiają się

w środowiskach uniwersyteckich. Dlatego polemikę z tymi opiniami pozwoliłem sobie podjąć także jako profesor Uniwersytetu Łódzkiego, który w nowej uczelni nie dostrzega konkurencji dla macierzystej Alma Mater.

Proszę panie senator i panów senatorów o przyjęcie bez poprawek ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

Tradycja jest zawsze godna szacunku i należy jej przestrzegać, ale ma to do siebie, że można tworzyć jej nowe karty. Wierzę, że łódzki uniwersytet medyczny będzie taką nową kartą w humanizacji medycyny. Mam nadzieję, że nie pociągnie to za sobą powstania dwustu uniwersytetów, czego słusznie obawiał się pan senator Nicieja. Ja także się tego obawiam, ale nie sądzę, aby tego rodzaju perspektywa była realna. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Janowską. Przygotowuje się pan senator Wittbrodt.

Senator Zdzisława Janowska:

Pani Marszałek! Państwo Senatorowie! Panie Ministrze!

Chciałabym włączyć się w nurt dyskusji dotyczącej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, bardzo ważnej sprawy dla mojego miasta. Na początku chciałabym pozwolić sobie na małą dygresję.

Otóż dzisiaj widać, czym w rzeczywistości jest Senat. Od paru miesięcy toczą się dyskusje, czy Senat będzie, czy go nie będzie. Podczas nich zawsze podkreślano jego niezwykle kompetencje i niezwykle skład osobowy. Zawsze powołujemy się na liczbę kadry naukowej, na liczbę profesorów tytularnych i samodzielnych pracowników nauki, na różnorodność dyscyplin. Jest tak, jakbyśmy prawie tworzyli uniwersytet w Senacie.

Jednocześnie właśnie dzisiaj po raz pierwszy widzimy, że sprawom niezwykle istotnym – taką kwestią jest powstanie kolejnej wyższej uczelni o szczególnym znaczeniu – potrafimy poświęcić wiele czasu. Nie spojrzę na zegarek, ale już parę godzin poświęcamy sprawie niezwykle istotnej i ważnej.

Przepraszam bardzo, ale nie dalej jak wczoraj rozwiązywaliśmy problem bardzo poważny dla kraju, jakim jest gospodarka, rozwój gospodarczy i bezrobocie, a nie poświęciliśmy tyle czasu kwestiom, które są kluczowe dla naszego kraju. Pozwoliłam więc sobie powiedzieć o braku proporcji między kwestiami kluczowymi dla życia naszej gospodarki, a sprawami niezwykle istotnymi dla rozwoju naszego społeczeństwa, które oczywiście

(senator Z. Janowska)

pozwolą uniknąć zapaści kształcenia i zapaści gospodarczej. Wolałabym, żeby czas poświęcony gospodarce był nieco dłuższy – to jest moje osobiste zdanie – abyśmy mogli dać upust naszym wspólnym walorom umysłów w dyskusji nad innymi, jeszcze ważniejszymi kwestiami.

Chciałabym w czasie mojego wystąpienia wrócić do historii, przede wszystkim do historii jednej uczelni. Reprezentuję Senat Uniwersytetu Łódzkiego i chciałabym wrócić do historii Kopciuszka, jakim dzisiaj zupełnie nieoczekiwanie stała się Wojskowa Akademia Medyczna, nasza chluba w Polsce, na świecie i w krajach Europy. Nie wierzę – nie ma pana profesora Religi – że nie zna on światowej sławy profesorów, swoich kolegów z ławy medycznej Wojskowej Akademii Medycznej. Chcę jednocześnie odeprzeć zarzuty pana marszałka Kutza, który mówił, że chcemy cywilnej akademii medycznej dodać jakiś prezencik w postaci może niezbyt dobrego dziecka. To jest nieprawda. Te uczelnie są sobie równe. Tragedią byłoby, gdybyśmy nie uchwalili tej ustawy lub pozwolili, ażeby uczelnia z takim zapleczem naukowym i intelektualnym, z takim dorobkiem światowym zniknęła z mapy Polski, Europy i społeczeństwa globalnego, bo jesteśmy z naszymi kadrami na rynku globalnym i na rynku międzynarodowym.

Tak jak powiedziałam wcześniej, zdarzyła się sytuacja niedobra, kiedy podpisywaliśmy nasz akces do sił NATO. Ówczesny minister Onyszkiewicz – chyba się nie mylę – podjął decyzję, że wejdziemy do NATO, ale bez umysłów naszej wojskowej służby medycznej. Oddaliśmy ten dział Czechom. To nie znaczy, że nie potrzebujemy lekarzy dla potrzeb jednostek wojskowych, które funkcjonują w Polsce. Niemniej jednak ranga zaplecza, które stało za wojskową akademią medyczną, siłą rzeczy obniżyła się. Było mniejsze zapotrzebowanie na kształcenie: każdego roku dwadzieścia, trzydzieści osób, a przez trzy lata nic. Jest nadzieja, że nadal będziemy mogli przyjmować trzydzieści osób.

Są w Łodzi trzy bardzo silne uczelnie: Uniwersytet Łódzki, Wojskowa Akademia Medyczna i łódzka Akademia Medyczna. Od kilku lat toczyła się batalia właśnie o to, żeby Wojskowa Akademia Medyczna mogła dalej funkcjonować dzięki temu zapleczu. Było tak, jak było, mówił o tym mój kolega senator Matuszak. Co najmniej od roku dwie uczelnie, czyli Akademia Medyczna i Wojskowa Akademia Medyczna przysyłają listy intencyjne do mojej uczelni, którą jest Uniwersytet Łódzki, i odpowiadam na kolejne pytania, dlaczego nie tworzymy jednego centrum. Był taki zamiar. Takie rozmowy trwały. Pierwszą propozycję zgłosiła Wojskowa Akademia Medyczna, a drugą – akademia cywilna. Prowadzono takie rozmowy. Wówczas nie byłoby żadnego problemu, bo byłby je-

den, interdyscyplinarny Uniwersytet Łódzki. Niemniej jednak – nie chcę wchodzić w szczegóły, bo nie są mi one znane – te rozmowy nie zakończyły się sukcesem, przynajmniej w tym momencie.

To, że w bliskiej przyszłości Wojskowa Akademia Medyczna będzie miała złą sytuację ekonomiczną, spowodowało, iż dwie uczelnie potrafiły się szybciej dogadać, a senaty obu uczelni podjęły decyzję o zintegrowaniu sił. Siedzimy wśród kolegów z cenzusem naukowym, z własną katedrą, którzy często mają pozycję rektorską. Doskonale państwo profesorowie wiecie, że jeśli łączą się dwie katedry tej samej specjalności, to kierownik może być tylko jeden. W związku z tym dogadywanie się dwóch uczelni i dwóch bratnich katedr musiało trwać nieco dłużej, ale w rezultacie senaty się pogodziły i doszło do porozumienia. Taka jest historia.

Teraz chciałabym odpowiedzieć na zarzuty dotyczące niespełnienia kryterium określonego przez Radę Główną Szkolnictwa Wyższego i upierania się przy nazwie „uniwersytet medyczny”.

Pierwsze zarzuty, niespełnienie kryterium dotyczącego różnorodnych dyscyplin. Na dzisiaj tak jest, ale chcę jeszcze raz wyjaśnić – były takie pytania – jakie mamy wydziały. W cywilnej akademii medycznej jest stomatologia, wydział lekarski, farmacja i nauka o zdrowiu, a w Wojskowej Akademii Medycznej jest wydział wojskowo-lekarski i fizjoterapia, od 1 października będzie wydział pielęgniarstwa i położnictwa, który wymienił pan minister. Odpieram więc zarzut mówiący, że musi być co najmniej sześć kierunków wraz z uprawnieniami do nadawania stopnia doktora w co najmniej sześciu dyscyplinach. Policzyłam, że jest siedem kierunków, siedem dyscyplin. Brakuje trzech dyscyplin humanistycznych.

Odpowiadam tak, jak mnie pytano na początku. Powtarzam, Łódź może poszczycić się tym, że jej największym zakładem pracy jest łódzki ośrodek naukowy, który zatrudnia osiemdziesiąt tysięcy ludzi. Jeśli rektorzy obu uczelni podejmują decyzję, że w ciągu najbliższego roku powstaną następane kierunki studiów i wydziały, to ja, jako odpowiedzialny członek Senatu Uniwersytetu Łódzkiego, mający pełną orientację, jak jest na naszym rynku, jeśli chodzi o kadry naukowe i możliwość przeniesienia tychże kadr, a także ulokowania katedr i wydziałów, odpowiadam: tak, nie ma najmniejszego problemu ze względu na bogactwo naszego kapitału intelektualnego. Jest szansa na bardzo szybkie, w ciągu roku, uruchomienie kolejnych kierunków, a będą to: psychologia, socjologia, filozofia i zarządzanie. W pełni popieram wypowiedź mojego kolegi, senatora Matuszaka, który dowodził, jak cenne jest zhumanizowanie medycyny.

Pragnę powiedzieć, że wielu z nas, pracowników uniwersytetu, od lat zasila usługowo Akade-

(senator Z. Janowska)

mię Medyczną, przekazując tam właśnie wiedzę socjologiczną, psychologiczną, statystyczną, ze statystyki medycznej itd., na zasadzie działania usługowego.

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Pani Senator, proszę zmierzać do końca swojego wystąpienia.)

Aż się prosi, ażeby to usankcjonować i stworzyć samodzielne placówki.

Na koniec pragnę powiedzieć o bogactwie istniejącego zaplecza naukowego. Proszę państwa, Uniwersytet Medyczny będzie miał dwustu trzydziestu dwóch samodzielnych pracowników nauki. Dzisiaj Akademia Medyczna, dysponuje osiemdziesięcioma dwoma profesorami tytularnymi, a Wojskowa Akademia Medyczna – czterdziestoma. W rezultacie będzie dwustu trzydziestu dwóch pracowników naukowych, w tym profesorów tytularnych stu dwudziestu ośmiu, a studentów sześć tysięcy.

Pragnę jeszcze, Pani Marszałek, powiedzieć dwa zdania o majątku, bo to jeszcze było kwestionowane, i o oszczędnościach. Majątek Wojskowej Akademii Medycznej jest znaczny, akademia cywilna funkcjonowała zaś, tak jak już było mówione, w nie swoim majątku, a więc tylko jego część będzie mogła być przeniesiona do majątku Wojskowej Akademii Medycznej, ale przestanie być płaconą opłatą za użytkowanie i to jest ta oszczędność. Poza tym jest jeszcze majątek, który zostanie w Agencji Mienia Wojskowego, a który również będzie przeznaczony na cele dydaktyczne, bo tam też będzie odbywał się proces kształcenia.

Pragnę jeszcze powiedzieć o zapleczu: zapleczu szpitalnym i zapleczu wojskowym. Była mowa o niewielkim zapleczu Wojskowej Akademii Medycznej. Wśród szpitali łódzkich prym wiedzie właśnie szpital wojskowy, dzięki doskonale wyposażonej i wykwalifikowanej kadrze. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana senatora Wittbrodta o zabranie głosu. Przygotowuje się pan senator Janusz Bielawski.

Senator Edmund Wittbrodt:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Dzisiaj moglibyśmy być świadkami wspaniałego wydarzenia, wspaniałej uroczystości, gdy Senat właściwie jednomyślnie, głosami lewej strony, prawej strony i środka, podejmuje uchwałę tworzącą uczelnię wyższą w Łodzi, uczelnię o charakterze medycznym. Nie byłoby tych dyskusji, nie byłoby pewnie tych dysproporcji czasowych, o których mówiła pani senator Janowska, gdyby nie jeden drobiazg – nazwa.

Jeżeli mamy działać, tak jak mówi pan senator Żenkiewicz, legalnie, w obowiązującym systemie i zgodnie z zasadami, które zostały określone, to kwestia nazwy jest istotna. Już dawno byśmy skończyli dyskusję, gdyby ten uniwersytet czy ta uczelnia miała inną nazwę, którą zgodnie z obowiązującym systemem powinna mieć. Tymczasem, co się dzieje, proszę państwa?

Chciałbym państwu powiedzieć, że sprawa nie jest nowa. Już w 2000 r. – byłem wówczas ministrem edukacji – rozpoczęły się rozmowy na temat tworzenia i łączenia tych akademii medycznych. A więc to już się ciągnie dwa lata. I proszę zauważyć, co w tej chwili robimy. W trybie pilnym – wtedy, kiedy wszystkie podmioty oceniające, opiniujące są na urlopie, na wakacjach; wtedy, kiedy nie można uzyskać opinii rady głównej, bo jej nie ma; kiedy nie można uzyskać opinii, które są wymagane, czyli opinii trzech senatów, bo ich nie ma – tworzymy uczelnię. W jaki sposób? Nie są spełnione nawet podstawowe wymogi, wymogi formalne. Mnie się wydaje, że w tym należy upatrywać przyczyny tego, że tak wygląda ta dzisiejsza dyskusja, że nie kończymy jej szybko i nie kończymy jej w ten sposób, że wszystkie strony głosują za utworzeniem uczelni, mimo że za połączeniem, za konsolidacją są wszyscy na tej sali.

Powiedziałbym, że tu jest chyba coś więcej niż to, o czym mówił pan marszałek Kutz. To nie jest budowa na glinie, to jest budowa na piasku. Bo proszę zauważyć, że mówimy o czymś, czego dzisiaj nie ma: o kadrze, o jednostkach, o instytucjach, które dzisiaj nie istnieją, mówimy o tym, co się planuje, co będzie za rok, za dwa lata. Proszę państwa, jako rektor uczelni, wiceprzewodniczący Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego i minister, obserwowałem to, co się dzieje w innych uczelniach i w jaki sposób tworzy się, buduje uczelnie. Wcześniej skorzystałem z przysłowia „co było, a nie jest, nie pisze się w rejestr”. Ale jest również powiedzenie, że nie ma nic trwalszego niż prowizorka. To, co nie wiadomo jak się skleji, potem będzie najdłużej trwało. Dlatego mnie się wydaje, że wszyscy powinniśmy poprzeć powołanie uczelni, ale powinniśmy też, moim zdaniem, poprzeć powołanie uczelni o innej nazwie niż ta, która jest proponowana.

Zgłaszam, Pani Marszałek, trzy poprawki. Pierwsza z nich dotyczy zmiany nazwy, pomimo że zmianę nazwy proponuje się już we wniosku mniejszości. Tam jednak proponuje się nazwę „Akademia Medyczna w Łodzi”. Ponieważ jest ona identyczna z nazwą akademii medycznej obecnie funkcjonującej, w moim wniosku będzie zróżnicowanie i będzie to Łódzka Akademia Medyczna, w skrócie ŁAM, co brzmi bardzo ładnie.

Druga wątpliwość, proszę państwa, dotyczy uprawnień, które posiadają jednostki obecnie funkcjonujących uczelni, tego, że chcemy je zapi-

(senator E. Wittbrodt)

sać, zadekretować w ustawie. Nie powinniśmy tego robić, bo kompetencje z zakresie przyznawania uprawnień ma nie parlament, tylko centralna komisja. Wobec tego nie powinniśmy tego regulować. Rzeczywistość jest taka, że gdy jednostka uczelni, bo uprawnienia są przyznawane jednostkom, pozostaje, to dalej posiada te uprawnienia. A w sytuacji, którą dzisiaj mamy, gdy pan minister i państwo nie potrafią odpowiedzieć na pytanie, jakie jednostki w końcu będą w tej uczelni, gdy w każdej uczelni jest jeden wydział, co można przeczytać w „Informatorze Nauki Polskiej”, który ma uprawnienia habilitacyjne i właściwie one się powtarzają, bo na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Łodzi są uprawnienia w medycynie, stomatologii, biologii medycznej, a w Wojskowej Akademii Medycznej na wydziale lekarskim są uprawnienia w medycynie i w biologii medycznej, będzie tak, że dwie jednostki będą miały dokładnie te same uprawnienia. Prawdopodobnie tak będzie, ale tych uprawnień wcale jest tyle, o ilu mówiła pani senator Janowska. Wobec tego proponuję skreślenie w ogóle punktu, w którym w sposób ustawowy określamy, jakie jednostki i jakie uprawnienia mają posiadać. Niech tym się zajmą odpowiednie instytucje.

Trzecia poprawka wzięła się stąd, że wcale nie jestem pewien, czy z tych zapisów, które obecnie są, wynika, że po połączeniu uczelni powstanie jeden senat. Poprawka ta dotyczy art. 9 ust. 1, w którym chciałbym wyraźnie zaznaczyć, że po połączeniu będzie jeden senat, a pozostałe organy będą mogły funkcjonować tak, jak to wynika ze złączenia organów obecnie funkcjonujących w uczelniach. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę pana senatora Janusza Bielawskiego o zabranie głosu. Do wystąpienia przygotowuje się pani senator Genowefa Grabowska.

(Sygnał telefonu komórkowego)

Jednocześnie informuję, że zakaz korzystania z telefonów komórkowych dotyczy nie tylko państwa senatorów, ale również strony rządowej.

Senator Janusz Bielawski:

Pani Marszałek! Panie i Panowie!

Odnoszę wrażenie, że dyskusja na temat powołania Uniwersytetu Medycznego w Łodzi toczy się na dwóch płaszczyznach. Pierwszą płaszczyznę, która właściwie zdominowała dyskusję, nazwałbym emocjonalną, żeby nie powiedzieć – ideologiczną. Dużo mniej mówi się zaś na temat spraw ekonomiczno-organizacyjnych mającego powstać uniwersytetu czy akademii łódzkiej.

I dlatego też pozwolę sobie wspomnieć moje lata studenckie.

Kiedy w 1947 r. rozpoczynałem studia, był Wydział Lekarski Uniwersytetu Wrocławskiego i Politechniki Wrocławskiej będących jedną uczelnią. Tak pięknie było do 1950 r., kiedy powstała Akademia Medyczna. Pan senator Nicieja powiedział, że wtedy wyłuskiwało się z uniwersytetów różne rzeczy i tworzyło się z tego samodzielne jednostki naukowo-dydaktyczne. I muszę powiedzieć, jak to wtedy odebrałem, jak odebrali to moi koledzy – jako przejaw sowytyzacji Polski, dalszej sowytyzacji, która wówczas była, że tak się wyrażę, w rozkwicie. Wszystko, co radzieckie, było dobre, więc trzeba było to bezdyskusyjnie naśladować.

W dyskusji przewijało się stwierdzenie, że określenie „akademia” w Stanach Zjednoczonych, w Kanadzie, a również w Europie wcale nie kojarzy się z wyższą uczelnią. O tym szerzej mówił pan minister Kopczyk, więc nie mam zamiaru tego powtarzać. Takie są fakty. Żeby wystosować pismo w języku angielskim, trzeba się uciekać do różnych karkołomnych łamańców, trzeba pisać, że akademia to de facto uniwersytet, który ma prawo kształcenia, nadawania stopni naukowych itd., itd.

Jak to ma wyglądać w Łodzi? Jeżeli potraktujemy to jako eksperyment, to dobrze, zobaczymy, co z tego wyniknie. Ale przecież zdajemy sobie sprawę z trudnej sytuacji, jaka tam powstanie po złączeniu tych dwóch organizmów. Czy mają być dwie oddzielne katedry i kliniki ortopedii, czy ma być jedna katedra? Mój przedmówca zaproponował taki ładny skrót ŁAM, od Łódzkiej Akademii Medycznej, który cieszy każdego ortopedę, więc pewnie będą potrzebne dwie osobne katedry i dwie kliniki, a wtedy powstanie jeszcze współzawodnictwo, kto lepiej składa połamane kości. Przypuszczam, że po połączeniu tych dwóch uczelni wiele kwestii stanie się zarzewiem różnych nieporozumień, kwasów itd., itd. To wcale nie jest łatwe. To wcale nie jest łatwe i trudno mi przyjąć do wiadomości, że nie będzie kosztów połączenia, a będzie tylko zysk. Koszty na pewno będą. Po połączeniu okaże się bowiem, że niepotrzebna jest taka liczba pracowników dydaktyczno-naukowych, że niepotrzebna jest taka liczba lekarzy, więc żeby uczelnia wychodziła na swoje, będzie musiała zracjonalizować sprawę zatrudnienia.

I teraz zadaję sobie pytanie, za czym będę optował. Najwygodniej by było umyć od tego ręce, jak podobno uczynił Piłat, i wstrzymać się od głosu. Ale mimo wszystko chyba będę głosował za Uniwersytetem Medycznym w Łodzi.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Grabowską. Przygotowuje się pan senator Religa.

Senator Genowefa Grabowska:

Pani Marszałek! Panie Senator! Panowie Senatorowie!

Zacznę od końca i powiem od razu, że jestem za powołaniem Uniwersytetu Medycznego w Łodzi złożonego z akademii i z istniejącej tam Wojskowej Akademii Technicznej...

(Głosy z sali: Medycznej.)

Wojskowej Akademii Medycznej – przepraszam, czytam tekst bez okularów, stąd to pierwsze przejęzyczenie.

Powiem tylko tyle, że ta moja pierwsza deklaracja była powiedziana z pełnym przekonaniem. Od wielu, wielu lat pracuję na uniwersytetach, na Uniwersytecie Wrocławskim, Uniwersytecie Jagiellońskim, obecnie także na Uniwersytecie Śląskim. I zauważyłam, że profesorowie uniwersyteccy na ogół nie mają wątpliwości, nie trzymają zazdrośnie idei uniwersytetu i nie uważają, że jest ona wedle tradycyjnego myślenia zastrzeżona tylko i wyłącznie dla określonych instytucji.

Jako prawnik chciałabym się skoncentrować na dwóch kwestiach poruszanych w tej dyskusji: na stronie prawnej nowej ustawy oraz na tym, co było wielokrotnie poruszane, czyli na tradycji. Jeśli chodzi o stronę prawną, to prawnika interesuje to, czy ustawa jest zgodna z obowiązującym prawem. Nie usłyszałam na tej sali ani jednego argumentu za tym, że ustawa jest sprzeczna z obowiązującym prawem. Nie wskazano, z jakiego typu obowiązującym w Rzeczypospolitej Polskiej aktem prawnym ta ustawa miałaby być sprzeczna. Powoływano się zaś na to, że ta przyszła ustawa nie stosuje się do prawa, które prawnicy brzydko określają – nie chcę używać takich sformułowań – jako prawo powielaczowe, mówią o nim „prawo miękkie”, mówią, że jest to prawo niewiążące, zawierające tylko wytyczne, sugestie, propozycje itd. Chodzi tu o pewien cykl zasad sformułowanych przez pewne ciała kolegialne. Mam tu na myśli to, co właśnie ciało kolegialne, ciało opiniodawcze, rada główna stworzyła na potrzeby kreowania uczelni wyższych. Mnie przede wszystkim interesuje ustawa o szkolnictwie wyższym, która mówi, jakie kryteria, jakie warunki ma spełniać nowa szkoła wyższa. To zaś, co mówi rada, rada główna, jest pewną opinią, o czym wszyscy kolejni ministrowie doskonale wiedzą.

Chciałabym zapytać: czy ministrowie oświaty, a obecnie minister edukacji, ministrowie szkolnictwa wyższego zawsze respektowali opinię rady głównej? Czy zawsze na nią czekali? Czy zawsze postępowali zgodnie z nią? Wiemy, że było wiele przypadków, kiedy rada główna negatywnie opiniowała rozmaite inicjatywy dotyczące powoływania szkół, zwłaszcza prywatnych, a ministrowie i tak składali wnioski o to. Proponowałabym więc, żeby może zachować umiar, jeśli chodzi o opinie formułowane przez pewne ciała opiniodawcze,

i nie stawiać ich na równi, bo nie wolno tego robić, z elementami ustawowymi. Warunki ustawowe muszą być spełnione. To, co jest opinią, może i powinno być wysłuchane, ale na tym koniec. Decyzja należy do decydenta, on tę opinię bierze pod uwagę.

Padł tu również argument, że uniwersytet, aby funkcjonował, musi być złożony z wielu wydziałów, zajmować się wieloma dziedzinami itd. Oczywiście, tak w istocie jest w większości uczelni. Ale tutaj przy wymienianiu bardzo wielu uniwersytetów zabrakło jednego, w którym właśnie ta różnorodność nie jest zachowana. Mam tu na myśli warszawski uniwersytet, uniwersytet imienia Wyszyńskiego. Ten uniwersytet nie jest wielodzinowy, a zatem nie wszystkie uniwersytety, tak jak to chcielibyśmy widzieć, mają układ wielodzinowy. I, jak pokazuje praktyka, chyba nie zawsze tak być musi. Uniwersytet Warmińsko-Mazurski czy Uniwersytet Opolski – to właśnie u pana rektora Niciei – dopiero budują nowe wydziały. Wiem, że zabiega się o to, aby utworzyć wydział prawa na Uniwersytecie Opolskim. Tak więc to nie jest tak, że od razu na starcie wszystkie nowo powoływane uczelnie muszą mieć pełne spektrum wydziałów. Gdybyśmy popatrzyli na istniejące uniwersytety, to powiedzielibyśmy, że one wchłaniają i przejmują coraz więcej wydziałów zastrzeżonych do niedawna dla innych uczelni. Na uniwersytetach pojawiają się wydziały techniczne. Na moim uniwersytecie jest wydział techniki. Powiedzielibyśmy: anomalia, nie powinno być takiego wydziału na uniwersytecie. A na politechnikach pojawiają się nagle wydziały zarządzania, wydziały administracji. Tak więc dzieje się coś innego w naszej nauce. Czy to źle? Powiemy: to jest wbrew tradycji. Tak, ale to jest odbicie naszych czasów, tego oczekuje od nas społeczeństwo, tego oczekuje młodzież, po prostu tam chce studiować.

Wróć raz jeszcze do połączenia uniwersytetu i medycyny w formie akademii medycznej w wydaniu krakowskim, w wydaniu Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jakoś nie protestujemy przeciwko temu i nie protestowaliśmy w momencie tworzenia, kiedy medycyna wracała na Uniwersytet Jagielloński. Zresztą któż by się ośmielił protestować, skoro taki był rodowód uniwersytetu, medycyna na początku na nim była.

Ale, proszę państwa, bądźmy konsekwentni. Czy naprawdę jest merytoryczna różnica między tym, że medycyna jest na Uniwersytecie Jagiellońskim i jej profesorowie prezentują się jako profesorowie uniwersytetu, a tym, że profesor Uniwersytetu Medycznego w Łodzi będzie również profesorem uniwersytetu? Różnicy merytorycznej nie ma. My się spieramy o formę. Czy naprawdę warto się spierać o formę wtedy, kiedy tak wiele zmian wokół nas? Czy naprawdę musimy aż tak wiele emocji wkładać w coś, co służy tylko podniesieniu

(senator G. Grabowska)

prestżu nowo tworzonej jednostki? Bo padały z państwa ust takie słowa, nawet z ust oponentów, że uniwersytet to pod względem prestiżu więcej niż akademia. Dlaczego zatem nie chcemy dać więcej tego prestiżu nowo tworzonej akademii? Czy ubędzie prestiżu tym uniwersytetem, które już istnieją? Ja uważam, że nie. Ja się nie obawiam tego, że uniwersytet utraci prestiż dlatego, że w wewnętrznym, polskim, nie międzynarodowym obiegu pojawi się nowy uniwersytet – uniwersytet medyczny. Skończmy z tą strusią polityką chowania głowy w piasek, że na zewnątrz to my mamy uniwersytet medyczny – nie *medical school*, ale *medical university* – ale w kraju, to broń Boże, bo w kraju to nie, bo w kraju to jest tradycja.

Bądźmy konsekwentni i starajmy się jednak postępować tak, żeby promować także poprzez nazwę i dać tym, którzy chcą funkcjonować pod szyldem uniwersytetu, możliwość dorównania. Jeżeli możemy coś dać, to dlaczego mamy tego nie zrobić? Przecież tu niczego nie obnażamy i nie pokazujemy niczego niewłaściwego w tej sytuacji, z którą mamy do czynienia. Pokazujemy nową jednostkę, która chce się rozwijać, która na starcie ma niebagatelny dorobek, ma bardzo dobry kapitał. Nie wiem, czy ostatnio tworzone uniwersytety miały po stu trzydziestu profesorów tytularnych. A w ilu dotychczasowych uniwersytetach nie mamy jeszcze pełni praw akademickich... Te nasze uniwersytety oczywiście też powinny dążyć do wyższego poziomu, ale nie kosztem tamowania innym uczelniom możliwości posługiwania się czymś, co daje prestiż.

Ja powiem więcej, może to przeniesienie nazwy „uniwersytet” na inne jednostki nie razi mnie w związku z sytuacją europejską, na którą się tutaj dzisiaj powoływano, wskazując przykład Włoch czy Francji. A ja dam przykład Wielkiej Brytanii. Tam w miastach są po dwa, niekiedy po trzy uniwersytety. A dlaczego? Bo wszystkie politechniki Wielkiej Brytanii jednym aktem prawnym zostały zmienione na uniwersytety. I nic się nie stało. Na początku był wielki szum środowiska, a teraz, proszę państwa, to wspaniale ułatwia współpracę. Na przykład ja, pracując na uniwersytecie na wydziale prawa, mogę nawiązać porozumienie z uniwersytetem technicznym, który ma kierunek związany z ochroną środowiska – oni dają określone elementy, my dajemy elementy prawne. Więc to nie jest tak, że kategorie nazw są ściśle przypisane i że warto ich bronić, bo – w moim odczuciu – nie warto.

Dlatego chciałabym wierzyć, że nowo utworzony Uniwersytet Medyczny w Łodzi będzie jednostką, która zyska międzynarodowe uznanie i będzie dobrym uniwersytetem. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Religę. Przygotowuje się ponownie pani senator Janowska.

Senator Zbigniew Religa:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Wysoka Izbo!

Bez żadnych emocji, ja tylko chciałbym przedstawić państwu parę moich uwag.

Pierwsza uwaga dotyczy tego, o czym mówiła pani senator Grabowska – wyjścia wydziału lekarskiego z Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach czterdziestych i jego powrotu. I tego, że nie ma żadnej różnicy, że można było to zrobić. Pani Senator, nie wiem, czy zna pani losy byłej krakowskiej akademii medycznej od momentu, kiedy stała się Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wszyscy ludzie, którzy pracowali w akademii medycznej, płaczą, że wrócili do uniwersytetu, bo przestali być zasadniczym podmiotem, są jednym z wydziałów, a pieniądze są dzielone przez rektora – tak jest, ja tę sprawę bardzo dobrze znam – i w związku z tym kolegom z Collegium Medicum jest znacznie gorzej na uniwersytecie niż poza nim.

Znam tę sprawę dość dobrze. W latach 1996–1999, kiedy byłem rektorem w środowisku Śląskiej Akademii Medycznej, myśleliśmy o połączeniu się z Uniwersytetem Śląskim. Nie ukrywam, że po rozmowach z kolegami z krakowskiego uniwersytetu stwierdziliśmy, że nigdy, za żadne skarby się z Uniwersytetem Śląskim nie połączymy, bo to się nam nie opłaca. Oczywiście chodzi o sprawę pieniędzy.

Druga sprawa, która się tu pojawiała i której ja absolutnie nie rozumiem. Mianowicie nie rozumiem tego, że nazwy „śląska akademia medyczna”, „łódzka akademia medyczna” czy jakakolwiek inna są na Zachodzie nierozpoznawalne. Otóż ja chcę zadać temu kłam. Nie musiałem się uciekać do żadnej innej nazwy. Śląska Akademia Medyczna na pewno jest znana w krajach zachodnich, zwłaszcza w Niemczech. Część kolegów ze Śląska się śmieje, że 50% lekarzy w Niemczech skończyło Śląską Akademię Medyczną, to jest taki żart, może trochę zbliżony do prawdy. Śląska Akademia Medyczna jest naprawdę znana i ja nigdy nie musiałem uciekać się do zmiany nazwy, pisząc do kolegów na Zachodzie.

Chciałbym jeszcze raz powiedzieć, dlaczego nie jest prawdą, że nazwa „akademia” jest niezrozumiała na Zachodzie. W każdym kraju, na Zachodzie, w Polsce czy gdziekolwiek indziej, w czasie uroczystości akademickich jest śpiewane *Gaudeamus*, a tam między innymi śpiewamy wszyscy, studenci i my, *Vivat academia, vivat professores*, więc jakkolwiek na to patrzeć, słowo „akademia” odnoszące się do wyższej uczelni jest znane wszędzie.

(senator Z. Religa)

Wreszcie trzecia sprawa. O co toczymy bój? Bo nie o to, żeby Wojskowa Akademia Medyczna w Łodzi, którą pani profesor Janowska... Oczywiście, że znam kolegów. Ale znam ich nie tylko dlatego, że są bardzo znakomici i znani za granicą, lecz przede wszystkim dlatego, że my w branży się znamy. Oczywiście, że znam kolegów, są świetni, wspaniali, cudowni. I trzeba ten ogromny kapitał, jaki sobą prezentują, ratować. To jest poza dyskusją. Myślę, że dla nas wszystkich jest to poza dyskusją: dobrze się dzieje. Chociaż tu z kolei pan senator miał zastrzeżenia, że dwie katedry nie wiedzą, co z pieniędzmi. Oczywiście ludzkie sprawy tam będą wchodziły w grę. Ale to nieważne, generalnie rzecz biorąc, ten kapitał naukowy trzeba uratować. I wszyscy się zgadzamy, żeby tak było.

Co się jednak stanie, jeżeli utrzymamy nazwę proponowaną w ustawie – z którą ja zresztą nie walczę, tylko rzucam uwagę – Uniwersytet Medyczny w Łodzi? Jeszcze raz podkreślam fakt, co zresztą podkreślałem także w komisji, że jedyny uniwersytet medyczny, jaki znam, jest we Lwowie, na Ukrainie – wiem to bardzo dobrze, ponieważ jestem doktorem honoris causa tej uczelni – inne uczelnie o tej nazwie jakoś nie bardzo przychodzą mi na myśl. Jest jasną sprawą, że w tym lub w przyszłym roku, prawdopodobnie już w końcu tego roku, będziemy tutaj mieli prośbę o nadanie nazwy „Medyczny Uniwersytet Śląski”. Skąd to wiem? Ponieważ na posiedzeniu komisji była przewodnicząca sejmowej Komisji Zdrowia, pani profesor Błońska, która była dziekanem wydziału wtedy, kiedy ja byłem rektorem, jesteśmy w wielkiej przyjaźni, i poinformowała mnie, że Śląska Akademia Medyczna wystąpi o nazwę „Medyczny Uniwersytet Śląski”. A za chwilę wszystkie uczelnie.

Ja nie dyskutuję, czy to dobrze, czy źle. Ale na pewno tak się stanie. Więc jeżeli generalnie akceptujemy to, że likwidujemy akademie medyczne... Ja jestem przyzwyczajony do nazwy „akademia medyczna”, nie mam nic przeciwko niej. Nawet powiem więcej: lubię tę nazwę, ona mi odpowiada. Nie bardzo rozumiem ten bój o to, żeby to był uniwersytet medyczny. Ale wszyscy senatorowie muszą sobie zdać sprawę z tego, że na pewno w czasie naszej kadencji wszystkie akademie medyczne wystąpią o to, żeby stać się uniwersytetami medycznymi. Czy jest w tym coś złego? Nie. Na ile to jest dobre, nie umiem odpowiedzieć. Może tak, może nie. Pani Marszałek, dziękuję bardzo. To były tylko moje uwagi.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, pani senator Janowska, dodatkowe pięć minut.

Senator Zdzisława Janowska:

Pani Marszałek! Panie Senator i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Ja pozwolę sobie jeszcze zabrać głos dlatego, że nie o wszystkim powiedziałam. Chciałabym jeszcze odpowiedzieć kolegom, którzy nie mieli jasności w pewnych kwestiach.

Panie Senatorze – do pana senatora Smorawińskiego kieruję jeszcze raz odpowiedź – jest mi bardzo przykro, że nie ma dołączonych dokumentów, ale uzyskałam informację, że Konferencja Rektorów Akademii Medycznych wypowiedziała się w tej kwestii i wyraziła swoją aprobatę. Taka jest moja odpowiedź dla pana senatora.

Pragnę również dodać, że choć Senat Uniwersytetu Łódzkiego jest na wakacjach, niemniej jednak rozmowy obydwu rektorów prowadzone z urzędującym jeszcze rektorem Uniwersytetu Łódzkiego dowiodły, że rektor – nie jest to stanowisko senatu, bo senatu w tej chwili nie ma – traktuje powstanie uniwersytetu medycznego jako rzecz naturalną, normalną, uważając, że będą to dwie uczelnie wobec siebie komplementarne. To jest druga kwestia.

Trzecia kwestia. Pan senator minister Wittbrodt pragnie zgłosić poprawkę dotyczącą senatu uczelni. Chcę powiedzieć, że w istniejącym zapisie ustawy jest mowa o jednostkach kolegialnych, które po połączeniu stworzą jedną całość do przyszłego roku, stąd poprawka pana senatora jest, jak myślę, niepotrzebna. Uzyskałam również informację, że te dwa senaty przynajmniej przez rok będą pracować razem, a za rok będą wybory. Senaty dopiero co zostały wybrane, są nowi rektorzy we wszystkich nowych uczelniach.

Pragnę powiedzieć jeszcze o zapleczu naukowym i rozwiać wątpliwości pana senatora Wittbrodta. Otóż w „Informatorze Nauki Polskiej” są niepełne informacje, dlatego że wydziały, o których mówiłam, między innymi wydziały ostatnio, w tym roku powołane jeszcze się w nim nie znalazły.

Chcę również powiedzieć, że w cywilnej akademii medycznej habilitowanie – czyli siłą rzeczy także doktoryzowanie – jest możliwe na wydziałach nauk lekarskich, farmacji i nauki o zdrowiu. W Wojskowej Akademii Medycznej jest możliwość habilitowania się w dziedzinie nauk lekarskich, można się tam również doktoryzować w fizjoterapii.

Zapewniając o szansach powołania nowych wydziałów na tejsze uczelnie, pragnę również uświadomić nam wszystkim, że oczywiście jest to, iż nowe wydziały: socjologia, psychologia, zarządzanie, mogą być powołane tylko wtedy, kiedy będzie określona liczba samodzielnych pracowników nauki. Jasne, że wtedy szanse doktoryzowania i habilitowania się automatycznie się zwiększą i zostaną spełnione wszystkie kryteria Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.
Ponownie prosi o głos pan senator Żenkiewicz.
Bardzo proszę.

Senator Marian Żenkiewicz:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!
Przepraszam, że zabieram głos, ale zmieszczę się w jednej minucie.

Otóż jeśli mówimy o nazwie uczelni, to musimy pamiętać również o jej skrótce. A zatem zapytuję pana ministra i wnioskodawców: czy skrót MUŁ, bo tak on będzie wyglądał, rzeczywiście jest dla tej uczelni dobry? (*Wesołość na sali*)

Ja uważam, że ten skrót wyjątkowo nie pasuje do nazwy uczelni, ale pozostawiam to wnioskodawcom. Nie mogłem tego pytania zadać z miejsca, więc zadaje je w tej formie. (*Rozmowy na sali*)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę o dodatkowe wystąpienie pana senatora Wittbrodta.

Senator Edmund Wittbrodt:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo!

Ja już bardzo krótko. Powiedziałbym, że kwestia uniwersytetów i łączenia dyscyplin to nie jest sprawa formalna. Państwo przecież musicie być świadomi tego, że mimo wszystko następuje przenikanie, integracja wiedzy pomiędzy różnymi dyscyplinami, czy się tego chce, czy nie chce, i czy to formalnie jest oddzielone, czy nie. Mnie się wydaje, że na tym polega istota uniwersytetu, uniwersalnego patrzenia na rozwiązywane problemy. Dlatego uważam, że oprócz problemów, o których mówił pan senator Religa, związanych z tym, że Collegium Medicum jest w Uniwersytecie Jagiellońskim, jest wiele elementów pozytywnych, być może niewymiernych.

Sprawa nazwy. Powiedziałbym, że jest wiele uczelni w Polsce, które nie chcą zmienić nazwy na nazwę „uniwersytet”, bo wypracowały sobie szyld i renomę. Akademia Górniczo-Hutnicza nigdy nie zmieniałaby nazwy, bo jest doskonale znana ze swojej jakości. A my tutaj próbujemy poprzez nadanie odpowiedniej nazwy nadać jednocześnie jakość. Mnie się wydaje, że to nie jest dobre.

I jeszcze jedno. Chciałbym wyrazić wątpliwość w stosunku do wypowiedzi pani senator Grabowskiej. Jeżeli funkcjonujemy na zasadzie legalizmu, to jak wygląda, Pani Senator, wymóg uzyskania trzech opinii senatów, zanim podejmiemy decyzję? Tych opinii nie ma, dlatego że senaty rozpoczną działalność dopiero po wakacjach.

I jeszcze jedno pytanie. Jeżeli mówimy o opiniach ustnych przekazywanych przez rektorów

i senaty, to chciałbym zapytać, czy to dotyczy starego rektora i starego senatu, działających do końca sierpnia, czy też dotyczy to już tych senatów i tych rektorów, którzy będą obejmowali funkcje z dniem 1 września. Dziękuję bardzo.

(*Senator Genowefa Grabowska: W trybie sprostowania, można?*)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Genowefa Grabowska:

Dziękuję Pani Marszałek. Ja zupełnie króciutko.

(*Wicemarszałek Jolanta Danielak: Głęboko w to wierzę.*)

Panie Senatorze, po prostu forma opinii zakłada, że ta opinia może, ale nie musi być wysłuchana, a sam fakt żądania opinii nie wynika z prawa, nie wynika z ustawy. W związku z tym dla nas nie jest to argument ani wymóg wiążący. Takie jest niestety prawo. Tylko tyle mogę powiedzieć. Dziękuję.

(*Senator Edmund Wittbrodt: Ad vocem...*)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Można tylko w formie sprostowania, Panie Senatorze. Nie ma formy ad vocem w Senacie.

Senator Edmund Wittbrodt:

Wobec tego w formie sprostowania. Kwestia dalej pozostaje otwarta. Jeżeli nawet te opinie są nieobowiązujące, to pytanie, czy wobec tego nie trzeba czekać na te opinie w ogóle?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo przepraszam, myślę, że wyczerpaliśmy już formułę sprostowania na tym etapie.

(*Senator Genowefa Grabowska: Potem odpowiem.*)

Z pewnym niepokojem, niemniej jednak pytam: czy ktoś z państwa senatorów chce jeszcze zabrać głos w dyskusji?

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję, że w dyskusji wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył pan senator Edmund Wittbrodt.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionych wniosków?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Jan Kopczyk:**

Pani Marszałek, miałem wielką przyjemność przemawiać już półtorej godziny, odpowiadając na liczne pytania. Ale odpowiem jeszcze na jedno, które pan senator Żenkiewicz zadał w ostatniej chwili.

Panie Senatorze, nie będzie skrótów UMŁ, tylko UML – Uniwersytet Medyczny w Łodzi. Tak napisano w pierwszym artykule proponowanej ustawy. I nie ma to żadnego odcienia znaczeniowego w języku polskim – ma w rosyjskim, ale akurat dobry, bo „um” to jest „rozum”. Tyle na temat skrótów.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

W trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, a więc zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Medycznego w Łodzi zostanie przeprowadzone w dniu jutrzejszym.

Dziękuję przedstawicielom Ministerstwa Zdrowia za reprezentowanie rządu podczas debaty.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiętnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym siódmym posiedzeniu w dniu 27 lipca 2002 r., a do Senatu została przekazana 29 lipca. Marszałek Senatu w dniu 29 lipca 2002 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu.

Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 203, a wspólne sprawozdanie komisji w druku nr 203A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu, panią senator Irenę Kurzępę, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Irena Kurzępa:

Pani Marszałek! Państwo Senatorowie!

Mam zaszczyt i przyjemność przedstawić Wysokiemu Senatowi sprawozdanie ze wspólnego

posiedzenia Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Komisje na wspólnym posiedzeniu w dniu 31 lipca analizowały uchwaloną przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 27 lipca bieżącego roku ustawę o zmianie ustawy o systemie oświaty.

Omawiana ustawa zawiera zmiany, które stanowią kontynuację zmian wprowadzonych nowelizacją z 23 sierpnia 2001 r. Mają one charakter porządkujący, usuwają istniejące niespójności i czynią ustawę o systemie oświaty bardziej czytelną.

Istotą nowelizacji ustawy o systemie oświaty z dnia 23 sierpnia 2001 r. było przekazanie ministrowi właściwemu do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego kompetencji w zakresie zakładania i prowadzenia publicznych szkół artystycznych. Omawiana ustawa dodatkowo przekazuje wspomnianemu ministrowi uprawnienia w zakresie zakładania i prowadzenia placówek zapewniających opiekę i wychowanie uczniom szkół artystycznych w okresie pobierania nauki poza miejscem stałego zamieszkania – są to bursy szkolnictwa artystycznego – oraz placówek doskonalenia nauczycieli szkół artystycznych, jako niezbędnego zaplecza szkół artystycznych.

Ustawa przewiduje również możliwość przekazywania jednostkom samorządu terytorialnego prowadzenia szkół artystycznych, burs oraz placówek doskonalenia nauczycieli szkół artystycznych w drodze porozumienia między ministrem właściwym do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego a daną jednostką.

Zgodnie z ustawą z dnia 27 lipca bieżącego roku minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego ma także uprawnienia do udzielania zgody na zatrudnienie osób niebędących nauczycielami w szkołach artystycznych i podległych placówkach, na skracanie lub wydłużanie czasu, na jaki został zatrudniony dyrektor takiej szkoły lub placówki, oraz uprawnienie do wyrażania opinii o odwołaniu dyrektora.

Ustawa przewiduje możliwość tworzenia specjalistycznej jednostki sprawującej nadzór pedagogiczny nad placówkami podległymi ministrowi właściwemu do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego oraz do realizacji innych zadań, a także prowadzenie przez ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego ewidencji niepublicznych szkół artystycznych.

Uchwalona przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustawa o zmianie ustawy o systemie oświaty daje szerokie kompetencje ministrowi właściwemu do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego w zakresie zakładania, prowadzenia szkół artystycznych i placówek opiekuńczo-wychowawczych, placówek artystycznych, w których mogą być zatrudnieni nie tylko nauczyciele, ale i artyści, w zakresie tworzenia placówek, nadzo-

(senator I. Kurzępa)

ru, wydawania zezwoleń na założenie szkoły artystycznej, określania ramowych statutów szkół i placówek czy nadawania szkołom niepublicznym uprawnień szkół publicznych.

Możliwość przekazywania jednostkom samorządu terytorialnego szkół artystycznych stanowi doskonałą płaszczyznę współpracy wielu instytucji i przyczynia się do wykorzystania potencjału samorządu terytorialnego. Omawiana ustawa jest ponadto kontynuacją zmian przyjętych przez poprzedni parlament, porządkuje bowiem kwestię kształcenia artystycznego w Polsce.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Jarzembowski)

Obecni na wspólnym posiedzeniu członkowie Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Edukacji, Nauki i Sportu pozytywnie zaopiniowali tę ustawę. Z upoważnienia członków obydwu komisji mam więc zaszczyt zarekomendować Wysokiemu Senatowi przyjęcie ustawy bez poprawek. Wnoszę zatem, aby Wysoki Senat raczył uchwalić projekt uchwały zamieszczonej w druku nr 203A.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do pani senator? Trwające najwyżej minutę – przypominam.

Pan senator Ryszard Sławiński.

Senator Ryszard Sławiński:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja chcę powiedzieć, że ta regulacja jest bardzo pożądana, bardzo potrzebna, bardzo porządkuje sytuację w szkolnictwie artystycznym.

Chciałbym jednak zapytać panią senator, a propos ust. 5d w art. 5, ile uczelni artystycznych i szkół artystycznych w ostatnich latach przeszło, że tak powiem, pod jurysdykcję samorządu. Pytam dlatego, że ta poprawka wyraźnie tworzy możliwość przekazywania szkół przez ministra samorządom, pewnie w drugą stronę również będzie to działać, jeśli będzie taka możliwość. Ile szkół w ostatnich czasach stało się szkołami samorządowymi? I w ogóle – w kilku zdaniach – ile mamy w Polsce tych szkół artystycznych?

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Czy pani senator zechce powiedzieć, ile tych szkół przejęły samorządy?

Senator Irena Kurzępa:

Tak.

Szanowni Państwo! Panie Marszałku! Państwo Senatorowie! Szanowny Panie Senatorze!

Niedawno panował taki entuzjazm związany z wdrażaniem reformy edukacji. Wtedy rzeczywiście tendencja była taka, żeby to były szkoły samorządowe. W ogóle mamy w Polsce razem, proszę państwa, pięćset sześćdziesiąt pięć szkół artystycznych. Naukę pobiera w tych szkołach osiemdziesiąt dwa tysiące czterysta pięćdziesięcioro uczniów. Nauczycieli mamy jedenaście tysięcy siedemset dziewięćdziesięcioro.

Jak to się przedstawiało w ostatnim czasie? Na pytanie pana senatora chcę odpowiedzieć, że w roku 1998 jednostki samorządu terytorialnego prowadziły trzydzieści trzy szkoły artystyczne i cztery ogniska artystyczne. W roku 2002 – są to dane z 5 sierpnia – samorządy prowadzą siedemdziesiąt jednostek: czterdzieści trzy szkoły muzyczne, pięć liceów plastycznych, pięć liceów ogólnokształcących sztuk pięknych, jedną szkołę baletową i szesnaście ognisk artystycznych. Ogółem w chwili obecnej w szkołach prowadzonych przez samorządy kształcą się piętnaście tysięcy pięćdziesięcioro uczniów, a nauczycieli jest zatrudnionych dwa tysiące osiemdziesięcioro.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Słyszał pan senator, ile tych szkół przeszło? Dziękuję bardzo.

Pan senator Wittbrodt, proszę.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję.

Ja bym kontynuował to pytanie, bo mnie się wydaje, że pan senator pytał również o tendencje. Czy w tej chwili widać jakieś tendencje dotyczące przechodzenia szkół spod kurateli jednostek samorządu terytorialnego do ministerstwa i odwrotnie? To jest jedno pytanie.

I drugie pytanie. Czy to, że następuje taka centralizacja, bo minister kultury będzie odpowiadał nie tylko za wszystkie szkoły każdego poziomu w Polsce, ale jeszcze i za bursy, za ogniska itd., to jest dobra tendencja? Bo tak czy inaczej to jest centralizacja.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Irena Kurzępa:

Ta kwestia była także przedmiotem dyskusji na posiedzeniu połączonych komisji i tam pojawiały się właśnie te obawy, które wyraził pan senator Edmund Wittbrodt.

Jaka jest tendencja? Oczywiście, są samorządy, które posiadają odpowiednie środki, możliwości, a także aspiracje, żeby prowadzić szkołę artystyczną. Ale, proszę państwa, obserwujemy też różne środowiska, bardzo ubogie sa-

(senator I. Kurzępa)

morządy, których po prostu na to nie stać. Może to wynikać także z braku osób fachowych zatrudnionych w tych samorządach, które opowiadałyby się za tym, aby jak najmniejszym kosztem utrzymać to szkolnictwo.

Jeżeli popatrzymy na liczby, to zauważymy, że w roku 2001 samorządom przekazano 72 miliony 162 tysiące zł na szkolnictwo artystyczne. Jest to bowiem szkolnictwo bardzo kosztowne. Odbywa się tam kształcenie indywidualne, dużo też kosztuje konserwacja instrumentów, uzupełnianie instrumentów itd. Z moich obserwacji wynika, że są takie samorządy, których absolutnie nie stać na to, aby utrzymywać szkołę artystyczną. Mogłaby więc pojawić się tendencja do likwidowania, zmniejszania liczby tych szkół i byłoby to zjawisko negatywne, ale w tej chwili oczywiście taka możliwość istnieje.

Ewidencję w tej sprawie prowadzi ministerstwo, zezwolenia wydaje ministerstwo, Ministerstwo Kultury może także nadawać uprawnienia szkół publicznych szkołom niepublicznym. Poza tym, proszę państwa, to są różne szkoły, bo przecież mamy dwieście sześćdziesiąt pięć placówek, które prowadzi minister kultury – tutaj uzupełnię może poprzednią wypowiedź – niepublicznych szkół artystycznych jest dwieście trzydzieści, zaś siedemdziesiąt prowadzą samorządy. A więc są tutaj ogromne różnice, zaś samorządy są w ogromnej mniejszości. I teraz na tych dwieście sześćdziesiąt pięć szkół dwieście czternaście to szkoły muzyczne, dwanaście to licea plastyczne, trzynaście to szkoły ogólnokształcące sztuk pięknych, a cztery to szkoły baletowe. Więc byłoby to nieszczęście, wydaje mi się, gdyby takie szkoły baletowe były rozproszone, gdyby jedna podlegała jednemu samorządowi, druga innemu. Nie – są one skupione, scentralizowane. Jest też jedna szkoła sztuki cyrkowej, pięć pomaturalnych studiów bibliotekarskich i animatorów kultury, pięć policealnych studiów zawodowych, dziesięć burs szkolnictwa artystycznego, Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej w Warszawie oraz w Jarocinie. To jest to, o co pytał pan senator Wittbrodt.

Jeśli chodzi o placówki opieki, są one integralną częścią takiej szkoły. Nie byłoby dobrze, gdyby szkołę prowadził minister, a z kolei placówkę opiekuńczo-wychowawczą samorząd. Mogłoby tutaj dochodzić do kolizji, bo to instytucje zlokalizowane często w jednym budynku.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Pan senator Wittbrodt łamie stereotypowe wyobrażenie, że pyta ten, kto nie wie.

Proszę bardzo, drugie pytanie pana senatora Wittbrodta.

Senator Edmund Wittbrodt:

Ja pytam dokładnie o to, czego nie wiem, tak. Bo chodzi tu o ogniska artystyczne i bursy, o tego typu rzeczy, które przechodzą pod zarząd ministra.

Jeżeli już pani senator mówi o pieniądzach, to pytanie, czy od takiego przejścia zwiększy się ilość pieniędzy w systemie na szkoły artystyczne.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Czy zechce pani odpowiedzieć?

Senator Irena Kurzępa:

Panie Senatorze, można by było rzeczywiście dojść do wniosku, że środki są jakie są, bez względu na to, w czym są budżecie. One będą takie same. Ale proszę wziąć pod uwagę również taki fakt, że chociaż subwencja czy dotacja zawsze jest taka, jaka jest, to samorząd musi po prostu dołożyć środków na szkoły artystyczne. Będzie musiał dołożyć. Dlatego samorządy, które na to stać, dołożą z innych środków i będą prowadziły te szkoły, a samorządy, których nie stać, nie będą przejmowały takich szkół.

Jeśli zaś chodzi o ogniska artystyczne, to z tej statystyki wynika, że jeżeli w roku 1998 były cztery ogniska artystyczne prowadzone przez samorządy, a w 2002 r. jest ich szesnaście, to jest to tendencja wzrostowa. To znaczy, że ognisk prowadzonych przez samorządy jest o dwanaście więcej. Ale droga nie jest zamknięta – samorządy mogą przejmować kolejne.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pani senator Krystyna Doktorowicz. Proszę.

Senator Krystyna Doktorowicz:

Pani Senator, mam bardzo krótkie pytanie i bardzo uprzejmie proszę o krótką odpowiedź. Czy ta nowelizacja nie spowoduje pewnych problemów dla uczniów, którzy będą chcieli zrezygnować ze szkół artystycznych i przejść do gimnazjów czy liceów ze względu na różną podległość tych jednostek? Bardzo dziękuję.

Senator Irena Kurzępa:

Pani Senator, jest rozporządzenie ministra edukacji o przechodzeniu uczniów z jednej szkoły do drugiej. Dotyczy to także przyjmowania tych uczniów, którzy pobierają naukę poza granicami Polski. A więc absolutnie nie ma przeszkód.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Może jeszcze ktoś zdecyduje się zabrać głos?
Nie ma więcej ministrów, tak więc dziękuję bardzo.

Rozpatrywana ustawa była przedłożeniem rządowym. W parlamencie rząd reprezentuje minister kultury, którego pełnomocnikiem dzisiaj jest podsekretarz stanu, pan Rafał Skapski, którego witam serdecznie, jak również panią dyrektor Małgorzatę Kamowicz, wicedyrektora Departamentu Edukacji.

Czy w tym momencie chcieliby państwo zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury Rafał Skapski: Panie Marszałku, dziękuję bardzo. Pani senator Kurzępa przedstawiła tyle argumentów za ustawą.)

Wiedziała prawie tyle, co minister, a nawet więcej. Może państwo senatorowie chciecie przywołać przez swoje pytania...

Sąsiad pana senatora Wittbrodta, Mieczysław Janowski.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałbym przejść do art. 5 ust. 5d. Chodzi o przekazywanie szkół artystycznych samorządom terytorialnym. Powiedzmy, że szkoła artystyczna jest w jakimś mniejszym mieście. Czy rząd widzi tutaj jakąś zasadę, czy to przejmie samorząd gminy, gminy miejskiej na przykład, czy samorząd powiatu, czy też samorząd województwa? Chcę też nawiązać do wypowiedzi pani senator o finansowaniu. Otóż, jeżeli pan, Panie Ministrze, ma określone środki na funkcjonowanie jakiejś szkoły artystycznej, to czy przy takim porozumieniu w dyspozycji samorządu będą te same środki, czy mniejsze?

I pytanie następne, nawiązujące do centralizmu. Czy rzeczywiście pan minister musi opinować na przykład sprawy przedłużenia angażu z dyrektorem szkoły, czy to nie jest za daleko posunięty centralizm? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Kultury
Rafał Skapski:**

Dziękuję bardzo.

Chcę odpowiedzieć, że generalnie nie ma w tej chwili tendencji, by samorzady stały w kolejce

w Ministerstwie Kultury w celu przejmowania placówek szkolnictwa artystycznego. Nie ma takiej tendencji. Liczba szkół prowadzonych przez samorzady, łącznie siedemdziesiąt, wynika przede wszystkim z wprowadzonej ustawy pilotażowej i ustawy o wielkich miastach. Właśnie w tych wielkich miastach, w centrach, szkoły artystyczne zostały przejęte przez samorzady.

Na pytanie, kto otrzyma, kto będzie prowadził szkołę, odpowiem w ten sposób: ten, kto wystąpi i udowodni, że ma środki oraz wszystkie możliwości do skutecznego prowadzenia takiej szkoły. Nie będziemy decydować. Jeżeli wystąpi o to gmina, to przecież nie będziemy mówili: ty nie będziesz prowadził, tylko damy to powiatowi. A więc otrzyma ten, kto wystąpi, kto udowodni, że może prowadzić, czyli wnioskodawca. Jeśli wystąpi, prześlemy mu te środki, które mamy. Ani mniej, ani więcej. To jest konieczność. Ale szkół jest dwieście sześćdziesiąt pięć; te zakładamy, te prowadzimy i opiekujemy się tą grupą kadry pedagogicznej.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator marszałek Kazimierz Kutz, proszę bardzo.

Senator Kazimierz Kutz:

Problem szkół artystycznych w parlamencie pojawił się parę lat temu, gdy reformowano system edukacji w Polsce. I wtedy hurmem wszystkie te szkoły, a zwłaszcza wszystkie ciała pedagogiczne, broniły się rękami i nogami, żeby nie być w tym wspólnym systemie ministerstwa edukacji. Dlaczego? I to jest pewien relikw, który istnieje. To, o czym dzisiaj dyskutujemy, mówi o czymś bardzo ważnym. Dlatego, że w gruncie rzeczy problem szkół artystycznych w Polsce na poziomie właśnie takim, o jakim mówimy, jest troszeczkę taki, jak problem trędowatych, gdyby byli w Polsce. To znaczy nie ma specjalnej życzliwości, żeby te szkoły istniały, bo one są drogie, jak tutaj pani mówiła. Gdyby samorząd miał przymus utrzymania takiej szkoły, to ta szkoła bardzo szybko przestałaby istnieć. W związku z tym ona stała się przytułkiem Ministerstwa Kultury, bo czym miałyby się stać? A to, że pan minister dzisiaj mówi, że nie ma specjalnej kolejki samorządów do przejmowania tych szkół, tylko to potwierdza. I to nie jest tylko problem bogactwa miasta, że wielkie miasta na to stać. Jest przecież mnóstwo małych miejscowości, w których te szkoły, co zadziwiająco, istnieją, ponieważ są tam społeczności lokalne, które chcą mieć te szkoły. To może wynika z tradycji lokalnych. W każdym razie mamy tu do czynienia z bardzo subtelną sprawą. Trzeba powiedzieć, że szkoły artystyczne są rezerwuarem przyszłej elity twór-

(senator K. Kutz)

czej artystycznej, że jest to bardzo delikatna materia.

Chciałem zapytać pana ministra, jak wygląda to właśnie myślenie o wiele bardziej dalekosiężne, bo podejrzewam, że nie różni pan się ze mną w poglądzie na tę kwestię. Czy ministerstwo zdaje sobie sprawę, że trzeba w miarę swoich możliwości utrzymywać ten stan, który istnieje? Ja bym nawet powiedział, że w przyszłości trzeba go rozwijać, dlatego że te szkoły były, są i zawsze będą w tej biedzie i merkantylizmie w bardzo trudnej sytuacji. Jakie są zatem perspektywiczne założenia ministerstwa w tej sprawie?

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Pan senator Kazimierz Kutz zadał to pytanie z pogwałceniem art. 44 ust. 6.

Czy pan zechce odpowiedzieć?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Kultury
Rafał Skąpski:**

Tak jest, Panie Marszałku.

Odpowiem w ten sposób. Dla ministra kultury szkolnictwo artystyczne jest tak istotnym obszarem, że w tym najtrudniejszym roku finansowym dla kultury utracił on najmniej. Dzielać budżet, o wiele skromniejszy niż w roku poprzednim, w zasadzie przydzieliliśmy szkolnictwu artystycznemu te same kwoty, jakie przydzielali nasi poprzednicy w poprzednim roku budżetowym. A więc w ten sposób chroniliśmy w tym roku szkolnictwo artystyczne. To jest dowód traktowania tego obszaru spraw.

Rozumiem natomiast, Panie Marszałku, że w sprawach koncepcji szkolnictwa artystycznego, rozwoju, będziemy mogli się wypowiedzieć wtedy, kiedy Senat ten temat będzie omawiał.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Przedstawiciel rządu może w każdej chwili poprosić o głos na temat, który jest związany z obszarem jego działania. Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa zechce zadać pytanie, ale w zgodzie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu?

Senator Wittbrodt, proszę bardzo. O ile się nie mylę, pan senator w tej turze nie zabierał głosu. Proszę bardzo, jak minister z ministrem.

Senator Edmund Wittbrodt:

Mam pytanie w drugą stronę, bo pan minister powiedział, że nie ma kolejki do przejmowania

szkół. Ale czy nie dzieje się odwrotnie? Czy nie ma kolejki do oddawania szkół z samorządów pod kuratelę ministerstwa?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Kultury
Rafał Skąpski:**

Nie, nie ma takiej tendencji. Nie chcemy oddawać szkół... Odwrotnie, pan pyta o to, czy samorządy nas proszą? Czy samorządy chcą oddać? Tak, jest taki przypadek. Nie jest to powszechne, ale jest taki przypadek, w tej chwili jeden.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy mamy jeszcze pytania do pana ministra? Skoro nie, to otwieram dyskusję.

Przypominam o wszystkich rygorach regulaminowych związanych z uczestnictwem w dyskusji i składaniem wniosków o charakterze legislacyjnym.

Zamiar zabrania głosu awizuje pan senator Marian Żenkiewicz.

Senator Marian Żenkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przyłączając się do tego, co było zawarte w wystąpieniu sprawozdawcy naszej komisji, pani senator Kurzepy, pragnę zwrócić uwagę na dwie, w moim przekonaniu, bardzo istotne sprawy, jakie wnosi ta ustawa, a które nie były dotychczas silnie wyartykułowane.

Przede wszystkim zmiany wprowadzone do tej ustawy, w moim przekonaniu, w odpowiedni sposób kształtują relacje między ministrem właściwym do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego oraz ministrem właściwym do spraw oświaty i wychowania. Jest to bardzo ważne ze względu na prawidłowość funkcjonowania tych szkół z punktu widzenia czysto organizacyjnego i formalnego.

Druga sprawa. Otóż zmiany tej ustawy pozwalają ministrowi do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego na prowadzenie ewidencji szkół niepublicznych i w ten sposób umożliwiają wypracowanie pewnego poglądu na temat tego, w jaki sposób przebiega kształcenie w tej sferze.

I ostatnia sprawa. Ta zmiana jest oczekiwana przez szkoły artystyczne, ponieważ zwiększa poczucie bezpieczeństwa, jeśli chodzi o ich funkcjonowanie. Pytania zadane przez pana senatora Wittbrodta, a także odpowiedzi pana ministra wyraźnie potwierdzają tę tezę. Otóż w szkołach tych dotychczas panowała pewnego rodzaju niepewność co do dalszych losów. Myślę, że to postawienie kropki nad „i” w sposób jednoznaczny powinno poprawić nastroje.

(senator M. Żenkiewicz)

Proszę państwa, w moim przekonaniu, nie należy oczekiwać, że samorządy będą próbowały występować do ministra, iż chcą na swoim terenie prowadzić tego typu szkoły. Chodzi zarówno o koszty prowadzenia, jak i obciążenia organizacyjne. W przyszłości będziemy chyba mieli do czynienia z takim zjawiskiem, że te szkoły będą korzystały przede wszystkim z mecenatu ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego.

W związku z tym w pełni popieram tę ustawę i będę głosował za. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Dalej są tylko puste kratki.

Czy ktoś z państwa chce zabrać głos?

Pani senator Krystyna Doktorowicz, proszę bardzo.

Senator Krystyna Doktorowicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Se-nacie!

Ponieważ koledzy dali mi do zrozumienia, że może w ogóle nie należałoby już przemawiać, będę mówić bardzo krótko. Chciałabym podkreślić ogromną rolę tych szkół i przyłączyć się do tego, co powiedział pan marszałek Kutz.

To nie tak, że jest wszystko jedno, czy one istnieją oraz że to sprawa drugorzędna, czy są w gestii samorządu, czy Ministerstwa Kultury. One muszą być chronione, ponieważ mają ogromne znaczenie dla kultury artystycznej, dla wrażliwości młodych ludzi, dla edukacji artystycznej i medialnej w Polsce. Te szkoły naprawdę mają ogromne znaczenie, a w zasadzie bardzo często bywają w ogóle na marginesie problemów szkolnictwa. Kieruję jednostką szkolnictwa wyższego artystycznego i wiem, jak horrendalne problemy, przede wszystkim finansowe, są związane z wyższym szkolnictwem artystycznym.

Chciałabym poprzeć tę ustawę i bardzo prosić, szczególnie Ministerstwo Kultury, o zrozumienie i rozpięcie parasola nad tymi szkołami. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senator.

Już nie mam kogo zaprosić do mównicy.

Stwierdzam, że lista mówców została wyczerpana.

Nie było wniosków o charakterze legislacyjnym, więc nie namawiam pana ministra do ponownego zabrania głosu.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 zamykam dyskusję.

Głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty zostanie przeprowadzone jutro.

Proszę państwa, tak jak wczoraj powiedziano, dzisiaj około godziny 17.00 będziemy głosowali nad punktami, które wczoraj, mówiąc nieładnie, przerobiliśmy. Zaraz rozpatrzmy więc punkt dwudziesty, a później powrócimy do rozpatrzenia punktu pierwszego, drugiego, trzeciego, czwartego itd., aż do dziewiątego włącznie, jeśli się nie mylę, oraz przeprowadzimy głosowania, a następnie powrócimy do realizowania porządku. Dzisiaj skończymy na punkcie dwudziestym czwartym, więc na jutro pozostanie nam sześć ustaw farmakologiczno-biobójczo-medycznych.

(Głos z sali: Brawo, Panie Marszałku!)

Mówię o tym, żebyście mogli państwo sobie uporządkować czas wolny. Do jednej z występujących osób skierowano pytanie typu: co pani robi dziś wieczorem? To dlatego, jakby pod wpływem tego impulsu, przedstawiam planowany porządek. Jeżeli państwo nie macie innych wniosków, to...

Pan senator Wittbrodt?

(Senator Edmund Wittbrodt: Czy możemy się dowiedzieć, o której mniej więcej będą jutro głosowania?)

Jutro? Po wyczerpaniu wszystkiego, po prostu na koniec posiedzenia. Jutro musimy powiedzieć, co mamy do powiedzenia, uchwalić, co mamy do uchwalenia z dzisiejszego dnia, i dać czas kancelarii, żeby przygotowała sprawozdania z tego, co będzie jutro. Mam nadzieję, że jutro... Wszystko, że tak powiem, w państwa gardłach i ustach. (Rozmowy na sali) Nie sposób niczego przewidzieć. Mamy jeszcze ustawę o oświacie, która zapowiada się...

(Głos z sali: Sami profesorowie się zapisali.)

Tak. To znaczy nie tylko profesorowie się zapisali, ale przeważnie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym oraz ustawy o wyższych szkołach zawodowych.

Ta ustawa została uchwalona na dwudziestym siódmym posiedzeniu Sejmu 27 lipca, a 29 lipca została przekazana do Senatu. Tego samego dnia marszałek skierował ją do Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 204, a sprawozdanie w druku nr 204A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, pana senatora Jerzego Smorawińskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Proszę bardzo.

Senator Jerzy Smorawiński:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Kontynuując procedowanie nad ustawą, którą już wymienił pan marszałek, Komisja Nauki, Edukacji i Sportu zebrała się 31 lipca. Mam przyjemność zaprezentować państwu wnioski z tego spotkania.

W swoich pryncypiach ustawa zmierza do likwidowania obserwowanego żywiolowego – często zbyt żywiolowego – procesu tworzenia zarówno przez państwowe, jak i niepaństwowe uczelnie ośrodków kształcenia, w których sporo do życzenia pozostawia poziom prowadzenia zajęć. Projektowana ustawa przewiduje wprowadzenie do ustawy o szkolnictwie wyższym zmian umożliwiających tworzenie przez uczelnie zamiejscowych ośrodków dydaktycznych, w których jednak – to jest bardzo ważny warunek – zajęcia dydaktyczne będą mogły prowadzić wyłącznie jednostki organizacyjne posiadające uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora, a zatem te, które mają odpowiednią kadre, odpowiednią liczbę wykładowców, nauczycieli akademickich posiadających stopień naukowy doktora habilitowanego albo tytuł naukowy profesora i prowadzą prace naukowe na odpowiednio wysokim poziomie. Nie wprowadzono żadnych rozgraniczeń, więc te uprawnienia mogą dotyczyć zarówno uczelni publicznych, państwowych, jak i niepublicznych, o ile oczywiście spełnią one odpowiednie warunki.

Trzeba dodać, że założeniem tego projektu jest stworzenie warunków umożliwiających powstawanie ośrodków dydaktycznych w niewielkich miastach, w których istnieje społeczne zapotrzebowanie na tego typu placówki, a w niedużej odległości nie ma szkół wyższych albo ich jednostek terenowych.

W ustawie przewiduje się nie tylko postawienie wymogu posiadania uprawnień do nadawania stopnia doktora, ale również poddawanie ocenie Państwowej Komisji Akredytacyjnej zarówno procedury tworzenia tych ośrodków, jak i poziomu prowadzonego w nich kształcenia.

Jeśli chodzi o inne elementy, to w ustawie proponuje się zniesienie ograniczenia do roku okresu obowiązywania pierwszego statutu uczelni niepaństwowej oraz przyznanie prawa do nadawania tego statutu wyłącznie jej założycielowi.

Kolejne kwestie to pewne kwestie porządkowe. Wyposaży i uzupełnia się ustawę w wytyczne dotyczące rozporządzenia w sprawie dokumentacji przebiegu studiów, uwzględniając w tym zakresie stanowisko rzecznika praw obywatelskich. Wprowadzono także do ustawy przepisy zmieniające ustawę o szkołach wyższych zawodowych w zakresie określenia zasad prowadzenia w tych uczelniach kształcenia.

W tej chwili mam przyjemność zaprezentować i zarekomendować Wysokiemu Senatowi wniosek naszej komisji o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Jeśli będą pytania, to odpowiem. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Właśnie, bardzo proszę, można zadawać pytania w trybie art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu. Proszę bardzo.

Skoro nikt nie wykazuje aktywności, to bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

(*Senator Jerzy Smorawiński:* Ustawa była tak mocno przedyskutowana, Panie Marszałku, że nie wzbudza już pytań.)

Ale wzbudza dyskusję, bo siedmiu mówców jest na liście, jak do tej pory. Dziękuję bardzo.

Ustawa była rządowym projektem. Do reprezentowania rządu w toku prac parlamentarnych został desygnowany minister edukacji narodowej i sportu. Witamy sekretarza stanu, pana ministra Tomasza Gobana-Klasa i towarzyszącego mu dyrektora Andrzeja Barańskiego.

Czy pan minister chciałby wygłosić referat wstępny?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji
Narodowej i Sportu
Tomasz Goban-Klas:**

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Dziękuję panu senatorowi sprawozdawcy za bardzo zwięzłe, ale i obszerne przedstawienie najważniejszych punktów. Nie będę już zabierał czasu. Zbiorę głos po wystąpieniach w dyskusji, jeśli zajdzie potrzeba. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Ale może być sytuacja przymusowa, bowiem art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu przewiduje zadawanie pytań do przedstawiciela rządu.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Pan senator Witold Gładkowski, proszę bardzo.

Senator Witold Gładkowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, chciałbym zapytać, ile wniosków o powołanie wyższych szkół zawodowych zostało złożonych do ministerstwa przez samorządy wojewódzkie od 1 stycznia 1999 r.? Ile z tych wniosków zostało załatwionych pozytywnie? I czy wszystkie placówki, które otrzymały zgodę, pracują w dalszym ciągu?

(senator W. Gładkowski)

I kolejne pytanie: jaki procent niezadowolonych wniosków – orientacyjnie – jest konsekwencją braku środków, najpierw w Ministerstwie Edukacji Narodowej, a obecnie w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu, a jaki jest spowodowany tym, że chęć samorządów przerosła ich możliwości?

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji
Narodowej i Sportu
Tomasz Goban-Klas:**

To pytanie wykracza poza zakres materii ustawowej, nad którą debatujemy. Tak że ja bym się w tej chwili nie ośmielił podawać z pamięci tych danych. Odpowiem panu senatorowi pisemnie, jeśli można. Trzeba przeszukać materiały, sięgnąć wstecz, tak więc odpowiedź będzie precyzyjniejsza, jeśli udzielę jej pisemnie.

(Senator Witold Gładkowski: Bardzo dziękuję, Panie Ministrze. Czy ja mogę jeszcze jedno zdanie powiedzieć, Panie Marszałku?)

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Może pan powiedzieć, proszę. A może lepiej będzie w dyskusji?

Senator Witold Gładkowski:

Ja może tylko wytłumaczę, dlaczego zapytałem. Bo ta ustawa wywołała i dalej wywołuje bardzo wielki odzew w już funkcjonujących szkołach. Chodzi więc o to, w jaki sposób to się wiąże z dzisiejszym tematem. Bo ta kwestia wystąpi w dyskusji. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Edmund Wittbrodt, proszę bardzo.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Ja mam do pana ministra dwa pytania. Te tematy były poruszane na posiedzeniu komisji, ale byłoby dobrze, gdyby pan minister również tutaj się do nich ustosunkował.

Pierwsze pytanie dotyczy jak gdyby działań całościowych. Tak się składa, że od pewnego czasu dokonywane są nowelizacje ustawy, obejmujące właściwie drobne jej zakresy, tymczasem środowisko oczekuje całościowej regulacji prawnej w obszarze szkolnictwa wyższego. I wobec tego pytanie: jak ta sprawa wygląda?

Drugie pytanie trochę wiąże się z tym, o czym mówił pan senator Witold Gładkowski. Ale mnie by interesowało, czy kiedy teraz będzie możliwość tworzenia filii, oddziałów itd., będzie to miało wpływ na dalszą strategię działania ministerstwa co do tworzenia bądź nietworzenia państwowych wyższych szkół zawodowych? Bo nie ma co ukrywać, że w dużej części ich funkcje mogą przejąć uczelnie, otwierając filie, oddziały itd. Czy to jest elementem strategicznych działań Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu?

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Czy pan minister zechce odpowiedzieć? Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji
Narodowej i Sportu
Tomasz Goban-Klas:**

Panie Senatorze, pierwsze pytanie jest oczywiście strategiczne. Nie udało się, czego ja także żałuję, uchwalić ustawy przez ostatnie dziesięć lat – choć może dziesięć lat temu nie było takiej potrzeby, ale i przez ostatnie kilka. Tak więc to zadanie czeka obecne ministerstwo i parlament. Ja myślę, że to nastąpi w ciągu roku. Plany przygotowania strategii rozwoju szkolnictwa wyższego już są, projekty są już dalece zaawansowane, ale dopiero po ich opracowaniu trzeba przygotować założenia i je szeroko skonsultować. A ponieważ tu będziemy mieli do czynienia ze sprzecznymi interesami – jak pan senator doskonale wie, inne interesy mają szkoły państwowe, zwłaszcza te akademickie, inne mają państwowe szkoły zawodowe, a jeszcze inne mają szkoły niepaństwowe, zwane też niepublicznymi – tak więc proces uzgodnień będzie bardzo trudny, dlatego wskazałem na taki właśnie czas.

To jest bardzo pilna sprawa, jednak regulacje prawne muszą objąć dwa nowe obszary. Ja tylko krótko poinformuję panów senatorów, że to będzie przede wszystkim obszar harmonizacji przestrzeni edukacyjnej naszego szkolnictwa wyższego na poziomie co najmniej europejskim, jeśli nie globalnym – ale tamten jest najważniejszy, choćby w ramach procesu bolońskiego. I drugi obszar, dotyczący rozwoju studiów eksternistycznych. To jest w tej chwili swoisty Kopciuszek, bo tylko pięć tysięcy studentów studiuje w tym try-

(sekretarz stanu T. Goban-Klas)

bie. Pojawił się natomiast tryb studiów na odległość będący jakby ich wariantem, ale jest to całkowicie nieuregulowane. Kto to jest student studiów eksternistycznych? Jakie są warunki jego kształcenia? Jakie są warunki jego egzaminowania? To są zupełnie nowe tematy, dlatego podałem taki, a nie inny termin. I to odpowiedź na pytanie pierwsze.

Pytanie drugie dotyczy szkół zawodowych. Oczywiście, Panie Senatorze, w jakiejś mierze będzie to uzupełnienie sieci szkół zawodowych, z tym tylko, że powoływanie szkół zawodowych kosztuje państwo bardzo dużo i przy obecnym stanie budżetu nadmierny ich rozwój napotykałby – pomijając już zasady planowania sieci – barierę finansową. Ale pomijając i ten element, trzeba powiedzieć, że te szkoły muszą być niejako w pełni uzbrojone, to znaczy mieć nie tylko swoją kadrę, ale także rektorów na odpowiednim poziomie. A jak wiadomo, z tym bywają problemy. Niektóre szkoły zawodowe są znakomite, ale z innymi są kłopoty. Powoływanie ośrodków dydaktycznych, powtórzę, będzie należało do renomowanych polskich uczelni, niekoniecznie państwowych, bo to nie jest tylko kwestia tych uczelni. To mogą być i zapewne będą również niepubliczne uczelnie, mające prawa do doktoratów. Jest ich niewiele, ale są, i mam nadzieję, że będzie ich więcej. Powołując ośrodki dydaktyczne, nie muszą one tworzyć kadry na poziomie rektorskim, w związku z tym są i efektywniejsze, i bardziej sprawdzone. Studenci uczą się wprawdzie bliżej domu, w mniejszych miejscowościach, ale studiuja na renomowanych uczelniach. To jest zaleta.

Nie planujemy na razie zwiększania kosztów. Liczymy na wsparcie dla tych punktów dydaktycznych ze strony samorządów, a także na środki z innych źródeł. No, oczywiście także z ewentualnych opłat. Ale liczba studentów w tych szkołach, w tych ośrodkach dydaktycznych, będzie włączona w ogólną liczbę studentów. Tak że nie grozi nam tu nadmierne rozbuchanie, że tak powiem, rozrost tych szkół, zwłaszcza państwowych, jak i to, że będą tam pobierać opłaty, przez co zachwiane zostaną proporcje między studentami studiów dziennych i pozostałych. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pan senator Mieczysław Janowski:

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam pytanie związane z wypowiedziami przedstawicieli uczelni niepaństwo-

wych, z jakimi się spotkałem. Czy pan może rozwiać obawy co do tego, że ta ustawa dyskryminuje uczelnie niepaństwowe? I druga część tego pytania: czy nie oznacza ona przypadkiem legalizacji tych placówek zamiejscowych uczelni państwowych, które powstały nie do końca formalnie?

I jeszcze jedno króciutkie pytanie dotyczące art. 149. W ust. 3 pkt 8 jest mowa o albumie studenta, a gdzie indziej mówi się o indeksie. Czy sformułowanie „album studenta” jest tożsame z pojęciem „indeks studenta”? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Panie Ministrze, proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji
Narodowej i Sportu
Tomasz Goban-Klas:**

Panie Senatorze, może zacznę od pytania dotyczącego legalizacji, bo jest ono najbardziej podstawowe i często wysuwane. Legalizacja, w moim przekonaniu, zaszłaby wtedy, gdyby wszystkie funkcjonujące ośrodki dydaktyczne, prywatne i państwowe, zostały od tej chwili uznane za działające prawomocnie. Ale tak nie będzie. I nawet jeśli najbardziej renomowana uczelnia, taka jak Uniwersytet Warszawski czy Uniwersytet Jagielloński, ma takie placówki, będzie się musiała poddać procedurze akredytacji. I jeżeli tam na przykład nie będzie biblioteki, a to jest jeden z zapisanych warunków, czy jeżeli czegoś innego nie będzie, to placówka nie będzie legalizowana w żaden sposób. Czyli nie ma tu żadnego automatyzmu, tylko chodzi o stworzenie pewnej szansy działania w ramach nowego systemu prawnego. A na tym chyba polega doskonalenie prawa. Tak że argument mówiący o legalizacji czegoś, co było nielegalne, wydaje mi się zupełnie nietrafiony.

Jeśli zaś chodzi o pytanie pierwsze... Przepraszam bardzo, bo zacząłem od drugiego, a...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Czy album i indeks to jest to samo.)

To są dwie różne rzeczy. Tak można najprościej odpowiedzieć. Tak że nie popełniamy błędu, gdy powtarzamy te sformułowania w różnych ujęciach, chodzi bowiem o inne dokumenty.

Ale jeszcze było pierwsze pytanie pana senatora... Najmocniej przepraszam, bo chciałem zacząć od drugiego i...

(Senator Mieczysław Janowski: Chodzi o to, że uczelnie niepaństwowe uważają się za dyskryminowane.)

Panie Senatorze, można tłumaczyć rektorom szkół niepaństwowych jak przysłowiowym dzieciom, że nie są dyskryminowane, skoro mówimy:

(sekretarz stanu T. Goban-Klas)

jeżeli są dobre, to możecie je zakładać. Argument jest taki: jeżeli uczelnia niepaństwowa chce mieć punkty, wystarczy, że będzie spełniała warunki do uzyskania prawa doktoryzowania, co – jak się okazuje – nie jest niemożliwe. Jest trudne, ale przecież na tym polega istota postępu w szkolnictwie, że uczelnie dobre się umacniają, a słabsze... Rzeczywiście, można powiedzieć, że słabsze uczelnie na tej ustawie nie zyskają. Ale jeżeli nie zyskają słabsze, to może zyskają ogólnie studenci i szkolnictwo wyższe. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.
Pan senator Jerzy Cieślak.

Senator Jerzy Cieślak:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, czy zgodzi się pan z opinią, że państwowe wyższe szkoły zawodowe, związane trwale z określonym terenem, sprzyjały przemieszczaniu się wysoko kwalifikowanej kadry samodzielnych pracowników naukowych z renomowanych ośrodków akademickich do miast średniej wielkości, co oczywiście wzmacniało rolę kulturotwórczą tych miast. Tworzenie oddziałów zamiejscowych, ośrodków dydaktycznych czy filii uczelni nie spełni jednak tej roli, ponieważ ludzie, którzy będą prowadzić tam zajęcia dydaktyczne, będą się tam zjawiać tylko na krótko, nie będą emocjonalnie związani z tym terenem i wreszcie będą to zajęcia traktować przede wszystkim jako źródło pozyskiwania dodatkowych dochodów. Czy widzi pan minister różnicę między tymi dwiema formami tworzenia ośrodków kształcenia dla niezamożnych młodych ludzi mieszkających w miejscowościach odległych od centrów akademickich?

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji
Narodowej i Sportu
Tomasz Goban-Klas:**

Tak, różnica na pewno jest. Choćby taka, że tamta jest uczelnią autonomiczną, oczywiście, w ramach swoich możliwości, posiadającą, tak jak pan senator mówił, kadre. W tej kadrze jest rektor, w tej kadrze są jeszcze inni pracownicy i w związku z tym jest ona bardziej kulturotwórcza

i zapewne dobrze byłoby, gdyby takich uczelni było więcej. Ale obecnie ich powoływanie, a i tak jest ich sporo, kosztuje coraz więcej. Ministerstwo dostaje ciągle propozycje rozszerzenia działalności czy nawet jej utrzymania, co wymaga jednak teraz dodatkowych kosztów, które nie były przewidywane w chwili powoływania tych uczelni. A im bardziej dynamiczny rektor, tym więcej buduje. Tak więc ten system kosztuje coraz więcej i liczenie, że to się będzie bardzo dynamicznie rozwijało pod względem ilościowym, jest w obecnej sytuacji budżetowej mało realne.

Tymczasem punkty dydaktyczne są skromniejsze. Liczymy na to, że tam nie będzie tej kosztownej oprawy, natomiast będą to być może jakby przyczółki do przekształcenia tych placówek w jakąś uczelnię, może niekoniecznie samodzielną, ale na przykład mającą status wydziału zamiejscowego. Oczywiście, jeżeli uda się ściągnąć kadre. A dodam jeszcze, że największym problemem szkolnictwa wyższego, gdy się patrzy w tej chwili na dane, i zarazem największą słabością tego szkolnictwa jest obecnie szczupłość kadry profesorskiej i tej, która ma pewne uprawnienia. Ta kadra się starzeje, ale przede wszystkim jest szczupła. Wystarczy przypomnieć państwu senatorom, że cztery razy wzrosła liczba studentów, a tylko o 25% zwiększył się stan kadry. Tak że liczenie na to, iż nagle znajdzie się kadra, która wyemigruje z Warszawy czy Krakowa w wielkich ilościach gdzieś do innych miejscowości, jest mało realistyczne. Nie obawiałbym się więc, że to jest jakieś zagrożenie dla państwowych szkół zawodowych. Te ośrodki na ogół nie będą powstawały tam, gdzie już są. Raczej tam gdzie są już działające, jakoś, powiedzmy, kohabitujące. Myślę, że to są wszystko lęki na wyrost. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Marian Żenkiewicz.

Senator Marian Żenkiewicz:

Panie Ministrze, prosiłbym o uzasadnienie faktu, iż projekt ustawy o wyższych szkołach zawodowych zawiera w chwili obecnej wymóg kształcenia na kierunku studiów, a nie w zakresie specjalności zawodowych. Jakie argumenty legły u podłoża wprowadzenia tych zmian?

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji
Narodowej i Sportu
Tomasz Goban-Klas:**

Podłoże tego faktu jest związane z tym, że studia w Polsce stają się dwustopniowe, że najpierw mamy ten przeciętnie trzyletni okres osiągania licencjatu, a potem po dwóch latach jeszcze magisterium – mówię o przeciętnych danych. Tak więc kształcenie w szkołach na poziomie licencjackim utrudnia potem młodym ludziom, a czasami wręcz uniemożliwia, kontynuowanie nauki po osiągnięciu licencjatu w jakiejś czasami wręcz egzotycznej specjalności, jeśli chcą studiować dalej. Bo studia magisterskie mogą się odbywać tylko na konkretnych kierunkach. Jest to więc znowu krok w kierunku ułatwienia, nie tyle awansu naukowego, ile osiągnięcia kolejnych szczebli w nauce.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Pan senator January Bień.

Senator January Bień:

Panie Marszałku, dziękuję ślicznie.

Panie Ministrze, ja mam pytanie dotyczące problemów finansowych. Czy to nie jest tak, że resort przy pomocy wyższych uczelni państwowych znow chciałby rozwiązać problem kształcenia w małych miejscowościach bez jakichkolwiek środków finansowych, tak jak to było na początku lat dziewięćdziesiątych, kiedy wskaźnik kształcenia na studiach wyższych wzrósł czterokrotnie? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji
Narodowej i Sportu
Tomasz Goban-Klas:**

Ale ja zwracam uwagę, że ta ustawa ani w żaden sposób nie nakłada obowiązku tworzenia filii, ani nawet do tego nie zachęca. Przeciwnie, dzięki pewnym ostrym wymogom w jakiejś mierze zniechęca. To nie jest tak, że tu nagle jak grzyby po deszczu, tak jak w roku 1990, złączą nam rozkwitać jakieś ośrodki. Raczej chodzi o stworzenie prawnych możliwości działania. A to, że kasa w budżecie jest pusta, szkolnictwo wyższe otrzymuje 0,8% – i nie sądzę, żeby ten wskaźnik wzrósł znacząco w następnym budżecie – to są fakty.

Dlatego resort nie przewiduje tutaj zasilania finansowego. Chociaż gdyby było takie zasilanie, to na pewno młodzież by skorzystała. Ale wtedy pojawiłyby się inne obawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Władysław Mańkut, proszę.

Senator Władysław Mańkut:

Panie Ministrze, czy faktycznie uważa pan, że można rozwijać kształcenie na poziomie wyższym beznakładowo? To jedno pytanie. Taki wątek był bowiem w jednej z pana odpowiedzi.

I drugie pytanie. Chciałem zacząć od tego, iż ustawa z 1997 r., o rozwoju czy powstaniu możliwości tworzenia państwowych wyższych szkół zawodowych, była przedłożeniem rządowym. Wynikało to z określonego programu rządowego, który zakładał umożliwienie młodzieży z rodzin mniej zamożnych dostępu do kształcenia na poziomie wyższym. W moim przekonaniu, projekt ustawy o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym tworzy nierówność podmiotów między uczelniami akademickimi i państwowymi szkołami zawodowymi, w szczególności w zakresie możliwości tworzenia nie tylko, jak to był pan uprzejmy przed chwilą powiedzieć, Panie Ministrze, warunków do powstawania oddziałów, filii szkół akademickich. Tworzy się bowiem faktyczną możliwość zajmowania określonego pola w zakresie kształcenia, tam gdzie są porozumienia tychże państwowych wyższych szkół zawodowych, dobrze działających, z uczelniami akademickimi w zakresie drożności specjalności i kierunków, a więc kiedy to po kształceniu na poziomie licencjackim można uzupełniać wykształcenie na poziomie magisterskim. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Za długo, Panie Senatorze, ponad to, na co pozwala regulamin. Poza tym to nie jest czas na wyrażanie opinii, ale na zadawanie pytań. Bardzo proszę pamiętać na przyszłość.

Czy pan minister zechce się odnieść do tej opinii?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji
Narodowej i Sportu
Tomasz Goban-Klas:**

Tak, to rzeczywiście jest opinia. Powiem tylko tak: oczywiście bezfinansowo nie da się tego zrobić. Ktoś za to płaci. Nie ma czegoś takiego jak

(sekretarz stanu T. Goban-Klas)

bezpłatny obiad, jak mówią Amerykanie, i tak samo nie ma bezpłatnego kształcenia. Ktoś musi zapłacić: podatnik, samorząd albo sam student. A jeżeli istnieją i gdzieś tam działają takie punkty dydaktyczne, które są obecnie uznane za nielegalne, to w ten system też gdzieś wchodzi pieniądze. A więc ja myślę, że to rzeczywiście nie jest bezfinansowe, tyle tylko, że nie będą to pieniądze publiczne. Bardzo byśmy chcieli, żeby były to pieniądze samorządowe i z innych rozmaitych form. Mamy też unijne formy finansowania, na które liczymy. Uniwersytety, szkoły wyższe są dosyć sprawne, przynajmniej niekiedy, w uzyskiwaniu rozmaitych dodatkowych subwencji – i na to właśnie liczymy. Im więcej będą one zdobywały tych pieniędzy, tym bardziej będą mogły się rozwijać, a jeżeli się to nie uda, to oczywiście tych punktów będzie mniej.

Jeżeli chodzi o drugą sprawę, to wydaje mi się, że nie ma tu nierówności z tej prostej przyczyny, iż ustawa z roku 1990 o uczelniach wyższych też różnicuje te jednostki. Mówimy o uczelniach, które mają określone prawa, na przykład do powoływania innych placówek, ale też o innych, które nie mają takich praw. Z natury rzeczy szkolnictwo wyższe nie jest całkowicie jednorodne. Ono oczywiście jest w całości nazwane szkolnictwem wyższym, ale są różne stopnie kształcenia i różne uczelnie, o rozmaitych uprawnieniach. W związku z tym nie możemy w imię równości szkół dać każdej placówce na przykład prawa doktoryzowania. Wyobrażają sobie państwo, co by to było, gdyby dać to prawo każdej – nawet szlacheckiej – wyższej szkole zawodowej, państwowej czy niepaństwowej? Stąd te bariery, które zostały tutaj nałożone. One, w moim przekonaniu – ale nie tylko moim, bo i ekspertów prawnych – nie dyskryminują w żaden sposób sektora publicznego.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.
Pan senator Zbigniew Kruszewski.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję bardzo.
Pan minister tak po trosze przyznał, że jest dyskryminacja, mówiąc, iż nie każdej szkole można dać uprawnienia doktorskie, i tak faktycznie jest. A więc podnosi się poprzeczkę tak, żeby nie można jej było przeskoczyć.

Panie Ministrze, nie ma nic bez kosztów, dlatego dzisiaj samorządy nie mogą w sposób bezpośredni dać pieniędzy na przykład na płace dla kadry dydaktycznej. Stąd moje pytanie. Jeżeli w filii

czy w wydziale zamiejscowym mają być realizowane studia dzienne i zaoczne, to na te pierwsze muszą się znaleźć środki, gdyż w przeciwnym wypadku byłoby to pompowanie pieniędzy z biednych środowisk poprzez studia zaoczne. Zatem na dzienne muszą się znaleźć pieniądze. Dlaczego muszą? Po pierwsze, każdemu profesorowi, który będzie dojeżdżał, trzeba dać na dojazd. Po drugie, ten profesor ma określony mnożnik i z dwustu dziesięciu godzin jego pensum będzie wynosiło sto pięć, sto czy osiemdziesiąt godzin, i na to też muszą się znaleźć środki – mówię o studiach dziennych. Zatem pytanie: czy są na to zabezpieczone środki? Jeżeli nie, to ta ustawa jest martwa. To było pierwsze pytanie.

Drugie. Czym kierowało się ministerstwo, że jednak, mimo wszystko, obniżono... Bo integralną częścią ustawy jest rozporządzenie ministra edukacji narodowej i sportu, gdzie w pierwszym punkcie jest napisane: zamiejscowy ośrodek dydaktyczny może być utworzony, jeżeli na danym kierunku studiów jest odpowiednie minimum kadrowe itd... o którym mowa w przepisach określających warunki, jakie powinna spełniać uczelnia, aby utworzyć i prowadzić kierunek studiów, oraz nazw kierunków studiów... i ta liczba jest większa tylko o co najmniej 50%... Zatem jeżeli minimum kadrowe to czterech profesorów plus sześciu doktorów, to można otworzyć punkt, mając dwóch profesorów plus trzech doktorów. I nie mówi się, ile takich punktów można otworzyć. A może ich być, przy tej minimalnej kadrze, na przykład pięć czy dziesięć. Jest to prosta droga do obniżenia jakości kształcenia, a cały czas mówimy o podwyższeniu. Przepraszam za długie pytania.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Mówił pan rzeczywiście przejmująco, ale za długo. I też przeważały opinie.

Czy pan minister zechce się do tego ustosunkować?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji
Narodowej i Sportu
Tomasz Goban-Klas:**

Panie Senatorze, najprościej jest odpowiedzieć na pytanie trzecie, bo jest dokładnie odwrotnie. Jeżeli jest czterech profesorów, to 50% więcej daje nam sześciu, a nie dwóch. Czyli jest to podwyższenie, po to właśnie, żeby te ośrodki na niskim poziomie nie mnożyły się jak grzyby po deszczu.

Generalnie ta ustawa rzeczywiście próbuje połączyć wodę z ogniem, to znaczy chce połączyć rozszerzenie dostępu do kształcenia z utrzymaniem, a nawet podwyższeniem jego jakości, i to

(sekretarz stanu T. Goban-Klas)

jeszcze bez wielkich nakładów finansowych. To rzeczywiście jest trudne, ale przecież nie jest to ustawa fundamentalna, tylko nowelizacja, która ma ułatwić pewne rzeczy.

Nierówność kształcenia. Niestety tak jest, że pojęcie „nauczyciel akademicki” też jest zróżnicowane. Jeden nauczyciel akademicki ma prawo doktoryzowania, nawet habilitowania, i nazywa się profesorem tytularnym, a inny, będąc adiunktem, może tylko kształcić magistrów. To samo jest z uczelniami. Nie możemy wprowadzić jednolitego kryterium, by każda uczelnia, gdy powstanie, miała takie same uprawnienia. Tak jest na całym świecie i to jest ten proces... (Rozmowy na sali)

Panie Senatorze, za chwilę będę słuchał uwag, ale chcę jeszcze odpowiedzieć, dlaczego te filie, te punkty, są ważne. Otóż będą one powstawały zapewne tam, gdzie samorzady dadzą jakieś wyposażenie. Bo jednym z kłopotów szkolnictwa wyższego w Polsce, na który zresztą zwracał uwagę NIK – w tym wypadku słusznie – jest przeludnienie sal wykładowych. Studenci studiujać tłumnie, jak ja to nazywam. I jeżeli dostanie się gdzieś dobre wyposażenie, na przykład po jakichś koszarach, i się je zaadaptuje, to będzie to szansa na rozszerzenie, stosunkowo niewielkim kosztem, bazy dla danej uczelni, ale jeszcze nie na stworzenie całej uczelni. Dziękuję bardzo.

(Senator Zbigniew Kruszewski: Panie Marszałku...)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

W jakim trybie, Panie Senatorze?

(Senator Zbigniew Kruszewski: Ad vocem.)

Ad vocem? Proszę podać stosowny punkt regulaminu, to udzielię panu głosu. (Wesołość na sali)

(Senator Zbigniew Kruszewski: W sprawie sprostowania, Panie Marszałku.)

Sprostowania do czego?

(Senator Zbigniew Kruszewski: Do wypowiedzi pana ministra i do rozporządzenia, bo jednak jest rozbieżność.)

Proponuję wystąpić w dyskusji i wtedy będzie pan miał możliwość.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zadać pytanie panu ministrowi? Nie.

W tej chwili na liście jest zapisanych siedem osób, które przed chwilą słyszeliśmy.

Pan senator Marian Żenkiewicz jako pierwszy. Przygotuje się pan senator January Bień.

Jeszcze sekundę, Panie Senatorze. Zanim zabierze pan głos, mam uwagę organizacyjną.

W związku z tym, że po zakończeniu tego punktu powrócimy do punktu pierwszego, drugiego

itd., bardzo proszę senatorów sprawozdawców, aby zechcieli powoli się tutaj zbliżyć. Dziękuję.

Bardzo proszę, pan senator Marian Żenkiewicz.

Senator Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Panie i Panowie Senatorowie!

Jednym z bardzo ważnych elementów tej ustawy jest uporządkowanie kwestii statusów i wymagań, jakie stawia się zamiejscowym jednostkom organizacyjnym uczelni wyższych. Sprawa ta od dłuższego czasu budziła kontrowersje w środowisku akademickim. Ja jestem przekonany, że uregulowanie, które zawiera nowelizowana ustawa, jest słuszne.

Na tym tle pragnę poinformować pana marszałka i Wysoką Izbę, że dzisiaj na moje ręce został skierowany protest Konferencji Rektorów Uczelni Niepaństwowych. Przewodniczący tej konferencji, pan profesor doktor habilitowany Józef Szablowski, informuje nas, że taki protest złożył już na ręce pani minister Łybackiej oraz skierował go do Kancelarii Prezydenta, do premiera rządu RP, do przewodniczącego sejmowej Komisji Nauki, Edukacji i Młodzieży oraz do klubów parlamentarnych. Protest został odrzucony przez jednostki, do których był kierowany, zatem pozostał już tylko Senat i nasza dzisiejsza debata.

Przeczytałem pilnie zarówno pismo szefa Konferencji Rektorów Uczelni Niepaństwowych, jak i załączone dokumenty, i z bólem muszę stwierdzić, że argumenty podniesione w proteście nie przekonały mnie do tego, abym państwu dowodził ich słuszności. Podstawowy zarzut, jaki został postawiony, sformułowany jest w ten sposób: że przyjęcie kryterium określającego, jakie warunki muszą spełniać zamiejscowe oddziały uczelniane, jest wyraźnie wymierzone przeciwko uczelniom niepaństwowym.

Szanowni Państwo, Panie Marszałku, to nie jest tak. To jest tak, jak mówił przed chwilą pan minister – że ustawia się poprzeczkę. Ale ona wcale nie jest ustawiona wysoko. Bo jeżeli wymaga się do tego dwóch osób, które mają stopień naukowy, to naprawdę nie jest to zbyt wiele. Myślę, Panie Ministrze, że ta poprzeczka nie może być powodem do tego, aby tego typu zarzuty pod adresem teź ustawy padały.

Muszę jednak państwu powiedzieć, że w pełni zgadzam się z ostatnim akapitem wypowiedzi przewodniczącego teź konferencji, w którym pisze on, że Konferencja Rektorów Uczelni Niepaństwowych wyraziła również przekonanie o konieczności przygotowania kompleksowych zmian w prawie o szkolnictwie wyższym, zamiast odcinkowego, permanentnego nowelizowania tego prawa. Jestem przekonany, Panie Ministrze, że ten apel pan przyjmie i że doczekamy się wreszcie jed-

(senator M. Żenkiewicz)

nej spójnej ustawy o szkolnictwie wyższym. Ten fragment mojej wypowiedzi nie dotyczy jednak materii nowelizowanej ustawy. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo. Proponuję, Panie Senatorze Profesorze, połączyć siły i przygotować wspólnie dobre przedłożenie.

Pan senator January Bień. Następny będzie pan senator Jerzy Cieślak.

Senator January Bień:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie! Panie Ministrze!

Projektowana ustawa wprowadza do ustawy o szkolnictwie wyższym zmiany dające uczelniom możliwość tworzenia zamiejscowych ośrodków dydaktycznych, a także wprowadza zmiany w ustawie o wyższych szkołach zawodowych, dotyczące zasad prowadzenia kształcenia w tych uczelniach.

Proponuje się, by kształcenie w specjalnościach zawodowych na uczelniach zawodowych zostało zastąpione kształceniem na kierunkach studiów. Nazwy kierunków studiów mają być określone dla wszystkich typów uczelni w sposób jednolity, przy czym dla uczelni zawodowych już działających i prowadzących kształcenie w specjalnościach zawodowych wprowadzono dwuletni okres na ustalenie odpowiednich kierunków kształcenia.

Największe zastrzeżenia budzi propozycja odebrania szkołom zawodowym prawa do kształcenia w specjalnościach zawodowych na rzecz kształcenia na kierunkach akademickich, których składową będą specjalności. Nic nie uzasadnia odebrania szkołom zawodowym prawa do prowadzenia specjalności zawodowych poza kierunkami studiów. Jest to zaprzeczenie tak silnie głoszonej idei pluralizmu rozwiązań edukacyjnych, jest to ponadto sprzeczne z europejską tendencją do wprowadzenia ECDS, czyli Europejskiego Systemu Punktów Kredytowych pozwalającego na elastyczne kształcenie na styku kilku specjalności, na przykład w wypadku informatyki medycznej. Specjalności zawodowe nie tylko nie muszą, ale nawet nie powinny być identyczne z akademickimi i nie powinny wchodzić w skład kierunków studiów akademickich.

W związku z tym proponuję, aby w art. 2 ust. 2 lit. a w pkt 1 przedmiotowej ustawy zmienić brzmienie art. 4a ust. 1 pkt 1 w następujący sposób: warunki, jakie powinna spełniać uczelnia zawodowa, aby utworzyć i prowadzić kierunek lub specjalność zawodową, uwzględniając w szcze-

gólności proporcje nauczycieli akademickich do liczby studentów.

Dażenie do pozostawienia również w szkolnictwie zawodowym wyłącznie kierunków studiów będzie skutkowało podniesieniem progu kadrowego. Już obecnie takie zmiany spowodowały w niektórych obszarach, na przykład takich jak języki obce, duże trudności w spełnianiu przez szkoły zawodowe minimum kadrowego. Przejście od specjalności do kierunków stworzy dla większości państwowych wyższych szkół zawodowych barierę nie do pokonania. Podkreślam, że będzie to bariera dla szkół państwowych zawodowych, gdyż przy równoczesnej etatyzacji samodzielnych pracowników naukowych i zatrudnianiu ich w jednej szkole akademickiej i jednej zawodowej, w wypadku tego drugiego miejsca pracy, liczącego się dla uprawnień edukacyjnych szkoły, rozpocznie się rynekowa walka o kadre, dla której oferta państwowych wyższych szkół zawodowych jest trzy- do pięciokrotnie niższa od oferty szkół niepublicznych. W ten sposób idea, aby przybliżyć wyższą edukację do najbiedniejszej młodzieży, skutkująca ustawą o szkolnictwie zawodowym, zostanie skutecznie obalona. Upadek państwowych wyższych szkół zawodowych spowodowałby nie tylko stratę dla edukacji wyższej, ale również dla kulturotwórczej roli, jaką pełni niewątpliwie uczelnia miejscowa, nawet nieakademicka.

Cieszy fakt, że proponowane regulacje, choć nie wycofują samego pomysłu tworzenia przez uczelnie akademickie jednostek zamiejscowych w ośrodkach posiadających dobrze działające państwowe wyższe szkoły zawodowe, to znacznie zmniejszają jego zagrożenie dla tych szkół poprzez koncesjonowanie tego procesu przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu oraz zastrzeżenia o uwzględnieniu obecności na danym terenie szkół zawodowych. Jednocześnie szkoły zawodowe nie mogą doprosić się o tworzenie dla ich absolwentów, na ich terenie, zamiejscowych ośrodków kształcenia drugiego stopnia, choćby w trybie zaoocnym. Na to kształcenie należałoby kierować wysiłki zamiejscowych działań akademickich szkół państwowych. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo. Wnioski już przyjąłem.

Teraz proszę o zabranie głosu pana senatora Jerzego Cieślaka. Następny będzie pan senator Marian Noga.

Senator Jerzy Cieślak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Nie mogę zgodzić się z opinią wyrażoną przez sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, że ustawa ta została wyjątkowo głęboko przeana-

(senator J. Cieślak)

lizowana i przedyskutowana w czasie prac komisji. Myślę, że twórcy i współtwórcy tej ustawy nie do końca przewidzieli jej skutki praktyczne.

Zgadzam się za to z przekazaną mi opinią Konferencji Rektorów Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych, że uchwalona przez Sejm ustawa o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym oraz ustawy o wyższych szkołach zawodowych spowoduje upadek państwowych wyższych szkół zawodowych. Przypomnę, że uczelnie te powołane zostały po to, by umożliwić studia młodzieży z najbardziej ubogich rodzin w regionach odległych od ośrodków akademickich.

Omawiając przewidywane zagrożenia, posłużę się konkretnym przykładem – Kolegium Karkonoskiego w Jeleniej Górze, które ma ponad trzy i pół tysiąca studentów, a dzięki dużej życzliwości władz miasta ma dobre, a może nawet bardzo dobre perspektywy rozwoju bazy. Kolegium Karkonoskie jest jedną z pierwszych sześciu państwowych wyższych szkół zawodowych. Rozpoczęło działalność przez inkorporację miejscowego Kolegium Nauczycielskiego, przekształcając jego obszary edukacyjne: język polski i pedagogikę opiekuńczą, w swoje specjalności. Pozyskało samodzielną kadrę Uniwersytetu Wrocławskiego i Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu i wsparło ją własną kadrą doktorską. W pierwotnym nadaniu była jeszcze specjalność: elektrotechnika i telekomunikacja, wykorzystująca miejscową profesurę oraz profesurę Politechniki Wrocławskiej. Z tymi trzema specjalnościami nie ma najmniejszych problemów kadrowych, nawet po zeszłorocznym stuprocentowym podniesieniu minimum kadrowego dla specjalności.

Dużo trudniejsza sytuacja powstała po tej zmianie w wypadku trzech kolejno utworzonych specjalności: język angielski i język niemiecki, które powstały po przekształceniu Kolegium Nauczycielskiego i Języków Obcych w Instytut Języków Zachodnich Kolegium Karkonoskiego, oraz w wypadku specjalności: pielęgniarstwo, fizjoterapia i techniki medyczne, która powstała po przekształceniu miejscowego Zespołu Szkół Medycznych. Filologie, zwłaszcza angielska, są słabe kadrowo, nawet w szkołach akademickich, a oferta placowa państwowych wyższych szkół zawodowych mało atrakcyjna przy możliwościach rynkowych, jeśli chodzi o tłumaczy. Podobnie nauczanie w szkole nieakademickiej nie jest interesujące dla profesury medycznej. Kolejne podniesienie poprzeczki kadrowej poprzez likwidację specjalności jako formy kształcenia będzie z upływem czasu, niezbyt długiego czasu, praktycznie zabójcze dla państwowych wyższych szkół zawodowych, które ze wspomnianych już powodów, czyli konkurencji na rynku, nie będą w stanie pozyskać samodzielnych pracowników naukowych,

a być może nawet pracowników ze stopniem doktora. Sytuacja stanie się wręcz dramatyczna, przy słusznie rozpoczętej etatyzacji samodzielnych pracowników naukowych, gdyż dojdzie element współzawodnictwa w pozyskiwaniu kadry profesorskiej, konkurencji ze znacznie zamożniejszymi prywatnymi szkołami zawodowymi, które do tego przeważnie ulokowane są w większych ośrodkach akademickich, dzięki czemu nie ma potrzeby uciążliwego podróżowania wykładowców.

Konferencja Rektorów Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych formułowała w tej sprawie jednoznaczne rezolucje, wносиła, aby nie likwidować specjalności zawodowej jako organizacyjnej formy dydaktycznej wyższych szkół zawodowych. Nie ma uzasadnienia identyczność form nauczania w uczelniach akademickich i wyższych szkołach zawodowych, które otrzymały zupełnie inne zadania i jako jedyne mają obligatoryjne praktyki zawodowe, zresztą bez jakiegokolwiek prawnego, motywacyjnego wsparcia, określony minimalny czas studiów stacjonarnych oraz ustaloną relację do niego czasu studiów zaocznich, który ma wynosić 80% czasu studiów stacjonarnych. Tych silnie dyscyplinujących ograniczeń nie mają państwowe uczelnie akademickie i sto kilkadziesiąt szkół prywatnych ciągle jeszcze opartych na przepisach ustawy z 1990 r.

Wspomniane rezolucje wskazywały również na zagrożenia dla państwowych wyższych szkół zawodowych związane z drugim obszarem nowelizacji prawa, czyli tworzeniem przez szkoły akademickie jednostek zamiejscowych. Uważam, że reforma szkolnictwa wyższego powinna wyraźnie rozdzielać zadania między szkoły licencjackie, osadzone w terenie i uczące niezamożną młodzież, a szkoły akademickie, które nie powinny dublować edukacji pierwszego stopnia, lecz tworzyć w terenie magisterskie studia uzupełniające, bo ich brak jest silnie odczuwany przez absolwentów wyższych szkół zawodowych.

Wysoki Senacie, przyjęcie przez nas poprawek zgłoszonych przez pana senatora profesora Bienia umożliwi posłom pogłębioną analizę skutków wdrażania tej ustawy, ze szczególnym uwzględnieniem niezamierzonego, mam nadzieję, ograniczenia dostępu do wyższych studiów tysiącom zdolnych i pracowitych młodych ludzi, których nie stać na pokrywanie kosztów utrzymania się w dużych ośrodkach akademickich ani kształcenia się w prywatnych szkołach zawodowych. Proszę więc Wysoki Senat o przyjęcie tych poprawek. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan senator Marian Noga. Potem zaproszę panią senator Krystynę Doktorowicz.

Senator Marian Noga:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!
Jestem za przyjęciem bez poprawek ustawy,
nad którą dziś debatujemy.

Jej głównym celem jest stworzenie w małych miejscowościach, podkreślam to bardzo mocno, bezpłatnych studiów dziennych. To jest główna idea ustawy. I jest to zarówno szansa dla młodych ludzi, jak i pewna forma walki z bezrobociem. Ale to wszystko zapisane jest w ustawie i tego, jak sędzę, nikt dzisiaj nie kwestionuje.

W związku z dyskutowaną ustawą pojawia się jednak wiele wątpliwości. Chciałbym o jednej z nich powiedzieć. Chodzi o to, że regulacje dotyczące funkcjonowania szkolnictwa wyższego, nie są w dobrym stanie. Dzisiaj sprawy szkolnictwa wyższego uregulowane są w trzech ustawach: ustawie o szkolnictwie wyższym, ustawie o stopniach i tytułach naukowych oraz ustawie o wyższym szkolnictwie zawodowym. Aż się prosi, żeby stworzyć pewnego rodzaju konstytucję, prawo dotyczące funkcjonowania szkół wyższych, prawo o szkolnictwie wyższym i zawrzeć je w jednym dokumencie, w jednej ustawie, tak jak to zrobiliśmy w tej sali na przykład w wypadku lotnictwa cywilnego czy telekomunikacji – stworzyliśmy prawo lotnicze, stworzyliśmy prawo telekomunikacyjne. I to jest, moim zdaniem, główny nurt naszych rozważań. Pan minister zapowiedział, że w ciągu roku takie prawo powstanie. Mam duże wątpliwości, bo od siedmiu lat pełnię wysokie funkcje w szkolnictwie wyższym – cztery lata byłem dziekanem, od trzech lat jestem rektorem, a zostałem wybrany jeszcze na trzy lata, na kolejną kadencję – i nie mówię o niczym innym, tylko właśnie o stworzeniu jednej ustawy o szkolnictwie wyższym. Pan minister, pan senator Wittbrodt powiedział, że środowisko oczekuje tej ustawy. A ja odpowiem tak: środowisko nie oczekuje tej ustawy. Środowisko jest zadowolone z tego, co jest, mówię to naprawdę z pełną odpowiedzialnością i wiem, co mówię. Ci profesorowie, ci naukowcy są zadowoleni. Oni mogą sobie pracować na tych siedemnastu uczelniach, spędzać czas w pociągach itd. Więcej na ten temat nie będę mówił. Trzeba więc impulsu ze strony ministerstwa i nas, parlamentarzystów, żeby to wreszcie uporządkować.

Proszę państwa, mały przykład. Uchwaliliśmy nowelizację ustawy, która mówi, że na przykład na kierunku ekonomicznym, żeby funkcjonował on zgodnie z regułami gry i Państwowa Komisja Akredytacyjna mogła go zaakceptować, na jednego samodzielnego pracownika naukowego nie może przypadać więcej niż stu osiemdziesięciu studentów. No, dobrze, ale nie jest powiedziane, w ilu miejscach ten profesor może pracować. Nie zostało określone tak zwane podstawowe miejsce pracy. Nie zostało też określone, na ilu etatach może on pracować. Jest tylko takie powielaczowe

prawo ministra, które mówi: jeden plus jeden. Ale to jest tylko takie zalecenie pana ministra i nic więcej. To nie jest zapisane w ustawie.

Dzisiaj dyskutowaliśmy o uniwersytecie medycznym. To jest kolejna sprawa. Gdyby takie prawo powstało, byłaby definicja uniwersytetu, byłyby podane kryteria, wiadomo by było, kiedy uczelnia może być uniwersytetem, a kiedy nie. A to, że rada główna opiniuje tę sprawę, że na przykład muszą być opinie senatów trzech uniwersytetów, to jest – powtórzę to za panią senator Grabowską – coś w rodzaju prawa powielaczowego, bo to jest tylko opinia, to nie jest prawo, to jest tylko opinia. A więc, gdyby taka ustawa, prawo o szkolnictwie wyższym, powstała, to ta sprawa też zostałaby uregulowana.

I ostatnia kwestia, nad którą dzisiaj dyskutowano – ten płacz szkół niepublicznych, że ustawa daje nierówne prawa. Takiego czegoś absolutnie tu nie ma. Państwo wiecie, że wszystkie szkoły mogą tworzyć ośrodki zamiejscowe, byle tylko spełniły one kryteria. I chcę powiedzieć taką rzecz: przecież szkoły prywatne mogą po prostu tworzyć w małych miejscowościach – oczywiście, minister udziela zgody – nowe uczelnie. A szkoły prywatne mają na to pieniądze. Państwo może nie wiedzą, jak one postępują. A one postępują w ten sposób: ponieważ niepubliczne szkoły wyższe są organizacjami *non-profit* i nie wolno im wyprowadzać pieniędzy poza system edukacji, to one wymyśliły sobie coś takiego, że tworzy się spółka, która ma pięć budynków, i po prostu wydzierżawia te budynki tej założonej szkole wyższej na przykład za 100, 200, 300 zł za 1 m², a pieniądze wyprowadza sobie w sposób superlegalny. I my nawet nie możemy przyłożyć, że tak powiem, pióra czy długopisu do stwierdzenia, że coś tam było niezgodne z prawem. Skoro te szkoły mają pieniądze, to niech nie płaczą, tylko niech zakładają w miastach powiatowych szkoły wyższe. Oczywiście, niech sobie najpierw zapewnią odpowiednią kadre, bo tych wymagań ministerstwo pilnuje. Ale żeby ministerstwo pilnowało tych wymagań, to musi być uregulowane – co? – określenie podstawowego miejsca pracy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Posłuchamy teraz pani senator Krystyny Doktorowicz, a następnie przemówi pan senator Ryszard Sławiński.

Senator Krystyna Doktorowicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Oczywiście bardzo szkoda, że ta nowelizacja jest tylko fragmentem ustawy, której nie ma, bo na pewno środowisko, choć pan senator Noga powiedział, że nie jest ono zainteresowane zmianą,

(senator K. Doktorowicz)

jakoś tam oczekuje kompleksowych regulacji, które dotyczyłyby wszystkiego. I na marginesie powiem, aczkolwiek nie jest to przedmiotem dzisiejszej ustawy, że także zainteresowane jest tym szkolnictwo artystyczne, wyższe szkolnictwo artystyczne, które jest w bardzo złej kondycji, również ze względu na brak regulacji.

Ale powracam do materii dzisiejszej ustawy. Całkowicie zgadzam się z moim przedmówcą, że bardzo dobrze, że te kryteria powstawania ośrodków zamiejscowych są jasne i klarowne oraz że są dość wysokie wymagania. Te uczelnie są bardzo potrzebne, przede wszystkim dlatego, że młodzież studiująca bardzo ubożeje. Kieruję jednym z wydziałów Uniwersytetu Śląskiego i obserwuję to zjawisko niemal codziennie. Zubożenie to widać po waletowaniu w akademikach, a także po tym, że młodzieży absolutnie nie stać na to, aby łożyć na swoje utrzymanie daleko od miejsca zamieszkania. Na przykładzie aglomeracji śląskiej widać, że bardzo wiele samorządów jest zainteresowanych współfinansowaniem ośrodków zamiejscowych, polegającym na oferowaniu budynków i innych świadczeń. W tej chwili mamy bardzo dużo różnego typu takich ośrodków. Uczy się w nich naprawdę dużo młodzieży, która nie mogłaby studiować, gdyby tych uczelni nie było. A więc są one niewątpliwie bardzo potrzebne.

Jeszcze jedna uwaga w sprawie szkół niepublicznych. Musi być jakiś powód, dla którego szkoły te protestują przeciwko tym regulacjom i uważają się za dyskryminowane. Wykładam również w szkołach niepublicznych i tej dyskryminacji nie widzę. Przeciwnie, uważam, że bardzo wiele – nie wszystkie, ale bardzo wiele – szkół niepublicznych powinno, mówiąc kolokwialnie, bardzo się podciągnąć i to nie tylko pod względem kadry, ale również bibliotek, tworzenia infrastruktury do studiowania i bardzo wielu innych spraw. Takie szkoły często nie prowadzą żadnych badań naukowych, ich sytuacja jest więc odmienna od sytuacji szkół państwowych i uniwersytetów, o których była tutaj mowa. Ta ustawa preferuje po prostu najlepszych, zarówno z sektora publicznego, jak i niepublicznego. I mimo wszystkich zagrożeń, o których tutaj mówimy, takie regulacje są absolutnie niezbędne po to, żeby mogły działać ośrodki zamiejscowe. Są one bowiem konieczne, gdyż bez nich wielu młodych ludzi nie mogłoby studiować jeszcze przez najbliższych parę lat. Widzę, a zapewne inni koledzy nauczyciele akademicy również to dostrzegają, że młodzież notorycznie nie płaci za studia zaoczne i wpływy szkół państwowych są coraz mniejsze. Mimo że kontrola NIK wykazała wiele zjawisk zdecydowanie negatywnych w tej dziedzinie, trzeba jednak powiedzieć, że państwowe szkoły wyższe, których poziom często jest bardzo wysoki, bez studiów zaocznych i różnych

form dydaktyki odpłatnej nie miałyby szans na funkcjonowanie.

W związku z tym chciałabym przychylić się do stanowiska wyrażającego poparcie dla tej nowelizacji. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze pan senator Ryszard Sławiński, a następnie, jako ostatni do tej pory zapisany, pan senator Edmund Wittbrodt.

Senator Ryszard Sławiński:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Chciałbym zwrócić uwagę na ten segment szkolnictwa wyższego, którego dotyczy ustawa, a mianowicie na państwowe wyższe szkoły zawodowe, które zostały powołane mocą ustawy z czerwca 1997 r. Głównym zamysłem było tu przybliżenie możliwości kształcenia na wyższym poziomie młodzieży uboższej, która dzięki temu nie musiałaby daleko dojeżdżać, czy mogłaby wręcz uczyć się na miejscu. Jak państwo doskonale pamiętają, w momencie zmian w podziale administracyjnym kraju wyższe szkoły zawodowe stały się kartą przetargową i były województwa otrzymały na otarcie łez sieć szkół zawodowych. Miały one być czynnikiem utrzymania lub budowania od nowa prestiżu miast średniej wielkości.

Potem było różnie. Pierwszych pięć, dziesięć szkół ma się zupełnie nieźle, jest też kilka szkół na bardzo dobrym poziomie. Po utracie statusu miast wojewódzkich przez te miasta – a właśnie takie miasto reprezentuję, czyli Konin – wiele z nich porozumiało się z senatami szkół. Powołano konwenty i kapituły stypendialne, czyli organizmy, które szalenie integrują. I chciałbym podkreślić, że po trzech czy czterech latach istnienia, po wypuszczeniu pierwszych absolwentów, licencjatów – zresztą z reguły bezrobotnych – szkoły te mają się o tyle dobrze, że przez ten czas ugruntowały nawet swoją pozycję i pełnią rolę ośrodków kultury i prestiżu. Dzięki temu skupiają wokół siebie ludzi intelektu, tych, którzy mają wyższe potrzeby bytowania, niż się powszechnie sądzi.

Pan minister był uprzejmy mnie poinformować, że ograniczenia te mają charakter porządkujący. Nie mam co do tego wątpliwości. Chciałbym jednak wyrazić obawę, czy regulacja ta nie doprowadzi do upadku państwowych wyższych szkół zawodowych, a przynajmniej tych, które są już osadzone w środowiskach. Sądzę, że na pewno nie pozwoli na ich dalszy rozwój, chyba że senaty tych szkół – a znam takie przypadki – będą nadal utrzymywać bardzo dobre kontakty z wyższymi uczelniami państwowymi oraz niepaństwowymi. Mam taki przykład. Moja państwowa wyższa szkoła zawo-

(senator R. Sławiński)

dowa doskonale współpracuje z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, a także z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu i z Uniwersytetem Warszawskim. Czy zamiary tych uczelni dotyczące powoływania ośrodków zamiejscowych nie osłabią tej współpracy i życzliwości wobec szkół zawodowych? Tego nie wiem, ale taką obawę po prostu zgłaszam. Dziękuję serdecznie za uwagę.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Obaw nie musimy wyrażać w formie pisemnej, a więc nie musi pan jej składać na piśmie.

Proszę bardzo, pan senator Edmund Wittbrodt.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Przyłączam się oczywiście do tych wszystkich, którzy mówią, że środowisko oczekuje rozwiązań systemowych. Ta część, o której przed chwilą mówił pan senator Noga, jest, jak sądzę, dość nieliczna i są to tylko ci, którzy mają interes w tym, by zachować stan obecny. Generalnie rzecz biorąc, środowisko oczekuje zmian systemowych. Cieszę się, że jak stwierdził pan minister, mogą one nastąpić w ciągu roku i życzę, żeby udało się w tym terminie przedstawić taki całościowy projekt. Jeżeli jednak go nie ma, to trzeba krok po kroku wprowadzać rozwiązania zmieniające układ. Myślę, że takim krokiem jest ustawa, którą dzisiaj rozpatrujemy i w całości ją popieram. Uważam, że wszystkie zaproponowane tutaj zmiany są właściwe.

Chciałbym zwrócić uwagę na możliwość tworzenia oddziałów zamiejscowych. Kiedyś była w Polsce koncepcja rozpraszania edukacji na poziomie wyższym. Chodziło o to, żeby silne ośrodki akademickie nadzorowały te, które powstają gdzieś w terenie, w regionie, żeby nie było centralizacji i aby całą odpowiedzialność za jakość itd. ponosiła silna uczelnia, jak gdyby legitymizująca to, co dzieje się w terenie. Myślę, że ta ustawa stwarza taką możliwość. Jest to szczególnie ważne, proszę państwa, w sytuacji, kiedy otoczenie będzie się zmieniało. Dzisiaj jesteśmy na szczycie zapotrzebowania edukacyjnego, jeśli chodzi o szkolnictwo wyższe. Przez najbliższe dziesięć lat liczba młodzieży w tej grupie wiekowej spadnie o ponad 30%. Sądzę więc, że będzie dobrze, gdy uczelnia otworzy swój oddział zamiejscowy, który będzie można zwinąć, kiedy stanie się niepotrzebny. To rozwiązanie zapewnia taką elastyczność. Zgadzam się, że nie może być kryteriów polegających na tym, że każda szkoła może otworzyć

jeden oddział. Tutaj istotne są kryteria jakościowe i muszą one być bezwzględnie i ściśle przestrzegane. W ustawie takie kryteria są i dotyczą one zarówno szkół państwowych, jak i niepaństwowych. Wydaje mi się, że jest to dobre rozwiązanie.

Jeżeli chodzi o zmianę proponowaną w szkolnictwie zawodowym, czyli wprowadzenie kierunków, to nie podzielam obaw pana senatora Cieślaka i pana senatora Bienia, że zagraża to istnieniu państwowych wyższych szkół zawodowych, które działają w Polsce. Tam będzie kształcenie w ramach specjalności, ale na kierunkach. Myślę, że pan minister rozwieje te obawy. Ja w każdym razie nie widzę tutaj zagrożeń. Co więcej, widzę zaletę. Bo choć w Unii Europejskiej sprawy edukacji są domeną danego państwa, to mimo wszystko szkolnictwo się organizuje, a deklaracja bolońska jest wdrażana już prawie we wszystkich krajach Europy. Jest tam mowa między innymi o stopniowym kształceniu, czyli o podziale szkolnictwa wyższego na etap licencjacki, magisterski itd. Myślę, że osiągnięcie jakiejś porównywalności w tej dziedzinie jest potrzebne i pożądane.

Dla mnie dobrym rozwiązaniem jest również szansa na tworzenie kierunku przez kilka jednostek uczelni. Wiem, jak ciężko czasami jest uruchomić nowoczesny kierunek studiów, kiedy część kadry zatrudniona jest w różnych jednostkach organizacyjnych uczelni. U mnie taka sytuacja była w przypadku automatyki i robotyki, kiedy trzy wydziały, które dysponowały nadwyżką kadry, nie mogły razem – mimo że kadra była potrzebna – utworzyć takiego kierunku, bo nie można było tego łączyć. Rozwiązanie, które jest tutaj proponowane, umożliwi działania tego rodzaju.

I wreszcie sprawa przenoszenia uprawnień przez podmiot prowadzący. Dotychczas nie można było tego robić, ale wtedy, kiedy byłem ministrem, kilka razy spotkałem się z taką potrzebą. Myślę, że jest to rozwiązanie dobre, chociaż może rodzić pewne obawy.

Proszę państwa, dzisiaj prowadzenie szkoły wyższej jest doskonałym interesem, a jest to interes, który różnie funkcjonuje. Mieliśmy tutaj przykłady – a ja znam jeszcze parę innych – na to, jak można doskonale na tym zarabiać. Mam jednak obawy, czy przypadkiem nie stworzymy rynku handlu szkołami wyższymi, bo może być dobrym biznesem sprzedaż czy przekazanie szkoły – wszystko jedno, jak się to nazwie – innemu podmiotowi. Pytanie, co będzie się działo. A więc mam co do tego obawy, ale myślę, że jeżeli będzie to funkcjonowało pod kontrolą, to nie będzie źle.

I ostatnia sprawa, o której mówił również pan minister. Obawiam się, że jeżeli chodzi o możliwości dodatkowego wsparcia ze strony samorządów, to są tutaj ograniczenia ustawowe. Wynikają one nie z ustawy o szkolnictwie wyższym i nie z ustawy o wyższych szkołach zawodowych, ale z usta-

(senator E. Wittbrodt)

wy o finansowaniu jednostek samorządu terytorialnego. Jeżeli nie dokona się w niej zmian, to finansowanie szkoły, bez względu na to, czy jest to państwowa wyższa szkoła zawodowa czy oddział, będzie niemożliwe. Można to będzie robić tylko poprzez przekazywanie majątku. Oczywiście sposoby na to też są, ale myślę, że bez zmiany w ustawie o finansowaniu jednostek samorządu terytorialnego nie będzie czystego współfinansowania takiej szkoły.

Tak więc, Panie Marszałku, popieram wszystkie zmiany, które zostały zaproponowane. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji?

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Ponieważ w dyskusji senator January Bień zgłosił wnioski o charakterze legislacyjnym, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Nauki, Edukacji i Sportu o odniesienie się do tych wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Powracamy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Nie muszę przypominać, że w związku z zakończeniem debaty głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę połączonych komisji – Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych – panią senator Zdzisławę Janowską i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Zdzisława Janowska:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie! Pani Minister!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z posiedzenia połączonych komisji: Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, Komisji Ustawodawstwa

i Praworządności oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych.

Na posiedzeniu gromadzącym trzy komisje prezentowano wnioski, które zostały zgłoszone w trakcie dyskusji. Grupa senatorów zgłosiła kilkadziesiąt wniosków, czyli poprawek mniejszości. Przede wszystkim pragnę powiedzieć, że na posiedzeniu poddano pod głosowanie wniosek najdalej idący – o przyjęcie ustawy bez poprawek. Uzyskał on poparcie większości senatorów i na tym posiedzeniu komisji zostało właściwie zakończone. Zgłoszone poprawki mniejszości podtrzymała grupa senatorów pod przewodnictwem pani senator Liszcz. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Teresę Liszcz i przedstawienie wniosków mniejszości połączonych komisji.

Senator Teresa Liszcz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Pani Minister!

Muszę z przykrością stwierdzić, że na posiedzeniu komisji nie mieliśmy okazji do zaprezentowania argumentów, bo zaczęło się ono od głosowania nad najdalej idącym wnioskiem, czyli o przyjęcie ustawy bez poprawek. Potem nie było ani głosowania nad poprawkami, co jest oczywiste, ani w ogóle możliwości ich prezentacji. Po prostu podtrzymaliśmy poprawki, które miały poparcie co najmniej dwóch senatorów, dzięki czemu uzyskały status wniosków mniejszości połączonych komisji. Nie było żadnej merytorycznej dyskusji, nad czym bardzo ubolewam.

Nie będę zabierała państwu czasu prezentacją poszczególnych wniosków mniejszości, bo była o nich mowa na posiedzeniu. Pragnę przede wszystkim skierować do państwa apel, żebyście dali nam szansę głosowania nad tymi poprawkami, żebyśmy nie załatwili problemu nowelizacji kodeksu pracy jednym głosowaniem – głosowaniem nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek. Wielką nadzieję wiąże ze słowami pana marszałka Jarzembowskiego, który na spotkaniu z przewodniczącym Krzaklewskim powiedział, iż Senat z troską pochyla się nad każdym wnioskiem legislacyjnym i nad każdym postulatem społecznym.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Już się pochylał, Pani Senator, już się pochylał.)

No, niespecjalnie jest okazja, żeby się pochylać, jeżeli chcemy to załatwić jednym głosowaniem. Mogą państwo, jeśli taka będzie państwa wola, doprowadzić do odrzucenia wszystkich wniosków mniejszości, ale wydaje się, że warto jednak poświęcić tę godzinę na ich przegłosowanie.

(senator T. Liszcz)

Pragnę zauważyć, że wśród wniosków mniejszości są takie, które nie pociągają za sobą kosztów ani ze strony ZUS, ani państwa, ani pracodawców, a usuwają oczywiste sprzeczności, jakie zaistnieją w kodeksie pracy wskutek jego nowelizacji. Dotyczy to chociażby uzupełnienia definicji stosunku pracy w art. 22. Proponuję poprawkę, która została poparta przez mniejszość połączonych komisji. Chodzi w niej o to, ażeby wskazać, iż czas i miejsce pracy w ramach stosunku pracy są określone w umowie o pracę, a nie wskazane przez pracodawcę.

Są tutaj także poprawki uściślające, dotyczące na przykład tego nieszczęsnego jednego dnia w okresie choroby, za który pozbawia się pracownika wynagrodzenia. Apeluję o to, żeby odrzucić poprawkę, która zabiera wynagrodzenie za jeden dzień choremu pracownikowi. Ale jeżeli państwo z Sojuszu Lewicy Demokratycznej – bo to państwo będą o tym decydować – uznają, że nie mogą się z niej wycofać, to proponuję przynajmniej uściślenie, że to pozbawienie nie dotyczy kobiet w ciąży i pracowników niezdolnych do pracy wskutek wypadku przy pracy. Bo przy obecnej redakcji nie jest to wcale oczywiste, wzbudza wątpliwości. Pragnę także zwrócić uwagę na to, że ta sankcja dotyka nie tylko osób niezdolnych do pracy, które można podejrzewać, przy krótkotrwałych zwolnieniach, o to, że symulują, ale także osoby odsunięte od pracy decyzją administracyjną państwowego inspektora sanitarnego ze względu na podejrzenia o nosicielstwo choroby zakaźnej. Dlaczego mamy ich karać, skoro zostali odsunięci od pracy w interesie publicznym? Na ten temat też jest uściślająca poprawka.

Chociaż wiem, że to moje przemówienie nie będzie miało istotnego wpływu na głosowanie, jeszcze raz apeluję do państwa, żebyśmy jednak rozważyli wszystkie poprawki i nie odrzucali ich *a limine* w pierwszym głosowaniu. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Chcę jeszcze raz przypomnieć, że moja rozmowa z panem przewodniczącym miała charakter kurtuazyjny i żadnych konkretnych deklaracji nie złożyłem, a argumenty, jakie przedstawił, były zagłuszane przez huk petard. (*Wesołość na sali*)

Dziękuję bardzo.

W trakcie dyskusji wnioski zgłosili: pan senator Andrzej Chronowski, pani senator Anna Kurska...

(*Senator Anna Kurska: Proszę o głos.*)

Proszę bardzo.

Senator Anna Kurska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Może moja wypowiedź będzie głosem wołającego na puszczy, ale muszę państwu po-

wiedzieć, zanim przystąpimy do głosowania, jakie mam przemyślenia. Otóż, paradoksalnie, sytuuję się w tej sprawie po stronie lewej, mimo że siedzę po stronie prawej.

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Są wolne miejsca.*)

Po prostu chodzi o hasła demokracji i o to, co państwo macie na swoich sztandarach: godność i równość wszystkich wobec praw. Bardzo bym prosiła, żeby mieć to na uwadze. Tu nie chodzi o jakąś nadopiekuńczość państwa, bo to również było szkodliwe i pozbawiało ludzi inwencji, ale o zwykłą humanitarną sprawiedliwość, uszanowanie godności ludzkiej i praw, o których mowa w konstytucji w art. 32 i 66. Bo bez względu na opcje polityczne wszyscy jesteśmy obowiązani przestrzegać tych praw konstytucyjnych.

Chciałabym jeszcze powiedzieć państwu, że jest grupa ludzi, która nie nadaża ani za transformacją, ani za restrukturyzacją. Po prostu są to ludzie niekreatywni, ale oni też muszą żyć. Chcą pracować uczciwie i otrzymywać wynagrodzenie za pracę, jaką wykonają. Nie możemy o nich zapominać. Nie mam zamiaru kolejno ich tu wymieniać, bo są to fakty powszechnie znane. Wprawdzie są u nas ludzie uczciwi, pracodawcy, którzy dbają o pracowników, ale niestety są oni nieliczni. Nagminne jest zaś zjawisko jastrzębiego kapitalizmu i najbardziej właśnie cierpią ludzie zatrudniani w tego rodzaju nieodpowiedzialnych placówkach, które zwijają się, które bardzo często po prostu naciągają prostych ludzi.

Reasumując, apeluję do państwa poczucia sprawiedliwości i bardzo proszę, żebyście – zanim naciśnięcie ten magiczny guzik – jeszcze raz przeżyli tę sprawę. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję. Szkoda, że Adam Gierek tego nie słuchał.

Bardzo proszę, pan senator Zbigniew Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Chciałbym tylko zwrócić państwa uwagę na jedną rzecz, mianowicie na poprawkę czwartą. Ta poprawka pozwala w sposób nieskończony przedłużać umowy na czas określony. Proszę państwa, oznacza to tyle, że z rynku kredytowego...

(*Głos z sali: To nie ta poprawka.*)

Tak, chodzi o art. 6, przepraszam. Znaczy to tyle, że z rynku kredytowego eliminujemy ogromną liczbę ludzi, którzy nie mogą występować o kredyty, wobec czego w ogóle nie mogą uczestniczyć w rynku. W sytuacji, w jakiej się w tej chwili znajdujemy, podkopywanie popytu wewnętrznego jest po prostu nieodpowiedzialne. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.
Pani senator Janina Sagatowska?
(*Senator Janina Sagatowska: Dziękuję.*)
Pan senator Edmund Wittbrodt?
(*Senator Edmund Wittbrodt: Dziękuję.*)
Pan senator Mieczysław Janowski?

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Popieram wypowiedzi moich przedmówców, w szczególności zaś proszę państwa senatorów o przyjęcie poprawki, która dotyczy pierwszego dnia zwolnienia chorobowego – jest to poprawka dwunasta – oraz poprawek dotyczących godzin nadliczbowych. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.
Pan senator Jan Szafraniec?
(*Senator Jan Szafraniec: Dziękuję.*)
Pani senator Teresa Liszcz?
(*Senator Teresa Liszcz: Dziękuję.*)
Pan senator Adam Biela?
(*Senator Adam Biela: Dziękuję.*)
Pan senator Krzysztof Piesiewicz?
(*Senator Krzysztof Piesiewicz: Dziękuję.*)
Pan senator Henryk Dzido? Nie.
Pan senator Sławomir Izdebski?
(*Senator Sławomir Izdebski: Nie, dziękuję.*)
Pani senator Genowefa Ferenc?
(*Senator Genowefa Ferenc: Dziękuję.*)
Pan senator Witold Gładkowski?
(*Senator Witold Gładkowski: Dziękuję.*)
I sprawozdawcy komisji. Pan senator Marek Balicki?
(*Senator Marek Balicki: Dziękuję.*)
Pan senator Andrzej Jaeschke?
(*Senator Andrzej Jaeschke: Dziękuję.*)
Pani senator Anna Kurska?
(*Senator Anna Kurska: Dziękuję bardzo.*)

Senator Marian Lewicki:

Panie Marszałku, ja z wnioskiem formalnym. Na podstawie art. 48 ust. 2 pkt 1 Regulaminu Senatu wnoszę o piętnastominutową przerwę dla klubu senackiego SLD-UP.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.
Przychyłam się do wniosku i ogłaszam piętnastominutową przerwę.
Jeszcze komunikat.

**Senator Sekretarz
Marian Lewicki:**

Komunikat: zebranie klubu odbędzie się w sali nr 217 tuż po ogłoszeniu przerwy.

(*Przerwa w obradach od godziny 17 minut 36 do godziny 17 minut 51*)

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty zostały przedstawione następujące wnioski. Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisja Ustawodawstwa i Praworządności wnoszą o przyjęcie ustawy bez poprawek, co zostało zapisane w punkcie oznaczonym rzymską jedyneką w druku nr 198Z. Mniejszość Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, mniejszość Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, mniejszość Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili zaś wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy. Poprawki te są wyszczególnione w punkcie oznaczonym rzymską dwójką w tym samym druku nr 198Z.

Informuję, że zgodnie z regulaminem w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek. Gdybyśmy ten wniosek odrzucili, to głosowalibyśmy kolejno nad sześćdziesięcioma ośmioma poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, popartym przez połączone komisje, o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw bez poprawek.

Proszę sprawdzić karty.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 65 głosowało za, 17 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 1**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wprowadzeniu ustawy

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

– Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach oraz o zmianie niektórych ustaw.

Widzę tutaj przedstawiciela wnioskodawców, pana prezesa Janusza Korwin-Mikkego. Miło nam.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przypominam, że Komisja Ochrony Środowiska przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek, co widzimy w druku nr 172A. Projekt ten zostanie poddany pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję, Pani Minister.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 88 senatorów 87 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 2)**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wprowadzeniu ustawy – Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach oraz o zmianie niektórych ustaw.

Gratuluje, Panie Prezesie.

Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Kazimierz Kutz)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Powracamy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 3 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej senatora Mariana Kozłowskiego i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Marian Kozłowski:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

W dniu wczorajszym połączone komisje – Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisja Spraw

Zagranicznych i Integracji Europejskiej – rozpatrywały wnioski dotyczące ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, zawarte w druku nr 190Z.

Komisje wnoszą, aby Wysoki Senat raczył uchwalić załączony projekt uchwały bez poprawek. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub senator sprawozdawca chcą jeszcze zabrać głos?

W trakcie dyskusji wnioski zgłosili: senator Dzido, którego nie ma, i senator Izdebski.

(Senator Sławomir Izdebski: Dziękuję.)

Ponadto pytam sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, panią senator Genowefę Grabowską, czy chce zabrać głos.

(Senator Genowefa Grabowska: Dziękuję.)

Przystępujemy zatem do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty zostały przedstawione następujące wnioski. Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej wnoszą o przyjęcie ustawy bez poprawek – jest to wniosek oznaczony rzymską jedyneką w druku nr 190Z. Senatorowie wnioskodawcy przedstawili zaś wniosek o wprowadzenie poprawki do ustawy, jest oznaczony rzymską dwójką w druku nr 190Z.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek – jest on oznaczony rzymską jedyneką w druku nr 190Z. W przypadku odrzucenia tego wniosku zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o wprowadzenie poprawki – jest on oznaczony rzymską dwójką w druku nr 190Z.

Przystępujemy zatem do głosowania nad wnioskiem Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, popartym przez połączone komisje, o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa bez poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwko, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 69 głosowało za, 15 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 3)**

(wicemarszałek K. Kutz)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Powracamy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o organizacji rynku przetworów owocowych i warzywnych.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, które ustosunkowały się do wszystkich wniosków przedstawionych w toku debaty.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 3 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę zatem o zabranie głosu sprawozdawcy Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej senatora Andrzeja Anulewicza i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Andrzej Anulewicz:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Komisje: Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, w dniu 6 sierpnia rozpatrzyły wnioski zgłoszone podczas debaty nad ustawą o organizacji rynku przetworów owocowych i warzywnych. Zgłoszono wówczas dwa wnioski. Panowie senatorowie Szafraniec i Biela oraz pan senator Sztorc zgłosili wniosek o odrzucenie ustawy. Komisje nie podzieliły zdania wnioskodawców i jednogłośnie opowiedziały się za wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, o co wnoszę w imieniu komisji. Dziękuję, Panie Marszałku. Dziękuję, Wysoka Izbo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub drugi senator sprawozdawca chcą jeszcze zabrać głos? Pytam o to pana senatora Szafranieca.

Bardzo proszę.

Senator Jan Szafraniec:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Chcę przytoczyć argument, który uzasadni naszą poprawkę. Pragnę uświadomić panom senatorom, że przyjmujemy tę ustawę przed uwzględnieniem przez Unię Europejską polskiego stanowiska negocjacyjnego, które zakłada pomoc finansową w przypadku pomidorów, truskawek, malin, czarnej i czerwonej porzeczki, wiśni

i jabłek. Niestety, nie wiemy dzisiaj, czy te surowce zostaną objęte subwencją, czy nie. W uzasadnieniu do ustawy przyjmuje się przecież możliwość odrzucenia przez Unię Europejską płatności dla producentów owoców i warzyw, a wówczas będą one dotyczyły tylko i wyłącznie pomidorów.

W związku z tym pojawia się pytanie, w czym interesie przyjmujemy ustawę, skoro nie mamy pewności co do płatności dla naszych rodzimych producentów. Czy nie powinniśmy zająć się tą ustawą po zakończeniu rozmów i uzgodnień z partnerami unijnymi i potraktować tego problemu kompleksowo?

Rozmowy w Brukseli, jak oświadczył wczoraj minister, są trudne. Moim zdaniem, stwarza to realne prawdopodobieństwo, że owoce czerwone i jabłka nie zostaną objęte pomocą finansową, co przy pełnej liberalizacji handlu i zakazu jakiegokolwiek dyskryminacji producentów i przetwórców, w tym także z Unii Europejskiej, oraz przy słabej kondycji naszych podmiotów może przyspieszyć agonię polskich sadowników i polskich producentów owoców czerwonych. W związku z tym apeluję do Wysokiej Izby o przyjęcie mojej poprawki.

Skoro jestem przy głosie, to na zakończenie, żeby być uczciwym przed samym sobą i przed Wysoką Izbą, informuję, że podczas dyskusji na temat omawianej ustawy przytoczyłem w swoim wystąpieniu w dniu wczorajszym dwa cytaty autorstwa pani Lilianny Jabłońskiej z „Informatora Europejskiego” z lipca i sierpnia 2002 r., wydane-go przez regionalne centrum doradztwa w Starym Polu. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy senator Adam Biela chciałby zabrać głos?

(Senator Adam Biela: Dziękuję.)

Czy senator Józef Sztorc chciałby zabrać głos?

(Senator Józef Sztorc: Dziękuję.)

Pan senator w jakiej sprawie?

(Senator Andrzej Anulewicz: Panie Marszałku, jako sprawozdawca komisji chciałbym jeszcze prosić o głos.)

Zaraz, właśnie do tego dochodzę.

Teraz chcę zapytać sprawozdawcę komisji, pana senatora Anulewicza, czy chce zabrać głos?

(Senator Andrzej Anulewicz: Tak, Panie Marszałku, chciałbym zabrać głos.)

Bardzo proszę.

Senator Andrzej Anulewicz:

Chciałbym zwrócić uwagę Wysokiej Izby na trzy sprawy. Po pierwsze, ustawa nie szkodzi producentom owoców i warzyw oraz przetwórcom. Po drugie, daje szansę na uzyskanie środków pomocowych, w pierwszym okresie wprawdzie niewiel-

(senator A. Anulewicz)

kich i udzielanych w niewielkim zakresie, ale w przyszłości środki te mogą być znacznie większe i obejmować znacznie większy zakres producentów i produktów. Po trzecie, jest to pierwsze uregulowanie prawne na rynku owoców i warzyw. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o organizacji rynku przetworów owocowych i warzywnych.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty przedstawiono następujące wnioski. Senator Jan Szafraniec, senator Adam Biela oraz senator Józef Sztorc przedstawili wniosek o odrzucenie ustawy. Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej przedstawiła wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, oznaczonym rzymską jedynką w druku nr 187Z, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, oznaczonym rzymską dwójką w druku nr 187Z.

Przystępujemy zatem do głosowania nad wnioskiem senatora Jana Szafranca, senatora Adama Bieli oraz senatora Józefa Sztorca o odrzucenie ustawy o organizacji rynku przetworów owocowych i warzywnych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 9 głosowało za, 70 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 4)**

Wobec odrzucenia tego wniosku przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej o przyjęcie ustawy o organizacji rynku przetworów owocowych i warzywnych bez poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem przedstawionego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwko, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 72 głosowało za, 9 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 5)**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o organizacji rynku przetworów owocowych i warzywnych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o napojach spirytusowych.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi senatora Bogusława Litwińca o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Bogusław Litwińiec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jest dla mnie zaszczytem przedstawić i rekomendować Senatowi dobry konsensus, bo do jednomyślności zabrakło tylko jednego głosu. Konsensus wypracowano podczas posiedzenia połączonych Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Dyskusja dotyczyła poprawek wniesionych do projektu ustawy o napojach spirytusowych. Decyzje połączonych komisji otrzymali państwo w druku senackim nr 201Z. Podjęto je podczas wspólnego posiedzenia, po przyjęciu przez obie komisje wszystkich propozycji poprawek, które wcześniej uzyskały rekomendację komisji. Treści tych czterech poprawek były już państwu senatorom przedstawiane, przeto do nich nie wracam.

W konsekwencji przyjęcia poprawki trzeciej, obu komisji, komisje nie podjęły większej merytorycznej dyskusji na temat alternatywnych poprawek zawartych we wspomnianym druku – chodzi o poprawki czwartą i piątą, przedstawione przez grupę senatorów.

Dłużej połączone komisje zatrzymały się nad poprawką pierwszą, senatora Bernarda Drzęźli, do art. 4 pkt 1 lit. b. Poprawka ta miała na celu drobne uproszczenie zagadkowo różnych sformułowań dotyczących produkcji rumu z trzciny cukrowej. Jeden bowiem napój, o cechach – cytu-

(senator B. Litwiniec)

ję – „organoleptycznych właściwych dla rumu”, został w projekcie ustawy nazwany napojem spirytusowym, a drugi, posiadający – ponownie cytuję – „charakterystyczny dla rumu zapach”, zwany jest w ustawie tylko spirytusem, czyli wódką naturalną. Rozstrzygnięcie tego problemu z zakresu terminologii zapachowej obie komisje oddają kompetencjom całej izby senatorskiej... (wesołość na sali) ...gdyż w głosowaniu 6 senatorów było za przyjęciem poprawki senatora Drzęźli i 6 przeciw. O tym, że tak potoczyły się nasze obrady, zdecydowały głosy ze strony resortu rolnictwa, przychylne temu, żeby tę poprawkę odrzucić.

Proszę zatem o szczególną przychylność dla czterech uzgodnionych przez obie komisje poprawek. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senator sprawozdawca chcą jeszcze zabrać głos?

Senator Bernard Drzęźla?

Senator Bernard Drzęźla:

Jeśli można.

Uważam, że bez tej poprawki ustawa jest niejednolita nomenklaturowo. Ta niejednolitość w ustawie wzięła się z dosłownego tłumaczenia materiałów unijnych. Tak uważam. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Senator Adam Biela?

(Senator Adam Biela: Dziękuję.)

Senator Andrzej Chronowski?

(Senator Andrzej Chronowski: Dziękuję.)

Senator Henryk Dzido? Nie ma go.

Senator Irena Kurzępa?

(Senator Irena Kurzępa: Dziękuję.)

Senator Stanisław Nicieja?

(Senator Stanisław Nicieja: Dziękuję.)

Senator Kazimierz Pawełek?

(Senator Kazimierz Pawełek: Dziękuję.)

Senator Jan Szafraniec?

(Senator Jan Szafraniec: Dziękuję.)

Sprawozdawca Komisji Rolnictwa i Rozwoju

Wsi senator Tadeusz Bartos?

(Senator Tadeusz Bartos: Dziękuję.)

(Rozmowy na sali)

Przystępujemy zatem do głosowania w sprawie ustawy o napojach spirytusowych.

Bardzo proszę o ciszę na sali.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisje oraz senatorowie wnioskodawcy przed-

stawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

(Rozmowy na sali)

Bardzo proszę o ciszę. Naprawdę, bardzo proszę o ciszę. Proszę się skupić, bo głosowanie to bardzo poważna część pracy w parlamencie.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza, do art. 4 pkt 1 lit. b, jest poprawką senatora Drzęźli. Zmierza ona do zdefiniowania rumu jako jednej z kategorii napojów spirytusowych przy użyciu pojęcia „napój spirytusowy”.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę podać wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 74 głosowało za, 10 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 6**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka druga – uwaga – jest poprawką połączonych komisji. Konsekwencją przyjęcia tej poprawki będą następujące zmiany: w art. 4 pkt 3 lit. a wyraz „zbożowy” zastępuje się wyrazem „zbożową” oraz w art. 4 pkt 3 lit. a–h wyraz „będący” zastępuje się wyrazem „będąca”. Poprawka druga zmienia nazwę „spirytus”, przyjęta dla określonej kategorii napojów spirytusowych, na nazwę „okowita”.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał?

Dziękuję. Proszę podać wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 78 głosowało za, 5 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 7**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia zmierza do usunięcia z ustawy definicji wódki czystej wyborowej i wódki czystej luksusowej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za, proszę nacisnąć przycisk „za”.

Kto jest przeciw, proszę nacisnąć przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Na 88 obecnych senatorów 67 głosowało za, 19 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 8**)

(wicemarszałek K. Kutz)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta uzupełnia delegację ustawową o wymóg określenia w rozporządzeniu metod pobierania próbek dla celów urzędowych kontroli jakości handlowej. Jest to poprawka zgłoszona przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk „za”.

Kto jest przeciw, proszę nacisnąć „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał, proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Proszę podać wyniki głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 88 głosowało za. **(Głosowanie nr 9)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Uwaga: przyjęcie poprawki siódmej wyklucza głosowanie nad poprawką ósmą. Poprawka ta, Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, modyfikuje przepis karny w taki sposób, aby sankcja dotyczyła wszystkich zachowań określonych w tym przepisie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za, proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw, proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę podać wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 1 głosował za, 75* – przeciw, 11 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 10)**

W związku z tym, że poprawka ta została odrzucona, przystępujemy do głosowania nad poprawką ósmą. Jest to poprawka połączonych komisji. Poprawka ósma modyfikuje przepis karny w taki sposób, aby sankcja dotyczyła wszystkich zachowań określonych w tym przepisie, oraz skreśla wyrazy, które wskazują maksymalną wysokość kary ograniczenia wolności, jaka może być orzeczona, odsyłając w tym zakresie do przepisów kodeksu karnego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw, proszę nacisnąć właściwy przycisk i podnieść rękę.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę nacisnąć właściwy przycisk.

Proszę podać wyniki głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 86 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 11)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy zatem do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o napojach spirytusowych w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwko, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 76 głosowało za, 7 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 12)**

Wobec wyników tego głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o napojach spirytusowych.

Gratuluje senatorowi Litwińcowi sukcesu. *(Oklaski)*

Powracamy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam też, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych senatora Edmunda Wittbrodta o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Edmund Wittbrodt:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu połączonych Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, których posiedzenie odbyło się w dniu wczorajszym, mam zaszczyt przedstawić wynik tej debaty. Połączone komisje rekomendują Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy z poprawką, która jest zawarta w punkcie oznaczonym rzymską dwójką. Była to jednomyślna decyzja połączonych komisji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy senator sprawozdawca Adam Graczyński chce jeszcze zabrać głos?

* Marszałek przeczytał omyłkowo: 70 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu.

(wicemarszałek K. Kutz)

(Senator Adam Graczyński: Dziękuję.)

Dziękuję panu.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty zostały przedstawione następujące wnioski: Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych wniosła o przyjęcie ustawy bez poprawek – punkt oznaczony rzymską jedynką w druku nr 168Z; Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej przedstawiła wniosek o wprowadzenie poprawki do ustawy – punkt oznaczony rzymską dwójką w druku nr 168Z.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawioną poprawką.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych bez poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwko, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 1 głosował za, 83 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 13**)

Stwierdzam, że ten wniosek nie został przyjęty.

Wobec odrzucenia tego wniosku przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, popartym przez komisję, o wprowadzenie poprawki do ustawy. Poprawka skreśla zasadę, w myśl której wykorzystanie środków pochodzących ze źródeł zagranicznych niepodlegających zwrotowi niezgodnie z przeznaczeniem, bez zachowania odpowiednich procedur lub pobranie ich w sposób nieadekwatny albo w nadmiernej wysokości wyklucza prawo do ubiegania się o przyznanie tych środków przez kolejne trzy lata.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę podać wyniki.

Na 86 obecnych senatorów 78 głosowało za, 8 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 14**)

Stwierdzam, że wniosek został przyjęty.

Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansach...

(Głosy z sali: Nie, jeszcze głosowanie nad całością...)

Aha, przepraszam, przepraszam.

(Głos z sali: Sekretarze...)

Nie, to przez to, że tak wyraźnie... Tak jakoś mnie to rozproszyło.

Przystępujemy do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 80 głosowało za, 3 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 15**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam też, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę zatem sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, panią senator Genowefę Ferenc, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Genowefa Ferenc:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych w dniu wczorajszym rozpatrzyła wnioski zgłoszone w toku debaty nad ustawą o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym. Są one przedstawione są w druku nr 167Z.

Komisja rekomenduje Wysokiej Izbie następujące poprawki: pierwszą, drugą, szóstą, siódmą, ósmą, dziesiątą, jedenastą, czternastą, szesnastą, siedemnastą, dwudziestą, dwudziestą

(senator G. Ferenc)

drugą, dwudziestą piątą, dwudziestą siódmą i dwudziestą ósmą.

Ponadto pragnę poinformować, że na podstawie art. 52 ust. 4 Regulaminu Senatu senator Krystyna Doktorowicz, senator Witold Gładkowski, senator Dorota Kempka, senator Kazimierz Pawełek oraz senator Ryszard Sławiński dokonali zmiany treści swoich poprawek dotyczących zmiany brzmienia art. 1 pkt 14 ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Senator Mieczysław Janowski? Nie ma go.

Senator Bernard Drzęzła?

(Senator Bernard Drzęzła: Dziękuję.)

Pani senator Genowefa Ferenc?

(Senator Genowefa Ferenc: Dziękuję.)

Pan senator Adam Biela

(Senator Adam Biela: Dziękuję.)

Pani senator Irena Kurzępa?

(Senator Irena Kurzępa: Dziękuję.)

Senator Kazimierz Pawełek?

(Senator Kazimierz Pawełek: Dziękuję.)

Senator Ryszard Sławiński?

Proszę.

Senator Ryszard Sławiński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Proszę o poparcie poprawek: siedemnastej, dwudziestej, dwudziestej drugiej i dwudziestej piątej. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Pani senator Krystyna Doktorowicz?

(Senator Krystyna Doktorowicz: Dziękuję bardzo.)

Pani senator Dorota Kempka? Nie.

Pan senator Witold Gładkowski?

(Senator Witold Gładkowski: Dziękuję.)

Pan senator Zbigniew Romaszewski?

Proszę.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Chciałbym prosić jednak o poparcie poprawki dwudziestej szóstej ze względu na to, że ten VAT obciąży wszystkie biblioteki publiczne, uniwersyteckie. Akurat zysk z tego jest żaden, a stanowi to jeszcze ograniczenie dla bibliotek, i tak znajdujących się w bardzo trudnej sytuacji.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisja oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza, poparta przez Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych, ujednotacza definicję małego podatnika w zakresie podatników prowadzących przedsiębiorstwa maklerskie z częścią definicji odnoszącą się do pozostałych podatków.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 84 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 16)**

Stwierdzam, że poprawka przeszła.

Poprawka druga, senatora Janowskiego, skreśliła spójnik „i”, który zdaniem wnioskodawcy błędnie sugeruje, iż przepis dotyczy również towarów krajowych sprowadzonych do wolnego obszaru celnego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i ewentualne podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 21 głosowało za, 57 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 17)**

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Uwaga: przyjęcie poprawki trzeciej wyklucza głosowanie nad poprawką czwartą.

Poprawka trzecia, senatora Drzęzli, dotyczy przepisu określającego moment powstania obowiązku podatkowego dla podatników wybierających metodę kasową rozliczeń. Obowiązek podatkowy dla takich podatników powstaje z dniem uregulowania całości lub części należności, nie później jednak niż dziewięćdziesiątego

(wicemarszałek K. Kutz)

dnia od wydania towaru. Poprawka skreśla ten ostateczny, czasowy limit powstawania obowiązku podatkowego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 15 głosowało za, 60 – przeciw*, 9 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 18)**

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Wobec tego przystępujemy do głosowania nad poprawką czwartą, też senatora Drzeźli. Ma ona charakter stylistyczny.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 19 głosowało, 59 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 19)**

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Przystępujemy do poprawki piątej, senatora Janowskiego, która ma charakter redakcyjny.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 18 głosowało za, 63 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 20)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka szósta, senatora Janowskiego, poparta przez komisję, ma na celu doprecyzowanie przepisu dotyczącego prawa korygowania deklaracji tak, aby wyraźnie dotyczył on podatników, którzy zrezygnowali z metody kasowej lub utracili prawo do stosowania tej metody rozliczeń.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 87 głosowało za. **(Głosowanie nr 21)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką siódmą, pani Genowefy Ferenc, popartą przez komisję. Ma ona charakter porządkowy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 85 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 22)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką ósmą. Jest to poprawka senatora Janowskiego poparta przez komisję i ma charakter doprecyzowujący.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za, proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw, proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 85 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 23)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dziewiątą. Jest to poprawka senatorów: Bieli, Kurzępy i Pawelka. Poprawka dziewiąta powoduje, iż stawka kwotowa akcyzy dla papierosów sprzedawanych w kraju, a wyprodukowanych z udziałem co najmniej 90% tytoniu krajowego, będzie wynosiła nie więcej niż połowę stawki dla papierosów importowanych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki, proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw, proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 25 głosowało za, 54 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 24)**

Poprawka ta nie została przyjęta.

Uwaga, poprawki: dziesiąta, dwudziestą siódmą i dwudziestą ósmą, należy przegłosować łącznie. Są to poprawki komisji poparte przez ko-

* Wicemarszałek przeczytał wynik omyłkowo. Właściwy wynik to: 63 przeciw.

(wicemarszałek K. Kutz)

misję. Poprawki dziesiąta, dwudziesta siódma i dwudziesta ósma powodują przeniesienie z rozporządzenia do ustawy załącznika zawierającego listę towarów przeznaczonych na cele ochrony przeciwpożarowej, do których stosuje się stawkę w wysokości 0%.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki.

Na 87 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 25**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką jedenastą. Jest to poprawka pani senator Ferenc poparta przez komisję. Ma ona charakter porządkowy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki.

Na 87 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 26**)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dwunastą. Jest to poprawka senatorów: Sławińskiego, Doktorowicz, Kempki, Pawełka i Gładkowskiego. Poprawka dwunasta ma na celu uzupełnienie definicji czasopism specjalistycznych o wskazanie, iż dotyczy ona również czasopism o charakterze mikroregionalnym i sublokalnym.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 30 głosowało za, 48 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 27**)

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Uwaga: przyjęcie poprawki trzynastej wyklucza głosowanie nad poprawką czternastą. Poprawka trzynasta jest poprawką senatora Romaszewskiego i skreśla z definicji czasopism specjalistycznych wyłączenie z kategorii takich czasopism periodyków o aktualnych wydarzeniach krajowych i zagranicznych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 16 głosowało za, 66 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 28**)

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Wobec tego przystępujemy do głosowania nad poprawką czternastą, która ma charakter redakcyjny i jest poprawką popartą przez komisję.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 85 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 29**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Uwaga: przyjęcie poprawki piętnastej wyklucza głosowanie nad poprawką szesnastą. Poprawka piętnasta jest poprawką senatorów: Sławińskiego, Doktorowicz, Kempki, Pawełka i Gładkowskiego. Skreśla ona z definicji czasopism specjalistycznych wyłączenie z kategorii takich czasopism wydawnictw zawierających między innymi treści niezgodne z zasadami współżycia społecznego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk „za”.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 17 głosowało za, 59 – przeciw, 11 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 30**)

Stwierdzam w związku z tym, że poprawka nie została przyjęta.

Wobec tego przystępujemy do głosowania nad poprawką szesnastą, która jest poprawką pani senator Ferenc popartą przez komisję. Ma ona na celu doprecyzowanie przepisu dotyczącego wyłączenia z definicji czasopism specjalistycznych publikacji zawierających bezprawne treści i tym samym rezygnację z klauzuli niezgodności z zasadami współżycia społecznego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za poprawką, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk „za”.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki.

Na 86 obecnych senatorów 75 głosowało za, 4 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 31**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Uwaga, przyjęcie poprawki siedemnastej wyklucza głosowanie nad poprawką osiemnastą. Poprawka siedemnasta jest dziełem senatorów: Sławińskiego, Doktorowicz, Kempki, Pawełka i Gładkowskiego. Została ona poparta przez komisję, a powoduje, iż wyłączenie z definicji cza-

(wicemarszałek K. Kutz)

pism specjalistycznych wydawnictw zawierających reklamy nastąpi dopiero wtedy, gdy reklamy te przekroczą 33% powierzchni. Ponadto wyłączono wyraźnie wydawnictwa o charakterze reklamowym. Przyjęcie tej poprawki wykluczy głosowanie nad poprawką osiemnastą.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za, proszę o naciśnięcie przycisku „za”.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 79 głosowało za, 4 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 32)**

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dziewiętnastą. Poprawkę zgłosił senator Romaszewski. Dotyczy ona skreślenia wyłączenia z definicji czasopism specjalistycznych, które zawierają między innymi kompletne opowiadanie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za poprawką, proszę o naciśnięcie przycisku „za”.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 17 głosowało za, 63 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 33)**

Poprawka nie została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dwudziestą. Poprawka została zgłoszona przez komisję i została przez komisję poparta. Poprawka ma na celu spowodowanie, że nie tylko publikacje zawierające wyłącznie krzyżówki nie mogą być uznawane za czasopisma specjalistyczne, ale także te, które na ten cel przeznaczają więcej niż 20% powierzchni.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za poprawką, proszę o przyciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 81 głosowało za, 2 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 34)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Uwaga: przyjęcie poprawki dwudziestej pierwszej wyklucza głosowanie nad poprawką dwudziestą drugą i dwudziestą trzecią. Poprawka dwudziesta pierwsza jest poprawką senatora Zbigniewa Romaszewskiego. Skreśla ona z definicji czasopism specjalistycznych wyłączenie z kate-

gorii takich czasopism publikacji zawierających informacje o sławnych postaciach z życia publicznego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o przyciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 15 głosowało za, 65 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 35)**

Poprawka nie została przyjęta.

W związku z tym przystępujemy do głosowania nad poprawką dwudziestą drugą. Jest to poprawka państwa senatorów: Sławińskiego, Doktorowicz, Kempki, Pawełka i Gładkowskiego, poparta przez komisję. Poprawka ma na celu doprecyzowanie wyłączenia z definicji czasopism specjalistycznych publikacji zawierających informacje o sławnych postaciach z życia publicznego. Wyłączenie to będzie stosowane, gdy informacje te będą miały charakter popularny.

Uwaga: przyjęcie tej poprawki wyklucza głosowanie nad poprawką dwudziestą trzecią.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 80 głosowało za, 1 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 36)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

W związku z tym przystępujemy do głosowania nad poprawką dwudziestą czwartą. Przyjęcie tej poprawki wyklucza głosowanie nad poprawką dwudziestą piątą. Poprawka ta jest dziełem państwa senatorów: Sławińskiego, Doktorowicz, Kempki, Pawełka i Gładkowskiego. Powoduje ona, że za czasopismo specjalistyczne nie będzie uznane czasopismo wydane w kraju, na którym nie zostanie uwidoczniona wysokość nakładu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

Proszę o podanie wyników głosowania.

(wicemarszałek K. Kutz)

Na 87 obecnych senatorów 16 głosowało za, 62 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 37**)

Poprawka została odrzucona.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dwudziestą piątą. Jest to poprawka poparta przez komisję. Powoduje ona, że za czasopismo specjalistyczne nie będzie uznane czasopismo, na którym nie zostanie uwidoczniła wysokość nakładu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 76 głosowało za, 6 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 38**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dwudziestą szóstą. Jest to poprawka senatora Romaszewskiego. Powoduje ona, że do importowanych czasopism specjalistycznych nie będzie stosowane kryterium nakładu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów, 23 głosowało za, 50* – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 39**)

Poprawka została odrzucona.

Nad poprawką dwudziestą siódmą już głosowaliśmy łącznie z poprawkami dziesiątą i dwudziestą ósmą. Nad poprawką dwudziestą ósmą również głosowaliśmy, łącznie z poprawkami dziesiątą i dwudziestą siódmą.

W tej sytuacji przystępujemy do głosowania...

(Senator Zbigniew Kulak: Przepraszam.)

...za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy...

(Senator Zbigniew Kulak: Przepraszam.)

Tak, słucham.

Senator Zbigniew Kulak:

Przepraszam, Panie Marszałku, bo dopiero teraz przejrzałem cały zapis poprawki dwudziestej ósmej i przed głosowaniem nad całą ustawą miałbym pytanie, czy tu przypadkiem nie ma

błędu w pisowni. Czy tu chodzi o kasyna polowe, czy o kantyny polowe?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Jesteśmy po głosowaniu. Proszę mi poradzić. (Rozmowy na sali)

Niestety, pytania można zadawać tylko przed głosowaniem.

Przystępujemy do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 77 głosowało za, 10 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 40**)

Stwierdzam, że uchwała została podjęta.

Powracamy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę zatem sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych senatora Bernarda Drzęźłę o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Proszę.

Senator Bernard Drzęźła:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja zebrała się wczoraj wieczorem, żeby rozpatrzyć łącznie dwadzieścia sześć poprawek zgłoszonych do ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Komisja nie znalazła powodów, żeby zmienić swoje stanowisko dotyczące poprawek już wcześniej zgłoszonych przez samą komisję. Wyniki głosowań były jednomyślne.

Jeśli chodzi o poprawki zgłoszone w toku debaty, to wyniki głosowań również były jednomyślne

* Wicemarszałek przeczytał wynik omyłkowo. Właściwy wynik to: 58 – przeciw.

(senator B. Drężła)

lub prawie jednomyślne, aczkolwiek pozytywne bądź negatywne.

Rekomendujemy Wysokiemu Senatowi przyjęcie poprawek: drugiej, trzeciej, czwartej, szóstej, dziewiątej, jedenastej, dwunastej, trzynastej, dziewiętnastej, dwudziestej pierwszej, dwudziestej trzeciej, dwudziestej czwartej, dwudziestej piątej i dwudziestej szóstej.

Chciałbym zwrócić uwagę Wysokiego Senatu na poprawkę dwudziestą pierwszą, która dotyczy kontrowersyjnej sprawy kontroli podatkowej tylko na podstawie dowodu osobistego. Wprawdzie mówiłem o tym wczoraj, ale ta sprawa była jeszcze później podnoszona podczas debaty i zgłaszano wątpliwości w tym zakresie. Informuję Wysoki Senat, że nasza komisja jednoznacznie opowiedziała się przeciwko takim kontrolom. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Pani senator Genowefa Ferenc?

(Senator Genowefa Ferenc: Dziękuję.)

Pan senator Mieczysław Janowski?

(Senator Mieczysław Janowski: Dziękuję bardzo.)

Pan senator Robert Smoktunowicz?

(Senator Robert Smoktunowicz: Dziękuję bardzo.)

Pan senator Andrzej Chronowski?

(Senator Andrzej Chronowski: Dziękuję.)

Wobec tego przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisja oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza, autorstwa senatorów Smoktunowicza i Chronowskiego, skreśla definicję działalności gospodarczej wprowadzoną przez Sejm na użytek ustawy – Ordynacja podatkowa.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 83 obecnych senatorów 19 głosowało za, 50* – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 41)**

Stwierdzam, że poprawka nie przeszła.

Przechodzimy do poprawki drugiej. Jest to poprawka komisji, poparta przez komisję. Dostosowuje ona terminologię ordynacji podatkowej do przepisów ustawy o podpisie elektronicznym.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 82 obecnych senatorów 81 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 42)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do poprawki trzeciej. Jest to poprawka komisji poparta przez komisję. Ma ona charakter językowy, ujednocila sposób określania organów podatkowych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Na 85 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 43)**

Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki czwartej. Jest to poprawka komisji poparta przez komisję. Ujednocila ona terminologię ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 86 głosowało za. **(Głosowanie nr 44)**

Poprawka została przyjęta.

Uwaga: przyjęcie poprawki piątej wyklucza głosowanie nad poprawką szóstą. Poprawka piąta jest autorstwa senatorów Smoktunowicza i Chronowskiego. Poprawka ta zmierza do tego, aby podatnik, płatnik lub inkasent byli zwolnieni z obowiązku zapłaty podatku, jeżeli jego niezapłacenie lub zapłacenie w niższej kwocie było wynikiem zastosowania się do dokonanej przez organ podatkowy interpretacji prawa podatkowego, która okazała się błędna.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

* Wicemarszałek przeczytał wynik omyłkowo. Właściwy wynik to: 59 – przeciw.

(wicemarszałek K. Kutz)

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 20 głosowało za, 62* – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 45**)

Poprawka nie została przyjęta.

Przystępujemy do poprawki szóstej. Jest to poprawka komisji poparta przez komisję. Usuwa ona zbędny wyraz z trzeciego zdania nowelizowanego art. 14 §3 ordynacji podatkowej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 85 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 46**)

Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki siódmej. Jest to poprawka senatora Janowskiego. Zmierza ona do tego, aby izba skarbowa nie sprawdzała prawidłowości każdej informacji o zakresie stosowania przepisów prawa podatkowego, lecz jedynie tej informacji, co do której urząd skarbowy ma wątpliwości.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 senatorów 22 głosowało za, 62 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 47**)

Poprawka nie została przyjęta.

Uwaga: poprawki ósmą i dwudziestą drugą należy przegłosować łącznie. Są to poprawki senatorów Smoktunowicza i Chronowskiego. Poprawki ósma i dwudziesta druga skreślają przepisy wprowadzające zasadę, w myśl której organy podatkowe, dokonując ustalenia treści czynności prawnej, uwzględniają zgodny zamiar stron i cel czynności, a nie tylko dosłowne brzmienie oświadczeń woli złożonych przez strony czynności oraz zasadę, zgodnie z którą organy podatkowe, rozstrzygając sprawy podatkowe, mogą nie uwzględnić skutków podatkowych czynności prawnych, jeżeli udowodnią, że z dokonania tych czynności nie można było oczekiwać innych istotnych korzyści niż wynikające z obniżenia wysokości zobowiązania podatkowego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 87 obecnych senatorów 14 głosowało za, 68 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 48**)

Poprawka nie została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dziewiątą. Jest to poprawka komisji poparta przez komisję. Poprawka ta dostosowuje nowelizowane przepisy ordynacji podatkowej dotyczące hipoteki przymusowej do przepisów ustawy o księgach wieczystych i hipotece.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 88 głosowało za. (**Głosowanie nr 49**)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dziesiątą, senatora Janowskiego. Wprowadza ona zasadę, w myśl której zapłata zaległości podatkowej powoduje bezprzedmiotowość postępowania w sprawie jej umorzenia.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 17 głosowało za, 64 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 50**)

Poprawka nie została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką jedenastą. Jest to poprawka komisji poparta przez komisję. Usuwa ona zbędne wskazanie artykułu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 85 głosowało za, nikt nie był przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 2 nie głosowało. (**Głosowanie nr 51**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dwunastą. Jest to poprawka komisji poparta przez komisję. Poprawka ta dostosowuje terminologię ordynacji podatkowej do przepisów kodeksu spółek handlowych.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 83 głosowało za, 4 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 52**)

Poprawka została przyjęta.

* Marszałek przeczytał omyłkowo: 60 – przeciw.

(wicemarszałek K. Kutz)

Przystępujemy do głosowania nad poprawką trzynastą. Jest to poprawka komisji poparta przez komisję. Poprawka ta dotyczy przepisu określającego osoby wstępujące w przewidziane przepisami prawa podatkowego majątkowe uprawnienia osoby prawnej, wykreślanej z rejestru na skutek jej podziału. Poprawka uwzględnia specyfikę podatku od towarów i usług, którego podatnikami mogą być również zakłady osoby prawnej sporządzające samodzielnie bilans.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 84 głosowało za, 1 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 53)**

Poprawka przeszła.

Poprawka czternasta, senatora Janowskiego, zapisuje w liczbie mnogiej określenia osób, które podlegają wyłączeniu od udziału w postępowaniu podatkowym.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 18 głosowało za, 63 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 54)**

Poprawka nie przeszła.

Poprawka piętnasta, senatora Janowskiego, skreśla przepis, zgodnie z którym w kwestiach mniejszej wagi organ podatkowy może nie żądać pełnomocnictwa, jeżeli pełnomocnikiem jest małżonek strony, a nie ma wątpliwości co do istnienia i zakresu jego upoważnienia do występowania w imieniu strony.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 10 głosowało za, sprzeciwiło się 7, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 55)**

Poprawka przeszła.

(Głos z sali: Nie przeszła.)

Nie przeszła. Oczywiście, że poprawka nie przeszła. Powiedziałem inaczej? Przepraszam, każdy ma prawo się mylić, nawet Pan Bóg, sądząc po wielu przyjaciółach. *(Wesołość na sali)*

Poprawka szesnasta, senatora Janowskiego, wprowadza dodatkowe sytuacje, w których strona nie wypowiada się w sprawie zebranego materiału dowodowego.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 14 głosowało za, 67 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 56)**

Poprawka nie przeszła.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką siedemnastą, również senatora Janowskiego. Zmierza ona do tego, aby właściwym do wstrzymania wykonania decyzji był wyłącznie organ, który ją wydał, a nie także organ odwoławczy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Na 88 obecnych senatorów 9 głosowało za, 73 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 57)**

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką osiemnastą, także senatora Janowskiego. Zmierza ona do tego, aby w przypadku wniesienia wadliwego odwołania organ odwoławczy miał obowiązek wezwać wnoszącego odwołanie do usunięcia braków w terminie siedmiu dni, pod rygorem pozostawienia odwołania bez rozpatrzenia.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki.

Na 87 obecnych senatorów 22 głosowało za poprawką, 63 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 58)**

Poprawka nie przeszła.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dziewiętnastą. Jest to poprawka senatora Janowskiego, ale poparta przez komisję. Poprawka ta dotyczy przepisu regulującego sytuację, gdy organ odwoławczy uchyla w całości decyzję organu pierwszej instancji i przekazuje sprawę do ponownego rozpatrzenia przez ten organ. W myśl poprawki, przekazując sprawę, organ odwoławczy ma obowiązek wskazać okoliczności, które przy ponownym rozpatrzeniu sprawy należy zbadać, a nie okoliczności, które należy wziąć pod uwagę, jak uchwalił Sejm.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 88 obecnych senatorów 87 głosowało za, a tylko 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 59)**

Poprawka przeszła. Jest to osobisty sukces pana senatora Janowskiego.

(wicemarszałek K. Kutz)

Przystępujemy do poprawki dwudziestej, senatora Janowskiego. Zmierza ona do tego, aby katalog przyczyn odmowy wszczęcia postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji ostatecznej był zamknięty.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 19 było za, 67 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 60)**

Poprawka nie przeszła.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dwudziestą pierwszą, komisji i popartą przez komisję, dotyczącą przepisu umożliwiającego wszczęcie kontroli podatkowej bez przedstawienia upoważnienia do jej przeprowadzenia. Likwiduje ona możliwość wszczęcia takiej kontroli po okazaniu dowodu osobistego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za poprawką?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 80 głosowało za, 6 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 61)**

Stwierdzam, że poprawka przeszła.

Nad poprawką dwudziestą drugą już głosowaliśmy.

Nad poprawkami dwudziestą trzecią i dwudziestą szóstą należy głosować łącznie. Są to poprawki komisji poparte przez komisję, zmierzają do określenia w sposób zgodny z zasadami techniki prawodawczej terminu wejścia w życie tych przepisów, które mają wejść w życie później niż cała ustawa.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 87 było za, a tylko 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 62)**

Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką dwudziestą czwartą, komisji, popartą przez komisję, która poprawia błędne odesłanie.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki.

Na 87 obecnych senatorów 87 głosowało za. **(Głosowanie nr 63)**

Poprawkę przyjęliśmy jednogłośnie.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką dwudziestą piątą, pani senator Ferenc, popartą przez komisję, która określa termin ogłoszenia tekstu jednolitego ordynacji podatkowej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki.

Stwierdzam, że na 87 obecnych senatorów 87 głosowało za. **(Głosowanie nr 64)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Stwierdzam również, że poprawkę dwudziestą szóstą przegłosowaliśmy łącznie z poprawką dwudziestą trzecią.

W tej sytuacji przystępujemy do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz o zmianie niektórych innych ustaw w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwko, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Stwierdzam, że na 87 obecnych senatorów 81 głosowało za, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 65)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przypominam też, że Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – to druk senacki nr 202A. Projekt ten zostanie za chwilę poddany pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

(wicemarszałek K. Kutz)

Stwierdzam, że na 82 obecnych senatorów 80 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 66**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym siódmym posiedzeniu w dniu 24 lipca 2002 r. Do Senatu została przekazana w dniu 25 lipca 2002 r. (*Rozmowy na sali*)

Bardzo proszę o ciszę.

(*Senator Grażyna Staniszevska: Komunikaty.*)

Chwileczkę, będą w stosownym czasie.

Marszałek Senatu w dniu 25 lipca 2002 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 186, a sprawozdanie komisji w druku nr 186A.

(*Rozmowy na sali*)

Proszę o ciszę. Te sprawy można załatwić w holu. Proszę nie trzaskać drzwiami, bo zaczęło się bardzo źle wyrażać.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej senatora Henryka Gołębińskiego o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Henryk Gołębiński:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie! Panie Ministrze!

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, którą mam zaszczyt reprezentować, rozpatrzyła ustawę z dnia 24 lipca 2002 r. o zmianie ustawy o służbie cywilnej, zawartą w druku senackim nr 186, na swoim posiedzeniu w dniu 25 lipca 2002 r.

W posiedzeniu komisji uczestniczył minister Jan Pastwa – szef służby cywilnej, który był uprzejmy przedstawić przesłanki skłaniające do dokonania zmian w przedmiotowej ustawie. Po zapoznaniu się z opiniami oraz po dyskusji komisja jednomyślnie przyjęła stanowisko zawarte w sprawozdaniu, w druku nr 186A, w którym wnosi o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej bez poprawek.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zmiana w omawianej ustawie daje możliwość sprawowania do

31 grudnia 2003 r. funkcji rzecznika dyscyplinarnego w sprawach dyscyplinarnych członków korpusu służby cywilnej nie tylko urzędnikowi służby cywilnej, ale również pracownikowi służby cywilnej. Taka możliwość istniała do 30 czerwca ubiegłego roku. Od ponad roku wyższa komisja dyscyplinarna jako organ drugiej instancji nie ma legitymacji do wykonywania swoich funkcji w odniesieniu do tych spraw, w których rzecznikiem dyscyplinarnym nie jest urzędnik służby cywilnej. Problem ten dotyka w nieco innym wymiarze również komisje dyscyplinarne pierwszej instancji. Pragnę podkreślić, że aktualnie urzędników służby cywilnej w korpusie służby cywilnej, liczącym ponad sto tysięcy zatrudnionych, jest nieco ponad osiemset osób, więc stanowią oni około 0,8% tego korpusu. Do 31 grudnia 2003 r. nie wystąpią znaczące zmiany w tych proporcjach. Dlatego pragnę podkreślić, iż rozwiązanie polegające na tym, że funkcje rzeczników dyscyplinarnych pełnią nie tylko urzędnicy służby cywilnej, ale również pracownicy służby cywilnej, ma swoje pozytywne odniesienie. Nie jestem upoważniony, by przedstawić oficjalne stanowisko Rady Służby Cywilnej, ale w dyskusji Rada Służby Cywilnej skłaniała się ku temu, by tę oto formę utrzymać. A sądzę, że w przygotowywanej dużej, użyję takiego sformułowania, nowelizacji ustawy o służbie cywilnej ten zapis będzie mógł być utrzymany.

Po przedstawieniu tej argumentacji proszę Wysoki Senat o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 można zadawać pytania senatorowi sprawozdawcy.

Czy ktoś chciałby zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Dziękuję bardzo.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy.

Witam na sali szefa służby cywilnej Jana Pastwę, który reprezentuje stanowisko rządu i pytam: czy pan chciałby zabrać głos w sprawie tej ustawy?

Tak? Nie? Rozumiem, że nie. Ale dlaczego pan nie mówi, tylko...

Szef Służby Cywilnej Jan Pastwa:

Przepraszam, Panie Marszałku, ale straciłem zdolność rozpoznawania, który guzik należy nacisnąć.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! W związku z tym, że stanowisko komisji było jednolite, a tekst ustawy, który został przez pana senatora sprawozdawcę przedstawiony, bardzo krótki, my-

(szef służby cywilnej J. Pastwa)

ślę, że nie trzeba tutaj wiele dodawać. Pragnę zapewnić, iż pod obrady rządu we wrześniu tego roku trafi projekt dużej nowelizacji, w którym ta sprawa zostanie uregulowana w sposób trwały. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Ja pana przepraszam, ale myślałem, że pan jest postmodernistą i operuje pan już językiem ciała. (*Wesołość na sali*)

Zgodnie z art. 44 senatorowie mają prawo zadawać pytania panu ministrowi.

Czy ktoś chciałby skorzystać z tej okazji? Nie widzę chętnych.

Otwieram dyskusję.

Stwierdzam, że nie ma chętnych do dyskusji i w związku z tym nie będę powtarzał wszystkich formułek regulaminowych.

Niemniej zapytam: czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos? Nie widzę chętnych.

W tej sytuacji informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej zostanie przeprowadzone w dniu jutrzejszym.

Dziękuję, Panie Ministrze, miał pan niezwykle łatwe minuty w Senacie. Dziękuję panu za uczestnictwo w obradach.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy o współpracy przy dokonywaniu kontroli osób, towarów i środków transportu przekraczających polsko-ukraińską granicę państwową.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym siódmym posiedzeniu w dniu 24 lipca tego roku, a do Senatu została przekazana w dniu 25 lipca tego roku. W tym samym dniu, czyli 25 lipca tego roku, marszałek, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 183, a sprawozdania komisji w drukach nr 183A i 183B.

Proszę zatem sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej senatora Bogusława Maśiora o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Bogusław Maśior:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Rozpad Związku Radzieckiego, zmiany polityczno-ustrojowe, które nastąpiły w naszym regionie – wszystko to spowodowało, że umowy, które Polska miała w zakresie współpracy na przejściach granicznych, albo w ogóle straciły sens, albo poważnie się zdezaktualizowały. Z kolei ogłoszenie niepodległości Ukrainy w 1991 r. spowodowało, że konieczne stało się prawne uregulowanie współpracy w zakresie kontroli na przejściach granicznych.

Tego rodzaju współpracę reguluje umowa, która została zawarta w ubiegłym roku w Kijowie. Zgodnie z naszą konstytucją umowa ta musi być ratyfikowana przez prezydenta Rzeczypospolitej. Aby to było możliwe, potrzebna jest zgoda Sejmu i Senatu. Sejm 24 lipca bieżącego roku wyraził zgodę na ratyfikację tej umowy przez prezydenta Rzeczypospolitej. A dzisiaj proszę Wysoki Senat, aby przyjął tę ustawę bez poprawek.

Umowa, o której mówiłem, określa zasady współpracy Polski i Ukrainy przy dokonywaniu kontroli granicznej i celnej – weterynaryjnej, sanitarnej i fitosanitarnej – osób, towarów i środków transportu, które przekraczają polsko-ukraińską granicę państwową. Kontrole, według tej umowy, będą mogły być dokonywane przez pracowników służb, urzędników służb obu umawiających się stron na terenie jednej ze stron, to znaczy strony polskiej lub ukraińskiej. Ze strony polskiej dzisiaj proponuje się pięć przejść drogowych: Dorohusk – Jagodzin, Hrebenne – Rawa Ruska, Medyka – Szeginie, Korczowa – Krakowiec, Krościenko – Smolnica. Strony, to znaczy Polska i Ukraina, uzgodniły, że w notach określą przejścia, na których ta wspólna odprawa, wspólna kontrola będzie miała miejsce.

Umowa, zawarta pomiędzy rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy, określa dokładnie zasady współpracy, zasady wykonywania kontroli po jednej lub po drugiej stronie granicy, określa również tak ważne zagadnienia jak warunki, w których jest możliwe użycie przez funkcjonariuszy broni. W umowie uregulowano zasady oznaczania pomieszczeń, budynków służbowych oddanych na terytorium drugiej umawiającej się strony.

Przewidywane koszty regulacji, wywiązywania się z tej umowy wynoszą około 15 milionów zł, a bieżące koszty utrzymania przejść, w tym również trzech przejść kolejowych – około 3 milionów zł.

W czasie posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej była dyskusja dotycząca tego, w jaki sposób umowa pomiędzy Polską a Ukrainą wiąże się z konwencją z Schengen. Oczywiście to jest krok w kierunku przystąpienia czy może przybliżenia się do konwencji z Schengen.

(senator B. Mąsior)

Koszty tej umowy strony ponoszą w ten sposób, że kraj, po którego stronie znajdują się wspólne przejścia, ponosi koszty wyposażenia przejść i ich użytkowania.

Ważne jest to, że Polska jest praktycznie na końcu drogi legislacyjnej. W przypadku Ukrainy jest to dopiero początek.

Korzyści, jakie wynikną z realizacji tej umowy, są bezsprzecznie bardzo duże. Przede wszystkim nastąpi usprawnienie przejścia pomiędzy Polską a Ukrainą. Skończą się, wszyscy mają taką nadzieję, wielogodzinne oczekiwanie i wielokilometrowe kolejki. Granica będzie bardziej szczelna. Uniemożliwiony będzie przemyt i, co najważniejsze, to przejście pomiędzy nami a Ukrainą będzie dokonywało się w sposób cywilizowany.

Biorąc pod uwagę korzyści, jakie ta umowa niesie, proszę Wysoki Senat o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego senatora Grzegorza Niskiego o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Grzegorz Niski:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego przedstawić sprawozdanie z obrad komisji w dniu 6 sierpnia nad uchwaloną przez Sejm w dniu 24 lipca ustawą o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy o współpracy przy dokonywaniu kontroli osób, towarów i środków transportu przekraczających polsko-ukraińską granicę państwową.

Mój szanowny przedmówca, pan senator Bogusław Mąsior, sprawozdawca Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, bardzo wyczerpująco przedstawił zalety podpisania umowy między Polską a Ukrainą. Powiem tylko, że celem tej umowy jest usprawnienie i łączenie kontroli granicznej. Zmierza więc ona do oszczędzenia czasu na przejściach granicznych, sprzyja przeciwdziałaniu korupcji, a w ogóle wspólne działanie jest ze wszech miar pożądane.

Jak już mówiłem, uzasadnienie zostało przedstawione przez mojego szanownego poprzednika w sposób wyczerpujący, zatem w imieniu senackiej Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego zwracam się do państwa senatorów z uprzejmą prośbą o przyjęcie przedmiotowej

ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Zgodnie z art. 34 ust. 5 Regulaminu Senatu senatorowie mają prawo do zadania pytań naszym sprawozdawcom.

Czy ktoś chciałby skorzystać z tego prawa? Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu zostali upoważnieni minister spraw wewnętrznych i administracji oraz minister spraw zagranicznych.

Witam przedstawiciela ministra spraw zagranicznych, podsekretarza stanu, pana Adama Rotfelda, oraz dyrektora Biura Prawnego Komendy Głównej Straży Granicznej, pana Marcina Własnowolskiego, i pana Andrzeja Rudlickiego, zastępcę dyrektora Departamentu Prawnego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Chcę zapytać, czy pan minister chciałby zabrać głos w tej sprawie? Pytanie to stawiam panu ministrowi Rotfeldowi.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Adam Rotfeld: Dziękuję bardzo.)

Aha, bo ja nie słyszałem.

Czy pan dyrektor Własnowolski chciałby zabrać głos w sprawie tej ustawy?

(Dyrektor Biura Prawnego w Komendzie Głównej Straży Granicznej Marcin Własnowolski: Dziękuję bardzo.)

Zgodnie z art. 64 ust. 6 senatorowie mogą zadawać obecnym w tej sali przedstawicielom rządu pytania w sprawie omawianej ustawy.

Czy ktoś chce zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Otwieram dyskusję.

Nie ma nikogo chętnego do zabrania głosu. Niemniej pytam obecnych na sali senatorów, czy ktoś chciałby zabrać głos w sprawie omawianej ustawy. Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję.

W związku z tym informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy o współpracy przy dokonywaniu kontroli osób, towarów i środków transportu przekraczających polsko-ukraińską granicę państwową zostanie przeprowadzone w dniu jutrzejszym.

Dziękuję przedstawicielom rządu za obecność przy omawianiu tej ustawy.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Europejską Agencją Kosmiczną

(wicemarszałek K. Kutz)

o współpracy w dziedzinie badania i użytkowania przestrzeni kosmicznej do celów pokojowych, podpisanego w Warszawie dnia 24 stycznia 2002 r.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym siódmym posiedzeniu w dniu 24 lipca 2002 r. Do Senatu została przekazana w dniu 25 lipca bieżącego roku. Marszałek Senatu w dniu 25 lipca bieżącego roku, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 184, a sprawozdania komisji w drukach nr 184A i nr 184B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu senatora Mariana Żenkiewicza o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie tej ustawy.

Senator Marian Żenkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Rozpatrywany przez nas projekt uchwały został wywołany przez ustawę z dnia 24 lipca 2002 r., przyjętą przez Sejm, w której Sejm wyraził zgodę na dokonanie przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ratyfikacji Porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Europejską Agencją Kosmiczną o współpracy w dziedzinie badań i użytkowania przestrzeni kosmicznej do celów pokojowych.

Porozumienie to zostało podpisane 24 stycznia 2002 r. w Warszawie. Istotą porozumienia jest umacnianie i rozszerzanie współpracy Polski z Europejską Agencją Kosmiczną w dziedzinie badań i użytkowania przestrzeni kosmicznej do celów pokojowych. Przypomnę tylko, że agencja grupuje obecnie czternaście państw Europy Zachodniej. Porozumienie przewiduje, że strony będą mogły wymieniać informacje o prowadzonej przez nie działalności i programach oraz o ich przebiegu, a także o potencjalnych obszarach współpracy w dziedzinie badań i użytkowania przestrzeni kosmicznej.

Współpraca może obejmować również udział rządu Rzeczypospolitej Polskiej w programach agencji. Potencjalnymi płaszczyznami współpracy są: nauki dotyczące kosmosu, badania związane z obserwacją Ziemi i ich zastosowania, telekomunikacja, badania w warunkach mikrogravitacji naziemnej i satelitarnej, urządzenia techniczne oraz ich wykorzystanie. Przypomnę, że między innymi w czasie wielkiej powodzi korzystaliśmy z osiągnięć tejże agencji, mianowicie ze zdjęć satelitarnych i lotniczych.

Współpraca stron będzie polegać na wprowadzeniu przez strony ułatwień w wymianie naukowców i inżynierów, a także wymianie informacji oraz kontraktów między firmami przemysłowymi, organizowaniu i przyznawaniu stypendiów, organizowaniu sympozjów i konferencji, wymianie specjalistów, popieraniu wspólnych przedsięwzięć związanych z eksperymentami oraz wykorzystaniem produktów i usług rozwijanych w ramach programów agencji.

Porozumienie to nie powoduje żadnych wydatków z budżetu państwa, co w obecnej sytuacji jest elementem pozytywnym. Biorąc to wszystko pod uwagę, Komisja Nauki, Edukacji i Sportu na swoim posiedzeniu w dniu 30 lipca bieżącego roku postanowiła zarekomendować Wysokiej Izbie przyjęcie niniejszej ustawy bez poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję senatorowi sprawozdawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej senatora Bogdana Podgórskiego o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Bogdan Podgórski:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Ponieważ senator Żenkiewicz wspaniale przedstawił nam tę ustawę, chciałbym się odnieść tylko do jednej kwestii. Mianowicie w opinii podpisanej z upoważnienia sekretarza Komitetu Integracji Europejskiej minister Danuty Hübner przez wiceministra Jarosława Pietrasa stwierdza się, że projekt wniosku o ratyfikację porozumienia jest zgodny z prawem Unii Europejskiej. W związku z tym w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej wnoszę o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu senatorowi.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu zwracam uwagę, że senatorowie mają prawo zadawać pytania senatorom sprawozdawcom.

Czy ktoś chciałby skorzystać z tego prawa? Nie widzę chętnych. Dziękuję.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu został upoważniony minister spraw zagranicznych oraz minister nauki.

W związku z tym zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu...

Witam raz jeszcze pana ministra Rotfelda, który reprezentuje Ministerstwo Spraw Zagranicznych, i pana ministra nauki Michała Kleibera z Komitetu Badań Naukowych.

(wicemarszałek K. Kutz)

Chciałbym zapytać, czy panowie ministrowie chcą coś powiedzieć w związku z tą ustawą?

Pan minister Rotfeld?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Adam Rotfeld: Nie, dziękuję bardzo.)

Dziękuję.

Pan minister Kleiber?

(Przewodniczący Komitetu Badań Naukowych Michał Kleiber: Panie Marszałku, Wysoki Senacie, jeśli można, to dosłownie trzy zdania.)

Bardzo proszę.

**Przewodniczący
Komitetu Badań Naukowych
Michał Kleiber:**

Porozumienie to jest dla polskiej nauki bardzo istotne, przy czym przez pojęcie „nauka” rozumiem zarówno sektor badań poznawczych, jak i badań prowadzonych na rzecz szeroko rozumianej gospodarki. Dlatego jest to ważne, że umożliwi Polsce branie udziału w pracach prowadzonych przez silny zespół, w badaniach nad tymi tematami, których nie moglibyśmy badać, ograniczając się tylko do naszych krajowych uczonych, ze względu na brak możliwości osiągnięcia tak zwanej masy krytycznej, niezbędnej w nowoczesnych procesach badawczych.

Badania, które będą prowadzone w ramach tego porozumienia, mają kolosalne znaczenie dla ekologii i dla rolnictwa. Współpraca z Europejską Agencją Kosmiczną trwa już od wielu lat, ale teraz wchodzi w nową fazę. Polska aspiruje do tego, żeby stać się członkiem tej agencji, lecz ze względów, mówiąc krótko, finansowych na razie jest to niemożliwe. Po prostu nas na to nie stać. Dlatego też będziemy pracować wspólnie w ramach tego porozumienia.

W moim przekonaniu, obecna wersja tego porozumienia nie powoduje żadnych niekorzystnych skutków, daje za to polskiemu uczonemu szansę na prowadzenie bardzo ciekawych badań. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu ministrowi.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zadawać pytania przedstawicielom rządu.

Czy ktoś chciałby zadać pytanie któremuś z panów ministrów?

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Alicja Stradomska:

Panie Ministrze, mam pytanie: jaki jest status agencji...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Którego z ministrów pani pyta?)

Pana ministra spraw zagranicznych.

Jaki jest status agencji kosmicznej w Polsce i czy są jakieś zasady, zgodnie z którymi ta wymiana, o której mówił senator sprawozdawca, będzie się odbywać?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Zagranicznych
Adam Rotfeld:**

Panie Marszałku! Pani Senator!

Chciałbym wyjaśnić, że agencja ma charakter porozumienia międzyrządowego i współpraca z nią odbywa się na tych samych zasadach, na jakich odbywa się z wszystkimi organizacjami międzynarodowymi o charakterze międzyrządowym. Wydaje mi się, że w tym zakresie to porozumienie, które będzie przez nas ratyfikowane, jest oparte na zasadach partnerstwa. Jak powiedział tutaj pan minister Kleiber, korzyści dla Polski wynikające z tej współpracy są oczywiste, ponieważ w istocie nie ponosimy żadnych innych kosztów z wyjątkiem tych, które ponosimy na zasadzie wzajemności w stosunku do innych partnerów tego porozumienia.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu.

Czy są jeszcze pytania do panów ministrów? Nie widzę chętnych.

W tej sytuacji otwieram dyskusję, ale abstrakcyjnie, że tak powiem, bo stwierdzam, że nie ma nikogo, kto chciałby zabrać głos w tej dyskusji.

Jest? A dlaczego się pani nie zapisała?

(Senator Genowefa Grabowska: Dlatego, że ja tylko z miejsca... Można jedno zdanie z miejsca?)

Proszę bardzo.

Senator Genowefa Grabowska:

Chciałabym tylko w jednym zdaniu zwrócić uwagę państwa senatorów na szybkie tempo, w jakim to porozumienie zostało poddane procedurze ratyfikacyjnej. Porozumienie zawarte 24 stycznia tego roku jest już w tej chwili w finalnej fazie przyjmowania przez nasz parlament. Jest to procedura, za którą chyba Ministerstwu Spraw Zagranicznych należy się podziękowanie. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy ja też mam dziękować ministrowi spraw zagranicznych?

(Rozmowy na sali)

(wicemarszałek K. Kutz)

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Europejską Agencją Kosmiczną o współpracy w dziedzinie badania i użytkowania przestrzeni kosmicznej dla celów pokojowych, podpisanego w Warszawie dnia 24 stycznia tego roku, zostanie przeprowadzone w dniu jutrzejszym.

W tej sytuacji chciałbym podziękować ministrowi Rotfeldowi i ministrowi Kleiberowi, a także wszystkim gościom z rządu za uczestnictwo w obradach Senatu. Dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z Kioto do Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w Sprawie Zmian Klimatu.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym siódmym posiedzeniu w dniu 26 lipca. Do Senatu została przekazana w dniu 29 lipca bieżącego roku. Marszałek Senatu w dniu 29 lipca, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Ochrony Środowiska oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 197, a sprawozdania komisji w drukach nr 197A i 197B.

Proszę zatem sprawozdawcę Komisji Ochrony Środowiska senatora Januarego Bienia o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator January Bięć:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie! Pani Minister!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Ochrony Środowiska przedstawić sprawozdanie z prac komisji, dotyczące pierwszego czytania na posiedzeniu komisji w dniu 30 lipca tego roku rządowego projektu ustawy o ratyfikacji Protokołu z Kioto do Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w Sprawie Zmian Klimatu.

Konwencja ta weszła w życie w marcu 1994 r. Polska jest jej stroną od tego roku, co wiąże się ze zobowiązaniami do ograniczenia emisji gazów cieplarnianych i zwiększenia ich pochłaniania w stopniu gwarantującym ustabilizowanie emisji gazów cieplarnianych na poziomie roku bazowego, którym dla Polski jest rok 1988.

Polska wypełniła zobowiązania dotyczące redukcji emisji gazów cieplarnianych ze znaczącą nadwyżką. W latach 1988–2000 emisja obniżyła

się o ponad 30%. Tak znacząca redukcja jest w zasadniczej części efektem procesów transformacji ustrojowej i gospodarczej, zainicjowanych na początku lat dziewięćdziesiątych. Odnotowane korzystne efekty klimatyczne i środowiskowe zostały jednak okupione wielkimi kosztami społecznymi.

Polska po ratyfikacji konwencji klimatycznej w 1994 r. aktywnie włączyła się w prace przygotowawcze i negocjacyjne, uzgadniające tekst międzynarodowego porozumienia w sprawie redukcji emisji gazów cieplarnianych. Porozumienie to, podpisane w grudniu 1997 r. podczas trzeciej konferencji stron konwencji, jest powszechnie znane jako protokół z Kioto. Polska podpisała go 15 lipca 1998 r.

W latach 1999–2000 Polska przewodniczyła konferencji stron, co umożliwiło nam wywarcie istotnego wpływu na ostateczny kształt podjętych decyzji. Protokół do konwencji zobowiązuje strony do zwiększenia wysiłków na rzecz redukcji emisji gazów cieplarnianych.

Ratyfikacja protokołu z Kioto jest warunkiem niezbędnym uczestnictwa Polski w międzynarodowych mechanizmach elastyczności. Dotychczas protokół ratyfikowało siedemdziesiąt pięć krajów, w tym Unia Europejska – w dniu 31 maja bieżącego roku. Unia Europejska oczekuje, że wszystkie kraje stowarzyszone ratyfikują go w jak najkrótszym czasie.

Wielkość redukcji uzgodniono dla stron w określonych załącznikach. Na przykład dla Polski wynosi ona 6% w tak zwanym pierwszym okresie rozrachunkowym, czyli w latach 2008–2012, w przeliczeniu na dwutlenek węgla. Jak wykazują projekcje emisji, taki stopień redukcji jest możliwy w normalnym trybie postępu technicznego i modernizacji gospodarki.

W latach 1988–2000 odnotowano szereg korzystnych tendencji w redukcji emisji zanieczyszczeń odprowadzanych do wody, gleby i atmosfery. Obniżka nastąpiła w sektorze elektroenergetycznym i ciepłowniczym. Warto także odnotować fakt, że w latach dziewięćdziesiątych miał miejsce ponad siedemdziesięcioprocentowy przyrost biomasy w lasach i zadrzewieniach, co wskazuje na korzystne dla zmian klimatu konsekwentne realizowanie polityki leśnej naszego państwa. Analiza wskaźników informuje, że w Polsce nastąpił wyraźny spadek zużycia paliw i energii będących głównym źródłem emisji CO₂. Jest on spowodowany zmianami struktury wytwórczej gospodarki narodowej.

W chwili obecnej pod względem emisji gazów cieplarnianych Polska plasuje się na dziesiątym miejscu wśród państw, które podjęły zobowiązania redukcyjne. To sprawia, że nasz kraj jest postrzegany jako ważny partner, od którego oczekuje się ratyfikacji protokołu – chodzi o uzupełnienie pięćdziesięciopięcioprocentowego proggu łącznej

(senator J. Bień)

emisji dwutlenku węgla, by spełniony był drugi warunek wejścia w życie protokołu z Kioto – obok pięćdziesięciu pięciu krajów, które mają go ratyfikować.

Te wszystkie uwagi potwierdzają dobrą sytuację naszego kraju, pozwalającą na skorzystanie z mechanizmu handlu emisjami. Możliwości handlu emisjami istnieją na dwóch płaszczyznach: na poziomie krajowym i międzynarodowym. W obecnym stanie prawnym wprowadzenie krajowego systemu handlu emisjami jest niemożliwe, wymaga ono bowiem modyfikacji ustawy – Prawo ochrony środowiska z dnia 20 czerwca ubiegłego roku. Międzynarodowy handel emisjami dotyczy handlu gazami cieplarnianymi i jest regulowany przez decyzje przyjęte przez konferencję stron konwencji klimatycznej i protokołu z Kioto. Polska posiada nadwyżki redukcji emisji gazów cieplarnianych w stosunku do zobowiązań przyjętych w zapisach konwencji klimatycznej i protokołu z Kioto, jeśli chodzi o rok bazowy 1988. Szacuje się, że roczna emisja CO₂ w Polsce w okresie 2008–2012 wyniesie około 350–370 milionów t w stosunku do bazowego prognozy, który wynosi rocznie w granicach 478 milionów t CO₂. Pozostaje więc nadwyżka redukcji emisji w wysokości około 100 milionów t CO₂ rocznie, co w ciągu pięciu lat – chodzi o przedział lat 2008–2012 – daje nadwyżkę w wysokości 500 milionów t CO₂. Biorąc pod uwagę różne współczynniki ryzyka, można przyjąć, że prawdopodobnie w ciągu pięciu lat możliwa będzie sprzedaż od 50 do 75 milionów CO₂ na rok, co oznacza... Przepraszam, powiedziałem, że w ciągu pięciu lat, co daje około 10 milionów t CO₂ rocznie. To oznacza, że Ministerstwo Środowiska pozostawia sobie rezerwę w wysokości około 85–90% nadwyżki CO₂ na potrzeby wzrostu gospodarczego lub innych mechanizmów.

Zakupem zainteresowany jest Bank Światowy, jak również holenderski program ERUP, który płacił w ubiegłym roku około 7 euro za 1 t CO₂. Ponieważ za zobowiązania kraju odpowiada rząd, a nie poszczególne przedsiębiorstwa, minister środowiska, który odpowiada za zobowiązania wobec konwencji i protokołu z Kioto, jest właścicielem i dysponentem zredukowanej emisji gazów cieplarnianych, tak zwanych kredytów węglowych. Płynące z handlu środki można wykorzystać na działania prowadzące do unowocześnienia gospodarki. Mam na myśli odchodzenie od spalania węgla w postaci paliwa w celu wytwarzania energii pierwotnej lub klasycznej. Nowe technologie gazyfikacji, wykorzystanie metanowych złóż krajowych, jak również energia odnawialna to metody prowadzące do efektywnego zużywania energii we wszystkich działach gospodarki.

Te sprawy były przedmiotem dyskusji na posiedzeniu senackiej Komisji Ochrony Środowiska

w dniu 30 lipca bieżącego roku, na którym omawiano je w obecności wiceministrów resortu środowiska i spraw zagranicznych. Członkowie komisji w dyskusji pozytywnie ustosunkowali się do projektu i w głosowaniu jednomyślnie w pierwszym czytaniu poparli zaproponowaną przez Sejm ustawę o ratyfikacji tego protokołu na podstawie art. 89 ust. 1 pkt 4 i 5 konstytucji.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Podsumowując, z upoważnienia Komisji Ochrony Środowiska rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie omawianej ustawy bez poprawek. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej senatora Zbigniewa Zychowicza o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Zbigniew Zychowicz:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

W imieniu Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z posiedzenia komisji, które odbyło się 1 sierpnia, poświęconego ustawie, na mocy której ma być ratyfikowany protokół z Kioto.

Komisja wysłuchała bardzo szczegółowych wystąpień przedstawicieli dwóch resortów: podsekretarza stanu w MSZ pana ministra Dąbrowy i podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska, obecnej tu pani minister Symonides, a następnie przeprowadziła dyskusję.

Zażywszy na fakt, że pan senator Bień przedstawił te kwestie dość szczegółowo, chciałbym tylko zwrócić państwa uwagę na to, iż o wadze ustawy, na mocy której prezydent będzie mógł ratyfikować protokół z Kioto, świadczy tryb ratyfikacji, tak zwanej wielkiej ratyfikacji, na mocy art. 89.

W istocie bowiem mamy do czynienia z aktem, który nie tylko wniesie nową jakość do gospodarki polskiej, ale także wprowadzi osobliwą rewolucję do gospodarki światowej w wymiarze globalnym.

Postanowienia protokołu wywołują wielkie zainteresowanie środowisk politycznych i gospodarczych, a także społeczeństw na całym świecie. Rzecz dotyczy bowiem jednej z najważniejszych kwestii dla rozwoju ludzkości, a mianowicie naszego bezpieczeństwa – ekologicznego, energetycznego oraz bezpieczeństwa egzystencji jako takiej. Wielu uczonych, powodowanych wcale nie kasandrycznymi nastawieniami, twierdzi, w mojej ocenie całkiem zasadnie, że jeśli ludzkość nie podejmie radykalnych kroków ograniczających katastrofalną emisję gazów cieplarnianych – chodzi tutaj o sześć podstawowych gazów – to będziemy mieli do czynienia z wielką katastrofą spowo-

(senator Z. Zychowicz)

dowaną ocieplaniem klimatu. Operując spektakularnym określeniem można powiedzieć, że chodziłoby tu o płynięcie czy topnienie Antarktydy i Arktyki, oraz o podniesienie poziomu wody w morzach i oceanach. To mamy na myśli.

Określone w protokole z Kioto środki to właśnie najważniejsze remedium mające przeciwdziałać zagrożeniom, o jakich przed chwilą mówiłem, a które uczeni potrafią przedstawić w sposób o wiele bardziej plastyczny. Chodzi nam zatem o realizację strategii zrównoważonego rozwoju w skali globalnej i uzyskanie tym bezpieczeństwa, ale także o różnego rodzaju wysiłki, jakie poszczególne państwa muszą podjąć – postanowienia te dotyczą więc gospodarki – w celu ograniczenia zużycia surowców, bardziej racjonalnego ich wykorzystywania, ograniczenia emisji czy wreszcie zmniejszenia materiałochłonności produkcji.

Wiele państw wiąże ogromne nadzieje z ratyfikacją tego protokołu jeszcze przed globalną konferencją ONZ pod nazwą „Rio plus 10” – mamy wszak dziesiątą rocznicę Rio – mająca się odbyć na przełomie sierpnia i września 2002 r. w Johannesburgu, w której weźmie udział również przedstawiciel naszego Senatu. Dotyczy to przede wszystkim państw członkowskich Unii Europejskiej, która in gremio – a także wszyscy członkowie z osobna – takiej ratyfikacji już dokonała. Chciałem dodać, że do tego grona dołączyła Japonia, Norwegia i niektóre państwa stowarzyszone, takie jak Cypr, Czechy, Malta, Rumunia czy Słowacja. Jestem przekonany, że niebawem i my znajdziemy się w tym gronie wybrańców i mądrze myślących państw.

Oczekujemy, i w ślad za wieloma przedstawicielami ruchów ekologicznych na całym świecie ufamy głęboko, że do tego grona dołączą także Stany Zjednoczone, które nie podpisały, niestety, protokołu, a także Chiny oraz Rosja, która nie kryje takiego zamiaru. Sprawa nieobecności USA w tym znaczącym gremium wywołała nasz lekki niepokój – mam tu na myśli posiedzenie komisji. Wyzwaliśmy przy tym opinię, że społeczność międzynarodowa i ruchy ekologiczne na całym świecie nie ustaną w wysiłkach, by na różnego rodzaju sposoby nakłaniać Stany Zjednoczone, największego dzisiaj truciela, do podpisania, a później ratyfikowania protokołu z Kioto. Przypomnę, że w tym roku w Marrakeszu na światowym spotkaniu Unii Międzyparlamentarnej podjęto rezolucję, w której apeluje się do krajów świata, by zechciały ratyfikować ten protokół. W apelu mówi się o krajach świata, w tym o USA. A więc USA wymienia się po imieniu.

Proszę państwa, nieco uwagi poświęciliśmy również handlowi jednostkami przyznanym limitów emisji. Opinie na ten temat były tutaj różne, mówiono, że jest to niemoralne i nieetyczne, ale

pani minister Symonides przedstawiła argumenty, które sprawiły, że uznaliśmy ten handel za coś oczywistego.

W imieniu komisji proszę państwa o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu senatorowie mogą stawiać pytania senatorom sprawozdawcom.

Czy ktoś chciałby skorzystać z tego prawa?
Bardzo proszę, senator Żenkiewicz.

Senator Marian Żenkiewicz:

Kieruję pytanie do pana senatora Bienia. Użył pan w swoim wystąpieniu pojęcia „międzynarodowe procedury elastyczności”. Czy mógłby pan wyjaśnić, o co tu chodzi?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Bardzo proszę, Senatorze. Proszę też, żeby państwo o tak późnej porze nie otwierali tu akademii nauk.

(*Senator January Bień: Z miejsca?*)

Z miejsca. A dlaczego pan nie chce z miejsca? Lubi pan trybunę, tak? To bardzo proszę.

(*Senator January Bień: Wolę stać.*)

Dobrze, rozumiem. (*Wesołość na sali*)

Senator January Bień:

Panie Senatorze, elastyczność dotyczy porozumień między określonymi państwami. Jeśli funkcjonują one w układzie międzynarodowym, to trzeba się do nich dostosować. Tu chodzi o sprawy związane są z handlem emisjami. Jeśli handlujemy nimi i mamy określone progi bazowe dla Polski, to, jak już mówiłem, rok 1988...

(*Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Ale to już pan senator dokładnie omówił.*)

Już wytłumaczyłem tę kwestię.

Czy to wystarczy, Panie Senatorze, czy muszę dalej mówić o handlu emisjami?

(*Senator Marian Żenkiewicz: Dziękuję, Panie Senatorze.*)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy są jeszcze pytania do sprawozdawców? Nie widzę chętnych.

Przypominam, że ustawa jest rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu upoważnieni są obecni na sali goście, pan

(wicemarszałek K. Kutz)

minister Rotfeld z Ministerstwa Spraw Zagranicznych i pani minister Ewa Symonides z Ministerstwa Środowiska, których jeszcze raz witam.

Czy państwo, zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu, chcecie coś dodać do tej dyskusji?

Może zacznie pani minister.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Ewa Symonides: Myślę, że obaj panowie przewodniczący tak znakomicie i dokładnie zreferowali sprawę, że nie ma takiej potrzeby. Oczywiście służę wyjaśnieniami, jeśli okażą się niezbędne. Dziękuję bardzo.)

Dziękuję. Zgadzam się z panią minister. Cza- sem aż dech zapiera z wrażenia.

Czy pan minister Rotfeld chciałby coś powiedzieć?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Adam Rotfeld: Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.)

Dziękuję bardzo.

Przypominam, że zgodnie z art. 44 ust. 6 senatorowie mogą zadawać pytania również obecnym na sali ministrom.

Czy ktoś chciałby mieć tę przyjemność?

Senator Żenkiewicz?

Bije pan rekord. Proszę bardzo.

Senator Marian Żenkiewicz:

Moje pytanie kieruję do pana ministra Rotfelda. Otóż stanowisko Stanów Zjednoczonych w sprawie niepodpisywania protokołu w Kioto w sytuacji, kiedy państwo to jest emitentem największej ilości gazów cieplarnianych, budzi poważny sprzeciw w wielu państwach świata. Chciałbym zatem zapytać pana ministra, czy polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych i nasze służby dyplomatyczne podejmowały jakieś działania zmierzające do skłonienia USA do zmiany stanowiska w tej sprawie i podjęcia decyzji podpisania tego protokołu?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Adam Rotfeld:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pytanie jest rzeczywiście zasadne, dlatego że Stany Zjednoczone swoim stanowiskiem wobec protokołu z Kioto wywołały bardzo silny sprzeciw zarówno państw, jak i organizacji pozarządowych. Sprzeciw ten jest był całkowicie zrozumiały, ponieważ USA to największy emi-

tent zanieczyszczeń. W związku z tym, że Stany są równocześnie najbogatszym państwem świata, oczekiwano, że zmienią swoje stanowisko w tej kwestii, tym bardziej, że Amerykanie byli jednymi z inicjatorów tego protokołu. Z uwagi na sytuację, jaka powstała w Stanach Zjednoczonych po 11 września i w związku ze znacznym spadkiem nie tylko produkcji, ale nawet, powiedziałbym, zarysowującą się recesją i zmniejszonymi amerykańskimi obrotami w handlu, sprawa ta w tej chwili napotyka w Ameryce na bardzo silny opór ze strony kół gospodarczych. W tym stanie rzeczy prawdopodobieństwo zmiany amerykańskiego stanowiska jest dosyć ograniczone. A co jest możliwe z punktu widzenia Polski? Otóż ta pula – jeśli tak można powiedzieć – której Polska nie wykorzystuje, może zostać sprzedana Amerykanom. Ale w tym zakresie, jak uważam, pani minister Symonides będzie nieporównanie bardziej kompetentna, gdyby zechciała odpowiedzieć.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Czy pani minister chciałaby też coś dodać?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Ewa Symonides:

Przede wszystkim jako optymistka sędzę, że światowa opinia publiczna, w tym zwłaszcza tysiące organizacji Zielonych, wywrą jednak z czasem presję na rząd Stanów Zjednoczonych i z całą pewnością ta konwencja i protokół z Kioto, podobnie jak konwencja o różnorodności biologicznej, zostaną wreszcie ratyfikowane. Sędzę, że nie może stać się inaczej. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Pan minister Rotfeld troszkę usprawiedliwiał Stany Zjednoczone, a ja chciałabym dodać jeszcze jedną rzecz. Znacznie łatwiej jest o zrozumienie całej istoty protokołu z Kioto państwu biednym czy krajom rozwijającym się, bo one nie mają właściwie nic do stracenia, a sporo do zyskania. Kraje wysoko rozwinięte, które w dodatku dysponują już obecnie czystymi technologiami, odpowiednio zrestrukturizowanym sektorem paliwowym i energetycznym, musiałyby po prostu zrezygnować z pewnych gałęzi swojego przemysłu. O to jest znacznie trudniej. No cóż, jestem przekonana, że czas po prostu zrobi swoje. A na razie dobre jest przynajmniej to, że Stany Zjednoczone są gotowe do włączenia się w te wszystkie mechanizmy, które wnosi protokół z Kioto. Chodzi o mechanizm wspólnej realizacji projektów, mechanizm czystego rozwoju, wreszcie o to, co się w sposób dość niefortunnie nazywa handlem emisjami. I to już jest bardzo dużo. Różne kraje mogą sporo w ten sposób zyskać. Stany

(podsekretarz stanu E. Symonides)

Zjednoczone, mimo wszystko, wniosą w ten sposób swój wkład w poprawę klimatu w skali globalnej, a o to przecież chodzi. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Senatorze Żenkiewicz, ja rozumiem pańskie pytanie jakby bardziej konkretnie: czy Ministerstwo Spraw Zagranicznych chociaż pogroziło pałuszkami Stanom Zjednoczonym? I tu jest pan naiwny, bo jakżeż było można? (*Wesołość na sali*)

(Senator Marian Żenkiewicz: Panie Marszałku, pozwolę sobie stwierdzić, że pańska interpretacja mojego pytania jest zbyt daleko idąca, nigdy bym nie sądził, że nasze ministerstwo będzie grozić pałuszkami...)

Ale przecież pan pytał o to.

(Senator Marian Żenkiewicz: Zadałem pytanie i muszę powiedzieć, że pan minister, jako wytrawny polityk, na to pytanie mi nie odpowiedział.)

Przecież potwierdza pan to, co ja mówię. Bo my między sobą mówimy ten żart... No, ale jakżeż było można? Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś chciałby zadać pytanie?

(Senator Marian Żenkiewicz: Mogę tylko dodać, że się zachował elastycznie.)

Nie widzę zgłoszeń.

W tym momencie powinienem otworzyć dyskusję, ale nie ma nikogo zapisanego do dyskusji.

W związku z tym, zgodnie z art. 52 ust. 2, zamknę dyskusję, która *de facto* się nie odbyła.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z Kioto do Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w Sprawie Zmian Klimatu zostanie przeprowadzone w dniu jutrzejszym.

Bardzo dziękuję ministrom i gościom obecnym na sali za uczestniczenie w tej niebywale odważnej dyskusji. (*Wesołość na sali*)

Dziękuję bardzo. Teraz komunikaty.

Senator Sekretarz Marian Lewicki:

Proszę o uwagę. Jest dziewięć komunikatów.

Pierwszy komunikat: wspólne posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych w sprawie ustawy o systemie oceny zgodności odbędzie się w dniu dzisiejszym bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach, w sali nr 182.

Następny komunikat: posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności poświęcone

rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych w czasie debaty do ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych... Pozwolicie państwo, że nie będę dalej tego odczytywał. Posiedzenie odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 176.

Trzeci komunikat: posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu w sprawie wniosków do ustawy o normalizacji odbędzie się godzinę i piętnaście minut po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 101.

Czwarty komunikat: posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia w sprawie ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Medycznego w Łodzi odbędzie się godzinę i czterdzieści pięć minut po ogłoszeniu przerwy w obradach, w sali nr 101.

Piąty komunikat: posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu w sprawie wniosku o ustroju w szkolnictwie wyższym odbędzie się dwie godziny po ogłoszeniu przerwy w obradach, w sali nr 101.

Szósty komunikat: Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia odbędzie posiedzenie w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo farmaceutyczne, ustawę o wyrobach medycznych oraz ustawę o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych oraz ustawy o zawodzie lekarza bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 217.

Następnie w tej samej sali odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych do ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Ósmy komunikat: wspólne posiedzenie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku debaty do ustawy o portowych urządzeniach do odbioru odpadów oraz pozostałościach ładunkowych ze statków odbędzie się godzinę po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 182.

I ostatni komunikat: posiedzenie Komisji Emigracji i Polaków za Granicą odbędzie się w dniu jutrzejszym o godzinie 8.30 w sali nr 179. Porządek: rozpatrzenie wniosków polonijnych o dotacje.

Materiały na posiedzenia znajdują się w skrytkach senatorskich. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Ogłaszam przerwę do godziny 9.00 rano dnia jutrzejszego. Życzę dobrej nocy.

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 9 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie Ryszard Jarzembowski, Jolanta Danielak oraz Kazimierz Kutz)

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dzień dobry państwu. Jest godzina 9.00.
Wznawiam posiedzenie.

Uwaga organizacyjna. Dzisiaj około godziny 17.00 będziemy głosowali nad uchwałami dotyczącymi przerobionych wczoraj punktów oraz – być może – także nad tymi, nad którymi będziemy dzisiaj obradowali. Zależy to tylko od państwa. Moce przerobowe kancelarii są takie, że najbardziej prawdopodobny termin głosowań to jutro, godzina 9.00. W każdym razie do godziny 17.00 głosowań nie będzie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dopłatach do oprocentowania kredytów udzielanych lekarzom, lekarzom stomatologom, pielęgniarkom, położnym i technikom medycznym oraz o umarzaniu tych kredytów.

Ta ustawa została przyjęta na dwudziestym siódmym posiedzeniu Sejmu 27 lipca, a dwa dni później została przekazana do Senatu. Marszałek skierował ją do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, które przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Sprawozdania zawarte są w drukach nr 200A i 200B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych senatora Tadeusza Wnuka o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Tadeusz Wnuk:

Panie Marszałku! Panie Senator! Panowie Senatorowie!

Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych – analogicznie do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, co dokumentują sprawozdania obu ko-

misji – rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie bez poprawek ustawy o zmianie ustawy o dopłatach do oprocentowania kredytów udzielanych lekarzom, lekarzom stomatologom, pielęgniarkom, położnym i technikom medycznym oraz o umarzaniu tych kredytów.

Komisja, którą mam zaszczyt reprezentować, w trakcie swych obrad w dniu 31 lipca uznała, że omawiana ustawa oraz zawarte w niej regulacje prawne i rozwiązania finansowe przyczynią się do złagodzenia skutków restrukturyzacji, czyli ograniczania stanu zatrudnienia w publicznych zakładach opieki zdrowotnej. Wpłyną także na tworzenie nowych miejsc prac, zwiększenie inwestycji w sektorze służby zdrowia oraz dostępność usług medycznych.

Proszę pozwolić, że merytoryczne, szersze uzasadnienie znaczenia tej ustawy dla pracowników służby zdrowia oraz przyjętych zmian dotyczących zakresu i warunków jej stosowania przedstawi pani senator Krystyna Sienkiewicz, sprawozdawca Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia.

W ocenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych ujęte w ustawie warunki kredytowania indywidualnej bądź zbiorowej działalności własnej pracowników służby zdrowia mają preferencyjny charakter. Dokumentuje to, proszę państwa, zarówno niska stopa, jak i zmienność oprocentowania kredytu, skala dopłat do odsetek z budżetu państwa, roczna karencja w spłacie kredytu, a także znaczące możliwości umorzenia kredytu, do 20%.

Aby nie być gołosłownym, powiem, że sporządzona przykładowa kalkulacja dotycząca kredytu dla lekarza w maksymalnej wysokości 70 tysięcy zł z zastosowaniem karencji i umorzenia wykazuje, że przy ogólnej kwocie dofinansowania w wysokości ponad 33 tysiące zł odsetki płacone przez kredytobiorcę wyniosą tylko 12 tysięcy zł.

Sondaż przeprowadzony w kilku bankach komercyjnych wykazał duże zainteresowanie obsługą tych kredytów, oczywiście po uprzednim zawarciu umowy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego. Chcąc, aby jak najszybciej osiągnąć cel tej ustawy, Komisja Gospodarki i Finansów Pu-

(senator T. Wnuk)

blicznych uważa za konieczne pilne zawarcie przez ministra zdrowia umowy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego, pozwalającej na wykorzystanie w pełni ujętej w tegorocznym budżecie państwa rezerwy środków na dopłaty do tych kredytów. Przypomnę, że kierując się tą intencją, Sejm skrócił okres wejścia w życie ustawy do czterech dni od dnia ogłoszenia.

W imieniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych ponownie wnoszę o przyjęcie przez Wysoką Izbę przedmiotowej ustawy bez poprawek. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią senator Krystynę Sienkiewicz, która jest sprawozdawcą Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Z rekomendacji mojego znakomitego przedmówcy, pana senatora Wnuka, a także z upoważnienia i w imieniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia przekażę państwu przebieg dyskusji komisji nad uchwaloną w Sejmie ustawą o dopłatach do oprocentowania kredytów udzielanych lekarzom, lekarzom stomatologom, pielęgniarcom, położnym oraz o umarzaniu tych kredytów.

Jest to ustawa incydentalna, bardzo specjalna. Po pierwsze, uruchamia ona ustawę uchwaloną rok temu, 24 sierpnia, której nigdy nie ożywiono. Była to martwa ustawa, zawierająca jeszcze grupę zawodową techników medycznych. Po drugie, mimo swojej epizodyczności ustawa ta daje jednak wielką szansę na nowe miejsca pracy w ochronie zdrowia, głównie w małych miejscowościach, gdzie dostęp do świadczeń zdrowotnych jest utrudniony i gdzie bardzo ciężko zorganizować samozatrudnienie. W ustawie mówi się o jednym pracowniku w przypadku lekarza i połowie etatu przeliczeniowego w przypadku pielęgniarki. Dotyczy to podmiotów prywatnych i publicznych.

Nie czas odwoływać się teraz do blankietowej, bo nigdy nieożywionej ustawy nowelizowanej, istotniejsza jest ustawa nowelizująca. Wreszcie ściśle wskazano w niej adresatów ustawy, a więc lekarzy, lekarzy stomatologów, pielęgniarzy i położne. Martwota tej ustawy wynikała również z niedookreślenia jednej z grup zawodowych działających w ochronie zdrowia.

Ustawa określa górne stawki oprocentowania kredytu i łądzi warunki jego umarzania. Jest to jednak specjalność Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych i przedstawił to pan senator

Wnuk. Dla mnie pozostaje zakres podmiotowy tej ustawy dotyczący osób.

Otóż ta ustawa jest skutkiem źle pojętej i źle wykonanej restrukturyzacji w ochronie zdrowia, polegającej głównie na zwolnieniach pracowników, a rzadko na przekształceniach. Zainteresowanie kredytami jest duże, o czym informowali członkowie komisji przedstawiciele Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych i Naczelnej Rady Lekarskiej, wręcz zanosząc apel do nas o jak najrychlejsze uruchomienie tej ustawy. Komisja zapoznała się również z opinią Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Techników Medycznych Elektrodzielnictwa, sekcji krajowej służby zdrowia NSZZ „Solidarność” i OPZZ.

W dyskusji przedstawiciel Federacji Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia zadał pytanie o powód wyeliminowania z ustawy techników medycznych. W tym przypadku komisja podzieliła stanowisko Sejmu z uwagi na brak w powszechnie obowiązujących przepisach uregulowania dotyczącego grupy zawodowej, która wykonuje czynności techników medycznych.

Kredyt jest przeznaczony dla pracowników ochrony zdrowia posiadających prawo do samodzielnego wykonywania zawodu, którzy mogą stworzyć miejsca pracy między innymi dla techników medycznych, nieposiadających uprawnień do samodzielnego wykonywania zawodu. Choćby działali samodzielnie, w ramach działalności na własny użytek – tak jak na przykład protetycy stomatologiczni – to w myśl dotychczasowych przepisów zawsze jest to zawód zależny.

W katalogu podmiotowym ustawy nie znaleźli się również emeryci i renciści – informuję o tym, uprzedzając ewentualne pytania, które pojawiły się również na posiedzeniu komisji – z tego powodu, że posiadają oni stałe, pewne źródło dochodu. Czy jest ono wystarczające, to przedmiot zupełnie odrębnej dyskusji. Ustawa jest adresowana do osób wykonujących zawody medyczne, które utraciły pracę w publicznych zakładach opieki zdrowotnej z przyczyn dotyczących pracodawcy bądź zadeklarowały gotowość rozwiązania umowy o pracę z publicznym zakładem opieki zdrowotnej i stworzenia nowych miejsc pracy.

Na realizację ustawy, o dziwo, są w budżecie przeznaczone środki, a więc nie chodzi tutaj o pieniądze. Te środki są umieszczone w tegorocznym budżecie w części 83 poz. 29: program działań osłonowych i restrukturyzacji w ochronie zdrowia. Jest to kwota 5 milionów zł.

Ponieważ korzyści z ustawy przedstawił mój przedmówca z Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, od siebie dodam apel do ministra zdrowia. Ustawa określa treść umowy między ministrem właściwym do spraw zdrowia a bankiem oraz składniki wniosku kredytowego. Proszę zatem w imieniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, a także w imieniu oczekujących tego – bardzo

(senator K. Sienkiewicz)

oczekujących, jak przysłowiowa kania dżdżu – o pilne uruchomienie umowy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego, bo zainteresowanie i potrzeby są duże. Dajmy ludziom szansę i pieniądze. Niech będzie to wreszcie akt prawny, który żyje, który rzeczywiście tworzy te warunki pracy i uwiarygodnia nasze działania.

Ustawa nie rodziła kontrowersji w komisji i została jednogłośnie przyjęta bez poprawek. O takie samo stanowisko uprzejmie proszę Wysoki Senat. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Jeśli chcą państwo mieć przyjemność dalszego słuchania sprawozdawców, to proszę o pytania. Skoro nie chcą państwo mieć tej przyjemności, to dziękuję.

Ustawa ta była przedłożeniem rządowym.

Witam na naszym posiedzeniu licznie reprezentowane kierownictwo Ministerstwa Zdrowia, podsekretarzy stanu: pana Jana Kopczyka i pana Aleksandra Naumana wraz z towarzyszącymi im osobami.

Czy w tym momencie państwo chcieliby zabrać głos? Nie.

Czy senatorowie mają pytania do przedstawicieli resortu?

W takim razie...

(Senator Dorota Kempka: Przepraszam, ja mam pytanie.)

Przepraszam, pani senator Dorota Kempka.

Senator Dorota Kempka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie do przedstawicieli rządu w związku z apelem, który wystosowała pani senator Krystyna Sienkiewicz. Jakie są możliwości przyspieszenia uruchomienia tego zagwarantowanego w budżecie państwa kredytu, aby wesprzeć działania osób, które chciałyby ten kredyt uzyskać? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan minister Jan Kopczyk.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Jan Kopczyk:**

Szanowni Państwo!

Pragnę zapewnić, że kiedy tylko ta ustawa będzie znowelizowana, dołożymy wszelkich starań, aby umowa z Bankiem Gospodarstwa Krajowego była podpisana. Już w tej chwili są zaawansowa-

ne prace nad tą umową, ale nie możemy, z przyczyn oczywistych, wyprzedzać aktu prawnego.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że jest już praktycznie druga połowa roku. Zależy nam na tym, żeby te pieniądze, o których mówiła pani senator Sienkiewicz, były dobrze wykorzystane. Dlatego zapewniamy, że zrobimy wszystko, aby środki te były uruchomione jak najszybciej – oczywiście po zakończeniu toku legislacyjnego nowelizacji.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pan senator Mieczysław Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałbym nawiązać do kwestii, którą poruszyła pani senator sprawozdawca: że w tegorocznym budżecie jest kwota rządu 5 milionów zł i jest ona pewna. Chodzi mi o środki na realizację tej ustawy w przyszłych latach. Jakiego rządu będą to środki? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Jan Kopczyk:**

Chcielibyśmy, aby w przyszłym roku również były to środki w podobnej wysokości. Tak przewidujemy. Prawdopodobnie w następnych latach będą one nieco wzrastać.

Chciałbym powiedzieć, że przepisy tej ustawy nie gwarantują wydania tych środków. Przecież kredyt udziela bank, kierując się przy tym swoją procedurą. Środki z budżetu państwa są przeznaczone na dopłaty do oprocentowania i tych dwudziestoprocentowych umorzeń, o których tu mowa. Możemy wyliczyć, na jaką liczbę kredytów dla pielęgniarów i dla lekarzy to wystarczy. Życie i praktyka bankowa – bo jednak to bank jest podmiotem udzielającym kredytu – pokażą, jak to będzie wyglądało, jak to zostanie wykorzystane i jak to się będzie sprawdzało. My uważamy, że tych 5 milionów zł to jest niemała kwota. Zwłaszcza że spora część tych zwolnień – czasami eufemistycznie nazywanych restrukturyzacją – mamy już poza sobą.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Nie widzę chętnych do zadawania dalszych pytań.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Otwieram dyskusję.

Zapraszam państwa do zabierania głosu.

Ponieważ zaproszenie trafiło w próżnię, stwierdzam, że dyskusja zostaje w tym momencie zamknięta. Tak jest. Ku zadowoleniu pracowników Kancelarii Senatu.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dopłatach do oprocentowania kredytów udzielanych lekarzom, lekarzom stomatologom, pielęgniarkom, położnym i technikom medycznym oraz o umarzaniu tych kredytów zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu. Jak już powiedziałem: kiedy państwo wszystko ustala.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona 19 lipca na dwudziestym szóstym posiedzeniu Sejmu. Do Senatu przekazana była tego samego dnia, a 22 lipca 2002 r. marszałek skierował ją do Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia.

Tekst ustawy mamy w druku nr 178, sprawozdania w drukach nr 178A i 178B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej senatora Zbigniewa Kulaka o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Zbigniew Kulak:

Panie Marszałku! Panie Senator! Panowie Senatorowie!

Podstawowym celem zaproponowanej przez rząd nowelizacji ustawy – Prawo farmaceutyczne, która znajduje się w druku sejmowym nr 505, były zmiany polegające na usprawnieniu procesu dopuszczenia produktów leczniczych do obrotu oraz usunięciu nieścisłości i niejasności powstających przy interpretacji obecnych zapisów ustawy.

Projekt zawiera przepisy, zgodnie z którymi dokumenty dołączane do wniosku o dopuszczenie do obrotu produktu leczniczego mogą być przedstawiane w języku angielskim. Ta zasada ma dotyczyć także kopii pozwoleń na dopuszczenie do obrotu wydanych w innych krajach oraz uwierzytelnionych kopii zezwoleń na wytwarzanie produktu leczniczego wydanych w kraju wytwarzania produktu. Celem tych postanowień jest usprawnienie procedury dopuszczania do obrotu produktów leczniczych w naszym kraju.

W ustawie doprecyzowano również przepisy dotyczące okresu, na jaki jest wydawane zezwolenie

na wytwarzanie. Według wprowadzonego tu rozwiązania, wydaje się je na czas nieokreślony. Zezwolenie na wytwarzanie jest poświadczeniem spełnienia przez wytwórcę wymagań Dobrej Praktyki Wytwarzania, które są standardami międzynarodowymi. W państwach Unii Europejskiej zezwolenie na wytwarzanie jest wydawane na czas nieokreślony. Taka regulacja rozwiewa wątpliwości, które nasuwają się w sytuacji, gdy zezwolenie jest wydawane na czas określony, dotyczące na przykład tego, kto ponosi odpowiedzialność za produkt leczniczy pozostający na rynku po zakończeniu działalności przez wytwórcę.

Ustawa zmienia definicję odpowiednika oryginalnego gotowego produktu leczniczego. Poza tym upraszcza uregulowania dotyczące produktów homeopatycznych. Projekt nowelizacji obejmuje również zmianę kategorii podmiotów, które mogą uzyskać zezwolenie na prowadzenie apteki ogólnodostępnej. Według znowelizowanego art. 99, zezwolenie na prowadzenie apteki ogólnodostępnej mogą uzyskać osoby fizyczne, osoby prawne oraz niemające osobowości prawnej spółki prawa handlowego.

Przedstawiony projekt rozszerza uprawnienia głównego inspektora farmaceutycznego, dając mu możliwość podejmowania decyzji o skierowaniu produktu dopuszczonego do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej do badań jakościowych prowadzonych na koszt podmiotu odpowiedzialnego oraz pobieraniu na koszt podmiotu odpowiedzialnego próbek produktów w celu skierowania ich do badań.

Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej obradowała nad ustawą – Prawo farmaceutyczne w dniu w dniu 26 lipca.

W druku nr 178A komisja proponuje dziewięć poprawek. Chciałbym je skrótowo omówić.

Poprawka pierwsza jest wynikiem wielu wypowiedzi senatorów, którzy bardzo krytycznie oceniali wady językowe zaproponowanej ustawy – wady językowe, gramatyczne, interpunkcyjne, niekiedy wręcz uniemożliwiające jednoznaczne zrozumienie tekstu ustawy. Ta poprawka, dotycząca zapisu w art. 1 w pkt 4 lit. a, zmienia treść ust. 2 i sprawia, że wydaje się ona bardziej zrozumiała.

Senatorowie zwracali uwagę, że na każdej stronie ustawy brakuje w zapisach kilku przecinków, ale Biuro Legislacyjne nie może tego poprawiać, bo musiałoby wtedy ingerować w interpretację zapisów sejmowych, narzucając jedną interpretację i być może eliminując w ten sposób inną, równorzędną. Zmiana zaproponowana w poprawce pierwszej jest ewidentnym przykładem korekty językowej – takich zmian w ustawie powinno się zrobić znacznie więcej.

Poprawka druga dotyczy czytelnego sformułowania dotyczącego badań klinicznych. W zapisie, który otrzymaliśmy, badanie kliniczne

(senator Z. Kulak)

przyszłego produktu leczniczego jest rozpoczynane lub prowadzone. W dyskusji pojawiły się jednak argumenty, że nie można tego zawęzić tymi dwoma określeniami, dlatego że badania kliniczne mogą być podejmowane, rozpoczynane, wznowiane, wstrzymywane, przerywane, ale zawsze w pewnym momencie są one prowadzone. Wobec tego lepszym rozwiązaniem wydaje się skreślenie słów „rozpoczynane lub” i pozostawienie tylko określenia „prowadzone”. I oczywiście dalej: „po uzyskaniu decyzji...” – nie ingerujemy już merytorycznie w ten zapis.

Długą dyskusję wywołała sprawa, której dotyczy poprawka trzecia, ingerująca – jak wspominałem przed chwilą, na wstępie – w dość istotny, zdaniem przedstawicieli resortu, zapis dopuszczający możliwość składania dokumentów rejestracyjnych w języku angielskim. Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, która przy wszystkich ustawach dostosowujących konsekwentnie pilnuje tego, żeby ranga języka polskiego była doceniana, dotychczas nigdzie, w żadnej ustawie, nie dała zgody na to, by w polskim obiegu dokumentów prawnych pojawiały się dokumenty zapisane w języku innym niż polski. Komisja wysłuchała oczywiście także przedstawicieli rządu, którzy argumentowali, iż propozycja ta z jednej strony jest próbą poszukiwania oszczędności, a z drugiej strony, że taka jest praktyka i że w takich dokumentach najczęściej używany jest język angielski. Mimo wszystko komisja postanowiła, że należy tu uszanować nasz język. Poza tym nigdzie w dokumentach Unii Europejskiej język angielski nie jest traktowany priorytetowo, lepiej niż inne równorzędne języki – francuski i niemiecki. Pojawiły się wręcz obawy, czy pozostawienie takiego zapisu w ustawie nie grozi zarzutami wobec Polski, że preferujemy jeden z równorzędnych języków obowiązujących w Unii Europejskiej. Początkowo jako rozwiązanie tego sporu pojawiła się propozycja, żeby zapis ten mówił o języku kongresowym, ale w dyskusji dowiedziono, że okazałoby się to jeszcze droższe i jeszcze bardziej rozszerzałoby zakres języków, które wchodziłyby tu w grę. Dlatego poprawka, którą proponujemy, czyli dodanie do języka angielskiego także języka francuskiego i niemieckiego, wydaje nam się rozsądnym kompromisem.

Poprawki czwarta i piąta dotyczą usunięcia pewnego nieporządku, jaki pojawił się w ustawie, i honorowania ustawy o działach administracji rządowej, która jasno określa, jaki minister, jaki resort jest odpowiedzialny za kształcenie na poziomie wyższym. W związku z tym proponujemy bardzo zręczne rozwiązanie, które równocześnie całkowicie uporządkuje tę sferę – określenie, że farmaceuci, którzy będą robić specjalizacje zawodowe, będą to robić w ramach kształcenia pody-

plomowego. W tym momencie odpada problem rozbijania ustalonej, wydyskutowanej kilka lat temu jasnej struktury, zgodnie z którą szkolnictwo na poziomie wyższym w Polsce podlega ministerstwu edukacji.

Poprawka szósta jest wynikiem wielkiej debaty, która przetoczyła się przez Polskę mniej więcej rok temu, debaty na temat – mówiąc ogólnie i syntetycznie – „apteka dla aptekarzy”. W tej sprawie zdania na posiedzeniu komisji były podzielone, ta poprawka jako jedyna uzyskała większość, że tak powiem, niewyraźną: 5 senatorów było za, a 6 wstrzymało się od głosu. Generalnie jest ona wyrazem niechęci członków komisji do przyzwolenia na tworzenie w naszym kraju sieci apteko-drogerii, czyli zupełnie innej formy sprzedaży leków. Ale wydaje się, że tworzy ona także szansę na kompromis.

Poprawki siódma i ósma są konsekwencjami poprawki szóstej.

Wreszcie ostatnia poprawka, dziewiąta, została przyjęta z inspiracji głównego lekarza weterynarii i w uzgodnieniu z nim. Chodzi tu o poprawny zapis dotyczący leku weterynaryjnego, który jest i będzie legalnie obecny na polskim rynku farmaceutyków. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Posłuchamy teraz pana senatora Jerzego Cieślaka, który jest sprawozdawcą Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia.

(Rozmowy na sali)

Myślę, że po tej ceremonii pan senator może już zabrać głos.

Senator Jerzy Cieślak:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Z upoważnienia Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia mam zaszczyt przekazać Wysokiej Izbie opinii i wnioski dotyczące ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne, uchwalonej przez Sejm w dniu 19 lipca bieżącego roku.

Ustawa omawiana była przez komisję na posiedzeniu w dniu 2 sierpnia bieżącego roku z udziałem między innymi przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia, Ministerstwa Finansów, Instytutu Leków, izb lekarskich, izb aptekarskich, Stowarzyszenia Firm Farmaceutycznych w Polsce i Polskiego Związku Pracodawców Przemysłu Farmaceutycznego.

Ustawa o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne jest jedną i chyba najważniejszą z pakietu czterech ustaw rozpatrywanych przez parlament z inicjatywy rządu. Te cztery ustawy, nad którymi pracować będziemy na tym posiedzeniu Senatu, są spójne pod względem merytorycznym i legislacyjnym.

(senator J. Cieślak)

Prawdą jest, że ta właśnie ustawa budziła największe emocje i kontrowersje. Prawdą jest również to, że do naszej komisji napłynęło wiele sprzecznych opinii i wniosków dotyczących poszczególnych jej postanowień. Nie będzie w tym nic dziwnego, jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że rynek leków w Polsce to około 12 miliardów zł rocznie i że ustawa – Prawo farmaceutyczne musi w sposób obiektywny i wyważony uwzględniać interes pacjentów, budżetu państwa, budżetów kas chorych – w przyszłości: Narodowego Funduszu Zdrowia – producentów i dystrybutorów leków w Polsce, a wreszcie różnych grup zawodowych pracowników służby zdrowia.

Nie bez pewnej satysfakcji chcę więc już teraz powiedzieć, że wszystkie wnioski komisji przyjęte zostały jednogłośnie.

Wysoki Senacie, najkrócej mówiąc, nowelizacja ustawy – Prawo farmaceutyczne, uchwalonej w dniu 6 czerwca ubiegłego roku, wynika z potrzeby implementacji dyrektyw Unii Europejskiej, przede wszystkim dyrektyw nr 82 i 83 z 2001 r. Nie będę rozwijał tego tematu, ponieważ jest to obszar szczególnego zainteresowania Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, która, mam nadzieję, w czasie pracy nad tą ustawą nie wejdzie zbyt daleko w obszar szczególnego zainteresowania naszej komisji.

W omawianej ustawie dookreślono warunki, na jakich wydawane jest bezterminowe zezwolenie na wytwarzanie leków, zmodyfikowano postanowienia dotyczące reklamy, rozszerzono kategorię podmiotów uprawnionych do prowadzenia ogólnodostępnej apteki, zmodyfikowano definicje odpowiednika oryginalnego i nowego produktu leczniczego, zmieniono usytuowanie i kompetencje Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych. Ustawa chroni interesy lokalnego przemysłu farmaceutycznego, wprowadzając zapisy zobowiązujące producentów oryginalnych produktów leczniczych do złożenia całości dokumentacji rejestrowej dzień przed akcesją Polski do Unii Europejskiej. Wprowadza także regulacje w zakresie weterynaryjnych produktów leczniczych i leków homeopatycznych, określa zasady i sposób uzyskiwania specjalizacji przez farmaceutów oraz reguluje opłaty za udzielenie określonych w ustawie zezwoleń.

W czasie posiedzenia komisji najdłuższą dyskusję wywołała zmiana sześćdziesiąta siódma w art. 99, którego ust. 4 daje prawo do prowadzenia apteki osobie fizycznej, osobie prawnej oraz niemającej osobowości prawnej spółce prawa handlowego. Zapis ten oprotestowała Naczelna Izba Aptekarska, która domagała się utrzymania zasady „apteki tylko dla aptekarzy”. Izba zgłaszała też wiele innych postulatów, między innymi postulat ustawowej gwarancji dziedziczności aptek.

Według opinii izb aptekarskich, nadmierne są wymagania ust. 4 w art. 97, w którym zapisano, że powierzchnia podstawowa apteki ogólnodostępnej nie może być mniejsza niż 80 m², a w miejscowościach liczących do tysiąca pięćset mieszkańców – niż 60 m². Komisja nie zgodziła się z tymi opiniami i uznała, że konkurencja między aptekami leży w interesie pacjentów, ponieważ zwiększa dostępność do niezbędnych leków i sprzyja obniżaniu ich ceny.

Długą dyskusję wywołał również bardzo ważny i trudny problem ustawowego zabezpieczenia polskiego rynku farmaceutycznego przed dominacją sieci aptek tworzonych przez producentów leków lub właścicieli hurtowni. Członkowie komisji są przekonani, że dostateczne zabezpieczenia wprowadza poprawka ósma w druku nr 178B, na mocy której zezwolenia na prowadzenie apteki ogólnodostępnej nie otrzyma podmiot, który: „prowadzi lub wystąpił z wnioskiem o wydanie zezwolenia na prowadzenie obrotu hurtowego produktami leczniczymi, lub prowadzi na terenie Rzeczypospolitej Polskiej więcej niż 10% aptek ogólnodostępnych lub jest przedsiębiorcą zależnym od takiego podmiotu w rozumieniu art. 4 pkt 3 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów, lub jest członkiem grupy kapitałowej prowadzącej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej więcej niż 10% aptek ogólnodostępnych w rozumieniu art. 4 pkt 14 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów”.

Wysoki Senacie, ostatecznie Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia zgłasza dziesięć poprawek do ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne.

Poprawka pierwsza ma na celu uzupełnienie delegacji dla ministra zdrowia o podstawę do wydania rozporządzenia również w zakresie sposobu i trybu dokonywania zmian danych objętych pozwoleniem oraz zmian dokumentacji, na podstawie której jest wydawane pozwolenie dotyczące wprowadzenia do obrotu produktu leczniczego.

Poprawka druga ma na celu zastąpienie niedookreślonego i niezdefiniowanego w systemie prawnym pojęcia znikomej wartości materialnej odniesieniem do pojęcia konkretnego, określającego wartość realną i wymiarną, a chodzi tu o sprawę niebagatelną, bo promocję i reklamę leków.

Poprawka trzecia ma na celu zapewnienie jednolitości terminologii ustawy, czyli dostosowanie jej do terminologii użytej w art. 22 ust. 3 ustawy nowelizującej. Możemy uznać ją za poprawkę legiślacyjną.

Poprawka czwarta ma na celu uzupełnienie delegacji dla ministra zdrowia do określenia laboratoriów kontroli jakości leków, które specjalizują się w badaniach produktów krwiopochodnych z uwzględnieniem wymagań Dobrej Praktyki Klinicznej w zakresie kontroli laboratoryjnej.

(senator J. Cieślak)

Poprawki piąta i szosta również mają charakter legislacyjny i dostosowują określenie dotyczące ministra zdrowia do terminologii ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej.

Poprawka siódma ma na celu zniesienie ograniczenia wiekowego do sześćdziesięciu pięciu lat, ustanowionego dla kierowników aptek. Ten problem również wywołał żywą dyskusję na posiedzeniu komisji. Komisja uznała, że przepisy ustalające wiek emerytalny dla mężczyzn na poziomie sześćdziesięciu pięciu lat, a dla kobiet – sześćdziesięciu lat, upoważniają obywatela Rzeczypospolitej do przejścia na emeryturę, ale nie zmuszają go do podjęcia takiej decyzji. Wprowadzanie zapisu o charakterze wyjątkowym, że kierownikiem apteki nie może być wysoko wykwalifikowany farmaceuta, który przekroczył sześćdziesiąty piąty rok życia, wydaje się ograniczaniem praw obywatelskich. Jest także zbyt daleko idącą ingerencją w prawo własności, bo możemy sobie wyobrazić sześćdziesięciosiedmioletniego właściciela apteki, który po przekroczeniu sześćdziesiątego piątego roku życia, mimo pełnej sprawności intelektualnej i fizycznej, musi zatrudnić kierownika apteki i ponosić w związku z tym określone koszty, mogące oczywiście w pewnym sensie rzutować również na ceny produktów leczniczych sprzedawanych w tej aptece.

Poprawkę ósmą omówiłem już nieco szerzej, informując Wysoką Izbę o przebiegu posiedzenia komisji.

Poprawka dziewiąta ma charakter porządkująco-legislacyjny.

I wreszcie poprawka dziesiąta, która ma na celu zastąpienie niedookreślonego i niezdefiniowanego w systemie prawnym pojęcia znikomej wartości materialnej odniesieniem do pojęcia konkretnego, określającego wartość realną i wymiarną.

W imieniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia proszę Wysoki Senat o przyjęcie ustawy – Prawo farmaceutyczne wraz z poprawkami przygotowanymi przez naszą komisję, które są przedstawione w druku nr 178B. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek

Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy mamy pytania do sprawozdawców?

Pan senator Jan Szafraniec, proszę bardzo.

Senator Jan Szafraniec:

Ja mam pytanie do pana senatora.

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Senator zmierza do swojego stanowiska, skąd będzie mógł odpowiedzieć.*)

Czy już mogę? Dziękuję.

Panie Senatorze, ja mam pytanie w kontekście poprawki ograniczającej monopol farmaceutyczny w Polsce. Okazuje się, że w Norwegii liberalizacja prawa farmaceutycznego doprowadziła do wykupu 60% aptek przez trzy sieci, które w tej chwili kontrolują rynek farmaceutyczny w tym kraju. W Polsce zaś jest grupa funduszy Enterprise Investors, która przejęła kontrolę nad polskim rynkiem farmaceutycznym. Na przykład posiada 70% udziałów w Polfie-Kutno, 40% udziałów w hurtowni „Pharmag”, ma także udziały w Polskiej Grupie Farmaceutycznej. Właśnie grupa Enterprise zapowiada, że w ciągu kilku lat chce przejąć około trzystu aptek oraz że jest otwarta na wchodzenie aptek do ich sieci na takiej zasadzie, że właściciel wprowadzi pozostaje właścicielem apteki, ale o strategii decyduje fundusz.

Czy w świetle poprawki, o której mówił pan senator, Enterprise będzie miał możliwość zawłaszczenia aptek jako sieci, czy też nie? Dziękuję, Panie Marszałku.

Senator Jerzy Cieślak:

Panie Senatorze, proponowałbym, żeby pan był uprzejmy wczytać się dokładnie w dosyć złożony tekst poprawki ósmej. Ona stanowi odpowiedź na pytanie pana senatora.

(*Senator Jan Szafraniec: Właśnie dlatego pytam.*)

W Polsce po przyjęciu tej poprawki nie może być podmiotu, który mógłby mieć sieć przekraczającą 10% ogólnej liczby aptek w Polsce. Nie jest to poziom groźny, ponieważ ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów w wielu wypadkach ustawia tę barierę na poziomie 40%, jest to więc wyjątkowe obniżenie tego poziomu ograniczenia.

Pan senator powołał się na przykład Norwegii. Ja pozwolę sobie dać kilka innych przykładów, na przykład w Szwecji apteki są państwowe. Zapisy podobne do tych, jakie wprowadza ta ustawa, czyli uprawnienie do prowadzenia aptek zarówno farmaceutów, jak i podmiotów gospodarczych, obowiązują w wielu krajach Unii Europejskiej. Prawo Unii Europejskiej zresztą nie reguluje tych spraw, każdy kraj członek Unii Europejskiej ma prawo wprowadzać własne, wewnętrzne regulacje, ale takie przepisy, jakie my proponujemy w tej ustawie, obowiązują w Holandii, Wielkiej Brytanii, Belgii, Irlandii. Mógłbym więc powiedzieć, że co trzecie państwo Unii Europejskiej ma regulacje podobne do regulacji polskich, chociaż – jak powiedziałem – prawo Unii niczego nie nakazuje krajom członkowskim w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek

Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Pan senator Zdzisław Jarmużek. Pytanie do sąsiada czy...

Senator Zdzisław Jarmużek:

Tak, do sąsiada. Nie chciał mi odpowiedzieć bezpośrednio, to muszę go spytać publicznie. Chodzi mi właśnie o poprawkę ósmą, o ust. 3 pkt 2, gdzie mówi się, kto prowadzi w Polsce więcej niż 10% aptek. Czyli, inaczej mówiąc, wszystkie apteki, które są w Polsce, mogłyby być prowadzone przez dziesięć podmiotów.

Kolega mówi, że to jest niegroźne. Dziesięć podmiotów mogłoby prowadzić wszystkie apteki w Polsce. Czyli 10% aptek może być prowadzonych przez jeden podmiot, nawet osobą fizyczną, która już nie może zwracać się o zezwolenie na prowadzenie następnych aptek.

Oczywiście jestem przeciwnikiem tego, żeby aż tak kumulować apteki w jednym ręku. Przecież 10% to jest ogromna liczba aptek, ogromny obszar rynku. I to jedna osoba ma być posiadaczem tego?

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:* To nie jest dyskusja, Panie Senatorze, tylko zapytania, a pytania jeszcze nie było.)

Chciałbym prosić pana senatora Cieślaka o wyjaśnienie, bo mówi on, że to jest niegroźne, jeżeli 10% aptek będzie miał jeden posiadacz. Czy w ogóle to uregulowanie jest potrzebne? Co komisja miała na celu, wpisując tę poprawkę? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę bardzo.

Senator Jerzy Cieślak:

Dziękuję.

Nie chciałem odpowiedzieć panu senatorowi Jarmużkowi w rozmowie w cztery oczy, ponieważ uznałem, że pytanie jest ważne, a odpowiedź powinni usłyszeć przed głosowaniem wszyscy senatorowie.

Panie Senatorze, poruszył pan dość skomplikowany temat, ale spróbuję odpowiedzieć najkrócej, stosując argumenty o charakterze, powiedziałbym, sztandarowym, zasadniczym.

Po pierwsze, chcę przypomnieć, że w 1989 r. większość polskiego społeczeństwa wybrała w Polsce drogę rozwoju przez gospodarkę wolnorynkową. Po dwunastu latach powinniśmy być konsekwentni. Jeżeli działamy w systemie gospodarki wolnorynkowej, to trudno wprowadzać przepisy, które będą cofać decyzję sprzed dwunastu lat, bo znajdziemy się w sytuacji pewnego bałaganu koncepcyjnego w systemie gospodarki i finansów państwa.

Po drugie, jeżeli na polskim rynku konkuruje w określonym sektorze dziesięć podmiotów, to

oczywiście jest to duża konkurencja. Nie można mówić o monopolu, jeżeli górna granica – bo to jest górna, nieprzekraczalna granica przejęcia rynku – jest na poziomie 10%, a mamy taką liczbę aptek, jaką mamy, czyli ponad dziesięć tysięcy aptek ogólnodostępnych i około siedmiuset siedemdziesięciu aptek szpitalnych.

Wreszcie proszę zwrócić uwagę na to, że poprawka ósma ma trzy istotne zapisy. Pkt 1 uniemożliwia przekraczanie bariery 10% podmiotom, które prowadzą hurtownie farmaceutyczne, i nie tylko, bo nawet podmiotom, które wystąpiły o zezwolenie na prowadzenie hurtowni farmaceutycznych

Konkludując, komisja uważa, że te zabezpieczenia są wystarczające, ale bez nadmiernej, przesadnej ochrony polskiego rynku farmaceutycznego.

Powiem o jeszcze jednej istotnej sprawie, która nie jest tajemnicą, proszę państwa. Wiadomo, że Ministerstwo Skarbu Państwa przygotowuje się do tworzenia czegoś w rodzaju holdingu, a więc do połączenia producentów leków w Polsce w większe organizmy, zdolne w sensie organizacyjnym i ekonomicznym do sprostania konkurencji firm zachodnich w momencie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Ta koncepcja przewiduje nie tylko łączenie się w większy organizm polskich producentów leków w Polsce, ale również możliwość włączenia do tego holdingu państwowego przedsiębiorstwa zajmującego się dystrybucją leków, jakim jest Cefarm.

Chcę państwa poinformować, że gdybyśmy dzisiaj postawili ostrzejsze warunki niż zapisane w tej ustawie, to koncepcja ministra skarbu byłaby niemożliwa do zrealizowania, a Cefarm znalazłby się w bardzo poważnych kłopotach. Wprawdzie nie straciłby on nabytego prawa do prowadzenia hurtowni i sieci aptek detalicznych, ale gdyby zmienił swoją strukturę formalno-prawną i wszedł do holdingu, to niestety te prawa nabyte byłyby już nieaktualne, straciłby ochronę z mocy prawa. Wówczas ten polski holding, który ma być mocny i zdolny do wytrzymania konkurencji, musiałby ograniczać działalność, co wiązałoby się nie tylko ze zmniejszeniem obrotów i zysków, ale również, jak przypuszczam, z kolejnymi zwolnieniami pracowników.

Najkrócej jak można chciałem państwa przekonać, że komisja bardzo wnikliwie rozpatrywała te problemy w wielu aspektach, uważnie słuchając opinii wielu środowisk spoza Senatu reprezentowanych na posiedzeniu komisji. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

(*Senator Zbigniew Kulak:* Czy można jeszcze uzupełnić odpowiedź?)

Jeśli jest niekompletna, to proszę.

Senator Zbigniew Kulak:

Panie Marszałku, chciałbym uzupełnić tę odpowiedź. Nie wiem, czy jest niekompletna, ale wydaje mi się, że moje dwa zdania mogą ją jeszcze wzbogacić.

Mianowicie nowelizacja art. 99 nie jest elementem dostosowującym do prawa Unii Europejskiej. Jest to element dodany do dużej nowelizacji prawa farmaceutycznego, ale, tak jak powiedział jeszcze z trybuny pan senator Cieślak, dotyczy to zakresu, który został pozostawiony do uregulowania krajom członkowskim.

Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej – odpowiadam tu panu senatorowi Jarmużkowi – proponuje, przy większości głosów za i bez głosów sprzeciwu, by nie ruszać tego obszaru i pozostawić zapis dotychczas istniejący w prawie farmaceutycznym.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Będzie jeszcze wspólne posiedzenie komisji, więc będzie można uzgodnić stanowiska.

(*Senator Jerzy Cieślak:* Panie Marszałku, czy można...)

Wiem, wiem, pan senator Cieślak chce teraz spytać o coś senatora Kulaka, tak? (*Wesołość na sali*)

(*Senator Jerzy Cieślak:* Panie Marszałku, chcę jeszcze uzupełnić.)

Aha, uzupełnić uzupełnienie. Proszę.

Senator Jerzy Cieślak:

Nie będzie to może uzupełnienie uzupełnienia, ale uzupełnienie mojej wypowiedzi.

Proszę państwa, mamy określone doświadczenia, których wyniki są uspokajające. Proszę zwrócić uwagę na to, że nowelizowana ustawa, zawierająca zasadę „apteki dla aptekarzy”, nigdy nie funkcjonowała w Polsce. My nie zmieniamy prawa, które funkcjonowało, my powracamy do poprzednich zapisów ustawowych, tych sprzed ostatniej regulacji. To jedna sprawa.

Jeżeli po tych latach, kiedy właścicielem apteki mógł być podmiot gospodarczy bądź farmaceuta – a takie przepisy funkcjonowały przez dobrych kilka lat – mamy na rynku taką sytuację, że mniej więcej połowa aptek ogólnodostępnych jest w posiadaniu farmaceutów, a mniej więcej połowa w posiadaniu podmiotów gospodarczych, i tylko 3% aptek, co warto podkreślić, jest własnością podmiotów gospodarczych z udziałem obcego kapitału lub osób fizycznych spoza granic kraju, ale zarejestrowanych w Polsce, to, jak widać, większych zagrożeń nie ma.

Jeszcze jedna sprawa. Gdybyśmy w ciągu roku, dwóch lat obowiązywania tej ustawy zoba-

czyli, że te proporcje zaczynają się zmieniać w sposób niekorzystny dla interesów naszego kraju, to oczywiście możliwa jest nowelizacja ustawy i postawienie bardziej restrykcyjnych barier. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pan senator Adam Graczyński, proszę bardzo.

Senator Adam Graczyński:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Do pana senatora Kulaka. Panie Senatorze, niedokładnie zrozumiałem, za jakim rozwiązaniem pan optuje. Czy za pozostawieniem art. 99 w takim brzmieniu jak w przedłożeniu sejmowym, czy też być może za powrotem do art. 99 w kształcie sprzed nowelizacji ustawy? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Kulak:

Panie Senatorze, Panie Marszałku, moją opinię na ten temat chciałbym wyrazić dopiero w wystąpieniu indywidualnym. Jestem sprawozdawcą Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, więc prezentuję tylko to, co komisja wypracowała na swoim posiedzeniu. Jeszcze raz powtarzam, że komisja, przy większości głosów za i bez żadnego głosu sprzeciwu, proponuje zrezygnować z jakichkolwiek ingerencji w art. 99, czyli w sprawę własności aptek, a więc pozostawić stan, jaki obowiązuje obecnie w prawie farmaceutycznym. Dziękuję.

Senator Adam Graczyński:

Niestety, uzupełniające pytanie. Jak to obowiązuje, w jakim prawie? W przedłożeniu sejmowym, w tej ustawie, która trafiła do nas, czy być może w tej ustawie, która była uchwalona rok temu i z różnych powodów nie weszła w życie? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Kulak:

Panie Senatorze! Panie Marszałku!

Wydaje mi się, że bardzo trudno jest w tym momencie jasno i czytelnie panu odpowiedzieć, nie ujawniając tego, co chciałem zawrzeć w swoim

(senator Z. Kulak)

wystąpieniu. Mianowicie: tak, jeżeli przyjmiemy to rozwiązanie, co do którego jestem sprawozdawcą, to pozostaje stan prawny ustawy sprzed roku. Mając świadomość, że też jest on niedoskonały, chciałem zaproponować poprawkę, która byłaby jakimś kompromisem. Ale to, jak mówię, dopiero za jakieś dziesięć minut.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Będziemy czekali w napięciu.

Kto z państwa chciałby jeszcze o coś zapytać? Nikt. Dziękuję bardzo.

Przypominam, że ustawa wynika z przedłożenia rządowego. Jest z nami nadal pan minister Aleksander Nauman.

Czy chciałby pan zabrać głos teraz, czy może po pytaniach? Teraz.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Aleksander Nauman:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym zwrócić się do państwa senatorów o przyjęcie projektu rządowego w kształcie przedłożonym przez Sejm. Po wysłuchaniu krótkiej dyskusji przed debatą chciałbym powiedzieć, iż uważamy, że te przepisy w pełni zabezpieczają interes Polski. Myślę, że dzisiaj nikt z państwa senatorów, wchodząc do apteki, nie wie i nie potrafi rozpoznać, czy wchodzi do apteki należącej do aptekarza, czy do przedsiębiorcy. Sądzę, iż usługa świadczona przez farmaceutę wykonującego zawód aptekarza, czyli sprzedającego lek, jest tak samo prawidłowa i dobrze wykonywana przez apteki należące do przedsiębiorców i apteki należące do farmaceutów.

Chcę również powiedzieć, iż zapis artykułu mówiącego o tym, iż apteki powinny należeć do farmaceutów wykonujących zawód aptekarza, nigdy nie obowiązywał. Podtrzymuję opinię, którą przedstawił pan senator Cieślak. Mieliśmy w Polsce do 31 marca dziewięć tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt aptek i chcę powiedzieć z całą doniosłością, iż trzy najważniejsze sieci aptek należą do trzech przedsiębiorstw państwowych. Zmiana zapisów w kształcie proponowanym w czasie prac komisji będzie zatem godziła głównie w trzy przedsiębiorstwa państwowe – Cefarm-Warszawa, Cefarm z ulicy Jana Kazimierza i Cefarm-Lódź.

Chcę stwierdzić, iż Ministerstwo Skarbu Państwa i minister zdrowia przygotowują konsolidację przemysłu farmaceutycznego również w oparciu o przedsiębiorstwa państwowe Cefarm. Wpro-

wadzenie zapisu w tym kształcie uniemożliwi przekształcenie w grupę holdingową trzech przedsiębiorstw państwowych Polfa, a także trzech Cefarmów, ponieważ uniemożliwi wydanie zezwolenia na prowadzenie apteki nowemu przekształconemu holdingowi farmaceutycznemu. Myślę, że na tym etapie to wszystko, Panie Marszałku.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Możemy teraz zadawać pytania panu ministrowi, w trybie art. 44 ust. 6.

Senator Jan Szafranec.

Senator Jan Szafranec:

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Pan senator Cieślak w odpowiedzi na moje pytanie wspomniał, że rzeczywiście właścicielami aptek w Holandii, w Irlandii, w Anglii i w Belgii są przedsiębiorcy, którzy mają bardzo luźny związek z farmacją. Trzeba jednak wspomnieć o jednej bardzo istotnej rzeczy: w dwunastu krajach Unii Europejskiej istnieją ograniczenia co do prowadzenia aptek. Istnieje tam na przykład prawo mówiące o tym, że aptekę może posiadać tylko wykwalifikowany aptekarz farmaceuta, mający specjalizację aptekarską, kliniczną bądź farmakologiczną. Tak jest we Francji, tak jest w Niemczech. Po prostu aptekę prowadzi osoba z wykształceniem farmaceutycznym.

Pytam w związku z tym pana ministra, jakie motywy spowodowały to, że wprowadzamy zapis umożliwiający prowadzenie apteki przez przedsiębiorców, a więc przez osoby, które rzeczywiście najczęściej nie mają wykształcenia farmaceutycznego. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Aleksander Nauman:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, jakie przepisy?

(Senator Jan Szafranec: Jakie motywy.)

Jakie motywy? Motywy są następujące: uznajemy ciągłość prawną decyzji podjętych w roku 1990. To w 1990 r. przedsiębiorcy zainwestowali swoje pieniądze w prawie cztery i pół tysiąca aptek, które prowadzą zgodnie z obowiązującymi przepisami. To przepisy mówią, iż za ruch leków w aptecę odpowiada kierownik apteki, zaś bezpośrednio

(podsekretarz stanu A. Nauman)

dystrybucję w okienku aptecznym może prowadzić albo farmaceuta, albo technik farmaceutyczny. Zgodnie z posiadanymi informacjami, złożonymi do ministerstwa przez głównego inspektora farmaceutycznego, liczba skarg składanych na apteki ogólnodostępne, których właścicielami są przedsiębiorcy i aptekarze, jest praktycznie taka sama.

Przyjęcie zapisu w tym kształcie, który by powierzał aptekę wyłącznie aptekarzowi, spowodowałoby, iż prawa nabyte dotyczyłyby tylko tego pokolenia przedsiębiorców. Jeżeli przedsiębiorcy 1990 r. w dobrej wierze zainwestowali w apteki, to dlaczego ich spadkobiercy nie mieliby ich objąć? Dlaczego mieliby sprzedawać te apteki wyłącznie farmaceutom?

Jeszcze raz wracam do tej samej myśli: jestem przekonany co do tego, że nikt z państwa, wchodząc do apteki, nie jest w stanie rozpoznać, czy ta apteka należy do przedsiębiorcy, czy do aptekarza. Poziom i sposób nadzoru prowadzony przez wojewódzkich inspektorów farmaceutycznych i głównego inspektora farmaceutycznego zapewnia bezpieczeństwo pacjentów. Również dwie ustawy, które dają w tej dziedzinie delegacje ministrowi zdrowia, gwarantują skuteczność, jakość i bezpieczeństwo leków znajdujących się w aptece.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.
Proszę bardzo, pani senator Maria Szyszkowska.

Senator Maria Szyszkowska:

Chciałabym zapytać pana ministra, skąd taki dziwoląg językowy „produkt leczniczy”. Wydaje mi się, a raczej jestem przekonana, że mamy dbać o język polski. Przecież mamy terminy „lekarstwa”, „leki”.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Aleksander Nauman:**

Pani Senator, produkt leczniczy to definicja ogólnie przyjęta w dyrektywach Unii Europejskiej. Ponieważ prawo farmaceutyczne w połowie musi odpowiadać dyrektywom 82,83, rząd przyjął nazwę „produkt leczniczy” i „nowy produkt leczniczy”.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Jeszcze raz pani senator Szyszkowska.

Senator Maria Szyszkowska:

Ja tego zupełnie nie rozumiem. Przecież dyrektywy Unii nie są pisane w języku polskim! Chodzi więc o wadliwe czy też wygodne dla tłumacza przekładanie terminów obcojęzycznych. Przecież mamy swój język, więc jeżeli nawet w jakimś innym języku coś nazywa się produktem leczniczym, to po polsku nazywa się to lekarstwem.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Tak jak kiełbasa, określana jako mięso i jego przetwory, prawda?

Dziękuję bardzo, Pani Senator.
Czy są jeszcze pytania?
Pan senator Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Ja też mam taki językowy problem, właściwie nawet dwa. Mianowicie w zmianie... Która to jest... Aha, w art. 1 lit. g wyrazy „weterynaryjnym produktem leczniczym lub weterynaryjnymi produktami leczniczymi przystosowanymi do mieszania z paszą” zastępuje się wyrazami „premiksem leczniczym”. To też bardzo dziwne sformułowanie. Dla mnie jest jeszcze jedna rzecz nie do końca zrozumiała. Bo z tym mieszaniem z paszą to jest taka sytuacja, że jeżeli chodzi o karmę dla psów czy kotów, to często dodaje się do niej po prostu używki, które powodują uzależnienie zwierząt. Czy te premiksy to jest właśnie to? O co właściwie chodzi?

I drugie pytanie. Nagle w pewnym przepisie, kiedy mówi się o dostarczaniu dokumentów i podejmowaniu decyzji przez ministra, pada stwierdzenie, że część dokumentów może być w języku angielskim lub przetłumaczona na angielski. Wprowadzamy zatem obowiązek, żeby minister znał angielski. To nie jest jakiś duży wymóg, niemniej jednak raczej nie jest przewidziany w konstytucji.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.
Wróćmy do tego premiksu, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Aleksander Nauman:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze!
Nazwa „premiksy” być może również jest, że tak powiem, nieszczęśliwa. Jest to również nazwa użyta w dyrektywie. Ale premiks nie jest mie-

(podsekretarz stanu A. Nauman)

szanką ze środkami uzależniającymi, tylko mieszanką artykułu spożywczego z weterynaryjnym produktem leczniczym. W ustawie definicja premiksu leczniczego jest zawarta w słowniczku. Jest to weterynaryjny produkt leczniczy, który w wyniku procesu technologicznego został przygotowany w postaci umożliwiającej jego mieszanie z paszą w celu wytworzenia paszy leczniczej.

Jeżeli chodzi o język angielski, chcę powiedzieć, że taka dyskusja, Panie Senatorze, toczyła się również w Sejmie. Problem dokumentacji i składania dokumentacji bardzo jasno określono w tejże ustawie. Wskazano na to, jakie dokumenty odpowiedzialne podmioty mają obowiązek składać w języku polskim, a jakie mogą być złożone w języku angielskim. Jest to jak gdyby wyjście naprzeciw wnioskowi składanemu do nas przez producentów farmaceutycznych, ponieważ dokumentacja lecznicza dotycząca jednego produktu leczniczego – albo leku, jak wolałaby pani senator i pani profesor Szyszkowska – to są tony dokumentów. W naszym przekonaniu, tłumaczenie tych dokumentów... Angielski język medyczny jest trudny do przetłumaczenia na język polski. Poza tym przetłumaczenie 4,5–5 t dokumentacji jednego produktu leczniczego – powtarzam: jednego produktu leczniczego – zajęłoby bardzo dużo czasu. A Polska ma tylko czteroletni okres przejściowy na dokonanie ponownej rejestracji produktów leczniczych.

Ta ustawa zobowiązuje również wytwórców produktów oryginalnych do złożenia dokumentacji, dossier, a szczególnie dokumentacji klinicznej, na dzień przed akcesją Polski do Unii Europejskiej. Musimy dokonać rerejestracji pięciu tysięcy leków, które mają swoje odpowiedniki w postaci produktów oryginalnych, wytworzonych przez producentów. Gdybyśmy mieli przetłumaczyć w urzędzie dokumentację kliniczną pięciu tysięcy produktów, to obawiam się, iż zabrakłoby nam czasu, zabrakłoby okresu przejściowego. Poza tym ta ustawa nie może dziś zobowiązać wytwórców oryginalnych, którzy mają złożone dossier rejestracyjne w urzędach poza granicami Rzeczypospolitej, do przetłumaczenia tego już dziś na język polski. To są, jak mówię, tysiące stron dokumentacji, która jest kierowana do wybranych pracowników Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jolanta Danielak)

Ponadto wydaje mi się, że wycinanie setek drzew po to, aby przetłumaczyć tę dokumentację wyłącznie dla czterech, góra pięciu osób zatrudnionych w urzędzie rejestracji, jest niecelowe.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Nie trzeba wycinać drzew, wystarczy przynieść dyskietkę.)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

(Głosy z sali: Była odpowiedź.)

Już nie ma pytań, tak?

(Rozmowy na sali)

Rozumiem. Czy ktoś jeszcze zgłasza się do zadawania pytań? Nie.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister zdrowia.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, a jest nim podsekretarz stanu w ministerstwie zdrowia, pan Aleksander Nauman, czy chce zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy.

(Głosy z sali: To już było!)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Aleksander Nauman: Pani Marszałek, już było stanowisko rządu.)

Bardzo serdecznie przepraszam.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

Przypominam, że połączone komisje będą rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone do zamknięcia dyskusji na piśmie do marszałka Senatu.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Marię Szyszkowską. Przygotowuje się pan senator Jerzy Cieślak.

Senator Maria Szyszkowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Najpierw krótki wstęp. Zastanawiam się nad tym, dlaczego socjaldemokratyczny rząd nie bierze przykładu chociażby ze Szwecji, gdzie jak wiadomo, apteki są państwowe. Sądzę, że to rozwiązanie byłoby najbardziej korzystne i nie budziłoby podejrzeń, że za pewnymi zmianami skrywają się być może czyjeś interesy.

Chciałabym też powiedzieć, że wciąż dochodzi do jakichś manipulacji. Niedawno słyszeliśmy porównanie, którym – muszę przyznać – nawet i ja zostałam zmanipulowana. Chodzi o porównanie apteki do lecznicy. Zostało powiedziane, gdy ktoś z obecnych tutaj dokonywał tego porównania, że właścicielem lecznicy nie musi być lekarz, wobec czego właścicielem apteki nie musi być aptekarz. Chciałabym zwrócić uwagę, że to porównanie jest

(senator M. Szyszkowska)

nieporozumieniem, ponieważ aptekę można porównywać tylko i wyłącznie z gabinetem lekarskim, gdzie za wszystko od początku do końca, łącznie z prawem własności, odpowiada lekarz.

Przypomnę też, przechodząc już do meritum, że na tej sali podjęliśmy bardzo niefortunną decyzję likwidacji kast, że się tak wyrażę, aptekarzy. To tak, jak byśmy zrównali wszystkich adwokatów z prawnikami.

Ponieważ widzę kolejne błędy w proponowanej nowelizacji, przechodzę do konkretów. Przedtem jednak mam pytanie. Dlaczego Wysoka Izba nie uwzględnia protestów i poglądów osób zainteresowanych? Mam na myśli aptekarzy. Proszę państwa, po raz pierwszy od czasu istnienia polskiego aptekarstwa jest powszechny protest polskich aptekarzy w całej Polsce, a dodatkowo jeszcze zaprotestowała Pomorsko-Kujawska Okręgowa Izba Aptekarska w Bydgoszczy. Może go tutaj odłożę. Jest to oczywiście pytanie retoryczne. Uważam, że powinniśmy, podejmując decyzje, poważnie zastanawiać się i analizować problemy, o których decydujemy.

Uważam, że absurdalny jest zapis w art. 88, bo wynika z niego, że jeżeli kierownik nie ma specjalizacji z zakresu farmacji aptecznej, to musi być zatrudniony, w pełnym wymiarze czasu, przynajmniej jeden farmaceuta posiadający specjalizację z zakresu aptekarstwa. Ten przepis wydaje mi się absurdalny. To jest tak, jak gdyby zezwolić na to, żeby dziekanem wydziału farmaceutycznego był na przykład magister farmacji, pod warunkiem że będzie tam zatrudniony jeden profesor zwyczajny farmacji. Jest to kompletny absurd, tym bardziej że art. 99 ust. 4a wskazuje na to, że aptekę trzeba prowadzić w szczególny sposób, a robiący to człowiek ma być wyjątkowo odpowiedzialny, ma dawać rękojmię dobrego, właściwego prowadzenia apteki. To po pierwsze.

Po drugie, zwracam uwagę na to, że przygotowanie do funkcji kierowniczych uzyskuje się nie tylko w wyniku skończenia wydziału farmaceutycznego, ale również w wyniku stażu pracy, który powinien być, moim zdaniem, co najmniej pięcioletni. A poza tym istnieje specjalizacja aptekarska. Przecież nie każdy prawnik jest adwokatem czy też nie każdy prawnik jest sędzią.

Kolejna sprawa. Uważam, że kierownikiem apteki powinien być ktoś, kto ma co najmniej pięcioletni staż w aptece w zawodzie farmaceuty, bo słowo „aptekarz” wypada już z naszego słownictwa.

Kolejny problem to powierzchnia aptek. Wydaje mi się, że jest nadmierne oczekiwanie ustawodawcy, ażeby powierzchnia podstawowa apteki wynosiła 80 m² bez wliczenia w to powierzchni pomocniczych. Przecież to jest niemożliwe, ażeby istniejące apteki nagle się rozbudowały. W wielu wypadkach jest to niemożliwe nie tylko z przyczyn

finansowych, ale również i z przyczyn architektonicznych. Wymóg ogromnej przestrzeni, jaką mają obecnie zajmować apteki, uderza więc w apteki już istniejące.

Wreszcie wydaje mi się uzasadnione... Tak chętnie powołujemy się na obce przykłady, wobec tego powołam się tym razem na przykład Francji, państwa o gospodarce wolnorynkowej. Francja – w imię dobrze pojętego interesu pacjentów – przyjęła pewien zapis, który proponuje się również włączyć do prawa farmaceutycznego. Mianowicie jedna apteka powinna przypadać na cztery tysiące mieszkańców. Jeżeli jest mniej niż cztery tysiące mieszkańców, na takim terenie także powinna być apteka, ale tylko jedna jedyna. O to uregulowanie zabiega samorząd aptekarski, dlatego że rozmieszczenie aptek w kraju jest wadliwe. Uderza to przede wszystkim w interesy pacjenta. W tej chwili apteki powstają tam, gdzie mogą liczyć na największy zysk. Wobec tego to ograniczenie, to stwierdzenie, o którym przed chwilą mówiłam, doprowadziłoby do tego, że nikt w naszym kraju nie byłby pozbawiony dostępu do aptek, a w wielkich miastach nie wytwarzałyby się na przykład niezdrowa konkurencja.

Wreszcie proszę, ażeby Wysoka Izba zastanowiła się nad art. 132, w którym jest mowa o karach nałożonych za pewne przewinienia dotyczące spraw farmaceutycznych. Zastanawiam się i proszę również państwa o zastanowienie się, czy te kary nie są zbyt wysokie. Chodzi o trzy lata i dwa lata zagrożenia wolnością. Przepraszam, zagrożenia więzieniem. Przypominam, że w kodeksie karnym karą pozbawienia wolności do lat trzech zagrożony jest na przykład udział w bójce, w której zachodzi niebezpieczeństwo utraty życia. Tak samo karą do lat trzech zagrożony jest udział w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnienie przestępstwa. Stąd prośba o zastanowienie się, czy kary proponowane w prawie farmaceutycznym nie są za wysokie.

Chciałabym więc powiedzieć, że jedne błędy zastąpiono innymi. Jestem przekonana, że ta nowelizacja nie jest nowelizacją udaną.

Pani Marszałek, składam poprawki na pani ręce.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Muszę przyznać, że może być tak, iż zagrożenie wolnością może być wyższą karą aniżeli pozbawienie wolności. Myślę, że znamy takie zjawiska.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Cieślaka. Przygotowuje się pan senator Litwiniec.

Senator Jerzy Cieślak:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Ja wprawdzie zapisałem się do dyskusji, żeby zgłosić poprawkę, ponieważ nie ma doskonałych

(senator J. Cieślak)

aktów prawnych, które nie mogłyby być jeszcze lepsze po opuszczeniu sali Senatu, ale pozwolę sobie wejść w bardzo łagodną polemikę z panią senator Szyszkowską co do niektórych aspektów wystąpienia pani senator.

Otóż pani senator powiedziała, że jakieś państwo prowadzi apteki, po czym spytała, dlaczego my nie tworzymy wprost takiego modelu, w którym apteki są państwowe. Byłaby to jasna regulacja, a państwo odpowiadałoby za obrót produktami medycznymi w Polsce. Pani Senator, w Polsce funkcjonuje gospodarka wolnorynkowa. Mimo to chcę przypomnieć, że w tej ustawie, nad którą właśnie pracujemy, są przewidziane bardzo istotne zabezpieczenia i bardzo ważne, skuteczne instrumenty oddziaływania na rynek leków w Polsce, znajdujące się w rękach ministra zdrowia. Otóż chcę przypomnieć, że minister zdrowia z mocy dwóch zapisów ustawy o ubezpieczeniu zdrowotnym ustala listy leków refundowanych oraz listy leków opłacanych w formie ryczałtu na poziomie 30% i 50%.

Chcę więc panią senator poinformować, jeżeli te liczby nie są pani senator znane, że w praktyce oznacza to bezpośredni wpływ ministra na obrót lekami w Polsce w zakresie 50%, a więc na tym dwunastomiliardowym rynku minister zdrowia ma istotny i skuteczny wpływ na redystrybucję co najmniej 6 miliardów zł. Uważam, że to są dość istotne zabezpieczenia dla rządu.

Jeżeli chodzi o specjalizację aptekarską i wymóg posiadania tej specjalizacji przez kierownika apteki, to Wysoka Izbo, jak powiedział już pan minister Nauman, w Polsce na dzień 31 marca tego roku mieliśmy dziewięć tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt aptek ogólnodostępnych, a do tej liczby trzeba by jeszcze doliczyć mniej więcej siedemset siedemdziesiąt aptek szpitalnych, które muszą być w szpitalach na mocy prawa. To jest prawie jedenaście tysięcy aptek. W Polsce specjalizację z farmacji aptecznej podjęło tysiąc farmaceutów. Ta ustawa, jak już mówiłem jako sprawozdawca, reguluje wstępnie specjalizację farmaceutów i umożliwi im podjęcie specjalizacji w czterech dziedzinach po ukończeniu studiów na wydziałach farmacji akademii medycznych. Ale proszę się zastanowić: jeżeli na stanowiska kierowników aptek w Polsce, na blisko jedenaście tysięcy stanowisk pracy mielibyśmy wprowadzić specjalistów, to ile lat musielibyśmy szkolić farmaceutów, żeby uzyskali oni dokumenty potwierdzające prawo do objęcia stanowiska kierownika apteki. W okresie przejściowym pewnie zatrudniani byliby tam farmaceuci bez specjalizacji, jako pełniący obowiązki, byłoby to ewidentne obejście niedobrych regulacji prawnych, które w praktyce, w życiu codziennym by się nie obroniły.

I wreszcie jeszcze jedna rzecz. W Unii Europejskiej nie ma obowiązku specjalizowania się farmaceutów. W związku z tym farmaceuta, który przyjechałby do Polski, zdał egzamin z języka polskiego i uzyskał uprawnienia do pracy w Polsce w aptece ogólnodostępnej lub w aptece szpitalnej, mógłby objąć to stanowisko, mimo że nie posiadałby specjalizacji. Ale polski farmaceuta, absolwent polskiej uczelni, wydziału farmacji polskiej uczelni medycznej musiałby spełnić wymóg ustawowy, który postawiliśmy obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej. Musimy się zdecydować, czy chcemy wejść do Unii Europejskiej, czy nie, czy chcemy otworzyć granice w celu umożliwienia swobodnego przepływu ludzi i zachować ich prawo do podejmowania pracy.

To są te kłopoty, chociaż nie wszystkie, które wynikałyby z realizacji propozycji zgłoszonych przez panią senator w wystąpieniu.

A teraz przystąpię do zgłoszenia poprawki, mimo że mówiłem, iż komisja bardzo wnikliwie pracowała nad tą ustawą. Ponieważ to jest pakiet ustaw, a Senat miał dużo mniej czasu na pracę nad tą ustawą niż Sejm, konieczny był pewien pośpiech. Dlatego przedłożę poprawkę, która dotyczy lit. d w pktcie 4 w art. 1 ustawy. Nie będę jej czytał, mogę przedstawić trzy wersje jej uzasadnienia.

Wersja najkrótsza byłaby taka, że ten zapis jest w ustawie o urzędzie rejestracji, jest też w ustawie wprowadzającej z pakietu czterech ustaw, więc powinien znaleźć się w ustawie – Prawo farmaceutyczne w celu zachowania spójności tych trzech aktów prawnych. To jest najprostsza interpretacja.

Mogę też zaproponować wyjaśnienie tej poprawki i jej uzasadnienie w wersji rozszerzonej, ale ostrzegam, że będzie to materia dość skomplikowana i nie jestem pewien, czy konieczne jest przytaczanie tych argumentów.

Poprawkę składam na ręce pani marszałek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Bogusława Litwińca...

(*Senator Zdzisław Jarmużek:* Pani Marszałek, w trybie sprostowania.)

Bardzo proszę, pan senator Jarmużek w trybie sprostowania.

Senator Zdzisław Jarmużek:

Chcę sprostować, ponieważ z wypowiedzi pana senatora Cieślaka wywnioskowałem, odniosłem takie wrażenie, iż nie możemy kierownikiem apteki ustanowić aptekarza, który posiada specjalizację, ponieważ nie byłoby tytułu farmaceutów, czy

(senator Z. Jarmużek)

nie ma tylu farmaceutów, którzy tę specjalność posiadają. Otóż już teraz – nie wiem, jaki procent – zdecydowana większość aptek to kryterium spełnia. Zresztą jest taki wymóg, że kierownikiem apteki musi być aptekarz farmaceuta, który posiada specjalizację. Sądzę, że wielkim nieporozumieniem jest to, że kierownikiem apteki może być ktoś, kto ma mniejsze kwalifikacje zawodowe od swojego podwładnego.

(Senator Jerzy Cieślak: Sprostowanie.)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Sprostowanie do sprostowania, Panie Senatorze. Bardzo proszę, chciałabym jednak, żeby panowie senatorowie nie uprawiali dyskusji poza oficjalną debatą. Ale bardzo proszę, pan senator Cieślak.

Senator Jerzy Cieślak:

Dziękuję bardzo.

Wypowiedzi pana senatora Jarmużka nie traktuję jako sprostowania. Mam jednak obowiązek sprostować pewną dezinformację, która zakradła się do wypowiedzi pana senatora Jarmużka.

Ta ustawa nie zabrania obejmowania stanowiska kierownika apteki farmaceutyce, który posiada specjalizację. Nie ma takiego zakazu. Jednak ta ustawa nie wymaga, żeby kierownik apteki miał tę specjalizację, ale stawia wymaganie, żeby miał on co najmniej pięcioletni staż pracy w aptece ogólnodostępnej. Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia uznała to za wystarczającą gwarancję fachowości, po uwzględnieniu wcześniejszych pięciu lat studiów na wydziale farmacji akademii medycznej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Litwiniec. Przygotowuje się pan senator Romaszewski.

Senator Bogusław Litwiniec:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Goście, Przedstawiciele Resortu Zdrowia!

Moje – zapowiadam – krótkie wystąpienie sprowadza się tylko do zasygnalizowania niepokoju, niepokoju wywołanego obserwacją bardzo niesymetrycznego, a co za tym idzie, niesprawiedliwego rozmieszczenia aptek w Rzeczypospolitej.

Są miejsca w Polsce, w których do apteki, a nawet punktu aptecznego jest daleka droga. Wielokrotnie dłuższa niż do lekarza. Fakt ten powoduje nierzadko bolesne trudności, zwłaszcza w przypadku osób starszych, opuszczonych i biednych,

którym trudno dokuścić do przepisanego medykamentu. Podmiotom handlowym po prostu nie opłaca się inwestować w pustkowie.

To ta właśnie bezradność spowodowała moje wystąpienie, które kończę publicznym pytaniem skierowanym zarówno do mego socjaldemokratycznego sumienia, jak i do mojego socjaldemokratycznego rządu: czy oddanie handlu medykamentami tylko – powtarzam: tylko – w bezwzględne ręce wolnego rynku jest decyzją mądrą w państwie kierującym się ideałami opiekuńczej umowy społecznej? Dziękuję, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, pan senator Romaszewski. Przygotowuje się pan senator Balicki.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Myślę, że to odwołanie się senatora Litwińca do socjaldemokratycznych tradycji było bardzo celne. W ich świetle nie do końca rozumiem tę ustawę przedłożoną przez rząd.

Pan senator Cieślak mówił, że wступujemy do Unii i że przepływ ludzi odgrywa ważną i zasadniczą rolę, czy tego chcemy, czy nie chcemy. Proszę państwa, na przepływ ludzi trzeba będzie poczekać co najmniej siedem lat. A jeżeli chodzi o tę ustawę, to jej celem zasadniczym jest przepływ towarów, powtarzam: towarów. Proszę państwa, to jest rzecz najważniejsza i o to w tej chwili się bijemy.

Proszę państwa, jesteśmy teraz w sytuacji, w której żeśmy byli, przypuszczam, jakieś pięć, siedem lat temu, kiedy w Polsce powstawał problem hipermarketów i supermarketów. Wtedy też nikogo nie byłem w stanie przekonać, czym to grozi polskiemu handlowi.

Panie Senatorze, na polskim rynku nie ma więcej niż dziesięć firm prowadzących hipermarkety i supermarkety, powtarzam: nie ma więcej niż dziesięć firm. A co się z tym rynkiem stało? Co się stało z tymi firmami, które funkcjonowały na tym terenie? I teraz chcemy to wszystko powtórzyć w sytuacji, powiedziałbym, dużo bardziej drastycznej, bo to samo chcemy powtórzyć na rynku leków. Na rynku leków, proszę państwa, na którym sytuacja na całym świecie jest dramatyczna, na którym dyktat wielkich koncernów doprowadził do tego, że Grisham pisze kryminały na ten temat i odnosi sukcesy z tego powodu. Z problemem nie potrafią sobie poradzić ani Stany Zjednoczone, ani Francja. Ceny leków innowacyjnych są dziesiątki, dziesiątki razy zawyżone, następuje zaniechanie produkcji leków generycznych, leków dostępnych dla ludności. Czy dysponujemy aż tak ogromnym budżetem, że będziemy mogli te wszystkie leki produkowane przez najlepsze koncerny farmaceutyczne kupować? Czy w tym celu musi-

(senator Z. Romaszewski)

my najpierw zniszczyć cały nasz przemysł? Czy musimy to zrobić, żeby potem się okazało, że w ogóle nie jesteśmy w stanie zapewnić ludności środków leczniczych?

Wysoka Izbo! Myślę, że stajemy teraz przed wielce ważnym problemem. Muszę powiedzieć, że nie wyobrażam sobie możliwości poparcia tej ustawy, jeżeli nie zostaną przyjęte poprawki od szóstej do ósmej, zgłoszone przez Komisję Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej.

Proszę państwa, to po prostu jest kwestia naszego leczenia, to jest kwestia zmonopolizowania, zbudowania oligopolów farmaceutycznych na terenie Polski. Nie rozumiem, jak państwo mogą nie zdawać sobie z tego sprawy, jak rząd może nie zdawać sobie z tego sprawy. Miłe złego początki... Tylko czym to się skończy? No cóż, skończy się hipermarketami. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Marka Balickiego. Przygotowuje się pan senator Kulak.

Senator Marek Balicki:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Senator i Panowie Senatorowie!

W związku z toczącą się dyskusją chciałbym zgłosić kilka uwag do ustawy – Prawo farmaceutyczne.

Pierwsza moja uwaga dotyczy kwestii specjalizacji kierownika apteki czy specjalizacji farmaceutów. Muszę powiedzieć, że zgadzam się z opinią pani senator Szyszkowskiej, że to jest dziwne, iż kierownik nie musi mieć specjalizacji, a jego pracownik musi ją mieć. Akurat w aptece to może rzeczywiście tworzyć dziwne relacje.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że specjalizacje dla farmaceutów powstały stosunkowo niedawno, to jest na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Wcześniej nie było specjalizacji w aptekach. W tym okresie farmaceutom, którzy mieli odpowiedni staż pracy, nadano pierwszy stopień specjalizacji, w związku ze stażem pracy i bez okresu specjalizacji. Dopiero uzyskanie drugiego stopnia wymagało zrealizowania odpowiedniego programu.

Jest też problem prawa unijnego. W Europie właśnie w tych krajach, na które często powołują się zwolennicy ograniczenia prawa do zakładania aptek przez farmaceutów, kierownicy nie mają specjalizacji, jest taki stan, jaki w Polsce był przed wprowadzeniem specjalizacji. Jednak taka sytuacja: kierownik niespecjalista, pracownik specjalista, rzeczywiście jest niezręczna. Z tego, co ja wiem po zapoznaniu się z przebie-

giem debaty sejmowej, była próba szukania jakiegoś kompromisu, kompromisu pomiędzy tym, co jest, a tym, co wynika z wymagań Unii Europejskiej. Być może jest to kompromis nie najszcześniejszy. Ale gdy się prześledzi różne sprzeczności, to okaże się, że w ustawie nowelizowanej w art. 99 jest jeszcze bardziej kuriozalny, wydaje mi się, element. Jest tam zapisane, że aptekę może założyć przedsiębiorca, który jest farmaceutą, ale jest on jednocześnie zobowiązany, bo w ust. 4 pkt 2 mówi się „pod warunkiem”, do zatrudnienia osoby odpowiedzialnej za prowadzenie apteki. To jest dokładnie taki sam absurd, gdyż z jednej strony mówimy, że farmaceuta może założyć aptekę, bo tylko on ma jakieś szczególne predyspozycje do tego, ale z drugiej strony mówimy, że musi on zatrudnić... itd. To jest również absurd i wydaje się, że pozostawienie tej sprawy też byłoby niebezpieczne.

Druga uwaga dotyczy tego, o czym mówił pan senator Litwiniec, a więc ważnego problemu społecznego, czyli dostępu do leków; tego, że odległość pomiędzy miejscem zamieszkania a apteką nie powinna przekraczać możliwości przeciętnego obywatela. Tylko powstaje pytanie, w jaki sposób czy jakim narzędziem zmusić farmaceutę czy innego przedsiębiorcę do tego, żeby założyli aptekę tam, gdzie nie ma ekonomicznych warunków do prowadzenia apteki i gdzie koszty zawsze będą przewyższać uzyskiwane przychody. I kto wtedy pokryje różnicę czy deficyt? Pewnie rozwiązaniem byłoby to, o czym powiedziała pani senator Szyszkowska, a co, muszę powiedzieć, jest pewną wartością. Chodzi o to, że byłby jeden koncern państwowy. Oczywiście prowadziłyby on apteki na zasadach ekonomicznych, ale większe wpływy w jednym miejscu mogłyby być źródłem pokrycia kosztów tam, gdzie jest deficyt. Tylko ja się pytam, co na to Naczelna Rada Aptekarska i co na to członkowie izb aptekarskich. Czy oni zgodziliby się na oddanie tych aptek, których dzisiaj są właścicielami? Ale wtedy przynajmniej równo byłiby potraktowani ci, którzy są farmaceutami i właścicielami aptek, i ci, którzy nie są właścicielami aptek. Tylko że to jest nacjonalizacja i nie wiem, czy w naszych warunkach jest to możliwe. Jeśli jednak popatrzy się na różne elementy związane z interesem publicznym, jeśli chodzi o obrót lekami, to okaże się, że jest to z pewnością interesująca propozycja. Może warto na ten temat dyskutować, bo nie tylko w Szwecji tak jest, to nie jest jedyny przykład, jeśli chodzi o kraje o gospodarce rynkowej.

Jest wiele mitów w tej dyskusji, która teraz się toczy wokół prawa „apteka dla aptekarza”. Muszę powiedzieć, że niepokoją mnie te elementy dyskusji, które docierają do szerokiej opinii publicznej i podwyższają poziom niepokoju związany z różnymi sprawami dziejącymi się w Polsce, tym bardziej że różne komentarze za-

(senator M. Balicki)

wierają elementy będące prawdą, ale zawierają też elementy, które są nieprawdą bądź też są nieuprawnione.

I teraz przejdę do trzeciej części, do tego, co jest prawdą, a co jest mitem. Prawo, jakie dzisiaj ciągle jeszcze obowiązuje, istnieje od początku lat dziewięćdziesiątych, o czym mówił pan minister Nauman, i ono pozwala na wszystko. Dzisiaj można wszystko, każdy może założyć aptekę. Zostało to potwierdzone w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, nie pamiętam, czy w 1991 r., czy 1992 r., czy na przełomie 1991 i 1992 r. W wyniku tego stanu prawnego, jaki jest, koncerny, które istniały, zaczęły się rozpadać, to znaczy nastąpiło masowe tworzenie aptek głównie przez indywidualnych właścicieli bądź właścicieli niewielkiej liczby aptek, jest bowiem grupa farmaceutów, nie będziemy wymieniać nazwisk, również działaczy Naczelnej Rady Aptekarskiej, którzy mają więcej niż jedną aptekę, ale to nie jest sieć aptek, to są dwie apteki, czasem trzy. Taki ruch nastąpił i liczba aptek w stosunku do stanu, jaki mieliśmy na początku lat dziewięćdziesiątych, zwiększyła się o połowę. Ale koncerny, Cefarmy, które istniały na początku, rozplynęły się, rozproszyły i nastąpiła prywatyzacja większej części aptek. Do dnia dzisiejszego nie nastąpiło skoncentrowanie własności aptek przez inne podmioty niż te trzy Cefarmy, o których mówił pan minister Nauman, a które jeszcze przetrwały do tego czasu. Dzisiaj mamy więc sytuację taką, że nie ma tendencji do tworzenia koncernów.

Ale uważam – i złożyłem stosowny wniosek na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia – iż należy stworzyć takie zabezpieczenie, które spowoduje, że w Polsce nie powstanie taka sytuacja, w której jeden czy dwa koncerny opanują rynek aptek polskich, bo to byłoby niekorzystne przede wszystkim dla polskiego przemysłu farmaceutycznego.

A dlaczego byłoby to niekorzystne? Mówił o tym pan senator Romaszewski. Muszę powiedzieć, że z punktu widzenia kupującego leki powstanie dużych sieci niekoniecznie musi być niekorzystne. Na pewno byłoby to niekorzystne dla dostawców, czyli dla tych, którzy chcieliby dyktować warunki sprzedaży leków. A dobrze zorganizowanym odbiorcom Naczelna Rada Aptekarska też może stworzyć korzystne warunki – może narzucić producentom, dostawcom leków warunki dla siebie korzystniejsze od takich, jakie może uzyskać pojedyncza apteka. I takie zjawiska w Europie mają miejsce, ale są związane z reeksportem czy z importem równoległym. Koncerny wyznaczają pewną cenę leku w jednym kraju, podczas gdy w innym kraju cena tego leku jest niższa, a więc ten sam lek jest stamtąd przez sprzedawców importowany. Co się wtedy dzieje? Nadwyżka nie daje

korzyści temu, kto ten lek kupuje, tylko najczęściej konsumuje ją ten, kto zajmuje się sprzedażą detaliczną. Zatem duża siła jest w rękach tych, którzy dokonują sprzedaży detalicznej leków. Jest na to wiele przykładów w Europie. Zatem nie jest tak, jak mówi pan senator Romaszewski – że to sprzyja dyktatowi koncernów. Ale gdyby powstał duży podmiot, byłoby to rzeczywiście niebezpieczne dla polskiego przemysłu farmaceutycznego.

Muszę powiedzieć, że nie można się zgodzić ze stwierdzeniem, iż ta nowelizacja jest niekorzystna dla polskiego przemysłu farmaceutycznego, bo jest wręcz odwrotnie. Zaproponowane zmiany mają służyć rozwojowi i utrzymaniu produkcji leków w Polsce. Oczywiście polski rynek leków jest niewystarczający, jeśli chodzi o warunki ekonomiczne – żeby nastąpił właściwy rozwój przemysłu, leki powinny być jeszcze eksportowane. Ale te zmiany wprowadzane w ustawie plus to zabezpieczenie przed rozwojem dużej sieci czy grup, które mogłyby mieć więcej aptek – bo tu chodzi o głębsze zabezpieczenie – gwarantują to, że w przyszłości polski przemysł nie znajdzie się w tak niekorzystnej sytuacji.

I jeszcze jedna rzecz...

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Panie Senatorze, czas!)

Już kończę, Pani Marszałek.

Na koniec jeszcze krótko coś dodam. Nie tylko apteka jest miejscem, gdzie się kupuje leki. To nie jest tak. Wiele osób kupuje paracetamol czy aspirynę w kiosku. A więc to nie jest tak, że leki są sprzedawane wyłącznie w aptece. I kiedy się mówi o aptekach, to warto pamiętać także o tym. A chyba nie chcielibyśmy ograniczania liczby punktów sprzedaży leków, bo na tym zawsze ucierpi interes pacjenta.

Dlatego ja chciałbym jeszcze raz poprzeć poprawkę zabezpieczającą przed powstaniem dużych sieci aptek. Uważam, że jest to poprawka ważna dla polskiego przemysłu farmaceutycznego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Zbigniewa Kulaka. Przygotowuje się pan senator Graczyński.

Senator Zbigniew Kulak:

Pani Marszałek! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Dzisiaj usłyszeliśmy z tej trybuny między innymi taki delikatny przytyk, że Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej ośmieliła się ingerować w tak specjalistyczną ustawę. Ale stało się tak z woli marszałka Senatu, a nie z powodu nadgorliwości senatorów, członków tej komisji. I to może nawet lepiej, że nad problemem pochylili

(senator Z. Kulak)

się nie tylko senatorowie zawodowo związani z tematem, ale także senatorowie o innych profesjach, którzy oczywiście także mają prawo do wyrażania swojego zdania.

Pan minister straszy nas na tej sali tonami dokumentów. Wydaje mi się, że jest to mocno wyolbrzymione. Oczywiście, być może jest tak, jak mówi pan minister, ale – pomijając już to, w jakim języku te dokumenty są napisane – ja się zastanawiam, kto będzie czytał te tony dokumentów, skoro do każdego leku jest to kilka ton, a leków, jak sam pan powiedział, jest pięć tysięcy. A więc czy to w ogóle nie jest sztuka dla sztuki, tylko po to, żeby zarchiwizować te teczki, skoroszyty i te całe pakiety? A przecież trzeba to przeczytać! W końcu – w jakimkolwiek języku to by było – trzeba to przeczytać!

Proszę państwa, moje wystąpienie jest podsytkowane troską o naszych polskich pacjentów, o naszych polskich producentów leków, o naszych polskich fachowych pracowników ochrony zdrowia, zarówno lekarzy, jak i farmaceutów. Myślę, że wszyscy senatorowie wypowiadający się z tej trybuny czynią to z troską. Szukajmy zatem mądrego kompromisu, słuchając wszystkich argumentów i wszystkich mówców w tej sprawie.

Ja mam swój pogląd, który kształtował się między innymi w długiej zeszłorocznej debacie. Oczywiście nie jestem zwolennikiem dziedziczości aptek. Jestem zwolennikiem konkurencji między aptekami. Nie popieram tego, by w sposób administracyjny, urzędowy, określać na przykład to, że jedna apteka ma obsługiwać cztery tysiące pacjentów i nie może to być ani trzy tysiące dziewięćset, ani cztery tysiące sto. Niech tutaj będzie konkurencja. Jestem też przeciwny ustawowemu czy jakimkolwiek innemu administracyjnemu ograniczaniu odległości między poszczególnymi aptekami. Takie rozwiązania są, moim zdaniem, błędne. Ale z drugiej strony, jeżeli słyszymy od pana ministra, że w Polsce jest dziewięć tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt aptek – przyjmijmy, że jest to dziesięć tysięcy – to 10%, o których jest mowa w rozwiązaniu proponowanym przez Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia, daje liczbę około tysiąca aptek.

Pamiętam zeszłoroczną batalię, która odbywała się prawie dokładnie o tej samej porze roku, latem. Pewien senator, który wtedy z tej trybuny – jak potem to ujawniła prasa – lobbował w interesie około dwustu czy trzystu aptek, po wyborach już nie wrócił na tę salę. A my dzisiaj mówimy lekko, że 10% to żaden problem, że tysiąc aptek w jednym ręku to nie jest żaden problem. Z tym już, niestety, zgodzić się nie mogę.

Będziemy mieli – najpierw na posiedzeniu komisji, a potem na posiedzeniu plenarnym – kilka rozwiązań. Będziemy mieli rozwiązanie zaproponowane przez Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia – z tą propozycją 10%. Będziemy również mieli rozwiązanie przedstawione przez Komisję Spraw Zagranicznych – z propozycją całkowitego anulowania ingerencji w art. 99, czyli pozostawienia tego w stanie dotychczasowym. Oczywiście każdą z tych poprawek można albo przyjąć, albo nie.

Ja chciałbym do tego pakietu dołożyć kolejną propozycję, nad którą jeszcze się zastanowimy i nad którą podyskutujemy. Nie chciałbym iść aż tak daleko, żeby cały art. 99 pozostawiać w stanie niezmienionym, więc proponuję, żeby ust. 5, który według nowelizacji należałoby skreślić, jednak nie został zupełnie skreślony, ale by nadać mu nowe, następujące brzmienie: podmiot, o którym mowa w ust. 3, może uzyskać tylko jedno zezwolenie na prowadzenie apteki.

Wydaje mi się, że jest to ruch w kierunku kompromisu pomiędzy różnymi poglądami, z którymi mieliśmy już możliwość zapoznać się w tej debacie. A resztę rozstrzygniemy już w demokratyczny sposób. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana senatora Adama Graczyńskiego. Przygotowuje się pani senator Ferenc.

Senator Adam Graczyński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Debatujemy o ustawie o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne. Mówimy o lekach, czyli o produktach niesłychanie ważnych, i to, jak się okazuje, nie tylko w naszym państwie, ale też w skali globalnej. Ja przytoczę tu Wysokiej Izbie pewien fragment ostatnio opublikowanego artykułu pod tytułem „Czy Ameryce grozi plutokracja”. Nad tym tytułem jest zapis: „Przepaść między garstką najbogatszych a resztą nabiera niespotykanych dotąd rozmiarów”. Ten artykuł opisuje właśnie tę ekstremalnie dużą nierówność w Stanach Zjednoczonych, mówi o politycznych i gospodarczych konsekwencjach tej nierówności.

Ale wróćmy do materii debaty. Ta dyskusja toczy się – przytoczę teraz fragment wspomnianego artykułu – w czasie gdy czterdzieści milionów Amerykanów nie ma ubezpieczenia zdrowotnego, jest za drogie, a dla wielu emerytów – i to jest sedno sprawy – kupno leków staje się zbyt poważnym wydatkiem. Jeszcze raz to powtórzę: dla wielu emerytów kupno leków staje się zbyt poważnym wydatkiem. W tej dyskusji mówiliśmy, że odległość, rozmieszczenie aptek ogrywają wielką rolę, jeśli chodzi o komfort klienta. Sądzę, że należałoby dodać, że ważna jest również cena. Powinniśmy o niej pamiętać, debatując nad tą ustawą.

Rok temu, o czym mówili moi przedmówcy, także toczyła się w Wysokiej Izbie debata na temat

(senator A. Graczyński)

prawa farmaceutycznego. Muszę powiedzieć, że w czasie tej debaty – znacznie żywszej i, jak uważam, znacznie głębszej – przede wszystkim przeanalizowano sytuację, jaka występuje w państwach Unii Europejskiej, gdzie wcale nie ma wyłącznie rozwiązań rynkowych. Są tam stosowane bardzo różnorodne rozwiązania. W czasie tej debaty zastanawiano się również nad rolą rynku w gospodarce i nad rolą państwa. Stwierdzono – a była w tej kwestii wyjątkowa zgoda, ponad podziałami politycznymi między prawą a lewą stroną tejże Izby – że rola, jaką odgrywa państwo, jest niezbędna w gospodarce. Efektem tej debaty były wnioski, dyskusja, głosowanie i przyjęcie ustawy w kształcie, który w tej chwili jest nowelizowany.

Muszę powiedzieć, że przede wszystkim wyrażam najwyższe zdziwienie, że ustawa, nad którą tak wnikliwie debatowaliśmy i która wywołała tak ogromne poruszenie społeczne, nie weszła w życie, ponieważ przedłużano i przesuwano termin jej wejścia w życie. Powtarzam jednak, że wtedy wynegocjowaliśmy coś, do czego byliśmy przekonani. I niestety, ta dyskusja przynosiła określone konsekwencje polityczne w przypadku wielu czy kilku dyskutantów.

Przechodząc do materii tej ustawy, chcę powiedzieć o tym, co nie pojawiło się do tej pory w wystąpieniach senatorów sprawozdawców i tych, którzy zabierali głos. Mówiono ogólnie o problemie, ja zaś chciałbym zwrócić uwagę na skalę problemu w ujęciu finansowym. Senator sprawozdawca, pan senator Cieślak, mówił o 12 miliardach zł. Zapamiętaliśmy tę wykładnię. Sądzę jednak, że kiedy rozważamy tak ważny problem, nie możemy operować danymi o charakterze statycznym. Absolutnie nie powinniśmy mówić o danych o charakterze statycznym. Powinniśmy sięgać daleko i patrzeć na to, co się zdarzy w tej części gospodarki czy życia społecznego, publicznego w ciągu dwudziestu lat.

Na podstawie danych, które są powszechnie znane – być może nie były one przytaczane podczas tej debaty – chciałbym stwierdzić, że ten rynek ma wzrosnąć czterokrotnie w ciągu dwudziestu lat. Nie jest tak, że w Polsce za dwadzieścia lat będziemy kupować farmaceutyki za 3 miliardy dolarów. To nieprawda. Będziemy kupować za znacznie więcej. Można się o to spierać, ale przyjmijmy tę wielkość, którą podaję, że będzie to około 10–12 miliardów dolarów i określona kwota złotych.

Powiedziałbym, że teraz pojawia się kolejne pytanie: jaka może być rola polskich producentów na tym wielkim, bardzo potrzebnym i przydatnym rynku? Była tutaj mowa o polskim holdingu farmaceutycznym. Niestety, zamiary ministra skarbu są, powiedziałbym, bardziej werbalne niż merytoryczne. Poza tym trzy Polfy, które mają się

połączyć, to zalewie niecałe 10% produkcji leków na rynek polski. Powtarzam, coś łączymy, coś tworzymy, ale wszystko się już stało, bo proces prywatyzacji przedsiębiorstw farmaceutycznych już miał miejsce. One stały się elementami wielkich koncernów.

Do czego w tej chwili zmierzam? To jest rzecz bardzo ważna. Mówi się o ograniczeniach ustawowych, o 10%. Ale czego? Liczby aptek. Teraz chciałbym zadać Wysokiej Izbie i sobie pytanie: czy to jest właściwe rozumowanie? Nie przedstawiono tutaj danych na temat podziału dochodów aptek bądź kryteriów dochodów aptek i liczby aptek. W tej wartości sprzedaży rola i waga aptek jest różna. Do czego zmierzam? Do tego, że może się tak zdarzyć, że 10% aptek ulokowanych w najlepszych miejscach w Polsce przełoży się na więcej niż 50% sprzedaży leków w naszym kraju. Tak. Bo mamy przecież Warszawę i jednocześnie mamy bardzo małe apteki o niewielkich obrotach, które znajdują się gdzieś na peryferiach naszego życia, w małych miasteczkach i na wsiach.

W związku z tym sądzę, iż powinniśmy tak rozumować, że kryterium, które wynika z poprawki ósmej, jest bardzo liberalne i może doprowadzić do tego, że to będzie istotnie 10% aptek czy też wielkość do 10% aptek, ale może to być też 50% obrotów. Byłoby wspaniale, gdyby ktoś powiedział – nie wiem, czy pan minister posiada te dane – jaki udział w obrotach na naszym rynku ma 10% największych aptek. To jest bardzo ważne stwierdzenie, niesłuchanie ważne. Bo my tutaj przechodzimy tak trochę obok tego problemu, mówiąc, że 10% to 1/10. Nieprawda, że to jest 1/10.

Sądzę – i jest to moja pierwsza propozycja poprawki – że jeśli już zdecydujemy się na to, żeby zmienić art. 99 i odejść od tego, co wynegocjowaliśmy ponad podziałami politycznymi rok temu, to powinniśmy ograniczyć tę koncentrację do 5%, a nie do 10%, jak mówi pan senator Cieślak i odpowiednia komisja. Chodzi mi więc o zamianę w poprawce ósmej 10% na 5%. Jednocześnie proszę Wysoką Izbę, żeby rozważyć ten problem z dużą uwagą, ponieważ w naszym życiu gospodarczym poza rynkiem informatycznym nie ma rynku o tak dużych perspektywach rozwoju, jak rynek leków. To jest kwestia pierwszej poprawki.

Druga poprawka ma znacznie mniejszy ciężar gatunkowy, mianowicie nakłada się na apteki obowiązek prowadzenia receptury, czyli posiadania urządzeń i pomieszczeń do wykonywania leków na receptę. W tej chwili zaczynają dominować leki gotowe, choć nie wszędzie i nie zawsze. Istota poprawki, którą zgłaszam w tej chwili, jest taka, żeby apteka mogła odstąpić od posiadania możliwości wykonywania leków recepturowych pod warunkiem, że będzie miała umowę z apteką mającą recepturę. Decyzje podejmowałby w tej sprawie wojewódzki inspektor farmaceutyczny,

(senator A. Graczyński)

biorąc pod uwagę geografie aptek oraz interes pacjentów i chorych. To jest rzecz zrozumiała.

Przekazuję te poprawki i proszę Wysoką Izbę o poparcie zarówno pierwszej, jak i drugiej poprawki. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani senator Genowefa Ferenc.

Senator Genowefa Ferenc:

Pani Marszałek! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Dyskusja nad zmianą prawa farmaceutycznego toczy się w rocznicę jego uchwalenia, bo ustawę podstawową przyjmowaliśmy w Senacie 28 sierpnia 2001 r. Wówczas również toczyła się bardzo burzliwa dyskusja wokół art. 99. Pan minister w dniu dzisiejszym w swojej wypowiedzi nawiązał do roku 1990 i do wprowadzenia wolnego rynku, wskazując jednocześnie, że ustawa z 2001 r. narusza prawa związanych z tym osób.

Chciałabym przytoczyć postanowienia art. 16 ust. 3 ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo farmaceutyczne, ustawę o wyrobach medycznych oraz ustawę o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych, aby zaprzeczyć temu, co powiedział pan minister. Ten ustęp mówi, że art. 99 ust. 3 i 4 prawa farmaceutycznego nie narusza uprawnień nabytych przez przedsiębiorców przed dniem wejścia w życie ustawy, o której mowa w art. 1 ust. 1, prowadzących apteki lub hurtownie zgodnie z obowiązującymi przepisami. A więc w obecnym stanie 50% aptek znajduje się w systemie wolnorynkowym, prowadzone są w ramach działalności gospodarczej, nie w systemie „apteka dla aptekarza”. Nie wiem, skąd te propozycje, że w tej chwili mamy ograniczyć to do 10%.

Dysponuję materiałami komitetu do spraw farmacji Komisji Europejskiej, które określają zasady funkcjonowania aptek ogólnodostępnych w obrębie państw członkowskich. Chciałabym przedstawić to nieco inaczej w stosunku do tego, o czym już dzisiaj mówiono. Powiem, w których krajach Unii Europejskiej właścicielem apteki nie może zostać każdy obywatel. Należy do nich zaliczyć Danię, Niemcy, Grecję, Hiszpanię, Francję, Włochy, Luksemburg, Austrię, Portugalię, Finlandię, czyli jest to znaczne grono.

W związku z tym proponuję Wysokiej Izbie, aby jednak przyjąć poprawkę Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, która zmierza do utrzymania art. 99 z ustawy – Prawo farmaceuty-

czne, przyjętej w ubiegłym roku. Zgodnie bowiem z tą ustawą i obecnym stanem faktycznym w naszym kraju połowa aptek znajduje się poza tym, o czym dziś dyskutujemy. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Pani Senator.

Czy ktoś z państwa senatorów chce jeszcze zabrać głos w dyskusji? Nie ma zgłoszeń.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senator Bernard Drzęzła złożył swoje wystąpienie do protokołu, a wnioski o charakterze legislacyjnym złożyli: pani senator Maria Szyszkowska, pan senator Jerzy Cieślak, pan senator Zbigniew Kulak i pan senator Adam Graczyński.

Przepraszam bardzo, pan senator Bernard Drzęzła złożył na piśmie wnioski o charakterze legislacyjnym, a nie swoje wystąpienie.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos i ustosunkować się do przedstawionych wniosków?

Serdecznie zapraszam.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Aleksander Nauman:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Chciałabym skomentować i uszczegółowić kilka wypowiedzi państwa senatorów. Przede wszystkim, Pani Marszałek, muszę powiedzieć, że jestem w jakiś sposób poruszony, iż w zasadzie całość dyskusji sejmowej nad problemem prawa farmaceutycznego, tak rozległej ustawy, która reguluje niebywale istotną część rynku polskiego...

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Jesteśmy w Senacie.)

Dyskusji senackiej, przepraszam bardzo, Pani Marszałek. A więc w zasadzie całość tej dyskusji poświęcona jest aptekom. Poświęcona jest wyłącznie aptekom i problemowi, czy powinny one należeć do aptekarza, czy kogokolwiek innego. Nie dyskutujemy tu o podmiotach odpowiedzialnych, o badaniach klinicznych, o takich problemach, dyskutujemy wyłącznie o aptekach.

I druga sprawa. W ostatnich dziesięciu latach mamy wolny rynek aptek, a nikt nie przytoczył żadnego argumentu, który wskazywałby ministrowi zdrowia na nieprawidłowości na tym rynku. Wszyscy mówią o interesach farmaceutów, o tym, iż tylko farmaceuta może zapewnić prawidłowy ruch w aptece. Ale przecież te dziewięć lat pokazało, że to nie jest prawda. Dlatego w swoim wystąpieniu specjalnie zapytałem, po czym posz-

(podsekretarz stanu A. Nauman)

czególni senatorowie rozpoznają aptekę należącą do przedsiębiorcy, a po czym należącą do aptekarza. Otwierając drzwi do apteki, nikt nie jest w stanie tego powiedzieć.

Kolejna rzecz. Jeżeli chodzi o argumenty, o których mówił pan senator Balicki, to chcę powiedzieć, że to nie rząd zgłosił poprawkę wprowadzającą farmaceutę posiadającego odpowiednią specjalizację. Był to wniosek poselski i rząd był przeciwko tej poprawce. Najlepszy jest przykład siedzącego tu pana senatora Balickiego, który ogłosił konkurs na stanowisko kierownika apteki szpitalnej i nie mógł znaleźć kierownika ze specjalizacją farmacja. To między innymi spowodowało, iż ponad połowa aptek szpitalnych musiała zostać sprywatyzowana.

Jeśli mówimy o specjalizacjach, to mamy przykład wynikający z nałożenia obowiązku specjalizacji na farmaceutów, którzy posiadali aptekę typu „B”. Przecież zawarliśmy w ustawie zapis dotyczący okresu przejściowego na zdanie egzaminów specjalizacyjnych. I co się stało? Gros tych ludzi, którzy prowadzili aptekę typu „B”, nadal nie ma specjalizacji. Chcę także powiedzieć, że rynek recepturowy to dzisiaj jest w granicach 0,3% obrotu apteki, czyli 99,7% to jest obrót lekami gotowymi. Nie chcę tu z nikim polemizować, ale jestem przekonany, że farmaceuta, który ukończy wyższą uczelnię, otrzyma dyplom i pięć lat pracuje w aptece ogólnodostępnej, zapewnia jasny i bezpieczny obrót lekami.

Kolejny element. Pani senator Ferenc powiedziała, że minister zdrowia wprowadza w błąd. Na początku swojego wystąpienia powiedziałem, że wprowadzając taką poprawkę, pani senator zablokuje rządowi możliwość dokonania przekształcenia na rynku. Dzisiaj rzeczywiście Cefarm...

(Senator Genowefa Ferenc: Pani Marszałek!)

...ma nabyte prawa. Jeżeli natomiast rząd powoła holding farmaceutyczny, to główny inspektor farmaceutyczny będzie musiał wydać nowe zezwolenie. A przy tym kształcie przepisów wydanie nowego zezwolenia dla tych trzech Cefarmów nie będzie możliwe. Rozumiem więc, że usankcjonujemy stan bieżący, ale zablokujemy rządowi możliwość przekształceń na tym rynku. Jeszcze raz powtarzam, sieci aptek w Polsce to są trzy przedsiębiorstwa państwowe.

Senator Romaszewski mówił o zagrożeniu aptekami hipermarketami. Chcę powiedzieć, że istotne regulacje prawa farmaceutycznego, wykraczające poza sprawy „apteki dla aptekarza” czy kogokolwiek innego, jasno zapisują dwa elementy. W aptecę sprzedaje się dwa rodzaje produktów, to nie jest hipermarket, sprzedaje się produkty lecznicze, czyli leki, oraz wyroby medyczne. Na sprzedaż jakiegokolwiek innego towaru musi

wydać zezwolenie minister właściwy do spraw zdrowia.

Jeśli chodzi o rozdział negocjacyjny dotyczący swobodnego przepływu towarów, to w tej ustawie rząd zadbał przede wszystkim o interesy przemysłu lokalnego. Powtarzam to po raz n-ty, ustawa – Prawo farmaceutyczne, przyjęta przez Sejm trzeciej kadencji, doprowadziłaby do upadku wszystkich producentów lokalnych już 1 stycznia 2004 r. Ta dokumentacja nie jest potrzebna urzędowi rejestracji, Panie Senatorze. Ona jest potrzebna polskiemu producentowi do oceny biorównoważności leku generycznego. Tylko na jej podstawie można dokonać ponownej rejestracji polskich produktów leczniczych. Urząd nie chce zbierać tych dokumentów – to są tysiące tomów dla każdego wyrobu medycznego. Pani senator Szyszkowska i koledzy lekarze, którzy siedzą na tej sali, wiedzą, ile mniej więcej dokumentów obejmuje dokumentacja kliniczna. Dokumentacja kliniczna leku oryginalnego jest potrzebna do dokonania rerejestracji pięciu tysięcy produktów polskich. Rozdział dotyczący swobodnego przepływu towarów w jasny sposób chroni interesy polskiego przemysłu farmaceutycznego. Zapisy prawa farmaceutycznego były przygotowywane w porozumieniu z przemysłem lokalnym. Na każdym posiedzeniu podkomisji, komisji sejmowej, komisji senackiej byli przedstawiciele przemysłu farmaceutycznego. Myślę, że to jest meritum sprawy.

To minister zdrowia, tak jak powiedział pan senator Balicki, a w zasadzie ustawa o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym chroni żywotne interesy. W Polsce obrót lekami przepisywanymi na receptę to jest około 8 miliardów zł, a 4 miliardy zł to są leki OTC. Dodatkowo minister zdrowia wydaje rozporządzenie mówiące o rynku pozaaptecznym, określające, jakie produkty lecznicze mogą być sprzedawane poza aptekami. Z 8 miliardów zł 6 miliardów zł jest regulowane przez ministra właściwego do spraw zdrowia.

Ustawa o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym nakłada na osoby, które uzyskały zezwolenie inspektora farmaceutycznego na prowadzenie apteki, na prowadzenie obrotu lekami, obowiązek określenia, jakie leki muszą znajdować się w aptece. I mówienie o spiskowej teorii importerów... Te dwie ustawy, plus prawo farmaceutyczne, chronią interesy, bo jest powiedziane, jakie leki muszą w aptecę się znajdować. Dziesięć lat wolnego rynku w Polsce nie stworzyło wielkich sieci aptecznych. I mówienie tu o hipermarketach, porównywanie hipermarketów do rynku aptecznego jest, moim zdaniem, błędem. W Polsce minister zdrowia wydaje rozporządzenie wynikające z ustawy o cenach. Poza tym minister zdrowia wraz z ministrem finansów nowelizują w tej chwili ustawę o cenach, która zobowiąże każdego prowadzącego aptekę do sprzedaży produktów

(podsekretarz stanu A. Nauman)

leczniczych w oparciu o urzędową cenę detaliczną. Czyli nie będzie można sprzedawać leku po cenie wyższej czy niższej, ta cena będzie wynikała z ustawy o cenach. Dumpingowanie rynku będzie po prostu niemożliwe. Już dzisiaj zresztą jest niemożliwe.

Mam tu apel do państwa senatorów, bo wydaje mi się, że naprawdę rozdział pod tytułem „Apteki” mógłby się w ogóle nie znajdować w tej ustawie, bo gwarancją i ochroną są tu inne regulacje. Prawo farmaceutyczne ma wskazywać kierunki przemysłowi, jeżeli chodzi o proces dopuszczenia do obrotu, oraz zapewniać jakość, skuteczność i bezpieczeństwo leków, które pojawiają się na rynku polskim. A to, kto sprzedaje i w jaki sposób sprzedaje, jest określone w rozporządzeniach ministra. Myślę, że nikt na tej sali nie ma cienia podejrzenia, iż produkty lecznicze sprzedawane dzisiaj w aptekach zagrażają życiu i zdrowiu pacjenta, który wykupuje lek w okienku.

Co do specjalizacji – jeszcze raz o tym mówię – rząd był przeciwko poprawce wniesionej w Sejmie. My uznajemy, iż kierownik posiadający pięcioletni staż pracy... Bo co zrobiło nałożenie obowiązku specjalizacyjnego? To, że ci kierownicy aptek, którzy byli usuwani z pracy z powodu naruszenia zasad czy regulaminu napisanego przez właściciela apteki, bez względu na to, czy był nim przedsiębiorca, czy aptekarz, z powodu małej liczby specjalistów na rynku następnego dnia znajdowali pracę, niezależnie od uchybień, które powodowali.

Również podczas prac komisji przypominałem państwu senatorom – warto do tego wrócić – w jaki sposób Naczelna Izba Aptekarska odnosiła się do rozporządzenia ministra zdrowia o odbyciu rocznego stażu. Nie uznano stażu pracowników naukowych wydziałów farmacji akademii medycznych, nauczycieli akademickich nauczających przyszłych farmaceutów, przyszłych właścicieli aptek, którzy odbyli staż roczny w trybie dwuletnim, na pół etatu.

Myślę, że dyskusja o aptekach jest wyłącznie dyskusją zastępczą. Prawo farmaceutyczne ma wiele rozdziałów, które są najważniejsze dla bezpieczeństwa chorych w Polsce i dla interesów państwa z punktu widzenia przemysłu farmaceutycznego. Pani Marszałek, dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani senator Ferenc.

Senator Genowefa Ferenc:

W trybie sprostowania. Chciałabym, Panie Ministrze, powiedzieć, że Senat nie rozpatruje mojej

poprawki, tylko poprawkę Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

W trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, więc zgodnie z Regulaminem Senatu proszę Komisję Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wyrobach medycznych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym szóstym posiedzeniu 19 lipca 2002 r., a do Senatu została przekazana tego samego dnia. Marszałek Senatu 22 lipca, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 180, a sprawozdania komisji w drukach nr 180A i 180B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, pana senatora Zbigniewa Kulaka, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Kulak:

Pani Marszałek! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Ustawa zawarta w druku senackim nr 180 proponuje zmiany w ustawie o wyrobach medycznych wynikające z konieczności doprecyzowania odpowiedzialności karnej i cywilnej w rozumieniu prawa polskiego, ciężącej na autoryzowanym przedstawicielu wprowadzającym do obrotu i użytkowania na terytorium naszego kraju wyrób medyczny pochodzący z zagranicy i niespełniający wymogów ustawy. Zaproponowane zmiany pozwolą wyegzekwować rekompensaty w przypadku utraty zdrowia i życia spowodowanego przez wyrób medyczny.

Celem zmiany w art. 2, polegającej na dodaniu ust. 3, jest uniknięcie licznych problemów z inter-

(senator Z. Kulak)

pretacją przedmiotowego przepisu, którego pierwotne brzmienie powodowało często niespójności zgłaszane przez zainteresowane podmioty związane z obrotem wyrobami medycznymi.

Tekst ustawy został również uzupełniony o definicję autoryzowanego przedstawiciela wyposażenia wyrobu medycznego oraz zmianę definicji wyrobu medycznego do diagnostyki *in vitro*. Brak tych definicji mógłby być przyczyną wielu problemów związanych z używaniem wyrobów medycznych.

Zaproponowana regulacja art. 4 ma na celu wypełnienie luki w dotychczasowych przepisach, w których nie przewidziano regulacji dotyczącej wskazania podmiotu wprowadzającego do obrotu wyrób medyczny. Wprowadzono także zmiany polegające na doprecyzowaniu kręgu podmiotów, na których ciąży obowiązek dołączenia instrukcji. Nowe regulacje nałożyły na wytwórcę lub autoryzowanego przedstawiciela obowiązek monitorowania działania wyrobu medycznego po jego wprowadzeniu do obrotu i używania.

Zmiana art. 8 wynika z tego, że poprzedni przepis wprowadzał nierówność podmiotów, a przede wszystkim dyskryminował krajowych wytwórców wyrobów medycznych. W celu zabezpieczenia rynku przed niebezpiecznymi praktykami wprowadzania nieodpowiednich wyrobów medycznych doprecyzowano katalog tych, które nie mogą być przedmiotem rozpatrywania i dopuszczenia do używania.

Badania kliniczne wyrobów medycznych, z uwagi na to, iż są przeprowadzane na ludziach, wymagają szczególnych zabezpieczeń. Propozycje regulacji w art. 22–24 mają na celu podniesienie bezpieczeństwa prowadzonych badań klinicznych oraz ustalenie występowania działań ubocznych w normalnych warunkach eksploatacji lub używania wyrobu medycznego.

Zaproponowane zmiany w art. 26–29 oraz art. 33 ustawy o wyrobach medycznych dotyczą uzupełnienia katalogu danych podlegających zgłoszeniu do rejestru wytwórców i wyrobów medycznych, które są niezbędne do prowadzenia kompletnego i pełnego rejestru.

Projekt uzyskał opinię Komitetu Integracji Europejskiej o zgodności z prawem Unii Europejskiej i proponowana zmiana ustawy nie powoduje zwiększenia wydatków z budżetu państwa związanych z obrotem wyrobami medycznymi. Nie spowoduje ona również bezpośrednich zmian na rynku pracy ani nie spowoduje zmian wpływających bezpośrednio na sytuację oraz rozwój regionów.

Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, która rozpatrywała tę ustawę na posiedzeniu 25 lipca, nie wnosi do ustawy żadnych poprawek. W dyskusji poruszano cztery istotne

wątpliwości, ale nie zakończyło się to sformułowaniem wniosków legislacyjnych.

Pierwsza wątpliwość dotyczyła niebezpieczeństwa wynikającego z wiązania w ustawie nabywcy urządzenia medycznego z producentem tego wyrobu, który to producent będzie też dostarczał środki dezynfekujące przeznaczone do stosowania w tym konkretnym wyrobie. Senatorowie sygnalizowali wątpliwość, czy nie będzie tu pewnego zbyt daleko idącego powiązania i pewnego skazania nabywcy na używanie tych, a nie innych środków dezynfekcyjnych do konkretnego urządzenia.

Sygnalizowano, także w debacie, że pewne zapisy w pktcie d są być może przegadane. Zapis ten brzmi... Może nie będę wnikał w jego istotę. Mówi on o stanie fizjologicznym lub patologicznym – i potem w kolejnym punkcie – odnoszącym się do wad wrodzonych. Wydawało nam się, że w medycynie możemy mówić tylko o fizjologii lub patologii. Wprowadzanie jakichś kolejnych pojęć jest tylko, jak mówię, przegadywaniem ustawy, która wydaje się w pewnych momentach zbyt literacka.

Kolejna wątpliwość, która się pojawiła podczas pracy w komisji, dotyczy dopisku do pktu d, w którym mowa o wyrobach medycznych do diagnostyki *in vitro*. Do zapisu wyszczególniającego sytuacje, w jakich ten sprzęt będzie używany, dopisek ten dodaje zdanie: „do wyrobów medycznych do diagnostyki *in vitro* zalicza się także pojemniki na próbki”. Wydawało nam się, że jest to bardzo czytelne, wręcz przekraczające stosowane dotychczas metody, lobbowanie na rzecz konkretnie producenta wytwarzającego pojemniki na próbki. Zostaliśmy jednak przez przedstawiciela rządu w pewnym stopniu przekonani, że ten zapis jest potrzebny. Jak mówię, na razie nie skończyło się to sformułowaniem wniosku legislacyjnego.

I wreszcie czwarty temat, który był poruszany na posiedzeniu komisji. Chodzi o stwierdzenie „wyrobie medycznym do diagnostyki *in vitro* do samodzielnego stosowania – należy przez to rozumieć wyrób medyczny do diagnostyki *in vitro* przeznaczony przez wytwórcę do użytku przez osobę w warunkach domowych”. Pojawiła się propozycja, żeby słowo „osobę” zastąpić słowem „pacjenta”. Ale przekonano nas, że często ten sprzęt stosują osoby zdrowe, o których nie można powiedzieć, iż są pacjentami, na przykład do diagnostyki testów ciążowych. Trudno więc mówić tu o pacjencie. W związku z tym także nie kończymy tego sformułowaniem wniosku legislacyjnego.

Komisja proponuje przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Proszę sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, pana senatora Jerzego Cieślaka,

(wicemarszałek J. Danielak)

o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Jerzy Cieślak:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Po raz drugi na tym posiedzeniu Senatu mam zaszczyt być sprawozdawcą Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Tym razem krótko omówię zasadnicze zmiany, jakie wprowadza ustawa o zmianie ustawy o wyrobach medycznych, uchwalona przez Sejm 19 lipca bieżącego roku. Krótko, ponieważ omawiana ustawa ani w czasie prac sejmowych, ani na posiedzeniu naszej komisji nie wzbudziła takich emocji, takich kontrowersji jak ustawa – Prawo farmaceutyczne.

Ustawa nowelizująca przybliży polskie regulacje prawne w obszarze, którego dotyczy, do regulacji obowiązujących w Unii Europejskiej, ale – co nie mniej ważne – wypełnia pewne luki prawne i usuwa niedomówienia oraz wątpliwości interpretacyjne wynikające z ustawy nowelizowanej, uchwalonej w dniu 27 lipca 2001 r.

Ustawa nowelizująca wprowadza definicję autoryzowanego przedstawiciela wprowadzającego do obrotu na terenie Polski wyrób medyczny pochodzący z zagranicy i nakłada na tego przedstawiciela obowiązek monitorowania działania tego wyrobu po wprowadzeniu go do obrotu. Precyzyjnie określa również karną i cywilną odpowiedzialność autoryzowanego przedstawiciela. Z pewnością przyczyni się to do zwiększenia bezpieczeństwa stosowania wyrobów medycznych i skuteczności egzekwowania rekompensat w razie, gdy wyroby te spowodują utratę zdrowia lub życia.

Ustawa zobowiązuje ministra właściwego do spraw zdrowia do określenia, w drodze rozporządzenia, wymagań, jakie spełniać muszą podmioty prowadzące badania kliniczne, ze szczególnym uwzględnieniem bezpieczeństwa ludzkiego życia i zdrowia w przebiegu tych badań.

Z ustawy nowelizowanej usunięto przepisy dyskryminujące krajowych producentów wyrobów medycznych. Chodzi tu dokładnie o zapisy art. 8 tej ustawy.

Wprowadzone zmiany powodują spójność między ustawą o wyrobach medycznych a ustawą o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych.

Komisja proponuje Wysokiej Izbie przyjęcie trzech poprawek. Poprawka pierwsza ma na celu uściślenie definicji wyrobu medycznego związanego z kontrolą parametrów i stanów fizjologicznych. Są to terminy fachowe, ale nie dało się takich określeń uniknąć w treści ustawy i w uzasadnieniu poprawki.

Poprawka druga ma na celu prawidłowe zamieszczenie uregulowania związanego ze stosowaniem i wejściem w życie przepisów dotyczących oznaczenia znakiem zgodności CE – jest to skrót pisany wielkimi literami przeniesiony z języka angielskiego – przepisów określających standard jakości przy wysokich wymaganiach. Zgodnie z zasadami poprawności legislacyjnej powinny być one zawarte w ustawie o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo farmaceutyczne, ustawę o wyrobach medycznych oraz ustawę o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych oraz ustawy o zawodzie lekarza, czyli w ustawie, która była przedstawiana państwu senatorom w druku senackim nr 179.

Wreszcie poprawka trzecia ma na celu uzupełnienie uregulowania dotyczącego obrotu wyrobami medycznymi. Zmierza ona do usunięcia wątpliwości interpretacyjnych dotyczących podmiotów mogących dokonywać dystrybucji wyrobów medycznych. Ponadto poprawka ta zamiast obowiązku określenia przez ministra zdrowia, w drodze rozporządzenia, wykazu wyrobów medycznych, wprowadza obowiązek określenia przez tego ministra wykazu wyrobów medycznych w sposób rodzajowy.

W imieniu komisji proszę Wysoki Senat o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy o wyrobach medycznych wraz z poprawkami przedstawionymi w druku senackim nr 180B. Dziękuję, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z Regulaminem Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie skierować takie zapytanie? Nie ma zgłoszeń.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister zdrowia, a towarzyszy nam nadal pan minister Aleksander Nauman.

Czy pan minister chce przedstawić stanowisko rządu w sprawie tej ustawy?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Aleksander Nauman: Dziękuję, Pani Marszałek, myślę, że nie. Pan senator Cieślak tak dobrze to wszystko przedstawił, że nie ma potrzeby przedstawiania stanowiska rządu.)

Dziękuję.

Zgodnie z Regulaminem Senatu pragnę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce skierować pytanie do obecnego na sali ministra.

Bardzo proszę, pan senator Smorawiński.

Senator Jerzy Smorawiński:

Mam pytanie do pana ministra. Dotychczasowa ustawa w art. 26 pkt 2 mówiła, że wpisowi do rejestru nie podlegają wyroby medyczne wykonane na zamówienie. Chciałbym usłyszeć, jak w świetle aktualnej, znowelizowanej ustawy, w której produkowanie wyrobów niewpisanych do rejestru jest objęte karaniem, pan minister wyobraża sobie produkowanie oprzyrządowania ortopedycznego dla osób, dla których jest ono robione na miarę, więc niemożliwością jest stworzenie wcześniej projektu oraz wpisanie go do rejestru, a dopiero później wyprodukowanie przedmiotu.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Aleksander Nauman:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, w tej ustawie minister dostaje delegację do wydania rozporządzenia rodzajowego, czyli nie będzie konkretnie wymieniał każdego wyrobu medycznego, tylko określi, że to jest proteza, to jest plaster, ponieważ dotychczas nie był prowadzony taki rejestr. I drugi element. Rzeczywiście, pan senator odnalazł pewną słabość tego zapisu, ale z tego, co wiem, jeden z senatorów chce wnieść poprawkę w tym zakresie.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

Przypominam też, że połączone komisje będą rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone do zamknięcia dyskusji na piśmie do marszałka Senatu.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Cieślaka. Przygotowuje się pan senator Smorawiński.

Senator Jerzy Cieślak:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Zabrałem głos, żeby zgłosić poprawkę do tej ustawy. Jak powiedziałem, nigdy za dużo samo-

kontroli, jeżeli chodzi o zapisy ustawowe. Po zakończeniu posiedzenia Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, której to komisji byłem sprawozdawcą, udało się jeszcze wykryć określone niedociągnięcia o charakterze legislacyjnym i merytorycznym. W pewnym sensie jest to odpowiedź na wątpliwość zgłoszoną przez pana senatora Smorawińskiego, który w sposób bardzo czujny zapoznał się z tekstem ustawy i, jak rozumiem, zapisy prawne skonfrontował z praktyką życia codziennego.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Kazimierz Kutz)

W moim przekonaniu, wyrobów medycznych wykonywanych na zamówienie, ze względu na ich specyfikę, nie powinien dotyczyć obowiązek wpisu do rejestru wytwórców i wyrobów medycznych, czyli powinno być tak, jak we wcześniejszym zapisie art. 26 ust. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o wyrobach medycznych. Obowiązek ten powinien jednak dotyczyć wytwórców tych wyrobów. Zaproponowany zapis umożliwi kontrolę nad działalnością producentów, których wyroby zostały zwolnione z obowiązku wpisu do rejestru. Tekst poprawki do ustawy pozwolę sobie przekazać na ręce pana marszałka.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Udzielam głosu senatorowi Jerzemu Smorawińskiemu.

Senator Jerzy Smorawiński:

Dziękuję, Pani Marszałku.

Wysoka Izbo!

Nie uzgadniałem tekstu poprawki z panem senatorem. Myślę, że komisja podczas swojej pracy zdecyduje, którą poprawkę wziąć pod uwagę.

Chciałbym nawiązać do tego, o co już wcześniej pytałem pana ministra. Zaprojektowanie przedmiotu czy oprzyrządowania ortopedycznego, zamówionych przez konkretnego pacjenta, przed ich wykonaniem jest po prostu niemożliwe, bo przecież przedmioty te powstają, jak wiadomo, metodą prób i błędów w trakcie ich wykonywania. Polega to na tym, że zespół techniczno-metodyczny i pacjent, w oparciu o indywidualne cechy konkretnego człowieka, to jest cechy fizyczne, psychiczne, intelektualne, potrzeby, możliwości, wskazania lekarskie itd., w trakcie wykonywania przedmiotu dochodzą do ostatecznego rozwiązania, często poprzez bardzo mozolną pracę, wykonanie różnych wariantów, prób, zmian, przeróbek, korekt. W tym indywidualnym rozwiązaniu dla konkretnego pacjenta jest więc zbyt dużo elementów zmiennych i nieznanych, by można było opracować projekt teoretycznie i po przeprowadzeniu procedury rejestracyjnej z po-

(senator J. Smorawiński)

wodzeniem go zastosować. Takie myślenie jest z góry skazane na niepowodzenie, bo to po prostu zwykła utopia. Przede wszystkim trzeba więc uwzględnić interes i dobro pacjenta. To przecież pacjent jest podmiotem w sprawie. Pacjent, który zgłasza się po indywidualny przedmiot ortopedyczny na zamówienie, wymaga pilnego zaopatrzenia, trzeba więc bez zwłoki przystąpić do wykonania przedmiotu i przekazania go użytkownikowi.

W związku z tym chciałbym zaproponować poprawkę polegającą na tym, że art. 1 pkt 18 lit. b nadaje się brzmienie: „wpisowi do rejestru, o którym mowa w ust. 1, nie podlegają wyroby medyczne przeznaczone do badań klinicznych, wyroby medyczne do diagnostyki *in vitro* przeznaczone do oceny działania oraz wykonywane na zamówienie przedmioty ortopedyczne”.

Mam jeszcze jedną propozycję. Ponieważ ustawa narzuca wiele procedur administracyjnych, wydaje się, że bardzo pospieszne wprowadzanie tej ustawy utrudni jej egzekwowanie i wypełnianie we właściwy sposób, a przecież chcemy, aby prawo było przestrzegane. Ze względu na propozycje zainteresowanych chciałbym, aby wydłużyć *vacatio legis* tej ustawy. Oczywiście pozostawiam to komisji. Zgłaszam jednak drugą poprawkę, polegającą na tym, że art. 2 należy nadać brzmienie: „ustawa wchodzi w życie z dniem 1 lipca 2003 r.”.

Bardzo proszę, Panie Marszałku. Dziękuję za wysłuchanie mnie.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Stwierdzam, że senator Smorawiński był ostatnim mówcą z listy.

Wobec tego pytam, czy ktoś z państwa senatorów chce jeszcze zabrać głos w dyskusji. Nie widzę chętnych.

Lista mówców została wyczerpana.

Informuję, że dwóch senatorów złożyło wnioski o charakterze legislacyjnym, a mianowicie senatorowie Jerzy Cieślak i Jerzy Smorawiński.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 zamykam dyskusję.

W związku z tym, że zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, zgodnie z art. 52 ust. 2 regulaminu proszę Komisję Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wyrobach medycznych zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego ósmego porządku obrad: stano-

wisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym szóstym posiedzeniu w dniu 19 lipca bieżącego roku, a do Senatu została przekazana w dniu 19 lipca bieżącego roku. Marszałek w dniu 22 lipca tego roku, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w jej sprawie.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 177, a sprawozdanie komisji w druku nr 177A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia senatora Janusza Bielawskiego o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Janusz Bielawski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych.

Jest to jedna z ustaw z pakietu ustaw farmaceutycznych. Została ona uchwalona przez Sejm w dniu 19 lipca. Ustawa ta wprowadza zmiany instytucjonalne dotyczące statusu prawnego oraz zasad finansowania Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych, z tym że urząd zostanie utworzony 1 października 2002 r.

W świetle nowelizującej ustawy urząd będzie państwową jednostką budżetową, finansowaną z budżetu państwa i podlegającą nadzorowi ministra właściwego do spraw zdrowia, a nie, jak wcześniej zakładano, centralnym organem administracji państwowej. Ustawa przekazuje kompetencje decyzyjne pozostające pierwotnie w gestii prezesa urzędu ministrowi właściwemu do spraw zdrowia. Zakres działania urzędu i jego struktura organizacyjna oraz tryb udzielania pełnomocnictw zostanie określony w statucie urzędu, który zostanie nadany przez ministra właściwego do spraw zdrowia w drodze rozporządzenia.

Ustawa przewiduje, że na czele urzędu będzie stał prezes urzędu powoływany przez ministra właściwego do spraw zdrowia na pięcioletnią kadencję. Kandydat na stanowisko prezesa wyłoniony zostanie w drodze konkursu. Zmianie nie uległ katalog sytuacji, w których będzie można odwoływać prezesa urzędu przed upływem kadencji, z tym że odwołania takiego dokonywać będzie minister właściwy do spraw zdrowia, a nie, jak wcześniej zakładano, prezes Rady Ministrów.

(senator J. Bielański)

W ustawie nowelizującej określono także zakres działania urzędu z podziałem na zadania w zakresie produktów leczniczych, zadania w zakresie wyrobów medycznych oraz zadania w zakresie produktów biobójczych.

Po zapoznaniu się z treścią ustawy komisja zaproponowała wprowadzenie dwóch poprawek. Pierwsza poprawka ma charakter redakcyjny. Po wyrazach „do obrotu” dodaje się wyraz „wydane”.

Dруга poprawka ma charakter legislacyjny. W części mówiącej o wyrobach medycznych, w szczególności o wprowadzeniu rejestrów wytwórców i wyrobów medycznych, skreśla się odwołanie do ustawy, czyli zwrot „zgodnie z art. 26 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o wyrobach medycznych”.

Po przeprowadzeniu dyskusji komisja wnosi o przyjęcie ustawy wraz z tymi porządkującymi poprawkami.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zadawać pytania sprawozdawcy.

Czy ktoś chciałby zadać jakieś pytanie senatorowi sprawozdawcy? Nie widzę chętnych.

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Janusz Bielański: Dziękuję bardzo.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Zgodnie z art. 50...

Dzień dobry, Panie Ministrze. Czy chciałby pan coś powiedzieć w związku z tą ustawą?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Aleksander Nauman: Dziękuję, Panie Marszałku, wszystko zostało już powiedziane.)

Dziękuję.

Czy ktoś z senatorów, zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu, chciałby zadać pytanie panu ministrowi w tej sprawie? Nie widzę chętnych.

Otwieram dyskusję.

Stwierdzam, że nie ma nikogo na liście mówców.

A zatem zamykam dyskusję, której nie było.

W związku z tym, iż komisja złożyła poprawki, głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Leczniczych i Produktów Biobójczych zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo farmaceutyczne, ustawę o wyrobach medycznych

oraz ustawę o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych oraz ustawy o zawodzie lekarza.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym szóstym posiedzeniu w dniu 19 lipca bieżącego roku i tego samego dnia została przekazana do Senatu. Marszałek Senatu w dniu 22 lipca bieżącego roku, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam też, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 179, a sprawozdanie komisji w druku nr 179A.

Proszę zatem sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, panią senator Alicję Stradomską, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Alicja Stradomska:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie z posiedzenia Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, które odbyło się 2 sierpnia 2002 r., dotyczące ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo farmaceutyczne, ustawę o wyrobach medycznych oraz ustawę o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych oraz ustawy o zawodzie lekarza, uchwalonej przez Sejm 19 lipca.

Komisja bardzo wnikliwie analizowała wymienioną ustawę. Nowelizacja tej ustawy jest konsekwencją zmian wprowadzonych w ustawie – Prawo farmaceutyczne oraz w ustawie o wyrobach medycznych, które były przedmiotem dzisiejszej debaty. Ustawodawca postanowił określić na nowo katalog przepisów ustawy – Prawo farmaceutyczne, które będą stosowane dopiero z dniem uzyskania członkostwa w Unii Europejskiej. Ponadto art. 15 ust. 2 ustawy – Prawo farmaceutyczne, który dotyczy obowiązku przedstawienia wyników odpowiednich badań toksykologicznych, farmakologicznych oraz klinicznych odpowiednika oryginalnego gotowego produktu leczniczego, wejdzie w życie 1 października 2002 r. Uznano bowiem, że wskutek późniejszego wejścia w życie tego przepisu nie byłoby możliwości zawierania przede wszystkim umów licencyjnych i dopuszczenia do obrotu takich produktów. Ponadto w nowelizowanej ustawie art. 15a wstrzymuje do dnia 31 grudnia 2003 r. wejście w życie przepisu zakazującego kierowania do publicznej wiadomości reklamy produktów leczniczych umieszczonych na wykazach leków refundowanych.

Zmiana wprowadzona do ustawy o zawodzie lekarza polega na dodaniu do tej ustawy art. 45b.

(senator A. Stradomska)

Ma na celu zobowiązanie lekarza do zgłoszenia wytwórcy wyrobu medycznego lub autoryzowanemu przedstawicielowi, a w przypadku trudności z ustaleniem tych podmiotów – prezesowi Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych zaistniałego incydentu medycznego.

Po dyskusji komisja postanowiła do tej ustawy wprowadzić cztery poprawki, które znajdują się w druku nr 179A.

Poprawka pierwsza ma charakter legislacyjny. Ze względu na charakter przepisu i strukturę ustawy przepis dotychczasowego art. 22b powinien znaleźć się wśród przepisów ogólnych, a nie, jak zaproponował Sejm, w rozdziale III. Dodanie ust. 2 jest konsekwencją zmian wprowadzonych do ustawy o wyrobach medycznych. Po prostu jest to przeniesienie z tamtej ustawy.

Poprawka druga wprowadza właściwą nazwę. Konieczność nadania nowego brzmienia art. 20a pkt 4 wynika z faktu, iż w poprzednim brzmieniu błędnie podano nazwę jednostki organizacyjnej Instytutu Leków. Jest to poprawka techniczna.

Poprawka trzecia jest konsekwencją poprawki pierwszej.

Poprawka czwarta mówi o tym, że w art. 27 wyrazy „1 stycznia 2003 r.” zastępuje się wyrazami „30 czerwca 2003 r.”. Dotychczasowa data 1 stycznia w świetle trudności z wydaniem aktów wykonawczych do pakietu ustaw farmaceutycznych wydaje się nierealna. Zbyt krótki okres na przygotowanie poszczególnych aktów może wpłynąć niekorzystnie na ich kształt i uniemożliwić profesjonalne przygotowanie.

Biorąc pod uwagę przedmiot regulacji, nieprawidłowo przygotowane rozporządzenia mogą być przyczyną poważnych problemów na gruncie spraw regulowanych przez poszczególne ustawy z pakietu farmaceutycznego.

Chciałabym również poinformować Wysoką Izbę, iż wczoraj na swoim posiedzeniu Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia postanowiła na podstawie art. 52 ust. 7 Regulaminu Senatu wycofać poprawkę czwartą ze względu na to, iż wychodzi ona poza materię ustawy.

Poprawki od pierwszej do trzeciej przeszły na posiedzeniu komisji jednogłośnie. Również jednogłośnie głosowano nad wycofaniem poprawki czwartej.

Proszę Wysoką Izbę o przyjęcie wymienionej ustawy z trzema poprawkami. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję pani za sprawozdanie.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zadawać pytanie senatorowi sprawozdawcy.

Czy ktoś chciałby takie pytanie zadać? Nie widzę chętnych. Dziękuję.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. W związku z tym, zgodnie z naszym regulaminem, pytam pana ministra Naumana, czy chciałby się ustosunkować do wyłuszczonych poprawek.

Bardzo proszę.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Aleksander Nauman: Dziękuję, Panie Marszałku. Myślę, że nie będziemy się ustosunkowywać. Są to poprawki omówione już w trakcie prac komisji.)

Dziękuję.

Czy ktoś, zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu, chciałby zadać pytanie dotyczące omawianej ustawy panu ministrowi? Nie widzę chętnych.

Pan minister ma dzisiaj bardzo łatwe życie.

Otwieram dyskusję.

Stwierdzam tylko, że senator Marek Balicki złożył do protokołu dwa wnioski o charakterze legislacyjnym.

Na liście nie ma mówców, ale chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos w dyskusji. Nie widzę chętnych.

W związku z tym zgodnie z art. 52 ust. 2 zamykam dyskusję.

Ponieważ zostały złożone przez senatora Marka Balickiego i przez komisję wnioski o charakterze legislacyjnymi, proszę Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo farmaceutyczne, ustawę o wyrobach medycznych oraz ustawę o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych oraz ustawy o zawodzie lekarza zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia. Dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzydziestego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o produktach biobójczych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dwudziestym siódmym posiedzeniu w dniu 25 lipca bieżącego roku, a do Senatu została przekazana w dniu 26 lipca 2002 r., zaś marszałek Senatu w dniu 26 lipca tego roku, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 193, a sprawozdania komisji w drukach nr 193A i 193B.

Proszę zatem sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej senatora

(wicemarszałek K. Kutz)

Zbigniewa Kulaka o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Zbigniew Kulak:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Ustawa o produktach biobójczych jest zawarta, jak to pan marszałek powiedział, w druku nr 193. Projekt ustawy o produktach biobójczych stanowi wypełnienie luki legislacyjnej w przepisach polskich w zakresie bezpieczeństwa obrotu produktami biobójczymi. Dotyczy to zarówno biobójczych środków chemicznych, jak i organizmów żywych wykorzystywanych jako biocydy, na przykład bakterii, wirusów i grzybów.

Ustawodawstwo krajowe w zakresie wprowadzania do obrotu produktów biobójczych praktycznie nie istnieje lub zawiera rozwiązania fragmentaryczne, dalece niewystarczające. Projekt ustawy dostosowuje regulacje prawne w zakresie wprowadzania do obrotu i stosowania produktów o działaniu biologicznym do wymagań obowiązujących w tym zakresie w państwach członkowskich Unii Europejskiej. Istotnym mankamentem obecnego stanu prawnego jest brak sformalizowanych rozwiązań, które zapewniłyby utrzymywanie na bezpiecznym poziomie stopnia ryzyka dla ludzi, zwierząt i środowiska, ryzyka związanego z wprowadzaniem do obrotu i stosowaniem produktów biobójczych. Wymaga to wprowadzenia ujednoczonych zasad oceny przeprowadzanego w sposób umożliwiający uznawanie pozwoleń na obrót produktami biobójczymi w Polsce przez państwa członkowskie Unii Europejskiej.

Niezależnie od tego istnieje potrzeba uregulowania zagadnień wynikających z konieczności racjonalnego podejścia do stosowania produktów biobójczych. Jest to jeden z ważniejszych wymogów legislacyjnych Unii Europejskiej umożliwiający kontrolę nad procesami narastania odporności u organizmów zwalczanych.

Projekt ustawy uwzględnia zalecenia dyrektywy Parlamentu Europejskiego z 16 lutego 1998 r. w sprawie wprowadzania na rynek produktów biocydowych. Państwa członkowskie Unii Europejskiej zostały zobowiązane do wdrożenia procedur związanych z realizacją tej dyrektywy do dnia 14 maja 2000 r.

Celem ustawy jest ochrona zdrowia człowieka, zwierząt i środowiska przed szkodliwym wpływem produktów biobójczych oraz spowodowanie, że w obrocie na terenie kraju będą znajdowały się wyłącznie produkty biobójcze o odpowiedniej skuteczności w zwalczaniu danych organizmów. Zapewni to zminimalizowanie ryzyka dla ludzi,

zwierząt i środowiska, a także zredukowanie niebezpieczeństwa narastania oporności zwalczanych organizmów, przyczyniając się do ekonomizacji walki ze szkodnikami.

Skutki finansowe dla budżetu państwa są związane z kosztami utworzenia i funkcjonowania Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych oraz realizacją przez niego zadań w zakresie objętym projektem ustawy o produktach biobójczych. W globalnym bilansie skutków finansowych znaczną część szacunkowo przewyższającą wydatki będą stanowiły wpływy z opłat rejestracyjnych.

Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej Senatu, która obradowała nad ustawą 2 sierpnia, proponuje Wysokiemu Senatowi siedem poprawek, które mają charakter porządkujący, usuwają niewłaściwe odesłania i odniesienia, poprawiają lub wręcz umożliwiają jednoznaczne rozumienie treści poszczególnych zapisów itd. Komisja opierała się na bardzo kompetentnych uwagach Biura Legislacyjnego oraz dysponowała już informacją o wyniku obrad Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, która, z tego, co wiem, zgłasza jednakowo brzmiące poprawki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, panią senator Krystynę Sienkiewicz, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W moim sprawozdaniu będzie mniej o dostosowaniu się do przepisów unijnych, jako że jest to właściwość Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Skoncentruję się bardziej na zawartości merytorycznej ustawy o produktach biobójczych, która mimo trudnej i dość niemiłej nazwy, a także zupełnie prekursorskiego charakteru, bo jest pierwszą tego typu regulacją w Polsce, nie budziła kontrowersji w Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Jako przedstawiciel komisji mam zaszczyt i obowiązek zaprezentować paniom i panom naszą opinię w tej sprawie.

Mówimy o produktach biobójczych, a jest to substancja czynna lub preparat zawierający co najmniej jedną substancję czynną w postaciach, w jakich są dostarczane użytkownikowi, przeznaczony do niszczenia, odstraszenia, unieszkodliwiania, zapobiegania działaniu lub kontrolowania w jakikolwiek inny sposób organizmów szkodliwych przez działania chemiczne i biologiczne. I kończąc już tę formułkę, przytoczoną wprost

(senator K. Sienkiewicz)

z ustawy, dodam, że produkty te dzielą się na kategorie, według ogólnego zakresu przeznaczenia i według szczegółowego przeznaczenia. Dotyczy to zarówno biobójczych środków chemicznych, jak i organizmów żywych wykorzystywanych jako biocydy, czyli bakterii, wirusów, grzybów.

Jestem zobowiązana w imieniu mojej komisji zwrócić uwagę Wysokiej Izby, iż z ustawy tej wyłączone są produkty lecznicze, substancje dodatkowe dozwolone dodawane do środków spożywczych, materiały i wyroby przeznaczone do kontaktu z żywnością, środki żywienia zwierząt, kosmetyki, środki ochrony roślin i wyroby medyczne, do których mają zastosowanie odrębne przepisy. Poczytałam tę uwagę tylko po to, by oszczędzić państwu ewentualnych pytań.

Ustawa została napisana, a następnie uchwalona w Sejmie w celu ochrony zdrowia i życia człowieka i zwierząt oraz ochrony środowiska, a w szczególności wód powierzchniowych, podskórnych i wody przeznaczonej do picia. Jej prawidłowe stosowanie zapewni zminimalizowanie zagrożeń dla ludzi, zwierząt i środowiska, a także zredukuje zjawisko narastania oporności u zwalczanych organizmów. Można by powiedzieć, że w przypadku racjonalnego stosowania tej ustawy nastąpi minimalizacja ryzyka przy maksymalizacji efektu, a o to przecież chodzi niemal we wszystkich dziedzinach życia. Zwłaszcza oporność szkodliwych czynników jest bardzo dużym problemem, na przykład w zakładach opieki zdrowotnej, które nie są w stanie do dzisiaj się z tym uporać.

Ustawa dostosowuje nasze prawo do wymagań obowiązujących w tym zakresie w państwach członkowskich. Uzasadnienie tego przedstawił mój znakomity przedmówca pan senator Kulak, ja tylko dodam, że uchwalając tę ustawę, spełnimy wymóg uregulowania rynku produktów biobójczych do ostatniego dnia tego roku, czyli do 31 grudnia bieżącego roku.

Ustawa zawiera wiele przepisów dotyczących bezpieczeństwa, stosowania produktów biobójczych, opakowań do tych produktów, ograniczenia ryzyka wystąpienia pomyłek oraz sposobu reklamy. Bardzo polecam uwadze Wysokiej Izby art. 48, w którym szczegółowo są przedstawione kwestie reklamy.

W ustawie są zawarte liczne odwołania do rozporządzeń. Projekty tych rozporządzeń były dołączone do druku sejmowego, przez co ta trudna materia nawet dla mnie była jaśniejsza, klarowniejsza czy bardziej przejrzysta, łatwiejsza do czytania. Senat takich projektów nie otrzymuje, ale zainteresowani mogą się z nimi zapoznać, czytając druk sejmowy. Tych delegacji jest wiele – zbliżam się już ku konkluzji – chyba nawet zbyt wiele, bo słabość urzędu ministra zdrowia polega między innymi na opóźnieniu w wydawaniu ak-

tów wykonawczych, co czyni wiele ustaw ustawami blankietowymi, czysto papierowymi, martwymi, które później Sejm, a następnie Senat musi, że tak powiem, reanimować czy nadawać im inną formę. Dlatego też obawiam się, że opóźnienie w wydaniu tych aktów wykonawczych, opatrzonych przecież klauzulą określającą termin ich wydania, czy też niedotrzymanie tego terminu może sparaliżować kolejną potrzebną ustawę, bo niepotrzebnych ustaw przecież nie uchwalamy. A urząd rejestracji ma dopiero powstać.

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia w druku nr 193B przedstawia siedem poprawek. Wszystkie one mają charakter porządkujący. Nie mają one skutków merytorycznych, a jedynie usuwają zbędne powtórzenia, niespójności i przywracają właściwą numerację.

Ponieważ pan marszałek w trakcie głosowania i tak będzie zmuszony omawiać każdą poprawkę, ja sobie tego trudu oszczędzę, Panie Marszałku. W imieniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia proszę więc Wysoki Senat, aby raczył uchwalić projekt uchwały zawartej w drukach nr 193A i 193B wraz z przedstawionymi poprawkami. Dodam, że nie ma żadnej kolizji między tymi poprawkami a poprawkami zgłoszonymi przez Komisję Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, co pozwoli Wysokiej Izbie zaoszczędzić dużo czasu. Dziękuję, panie Marszałku.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Pani Senator, za sprawozdanie.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 senatorowie mogą zadawać pytania senatorom sprawozdawcom.

Czy ktoś ma na to ochotę? Nikt.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. W związku z tym, zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu, chciałbym zapytać obecnego na sali pana ministra, czy chciałby ustosunkować się do tych poprawek.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Aleksander Nauman:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Rząd jest za wprowadzeniem tych poprawek. Myślę, że wyczerpują one zbiór koniecznych do poprawienia podstawowych błędów, które pojawiły się w przedłożeniu sejmowym.

Chcę jeszcze powiedzieć, że jest to ustawa nowoczesna, ponieważ implementowane przepisy dotyczące środków biobójczych wprowadzone przez Komisję Europejską są świeże. Na etapie implementacji dyrektywy wymienionej przez pana senatora Kulaka jest większość krajów europejskich, my także. Nie tworzymy więc prawa – ono już istnieje i od wielu lat jest ugruntowane w krajach Unii Europejskiej – tworzymy jedynie przepisy wraz z innymi krajami.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 regulaminu senatorowie mogą zadawać pytania panu ministrowi w sprawie omawianej ustawy.

Czy ktoś chciałby skorzystać z tej możliwości?

Senator Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, wsłuchując się w sprawozdania państwa senatorów, zrozumiałem, że ustawa dotyczy jedynie produktów biobójczych o charakterze, powiedziałbym, chemicznym. Wiadomo, że są również oddziaływania biobójcze o innym charakterze, na przykład ultradźwiękowym czy jeszcze innym, które służą niszczeniu rozmaitych insektów. Czy ta ustawa lub inna ustawa zajmuje się problemami wpływu na zdrowie ludzkie takich oddziaływań? Czy to jest zupełnie odrębny temat? Czy pan minister mógłby powiedzieć kilka zdań na ten temat? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Aleksander Nauman:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Jeżeli chodzi o wpływ metod, chociażby takich, o których mówił pan senator, jest to właściwość ministra środowiska, który w porozumieniu z ministrem zdrowia wydaje stosowne rozporządzenia. Ta ustawa dotyczy głównie dopuszczania do obrotu środków biobójczych, ponieważ uzupełnia pakiet ustaw farmaceutycznych, dotyczących chociażby Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych – ten trzeci człon właśnie tego dotyczy.

Nie wiem, czy ta odpowiedź jest wyczerpująca, ale myślę, że tak.

(*Senator Mieczysław Janowski: Rozumiem więc, że to dotyczy chemii.*)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra?

(*Senator Józef Sztorc: Jeszcze ja.*)

Bardzo proszę, Senatorze.

Senator Józef Sztorc:

Ja mam takie zapytanie do pana ministra. Ktoś musi te środki biobójcze badać w Polsce i ewentu-

alnie sprawdzać, czy to są środki dobre, czy złe. Czy jest w Polsce laboratorium, które posiada certyfikat uprawniający do takich badań, a jeżeli nie ma, to czy pan minister przewiduje, że powstanie w Polsce takie laboratorium, które będzie posiadało odpowiednie uprawnienia do certyfikacji tego typu środków? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Aleksander Nauman:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Chciałbym, odpowiadając na to pytanie, powiedzieć, że w związku z tymi ustawami jesteśmy niestety dopiero na etapie tworzenia laboratoriów. Do tej pory żadna z jednostek w Polsce nie jest jednostką certyfikowaną. W związku z tym tak samo jak w ustawie o produktach leczniczych, w której minister zdrowia jest zobowiązany do wskazania jednostki budżetowej mającej zająć się badaniami jakościowymi, tak samo będzie do tego zobowiązany, jeśli chodzi o produkty biobójcze.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra?

Proszę bardzo, pan senator Sztorc.

Senator Józef Sztorc:

To może jeszcze jedno, takie uzupełniające pytanie. Jaki czas pan minister zdrowia przewiduje, to znaczy w jakim okresie takie laboratoria w Polsce powstaną i będą mogły robić to, czego od nich oczekujemy?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Aleksander Nauman:**

Jeżeli chodzi o produkty lecznicze, z dniem 1 października minister zobowiązany jest do wskazania takiej jednostki. Jednostka prowadząca badania jakościowe powstanie na bazie części zakładów Instytutu Leków. Jeżeli chodzi o środki biobójcze i badania jakościowe, one również w takim zakresie będą mogły być prowadzone przez tę jednostkę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra? Nie widzę chętnych. Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Stwierdzam, że nikogo nie ma na liście.

Ponieważ obydwie komisje wprowadziły do ustawy poprawki o charakterze legislacyjnym...

(Głos z sali: One są chyba takie same.)

Tak, to jest siedem takich samych poprawek.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 regulaminu zamykam dyskusję.

W związku z tym, że zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o produktach biobójczych zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Słucham, pan senator w jakiej sprawie?

Senator Zbigniew Kulak:

Panie Marszałku, jeżeli obie komisje przedstawiły jednobrzmiące poprawki, to czy ponowne zbieranie się w tej sprawie i dyskusowanie nad tym jest niezbędne?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Rozumiem. Nie ma takiej potrzeby. Będziemy widocznie po prostu debatować.

Panie Ministrze, dziękuję za uczestnictwo w procedowaniu nad tymi ustawami, tak ważnymi dla ministerstwa, które pan reprezentuje, i dla społeczeństwa. Dziękuję.

Ogłaszam przerwę do godziny 17.00.

Informuję, że o godzinie 17.00 odbędą się głosowania nad wczorajszymi ustawami.

(Głos z sali: A nad dzisiejszymi?)

Później oczywiście także nad dzisiejszymi. Mówię tylko, że zaczynamy od głosowania nad wczorajszymi ustawami.

(Głos z sali: A komunikaty?)

Tak, jeszcze komunikaty.

Senator Sekretarz Marian Lewicki:

Proszę o uwagę.

Komunikat pierwszy. Wspólne posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej

w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku debaty nad ustawą o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne, ustawą o zmianie ustawy o wyrobach medycznych i ustawą o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo farmaceutyczne odbędzie się o godzinie 14.30 w sali nr 217.

Komunikat drugi. Zaraz po ogłoszeniu przerwy w obradach plenarnych odbędzie się posiedzenie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego w sali nr 182. W porządku obrad jest przewidziane przyjęcie stanowiska komisji w sprawie reorganizacji systemu szkolnictwa wojskowego oraz warunków socjalno-bytowych żołnierzy zawodowych i ich rodzin oraz funkcjonariuszy służb mundurowych podległych ministrowi spraw wewnętrznych i administracji. Dziękuję.

(Przerwa w obradach od godziny 12 minut 12 do godziny 17 minut 16)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę państwa senatorów o powrót na salę obrad.

Wznawiam obrady.

Powrócimy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych. Ale zanim omówimy kolejne punkty porządku, pozwólcie państwo, że zwrócę się do państwa z prośbą o rozpatrzenie dwóch możliwości, które możemy zastosować dzisiaj podczas obrad: albo głosujemy, debatujemy i pracujemy tak, by w dniu dzisiejszym zakończyć obrady – co będzie oczywiście wymagało z naszej strony pewnej dyscypliny – albo pracujemy zgodnie z zasadami higieny zdrowotnej i będziemy głosować również w dniu jutrzejszym. *(Rozmowy na sali)*.

Z intensywności i nasilenia rozmów wnoszę, że możemy pracować na tyle intensywnie, by zakończyć obrady w dniu dzisiejszym.

(Głosy z sali: Tak jest.) (Oklaski)

Powracamy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, panią senator Teresę Liszcz. Bardzo proszę o przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Teresa Liszcz:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Moje sprawozdanie dotyczy prac komisji nad poprawkami zgłoszonymi do pakietu trzech ustaw, z tym że w tej chwili nie ma żadnego wniosku legislacyjnego do ustawy ustrojowej – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ponieważ jedyny jaki był, został wycofany. Komisja wnosi zatem o podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia tej ustawy bez poprawek.

Jeśli zaś chodzi o prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, to zostały zgłoszone wcześniej przez komisję, jak również z sali, w sumie dwadzieścia cztery poprawki. Przy czym poparcie większości komisji uzyskały poprawki: pierwsza, druga, trzecia, piąta, szósta, siódma, ósma, dziewiąta, jedenasta, dwunasta... Chyba prościej będzie powiedzieć, że nie uzyskały takiego statusu, to znaczy poparcia większości, tylko poprawki: dziesiąta, a także wcześniejsza, czwarta. Ta ostatnia dotyczy rozszerzenia grona pełnomocników przy postępowaniu administracyjnym o rzeczników patentowych i doradców podatkowych...

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pani Senator, ja bardzo przepraszam, rozumiem, że pani chce nam pomóc i przedstawić bardzo szybko wszelkie sprawozdania, ale one dotyczą trzech rozwiązań ustawowych, podczas gdy my teraz jesteśmy przy punkcie dziesiątym. Tak więc bardzo byśmy prosili o ograniczenie się do sprawozdania dotyczącego tylko ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych.

(*Senator Teresa Liszcz:* Ale była łączna debata, Pani Marszałek, dlatego ja pozwałam sobie mówić o wszystkich; tak było cały czas, więc wydawało mi się...)

Ale bardzo proszę, żeby sprawozdania były oddzielne.

Senator Teresa Liszcz:

Dobrze.

W imieniu komisji wnoszę o przyjęcie tych poprawek, które zgodnie z drukiem nr 195Z uzyskały poparcie większości komisji.

Jeśli chodzi o trzeci druk, zawierający uchwałę w sprawie przepisów wprowadzających ustawę – Prawo o ustroju sądów administracyjnych i ustawę – Prawo o postępowaniu przed sądami..., to tu była konkurencja poprawek zgłoszonych w na poprzednim posiedzeniu...

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Marian Żenkiewicz:

Pani Marszałek, zgłaszam wniosek popierający pani stanowisko. Chodzi o to, by pani senator sprawozdawca zechciała sprawozdawać po kolei, wedle druków, jakie mamy przygotowane do głosowania. I żeby przy każdym druku następowało głosowanie, co jest zgodne z tradycją tej Izby. Bo inaczej wprowadzamy pewnego rodzaju zamęt.

Senator Teresa Liszcz:

Dobrze.

Wobec tego pierwsza jest uchwała z druku nr 194Z w sprawie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych i w związku z tą ustawą wnoszę w imieniu komisji...

(*Senator Ewa Serocka:* Administracyjnych!)

... o podjęcie uchwały w sprawie jej przyjęcia bez poprawek.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Czy pani senator Teresa Liszcz jako wnioskodawca chce jeszcze zabrać głos?

(*Senator Teresa Liszcz:* Dziękuję, nie.)

Dziękuję bardzo.

Przypominam, że pani senator Teresa Liszcz wycofała swój wniosek o wprowadzenie poprawki do ustawy.

Czy ktoś z państwa senatorów chce podtrzymać wycofany wniosek?

Jeżeli nie, to przechodzimy do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Ustawodawstwa i Praworządności projektem uchwały w sprawie ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych.

Przypominam, że Komisja Ustawodawstwa i Praworządności wnosi o przyjęcie ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych bez poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem ustawy?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania...

(*Senator Andrzej Chronowski:* Jeszcze moment, Pani Marszałek!)

Proszę o podanie wyników głosowania.

Stwierdzam, że na obecnych 86 senatorów 85 głosowało za, 1 – przeciw. Wszyscy senatorowie głosowali. (**Głosowanie nr 67**).

Stwierdzam, że ustawa została przyjęta bez poprawek.

Powracamy do rozpatrzenia punktu jedenastego porządku obrad: stanowisko Senatu

(wicemarszałek J. Danielak)

w sprawie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z Regulaminem Senatu, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, panią senator Teresę Liszcz, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków oraz wniosków popartych przez mniejszość komisji.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Teresa Liszcz:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Komisja poparła większość poprawek. Większość komisji nie poparła tylko poprawek: czwartej, dziesiątej, dwudziestej pierwszej i dwudziestej drugiej. Zostały one poparte przez mniejszość komisji.

Poprawki, które uzyskały poparcie większości dotyczą przede wszystkim ułatwień w doręczeniach osobom nie mającym stałego adresu. Są wśród nich także pewne poprawki redakcyjne, a także dotyczące nowoczesnego sposobu doręczenia za pośrednictwem telefaksu lub poczty elektronicznej, czego w ustawie sejmowej nie było. Wszystkie poprawki poparte przez komisję uzyskały chyba to poparcie jednogłośnie.

Teraz te cztery poprawki, które mają tylko poparcie mniejszości komisji. Poprawka czwarta dotyczy rozszerzenia kręgu pełnomocników biorących udział w postępowaniu przed sądem administracyjnym o rzeczników patentowych – w sprawach odnoszących się do własności przemysłowej, i doradców podatkowych – w sprawach podatkowych. Na to się większość komisji nie zgodziła.

Poprawka dziesiąta jest związana z doręczeniami. Zgodnie z art. 69, którego dotyczy, można doręczać adresatowi pisma w każdym miejscu, gdzie się go zastanie – nie tylko w domu, nie tylko w miejscu pracy, ale dosłownie w każdym miejscu, a więc na przykład w szpitalu czy w kościele. Stąd propozycja, zresztą mojego autorstwa, ograniczenia tego prawa, chociażby przez odwołanie się do zasad współżycia społecznego. Chodzi o to, by możliwości doręczenia nie były nieograniczone i by nie następowało to czasem w niestosownych miejscach.

Poprawki dwudziesta pierwsza i dwudziesta druga dotyczą jednej kwestii, moim zdaniem, bar-

dzo ważnej. Jeżeli państwo pozwoli, przez chwilę się przy tym zatrzymam. Chodzi o sposób świadczenia pomocy prawnej stronom, których nie stać na finansowanie pełnomocnika. W naszej tradycji jest zasada przydzielania wtedy pomocy prawnej, w osobie adwokata czy radcy prawnego, na koszt budżetu państwa. Strona nie ma jednak żadnego wpływu na to, kto będzie jej pełnomocnikiem opłacanym przez państwo. W krajach Unii Europejskiej – była o tym mowa na konferencji, która niedawno odbyła się w parlamencie – coraz częściej zasadą jest umożliwienie wyboru. Chodzi o to, żeby nie tworzyć dwóch kategorii stron: tych korzystających niejako z prawa dla ubogich i nie mających żadnej możliwości wyboru i tych, których stać na opłacenie pełnomocnika, mogących go sobie swobodnie wybrać. Ja w tych dwóch poprawkach, bo to są moje poprawki poparte przez mniejszość komisji, wracam do rozwiązania pochodzącego z projektu prezydenckiego, w którym była zawarta możliwość wyboru pełnomocnika także wtedy, gdy był on opłacany z budżetu. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Czy pani chce jeszcze zabrać głos jako senator wnioskodawca?

(Senator Teresa Liszcz: Nie, już nie.)

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do głosowania w sprawie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisja oraz pani senator wnioskodawca przedstawiły wniosek o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu, za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza dotyczy art. 7 i ma charakter językowy.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na obecnych 86 senatorów 85 głosowało za, 1 senator nie głosował. **(Głosowanie nr 68).**

Poprawka uzyskała akceptację.

Poprawka druga dotyczy art. 8 i zmierza do doprecyzowania przepisu. Jest to poprawka komisji poparta przez nią.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

(wicemarszałek J. Danielak)

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na obecnych 85 senatorów 85 głosowało za.

(Głosowanie nr 69).

Poprawka jednogłośnie została przyjęta.

(Senator Robert Smoktunowicz: Przepraszam, Pani Marszałek, ale pani senator Kurska ma ze-psutą aparaturę.)

(Senator Anna Kurska: Nie działa.)

(Głosy z sali: Działa, działa, dobrze działa.)

Poprawka trzecia dotyczy art. 17 § 2 i dookreśla jedną z przyczyn zmiany składu orzekającego, wskazując, że może nią być niemożność uczestniczenia w postępowaniu z powodu przeszkód prawnych. Jest to poprawka pani senator Liszcz poparta przez komisję.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosowania?

Proszę o wyniki głosowań.

Na obecnych 85 senatorów...

(Senator Robert Smoktunowicz: Coś jest nie tak, naprawdę.)

(Senator Anna Kurska: Naprawdę coś jest nie tak.)

(Głosy z sali: Jest wolne miejsce!) (Wesołość na sali).

(Senator Grażyna Staniszevska: Zapraszamy.)

(Głosy z sali: Zapraszamy na lewą stronę, tu działa.)

Pani Senator, bardzo proszę o sprawdzenie aparatury.

Czy z uwagi na niesprawność aparatury pani senator życzy sobie powtórzenia głosowań? (Poruszenie na sali)

(Senator Anna Kurska: Prosiłabym bo, bo trzy głosowania przeszły.)

(Poruszenie na sali)

(Głosy z sali: Nie, nie.)

(Głos z sali: Wszyscy zapamiętają, jak było.)

(Senator Sławomir Izdebski: To może od nowa zaczniemy obrady?)

(Głosy z sali: Zapraszamy na lewą stronę.)

Pani Senator, proszę rozważyć możliwość uczestniczenia w dalszych głosowaniach, ponieważ opuszczenie trzech głosowań nie stanowi żadnego zagrożenia, nie powoduje żadnych konsekwencji dyscyplinarnych. Wyniki głosowań były tak jednoznaczne, że ten jeden głos nie zmieniłby ich rezultatu. Czy zaakceptuje pani tę propozycję?

(Senator Anna Kurska: Dobrze, dziękuję.)

Dziękuję serdecznie.

(Senator Anna Kurska: W razie czego pani marszałek mnie usprawiedliwi, a świadków mam całe grono.)

Na 85 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 70)**

Poprawka czwarta, do art. 35 §1, uzupełnia przepis stanowiący, kto może być pełnomocnikiem strony w postępowaniu sadowoadministracyjnym. Jest to poprawka mniejszości komisji.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Proszę o podanie wyników.

Na 84 obecnych senatorów 19 głosowało za, 59 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 71)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Poprawki piąta, jedenasta i dwunasta należy przegłosować łącznie. Poprawki te zmierzają do uregulowania sytuacji, kiedy strona nie ma miejsca zamieszkania. Celem poprawek jest, aby wówczas podawała sądowi adres do doręczeń w celu umożliwienia dokonywania doręczeń. Są to poprawki komisji poparte przez komisję.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Proszę o wyniki.

Na 86 obecnych senatorów 86 głosowało za.

(Głosowanie nr 72)

Poprawki zostały przyjęte jednogłośnie.

Poprawka szósta, do art. 50 §2, ma charakter doprecyzowujący. Jest to poprawka komisji poparta przez komisję.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 85 głosowało za.

(Głosowanie nr 73)

Poprawka uzyskała akceptację jednogłośnie.

Poprawka siódma, do art. 58 §3, dodaje przepis wskazujący, że odrzucenie skargi następuje na mocy postanowienia. Jest to poprawka komisji poparta przez komisję.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 86 głosowało za.

(Głosowanie nr 74)

Poprawka została zaakceptowana jednogłośnie.

Poprawka ósma, do art. 63, ma charakter redakcyjny. Jest to poprawka komisji poparta przez komisję.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Proszę o wyniki.

(wicemarszałek J. Danielak)

Na 86 obecnych senatorów 84 głosowało za, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 75)**

Poprawka uzyskała akceptację.

Poprawka dziewiąta, do art. 65, wprowadza nowe rozwiązanie dotyczące możliwości dokonywania doręczeń za pośrednictwem telefaksu lub poczty elektronicznej. Jest to poprawka komisji poparta przez komisję.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 78 głosowało za, 5 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 76)**

Poprawka uzyskała akceptację.

Poprawka dziesiąta, do art. 69, poprzez wprowadzenie klauzuli zasad współżycia społecznego ogranicza możliwość dokonywania doręczeń tam, gdzie doręczający adresata zastanie. Jest to poprawka pani senator Liszcz.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 19 głosowało za, 62 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 77)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Poprawka trzynasta, do art. 84, zmienia przepis dotyczący przedłużenia lub skrócenia terminu sądowego w ten sposób, żeby przewodniczący miał prawo przedłużenia terminu z urzędu oraz na wniosek strony, natomiast skrócenia – tylko na wniosek strony. Jest to poprawka pani senator Liszcz poparta przez komisję.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 82 głosowało za, 2 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 78)**

Poprawka uzyskała akceptację.

Poprawka czternasta, do art. 96 §1, ma na celu podkreślenie, że przesłanki wyłączenia jawności posiedzenia, jakimi są między innymi bezpieczeństwo państwa i porządek publiczny, należy traktować jako samodzielne podstawy wyłączenia jawności. Jest to poprawka komisji poparta przez komisję.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciwko?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 84 głosowało za.

(Głosowanie nr 79)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka piętnasta, do art. 134 §2, usuwa błąd gramatyczny. Jest to poprawka komisji poparta przez komisję.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Proszę o podanie wyników.

Na 85 obecnych senatorów 85 głosowało za.

(Głosowanie nr 80)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka szesnasta, do art. 139 §1, doprecyzowuje, że ponowne odroczenie ogłoszenia wyroku może nastąpić tylko raz, najwyżej o siedem dni. Jest to poprawka komisji poparta przez komisję.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 86 głosowało za.

(Głosowanie nr 81)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka siedemnasta, do art. 139 §4, usuwa błąd gramatyczny. Jest to poprawka komisji poparta przez komisję.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Proszę o podanie wyników.

Na 85 obecnych senatorów 85 głosowało za.

(Głosowanie nr 82)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka osiemnasta, do art. 141, ma charakter redakcyjny. Jest to poprawka komisji poparta przez komisję.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 86 głosowało za.

(Głosowanie nr 83)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka dziewiętnasta, do art. 154 §1, usuwa błąd interpunkcyjny. Jest to poprawka komisji poparta przez komisję.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 85 głosowało za.

(Głosowanie nr 84)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

(wicemarszałek J. Danielak)

Poprawka dwudziesta, do art. 232 §1, zmienia zasady zwrotu stronie z urzędu całego uiszczonego wpisu od środka odwoławczego lub cofniętego w związku z przyjętym rozwiązaniem, że skargę do sądu administracyjnego wnosi się za pośrednictwem organu, którego działanie lub bezczynność są przedmiotem skargi. Jest to poprawka komisji poparta przez komisję.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Proszę o wyniki.

Na 86 obecnych senatorów 86 głosowało za.

(Głosowanie nr 85)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawki dwudziestą pierwszą i dwudziestą drugą należy przegłosować łącznie. W przypadku przyjęcia tych poprawek odpowiedniej modyfikacji należy dokonać w poprawce dwudziestej trzeciej. Poprawki dwudziesta pierwsza i dwudziesta druga wprowadzają możliwość wybrania pełnomocnika przez stronę, której przyznano prawo pomocy, a nie tylko wyznaczenia go przez właściwy organ samorządu. Są to poprawki pani senator Liszcz poparte przez mniejszość komisji.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 20 głosowało za, 62 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 86)**

Poprawki nie uzyskały akceptacji.

Poprawka dwudziesta trzecia, do art. 250, określa, według jakich zasad otrzymuje wynagrodzenie pełnomocnik strony wyznaczony w ramach prawa pomocy, a ponadto usuwa usterkę związaną z rezygnacją przez Sejm z zastosowania w ustawie koncepcji wyboru pełnomocnika w ramach prawa pomocy przez strony. Jest to poprawka komisji poparta przez komisję.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 84 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 87)**

Poprawka uzyskała akceptację.

Poprawka dwudziesta czwarta ma na celu użycie poprawnej terminologii. Jest to poprawka komisji poparta przez komisję.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 88)**

Poprawka uzyskała akceptację.

Przystępujemy do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 85 głosowało za.

(Głosowanie nr 89)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat jednogłośnie podjął uchwałę w sprawie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Powracamy do rozpatrzenia punktu dwunastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o ustroju sądów administracyjnych i ustawę – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, panią senator Teresę Liszcz, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Teresa Liszcz:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Do ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o ustroju sądów administracyjnych i ustawę – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi zostały zgłoszone dwadzieścia trzy wnioski legislacyjne. Z tego ogromna większość, bo dwadzieścia, uzyskała poparcie komisji, a tylko trzy, mianowicie trzeci, piąty i dwudziesty trzeci, nie uzyskały poparcia. Chodzi w tym przypadku o konkurencyjne wnioski – komisyjne i zgłoszone w czasie posiedzenia przez panią senator Koszadę w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości, dotyczące zmiany w delegacjach dla ministra sprawiedliwości do wydawania rozporządzeń.

(senator T. Liszcz)

Komisja doszła do wniosku, że bardziej osadzone na gruncie obecnego prawa – przed wejściem w życie ustaw, które w tej chwili uchwalamy – są poprawki zaproponowane w czasie posiedzenia plenarnego przez panią senator Koszadę. Z tego powodu trzy wcześniejsze poprawki komisji w tej samej kwestii nie zostały poparte przez komisję.

Proszę w imieniu komisji o poparcie tych wniosków, które zostały poparte przez jej większość. Jest to uwidocznione w druku nr 196Z. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Pani Senator.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Pani senator Teresa Liszcz?

(Senator Teresa Liszcz: Dziękuję.)

Pani senator Aleksandra Koszada?

(Senator Aleksandra Koszada: Dziękuję bardzo.)

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o ustroju sądów administracyjnych i ustawę – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisja oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania.

Poprawka pierwsza, do art. 4 pkt 3, ma na celu dostosowanie terminologii. Jest to poprawka komisji poparta przez komisję.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 85 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 90)**

Nie głosowała pani senator Liszcz.

(Głos z sali: To się może zdarzyć.)

(Senator Teresa Liszcz: Wstydzę się.)

Rozumiem, że również głęboko pani żałuje.

(Senator Teresa Liszcz: Tak.)

Nad poprawkami: drugą, czwartą, dziewiątą, szesnastą i dwudziestą drugą, należy głosować łącznie. Przyjęcie tych poprawek wyklucza głosowanie nad poprawkami: trzecią, piątą, dziesiątą i dwudziestą trzecią. Są to poprawki pani senator

Koszady poparte przez komisję. Dokonują one zmian w prawie o adwokaturze, ustawie o radcach prawnych, ustawie o doradztwie podatkowym oraz ustawie o rzecznikach patentowych. Zmierzają do szczegółowego określenia upoważnień wraz z kompletnymi wytycznymi co do treści aktów do wydania rozporządzeń określających wysokość opłat za czynności przed organami wymiaru sprawiedliwości oraz zasady ponoszenia kosztów w wypadku udzielania pomocy prawnej z urzędu. Poprawki te różnią się od poprawek Komisji Ustawodawstwa i Praworządności treścią wytycznych, a ponadto wprowadzają dodatkową zmianę do ustawy o rzecznikach patentowych. Poprawka dwudziesta druga zmierza do tego, aby wprowadzone przepisy w odniesieniu do adwokatów i radców prawnych wchodziły w życie po upływie czternastu dni od dnia ogłoszenia. Jak już wspomniałam, są to poprawki pani senator Koszady, poparte przez komisję.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 83 głosowało za, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 91)**

Poprawki uzyskały akceptację.

Poprawka szósta, do art. 13 pkt 1 lit. b, ma na celu dostosowanie terminologiczne. Jest to poprawka komisji poparta przez komisję.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 86 głosowało za.

(Głosowanie nr 92)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka siódma, do art. 29, ma charakter techniczno-legislacyjny. Jest to poprawka komisji poparta przez komisję.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 85 głosowało za.

(Głosowanie nr 93)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawki ósmą i trzynastą należy przegłosować łącznie. Są to poprawki do art. 32 i 53, mają one na celu ujednoczenie ustawy o kontroli skarbowej oraz ordynacji podatkowej pod względem prawa dla rzecznika praw obywatelskich do zapoznawania się z niektórymi informacjami objętymi tajemnicą skarbową, w związku z udziałem rzecznika w postępowaniu przed sądem administracyjnym. Ponadto poprawki dokonują koniecznych zmian w związku z likwidacją rewizji nad-

(wicemarszałek J. Danielak)

zwyczajnej z dniem wejścia w życie przepisów o sądach administracyjnych.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 85 głosowało za.

(Głosowanie nr 94)

Poprawki uzyskały akceptację.

Przechodzimy do poprawek jedenastej i dwiętnastej, nad którymi będziemy głosować łącznie. Są to poprawki do art. 48 pkt 2 i art. 78 pkt 1 lit. a i b. Dostosowują one terminologię do ustawy o ustroju sądów administracyjnych. Są to poprawki komisji poparte przez komisję.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 86 głosowało za.

(Głosowanie nr 95)

Poprawki uzyskały akceptację jednogłośnie.

Poprawka dwunasta, do art. 53, wprowadza dodatkową zmianę do ordynacji podatkowej, doprecyzowując, że na zwrot podania w formie postanowienia przysługuje zażalenie, jak również że zwrot podania nie może nastąpić z tego powodu, iż właściwy jest sąd powszechny, gdy ten uznał się za niewłaściwy. Jest to poprawka komisji poparta przez komisję.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 86 głosowało za.

(Głosowanie nr 96)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka czternasta, do art. 67 pkt 3 lit. a, usuwa sprzeczność, jaka powstałaby między przepisem prawa własności przemysłowej a prawem o postępowaniu przed sądami administracyjnymi w związku z przesyłaniem skargi najpierw do właściwego organu. Jest to poprawka pani senator Liszcz poparta przez komisję.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 85 głosowało za.

(Głosowanie nr 97)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka piętnasta, do art. 68 pkt 5, usuwa zbędne odesłanie. Jest to poprawka komisji poparta przez komisję.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników.

Na 86 obecnych senatorów 86 głosowało za.

(Głosowanie nr 98)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka siedemnasta, do art. 72 pkt 7, ma charakter techniczno-legislacyjny. Jest to poprawka komisji poparta przez komisję.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników.

Na 86 obecnych senatorów 84 głosowało za, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 99)**

Poprawka osiemnasta, do art. 78 pkt 1, doprecyzowuje, do jakiego ustępu jest wprowadzana zmiana. Jest to poprawka komisji poparta przez komisję.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 86 głosowało za.

(Głosowanie nr 100)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka dwudziesta, do art. 84, ma charakter techniczno-legislacyjny. Jest to poprawka komisji poparta przez komisję.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 85 głosowało za.

(Głosowanie nr 101)

Poprawka uzyskała poparcie jednogłośnie.

Poprawka dwudziesta pierwsza, do art. 91 §2, doprecyzowuje, z jakim dniem następuje z mocy prawa wygaśnięcie stosunku pracy pracowników, którzy odmówili dalszego zatrudnienia w wojewódzkim sądzie administracyjnym. Jest to poprawka komisji poparta przez komisję.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 84 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 102)**

Poprawka uzyskała akceptację.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o ustroju sądów administracyjnych i ustawę – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

(wicemarszałek J. Danielak)

Kto z państwa senatorów jest za podjęciem uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 84 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 103**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o ustroju sądów administracyjnych i ustawę – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Powracamy do rozpatrzenia punktu trzynastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o systemie oceny zgodności.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam też, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, pana senatora Mieczysława Mietła, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Mieczysław Mietła:

Pani Marszałek! Państwo Senatorowie!

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie dwóch połączonych komisji: Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Uczestniczyli w nim przedstawiciele rządu, Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Biura Legislacyjnego Kancelarii Senatu.

Połączone komisje poddały ponownej analizie uchwaloną przez Sejm w dniu 25 lipca 2002 r. ustawę o systemie oceny zgodności. Wiele miejsca w dyskusji poświęcono poprawkom wniesionym przez pracujące nad ustawą komisje, jednakże ze szczególną starannością omówione zostały poprawki wniesione przez senatorów podczas wczorajszej debaty plenarnej i problemy przez nich zgłoszone.

Do omawianej ustawy zostały zgłoszone ogółem trzydzieści dwie poprawki, w tym dziewiętnaście – wspólnie przez połączone komisje. W trakcie dalszych prac dwie ze zgłoszonych wcześniej poprawek nie uzyskały poparcia senatorów. Cztery poprawki zgłoszone zostały przez Komisję Spraw Za-

granicznych i Integracji Europejskiej, ale tylko trzy uzyskały poparcie obu komisji.

Senatorowie: Gerard Czaja, Józef Dziemdziała, Genowefa Ferenc, Mieczysław Mietła, Henryk Stokłosa i Krzysztof Szydłowski, zgłosili dziewięć poprawek, z czego pięć zostało przyjętych przez obie komisje.

Państwo Senatorowie! Połączone komisje przedkładają dwadzieścia pięć poprawek z pełnym przekonaniem, że ich przyjęcie przez Wysoki Senat znacznie podniesie jakość, czytelność i jasność proponowanych w omawianej ustawie rozwiązań. Wniesione poprawki nie mają wyłącznie charakteru redakcyjnego, lecz stanowią o wielu ważnych obszarach regulowanych przez ustawę, dają pewność, że przyjęte regulacje spełnią oczekiwania ustawodawcy i zainteresowanych stron. Nie będę omawiał przedłożonych poprawek, gdyż były one przedmiotem dyskusji plenarnej, a ponadto będą jeszcze prezentowane przez panią marszałek.

Zwracam się do państwa senatorów również o wyrażenie zgody na łączne głosowanie nad poprawkami przyjętymi i rekomendowanymi przez obie komisje. Dotyczy to zawartych w druku nr 192Z poprawek: drugiej, piątej, siódmej, ósmej, piętnastej, siedemnastej, osiemnastej, dziewiętnastej, dwudziestej, dwudziestej pierwszej, dwudziestej czwartej, dwudziestej szóstej, dwudziestej siódmej, dwudziestej ósmej, dwudziestej dziewiątej, trzydziestej, trzydziestej pierwszej. Gdyby była zgoda Wysokiego Senatu, to przegłosowalibyśmy łącznie poprawki, które zostały przyjęte przez jedną i drugą komisję. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub senator sprawozdawca chcą jeszcze zabrać głos?

Pan senator Gerard Czaja?

(Senator Gerard Czaja: Dziękuję.)

Pan senator Józef Dziemdziała?

(Senator Józef Dziemdziała: Dziękuję.)

Pan senator Mieczysław Mietła?

(Senator Mieczysław Mietła: Dziękuję.)

Pani senator Genowefa Ferenc?

(Głos z sali: Nieobecna.)

Pan senator Henryk Stokłosa?

(Senator Henryk Stokłosa: Dziękuję.)

Pan senator Krzysztof Szydłowski?

(Senator Krzysztof Szydłowski: Dziękuję.)

Ponadto sprawozdawcą Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej była pani senator Genowefa Ferenc. Czy pani senator... Nie ma pani senator.

Zgodnie z zapowiedzią senatora sprawozdawcy, przedstawiam Wysokiej Izbie wniosek o głosowanie łączne nad wymienionymi przez senatora sprawozdawcę poprawkami. Jeżeli nie zostanie

(wicemarszałek J. Danielak)

zgłoszony sprzeciw, to przyjmiemy, że będziemy nad wymienionymi poprawkami głosować łącznie.

Czy jest wniosek przeciwny? Nie ma.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o systemie oceny zgodności. Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisja oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu, za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Poprawka pierwsza zmierza do wyłączenia z katalogu wyrobów objętych ustawą jedynie artykułów rolno-spożywczych oraz środków żywienia zwierząt niewytwarzanych w systemie przemysłowym. Jest to poprawka senatora Czał.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosowania?

Proszę o podanie wyników.

Na 84 obecnych senatorów 16 głosowało za, 59 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 104**)

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Nad poprawkami: drugą, piątą, siódmą, ósmą, piętnastą, siedemnastą, osiemnastą, dziewiętnastą, dwudziestą, dwudziestą pierwszą, dwudziestą czwartą, dwudziestą szóstą, dwudziestą siódmą, dwudziestą ósmą, dwudziestą dziewiątą, trzydziestą i trzydziestą pierwszą, będziemy głosować łącznie. Są to poprawki obu komisji poparte przez połączone komisje.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosowania?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 83 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 105**)

Poprawki uzyskały akceptację.

Poprawka trzecia zmierza do nałożenia obowiązku określenia, w drodze rozporządzeń, szczegółowych wymagań dla wyrobów, które mogą stwarzać zagrożenie lub służyć ochronie lub ratowaniu życia, zdrowia, mienia lub środowiska, a także warunków certyfikacji oraz sposobów oznakowania tych wyrobów. Jest to poprawka senatora Dziemdzieli.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosowania?

Proszę o podanie wyników.

Na 85 obecnych senatorów 20 głosowało za, 60 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 106**)

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Poprawka czwarta zmierza do nałożenia obowiązku określenia, w drodze rozporządzeń, szczegółowych wymagań dla wyrobów, które mogą stwarzać zagrożenie albo służyć ochronie lub ratowaniu życia, zdrowia, mienia lub środowiska, a także warunków certyfikacji oraz sposobu oznakowania i wykazu tych wyrobów. Jest to poprawka senatora Dziemdzieli.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosowania?

Proszę o podanie wyników.

Na 85 obecnych senatorów 52 głosowało za, 29 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 107**)

Poprawka uzyskała akceptację.

Poprawka szósta zmierza do tego, aby minister obrony narodowej, minister właściwy do spraw wewnętrznych i szef Agencji Bezpieczeństwa Publicznego wskazywali jednostki uprawnione do wykonywania oceny zgodności wyrobów przeznaczonych na cele obronności i bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, ochrony przeciwpożarowej i ochrony cywilnej oraz służących do ochrony informacji niejawnych z zasadniczymi i szczegółowymi wymaganiami oraz specyfikacjami technicznymi. Jest to poprawka senatora Mietły.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosowania?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 32 głosowało za, 39 – przeciw, 13 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 108**)

(*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali: Ale numer!*)

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Poprawka dziewiąta zmierza do ustanowienia zamkniętego katalogu elementów wniosku o udzielenie akredytacji. Jest to poprawka obu komisji.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosowania?

Proszę o podanie wyników głosowań.

Na 85 obecnych senatorów 25 głosowało za, 52 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 109**)

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Poprawka dziesiąta zmierza do tego, aby wniosek o udzielenie akredytacji zawierał co najmniej te elementy, o których mowa w art. 15 ust. 2. Jest to poprawka pani senator Ferenc poparta przez połączone komisje.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

(wicemarszałek J. Danielak)

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 82 głosowało za, 2 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 110)**

Poprawka uzyskała akceptację.

Poprawka jedenasta zmierza do tego, aby centrum akredytacji w terminie nie dłuższym niż sześć miesięcy, a nie trzy miesiące, od dnia złożenia wniosku o udzielenie akredytacji było zobowiązane do zawiadomienia wnioskującej jednostki certyfikującej, kontrolującej lub laboratorium o udzieleniu bądź odmowie udzielenia akredytacji. Jest to poprawka senatora Stokłosa poparta przez połączone komisje.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosowania?

Proszę o podanie wyników głosowań.

Na 85 obecnych senatorów 77 głosowało za, 5 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 111)**

Poprawka dwunasta zmierza do ustanowienia zamkniętego katalogu elementów certyfikatu akredytacji. Jest to poprawka obu komisji.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosowania?

Proszę o podanie wyników.

Na 85 obecnych senatorów 20 głosowało za, 58 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 112)**

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Poprawka trzynasta zmierza do tego, aby certyfikat akredytacji zawierał co najmniej te elementy, o których mowa w art. 16 ust. 2. Jest to poprawka senatora Ferenc poparta przez połączone komisje.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosowania?

Proszę o podanie wyników głosowań.

Na 85 obecnych senatorów, 84 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 113)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czternasta zmierza do tego, aby certyfikat akredytacji zawierał oprócz elementów określonych w art. 16 ust. 2 okres jego ważności. Jest to poprawka Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej poparta przez połączone komisje.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 85 głosowało za.

(Głosowanie nr 114)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szesnasta zmierza do tego, aby przesłankami cofnięcia akredytacji było niepodjęcie w okresie dwunastu miesięcy od dnia udzielenia akredytacji działalności objętej certyfikatem akredytacji lub naruszanie w rażący sposób warunków określonych w certyfikacie akredytacji. Jest to poprawka komisji poparta przez połączone komisje.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 84 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 115)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta druga zmierza do poszerzenia katalogu organów wyspecjalizowanych, o których mowa w ustawie, o głównego inspektora nadzoru budowlanego. Jest to poprawka senatora Szydłowskiego poparta przez połączone komisje.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 84 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 116)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta trzecia zmierza do poszerzenia zadań prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o przekazywanie organom wyspecjalizowanym informacji o konieczności przeprowadzania kontroli doraźnych w przypadku powzięcia wiadomości o niespełnieniu przez wyroby wprowadzone do obrotu zasadniczych wymagań, a także niestosowania lub stosowania nieprawidłowo lub niezgodnie z wymaganiami określonymi w rozporządzeniach wydanych na podstawie art. 9 ust. 1 procedur oceny zgodności; wykonywania innych czynności związanych z kontrolą wyrobów wprowadzonych do obrotu, a należących do zakresu zadań danego wyspecjalizowanego organu. Jest to poprawka komisji poparta przez połączone komisje.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Stwierdzam, że na 85 obecnych senatorów 84 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 117)**

(wicemarszałek J. Danielak)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta piąta zmierza do tego, aby czyny stanowiące wykroczenia, o których mowa w art. 45–47 były zagrożone karą grzywny do 100 tysięcy zł. Jest to poprawka senatora Szydłowskiego poparta przez połączone komisje.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Stwierdzam, że na 85 obecnych senatorów 79 głosowało za, 1 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 118**)

Poprawka uzyskała akceptację Senatu.

Poprawka trzydziesta druga zmierza do tego, żeby art. 6–8, ustanawiające zasady funkcjonowania oceny zgodności wyrobów, miały zastosowanie z dniem wejścia w życie ustawy, a nie dopiero z dniem uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej. Jest to poprawka Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Stwierdzam, że na 85 obecnych senatorów 10 głosowało za, 67 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 119**)

Poprawka nie została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o systemie oceny zgodności w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za podjęciem uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 82 głosowało za, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 120**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o systemie oceny zgodności.

Powracamy do rozpatrzenia punktu czternastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, które ustosunkowały się do przedsta-

wionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, panią senator Alicję Stradomską, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Alicja Stradomska:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt poinformować Wysoką Izbę, iż w dniu wczorajszym odbyło się wspólne posiedzenie połączonych Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Po rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych w trakcie debaty i wysłuchaniu opinii Biura Legislacyjnego połączone komisje rekomendują przyjęcie poprawek pierwszej i czwartej, zawartych w druku nr 185Z. Poprawki te zostały przyjęte jednogłośnie. Poprawki trzecia i druga nie uzyskały akceptacji komisji i zostały odrzucone, również jednogłośnie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy senator wnioskodawca lub pozostali senator sprawozdawca chcą jeszcze zabrać głos?

Przypominam, że wniosek w trakcie dyskusji zgłosił pan senator Gerard Czaja.

Czy pan senator chce zabrać głos?

(Senator Gerard Czaja: Niestety nie, dziękuję.)

Aż tak bardzo się nie zmartwiliśmy, Panie Senatorze.

Sprawozdawcą Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych była pani senator Zdzisława Janowska.

Czy pani senator chce zabrać głos? Nie. Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisje oraz senator wnioskodawca przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Poprawka pierwsza wskazuje trzy terminy, w których przedsiębiorca prowadzący sprzedaż detaliczną napojów alkoholowych zobowiązany jest okazać dowód uiszczenia opłaty za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przedsiębiorcy zaopatrującemu dany punkt sprzedaży w napoje alkoholowe, oraz precyzuje, że dowodem dokonania opłaty jest zaświadczenie

(wicemarszałek J. Danielak)

wystawione przez gminę. Jest to poprawka Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, poparta przez połączone komisje. Przyjęcie tej poprawki wyklucza głosowanie nad poprawką drugą.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Stwierdzam, że na 83 obecnych senatorów 82 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 121**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia zmierza do powiększenia kręgu podmiotów, które mogą się ubiegać o wydanie jednorazowego zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych. Jest to poprawka senatora Czai.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 28 głosowało za, 52 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 122**)

Poprawka nie uzyskała akceptacji Wysokiej Izby.

Poprawka czwarta zmienia zasadę obliczania wysokości opłaty ponoszonej z tytułu wydania przez gminę zezwolenia na wyprzedaż zwinventaryzowanych napojów alkoholowych. Jest to poprawka obu komisji poparta przez połączone komisje.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 83 obecnych senatorów 82 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 123**)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi w całości, wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 83 obecnych senatorów 76 głosowało za, 1 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 124**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie

ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Jarzembowski)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Powracamy do rozpatrzenia punktu piętnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przypominam, że Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Ten właśnie projekt poddamy pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem wniosku Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Bardzo proszę o wyniki.

Na 86 senatorów 83 głosowało za, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 125**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną.

Powracamy do rozpatrzenia punktu szesnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o portowych urządzeniach do odbioru odpadów oraz pozostałości ładunkowych ze statków.

Pani senator Czesława Christowa już zmierza do nas jako sprawozdawczyni połączonych komisji.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Czesława Christowa:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej.

Połączone komisje na posiedzeniu w dniu 7 sierpnia, po rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych w trakcie dyskusji nad ustawą o portowych urządzeniach do odbioru odpadów oraz pozostałości ładunkowych ze statków, poddały pod głosowanie dwadzieścia jeden poprawek wniesionych do ustawy.

Poprawki od pierwszej do dwudziestej uzyskały pełną akceptację wszystkich obecnych członków połączonych komisji. W związku z powyższym w imieniu Komisji Skarbu i Infrastruktury oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej rekomenduję Wysokiej Izbie ustawę, której wdrożenie przyczyni się do ochrony środowiska morskiego.

(senator Cz. Christowa)

Jednocześnie zostałam upoważniona przez komisję do złożenia wniosku o przeprowadzenie łącznego głosowania nad dwoma blokami poprawek. Pierwszy z nich obejmowałby poprawki od pierwszej do dziewiętnastej, drugi zaś poprawki dwudziestą i dwudziestą pierwszą. Połączone komisje poparły poprawkę dwudziestą, której przyjęcie wykluczyło głosowanie nad poprawką dwudziestą pierwszą. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Czy pani senator chciałaby zabrać głos także jako wnioskodawczyni?

(Senator Czesława Christowa: Nie, dziękuję.)

Dziękuję.

Pan senator Edmund Wittbrodt ma jeszcze prawo do zabrania głosu.

(Senator Edmund Wittbrodt: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo.

Czy jest sprzeciw wobec wniosku komisji w sprawie łącznego głosowania nad poprawkami od pierwszej do dziewiętnastej?

Nie ma, bo nie ma senatora Kozłowskiego. Gdyby był, to byłby wniosek. (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali: Którego Kozłowskiego?*)

Krzysztofa, Krzysztofa.

(*Głos z sali: Tego też nie ma.*)

A więc nie ma obu Kozłowskich. (*Wesołość na sali*)

Dobrze. W takim razie przystępujemy do łącznego głosowania nad zaproponowanym blokiem poprawek. Są to poprawki, jak mówiła sprawozdawczyni, poparte przez obydwie komisje.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek od pierwszej do dziewiętnastej?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Wstrzymał się jeszcze pan senator Sławiński, ale zaraz się odtrzyma. (*Wesołość na sali*)

Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Wynik jest jednoznaczny, bo jednogłośnie – 86 głosów za. (**Głosowanie nr 126**)

Poprawka dwudziesta ma to do siebie, że jej przyjęcie wyklucza głosowanie nad kolejną poprawką, dwudziestą pierwszą. Jest to poprawka pani senator Czesławy Christowej, która występowała przy omawianiu tej ustawy w głównej roli. Poprawka została poparta przez połączone komisje.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

(Senator Lesław Podkański: Coś się zacięło.)

Nie, nic się nie zacięło, po prostu jeszcze patrzę.

O, właśnie. Dziękuję. Bardzo proszę o wyniki.

Znów osiągnęliśmy jednogłośnie – 86 głosów za. (**Głosowanie nr 127**)

A zatem nie głosujemy nad poprawką dwudziestą pierwszą.

Pozostaje nam głosowanie nad przyjęciem uchwały w sprawie tej ustawy w całości, wraz z przyjętymi dwudziestoma poprawkami.

Kto z państwa jest za przyjęciem uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Bardzo proszę o wyniki.

Jednogłośnie – 86 senatorów za. (**Głosowanie nr 128**)

Wobec takich wyników stwierdzam, że Senat oczywiście podjął uchwałę w sprawie ustawy o portowych urządzeniach do odbioru odpadów oraz pozostałości ładunkowych ze statków.

Powracamy do rozpatrzenia punktu siedemnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o normalizacji.

Przypominam, że Komisja Nauki, Edukacji i Sportu odniosła się do wniosków zgłoszonych w trakcie dyskusji.

Proszę pana senatora Kazimierza Drożdża, aby kontynuował swoją misję prowadzenia tej ustawy jako sprawozdawca komisji już do ostatniego etapu.

Senator Kazimierz Drożdż:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu na posiedzeniu w dniu 7 sierpnia 2002 r. po rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych w trakcie dyskusji nad ustawą o normalizacji przedstawia Wysokiemu Senatowi następujące stanowisko. Wysoki Senat raczy przyjąć poprawki od pierwszej do dwudziestej czwartej, które zostały jednogłośnie przyjęte przez komisję.

Równocześnie w imieniu komisji wnoszę o głosowanie łączne nad tymi poprawkami, zgodnie z art. 54 Regulaminu Senatu. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Marian Żenkiewicz ma jeszcze prawo do zabrania głosu.

Senator Marian Żenkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym państwa poinformować, że zgłoszone przeze mnie poprawki, aczkolwiek obszerne w treści, dotyczą tylko i wyłącznie spraw związanych z zapewnieniem zgodności tej ustawy z konstytucją, a konkretnie z tymi jej postanowieniami, które są związane z wydawaniem aktów prawnych. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Wobec zgłoszenia przez senatora Kazimierza Drożdża wniosku o przeprowadzenie głosowania łącznego mam obowiązek zapytać państwa, czy ktoś jest innego zdania. Nikt.

A zatem przystępujemy do łącznego głosowania nad poprawkami od pierwszej do dwudziestej czwartej.

Proszę o włączenie maszyny.

(*Głos z sali:* Przegrzała się maszyna.)

Bardzo proszę, kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

84 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 129**)

Stwierdzam, że poprawki zostały przyjęte.

Teraz głosujemy nad całością ustawy, wraz z przyjętymi poprawkami.

Prosimy przygotować maszynę do głosowania. Już jest gotowa, dobrze.

Kto z państwa jest za przyjęciem ustawy w całości, wraz z przyjętymi poprawkami?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

Jest on identyczny z poprzednim: 84 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 130**)

Pozostaje mi tylko stwierdzić, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o normalizacji.

Powracamy do rozpatrzenia punktu osiemnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

Komisje obradowały do późna i teraz senator Witold Gładkowski przedstawi nam plan tych obrad i uzgodnione wnioski.

Senator Witold Gładkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu i z upoważnienia Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu informuję, iż po odbyciu wspólnego posiedzenia w dniu 7 sierpnia i rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych w dniu 7 sierpnia 2002 r. w trakcie debaty nad ustawą o utworzeniu Uniwersytetu Medycznego w Łodzi obie komisje przedstawiają Wysokiemu Senatowi wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

W trakcie debaty obu komisji zgłoszono cztery poprawki...

(*Senator Edmund Wittbrodt:* Nie komisji.)

(*Senator Grażyna Staniszevska:* Na posiedzeniu plenarnym, a nie na posiedzeniu komisji.)

Tak, na plenarnym...

(*Głos z sali:* To na jedno wychodzi.)

...ale na posiedzeniu komisji je powtórzono.

(*Senator Lesław Podkański:* Komisje rozpatrzyły te poprawki.)

Tak. Jedna poprawka to poprawka mniejszości komisji, a trzy poprawki to poprawki pana senatora Wittbrodta. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Edmund Wittbrodt może jeszcze zabrać głos.

Bardzo proszę.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoki Senacie, skorzystam z tego prawa. Chciałbym prosić o głosowanie za przyjęciem poprawek: drugiej, trzeciej i czwartej.

Poprawka druga zmierza do zapewnienia przestrzegania standardów obowiązujących w szkolnictwie wyższym. Przypomnę te standardy. One są zawarte w opinii Państwowej Komisji Akredytacyjnej. Ta komisja przypomina, że w 1992 r. Rada Główna Szkolnictwa Wyższego, biorąc pod uwagę tradycje oraz rangę uniwersytetów polskich, określiła kryteria powoływania nowych uczelni typu uniwersyteckiego. Zgodnie z tymi kryteriami uczelnia typu uniwersyteckiego powinna: po pierwsze, zatrudniać na podstawie mianowania co najmniej sześćdziesięciu nauczycieli akademickich posiadających stopień naukowy doktora habilitowanego, w tym co najmniej trzydziestu posiadających tytuł; po drugie, prowadzić studia magisterskie na co najmniej sześciu kierunkach oraz mieć uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora w co najmniej sześciu dyscyplinach nauki, w tym w co najmniej trzech dyscyplinach nauk humanistycznych, i do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego w co najmniej dwóch dyscyplinach; po trzecie, uzyskać pozytywną opinię zespołu powołanego przez radę główną, sformułowaną na podstawie opinii senatów trzech uniwersytetów. W tym przypadku ani kryterium drugie, ani kryterium trzecie nie są spełnione, bo jak wszyscy wiemy, tych opinii senatów uniwersytetów w ogóle nie ma. To dotyczy poprawki drugiej.

Jeżeli chodzi o poprawkę trzecią, to polega ona na skreśleniu czegoś, co reguluje inna ustawa, dlatego że sprawy uprawnień akademickich, stopni i tytułów reguluje ustawa o stopniach i tytułach naukowych.

I wreszcie poprawka czwarta. Gwarantuje ona, że po powołaniu nowej uczelni senat, który będzie

(senator E. Wittbrodt)

funkcjonował, będzie jednym senatem, a nie będzie tak jak wydziały czy rady złączeniem...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Ale dlaczego tu jest słowo „uniwersytet”, skoro postuluje pan, by w nazwie było słowo „akademia”?)

Nie, tu jest wszystko dobrze, dlatego że jest poprawka, która mówi, że wyrazy „uniwersytet” zastępuje się wyrazami „akademia”.

Tak więc dokończę: poprawka czwarta upewnia nas, że po połączeniu tych uczelni będzie jeden senat.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pani senator Zdzisława Janowska, jako sprawozdawczyni Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, ma prawo zabrania głosu.

Zapraszamy na trybunę.

Senator Zdzisława Janowska:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Chciałabym jeszcze, tak jak w debacie i w czasie posiedzeń komisji, podkreślić, iż poprawki zgłoszone przez pana senatora Wittbrodta, szczególnie poprawki trzecia i czwarta, niejako nie mają racji bytu, ponieważ w naszym projekcie ustawy funkcjonuje stosowny zapis.

Jeszcze raz pragnę się odnieść do nazwy, ponieważ ona wzbudziła największe kontrowersje, nazwy zawierającej słowa „Uniwersytet Medyczny”. W czasie dyskusji starano się udowodnić, że ta nazwa nie ma racji bytu. Jeszcze raz pragnę spróbować kolegów przekonać. Po pierwsze, tenże przyszły Uniwersytet Medyczny, składający się z obydwu uczelni, będzie miał niewątpliwie bardzo wysoki potencjał naukowy. Będzie to najsilniejsze centrum medyczne w Polsce...

(Poruszenie na sali)

(Senator Zbigniew Religa: Pani Senator!)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Bardzo proszę o danie pani senator sprawozdawczyni możliwości wypowiedzenia się.

Senator Zdzisława Janowska:

Będzie nim ze względu na bardzo dużą liczbę profesorów, w tym profesorów tytularnych. Pragnę powiedzieć, że spełniony jest warunek dotyczący liczby kierunków. Pragnę powiedzieć, że spełniony jest warunek dotyczący możliwości habilitowania i doktoryzowania. I pragnę powiedzieć również, że w ciągu najbliższego roku dzięki po-

tencjałowi istniejącemu w ośrodku naukowym Łodzi będą dołączone następne kierunki.

(Senator Grażyna Staniszevska: Gruszki na wierzbie.)

To nie są gruszki na wierzbie, Pani Senator. Możemy dokonać określonego zakładu. W ciągu najbliższych miesięcy...

(Senator Grażyna Staniszevska: Tak się nie powołuje uniwersytetów.)

(Rozmowy na sali)

Bardzo przepraszam, chciałabym dokończyć.

Jeśli chodzi o kierunki, które będą dołączone, bo jest wymóg dołączenia kierunków humanistycznych, to pragnę powiedzieć, że będą to: socjologia, psychologia, zarządzanie, filozofia i biotechnologia. A więc wymóg interdyscyplinarności będzie spełniony. Dziękuję bardzo.

(Rozmowy na sali)

(Senator Grażyna Staniszevska: Będzie, będzie. To skandal. Jak za rok coś będzie, to wtedy zrobimy uniwersytet. Skandal!)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Oponentom proponuję nie śmiać się przed głosowaniem, bo za chwilę Senat rozważy argumenty i racje.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

W pierwszej kolejności będziemy głosowali nad wnioskiem Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, popartym przez połączone komisje, o przyjęcie tej ustawy bez poprawek, czyli nad wnioskiem o utworzenie Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

Naciskamy przycisk obecności.

Ale najpierw włączymy maszynę. Dziękuję bardzo.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyniku.

(Głos z sali: Skandal!)

Odpowiedź mamy na tablicy: 54 senatorów głosowało za, 22 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 131**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

Powracamy do rozpatrzenia punktu dziewiętnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty.

Komisja Kultury i Środków Przekazu oraz Komisja Nauki, Edukacji i Sportu przedstawiły w druku nr 203A wspólny projekt uchwały, w którym wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Właśnie ten projekt za chwilę poddam pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez obie komisje projektem uchwały.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej uchwały?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyników głosowania.

78 senatorów głosowało za, a 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 132)**

Wobec tych wyników stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty.

Powracamy do rozpatrzenia punktu dwudziestego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym oraz ustawy o wyższych szkołach zawodowych.

W tej sprawie odbyło się posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, która odniosła się do wniosków przedstawionych w toku debaty.

Za chwilę od senatora sprawozdawcy, pana senatora Jerzego Smorawińskiego, usłyszymy, jaki jest plon tego posiedzenia.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jerzy Smorawiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Członkowie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu na posiedzeniu w dniu wczorajszym wyrazili w głosowaniu swoją wolę przyjęcia wniosku zawartego w punkcie oznaczonym rzymską jedynką, a więc przyjęcia ustawy bez poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek

Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator wnioskodawca January Bień chciałby jeszcze zabrać głos?

(Senator January Bień: Dziękuję serdecznie, Panie Marszałku.)

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy zatem do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym oraz ustawy o wyższych szkołach zawodowych.

W pierwszej kolejności będziemy głosowali nad wnioskiem przedstawionym przed chwilą wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek. Jeśli ten wniosek komisji przypadnie, czyli nie uzyska wymaganej większości, to wtedy będziemy wnosili poprawki, które proponuje senator January Bień.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za wnioskiem Komisji Nauki, Edukacji i Sportu?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyników głosowania.

69 senatorów głosowało za, 4 – przeciw, 12 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 133)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym oraz ustawy o wyższych szkołach zawodowych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu dwudziestego pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej.

Obradująca w przerwie Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wnioskuje o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Za chwilę będziemy głosowali nad tym wnioskiem.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

81 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 134)**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu dwudziestego drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy o współpracy przy dokonywaniu kontroli osób, towarów i środków transportu przekraczających polsko-ukraińską granicę państwową.

Po procedurach, które już się dokonały, możemy przystąpić do głosowania.

Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Właśnie ten wniosek poddam pod głosowanie.

Kto jest za?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

Jednogłośnie – 85 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 135)**

Wobec tych wyników stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy o współpracy przy dokonywaniu kontroli osób, towarów i środków transportu przekraczających polsko-ukraińską granicę państwową.

Powracamy do rozpatrzenia punktu dwudziestego trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Europejską Agencją Kosmiczną o współpracy

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

w dziedzinie badania i użytkowania przestrzeni kosmicznej do celów pokojowych, podpisanego w Warszawie dnia 24 stycznia 2002 r.

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Właśnie ten wniosek poddaję pod głosowanie.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

Jednogłośnie – 85 senatorów głosowało za.

(Głosowanie nr 136)

Stwierdzam zatem, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Europejską Agencją Kosmiczną o współpracy w dziedzinie badania i użytkowania przestrzeni kosmicznej do celów pokojowych, podpisanego w Warszawie w dniu 24 stycznia 2002 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu dwudziestego czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z Kioto do Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w Sprawie Zmian Klimatu.

Komisja Ochrony Środowiska oraz Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwały, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek, a Wysoki Senat do tych wniosków się odniesie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyniku.

83 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 137)**

Wobec tego stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z Kioto do Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w Sprawie Zmian Klimatu.

Nie będziemy na razie powracać do kolejnych punktów.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzydziestego pierwszego porządku obrad: zmiana w składzie komisji senackiej.

Przypominam, że wniosek Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w tej sprawie zawarty jest w druku nr 170.

Proszę senatora Zbigniewa Kulaka, aby w imieniu komisji zechciał przedstawić ten wniosek.

Senator Zbigniew Kulak:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Pani senator Maria Szyszkowska w dniu 22 czerwca złożyła na ręce marszałka Senatu pro-

śbę o przyjęcie jej rezygnacji z pracy w Komisji Emigracji i Polaków za Granicą. Prośba zawierała kilkuzdaniowe uzasadnienie, które zostało także odnotowane w mediach. Pani senator swoją decyzję motywowała poczuciem bezradności. Jej zdaniem, komisja ulega naciskom profesora Stelmachowskiego i podejmuje decyzje niezgodne z interesem państwa. Wbrew zastrzeżeniom głosowania odbywają się w obecności zainteresowanych podmiotów. Panią senator niepokoi także faktyczny monopol Wspólnoty Polskiej oraz brak koncepcji kontaktów z Polonią.

Na posiedzeniu Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w dniu 17 czerwca po odczytaniu wspomnianego wniosku kilku senatorów zabrało głos w dyskusji. Składający państwu senatorom niniejsze sprawozdanie poinformował, że podobne było uzasadnienie rezygnacji, która nastąpiła 30 maja 1996 r., rezygnacji z pracy we wspomnianej komisji w trzeciej kadencji Senatu, oraz wyraził szacunek dla pani senator za otwartość i odwagę w przedstawieniu swoich uwag i wątpliwości.

Podobny był ton wypowiedzi kolejnych senatorów, którzy przypomnieli dziwne reakcje i zachowania pana marszałka Andrzeja Stelmachowskiego na posiedzeniach Komisji Emigracji i Polaków za Granicą w przeszłości. Komisja, mimo że jej skład się zmieniał, wielokrotnie pozwalała na manipulacje i naciski ze strony prezesa i innych urzędników Wspólnoty Polskiej.

Senatorowie jednogłośnie wyrazili zgodę na rezygnację pani senator Marii Szyszkowskiej z pracy w komisji. Ale równocześnie byli zgodni, że sytuacji nie można traktować jako normalnej, że wymaga ona zainteresowania ze strony Prezydium Senatu i podjęcia działań radykalnie zmieniających formy i kryteria przekazywania środków finansowych na pomoc Polakom na całym świecie. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby w tej sprawie zabrać głos?

Pan senator Tadeusz Rzemikowski, bardzo proszę. Przypominam, że odnosimy się do wniosku o rezygnację z pracy w komisji.

Senator Tadeusz Rzemikowski:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Mamy troszeczkę czasu, a ta sprawa wykracza poza zwyczajowy tryb postępowania i poza mury tego Senatu – to, przede wszystkim, chcę powiedzieć.

(senator T. Rzemykowski)

Ślub – dodam: cywilny – był cichy, ale rozwód jest przy pełnych światłach. Nikt nikomu nie zabrania wstępować do komisji, ale nikt też nie ma pretensji do nikogo, że chce z komisji wystąpić. Pytam więc: o co tu chodzi? Pani senator Maria Szyszkowska, zresztą bardzo ceniona przeze mnie i lubiana, nigdy na posiedzeniu komisji nie zgłosiła żadnego wniosku merytorycznego związanego z tematyką polonijną. Nie przeprowadziła ze mną także żadnej rozmowy, nawet wtedy, gdy razem siedzieliśmy w pokoiku, czekając na rozmowę z panem marszałkiem Senatu. A o tych tematach mówi się publicznie, podaje się to do prasy.

Sprawa druga: jest pewna niedopowiedziana myśl o funkcjonowaniu spraw polonijnych w Senacie. Chcę powiedzieć, że nie jest możliwe – ze względów prawnych, organizacyjnych i kadrowych – by prowadzić tę działalność wyłącznie przez Kancelarię Senatu, przy pomocy organów Senatu. Musimy korzystać z pomocy instytucji pozarządowych czy rządowych – taką instytucją na dzisiaj jest Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” czy na przykład Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Jest wiele spraw, które są zaognione czy dyskutowane na linii Senat–Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Chcę zauważyć, przypomnieć, szczególnie młodszemu stażem państwu senatorom, że stowarzyszenie to zostało powołane przez tę Izbę, że na prezesa tego stowarzyszenia delegowano pierwszego marszałka naszej Izby, profesora Andrzeja Stelmachowskiego, że temu stowarzyszeniu przekazano wielkiej wartości majątek byłej fundacji państwowej, że prawnie usankcjonowano współpracę z Senatem. Do tej pory budżet stowarzyszenia był uchwalany równocześnie z uchwalaniem budżetu państwa i Senat nie miał na to wpływu. Ta praktyka miała lepsze bądź gorsze strony i jest zmieniana przez naszą Komisję Emigracji i Polaków za Granicą, przez Senat.

Wystąpiłem 5 marca do marszałka Senatu, a 6 marca do przewodniczącego Klubu Senatorskiego SLD i Unii Pracy z wnioskiem, żeby powrócić do unii personalnej Senatu i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i żeby marszałek Senatu ponownie był szefem Rady Krajowej Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Do tej pory nie ma odpowiedzi pozytywnej.

Dotąd współpraca ze stowarzyszeniem wynikała z automatycznego zapisu dotyczącego wielkości przyznawanych stowarzyszeniu z budżetu pieniędzy. Taką praktykę zastaliśmy w bieżącym roku. Budżet uchwaliliśmy w marcu, a podpisany został w kwietniu. To był budżet uchwalany w specyficznych warunkach, a Senat odzyskiwał go z ministerstw.

Nie mogliśmy niczego zasadniczego zmienić, tym bardziej że Wspólnota Polska była tą jed-

nostką, do której kierowano wszystkie wnioski polonijne. Nie kierowano ich do Senatu, a nawet gdy kierowano do Senatu, to Senat odsyłał je do Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

W tym roku wprowadziliśmy, upowszechniliśmy poprzez Internet informację...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Przepraszam, Panie Senatorze, ale tematem tego punktu jest zmiana w składzie komisji senackiej, a nie ukierowanie relacji między Senatem a Wspólnotą Polską.)

Panie Marszałku, jeszcze jedno zdanie...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Tak, ale bardzo proszę o tym pamiętać.)

Dobrze. Jest to jednak główny powód tej rezygnacji, potwierdzony jeszcze przez sprawozdawcę komisji.

Chcę powiedzieć wyraźnie, że zmieniamy tę praktykę. W roku następnym będzie ona zmieniona w sposób zasadniczy. Chcę jednak postawić wyraźnie pytanie: czy zasadą naszej pracy nad zmienianiem przepisów, tej praktyki, jest rezygnacja w formie manifestacyjnej z działalności, czy też wywieranie wpływu poprzez działalność? Bo wszyscy ślubowaliśmy pracę, a nie rezygnowanie z tej pracy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Zgłasza się jeszcze pani senator Maria Szyszkowska. Proszę bardzo.

Przypominam jeszcze raz, że tematem jest zmiana w składzie komisji senackiej.

Senator Maria Szyszkowska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Moja rezygnacja z dalszej pracy w Komisji Emigracji i Polaków za Granicą jest wyrazem mojego poczucia pełnej bezradności i wyrazem protestu w stosunku do tych prac, w stosunku do tego, co zachodzi w tej komisji.

Rezygnuję z wielką przykrością, ponieważ sprawy emigracji, z takich czy innych powodów, w szczególny sposób mnie interesują. Nastąpił jednak moment, w którym zrozumiałam, że moje uwagi do niczego nie doprowadzą, jeżeli w żaden sposób nie uczynię jakiejś, że tak powiem, manifestacji, po prostu występując z tej komisji.

Po pierwsze, chcę powiedzieć, że przez cały czas, mimo moich próśb, naruszane były względy formalne, które mają istotne znaczenie, a głosowaliśmy przecież nad wnioskami jawnie, w obecności podmiotów zgłaszających te wnioski. Oczywiście tym podmiotem jest głównie Wspólnota Polska, która ma niemal monopol. Zaznaczam, że

(senator M. Szyszkowska)

nie powiedziałam: „monopol”, powiedziałam: „niemal monopol”.

Po drugie, zgłaszane przeze mnie zarzuty pod adresem niegospodarności Wspólnoty Polskiej, które opierałam na doniesieniach prasowych, były całkowicie ignorowane, a sygnalizowałam je w czasie posiedzeń komisji. Były ignorowane do tego stopnia, że po mojej prośbie, ażeby nie podejmować decyzji, nie przyznawać funduszy Wspólnocie Polskiej, ale żeby przemyśleć doniesienia prasowe, jeszcze tego samego dnia ogromne sumy zostały jej przekazane.

Poza tym w czasie posiedzeń komisji podnosiłam również to, że błędne są decyzje idące na przykład w kierunku finansowania pism na niskim poziomie. Przy tym – ponieważ znam się nieco, jak mam nadzieję, na wydawaniu książek i pism – wiem, że przyznawane sumy są zawyżone w stosunku do możliwych, o wiele mniejszych sum na analogiczne wydawnictwa, i to w dodatku na wyższym poziomie...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Pani Senator, serce mi krwawi, ale muszę sformułować taką samą uwagę, jaką formułowałem wobec pana senatora Tadeusza Rzemyskowskiego, ponieważ tematem jest zmiana w składzie komisji senackiej, a nie funkcjonowanie tej komisji.)

Proszę pozwolić na tylko jedno zdanie kończące.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Proszę bardzo.)

Chcę powiedzieć, że 17 lipca, a więc po tym, gdy złożyłam rezygnację, pan przewodniczący komisji w piśmie przyznał, że należy skorygować dotychczasowe formy pracy i powinna nastąpić radykalna zmiana we współpracy ze Wspólnotą Polską. Ale to było już po mojej rezygnacji.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę w wystąpieniach koncentrować się zawsze na temacie, jaki jest zapisany w konkretnym punkcie porządku obrad. Przepraszam za te uwagi, nie lubię formułować tego typu uwag, ale jestem do tego zmuszony ze względów regulaminowo-proceduralnych.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich projektem uchwały w sprawie zmiany w składzie komisji senackiej. Mamy ten projekt w druku nr 170.

Kto z państwa jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

61 senatorów głosowało za, 4 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 138**)

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie zmiany w składzie komisji senackiej.

Mam dla państwa propozycję, żebyśmy nie na końcu posiedzenia, ale teraz przystąpili do wygłaszania oświadczeń. Czy jest sprzeciw?

(Senator Grażyna Staniszevska: A kiedy będzie druga tura głosowań?)

O 21.00.

(Senator Grażyna Staniszevska: Punktualnie?)

Powiedzmy, że tak punktualnie, jak pani senator przychodzi na posiedzenia. (*Wesołość na sali*)

Głosu sprzeciwu nie słyszałem.

Zatem przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Miałbym ogromną prośbę, żeby państwo opuszczali tę salę – jeżeli ktoś ma taką potrzebę – w ciszy. A możemy wysłuchać...

Zostało zgłoszonych piętnaście oświadczeń, z tym że dwunastu senatorów złożyło swoje oświadczenia do protokołu, pozbawiając nas przyjemności słuchania. Ogromnie cieszę się więc, że senator Maria Szyszkowska i senator Henryk Stokłosa zaszczyca nas wygłoszeniem oświadczeń z tej wysokiej trybuny.

Zapraszam w pierwszej kolejności panią senator Marię Szyszkowską. Pana senatora Stokłosę proszę o cierpliwość.

Senator Maria Szyszkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Moje oświadczenie kieruję do wicepremiera, ministra finansów Grzegorza Kołodki.

Zwracam się do wicepremiera z prośbą o ponowną analizę rozporządzenia, na mocy którego we wszystkich taksówkach w Polsce mają być zamontowane kasy fiskalne. Po długotrwałej analizie i przeprowadzonych rozmowach nie mam wątpliwości co do tego, że jedyną korzyść z tego odniosą producenci tych urządzeń.

Całe oświadczenie składam do protokołu*.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Widzę, że pan senator Henryk Stokłosa „ćwicz” sobie w palcach swoje oświadczenie.

Proszę bardzo. Jak zwykle napisane wszystko dużymi literami, a więc nie będzie kłopotu.

* Oświadczenie złożone do protokołu – w załączeniu.

Senator Henryk Stokłosa:

Małymi również.

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Zbliża się nowy rok szkolny, a sytuacja w oświacie ciągle się pogarsza: alarmują o tym nauczyciele, interweniują dyrekcje szkół, protestują samorządy. Jako senator okręgu pilskiego otrzymuję w tej sprawie listy ze stanowiskami i apelami z całej Wielkopolski, których ton jest jeden: wielkopolska oświata jest na granicy bankructwa. Taką tezę sformułował między innymi zjazd przedstawicieli członków Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Wielkopolskich, a potwierdziły ją badania ankietowe przeprowadzone w stu trzydziestu dziewięciu gminach województwa. Wynikają z tych badań następujące wnioski.

Po pierwsze, środki przekazywane samorządom w bieżącym roku w ramach subwencji oświatowej nie pokrywają bieżących kosztów prowadzenia szkół. Wydatki osobowe stanowią bowiem 86–88% tych kosztów i, pomimo zamrożenia wynagrodzeń w sferze budżetowej, konsumują całość subwencji oświatowej. Dzieje się tak, mimo że Wielkopolska ma obecnie najbardziej racjonalną sieć szkół w całym kraju.

Po drugie, od gmin i powiatów nie można wymagać dalszego dofinansowywania zobowiązań budżetu państwa. Obecnie wydatki na oświatę pochłaniają ponad 50% dochodów gmin. Finansowane w ten sposób są przede wszystkim inwestycje i remonty.

Po trzecie, zmiany sposobu podziału subwencji oświatowej nie zmieniają dramatycznej sytuacji finansowej szkół. Należy bezwzględnie zwiększyć kwotę bazową: finansowy standard A, który w bieżącym roku wynosi 2 tysiące 271 zł i 41 gr na ucznia, a winien wynosić minimum 2 tysiące 700 zł.

Po czwarte, za niedopuszczalne uznają samorządowcy naliczanie subwencji oświatowej bez przekazania im tak zwanej metryczki. W takiej sytuacji gminy, którym zmniejszono subwencje nawet o 8–10%, nie są w stanie sprawdzić prawidłowości naliczania. Brakuje pełnej informacji o odstąpieniu rządu od przekazywania rzetelnej informacji i partnerskiego traktowania samorządów.

W związku z tymi opiniami zwracam się do pani minister Krystyny Łybackiej z prośbą o ustosunkowanie się do następujących kwestii.

Pytanie pierwsze: czy jako nauczyciel akademicki z zawodu i posłanka z Wielkopolski zgadza się pani z przedstawionymi tu opiniami dotyczącymi stanu wielkopolskiej oświaty?

Pytanie drugie: w jakim zakresie ma pani zamiar uwzględnić przedstawione wnioski i opinie w procesie przygotowań do budżetu państwa na rok 2003? Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby jeszcze przemówić?

(Głos z sali: Dziękujemy bardzo.)

Dziękuję bardzo.

Informuję dla porządku, że trwa rywalizacja, jeśli chodzi o liczbę oświadczeń. I tak do protokołu złożyli: sześć oświadczeń – pan senator Zbigniew Gołabek, cztery oświadczenia – pan senator Józef Sztorc, po trzy – senator Krystyna Sienkiewicz i senator Adam Biela, oraz skromnie, bo po jednym, senator Marian Lewicki, Krzysztof Szydłowski, Władysław Bułka, Adam Graczyński, Zbigniew Kruszewski, Jolanta Popiołek, Bogdan Podgórski, Zbigniew Religa, Andrzej Chronowski, Tadeusz Bartos, Sergiusz Plewa i Witold Gładkowski*.

(Senator Irena Kurzępa: Czy to jest pochwała, Panie Marszałku?)

Nie, to jest obowiązek, który spełniłem nie bez przyjemności, bo czytam nazwiska ludzi, których znam, lubię i cenię.

I tym optymistycznym akcentem na pożegnanie rozstajemy się do godziny 21.00. Dziękuję bardzo.

(Przerwa w obradach od godziny 19 minut 07 do godziny 21 minut 00)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydyjnym.

Zgodnie z życzeniem i prośbą pani senator Staniszewskiej wznawiam obrady punktualnie co do sekundy, chociaż pani senator nie ma. (Wesołość na sali)(Oklaski)

(Rozmowy na sali)

Bardzo proszę szanowną lewicę o skupienie się na obradach.

Powracamy do rozpatrzenia punktu dwudziestego piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dopłatach do oprocentowania kredytów udzielanych lekarzom, lekarzom stomatologom, pielęgniarkom, położnym i technikom medycznym oraz o umarzaniu tych kredytów.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w tej sprawie.

Przypominam też, że Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia przedstawiły jednobrzmiące

* Oświadczenia złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek K. Kutz)

projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Projekty te zawarte są w drukach senackich nr 200A i 200B.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dopłatach do oprocentowania kredytów udzielanych lekarzom, lekarzom stomatologom, pielęgniarkom, położnym i technikom medycznym oraz o umarzaniu tych kredytów.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „za”.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 73 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 139)**

Stwierdzam, że uchwała w sprawie tej ustawy została podjęta jednogłośnie.

Powracamy do rozpatrzenia punktu dwudziestego szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę zatem sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej senatora Jerzego Cieślaka o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków. *(Rozmowy na sali)*

Bardzo proszę o ciszę na sali.

Senator Jerzy Cieślak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Na dzisiejszym posiedzeniu połączonych Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej senatorowie rozpatrzyli poprawki zgłoszone w czasie prac Senatu nad ustawą o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne.

Informuję Wysoki Senat, że pan senator Bernard Drzęzła zmienił treść swojej poprawki mającej na celu zmianę brzmienia art. 1 pkt 64 ustawy, chodzi o poprawkę osiemnastą w zestawieniu wniosków.

Pan senator Adam Graczyński wycofał swoją poprawkę zmierzającą do zmiany brzmienia art. 1 pkt 67 ustawy. W czasie posiedzenia komisji poprawka ta została podtrzymana przez senatora Zbigniewa Kulaka. Chodzi o poprawkę dwudziestą czwartą w zestawieniu wniosków.

Ze względu na to, że szanuję czas Wysokiej Izby, i to, że wszystkie zgłoszone poprawki zostały wcześniej, w czasie debaty, szczegółowo omówione przez sprawozdawców obydwu komisji oraz przez wnioskodawców, od razu proszę Wysoki Senat o przyjęcie tych poprawek, które uzyskały poparcie połączonych komisji, zgodnie z wnioskiem przedstawionym w druku nr 178Z. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy któryś z senatorów wnioskodawców lub drugi senator sprawozdawca chcą jeszcze zabrać głos?

Pan senator Jerzy Cieślak?

Senator Jerzy Cieślak:

Tak, Panie Marszałku.

Chcę prosić Wysoki Senat o przyjęcie poprawki dwudziestej trzeciej. Przypomnę tylko z debaty, że poprawka dwudziesta trzecia gwarantuje zabezpieczenie ekonomicznego i gospodarczego rozwoju zarówno polskiego przemysłu farmaceutycznego, jak i dystrybutorów leków w naszym kraju. Mam tu na myśli państwowych dystrybutorów leków. Chodzi o to, by holding farmaceutyczny, nad którego stworzeniem rząd obecnie pracuje, na terenie Polski wytrzymał konkurencję z podmiotami zagranicznymi. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Senator Adam Graczyński?

(Senator Adam Graczyński: Dziękuję.)

Pani senator Maria Szyszkowska?

Senator Maria Szyszkowska:

Będę mówić bardzo krótko.

Chcę powiedzieć, że moje poprawki niepoparte przez komisje mają na celu nie tyle obronę aptekarzy, ile odwrotnie, obronę pacjentów, a więc praktycznie wszystkich mieszkańców Polski. Jedną z moich poprawek, która nie została poparta przez komisje, ma na celu właściwe uregulowanie kwestii rozmieszczenia aptek, gdyż obecnie o ich lokalizacji decyduje chęć zysku aptekarzy, a nie wzgląd na dobro pacjentów.

Proszę o poparcie moich poprawek niepopartych przez komisje.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Senator Bernard Drzęzła, proszę bardzo.

Senator Bernard Drzęzła:

Czy na tym etapie można jeszcze wycofać poprawkę?

(*Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Można.*)

Wobec tego wycofuję poprawkę osiemnastą.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Bóg zapłać. (*Wesołość na sali*)

Czy w związku z decyzją senatora Drzęzli ktoś z państwa senatorów chce podtrzymać jego poprawkę? Nie widzę chętnych. Dziękuję.

Senator Zbigniew Kulak?

Senator Zbigniew Kulak:

Tak, Panie Marszałku.

Chciałbym poinformować, że przejęcie przeze mnie poprawki dwudziestej czwartej było właściwie przejęciem poprawki, z której zrezygnował pan senator Graczyński. Ale zrobiłem to na posiedzeniu komisji dopiero wtedy, gdy moja poprawka, dwudziesta druga, została odrzucona. Nie mogę znaleźć się w takiej sytuacji, że zgłaszam dwie rozbieżne poprawki, w związku z tym podtrzymuję poprawkę dwudziestą drugą, a rezygnuję z dwudziestej czwartej.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Rozumiem.

Czy ktoś z państwa chciałby podtrzymać poprawkę, z której wycofał się senator Zbigniew Kulak?

(*Senator Zbigniew Romaszewski: Bardzo proszę o głos.*)

Proszę bardzo, senator Zbigniew Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Ja ją podtrzymuję. Dziwię się jednak, że jest ona zarejestrowana jako dwudziesta czwarta, mimo że idzie dalej niż dwudziesta trzecia.

(*Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Ale już nie dyskutujemy.*)

Przepraszam, ale porządek głosowania jest rzeczą bardzo istotną. Jest to poprawka dalej idąca.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Senator Romaszewski podtrzymuje poprawkę dwudziestą czwartą, senatora Zbigniewa Kulaka.

(*Senator Zbigniew Romaszewski: Ale prosiłbym o wyjaśnienie, dlaczego to zostało tak ustalone.*)

Kogo pan prosi o wyjaśnienie?

(*Senator Zbigniew Romaszewski: Tego, kto zastawiał poprawki.*)

Rozumiem. Analizowano trzy poprawki dotyczące mniej więcej tego samego obszaru i komisja doszła do wniosku, że ta jest poprawką najdalej idącą.

(*Senator Zbigniew Romaszewski: Przepraszam, ale jest rzeczą zdumiewającą...*)

Ale już nie dyskutujemy. Nie ma dyskusji.

(*Senator Bogusław Litwiniec: Jeszcze ja proszę o głos, Panie Marszałku.*)

Przepraszam, w jakiej sprawie?

(*Senator Zbigniew Romaszewski: Przepraszam, czy ja mogę złożyć protest w tej sprawie? Logika obowiązuje nawet w Senacie.*)

W jakiej sprawie, Panie Senatorze?

(*Senator Bogusław Litwiniec: W sprawie poprawki, Panie Marszałku.*)

Proszę.

Senator Bogusław Litwiniec:

Panie Marszałku, proszę o dopisanie również mnie do przejęcia poprawki dwudziestej czwartej.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dopisujemy pana.

(*Senator Zbigniew Romaszewski: Dwudziestej czwartej jako dwudziestej trzeciej.*)

Pan senator Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Ja w tej samej sprawie. Też się zgłaszam.

(*Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Dopisać pana, tak?*)

Tak. Zgłaszam się do przejęcia tej poprawki, Panie Marszałku.

(*Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Dwudziestej czwartej?*)

Tak jest.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę to zanotować, Panowie Sekretarze.

Czy są jeszcze zgłoszenia? Nie.

Chcę także oświadczyć, że sprawozdawcą Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej był senator Zbigniew Kulak.

Przystępujemy zatem do głosowania nad ustawą o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisje oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

(wicemarszałek K. Kutz)

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza, komisji, poparta przez połączone komisje, ma charakter uściślająco-redakcyjny.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki.

Na 73 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 140)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka druga, komisji, poparta przez połączone komisje, również ma charakter uściślająco-redakcyjny.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki.

Na 74 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 141)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka trzecia, senatora Cieślaka, poparta przez połączone komisje, ma na celu zapewnienie spójności tej ustawy z ustawą o wyrobach medycznych oraz ustawą o zmianie ustawy o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych w zakresie instytucji Inspekcji Badań Klinicznych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki.

Na 74 obecnych senatorów 73 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 142)**

Poprawka przeszła dzięki uzyskaniu większości głosów.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką czwartą, komisji, dotyczącą wniosku o dopuszczenie do obrotu produktu leczniczego. Wprowadza ona możliwość składania niektórych dokumentów dołączanych do tego wniosku nie tylko w języku angielskim, lecz także w językach francuskim i niemieckim.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki.

Na 74 obecnych senatorów 10 głosowało za, 58 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 143)**

Poprawka nie została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką piątą, komisji, popartą przez połączone komisje.

Ma ona na celu uzupełnienie delegacji dla ministra zdrowia o podstawę do wydania rozporządzenia również w zakresie sposobu i trybu dokonywania zmian danych objętych pozwoleniem oraz zmian dokumentacji, na podstawie której jest wydawane pozwolenie dotyczące wprowadzenia do obrotu produktu leczniczego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wyniki głosowania.

Na 74 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 144)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Uwaga: nad poprawkami szóstą i trzydziestą drugą należy głosować łącznie. Są to poprawki komisji poparte przez połączone komisje. Poprawka szóstą ma na celu zastąpienie niedookreślonego i niezdefiniowanego w systemie prawnym pojęcia „znikomej wartości materialnej” odniesieniem do pojęcia konkretnego i posiadającego wartość realną i wymiarną. Poprawka trzydziesta druga stanowi konsekwencję tej poprawki.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki.

Na 75 obecnych senatorów 72 głosowało za, 3 – przeciw. **(Głosowanie nr 145)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta dzięki uzyskaniu większości głosów.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką siódmą, komisji, popartą przez połączone komisje. Ma ona na celu zapewnienie jednolitości terminologicznej ustawy, dostosowanie do terminologii użytej w art. 22 ust. 3 ustawy nowelizującej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 75 obecnych senatorów 74 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 146)**

Stwierdzam, że poprawka przeszła dzięki uzyskaniu większości głosów.

Poprawka ósma, komisji, poparta przez połączone komisje, ma na celu uzupełnienie delegacji dla ministra zdrowia do określenia laboratoriów kontroli jakości leków, które specjalizują się w badaniach produktów krwiopochodnych, z uwzględnieniem wymagań Dobrej Praktyki Klinicznej w zakresie kontroli laboratoryjnej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki.

(wicemarszałek K. Kutz)

Na 74 obecnych senatorów 73 głosowało za, 1 senator nie raczył głosować. (**Głosowanie nr 147**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta olbrzymią większością głosów.

Uwaga, przystępujemy do łącznego głosowania nad poprawkami dziewiątą i dziesiątą. Są to poprawki komisji poparte przez połączone komisje. Dostosowują one określenie ministra zdrowia do terminologii ustawy z 4 września 1997 r. o działach w administracji rządowej.

(Senator Jerzy Cieślak: Przepraszam, Panie Marszałku, ale chodzi o ministra pracy, nie o ministra zdrowia.)

Proszę pana senatora, ja mam tutaj napisane: „o działach w administracji rządowej”, to może się zgadzać.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki.

Na 75 obecnych senatorów 71 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu, 3 nie głosowało. (**Głosowanie nr 148**)

Poprawki przeszły dzięki uzyskaniu większości głosów.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką jedenastą, senatora Graczyńskiego, popartą przez połączone komisje. Ma ona na celu umożliwienie zwolnienia apteki z obowiązku prowadzenia receptury lub jej części.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki.

Na 75 obecnych senatorów 64 głosowało za, 3 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 149**)

Stwierdzam, że poprawka przeszła dzięki uzyskaniu większości głosów.

Uwaga: przyjęcie poprawki dwunastej wyklucza głosowanie nad poprawką trzynastą. Poprawka dwunasta, pani senator Szyszkowskiej, poparta przez połączone komisje, dotyczy warunków, jakie musi spełnić kierownik apteki. Znosi ona ograniczenie w zakresie wieku i wprowadza wymóg legitymowania się pięcioletnim stażem w zawodzie farmaceuty oraz egzaminem państwowym po ukończeniu specjalizacji w dziedzinie farmacji aptecznej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Na 76 obecnych senatorów 49 głosowało za, 21 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 150**)

Stwierdzam, że poprawka dwunasta przeszła dzięki uzyskaniu większości głosów.

Poprawka czternasta, pani senator Szyszkowskiej...

Bardzo proszę nie robić drugiego senatu w tej samej izbie w trakcie trwania obrad. Nie będę mówił, kto do tego doprowadza.

(Senator Ryszard Jarzembowski: I słusznie.)

Poprawka czternasta dotyczy zadań kierownika apteki i ma na celu zmianę nazwy rejestru farmaceutów poprzez dodanie do tej nazwy wyrazów „z prawem wykonywania zawodu aptekarza”.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wyniki głosowania.

Na 76 obecnych senatorów 22 głosowało za, 46 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 151**)

Stwierdzam, że poprawka nie została uchwalona.

Uwaga: nad poprawkami piętnastą i dziewiętnastą będziemy głosować łącznie. Ich przyjęcie wyklucza głosowanie nad poprawką osiemnastą. Poprawki te są autorstwa komisji i zostały poparte przez połączone komisje. Poprawki piętnasta i dziewiętnasta dotyczą kwalifikacji zawodowych farmaceutów uzyskiwanych w trakcie przeszkolenia specjalizacyjnego. Mają one na celu zapewnienie zgodności ustawy z ustawą o szkolnictwie wyższym.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 75 obecnych senatorów 72 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 152**)

Stwierdzam, że poprawka przeszła większością głosów.

Uwaga: nad poprawkami szesnastą i siedemnastą będziemy głosować łącznie. Są to poprawki pani senator Szyszkowskiej. Mają na celu zastrzeżenie warunków niezbędnych do rozpoczęcia specjalizacji dla farmaceutów.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 76 obecnych senatorów 19 głosowało za poprawkami, 51 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 153**)

Stwierdzam, że poprawki nie zostały przyjęte.

Przechodzimy do poprawki dwudziestej. Jest to poprawka senator Szyszkowskiej i została popar-

(wicemarszałek K. Kutz)

ta przez połączone komisje. Wskazuje ona, że powierzchnia apteki, określona w przepisie art. 97, obejmuje nie tylko powierzchnię podstawową, lecz także pomocniczą.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 74 obecnych senatorów 50 głosowało za, 22 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 154)**

Stwierdzam, że poprawka została uchwalona.

Uwaga: nad poprawkami dwudziestą pierwszą, dwudziestą szóstą i dwudziestą siódmą należy głosować łącznie. Ich przyjęcie wyklucza głosowanie nad poprawkami dwudziestą drugą, dwudziestą trzecią i dwudziestą czwartą. Te trzy poprawki, o których wspomniałem, są autorstwa komisji i zmierzają do utrzymania stanu prawnego sprzed nowelizacji w zakresie uprawnienia do uzyskania zezwolenia na prowadzenie apteki.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 76 obecnych senatorów 13 głosowało za, 60 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 155)**

Stwierdzam, że poprawki zostały odrzucone.

Przystępujemy w związku z tym do głosowania nad poprawką dwudziestą drugą. Jest to poprawka senatora Kulaka. Jej przyjęcie wyklucza głosowanie nad poprawkami dwudziestą trzecią i dwudziestą czwartą. Poprawka dwudziesta druga ma na celu ograniczenie możliwości wydawania zezwolenia na prowadzenie apteki ogólnodostępnej przez wskazanie, że jeden podmiot może uzyskać tylko jedno zezwolenie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 77 obecnych senatorów 21 głosowało za, 46 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 156)**

Stwierdzam, że poprawka została odrzucona.

W związku z tym przechodzimy do głosowania nad poprawką dwudziestą trzecią. Jest to poprawka komisji. Określa warunki, w których nie wydaje się zezwolenia na prowadzenie apteki. Jej przyjęcie wyklucza głosowanie nad poprawką dwudziestą czwartą.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 77 obecnych senatorów 52 głosowało za poprawką, 20 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 157)**

Stwierdzam, że poprawka przeszła większością głosów.

Przechodzimy do poprawki dwudziestej piątej. Jest to poprawka pani senator Szyszkowskiej. Ma na celu wskazanie, że zezwolenie na prowadzenie apteki nie może być wydane, jeżeli na jedną aptekę na terenie gminy będzie przypadać mniej niż cztery tysiące mieszkańców.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 77 obecnych senatorów 9 głosowało za, 64 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 158)**

Stwierdzam, że poprawka nie została przez Izbę przyjęta.

Przechodzimy teraz do poprawki dwudziestej ósmej. Jest to poprawka komisji i została poparta przez połączone komisje. Ma ona charakter porządkująco-legislacyjny.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 77 obecnych senatorów 75 głosowało za, 2 nie głosowało **(Głosowanie nr 159)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dwudziestą dziewiątą. Jest to poprawka senatora Drężli. Została poparta przez połączone komisje i ma charakter redakcyjny. Przyjęcie tej poprawki wyklucza głosowanie nad poprawką trzydziestą.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 76 obecnych senatorów 67 głosowało za, 2 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 160)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy w związku z tym do głosowania nad poprawką trzydziestą pierwszą. Jest to poprawka komisji i została poparta przez połączone komisje. Uściśla ona przepis karny.

(wicemarszałek K. Kutz)

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników.

Na 77 obecnych senatorów 73 głosowało za, a tylko 4 się wstrzymało od głosu. (**Głosowanie nr 161**)

Nad poprawką trzydziestą drugą głosowaliśmy łącznie z poprawką szóstą, w związku z tym możemy teraz przystąpić do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne w całości, wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 77 obecnych senatorów 63 głosowało za, 12 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 162**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne.

Powracamy do rozpatrzenia punktu dwudziestego siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wyrobach medycznych.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam też, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę zatem sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej senatora Zbigniewa Kulaka o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Zbigniew Kulak:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Komisje po posiedzeniu w dniu dzisiejszym proponują przyjąć poprawki: pierwszą, drugą, trzecią i czwartą, oraz nie przyjmować poprawek piątej i szóstej.

Krótkie wyjaśnienie. Treść poprawek czwartej i piątej jest bardzo podobna. Proszę jednak zwrócić uwagę na to, że w poprawce czwartej jest mowa o szerszym niż w poprawce piątej rozumieniu wyrobów medycznych wykonywanych na zamówienie. W poprawce piątej dotyczy to tylko przedmiotów ortopedycznych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senator sprawozdawca chcą jeszcze zabrać głos?

Senator Jerzy Cieślak?

(Senator Jerzy Cieślak: Dziękuję, Panie Marszałku.)

Senator Jerzy Smorawiński?

(Senator Jerzy Smorawiński: Poprawka czwarta jest lepsza, dziękuję bardzo.)

Dziękuję.

Stwierdzam, że sprawozdawcą Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia był senator Jerzy Cieślak.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wyrobach medycznych.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty zostały przedstawione następujące wnioski: Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej wносиła o przyjęcie ustawy bez poprawek; Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy o wyrobach medycznych bez poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za, proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 75 obecnych senatorów 5 głosowało za, 69 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 163**)

Stwierdzam, że Senat nie przyjął pierwszej propozycji.

Wobec odrzucenia wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek przechodzimy do głosowania nad przedstawionymi przez Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia oraz senatorów wnioskodawców poprawkami.

Poprawka pierwsza jest poprawką komisji partą przez połączone komisje. Ma ona na celu uściślenie znaczenia wyrobu medycznego związa-

(wicemarszałek K. Kutz)

nego z dokonywaniem kontroli parametrów i stanów fizjologicznych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Na 75 obecnych senatorów 74 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 164)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Uwaga: poprawkę drugą należy przegłosować łącznie z poprawkami pierwszą i szóstą z zestawienia wniosków do ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo farmaceutyczne, ustawę o wyrobach medycznych oraz ustawę o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych oraz ustawy o zawodzie lekarza. Jest to druk nr 179Z. Jest to poprawka komisji poparta przez połączone komisje. Poprawka ta ma na celu prawidłowe legislacyjnie zamieszczenie uregulowań dotyczących stosowania i wejścia w życie przepisów dotyczących oznaczania znakiem zgodności CE, które powinny być zawarte w ustawie o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo farmaceutyczne, ustawę o wyrobach medycznych oraz ustawę o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych oraz ustawy o zawodzie lekarza, druk senacki nr 179. Poprawki pierwsza i szóstą mają charakter techniczno-legislacyjny i polegają na umieszczeniu przepisu dodatkowego art. 22b we właściwym ze względu na charakter tego przepisu i strukturę ustawy miejscu. Przepis ust. 2 jest konsekwencją zmiany wprowadzonej do ustawy o wyrobach medycznych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Na 75 obecnych senatorów 74 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 165)**

Stwierdzam, że poprawki zostały przyjęte większością głosów.

Przystępujemy do poprawki trzeciej... Chyba do poprawki czwartej. Mogę panią o to zapytać?

(Głosy z sali: Chyba do poprawki trzeciej.)

(Głos z sali: Trzecia została wycofana.)

Poprawka czwarta...

(Głosy z sali: Trzecia.)

Proszę? Nie mam poprawki trzeciej. (Poruszenie na sali)

W związku z tym, że nie mam w rejestrze tej poprawki, ogłaszam pięciominutową przerwę.

(Przerwa w obradach od godziny 21 minut 37 do godziny 21 minut 47)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę o zajmowanie miejsc na sali.

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką trzecią. Jest to poprawka komisji poparta przez połączone komisje. Zmierza ona do usunięcia wątpliwości interpretacyjnych w zakresie podmiotów mogących dokonywać dystrybucji wyrobów medycznych.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Na 74 obecnych senatorów 72 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 166)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką czwartą. Uwaga: wyklucza ona głosowanie nad poprawką piątą. Poprawka czwarta, autorstwa senatora Cieślaka, jest poparta przez połączone komisje. Wyłącza ona z obowiązku wpisu do rejestru wytwórców wyrobów medycznych wyroby medyczne wykonywane na zamówienie. Obowiązkiem tym objęci zostali jedynie wytwórcy tych wyrobów.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki.

Na 74 obecnych senatorów 71 głosowało za, 2 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 167)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Teraz przystępujemy do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy...

(Głosy z sali: A poprawka szóstą?)

Szósta? Sekretarz mówi, że nie trzeba...

(Głos z sali: Jak to nie trzeba?)

Przepraszam.

(Głos z sali: My mówimy, że trzeba.)

Przepraszam, zostałem wprowadzony w błąd.

(Senator Lesław Podkański: Trzeba zmienić sekretarza.)

Przystępujemy do głosowania nad poprawką szóstą. Jest to poprawka senatora Smorawińskiego. Poprawka ta zmienia datę wejścia w życie ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wyniki głosowania.

Na 72 obecnych senatorów 13 głosowało za, 54 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 168)**

Poprawka nie przeszła.

Teraz przystępujemy do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy

(wicemarszałek K. Kutz)

o wyrobach medycznych w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 73 obecnych senatorów 72 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 169**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wyrobach medycznych.

Bardzo bym jednak prosił szanowną lewicę o większe uczestnictwo w obradach, inaczej dam na mszę w waszej intencji. (*Wesołość na sali*)

(Senator Lesław Podkański: A kto zapłaci?)

Ja.

(*Głos z sali: Paryż wart jest mszy, Panie Marszałku.*)

Powracamy do rozpatrzenia punktu dwudziestego ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przypominam, że Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia przedstawiła projekt uchwały, który wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy. To też zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę przeprowadzimy kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi przez komisję poprawkami.

Poprawka pierwsza ma charakter redakcyjny i polega na dodaniu brakującego wyrazu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

(*Rozmowy na sali*)

Proszę o ciszę.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wynik głosowania.

Na 74 obecnych senatorów 69 senatorów głosowało za, 3 wstrzymało się od głosu, 2 nie głosowało. (**Głosowanie nr 170**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka druga ma charakter techniczno-legislacyjny. Ujednotolica brzmienie przepisów ustawy, które określają zakres działań Urzędu Reje-

stracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 73 obecnych senatorów 72 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 171**)

Wobec tego przystępujemy do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Wyrobów Biobójczych w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za przyjęciem uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Na 74 obecnych senatorów 71 było za, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 172**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu dwudziestego dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo farmaceutyczne, ustawę o wyrobach medycznych oraz ustawę o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych oraz ustawy o zawodzie lekarza.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę zatem sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, panią senator Alicję Stradomska, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków. Proszę bardzo.

Senator Alicja Stradomska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt poinformować Wysoką Izbę...

(*Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Chwileczkę, nie działają mikrofony.*)

Może już?

(*Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Tak jest.*)

(senator A. Stradomska)

Mam zaszczyt poinformować Wysoką Izbę, że w dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Po rozpatrzeniu wniosków w trakcie debaty komisja rekomenduje poprawki zawarte w druku nr 179Z. Są to poprawki: pierwsza, druga, czwarta, szósta, ósma i dziewiąta. Poprawki trzecia i siódma zostały wycofane przez wnioskodawców. Nad poprawką piątą głosowano przeciw, ponieważ dalej idącą była autopoprawka czwarta. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy senator wnioskodawca Marek Balicki chce jeszcze zabrać głos?

(Senator Marek Balicki: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję.

Przypominam, że następujący wnioskodawcy wycofali swoje wnioski: senator Marek Balicki poprawkę trzecią z druku nr 179Z, i Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia poprawkę siódmą z druku nr 179Z.

Zgodnie z art. 52 ust. 7 Regulaminu Senatu każdy senator może podtrzymać wycofany wniosek, przejmując uprawnienia dotychczasowego wnioskodawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chce podtrzymać wycofane wnioski? Nie widzę chętnych.

W tym stanie rzeczy możemy przystąpić do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo farmaceutyczne, ustawy o wyrobach medycznych oraz ustawy o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Wyrobów Biobójczych oraz ustawy o zawodzie lekarza.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisja oraz senator wnioskodawca przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję zatem, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu, za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Uwaga: poprawki pierwsza i szósta były przegłosowane łącznie z poprawką drugą z zestawienia wniosków do ustawy o zmianie ustawy o wyrobach medycznych – to druk nr 180Z.

Przystępujemy wobec tego do głosowania nad poprawką drugą. Jest to poprawka senatora Balickiego poparta przez komisje. Poprawka ta określa, że podmiot odpowiedzialny zobowiązany będzie do złożenia pełnej dokumentacji oryginalnego produktu leczniczego nie później niż dwanaście miesięcy od dnia uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską uczestnictwa w Unii Europejskiej, a nie, jak przewidywała ustawa nowelizująca, w ciągu dwunastu miesięcy od tej daty.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Na 69 obecnych senatorów 65 głosowało za, 2 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 173)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Uwaga: poprawka trzecia jest wycofana i nie została podtrzymana.

W związku z tym możemy przejść do głosowania nad poprawką czwartą. Jest to poprawka senatora Marka Balickiego poparta przez komisje. Nad poprawkami czwartą, ósmą i dziewiątą należy głosować łącznie. Przyjęcie tych poprawek wyklucza głosowanie nad poprawką piątą. Poprawki czwarta, ósma i dziewiąta wprowadzają przepisy likwidujące z dniem 1 października 2002 r. Centralny Ośrodek Techniki Medycznej. Ponadto poprawka czwarta określa właściwą nazwę jednej z jednostek organizacyjnych Instytutu Leków. Są to oczywiście poprawki poparte przez komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Na 70 obecnych senatorów, 65 głosowało za, 3 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 174)**

Stwierdzam, że poprawki zostały przyjęte większością głosów.

Poprawka piąta odpada, nad poprawką szóstą już głosowaliśmy łącznie z poprawką pierwszą i drugą z zestawienia wniosków do ustawy o zmianie ustawy o wyrobach medycznych, zawartego w druku nr 187Z. Poprawka siódma została wycofana, nad ósmą głosowaliśmy łącznie z poprawką dziewiątą, a nad poprawką dziewiątą głosowaliśmy łącznie z poprawką czwartą i ósmą.

W związku z tym możemy przystąpić do głosowania nad przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo farmaceutyczne, ustawę o wyrobach medycznych oraz ustawę o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych oraz ustawy o zawodzie lekarza w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwko, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

(wicemarszałek K. Kutz)

Na 69 obecnych senatorów 62 głosowało za, 5 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 175**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo farmaceutyczne, ustawę o wyrobach medycznych oraz ustawę o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych oraz ustawy o zawdzie lekarza.

Powracamy do rozpatrzenia punktu trzydziestego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o produktach biobójczych.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przypominam, że Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia przedstawiły jednoznaczne projekty uchwał, w których wnoszą o wprowadzenie poprawek do ustawy – druki senackie nr 193A i 193B.

Zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę przeprowadzimy głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

W jakiej sprawie, Senatorze?

Senator Zbigniew Kulak:

Właśnie w tej sprawie, Panie Marszałku. Poprawki obu komisji są jednoznaczne, ponadto zostały przyjęte jednomyślnie. Wnoszę więc o głosowanie łączne.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Tak jest. (*Wesołość na sali*)

Przystępujemy do głosowania.

(*Głos z sali: Jeśli nie ma sprzeciwu.*)

Dobrze. Czy jest sprzeciw wobec tego wniosku?

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi... Poprawka pierwsza... (*Rozmowy na sali*)

Aha, łącznie, tak. Przystępujemy do łącznego głosowania nad poprawkami: pierwszą, drugą, trzecią, czwartą, piątą, szóstą i siódmą.

Kto jest za przyjęciem poprawek od pierwszej do siódmej, proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymało się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 70 obecnych senatorów 66 głosowało za, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 176**)

Stwierdzam, że poprawki zostały przyjęte.

W tej sytuacji przystępujemy do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o produktach biobójczych w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwko, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymało się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 70 obecnych senatorów 66 głosowało za, 4 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 177**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o produktach biobójczych.

W tej sytuacji stwierdzam, że zostanie ogłoszony jeden komunikat. Przepraszam, dwa komunikaty.

Proszę bardzo.

Senator Sekretarz Marian Lewicki:

Komunikat pierwszy dotyczy Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. W dniu 10 września 2002 r., we wtorek, o godzinie 15.00 w sali nr 176 odbędzie się spotkanie komisji. W porządku obrad jest przewidziane pierwsze czytanie zgłoszonego przez Komisję Ustawodawstwa i Praworządności projektu ustawy o ustanowieniu 22 lutego dniem ofiar przestępstw, a w drugim punkcie tego spotkania pierwsze czytanie zgłoszonego przez senator Annę Kurską projektu uchwały Senatu w dwudziestą rocznicę tragicznych wydarzeń w Lubinie.

Komunikat drugi. Państwo Senatorowie, informuję, że kolejne, dwudzieste czwarte posiedzenie Senatu odbędzie się w dniach 11 i 12 września bieżącego roku. Informacje na ten temat wraz z projektem porządku obrad zostaną państwu dostarczone do biur senatorskich.

Rozumiem, że to pan marszałek złożył ten komunikat.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Informuję, że porządek obrad dwudziestego trzeciego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Teraz przystępujemy do oświadczeń senatorów poza obrządkiem... (*Wesołość na sali*)

(*Głosy z sali: Już były!*)

Były, były. Zamykam dwudzieste trzecie posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

Życzę wszystkim wszystkiego najlepszego.

(*Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską*)

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 J. Adamski
2 A. Anulewicz	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
3 F. Bachleda-Księdzularz	-	+	-	+	?	+	+	-	+	?	?	?	-	+	+	+	+	+	+	+
4 M. Balicki	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	-
5 J. Bargieł	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	?	+	+	+	?	-	-	?
6 T. Bartos	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	-
7 M. Berny	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	?	-
8 A. Biela	-	+	-	+	-	+	+	-	+	-	+	-	-	?	-	+	+	+	+	+
9 J. Bielawski	+	+	+	-	+	?	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	-
10 J. Bień	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-
11 F. Bobrowski	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	-
12 K. Borkowski	+	+	-	-	+	-	-	-	+	?	+	-	-	+	+	+	-	-	-	-
13 W. Bułka	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	-
14 C. Christowa	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	-
15 A. Chronowski	-	+	-	+	-	+	+	-	+	-	+	?	-	+	+	.	+	?	+	+
16 J. Cieślak	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	-
17 Z. Cybulski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	?	-
18 G. Czaja	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	-
19 J. Danielak	+	+
20 K. Doktorowicz	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	-
21 K. Drożdż	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	-
22 B. Drzęzła	?	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-
23 H. Dzido
24 J. Dziemdziała	+	+	+	-	+	+	+	?	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	-
25 G. Ferenc	?	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	-
26 A. Gierek
27 W. Gładkowski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	-
28 Z. Gołabek	+	.	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+
29 H. Gołębianowski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	-
30 G. Grabowska	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	?
31 A. Graczyński	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	-
32 S. Izdebski	-	+	-	?	+	-	-	-	+	-	+	-	-	?	-	+	?	?	?	-
33 A. Jaeschke	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	-
34 A. Jamróz
35 Z. Janowska	.	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	.	.	.	+	-	-	-	-
36 M. Janowski	-	+	-	+	-	+	+	-	+	?	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+
37 Z. Jarmużek	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	-
38 R. Jarzembowski	+	+	.	.	.	+	+	+	+	-	+
39 D. Kempka	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	#	-
40 A. Klepacz	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	-
41 J. Konieczny	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-
42 A. Koszada	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	-
43 M. Kozłowski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	-
44 Z. Kruszewski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	-
45 O. Krzyżanowska
46 Z. Kulak	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	-
47 A. Kurska	-	+	-	+	-	+	+	-	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	?	+
48 I. Kurzępa	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	?	-	-	-
49 K. Kutz	-	+	+	-	+	?	+	+	+	+	?	+	?	+	+	+	?	?	+	+
50 G. Lato	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	-
51 M. Lewicki	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	-
52 G. Lipowski
53 T. Liszcz	-	+	?	?	-	+	+	-	+	?	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1 J. Adamski
2 A. Anulewicz	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+
3 F. Bachleda-Księżdzarz	+	+	+	+	+	+	-	?	+	-	+	+	+	+	+	?	?	?	?	?
4 M. Balicki	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+
5 J. Bargieł	+	+	+	-	+	+	+	-	+	?	+	+	-	+	-	+	?	+	-	+
6 T. Bartos	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	-	.	-	+	-	+	-	+
7 M. Berny	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	-	+	-	+	-	+	?	+
8 A. Biela	+	+	+	+	+	#	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?
9 J. Bielawski	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+
10 J. Bień	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	#	-	+	-	+	-	+	-	+
11 F. Bobrowski	+	+	+	?	+	+	-	-	+	?	+	+	-	+	-	?	-	+	-	+
12 K. Borkowski	+	?	+	+	+	+	-	-	+	?	+	+	-	+	-	+	?	+	-	+
13 W. Bułka	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+
14 C. Christowa	+	.	+	?	+	+	?	+	+	-	+	+	-	+	-	+	?	+	+	+
15 A. Chronowski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	?	-	-	+	?
16 J. Cieślak	+	+	+	-	?	+	-	-	+	-	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+
17 Z. Cybulski	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	?	+	-	+	-	+	-	+
18 G. Czaja	+	+	+	?	+	+	-	-	+	-	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+
19 J. Danielak
20 K. Doktorowicz	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	?	+	-	-	-	+	+	?	-	+
21 K. Drożdż	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+
22 B. Drzęzła	+	+	+	+	+	+	-	-	+	?	.	+	-	+	-	+	-	+	+	+
23 H. Dzido
24 J. Dziemdziała	+	+	.	-	+	+	-	-	+	-	+	+	-	.	.	+	-	+	-	+
25 G. Ferenc	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+
26 A. Gierek
27 W. Gładkowski	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+
28 Z. Gołabek	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+
29 H. Gołębiewski	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+
30 G. Grabowska	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+
31 A. Graczyński	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+
32 S. Izdebski	+	+	+	+	+	+	?	?	+	?	+	+	-	+	?	+	?	+	?	+
33 A. Jaeschke	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+
34 A. Jamróz
35 Z. Janowska	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+
36 M. Janowski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	+	-	+	+	+	+	-	+	+	?
37 Z. Jarmużek	+	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+
38 R. Jarzembowski
39 D. Kempka	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	#	+	-	+	-	+	+	+	-	+
40 A. Klepacz	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+
41 J. Konieczny	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+
42 A. Koszada	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+
43 M. Kozłowski	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+
44 Z. Kruszewski	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+
45 O. Krzyżanowska
46 Z. Kulak	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+
47 A. Kurska	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	?	-	+	+	+	-	+	-	+	?
48 I. Kurzępa	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+
49 K. Kutz	+	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+	+	?	+	+	?	+	+	?	+
50 G. Lato	+	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+
51 M. Lewicki	+	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	-	+	-	+	-	+	-	+
52 G. Lipowski
53 T. Liszcz	+	+	+	+	+	+	?	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
1 J. Adamski
2 A. Anulewicz	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
3 F. Bachledda-Księdzularz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 M. Balicki	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
5 J. Bargieł	-	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-
6 T. Bartos	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
7 M. Berny	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	-	+	-	-	-	-	-	+	-
8 A. Biela	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?	+	-	+	+	+
9 J. Bielawski	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
10 J. Bień	.	.	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
11 F. Bobrowski	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
12 K. Borkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	+
13 W. Bułka	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
14 C. Christowa	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
15 A. Chronowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+
16 J. Cieślak	-	+	#	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
17 Z. Cybulski	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
18 G. Czaja	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
19 J. Danielak	.	.	.	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
20 K. Doktorowicz	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
21 K. Drożdż	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
22 B. Drzęzła	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
23 H. Dzido
24 J. Dziemdziała	-	+	?	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
25 G. Ferenc	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
26 A. Gierek
27 W. Gładkowski	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
28 Z. Gołabek	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+
29 H. Gołębianowski	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
30 G. Grabowska	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
31 A. Graczyński	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
32 S. Izdebski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	?	+	?	?	+	+	+
33 A. Jaeschke	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-
34 A. Jamróz
35 Z. Janowska	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-
36 M. Janowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 Z. Jarmużek	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
38 R. Jarzembowski
39 D. Kempka	-	+	+	+	-	?	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
40 A. Klepacz	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
41 J. Konieczny	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
42 A. Koszada	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
43 M. Kozłowski	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	-	+	-	-	-	-	-	+	-
44 Z. Kruszewski	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	#	-	+	-	-	-	-	-	+	-
45 O. Krzyżanowska
46 Z. Kulak	-	+	+	+	-	+	+	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
47 A. Kurska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	-	+	+	+
48 I. Kurzępa	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
49 K. Kutz	?	+	+	+	?	+	+	?	+	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+	+
50 G. Lato	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
51 M. Lewicki	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
52 G. Lipowski
53 T. Liszcz	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	+	+	-	-	+	-	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
54 B. Litwiniec	-	#	+	+	?	+	-	?	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+
55 J. Lorenz	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
56 W. Łęcki	-	.	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
57 W. Mańkut	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
58 J. Markowski	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
59 G. Matuszak	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
60 B. Mąsior	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
61 M. Mietła	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
62 S. Nicieja	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
63 G. Niski	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
64 M. Noga	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
65 L. Pastusiak
66 K. Pawełek	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
67 W. Pawłowski
68 J. Pieniążek	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	#	+	+	-	-	-	-	-	+	-
69 K. Piesiewicz	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
70 W. Pietrzak	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
71 Z. Piwoński	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	?	?	-	+	?
72 S. Plewa	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
73 B. Podgórski	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
74 L. Podkański	?	+	+	+	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	-	?	-	+	+	-
75 J. Popiołek	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
76 Z. Religa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+
77 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	?
78 T. Rzemiykowski	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
79 W. Sadowska
80 J. Sagatowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	?	?	+	+	+
81 E. Serocka	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
82 K. Sienkiewicz	#	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	?	+	-	-	-	-	-	+	-
83 D. Simonides
84 R. Sławiński	-	+	+	+	-	+	?	-	+	+	+	+	+	?	-	-	-	.	+	-
85 R. Smoktunowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	?	-	?	?	+	+	+
86 J. Smorawiński	?	+	+	+	+	+	?	?	+	?	+	+	+	+	-	?	-	+	+	-
87 A. Spychalski	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
88 G. Staniszevska	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+	+	+	+	+
89 H. Stokłosa	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+
90 A. Stradomska	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
91 J. Suchański
92 J. Szafraniec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
93 J. Sztorc	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 K. Szydłowski	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
95 M. Szyszkowska	-	+	+	+	?	+	+	?	+	?	+	+	?	?	?	-	-	?	-	-
96 A. Wielowieyski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-	+	-	?	+	-
97 E. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98 T. Wnuk	.	.	+	+	-	+	-	-	+	?	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
99 Z. Zychowicz	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	+	-
100 M. Żenkiewicz	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	-	-	#	-	-	?	-	+	-
Obecnych	83	82	85	86	86	86	86	87	88	88	88	88	88	88	88	88	88	87	88	88
Za	19	81	83	86	20	85	22	14	88	17	85	83	84	18	10	14	9	22	87	19
Przeciw	59	0	0	0	62	0	62	68	0	64	0	4	1	63	75	67	73	63	1	67
Wstrzymało się	4	0	1	0	4	1	2	5	0	7	1	1	3	6	3	7	6	2	0	2
Nie głosowało	1	1	1	0	0	0	0	0	0	0	2	0	0	1	0	0	0	0	0	0

	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
1 J. Adamski
2 A. Anulewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzalarz	?	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+
4 M. Balicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 J. Bargieł	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	.	+
6 T. Bartos	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
7 M. Berny	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	.	+
8 A. Biela	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
9 J. Bielawski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
10 J. Bień	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
11 F. Bobrowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
12 K. Borkowski	+	+	+	+	+	.	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
13 W. Bułka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
14 C. Christowa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
15 A. Chronowski	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 J. Cieślak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
17 Z. Cybulski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
18 G. Czaja	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
19 J. Danielak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
20 K. Doktorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
21 K. Drożdż	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
22 B. Drzęzła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	?	+	+	+
23 H. Dzido	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+
24 J. Dziemdziała	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
25 G. Ferenc	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
26 A. Gierek
27 W. Gładkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
28 Z. Gołabek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 H. Gołębianowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
30 G. Grabowska	+	+	+	+	+
31 A. Graczyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
32 S. Izdebski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+
33 A. Jaeschke	+	+	+	+	+	.	+	+	+	.	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
34 A. Jamróz
35 Z. Janowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 M. Janowski	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
37 Z. Jarmużek	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	-	+	+	+
38 R. Jarzembowski
39 D. Kempka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
40 A. Klepacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
41 J. Konieczny	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
42 A. Koszada	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
43 M. Kozłowski	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 Z. Kruszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
45 O. Krzyżanowska
46 Z. Kulak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
47 A. Kurska	-	+	+	+	?	+	-	#	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 I. Kurzępa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
49 K. Kutz	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 G. Lato	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 M. Lewicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
52 G. Lipowski
53 T. Liszcz	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
54 B. Litwiniec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	#	+	-	+	+	+
55 J. Lorenz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
56 W. Łęcki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
57 W. Mańkut	-	+	+	+	+	+
58 J. Markowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
59 G. Matuszak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
60 B. Mąsior	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
61 M. Mietła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
62 S. Nicieja	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
63 G. Niski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
64 M. Noga	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+
65 L. Pastusiak
66 K. Pawełek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
67 W. Pawłowski
68 J. Pieniążek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
69 K. Piesiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
70 W. Pietrzak	+	+	+	+	+	+
71 Z. Piwoński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	#	+	+	+
72 S. Plewa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
73 B. Podgórski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	#	+	-	+	+	+
74 L. Podkański	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	.
75 J. Popiołek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
76 Z. Religa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+
77 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 T. Rzemiykowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
79 W. Sadowska
80 J. Sagatowska	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	-	+	+	+
81 E. Serocka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
82 K. Sienkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
83 D. Simonides
84 R. Sławiński	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
85 R. Smoktunowicz	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	?	+	+
86 J. Smorawiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?	?	+	+	+
87 A. Spychalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
88 G. Staniszevska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+
89 H. Stokłosa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
90 A. Stradomska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	.	+	+	+	-	+	+	+
91 J. Suchański
92 J. Szafraniec	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+
93 J. Sztorc	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
94 K. Szydłowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
95 M. Szyszkowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
96 A. Wielowieyski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 E. Wittbrodt	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98 T. Wnuk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
99 Z. Zychowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+
100 M. Żenkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
Obecnych	88	88	87	87	87	82	86	86	85	85	84	86	85	86	86	86	86	86	84	85
Za	80	87	87	87	81	80	85	85	85	83	19	86	85	86	84	78	19	82	84	85
Przeciw	6	0	0	0	0	0	1	0	0	1	59	0	0	0	0	5	62	2	0	0
Wstrzymało się	2	1	0	0	6	2	0	0	0	0	5	0	0	0	0	3	4	1	0	0
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	1	0	1	1	0	0	0	2	0	1	1	0	0

	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97	98	99	100
1 J. Adamski
2 A. Anulewicz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzarz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 M. Balicki	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 J. Bargieł	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 T. Bartos	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 M. Berny	+	+	+	+	+	-	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8 A. Biela	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 J. Bielawski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 J. Bień	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 F. Bobrowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 K. Borkowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 W. Bułka	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+
14 C. Christowa	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	#	+	+
15 A. Chronowski	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 J. Cieślak	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 Z. Cybulski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 G. Czaja	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 J. Danielak	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 K. Doktorowicz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 K. Drożdż	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 B. Drzęzła	+	+	+	+	+	?	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
23 H. Dzido	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 J. Dziemdziała	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 G. Ferenc	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 A. Gierek
27 W. Gładkowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 Z. Gołabek	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 H. Gołębiewski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 G. Grabowska
31 A. Graczyński	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 S. Izdebski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 A. Jaeschke	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 A. Jamróz
35 Z. Janowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+
36 M. Janowski	+	.	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 Z. Jarmużek	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 R. Jarzembowski
39 D. Kempka	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 A. Klepacz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 J. Konieczny	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 A. Koszada	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 M. Kozłowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 Z. Kruszewski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 O. Krzyżanowska
46 Z. Kulak	+	+	+	+	+	-	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 A. Kurska	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 I. Kurzępa	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 K. Kutz	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 G. Lato	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 M. Lewicki	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 G. Lipowski
53 T. Liszcz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	101	102	103	104	105	106	107	108	109	110	111	112	113	114	115	116	117	118	119	120
1 J. Adamski
2 A. Anulewicz	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+
3 F. Bachledda-Księdzularz	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	-	+	?	+	?	?	+	?	?	?
4 M. Balicki
5 J. Bargieł	+	+	+	-	+	-	-	?	-	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+
6 T. Bartos	+	+	+	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+
7 M. Berny	+	+	+	-	+	-	?	?	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+
8 A. Biela	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?
9 J. Bielawski	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+
10 J. Bień	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+
11 F. Bobrowski	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+
12 K. Borkowski	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+
13 W. Bułka	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+
14 C. Christowa	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+
15 A. Chronowski	+	+	+	?	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+
16 J. Cieślak	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+
17 Z. Cybulski	+	+	+	-	+	-	+	?	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?	+
18 G. Czaja	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+
19 J. Danielak	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+
20 K. Doktorowicz	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+
21 K. Drożdż	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+
22 B. Drzęzła	+	+	+	-	+	-	+	?	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+
23 H. Dzido	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 J. Dziemdziała	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+
25 G. Ferenc	+	+	+
26 A. Gierek
27 W. Gładkowski	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+
28 Z. Gołabek	+	+	+	-	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 H. Gołębianowski	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
30 G. Grabowska
31 A. Graczyński	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+
32 S. Izdebski	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
33 A. Jaeschke	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+
34 A. Jamróż
35 Z. Janowska	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+
36 M. Janowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
37 Z. Jarmużek	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+
38 R. Jarzembowski
39 D. Kempka	+	+	+	-	+	-	+	?	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+
40 A. Klepacz	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
41 J. Konieczny	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+
42 A. Koszada	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+
43 M. Kozłowski	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+
44 Z. Kruszewski	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+
45 O. Krzyżanowska
46 Z. Kulak	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+
47 A. Kurska	+	+	+	?	+	-	-	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	?	+
48 I. Kurzępa	+	+	+	-	+	-	-	?	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+
49 K. Kutz	+	+	+	?	+	-	?	-	+	+	#	-	+	+	+	+	+	+	?	+
50 G. Lato	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+
51 M. Lewicki	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+
52 G. Lipowski
53 T. Liszcz	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	121	122	123	124	125	126	127	128	129	130	131	132	133	134	135	136	137	138	139	140
1 J. Adamski
2 A. Anulewicz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzularz	.	-	.	-	?	+	+	+	+	+	-	?	?	?	+	+	+	.	+	+
4 M. Balicki	+	+
5 J. Bargieł	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+
6 T. Bartos	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 M. Berny	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8 A. Biela	+	-	+	+	?	+	+	+	?	?	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+
9 J. Bielawski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+
10 J. Bień	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+
11 F. Bobrowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 K. Borkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	.	.
13 W. Bułka	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
14 C. Christowa	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.
15 A. Chronowski	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	?	?	+	+	+	?	.	.	.
16 J. Cieślak	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	.	+	+
17 Z. Cybulski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 G. Czaja	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 J. Danielak	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 K. Doktorowicz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 K. Drożdż	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 B. Drzęzła	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?	+	+
23 H. Dzido	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 J. Dziemdziała	+	-	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 G. Ferenc	+	+	+
26 A. Gierek
27 W. Gładkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 Z. Gołabek	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 H. Gołębianowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 G. Grabowska
31 A. Graczyński	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 S. Izdebski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.
33 A. Jaeschke	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 A. Jamróż
35 Z. Janowska	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+
36 M. Janowski	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	?	+	+
37 Z. Jarmużek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
38 R. Jarzembowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 D. Kempka	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 A. Klepacz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 J. Konieczny	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?	+	+
42 A. Koszada	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 M. Kozłowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.
44 Z. Kruszewski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+
45 O. Krzyżanowska
46 Z. Kulak	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 A. Kurska	+	-	.	+	+	+	+	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+
48 I. Kurzępa	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 K. Kutz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 G. Lato	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 M. Lewicki	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 G. Lipowski
53 T. Liszcz	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	141	142	143	144	145	146	147	148	149	150	151	152	153	154	155	156	157	158	159	160
1 J. Adamski
2 A. Anulewicz	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+	-	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzalarz	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	?	-	-	+	?
4 M. Balicki	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	?
5 J. Bargieł	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?	-	+	-	-	-	#	+	-	+	+
6 T. Bartos	+	+	-	+	+	+	+	+	.	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	+
7 M. Berny	+	+	?	+	+	+	+	+	?	-	-	+	-	+	-	+	+	-	+	+
8 A. Biela	+	+	-	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
9 J. Bielawski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	+
10 J. Bień	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+	-	+	+
11 F. Bobrowski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	+
12 K. Borkowski	+	+	+	+	+	+	+	-	?	-	-	+	+
13 W. Bułka	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+
14 C. Christowa
15 A. Chronowski
16 J. Cieślak	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	+
17 Z. Cybulski	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	#	?	+	-	+	+
18 G. Czaja	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+	-	+	+
19 J. Danielak	+	+	-	+	+
20 K. Doktorowicz	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
21 K. Drożdż	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+	-	+	+
22 B. Drzęzła	+	+	-	+	+	+	+	+	?	+	?	?	?	?	-	?	+	-	+	+
23 H. Dzido	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
24 J. Dziemdziała	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	-	+	+
25 G. Ferenc	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	#	-	+	+
26 A. Gierek
27 W. Gładkowski	+	+	-	+	+	+	#	#	+	+	-	+	-	+	-	-	+	-	+	+
28 Z. Gołabek	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-	-	+	-	+	+
29 H. Gołębianowski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+	-	+	+
30 G. Grabowska
31 A. Graczyński	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	?	+	-	-	-	-	+	+
32 S. Izdebski
33 A. Jaeschke	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	+
34 A. Jamróz
35 Z. Janowska	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+	-	+	+
36 M. Janowski	+	+	?	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	-	-	?	+	+
37 Z. Jarmużek	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	.
38 R. Jarzembowski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	.	-	-	+	-	+	+
39 D. Kempka	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	?	+	-	+	+	-	#	+
40 A. Klepacz	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-	-	-	+	+
41 J. Konieczny	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	-	-	+	-	+	+
42 A. Koszada	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	+
43 M. Kozłowski
44 Z. Kruszewski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	+
45 O. Krzyżanowska
46 Z. Kulak	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	-	+	?	+	?	-	+	+
47 A. Kurska	+	#	+	+	-	+	.	.	?	+	+	+	+	.	+	+	-	+	+	#
48 I. Kurzępa	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+	-	+	+
49 K. Kutz	+	+	?	+	+	+	+	#	+	#	?	#	?	+	?	?	?	-	+	+
50 G. Lato	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	-	+	+
51 M. Lewicki	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	+
52 G. Lipowski
53 T. Liszcz	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	141	142	143	144	145	146	147	148	149	150	151	152	153	154	155	156	157	158	159	160
54 B. Litwiniec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-	-	+	-
55 J. Lorenz
56 W. Łęcki	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	.	-	+	-	-	+	-	+	+
57 W. Mańkut
58 J. Markowski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	?	+	-	-	-	+	+	-	+	+
59 G. Matuszak	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+	-	+	+
60 B. Mąsior
61 M. Mietła	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	+	-
62 S. Nicieja	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-	+	-	+	+
63 G. Niski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	-	+	+
64 M. Noga	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	-	+	+
65 L. Pastusiak
66 K. Pawełek	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+	-	+	+
67 W. Pawłowski
68 J. Pieniążek	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	-	+	+
69 K. Piesiewicz	+	+	-	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+	+	+	?	-	?	+	?
70 W. Pietrzak
71 Z. Piwoński	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?	?	+	-	-	-	+	+	-	+	+
72 S. Plewa	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	+
73 B. Podgórski	+	+	-	+	+	+	+	+	?	?	+	-	+	+	+	+	-	-	+	#
74 L. Podkański	.	.	.	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+
75 J. Popiołek	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+	-	+	+
76 Z. Religa
77 Z. Romaszewski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	#	?
78 T. Rzemiykowski	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	-	+	-	+	-	-	+	-	+	+
79 W. Sadowska
80 J. Sagatowska
81 E. Serocka	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+	-	+	+
82 K. Sienkiewicz	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	+
83 D. Simonides
84 R. Sławiński	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	-	-	+	-	+	?
85 R. Smoktunowicz	+	+	-	+	-	+	+	+	+	?	-	?	-	?	+	-	-	-	+	+
86 J. Smorawiński	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+
87 A. Spsychalski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	+	-	+	+
88 G. Staniszevska
89 H. Stokłosa	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	-	-	+	+
90 A. Stradomska	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	+
91 J. Suchański
92 J. Szafraniec	+	+	-	+	+	?	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
93 J. Sztorc
94 K. Szydłowski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	?	+	-	+	-	+	?	-	+	+
95 M. Szyszkowska	+	+	+	.	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
96 A. Wielowieyski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+
97 E. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	-	-	-	+	+
98 T. Wnuk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	-	?	+	+
99 Z. Zychowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	-	?	-	+	+
100 M. Żenkiewicz	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	+	-	+	+
Obecnych	74	74	74	74	75	75	74	75	75	76	76	75	76	74	76	77	77	77	77	76
Za	74	73	10	74	72	74	73	71	64	49	22	72	19	50	13	21	52	9	75	67
Przeciw	0	0	58	0	3	0	0	0	3	21	46	0	51	22	60	46	20	64	0	2
Wstrzymało się	0	0	6	0	0	1	0	1	8	5	8	2	6	2	2	9	4	4	0	5
Nie głosowało	0	1	0	0	0	0	1	3	0	1	0	1	0	0	1	1	1	0	2	2

	161	162	163	164	165	166	167	168	169	170	171	172	173	174	175	176	177
1 J. Adamski
2 A. Anulewicz	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzularz	+	-	+	+	?	?	+	?	+	+	+	+	+	+	?	?	?
4 M. Balicki	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 J. Bargieł	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 T. Bartos	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 M. Berny	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8 A. Biela	+	-	-	+	+	+	+	+	+	?	?	?	-	-	-	?	?
9 J. Bielawski	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	.	+	.	+	+
10 J. Bień	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 F. Bobrowski	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 K. Borkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 W. Bułka	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 C. Christowa
15 A. Chronowski
16 J. Cieślak	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 Z. Cybulski	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 G. Czaja	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 J. Danielak	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 K. Doktorowicz	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 K. Drożdż	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 B. Drzęzła	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
23 H. Dzido	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 J. Dziemdziała	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 G. Ferenc	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 A. Gierek
27 W. Gładkowski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 Z. Gołabek	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 H. Gołębiewski	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 G. Grabowska
31 A. Graczyński	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 S. Izdebski
33 A. Jaeschke	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 A. Jamróz
35 Z. Janowska	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 M. Janowski	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
37 Z. Jarmużek	+	+	-	+	+
38 R. Jarzembowski	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 D. Kempka	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 A. Klepacz	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 J. Konieczny	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 A. Koszada	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 M. Kozłowski
44 Z. Kruszewski	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 O. Krzyżanowska
46 Z. Kulak	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 A. Kurska	?	-	-	#	+	+	-	?	?	+	+	+
48 I. Kurzępa	+	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 K. Kutz	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	#	+	+	+	+	+	+
50 G. Lato	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 M. Lewicki	+	+	-	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 G. Lipowski
53 T. Liszcz	?	-	-	+	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	161	162	163	164	165	166	167	168	169	170	171	172	173	174	175	176	177
54 B. Litwiniec	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
55 J. Lorenz
56 W. Łęcki	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
57 W. Mańkut
58 J. Markowski	+	+	-	+	+	+	+	-	+	#	+	+	+	+	+	+	+
59 G. Matuszak	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
60 B. Maśior
61 M. Mietła	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
62 S. Nicieja	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
63 G. Niski	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
64 M. Noga	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+
65 L. Pastusiak
66 K. Pawełek	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
67 W. Pawłowski
68 J. Pieniążek	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
69 K. Piesiewicz	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
70 W. Pietrzak
71 Z. Piwoński	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 S. Plewa	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
73 B. Podgórski	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
74 L. Podkański	+	-	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	?	?	-	?	?
75 J. Popiołek	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
76 Z. Religa	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
77 Z. Romaszewski	?	-
78 T. Rzemyskowski	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
79 W. Sadowska
80 J. Sagatowska
81 E. Serocka	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82 K. Sienkiewicz	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
83 D. Simonides
84 R. Sławiński	+	+	-	+	+	+	+	-	.	+	+	+	+	+	+	+	+
85 R. Smoktunowicz	+	?	-	+	+	?	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+
86 J. Smorawiński	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
87 A. Spsychalski	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
88 G. Staniszevska
89 H. Stokłosa	+	+	-	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+
90 A. Stradomska	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
91 J. Suchański
92 J. Szafraniec	?	-	-	+	+	+	+	+	+	?	+	?	-	-	-	+	+
93 J. Sztorc
94 K. Szydłowski	+	+	-	+	+
95 M. Szyszkowska	+	?	-	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
96 A. Wielowieyski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	?	?	?
97 E. Wittbrodt	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
98 T. Wnuk	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
99 Z. Zychowicz	+	+
100 M. Żenkiewicz	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Obecnych	77	77	75	75	75	74	74	72	73	74	74	74	69	70	69	70	70
Za	73	63	5	74	74	72	71	13	72	69	72	71	65	65	62	66	66
Przeciw	0	12	69	0	0	0	2	54	0	0	0	0	2	3	5	0	0
Wstrzymało się	4	2	1	0	1	2	1	5	1	3	1	3	2	2	2	4	4
Nie głosowało	0	0	0	1	0	0	0	0	0	2	1	0	0	0	0	0	0

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 23. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Henryka Stokłosa w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Po latach sporów i dyskusji nowelizacja kodeksu pracy dotarła do Senatu, a więc – mam nadzieję – zmierza ku szczęśliwemu finałowi. Udało się wreszcie doprowadzić do kompromisu między przedsiębiorcami, a częścią związków zawodowych, kompromisu bardzo trudnego i ciągle kontestowanego przez wiele środowisk.

Sejm uchwalił ponad pięćdziesiąt zmian w kodeksie pracy, ale odrzucił kilkanaście następnych, również ważnych. Dokonał trudnego, ale w obecnych warunkach racjonalnego wyboru. Uczynił pierwszy krok, po którym muszą nasąpić kolejne.

Sądzę, że w tych warunkach naszym obowiązkiem jest zaakceptować zmiany wynegocjowane w Sejmie i strzec się, by nieprzemyślanymi poprawkami owego delikatnego kompromisu nie zniweczyć. Za taką właśnie postawą przemawiają argumenty, jakie legły u podłoża zmian w kodeksie.

Najważniejszym z nich jest walka z bezrobociem. Skoro mamy ponad trzy miliony bezrobotnych, to niezbędne są natychmiastowe i – można powiedzieć – niekonwencjonalne metody działania. Słynna niewidzialna ręka rynku nie rozwiązała wielu problemów gospodarczych, a zatem nie rozwiązała też – i nie rozwiąże – wielu problemów społecznych. W proces ten musi włączyć się ustawodawca i aktywność publiczna, bo trzymanie się dotychczasowych, bardzo konserwatywnych postaw nie posunie żadnej sprawy do przodu.

Zmiany w prawie pracy są tendencją ogólnoswiatową. Podobnym faktem, również o zasięgu ogólnoswiatowym, jest zmiana roli związków zawodowych. W Polsce widać to szczególnie na przykładzie prywatnych podmiotów gospodarczych, gdzie ograniczenie roli przedstawicielstw pracowniczych jest bardzo istotne.

Nowelizacja kodeksu pracy wychodzi naprzeciw tym tendencjom, ale – co muszę podkreślić – sama w sobie bezrobocia w Polsce nie ograniczy i nie pobudzi przedsiębiorczości. Był to i jest ważny warunek, ale na pewno nie najważniejszy. Nowelizacja kodeksu pracy musi być elementem całego pakietu przedsięwzięć, między innymi zmian w prawie podatkowym i finansach publicznych. Rządząca koalicja posiada taki program działania. Myślę tu o programie „Przedsiębiorczość – Rozwój – Praca”. Niepokoi mnie jednak jego zawartość. Jest on zdecydowanie zbyt mało odważny i wymaga sprawniejszego wdrażania. Mam nadzieję, że zmiana na fotelu ministra finansów nada temu procesowi tak pożądaną dynamikę.

Państwo Senatorowie, mimo że będę głosował za zmianami w kodeksie pracy w wersji zaproponowanej przez Sejm, to nie do końca jestem z nich zadowolony. W projekcie nie uwzględniono bowiem kilku podstawowych propozycji wychodzących ze środowiska przedsiębiorców. Nie wykorzystano propozycji dotyczącej odciążenia pracodawcy, jeśli chodzi o koszt chorobowego, nie uwzględniono także zapisu, zgodnego z którym w sytuacjach grożących upadłością lub likwidacją firmy można było dokonać za zgodą związków zawodowych lub pracowników odstępstw od niektórych przepisów prawa pracy na okres nie dłuższy niż sześć miesięcy. Przecież lepiej na kilka miesięcy ograniczyć swoje prawa, aby uratować miejsca pracy w swoim zakładzie niż upierać się przy nieracjonalnych w danej sytuacji zapisach prawa pracy.

Uważam także, że jeśli rozwiązania dotyczące ulg biurokratycznych mają objąć pracodawców zatrudniających zaledwie do dwudziestu pracowników, to jest to zbyt mały krok do przodu. Odpowiada mi pomysł, by w kodeksie pracy jako firma mała występowała firma pięćdziesięcioosobowa. Byłaby to ważna różnica, bo wtedy ten przepis objąłby większą liczbę przedsiębiorców.

Na koniec chcę wyrazić nadzieję, że na dzisiejszej nowelizacji nie kończy się w polskim parlamencie debata nad kodeksem pracy. Sądzę, że jeszcze w tej kadencji uczynimy kolejny krok do przodu i wprowadzimy do niego także zmiany, o których mówiłem.

Przemówienie senatora Henryka Stokłosa w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

W ostatnich miesiącach otrzymałem sporo listów od moich wyborców w sprawie tak zwanych lumpeksów. Pisali oni, że sklepy te są głównym, jeśli nie jedynym, źródłem ich zaopatrzenia w odzież. Obawiali się, że likwidacja tych sklepów pozbawi ich możliwości zakupu jakiegokolwiek odzieży. Apelowali, by posłowie i senatorowie, w imię interesów ludzi biednych, zapobiegli procesowi likwidacji lumpeksów, zmieniając ustawę, którą uchwalił parlament poprzedniej kadencji.

Tak też się stało. Oto debatujemy dziś nad nowelizacją, która tworzy prawo dające możliwość kontynuowania działalności gospodarczej przedsiębiorcom zajmującym się do tej pory importem i odzyskiem odzieży używanej niesortowanej.

Tymczasem temat tak zwanych lumpeksów ciągle budzi sporo emocji. Zwolennicy wskazują, że import odzieży używanej, jej sortowanie, a następnie sprzedaż przynoszą pozytywne skutki ekonomiczne w postaci bezpośrednich wpływów do budżetu z tytułu cła i VAT w wysokości około 91 milionów zł oraz ponad 500 milionów zł z tytułu podatku dochodowego, podatku od nieruchomości czy składek ZUS, a także dają zatrudnienie około siedmiuset tysiącom osób. Pozwalają również najbiedniejszym konsumentom na tani zakup odzieży modnej, dobrej jakościowo, często markowych firm. Przeciwnicy argumentują, że nadmierny import odzieży używanej szkodzi polskiej gospodarce, a zwłaszcza przemysłowi lekkiemu, i nie ma żadnego uzasadnienia ekonomicznego ani społecznego.

W tym sporze od samego początku, także podczas dyskusji w ubiegłym roku, gdy wprowadzaliśmy zakaz obrotu odzieżą niesortowaną, bardziej przekonujące były dla mnie argumenty zwolenników pozostawienia „lumpeksów” w spokoju.

Jakie to były i są argumenty? Po pierwsze, nie jest prawdą, że polskiemu przemysłowi szkodzi import odzieży używanej. Import ten według danych z 2001 r. stanowi zaledwie 5,7% wartości importu odzieży ogółem i nie sędzę, aby jego zakaz był w stanie poprawić koniunkturę w krajowym przemyśle odzieżowym. Jeżeli więc przeciwnicy tej nowelizacji troszczą się o rodzimy przemysł lekki, radziłbym zająć się produkcją odzieży z tak zwanej szarej strefy czy importem nowej, często po dumpingowych cenach odzieży z Turcji i krajów azjatyckich, której wartość przekracza ponadośmiokrotnie wartość importu odzieży używanej. Jestem pewien, że nie polski przemysł lekki, ale eksporterzy nowej odzieży z Chin i Turcji, a także sprzedawcy bazarowi z byłych państw Związku Radzieckiego byłiby rzeczywistymi beneficjentami upadku sklepów z tanią odzieżą. Likwidacja tak zwanych lumpeksów nie poprawi sytuacji polskiego przemysłu lekkiego. W celu jego ochrony należy wprowadzić inne instrumenty.

Po drugie, odpada również argument o zagrożeniu, jakie tworzą tak zwane lumpeksy dla środowiska naturalnego. Zapisy nowelizowanej ustawy gwarantują bowiem, że do Polski nie trafiają odpady niebezpieczne dla środowiska.

Za pozostawieniem tak zwanych lumpeksów w spokoju przemawia przede wszystkim sytuacja na rynku pracy. W branży tej zatrudnionych jest około siedemdziesięciu tysięcy osób. Jeśli nie uchwalimy tej ustawy, ci ludzie zostaną bezrobotni, bo obowiązujący od 1 lipca zakaz bezpowrotnie zlikwiduje sortownie. Odzież używana i tak do nad trafi, ale na jej sortowaniu zarabiać będą pracownicy w innych krajach. Poza tym sortownie to miejsca pracy dla osób niewykwalifikowanych, którym najtrudniej znaleźć w Polsce zatrudnienie.

I na koniec jeszcze jeden argument. Jako senator z okręgu pilskiego, jednego z uboższych w Polsce, nie mogę zapomnieć o klientach lumpeksów, którzy kupują w tych sklepach ze względu na trudną sytuację finansową. Większość z nich nie pójdzie kupować droższej odzieży, bo ich na to nie stać.

Panie i Panowie, biorąc pod uwagę wszystkie te argumenty, będę głosował za nowelizacją ustawy, która pozwoli nadal egzystować na polskim rynku sklepom z tanią odzieżą. Mają one bowiem do spełnienia ważną rolę gospodarczą i społeczną.

Przemówienie senatora Henryka Stokłosy w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa powstała w 1993 r. głównie po to, żeby wspierać przemiany zachodzące na obszarach wiejskich. Miała pomagać i nadal pomaga w zmianach, jakie proponują czy wprowadzają w swoich gospodarstwach rolnicy oraz bezpośrednio współpracuje z instytucjami z sektora rolno-spożywczego.

Czternaście dni od momentu podpisania przez prezydenta ustawy, nad którą właśnie debatujemy, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa stanie się również agencją płatniczą w odniesieniu do funduszy unijnych. To właśnie tej agencji powierzamy rolę organu SAPARD pełniącego funkcję płatniczą i wdrożeniową dla tego programu. Nowela daje więc podstawę prawną do wydatkowania pieniędzy pochodzących z tego programu. Środki te, idące za każdą kolejną roczną umową finansową zawieraną między Polską a Komisją Wspólnot Europejskich, wynoszące około 175 milionów euro w każdym roku, będzie rozdzielal minister rolnictwa w porozumieniu z ministrem finansów. W tym celu corocznie będą wydawać stosowne rozporządzenie. Wprowadzony do ustawy przepis stwierdza także, że w rozporządzeniu określany będzie podział środków SAPARD, a także środków krajowych przeznaczonych na współfinansowanie programu, zarówno między poszczególne działania tego programu, jak i województwa albo sektory produkcji rolnej. Chodzi o podział ogromnych pieniędzy. Szacuje się, że do 2006 r. włącznie wkład Unii w realizowany w Polsce program SAPARD sięgnie 1 miliarda 200 tysięcy euro, a polski udział w tych działaniach wyniesie blisko 410 milionów euro. Ponadto nowela zmienia pozycję prezesa agencji. Powoływać go będzie, jak dotychczas, prezes Rady Ministrów na wniosek ministrów właściwych do spraw rolnictwa i finansów publicznych, ale jego odwoływanie będzie już w gestii premiera. Niewielka, ale istotna zmiana wprowadzona została także do przepisów o radzie agencji – organie opiniodawczo-doradczym prezesa. Jednocześnie ustawa upoważnia do utworzenia w rocznym planie finansowym agencji rezerwy obejmującej środki na pokrycie nadpłat w programie SAPARD lub niedoborów wynikających z niemożności odzyskania od dłużników środków wypłaconych w ramach tego programu.

Tyle – gwoli przypomnienia – o samej nowelizacji, której zakres nie powinien budzić większych wątpliwości. Mój niepokój wywołuje atmosfera, jaka panuje wokół wdrażania programu SAPARD w Polsce. Wśród rolników – głównie za sprawą niektórych polityków i mediów – upowszechnia się pogląd, że pieniądze te przychodzą za późno, że nie jesteśmy w stanie ich skonsumentować, że ich uzyskanie jest obwarowane nadmierną liczbą dokumentów, że wreszcie skorzystać z nich mogą tylko najbogatsi.

Tymczasem diabeł nie jest taki straszny, jak go malują. Sam wniosek nie jest trudny do zrozumienia i wypełnienia, choć zapewne problemem dla wielu rolników może być skompletowanie prawie trzydziestu różnych załączników, w większości płatnych, co oznacza, że niektórzy będą musieli na nie wydać nawet kilka tysięcy złotych. Przeszkód jest wiele, ale przy pełnej mobilizacji wszystkich urzędów i osób, które odpowiadają za wydawanie załączników i mogą pomóc w opracowaniu wniosku i zrozumieniu programu SAPARD, nie powinno być problemów z jego realizacją. Sprostanie procedurom SAPARD jest sprawdzianem efektywności działania nie tylko rolnika, ale także wszystkich służb rolnych w Polsce. Wierzę, że podolają one temu wyzwaniu.

Trzeba przyznać, że SAPARD istotnie jest skierowany do najlepszych – dla tych, którzy i bez tego programu są gotowi do inwestowania w poprawę środowiska oraz do podniesienia jakości produkcji. Z moich zawodowych doświadczeń wynika, że brak pieniędzy nie jest przeszkodą dla ludzi, którzy chcą być aktywni i mają wiele pomysłów. Oni zrobią wszystko, aby pozyskać środki i potem je spłacić. Dla wiarygodnych rolników między innymi Bank Gospodarki Żywnościowej i Bank Polskiej Spółdzielczości mają dobre oferty.

Państwo Senatorowie, po wysłuchaniu mojego wystąpienia, być może ten i ów spośród Was posądzi mnie o nadmierny optymizm. Tak nie jest. Program SAPARD nie jest dla malkontentów i nieudaczników, lecz dla ludzi odważnych, nie obawiających się wyważonego ryzyka. Nie straszmy więc rolników jego wymogami, lecz zachęćmy ich do skorzystania z tej szansy. A wówczas środki unijne staną się impulsem do pozytywnych zmian na polskiej wsi.

Przemówienie senatora Henryka Stokłosa w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Projekt ustawy, nad którym właśnie debatujemy, ma na celu dostosowanie polskiego ustawodawstwa do prawa Unii Europejskiej. Wprowadza on rozwiązania prawne i organizacyjne stosowane tam na rynku owoców i warzyw przeznaczonych do przetwórstwa. Tworzy ramy prawno-organizacyjne niezbędne do wdrożenia w Polsce systemu płatności, stosowanego w Unii w wypadku tego rynku.

Określone w przepisach Unii Europejskiej zadania agencji płatniczych projektowana ustawa wyznacza Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Zobowiązuje ją do: po pierwsze, prowadzenia rejestru przetwórców, którymi są przedsiębiorcy wytwarzający przetwory owocowe i warzywne należący do grup producentów owoców lub warzyw wpisanych do rejestru grup; po drugie, przyjmowania i dokonywania weryfikacji wniosków o wypłacanie pomocy finansowej oraz realizacji wypłat środków finansowych w ramach tej pomocy; po trzecie, przeprowadzania kontroli w zakresie zasadności wypłacania środków w ramach pomocy finansowej; po czwarte, podejmowania działań w celu uzyskania zwrotu nienależnie wypłacanych środków w ramach pomocy finansowej.

Chcę jeszcze zwrócić uwagę Wysokiej Izby na art. 8 ustawy, który stanowi, że wszystkie przepisy dotyczące prowadzenia rejestru przetworów wchodzi w życie przed akcesją, a przepisy związane z jego funkcjonowaniem oraz przepisy dotyczące przyznawania i wypłacania środków w ramach pomocy finansowej dopiero po uzyskaniu przez Polskę członkostwa w Unii Europejskiej. Jest to rozwiązanie korzystne, gdyż stwarza możliwość dobrego przygotowania się w okresie przedakcesyjnym do korzystania od pierwszego roku członkostwa w Unii z pomocy finansowej Unii Europejskiej.

Panie i Panowie! W stanowisku naszej komisji ustawę tę kwitujemy sformułowaniem, że przyjmujemy ją bez poprawek. To dobrze, bo świadczy to o właściwym dopracowaniu jej przez Sejm. Ale wcale to nie dowodzi, że nie budzi ona kontrowersji i że ich nie wywoływała.

Chciałbym zwrócić uwagę państwa senatorów na dwie z nich. W Unii Europejskiej pomocą finansową państwa objęci są producenci owoców i warzyw, przeznaczonych do przetwórstwa, to jest pomidorów, brzoskwiń i gruszek, oraz zakłady przetwórcze, jeśli chodzi o przerób fig i suszonych śliwek. Polska w stanowisku negocjacyjnym wnosi o objęcie dodatkowo pomocą finansową przeznaczonych do przerobu truskawek, wiśni, czarnych i czerwonych porzeczek, malin oraz jabłek przeznaczonych na koncentrat soku. Jest to żądanie słuszne, ponieważ koncentrat soku jabłkowego oraz mrożonki z owoców jagodowych i wiśni są strategicznymi produktami eksportowymi polskiego przemysłu owocowo-warzywnego, a pozytywne zakończenie negocjacji w tym zakresie pozwoli na dodatkowe objęcie dopłatami wyżej wymienionych owoców przeznaczonych do przetwórstwa. Pomoc finansowa zostałaby w ten sposób dostosowana do polskich uwarunkowań.

Otrzymanie tej pomocy możliwe będzie przede wszystkim za pośrednictwem grup producenckich. Tymczasem ciągle jeszcze nie mamy ustawy o grupach producenckich, która byłaby dostosowana do warunków Unii Europejskiej. Najwyższy już czas za to się zabrać i jest to zadanie parlamentu.

Kwestia druga ma wymiar finansowy. Według obecnie obowiązujących w UE przepisów, pomoc finansowa obejmuje w przypadku Polski jedynie pomidory, chyba że uwzględnione zostanie polskie stanowisko negocjacyjne, w którym proponujemy objęcie pomocą – jak już wspominałem – truskawek, wiśni, czarnych i czerwonych porzeczek, malin oraz jabłek przeznaczonych na koncentrat soku. Ma to istotne znaczenie, gdyż przyjęcie polskiego stanowiska negocjacyjnego wiązać się będzie z większą sumą refundowanych kosztów z budżetu Unii Europejskiej – około 10 milionów zł w 2004 r.

Nasuwa się jednak pytanie, co się stanie, jeśli polskie stanowisko negocjacyjne nie zostanie przez Unię Europejską zaakceptowane. Wtedy suma refundowanych kosztów w 2004 r. wyniesie tylko 2 miliony 500 tysięcy zł i, co najważniejsze, obejmie tylko producentów pomidorów, a co za tym idzie nie obejmie producentów owoców, o których mowa w projekcie ustawy. A może należało z regulacją tego zagadnienia poczekać do chwili, kiedy będziemy wiedzieli więcej o stanowisku Unii Europejskiej? Taką wiedzę będziemy mieli najprawdopodobniej późną jesienią bieżącego roku.

W tym kontekście chciałbym zwrócić uwagę ministerstwa rolnictwa oraz Komisji Europejskiej na to, że dla rynku rolnego jest to temat bardzo ważny i nie można „odpuścić go” w trakcie negocjacji. Jakże to ma znaczenie gospodarcze dla naszego kraju, bardzo wyraźnie widać na rynku pomidorów. Kiedy w 1992 r. nasz rynek został otwarty na ten produkt, dotowany w Unii Europejskiej, produkcja przemysłowa pomidorów upadła i do dziś nie została odbudowana. Objęcie dopłatami pomidorów po wejściu do Unii Europejskiej będzie miało na tę branżę korzystny wpływ i najprawdopodobniej zostanie ona odbudowana. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Henryka Stokłosa w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Ustawa o napojach spirytusowych jest kolejną na tej sesji regulacją legislacyjną w ramach dostosowywania prawa polskiego do prawa europejskiego. Działać będzie krótko – do momentu akcesji do Unii Europejskiej.

Jednym z celów tej ustawy jest stopniowe przystosowanie producentów, handlowców i konsumentów do nazewnictwa spójnego z prawem Unii Europejskiej. Rozwiązanie takie jest konieczne z uwagi na to, że wprowadzenie nowych, często bardzo odmiennych, zasad nazewnictwa bez ich dodatkowego wyjaśnienia mogłoby wprowadzić w błąd w szczególności handlowców i konsumentów.

Nie będę wdawał się w semantyczne dywagacje na ten temat. W kwestii nazewnictwa interesujące pomysły przedstawiła nam Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Na tym tle nasuwa mi się jednak pewna refleksja. Chodzi o zmorę biurokracji wewnątrz struktur europejskich, która jest bardzo dobrą pożywką dla eurosceptyków. Tak rozdmuchana biurokracja powoduje kpiny ze strony przeciwników Unii, żarty na przykład z kąta zagięcia banana czy z odpowiedniej długości ogórka. Wydaje się, że i w tym przypadku, w przypadku problemu dotyczącego napojów spirytusowych, mamy do czynienia właśnie z tak rozbuchaną biurokracją. Różnego rodzaju przepisy stanowią, jaki proces musi być przeprowadzony, żeby dany alkohol mógł być nazwany napojem spirytusowym, jakie są to procenty, jakie zasady produkcji, itd. To przesada – nie mówię tego z pozycji przeciwnika Unii, tylko z pozycji kogoś, kto uważa, że nie należy dać się zwariować. Trzeba bronić się przed biurokracją w każdym szczególe naszego życia społecznego.

Panie i Panowie! Moje uwagi na temat biurokracji unijnej, której przykładem jest ta ustawa, nie oznaczają, że nie doceniam jej znaczenia dla polskiej gospodarki.

Polska wódka była i jest jednym z bardziej rozpoznawalnych towarów na świecie, towarem o polskim rodowodzie. Stąd niezwykle ważna jest kwestia zabezpieczenia znaków firmowych oraz ochrona interesów polskich producentów. Niestety, w zakresie ochrony polskich znaków towarowych czas zrobił już swoje i pewnie niewiele uda się uzyskać w negocjacjach z Unią Europejską. Oczywiście nie znaczy to, że negocjując, należy pominąć tę sprawę.

Ważnym zapisem w projekcie ustawy jest stwierdzenie, że produkowane w Polsce alkohole mogą być wytwarzane wyłącznie z surowców krajowych. Fakt ten winien być także podkreślony poprzez wprowadzenie zastrzeżenia geograficznego dotyczącego określenia „polska wódka”, „polish vodka”. Miałoby to na celu objęcie ochroną geograficzną na terytorium Unii Europejskiej wódek wytwarzanych w Polsce z polskich surowców. Zapewni to wykorzystanie naszych surowców do produkcji wódek tradycyjnie związanych z polską technologią, wykluczy też stosowanie surowców spoza Polski, w tym dotowanych, tanich zbóż i spirytusów z Unii Europejskiej. Należy zaznaczyć, że takie rozwiązania są praktykowane w Unii Europejskiej, tego typu ochronę na obszarze Unii uzyskała chociażby wódka szwedzka czy fińska.

Wiadomo, że Polska czyni starania w negocjacjach z Unią Europejską, by polska wódka wytworzona z polskich surowców na terytorium Polski była objęta ochroną geograficzną i miała zastrzeżoną nazwę „polska wódka”. Sukces w tej sprawie miałby olbrzymie znaczenie gospodarcze, wiąże się to bowiem z potężnym polskim przemysłem spirytusowym, który trzeba chronić i stwarzać mu warunki do dalszego rozwoju.

Wprowadzenie w życie ustawy o napojach spirytusowych łączy się, niestety, z kosztami, jakie będą musieli ponieść budżet państwa i producenci napojów alkoholowych. Ocenia się, że wydatki te zarówno dla budżetu, jak i producentów wyniosą po około 4 miliony zł. Koszty, jakie poniosą producenci, do których i ja po części się zaliczam, związane są z różnicami w technologii wyrobu poszczególnych kategorii napojów spirytusowych stosowanych w Polsce i w Unii Europejskiej oraz ze zmianami w zakresie zasad kontroli jakości alkoholu etylowego rolniczego. Zwłaszcza w tej drugiej kwestii nie będą to pieniądze wyrzucone w błoto.

Na zakończenie chciałbym wspomnieć o sprawie pośrednio tylko związanej z omawianą ustawą. Chodzi mi o możliwość stosowania spirytusu jako paliwa. Wśród moich wyborców, rolników, dzisiejsza debata na temat ustawy o napojach spirytusowych spotkała się z pewnym sarkazmem. „Z wprowadzeniem unijnej biurokracji to się spieszcicie, a o biopaliwach mówi się od dawna i nic” – usłyszałem na jednym ze spotkań z wyborcami. Wiem, że ustawa tego problemu nie rozwiąże, ale przy okazji debaty nad nią, chcę zaapelować, aby temat biopaliw jak najszybciej znalazł się w porządku obrad naszego parlamentu.

Przemówienie senatora Henryka Stokłosa w dyskusji nad punktem czternastym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Debatujemy dziś nad nowelizacją ustawy bardzo ważnej dla polskich kupców i powszechnie przez nich krytykowanej. Wprowadzała ona bowiem nieuzasadnione, bardzo duże obciążenia kupców, tak biurokratyczne, jak i finansowe. Myślę tu głównie o opłatach za uzyskiwanie zezwoleń na prowadzenie działalności w zakresie sprzedaży napojów alkoholowych. Ta opłata była do tej pory ustanowiona na bardzo wysokim poziomie, a ponadto była niezwykle uciążliwa. Jej dolegliwość polegała między innymi na tym, że kupiec był zobowiązany do uiszczania opłat raz w roku, z góry za cały rok, i to na dodatek w terminie do 31 stycznia. Wszystkie te trzy elementy powodowały, że kupcom było bardzo trudno wypełnić swoje obowiązki w stosunku do państwa. Styczeń jest bowiem okresem martwym w handlu i w związku z tym przychody są bardzo kiepskie. Na dodatek ustawa w dotychczasowym brzmieniu nie przewidywała możliwości rozkładania tej opłaty na raty, a burmistrzowie i wójtowie, którzy to czynili, byli ganieni przez regionalne izby obrachunkowe. W tej sytuacji znaczna część handlu napojami alkoholowymi przeszła do szarej strefy, z pełną stratą nie tylko dla budżetu państwa, ale także dla działań mających na celu likwidowanie skutków alkoholizmu i przeciwdziałanie alkoholizmowi.

Drugim poważnym mankamentem dotychczasowej ustawy jest nierówność między małymi i średnimi firmami kupieckimi a dużymi przedsiębiorstwami. Bierze się ona z tego, iż progresja, na bazie której oblicza się opłaty za zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych, jest tak skonstruowana, że małe, a już na pewno średnie firmy uiszczają te same opłaty co wielkie przedsiębiorstwa, oczywiście z super- i hipermarketami na czele.

Projekt nowelizacji ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, nad którym obecnie debatujemy, likwiduje te nieprawidłowości. Zmierza on bowiem w trzech kierunkach: po pierwsze, zmniejszenia obciążeń biurokratycznych i finansowych związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej w dziedzinie handlu i gastronomii; po drugie, zrównania sytuacji małych i średnich przedsiębiorstw z sytuacją dużych przedsiębiorstw; po trzecie, wyeliminowania lub poprawienia tych przepisów prawa, które wywoływały wątpliwości interpretacyjne podczas ich stosowania, a w szczególności przepisów dotyczących zasad i trybu wydawania zezwoleń na handel napojami alkoholowymi oraz naliczania opłat za te zezwolenia.

Panie i Panowie, nie ma jednak róży bez kolców. Chwalony przeze mnie projekt nowelizacji zapewne nie bardzo spodoba się samorządowcom. Zmiana systemu opłat spowoduje bowiem zmniejszenie środków dla samorządów lokalnych na walkę ze skutkami alkoholizmu. Niektórzy szacują, że nawet o 20%. Jak zawsze boleśniej dotknie to mniejsze i średnie gminy niż duże aglomeracje miejskie. Pewne wątpliwości w niektórych środowiskach może też wywołać liberalizacja zapisów o odpowiedzialności handlujących alkoholem za ład i porządek w otoczeniu punktu sprzedaży.

Mimo to będę głosował za nowelizacją ustawy, jako że – w moim przekonaniu – poprawi ona sytuację ekonomiczną kupców polskich, a ma to dziś istotne znaczenie dla całej polskiej gospodarki.

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Bartosa

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra finansów Grzegorza Kołodki

W moim wystąpieniu pragnę zwrócić uwagę na problem klasyfikacji wyrobów przeznaczonych do ciągników rolniczych uniwersalnych i skutków podatkowych tych klasyfikacji. Rzec dotyczy części do silników spalinowych wysokoprężnych, na przykład pierścieni tłokowych, sworzni, zaworów silnikowych, tłoków, tulei cylindrowych, bloków itp.

W okresie funkcjonowania podatku obrotowego wyroby te były z tego podatku zwolnione. Po wprowadzeniu podatku VAT jednostki autorskie GUS i wojewódzkie urzędy statystyczne w całym kraju wydały podatnikom opinie klasyfikujące te wyroby do grupy SWW 1039, a urzędy skarbowe je honorowały. Tego typu interpretacje mają potwierdzenie również w pismach wychodzących z Ministerstwa Finansów.

Problem swoje początki bierze w dniu 1 lipca 1997 r. i po wprowadzeniu do statystyki PKWiU i systematycznie się nasila.

Z napływających do mnie informacji wynika, że coraz częściej urzędy skarbowe i urzędy kontroli skarbowej kwestionują zasadność zaklasyfikowania tych wyrobów do grupy SWW 1039 „Elementy i części ciągników rolniczych uniwersalnych”, objętej zerową stawką podatku VAT. Przyjmują, że wyroby te winny być zaliczane do grupowania SWW 719-7 „Zespoły i części silników spalinowych tłokowych”, objętego stawką podatku VAT wynoszącą 22%.

Rzecz jest niebagatelna, a jej skutki wielorakie. W pierwszym rzędzie dotyczą one znaczną liczbę producentów i dystrybutorów, którzy po kontrolach urzędów skarbowych i urzędów kontroli skarbowej, w wyniku których naliczono „zaległy” podatek VAT plus odsetki, praktycznie są w stanie upadłości. Pozostają przy tym najczęściej z długami przewyższającymi cały dorobek ich życia i których nigdy nie będą w stanie uregulować. Następni w kolejce są rolnicy, którzy w przeważającej części nie mogą odliczyć zawartego w cenie wyrobu podatku, gdyż nie są płatnikami VAT. W ten sposób odbiera się im nadany wcześniej przywilej remontowania maszyn rolniczych po niższych kosztach. Jest to dla nich ukryta podwyżka cen. Zostają nią dotknięci w sytuacji niskich i ciągle spadających dochodów, niepozwalających na nowe inwestycje, a często ledwie zapewniających środki na egzystencję.

Problem ten wymaga jak najszybszego, niekrzywdzącego podatników, rozstrzygnięcia. Skutki wykładni nie powinny też działać wstecz.

W załączeniu przedkładam opinie niektórych organów statystycznych, odnoszące się do tej problematyki – klasyfikacji*.

Tadeusz Bartos

* Załączniki do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Biela

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Grzegorza Kurczuka

Analizując treść debaty sejmowej z 17 lipca 2002 r. dotyczącej drugiego czytania nowelizacji ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o regulacji rynku cukru (DzU z 2001 r. nr 76 poz. 810; nr 122 poz. 1322), doszedłem do wniosku, iż zachodzi uzasadnione podejrzenie o uleganie przez urzędników Ministerstwa Skarbu Państwa nielegalnemu lobbingsowi firm zagranicznych, które może wykazywać znamiona przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu. W związku z tym proszę o odpowiedź na następujące pytania.

Dlaczego w kampanii cukrowniczej 2001/2002 niewykorzystany limit A i B produkcji cukru sprzedano w cenie 9 gr za 1 kg firmie Pfeifer und Langen, a nie spółkom skarbu państwa, na przykład cukrowniom bydgoskim, które ten limit mogły przerobić? Jaki ta sytuacja ma wpływ na rozregulowanie rynku cukru?

Na jakiej podstawie minister skarbu państwa negocjuje z firmą Pfeifer und Langen zmniejszenie pakietu inwestycyjnego objętego umową sprzedaży pięciu cukrowni grupy kalisko-konińskiej?

Na jakiej podstawie i z jakiego upoważnienia wynikającego z przepisów ustawy wiceminister skarbu państwa Małgorzata Ostrowska prowadzi negocjacje w sprawie sprzedaży Cukrowni „Przeworsk”, skoro ustawodawca jednoznacznie przesądził o wniesieniu jej akcji do Krajowej Spółki Cukrowej? Podejrzenie budzi między innymi fakt niepowiadomienia zarówno o wniosku o upadłość, jak i o negocjacjach z firmą Südzucker dotyczących sprzedaży Cukrowni „Przeworsk” właściciela 51% akcji tej cukrowni i jej wierzyciela – na sumę wierzytelności około 12 milionów zł – jakim jest Lubelsko-Małopolska Spółka Cukrowa z siedzibą w Zamościu oraz jego nieuczestniczenie w tym procesie.

Co przesądziło o udzieleniu przez walne zgromadzenie, które reprezentował minister skarbu państwa, skwitowania prezesowi cukrowni „Pruszcz”, który dopuścił się poświadczenia nieprawdy we wniosku o kredyt bankowy, dokonując zastawu z zapasu cukru, którego faktycznie nie posiadał?

Zwracam się o wyjaśnienie związków gospodarczych cukrowni i spółek cukrowych z firmą „Hallex” oraz podanie strat, jakie w wyniku tych powiązań poniosły cukrownie.

Dlaczego w procesie o ustalenie minister skarbu państwa wystąpił z pozwem o stwierdzenie ważności umowy sprzedaży Śląskiej Spółki Cukrowej wbrew postanowieniom §1 ust. 3 tej umowy, które jednoznacznie stanowią, iż umowa w związku z niespełnieniem warunków zawieszających uległa rozwiązaniu bez prawa do odszkodowania?

Z wyrazami poważania
Adam Biela

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Biela

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Grzegorza Kurczuka

Wydział Cywilny Sądu Rejonowego w Hrubieszowie rozpatrywał sprawę o zasiedzenie na wniosek Danuty Drozdy i postanowił wyrokiem z dnia 13 stycznia 2000 r. oddalić ten wniosek (sygnatura akt I Ns 379/99). Sąd Okręgowy w Zamościu po rozpatrzeniu sprawy w dniu 10 maja 2000 r. w trybie apelacji wnioskodawczyni postanowił apelację oddalić. Również Sąd Najwyższy na posiedzeniu niejawnym Izby Cywilnej w dniu 10 czerwca 2002 r. odmówił przyjęcia kasacji do rozpoznania.

Równolegle w trybie postępowania administracyjnego toczyła się sprawa na podstawie skargi Danuty Drozdy w przedmiocie komunalizacji nieruchomości (sygnatura akt I S.A. 1260/99), która uzyskała swój finał w dniu 6 października 2000 r. w Naczelnym Sądzie Administracyjnym. NSA w sentencji wyroku, po pierwsze, uchylił zaskarżoną decyzję Krajowej Komisji Ułaszczeniowej z dnia 20 maja 1999 r. (nr KKU 82/99) oraz poprzedzającą ją decyzję wojewody lubelskiego z dnia 2 marca 1999 r. (nr GKN 2-7224-6/49-1/99), a po drugie, zasądził od KKU na rzecz Danuty Drozdy zwrot kosztów postępowania sądowego.

W tym kontekście zdziwienie budzi decyzja wojewody lubelskiego z dnia 8 lutego 2001 r., który odmówił uchylenia decyzji wojewody zamojskiego z dnia 10 października 1991 r. (znak GKGG.I. 828-49/32/91) w części dotyczącej działki nr 72 o powierzchni 0,09 ha położonej w obrębie Kolonii Staszic w gminie Uchanie.

W związku z tym chciałbym postawić następujące pytania.

Po pierwsze, jaki jest zakres kompetencji oraz wzajemne relacje między toczącymi się równolegle trybami postępowania: cywilnym i administracyjnym w przedmiotowej sprawie?

Po drugie, dlaczego wojewoda lubelski nie wykonał decyzji NSA z dnia 6 października 2000 r. dotyczącej uchylenia przedmiotowej decyzji?

Po trzecie, w jaki sposób ma tę sytuację rozumieć obywatel, któremu NSA przywrócił własność?

I po czwarte, jaki organ władzy jest kompetentny, żeby zakończyć tę „wojnę” trybów postępowania sądowego?

Adam Biela

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Biele

Oświadczenie skierowane do prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Marka Bryxa

W związku z realizacją ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych – DzU z 2001 r. nr 4, poz. 27, nr 57, poz. 601, nr 154, poz. 1802 – chciałbym zwrócić uwagę na niektóre problemy z tym związane, a dotyczące następujących kwestii:

- 1) refundacji przez wojewodów kosztów uzasadnionych prac geodezyjnych – art. 41 ust. 4–8;
- 2) taksy notarialnej w związku z przekształceniem spółdzielczego własnościowego prawa do domu jednorodzinnego w prawo własności – art. 2 i art. 39;
- 3) problematyczności powoływania rzeczoznawcy majątkowego w związku z realizacją uprawnienia przysługującego członkom spółdzielni mającym spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego – art. 12;
- 4) problemu zwrotu przez członków spółdzielni mieszkaniowych znominalizowanych kwot dotacji lub umorzeń ustawowych części kredytów uzyskanych przez spółdzielnię jako osobę prawną, przypadającej na członka spółdzielni – art. 10 ust. 2 w związku z uprawnieniami zawartymi w art. 12.

Ad. 1. Ustawodawca wprowadził odpowiednie przepisy nowelizujące w ramach tak zwanych ustaw okołobudżetowych, które weszły w życie od 1 stycznia 2002 r., stanowiące, iż spółdzielnia składa wnioski do wojewody o refundację z budżetu państwa kosztów uzasadnionych prac geodezyjnych, o których mowa w art. 41 ust. 4. Otrzymałem niepokojące sygnały od jednej spółdzielni mieszkaniowej, iż właściwy miejscowo ze względu na siedzibę spółdzielni wojewoda dał jej odpowiedź, że nie ma on środków na zwrot kosztów dla spółdzielni, o których mówi ustawa.

W związku z tym stawiam pytania. Czy wojewoda może nie realizować zobowiązań ustawowych wobec spółdzielni, które wykonały prace geodezyjne i oczekują zwrotu kosztów zgodnie ze znowelizowaną ustawą o spółdzielniach mieszkaniowych? Skąd wojewoda powinien wziąć środki budżetowe na realizację ustawy dla tych spółdzielni, które są już gotowe, jeśli chodzi o prace geodezyjne? Jaki sposób poinformowania wojewodów o możliwościach realizacji art. 41 ust. 7 widzi Urząd Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast?

Ad. 2. Niektórzy notariusze interpretują art. 39 ustawy w taki sposób, iż wysokość wpłaty określona w ust. 6 nie obejmuje członków spółdzielni mających spółdzielcze własnościowe prawo do domu jednorodzinnego. W ust. 1 mowa jest wprawdzie o członkach, którym przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, jednak przepisy art. 2 mówią w ust. 1, iż lokalem w rozumieniu ustawy jest samodzielny lokal mieszkalny, z czego wynika, że w zakres desygnatów tego pojęcia wchodzi również domy mieszkalne jednorodzinne. Z kolei domem jednorodzinnym w rozumieniu ustawy jest również samodzielna część domu bliźniaczego lub szeregowego, przeznaczona do zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych – art. 2 ust. 3. W tym kontekście chciałbym zapytać, czy dozwolona jest interpretacja ust. 6 art. 39, stosowana przez niektórych notariuszy, którzy mają w związku z realizacją tej ustawy chęć pobierania wyższych opłat, niż przewiduje przepis ustawy, od członków spółdzielni mających spółdzielcze prawo do domu jednorodzinnego.

Ad. 3. Realizacja ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych w art. 12 wymaga ustalenia przez spółdzielnię wartości mieszkania. Przed dniem wejścia w życie tej ustawy spółdzielnie, proponując swoim członkom przekształcenie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego w spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, wyceniły wartość mieszkań we własnym zakresie, na przykład na mocy odpowiedniej uchwały rady nadzorczej, bez konieczności powoływania w tym celu rzeczoznawcy majątkowego. Wprawdzie art. 46 ust. 2 odnosi ustalenie wartości mieszkania poprzez odniesienie do działu IV rozdziału 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami, lecz w świetle utracenia mocy art. 46 ust. 1, do którego odnosi się przepis art. 2, oraz wprowadzenia przez ustawę nowelizującą stałych opłat dotyczących taksy notarialnej – i w związku z tym skreślenia przez ustawę nowelizującą również art. 50 – a także opłaty sądowej dotyczącej złożenia i wpisu do księgi wieczystej, pomysł powoływania rzeczoznawcy majątkowego jest co najmniej problematyczny. Ponadto taki rzeczoznawca musiałby, zgodnie z metodologią wyceny, oszacować wartość mieszkania według aktualnego standardu, w który wyposażył go członek spółdzielni zgodnie ze swoimi indywidualnymi preferencjami oraz możliwościami finansowymi. Czy w tym kontekście powoływanie rzeczoznawcy majątkowego przez spółdzielnię jest uzasadnione w związku z przekazywaniem przez spółdzielnię prawa odrębnej wartości lokali swoim członkom?

Ad. 4. Skorzystanie z ustawowej możliwości przeniesienia przez spółdzielnię na członka prawa własności lokalu spółdzielczego wymaga zwrotu przez członka kwoty ustawowego umorzenia lub dotacji uzyskanej z finansów publicznych przez spółdzielnię jako osobę prawną, przypadającej na indywidualnego

członka spółdzielni. Zwrot tych kwot do budżetu państwa byłby odprowadzany przez członków spółdzielni za pośrednictwem swoich spółdzielni. Plan dochodów budżetu państwa na rok 2002, zgodnie z przyjętą ustawą budżetową, w części 55 dotyczącej Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast przewiduje w rozdziale 70014 zatytułowanym „Umorzenie kredytów mieszkaniowych” wpływy do budżetu w kwocie 50 tysięcy zł.

Z omówienia projektu budżetu państwa na 2002 r. w części 55, dotyczącej Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast, wynika, iż dochody w tym rozdziale dotyczą wpłat z tytułu zwróconych przez kredytobiorców nominalnych kwot umorzeń kredytów mieszkaniowych, dokonanych przy ostatecznym rozliczeniu kosztów budowy, przede wszystkim w związku z przeniesieniem prawa własności do lokalu zajmowanego dotychczas na podstawie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu.

W związku z tym stawiam pytania. Czy z punktu widzenia ustawy budżetowej oraz innych przepisów jest prawnie dopuszczalne odprowadzenie przez spółdzielnie mieszkaniowe do budżetu państwa znominalizowanych kwot uzyskanego przez spółdzielnię ustawowego umorzenia lub dotacji z finansów publicznych, a pobieranie przez tę spółdzielnię nieznominalizowanych kwot od indywidualnych członków, a więc kwot kilkaset razy większych niż te odprowadzone do budżetu państwa? Czy w związku z tym członek spółdzielni winien wpłacić znominalizowaną kwotę umorzenia przypadającą na jego mieszkanie spółdzielni mieszkaniowej, która odprowadzi te kwoty do budżetu państwa, zgodnie z ustawą budżetową na 2002 r.?

Z wyrazami szacunku

Adam Biela

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Bułkę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra rolnictwa i rozwoju wsi Jarosława Kalinowskiego

Jako senator z przygranicznego regionu Podbeskidzie otrzymuję wiele zapytań, monitów i wniosków w sprawie utworzenia punktu kontroli fitosanitarnej na rozbudowywanym obecnie drogowo-kolejowym przejściu granicznym w Zwardoniu. Podmioty gospodarcze, administracja celna i samorządowa oraz przedsiębiorstwa przewozowe są żywo zainteresowane uruchomieniem takiego punktu.

Ze względu na centralne położenie Zwardonia i dużą odległość od już istniejących punktów kontroli w Zebrzydowicach (Czechy) i Plavec-Muszynie (Słowacja), organizacja takiej placówki w tym miejscu wydaje się korzystna i uzasadniona. Obiekty budowlane kubaturowe rozbudowywanej platformy odpraw towarowych w Zwardoniu są przygotowane do urządzenia punktu kontroli fitosanitarnej w pełnym wymiarze logistycznym.

Uczestnicy siódmego posiedzenia Polsko-Słowackiej Komisji Międzyrządowej do spraw Współpracy Transgranicznej w Korbielowie w dniach 24 i 25 czerwca pozytywnie odnieśli się do zgłoszonego wniosku.

Władysław Bułka

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Chronowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Mariusza Łapińskiego

Samodzielne Publiczne Powiatowe Pogotowie Ratunkowe w Gorlicach od dnia 1 stycznia 2001 r. jest samodzielnym zakładem, powstałym z połączenia wydzielonego z SPZ ZOZ w Gorlicach oddziału pomocy doraźnej oraz likwidowanej Małopolskiej Kolumny Transportu Sanitarnego w Nowym Sączu Oddział nr 4 w Gorlicach.

Zakład dysponuje trzema zespołami ratownictwa medycznego: jednym zespołem ratowniczo-reanimacyjnym „R” i dwoma zespołami ratowniczo-wypadkowymi „W”, zakontraktowanymi przez Małopolską Regionalną Kasę Chorych w Krakowie. Czynione są starania o zakontraktowanie czwartego zespołu ratowniczo-medycznego. SPPPR w Gorlicach wypracowało dodatni wynik finansowy, zakupiło z własnych środków ambulans reanimacyjny i uzupełniło sprzęt medyczny.

Prosimy o odpowiedź na pytanie, czy w świetle ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym i obowiązujących przepisów SPPPR w Gorlicach może nadal funkcjonować jako samodzielny zakład opieki zdrowotnej i czy jako dysponent zespołów ratownictwa medycznego może jedynie samodzielnie kontraktować u wojewody.

Andrzej Chronowski

* Załączniki do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Gładkowskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra infrastruktury Marka Pola

Wielce Szanowny Panie Premierze!

Od wielu lat Polskie Koleje Państwowe prowadzą restrukturyzację i przekształcenia. Zmiany te miały przynieść zasadniczą poprawę sytuacji finansowej przedsiębiorstw związanych z transportem kolejowym. W odczuciu społecznym zmiany te odnoszą się jednak tylko i wyłącznie do likwidacji linii ruchu pasażerskiego. W sposób szczególny odczuwamy to w północnej Polsce, a najbardziej dobitnie w województwie zachodniopomorskim.

W ciągu ostatnich pięciu lat zlikwidowano lub znacznie ograniczono przewozy pasażerskie na wielu liniach łączących małe miejscowości i miasteczka w północno-zachodniej Polsce. W konsekwencji społeczeństwo utraciło możliwość swobodnego przemieszczania się, tak niezbędnego w poszukiwaniu miejsc pracy. Dziewięć powiatów w województwie zachodniopomorskim odnotowuje najwyższą stopę bezrobocia w Polsce, przekraczającą 34%. Zubożenie społeczeństwa, szczególnie w miejscowościach popegeerowskich, jest ogromne. Kolejowe przewozy pasażerskie stanowią nadal dogodną i najtańszą formę dojazdu dla społeczności lokalnych.

Według mojej oceny, likwidacja przewozów pasażerskich w sposób szczególny dotyka południowych powiatów województwa zachodniopomorskiego, czyli terenu byłego województwa koszalińskiego.

W powiecie szczecineckim zlikwidowano połączenia Barwice – Połczyn Zdrój – Świdnin, Barwice – Grzmiąca, Łubowo – Borne Sulino, a także ograniczono przewozy i liczbę pociągów zatrzymujących się w Grzmiącej, Szczecinku, Łubowie i Białym Borze.

Szanowny Panie Premierze, od 15 grudnia 2002 r. planuje się likwidację ruchu pasażerskiego na trasie Szczecinek – Runowo Pomorskie i Szczecinek – Chojnice.

Przewozy na wymienionych trasach to ostatnie już dostępne połączenia kolejowe dla mieszkańców południowej części województwa zachodniopomorskiego i pomorskiego ze Szczecinem, Gdańskiem i Trójmiastem – aglomeracjami, które odgrywają rolę stolic regionów ze zlokalizowanymi tam urzędami i instytucjami wojewódzkimi, ośrodkami akademickimi, szpitalami, klinikami oraz dużą liczbą podmiotów gospodarczych i przedsiębiorstw, które mogą mieszkańcom naszych regionów, zagrożonych bezrobociem strukturalnym, zaproponować jakąkolwiek pracę.

Likwidacja tych linii będzie oznaczać dalszą degradację społeczności powiatów szczecineckiego, drawskiego, człuchowskiego i chojnickiego, a także utratę wielu stanowisk pracy zarówno na kolei, jak i w przedsiębiorstwach, do których dzisiaj dojeżdżają nasi mieszkańcy.

Proszę zatem o podjęcie działań zmierzających do:

1. Odstąpienia od likwidacji przewozów pasażerskich na liniach Szczecinek – Runowo Pomorskie i Szczecinek – Chojnice.

2. Zapewnienia mieszkańcom naszego regionu normalnego korzystania ze środków lokomocji kolejowej, pozwalającej na dojazd do pracy, szkoły, uczelni, szpitala, poradni specjalistycznych i urzędów.

3. Zmiany rozkładu jazdy pociągów, tak aby istniała możliwość większego korzystania z nich – chodzi o dostosowanie czasu połączeń do innych znaczących linii przewozu pasażerskiego.

4. Podjęcia działań zmierzających do szczegółowej weryfikacji linii przewozów pasażerskich w Zachodniopomorskim Zakładzie Przewozów Pasażerskich.

Załączam plik dokumentów przedstawiających stanowiska i informacje związane z powyższym problemem*.

Z szacunkiem
Witold Gładkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Gołąbka

Oświadczenie skierowane do dyrektora Mazowieckiego Zakładu Gazowniczego „Gazownia Warszawska” w Warszawie, Oddziału Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa SA Michała Szubskiego

Zgodnie z ustawą o wykonywaniu mandatu posła i senatora zwracam się z prośbą o kontynuację inwestycji w ramach porozumienia z władzami miasta i gminy Warka.

W dniu 29 grudnia 2000 r. podpisane zostało porozumienie pomiędzy Polskim Górnictwem Naftowym i Gazownictwem SA w Warszawie a gminą Warka dotyczące gazyfikacji osiedla Winiary. Porozumienie dotyczy ustalania warunków realizacji kolejnych etapów inwestycji polegającej na budowie gazociągów średniego ciśnienia o łącznej planowanej długości około 8 km i około pięciuset przyłączy gazowych o łącznej długości około 3 km. Porozumienie zostało zawarte zgodnie ze Zmienną Koncepcją Programową Gazyfikacji Miasta i Gminy Warka uzgodnioną z MZG 11 lipca 1996 r.

Gazyfikacja osiedla Winiary przebiega etapowo. Każdy etap inwestycji obejmuje umowa przyłączeniowa o przyłączenie do sieci gazowej, uwzględniająca ustalenia niniejszego porozumienia. Udział stron w nakładach na inwestycje jest uwzględniany w rozliczeniu z opłatą związaną z przyłączeniem, należną MZG od urzędu miejskiego jako podmiotu ubiegającego się o przyłączenie. Rozliczenie jest dokonywane każdorazowo przy przyłączeniu wybudowanych w kolejnych etapach inwestycji gazociągów i przyłączy gazowych. Udział urzędu miejskiego w nakładach finansowych związanych z realizacją inwestycji jest w umowach przyłączeniowych traktowany i rozliczany jako opłata za przyłączenie do sieci gazowej.

Pierwszy etap inwestycji zrealizowanej w 2000 r. przez MZG i Urząd Miejski w Warce docelowo na osiedle Winiary obejmował następujący zakres: gazociąg średniego ciśnienia w ulicach: Polnej, Wysockiego i Cmentarnej o łącznej długości 904 m.; przyłącza gazowe w liczbie szesnastu sztuk. Koszt inwestycji wyniósł 242 tysiące 436 zł 30 gr. Udział finansowy gminy to 40 tysięcy zł. Udział finansowy MZG to 202 tysiące 436 zł 30 gr. Wydano jedenaście pozwoleń na budowę gazowej instalacji wewnętrznej.

Drugi etap inwestycji realizowanej na przełomie 2001 i 2002 r. przez MZG, finansowany już przez Urząd Miejski w Warce, obejmuje następujący zakres: gazociąg średniego ciśnienia w ulicach: Pułaskiego, Turystycznej, Jesiennej, Myśliwskiej, Ledóchowskiego, Słonecznej, Willowej, Szwedzkiej, Miłej, Księżycowej i Kwiatowej o łącznej długości 2 tysiące 297 m.; przyłącza gazowe w liczbie pięćdziesięciu ośmiu sztuk. Koszt inwestycji wyniósł 310 tysięcy 956 zł 11 gr. Udział finansowy gminy wynosi 180 tysięcy zł, w tym mapy kosztowały 14 tysięcy 43 zł 89 gr. Udział finansowy mieszkańców wynosi 145 tysiące zł. Wydano docelowo pięćdziesiąt osiem pozwoleń na budowę gazowej instalacji wewnętrznej. Zaawansowanie inwestycji – 90%.

Trzeci etap będzie obejmował budowę gazociągu na osiedlu Winiary II. Po przeprowadzeniu rozeznania na osiedlu Winiary II i spotkaniu z jego mieszkańcami uzyskano czterdzieści jeden deklaracji o przystąpieniu do wspólnego inwestowania. Za przyłączenie do sieci gazowej mieszkańcy osiedla Winiary II wpłacili na konto kwotę 92 tysięcy 500 zł. Na wymienione zadanie zaplanowano w budżecie gminy 70 tysięcy zł. Wykonane zostały mapy do celów projektowych, za które urząd miejski zapłacił 8 tysięcy zł. Przesłano informację do biura obsługi klienta w Warszawie w celu przeprowadzenia symulacji przebiegu trasy gazociągu wraz z przyłączami. Przesłano również w dniu 8 maja 2002 r. zapytanie do przedsiębiorstwa, czy będzie możliwość dofinansowania zadania z funduszy gazowni, lecz do dnia dzisiejszego nie otrzymano odpowiedzi w przedmiotowej sprawie. Realizacja trzeciego etapu budowy zaplanowana jest w 2002 r. W ramach zapewnienia dużego odbioru gazu przeprowadzana jest modernizacja trzech kotłowni na terenie miasta Warka – termin poboru gazu to IV kwartał 2002 r. Łączny pobór gazu dla trzech kotłowni wynosi 138,53 m³/h.

Uprzejmie proszę o zapoznanie się ze sprawą i podjęcie stosownych działań zmierzających do kontynuacji inwestycji w ramach porozumienia.

Z poważaniem
Zbigniew Gołąbek

Oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Gołabka

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra rolnictwa i rozwoju wsi Jarosława Kalinowskiego, ministra pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera, ministra gospodarki Jacka Piechoty, prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Aleksandra Bentkowskiego oraz prezesa Banku Ochrony Środowiska Józefa Koziola

Zgodnie z ustawą o wykonywaniu mandatu posła i senatora na wniosek Stowarzyszenia „Szydłowieckie Forum Gospodarcze” i zrzeszenia pszczelarzy z Krakowa, które w ramach wojewódzkiego programu „Agroalternatywa 2001” zrealizowało projekt Systemu APIPOL, funkcjonujący w oparciu o normy europejskie i reprezentujący najbardziej nowoczesne metody gospodarowania w pasiece, zwracam się z uprzejmą prośbą o zapoznanie się ze sprawą i wsparcie wymienionej inicjatywy.

Projekt ten umożliwi w prosty sposób wybór optymalnych kierunków działania w branży pszczelarstwa, zapewnia profesjonalne wyposażenie gospodarstwa hodowlanego w nowoczesne urządzenia, gwarantuje również odbiór pszczelich produktów od producenta.

Zatrudnienie w pszczelarstwie może stać się jednym z doraźnych sposobów na narastające bezrobocie i szansą na rozwój lokalnej przedsiębiorczości. Jest to jedna z propozycji dla osób prowadzących pasieki hobbystycznie, bezrobotnych posiadających tradycje rodzinne związane z tym zawodem lub poszukujących alternatywnych form działalności pozarolniczej. Do tej pory nie traktowano pszczelarstwa jako zawodu, lecz jako hobby. Brak było profesjonalnego modelu gospodarki pasiecznej oraz przemysłu przetwórczego wykorzystującego surowce pochodzenia pszczelego do produkcji leków, parafarmaceutyków i dietetycznych środków spożywczych.

W chwili obecnej dąży się do zmiany istniejącego stanu rzeczy i stworzenia systemu dającego zwiększenie nie tylko liczby istniejących pasiek, ale też możliwości zarobkowania osób bezrobotnych, zwłaszcza w gminach rolniczych szczególnie zagrożonych bezrobociem strukturalnym. Wychodząc naprzeciw tym potrzebom oraz dostrzegając w Systemie APIPOL szansę ożywienia gospodarczego regionu, Stowarzyszenie „Szydłowieckie Forum Gospodarcze” zrealizowało w ramach wojewódzkiego programu „Agroalternatywa 2001” projekt dotyczący zorganizowania i przeprowadzenia szkolenia w zawodzie: pszczelarz producent ziołomiodów i innych produktów pszczelich. Szkoleniem objęto sześćdziesiąt osób mieszkających w gminach wiejskich, miejsko-wiejskich albo w miastach, których liczba mieszkańców nie przekracza piętnastu tysięcy, na terenie powiatów szydłowieckiego, przysuskiego i radomskiego. Powiaty te wybrano ze względu na wysoką stopę bezrobocia oraz przeważające na tych obszarach tereny rolnicze.

Celem projektu było umożliwienie osobom bezrobotnym zdobycia niezbędnych kwalifikacji do pracy oraz przygotowanie uczestników szkolenia pod względem merytorycznym, praktycznym i prawnym do uruchomienia własnej działalności gospodarczej uwzględniającej uwarunkowania właściwe dla specyfiki zawodu pszczelarza. Każdy uczestnik kursu po jego zakończeniu otrzymał dokument uprawniający do podpisania umowy kontraktacyjnej o wzajemnej współpracy z firmą APIPOL z Krakowa. W trakcie realizacji zadania wykreowano potrzebę stałego szkolenia, przygotowywania pszczelarzy do pozyskiwania produktów pszczelich w standardach ISO 9000, wymaganych w krajach Unii Europejskiej.

Kontynuacją programu były odbywające się z inicjatywy wojewódzkiego urzędu pracy regularne spotkania osób, które ukończyły szkolenie w zakresie pszczelarstwa, z przedstawicielami ewentualnych pożyczkodawców, to jest powiatowych urzędów pracy, banków, fundacji, oraz z przedstawicielami funduszu poręczeń kredytowych. W wyniku tych spotkań część osób zainteresowanych uruchomieniem pasieki otrzymała kredyty.

W dniu 19 lipca 2002 r. firma APIPOL z Krakowa dostarczyła czterdziestu uli i rodzin pszczelich, które zostały ustawione w czterech nowo powstałych pasiekach w rejonie Szydłowca. Brak środków Funduszu Pracy na pożyczki dla pozostałych zainteresowanych wstrzymuje jednak dalszą realizację programu.

Wielokrotne rozmowy i pisma przekazane do Banku Ochrony Środowiska w sprawie rozważenia możliwości uruchomienia, jako elementu systemu wspierania przedsiębiorczości, niskooprocentowanej linii kredytowej w oparciu o zasady udzielania kredytów na realizację inwestycji w rolnictwie, przetwórstwie spożywczym, usługach dla rolnictwa i działalności pozarolniczej (rozdział I ust. 1 pkt 3 – A.01.60.00), która to linia przeznaczona byłaby dla około stu indywidualnych odbiorców na realizację inwestycji w działalności związanej z pasiecznictwem, pozostały bez echa. Gwarantem powodzenia przedsięwzięcia są umowy kontraktacyjne zawarte przez kredytobiorców z firmą APIPOL, a także poręczenie funduszu poręczeń kredytowych przy Radomskim Centrum Przedsiębiorczości.

Oprócz wymienionego przykładowego projektu celowe jest także kontynuowanie innych programów skierowanych do bezrobotnych zamieszkałych na terenie gmin zagrożonych bezrobociem struktural-

nym. Ogromnym zainteresowaniem wśród mieszkańców wsi cieszy się pomysł dokonywania zasiewów pod uprawę rzepaku, malwy pensylwańskiej i podobnych roślin, które mogłyby zostać w części przeznaczone jako półprodukty do wytwarzania paliwa ekologicznego. Realizacja programów wymaga wsparcia ze strony instytucji mogących udzielić pomocy finansowej, zorganizowania na ten cel odpowiednich środków nie tylko z budżetu państwa, jak również uruchomienia specjalnej, niskoprocentowanej linii kredytowej.

Z poważaniem
Zbigniew Gołąbek

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Graczyńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Mariusza Łapińskiego

Moje oświadczenie dotyczy kontraktu na procedury nr 15 z Górnośląskiego Centrum Medycznego w Katowicach.

Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny nr 7 Górnośląskiego Centrum Medycznego w Katowicach jest placówką medyczną na najwyższym światowym poziomie. Wykonuje zabiegi kardiochirurgiczne związane z chorobą serca. Niestety u nas, na Śląsku, kolejka chorych cierpiących na zaburzenia pracy serca wydłuża się, na zabieg czeka się około sześciu miesięcy i dłużej. W regionie, w którym zachorowalność i śmiertelność spowodowana chorobami serca jest najwyższa w kraju, o 20% większa niż w innych częściach Polski, należy zrobić wszystko, by proces ten zahamować i umożliwić szpitalowi zwiększenie liczby dokonywanych zabiegów kardiochirurgicznych.

W 2001 r. Centrum zakontraktowało z Ministerstwem Zdrowia trzysta osiemdziesiąt osiem wysoko-specjalistycznych procedur kardiochirurgicznych, a wykonało czterysta pięćdziesiąt sześć – ratując życie pacjentów.

Ministerstwo Zdrowia poinformowało dyrekcję Centrum, że nie zapłaci kwoty 832 tysięcy zł za wykonanie procedur medycznych poza limitem.

W obecnym roku zaplanowano dla Centrum o sto procedur mniej, to jest o 2 miliony zł mniej dotacji. Dokonywanie zabiegów może więc zakończyć się we wrześniu, ergo za miesiąc.

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o uwzględnienie odwołania Górnośląskiego Centrum Medycznego i przywrócenie limitu na rok 2002 na poziomie co najmniej ubiegłorocznym. Sytuacja zdrowotna mieszkańców Śląska jest zła, ograniczenie limitu świadczeń nie znajduje uzasadnienia.

Proszę Szanownego Pana Ministra o podjęcie stosownych decyzji.

Z poważaniem
Adam Graczyński

Oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Kruszewskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra rolnictwa i rozwoju wsi Jarosława Kalinowskiego

Panie Premierze! Z przykrością muszę stwierdzić, że jak każdego roku, tak i obecnie resort rolnictwa zaskoczony został żniwami. Horror, jaki przeżywają rolnicy przed punktami skupu zbóż, jest nie do zaakceptowania.

Także w moim płocko-ciechanowskim okręgu wyborczym sytuacja jest bardzo zła. Na zmniejszenie w stosunku do ubiegłego roku limitów skupowych nałożyło się jeszcze to, że tegoroczne zboża są lepszej jakości i praktycznie w 100% kwalifikują się do skupu.

Odnoszę jednak wrażenie, że o polityce rolnej państwa, a przynajmniej o jej części dotyczącej skupu zbóż, nie decyduje Państwo, a właściciele czy użytkownicy elewatorów.

Pragnę zapytać Pana Premiera, jakimi kryteriami kierowano się przy ustalaniu limitów skupowych. Dlaczego dochodzi do takich sytuacji, że na przykład w Płońsku ustala się limit 20 tysięcy t, z którego na dzień 2 sierpnia 2002 r. – według moich informacji – wykorzystano jedynie 4 tysiące t, a w podpłockich Proboszczewicach ustala się limit na 6,8 tysiąca t i zostaje on wyczerpany błyskawicznie?

Pytam także, czy ktoś – i kto – koordynuje w kraju skup zboża i czy Pański resort panuje nad sytuacją?

Jednocześnie pragnę stwierdzić, że tłumaczenie, iż do dnia 2 sierpnia bieżącego roku skupiono więcej zboża niż w latach poprzednich, uważam za śmieszny argument, gdyż stanowi to zaledwie około 4% całkowitego planowanego skupu.

Zbigniew Paweł Kruszewski

Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Lewickiego

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera

Szanowny Panie Ministrze!

Rozporządzenie ministra pracy i polityki socjalnej z dnia 18 grudnia 1996 r. – DzU nr 2 poz. 12 z 1997 r. – w sprawie rozdziałów specjalistycznych usług opiekuńczych oraz kwalifikacji osób świadczących takie usługi dla osób z zaburzeniami psychicznymi, zasad i trybu ustalania i pobierania opłat za te usługi, jak również warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia z opłat przewiduje w treści §3.1., że specjalistyczne usługi dla osób z zaburzeniami psychicznymi mogą być świadczone przez osoby posiadające kwalifikacje do wykonania zawodu: pielęgniarki, pracownika socjalnego, rehabilitanta, fizykoterapeuty, psychologa, pedagoga, logopedy, terapeuty zajęciowego lub innego pokrewnego zawodu.

Posiadanie kwalifikacji wzmocnione zostało dodatkowo obowiązkiem posiadania co najmniej półrocznego stażu pracy w zakładzie psychiatrycznym opieki zdrowotnej lub w jednostce organizacyjnej pomocy społecznej dla osób z zaburzeniami psychicznymi. Treść rozporządzenia, jak rozumiem, nacechowana jest dużą troską o to, by osoby zajmujące się chorymi z zaburzeniami psychicznymi posiadały jak największe kompetencje. W praktyce jednak spotyka się wiele sytuacji, w których wydaje się, że to niezwykle precyzyjne ujęcie zakresu kompetencji stanowi barierę w osiągnięciu celu, jakim jest fachowa, specjalistyczna opieka.

Oto bowiem z napływających do mojego biura sygnałów wynika, że w przetargach organizowanych przez ośrodki pomocy społecznej odrzucani są przedsiębiorcy z powodu niespełnienia przez ich pracowników warunku minimum półrocznej pracy w szpitalach psychiatrycznych, pomimo że zatrudniają pielęgniarki z kilkuletnim stażem klinicznym, wieloletnim stażem środowiskowym, posiadające ukończone specjalistyczne kursy z zakresu pielęgniarstwa środowiskowego, rodzinnego. Wydaje się, że osoby takie posiadają wystarczające kompetencje do pracy również z osobami chorymi psychicznie, a w wielu pojedynczych przypadkach można by wskazać, że ich kompetencje są większe od młodych pielęgniarek posiadających minimalny okres półrocznej pracy w szpitalu psychiatrycznym i nic więcej.

Moim zdaniem, większa elastyczność treści rozporządzenia w niczym nie umniejszyłaby staranności o właściwą ochronę ludzi psychicznie chorych. Jestem zwolennikiem szczególnej troski o to, aby ludziom chorym zapewnić jak najlepszą opiekę. Moim zdaniem, nie ulegnie ona jednak uszczerbkowi, gdy w większym zakresie uelastyczni się warunki dopuszczające wspomniane przeze mnie pielęgniarki środowiskowe, rodzinne z wieloletnim stażem.

Przedstawiając powyższe Panu Ministrowi, bardzo proszę o rozważenie, czy zdaniem Pana Ministra istnieją racjonalne przesłanki, aby modyfikując treść rozporządzenia, dopuścić do opieki nad osobami chorymi psychicznie również pewną grupę doświadczonych pielęgniarek rodzinnych i środowiskowych. Proszę o zajęcie przez Pana Ministra stanowiska w przedmiocie sprawy.

Z wyrazami szacunku
Marian Lewicki

Oświadczenie złożone przez senatora Sergiusza Plewę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra infrastruktury Marka Pola

Od października 2002 r. Podlaski Zakład Przewozów Regionalnych PKP w Białymstoku planuje zawieszenie kursowania pociągów osobowych na trasach Czeremcha – Białystok, Czeremcha – Hajnówka, Czeremcha – Siedlce i Czeremcha – Brześć na Białorusi. Zrealizowanie tego zamierzenia spowoduje ogromne uciążliwości dla mieszkańców całego powiatu, bo w wielu wypadkach kolej jest tam jedynym środkiem lokomocji.

Sprawa jest tym bardziej poważna, że w wielu wypadkach nie ma możliwości zastąpienia komunikacji kolejowej transportem kołowym ze względu na brak lub zły stan techniczny wielu dróg. Ponadto zawieszenie przewozów pasażerskich w czasie rozpoczętej komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji Przedsiębiorstwa Państwowego „Polskie Koleje Państwowe” jest jeszcze przedwcześnie z uwagi na opóźnienie w wyłonieniu wiodącego przewoźnika pasażerskiego, który mógłby przejąć likwidowane lub zawieszane linie kolejowe.

Zawieszenie kursowania pociągów osobowych oznacza nie tylko utrudnienia w podróżowaniu, ale również likwidację wielu miejsc pracy związanych bezpośrednio z obsługą ruchu pasażerskiego, a pośrednio wynikającą też z utrudnień w dotarciu do pracy w Białymstoku i Siedlcach.

Z wyrazami szacunku
Sergiusz Plewa

Oświadczenie złożone przez senatora Bogdana Podgórskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Narodowego Banku Polskiego Leszka Balcerowicza

Moje oświadczenie dotyczy prawnych i finansowych skutków nowelizacji „Podręcznika inspekcji w miejscu” autorstwa generalnego inspektora nadzoru bankowego, dokonanej w styczniu 2002 r.

W styczniu 2002 r. banki działające na terenie Polski otrzymały do wiadomości i stosowania uzupełnienie nowelizacyjne tak zwanego „Podręcznika inspekcji w miejscu”. Jeden z jego rozdziałów poświęcony został finansowaniu rynku nieruchomości. Zgodnie z treścią tego rozdziału i według opinii autorów podręcznika, finansowanie rynku nieruchomości w Polsce obciążone jest podwyższonym ryzykiem kredytowym. W opinii bankowców zobowiązuje ich to do tworzenia rezerwy celowej na zrównoważenie ryzyka kredytowego w przypadku kredytowania inwestycji na rynku nieruchomości, pod rygorem zarzutu nieprawidłowego działania w przypadku kontroli ze strony generalnego inspektora nadzoru bankowego. Z kolei tworzenie rezerwy celowej w momencie udzielenia kredytu skutkuje jego wyższą ceną.

Zastanawiające jest, że właśnie taki kierunek nowelizacji polityki inspekcyjnej banku centralnego został sformułowany niezwłocznie po publicznym ogłoszeniu zamiarów rządu, które wiązały się z powierzeniem budownictwu roli koła zamachowego gospodarki.

W związku z powyższym zwracam się do prezesa NBP Leszka Balcerowicza z prośbą o odpowiedzi na następujące pytania.

Po pierwsze, czy Komisja Nadzoru Bankowego zdaje sobie sprawę z tego, że przyjęta forma upowszechniania takich dokumentów jak przywołany „Podręcznik inspekcji w miejscu” stanowi przykład zaniechanej praktyki stanowienia prawa powielaczowego?

Po drugie, czy służby sprawozdawcze Narodowego Banku Polskiego dokonały analizy skutków upowszechnienia zaleceń „Podręcznika inspekcji w miejscu”, w szczególności w zakresie ceny kredytów na budownictwo mieszkaniowe i ogólne, infrastrukturę, w tym drogi itd.?

Po trzecie, czy Narodowy Bank Polski potwierdza informacje o obniżeniu dostępności kredytów na finansowanie rynku nieruchomości w związku z wydaną regulacją?

Po czwarte, czy istniały merytoryczne przyczyny wprowadzenia w życie tej regulacji w styczniu 2002 r., a nie na przykład dwanaście miesięcy wcześniej?

Z poważaniem
Bogdan Podgórski

Oświadczenie złożone przez senator Jolantę Popiołek

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera oraz ministra skarbu państwa Wiesława Kaczmarka

W swym oświadczeniu zwracam się do Panów Ministrów z prośbą o wyjaśnienie i rozstrzygnięcie niżej przedstawionej sprawy.

Do dnia 30 czerwca 1992 r. w Sochaczewie funkcjonowało przedszkole PKP podlegające resortowi Ministerstwa Transportu i Gospodarki Morskiej. Na różnych stanowiskach było w nim zatrudnionych kilkunastu pracowników. Wszystkie zatrudnione w przedszkolu osoby otrzymały następujące dokumenty uprawniające do odbioru rekompensat z tytułu niepodwyższania płac w sferze budżetowej w okresie od 1 lipca 1991 r. do 28 czerwca 1992 r.:

1. Zawiadomienia, że zgodnie z art. 18 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. o zrekomensowaniu okresowego niepodwyższania płac w sferze budżetowej przysługuje im określona ilość świadectw rekompensacyjnych. Dokumenty takie wystawiła Centralna Dyrekcja Okręgowa PKP w dniu 11 sierpnia 1997 r.

2. Informacje dla osób uprawnionych, przesłane przez Powszechną Kasę Oszczędności Bank Polski w lutym 2002 r.

3. Pisma Premiera Jerzego Buzka z informacją o przyznaniu rekompensaty wraz z gratulacjami na tę okoliczność z dnia 15 lutego 2000 r.

Niektórzy pracownicy przedszkola pobrali w 2000 i 2001 r. przyznane im rekompensaty, mimo że we wrześniu 2000 r. resort, któremu podlegali, wprowadził zmiany w spisie uprawnionych do pobierania rekompensat w raporcie do MSWiA.

W maju bieżącego roku kolejni pracownicy już nie znaleźli swoich nazwisk na listach wypłat rekompensat. Na reklamację złożoną do PKO BP otrzymali oni w dniu 3 czerwca pisemne wyjaśnienie, podpisane przez pełnomocnika do spraw spisów uprawnionych do rekompensat w Ministerstwie Infrastruktury, panią Krystynę Czerwiec, że wymienione osoby nie są uprawnione do otrzymania rekompensaty, gdyż w latach 1991-1992 były pracownikami PKP, a nie jednostki budżetowej.

Wydaje mi się to niezrozumiałe, ponieważ wszystkie osoby zatrudnione w wyżej wymienionym. przedszkolu posiadają wpis na świadectwach pracy, świadczący o tym, że były pracownikami zakładu pracy – przedszkola resortowego Ministerstwa Transportu i Gospodarki Morskiej oraz wymiary uposażeń stwierdzające, że ich wynagrodzenia przyznane są zgodnie z zarządzeniem ministra pracy i polityki socjalnej z dnia 31 lipca 1989 r. w sprawie zasad wynagradzania pracowników ekonomicznych, administracyjnych i pracowników obsługi szkół. Powstała sytuacja budzi olbrzymią frustrację i niezadowolenie społeczne. Zainteresowani pracownicy nie mogą ponosić odpowiedzialności za urzędnicze niedopatrzienia i błędne interpretacje. Odmowa wypłacania wcześniej urzędowo awizowanych świadczeń rekompensacyjnych dla pozostałych pracowników jest ewidentnym przykładem niesprawiedliwości.

Ci, którzy rekompensaty pobrali, już ich nie oddadzą. Stąd, moim zdaniem, jedynym rozwiązaniem byłoby wypłacenie rekompensat wszystkim pracownikom przedszkoli PKP (a jest ich niewielu), którym to w urzędowy sposób zagwarantowano.

Bardzo proszę Panów Ministrów o zainteresowanie się tą sprawą i wyjaśnienie jej z korzyścią dla poszkodowanych.

Z wyrazami szacunku
Jolanta Popiołek

* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Religę

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Mariusza Łapińskiego

W związku z pismem, które wpłynęło do mnie w lipcu bieżącego roku, dotyczącym sytuacji finansowej Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 7 Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach – Górnośląskiego Centrum Medycznego, zwracam się z prośbą do Pana Ministra o ustosunkowanie się do kwestii poruszonych w piśmie, a mianowicie finansowania z budżetu państwa wysokospecjalistycznych procedur kardiochirurgicznych wykonywanych w centrum oraz renegotjacji kontraktu.

Załączam pismo Górnośląskiego Centrum Medycznego nr DH/460/02*.

Zbigniew Religa

Oświadczenie złożone przez senator Krystynę Sienkiewicz

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Grzegorza Kurczuka

Na podstawie informacji Kancelarii Radców Prawnych s.c. (J. Ziółkowska-Gryber, J. Książkiewicz) uprzejmie proszę Pana Ministra o rozważenie możliwości zmiany rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 9 marca 1968 r. (DzU 26/71 poz. 239 ost. zm. DzU 133/97 poz. 882) w sprawie czynności komorników poprzez określenie: maksymalnej stawki dla komorników egzekwujących zadłużenia na rzecz Funduszu Alimentacyjnego, zakazu pobierania opłat egzekucyjnych od dobrowolnych wpłat dokonywanych przez dłużników na podstawie umowy z ZUS, uściślenia podstawy do prowadzenia egzekucji w przypadku nieprzestrzegania postanowień umowy z ZUS.

Z praktyki wymienionej Kancelarii Radców Prawnych wynika, iż komornicy – w poczuciu bezkarności? – pobierają nadmierne opłaty i działają w ten sposób na szkodę Funduszu Alimentacyjnego oraz zobowiązanych. Obecne stawki, określone w art. 45 i następnych ustawy o komornikach sądowych, są nieadekwatne do egzekucji alimentów. Specyfika Funduszu Alimentacyjnego, a zwłaszcza jego cel, zadania, oczekiwania społeczne i możliwości budżetu państwa w sposób szczególny uzasadniają uregulowanie tej dziedziny prawa.

Z poważaniem
Krystyna Sienkiewicz

Oświadczenie złożone przez senator Krystynę Sienkiewicz

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Grzegorza Kurczuka

Szanowny Panie Ministrze!

Współpracuję ze Stowarzyszeniem Rodzin i Ofiar Osób Poszkodowanych przez Pijanych Kierowców i Będących pod Wpływem Środków Odurzających BART w Chojnicach. Nowe wspólne doświadczenia i obserwacje wskazują, iż prawo w Polsce w pewnych obszarach jest martwe.

Od 15 grudnia 2000 r. kodeks karny uznaje za przestępstwo prowadzenie pojazdów w stanie nietrzeźwości, to znaczy gdy stężenie alkoholu we krwi przekracza 0,5‰, lub pod wpływem środka odurzającego. Kierowca samochodu może zostać skazany nawet na dwa lata więzienia, a rowerzysta, motocyklista lub woźnica – na rok. Można także na dziesięć lat stracić prawo jazdy.

Prawo jest jednak martwe!

W 2001 r. w województwie kujawsko-pomorskim policjanci zatrzymali siedem tysięcy dwustu dwudziestu dziewięciu kierujących w stanie nietrzeźwym. W sześciu miesiącach tego roku w porównaniu z rokiem ubiegłym nastąpił wzrost o około 2%. Wszczęto trzy tysiące trzysta dziewięćdziesiąt dwa postępowania. W ubiegłym roku w toruńskim okręgu sądowym skazano ośmiuset osiemdziesięciu pięciu kierowców samochodów i pięciuset pięciu kierujących innymi pojazdami. I nawet winni wypadków, zasługujący na pozbawienie wolności, rzadko „fizycznie” podlegają odosobnieniu, w praktyce wykonanie tej kary podlega zawieszeniu. Zasądzonej grzywny z reguły nie płacą, a nawiązki są wręcz śmieszne i upokarzające dla poszkodowanych, na przykład członków stowarzyszenia BART. Notabene toruńscy sędziowie nie oszczędzili nawiązek, przeznaczając je na Klub Strzelecki „Magnum”, w którym chętnie ćwiczyli strzelanie wraz... ze skazanymi na te nawiązki.

Za przestępstwo prowadzenia pojazdów w stanie nietrzeźwości rzadko stosuje się bezwzględna karę pozbawienia wolności, a w ten sposób prowokuje się los i sprowadza niebezpieczeństwo wypadku. Ofiary wypadków, a nierzadko i osierocone rodziny, są pozostawione bez pomocy i nikt się nimi nie interesuje. Bywa też, że narażone są na kontakty ze sprawcą wypadku.

Czy ten stan będzie trwał nadal? I czy będzie on utrzymywał w jednych poczucie bezkarności, a w innych bezradności i krzywdy?

Proszę Pana Ministra o informację, czy kierowany przez Pana resort ma rozeznanie, jak ta sprawa wygląda w Polsce, i czy moja wiedza i obserwacje nie ograniczają się do określonego terytorium.

Z poważaniem
Krystyna Sienkiewicz

* Załączniki do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie złożone przez senator Krystynę Sienkiewicz

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Mariusza Łapińskiego

Cechą szczególną Pana i kierowanego przez Pana urzędu jest umiejętność wywoływania niepokoju u różnych grup społecznych, szczególnie u osób dotkniętych przewlekłymi chorobami, które wiążą się ze stałym przyjmowaniem określonych leków, wywoływania poczucia zagrożenia zdrowia i życia oraz uruchamiania lawiny pism, protestów, próśb o interwencję.

Aktualnie zagrożeni poczuli się chorzy na cukrzycę – pisma w załączeniu* – w związku z zapowiedzią zastąpienia obecnej opłaty ryczałtowej za leki, wynoszącej 2 zł 50 gr, opłatą w wysokości 10% wartości leków, bo spowoduje to blisko dziesięciokrotny wzrost wydatków na lek życia, jakim jest insulina, a także na paski testowe i inne leki stosowane w leczeniu cukrzycy.

Polska populacja chorych na cukrzycę to w olbrzymiej większości emeryci i renciści, a więc ludzie o niskich dochodach, i tak zmuszani do wyboru między jedzeniem i leczeniem. Obciążanie ich dodatkową odpłatnością za leki spowoduje powstanie bariery ekonomicznej, uniemożliwi stosowanie leków, a w następstwie doprowadzi do powikłań itd.

Uprzejmie proszę zatem o informację, jakie jeszcze zmiany na listach leków i jakie sposoby odpłatności planuje Ministerstwo Zdrowia.

Z poważaniem
Krystyna Sienkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Leszka Millera

Zgodnie z art. 49 pkt 4 Regulaminu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej składam niniejsze oświadczenie w sprawie zasad działania inwestorów w specjalnych strefach ekonomicznych.

Szanowny Panie Premierze! W związku z powstającym zaniepokojeniem ze strony inwestorów i zarządzających specjalnymi strefami ekonomicznymi potencjalnymi konsekwencjami dla polskiej gospodarki toczących się negocjacji z Unią Europejską, uprzejmie proszę o zlecenie poinformowania zainteresowanych o aktualnym stanie negocjacji rząd – Unia Europejska.

Niedoinformowanie ponad siedmiuset inwestorów znacznie pogarsza klimat sprzyjający inwestowaniu w Polsce, i to głównie nie za sprawą dekonstrukcji. Nie mamy także do czynienia z kwestionowaniem intencji czy kompetencji negocjatorów, zwłaszcza że proponowane przez naszą stronę rozwiązania dla znacznej grupy przedsiębiorców – jeśli będą zaakceptowane przez UE – są korzystne i pozwalają zachować dzisiejsze uprawnienia. Dotyczy to głównie małych i średnich firm, natomiast w przypadku grupy dużych podmiotów gospodarczych, jak informują zainteresowani, propozycje idą w kierunku zwrotu 1/2, a najwyżej 3/4 nakładów inwestycyjnych w miejsce wielokrotnie większych, gwarantowanych ustawą z 1994 r. korzyści.

Kontrowersje i zaniepokojenie zarządzających polskimi strefami ekonomicznymi budzą narzucane, godzące w polski interes, odmienne definicje kwalifikowania przedsiębiorstw do grup wrażliwych. Ta zmiana naszej definicji oznacza w praktyce wielu niezadowolonych i prawdopodobnie ograniczających swoje plany inwestycyjne w Polsce. Jestem pewien, że nie muszę przekonywać, iż to duże przedsiębiorstwa z kapitałem zagranicznym mają silny charakter opiniotwórczy i że powinno nam zależeć na dobrych stosunkach z nimi ze względu na nowo tworzone miejsca pracy i wielkość produkcji, głównie na eksport.

Znam zapewnienia przedstawicieli rządu, iż nie rozważa się sięgania po wariant polegający na odbieraniu inwestorom praw nabytych, ulg i zwolnień. Takie zapewnienia, jak mówią inwestorzy, dawał także rząd premiera Buzka, a od 1 stycznia 2001 r. pozbawiono ich prawa do zwolnienia z podatków od nieruchomości.

Jak wiemy, obawy potęgują klauzule zawarte w większości rozporządzeń tworzących strefy mówiące, że warunki zwolnień mogą być zmienione ze względu na integrację z UE lub stwierdzenie u podmiotu inwestującego zaległości podatkowych przekraczających 3%.

Jasne wyartykułowanie stanowiska polskiego rządu w sprawie specjalnych stref ekonomicznych powinno być ważnym elementem programu anty kryzysowego.

Z wyrazami szacunku
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra finansów Grzegorza Kołodki

Zgodnie z art. 49 pkt 4 Regulaminu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej składam niniejsze oświadczenie jako uzupełniające do już przekazanego przy piśmie z dnia 28 maja 2002 r. na ręce Ministra Finansów, dotyczące odliczenia w zakładach pracy chronionej podatku VAT naliczonego od faktur związanych z zakupem materiałów przeznaczonych na realizację inwestycji, na przykład domu rehabilitacji dla własnych niepełnosprawnych pracowników.

Serdecznie dziękuję pani minister Irenie Ożóg za przekazaną odpowiedź. Jak słusznie pani minister zauważyła, poprzednie oświadczenie nie precyzowało, o jakie towary i usługi chodzi oraz z jakich środków są one zakupione. W związku z czym dodatkowo informuję:

1. Budowany obiekt będzie służył rehabilitacji i rekreacji dla własnych pracowników niepełnosprawnych i zostanie sfinansowany w części ze środków spółki oraz z zakładowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych.

2. Ponieważ zakład pracy chronionej ma obowiązek zapewnienia doraźnej specjalistycznej opieki lekarskiej oraz usług rehabilitacyjnych dla osób niepełnosprawnych zatrudnionych w zakładzie, co jest nie-
rozerwalnie związane z prowadzoną przez zakład działalnością, mamy tu do czynienia z realizacją przez zakład obowiązków wynikających ze stosunku pracy, w tej sytuacji nie dochodzi więc do świadczenia usług.

3. W świetle powyższego w obiektach tych nie będą realizowane usługi rehabilitacyjne zwolnione od podatku VAT w rozumieniu klasyfikacji statystycznej, a czynności te należy traktować jako wykonywane przez zakład pracy chronionej dla potrzeb własnej działalności gospodarczej.

4. W przypadku realizacji własnej działalności gospodarczej, o której mowa, w całości opodatkowanej, podatek VAT naliczony przy zakupach materiałów i usług związanych z budową domu rehabilitacyjnego jest w całości odliczany.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o wyjaśnienie, czy taka interpretacja jest prawidłowa.

Z poważaniem
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej i sportu Krystyny Łybackiej

Szanowna Pani Minister!

W budżecie na 2002 r. gmina i miasto Bochnia przeznaczyła na zadania oświatowe kwotę 15 milionów 877 tysięcy 606 zł, co stanowi 42,1% środków własnych. Co roku samorząd dopłaca do oświaty coraz większe kwoty, a subwencja oświatowa relatywnie maleje. W 2001 r. wynosiła 9 milionów 736 tysięcy 352 zł, a w 2002 r. wynosi 9 milionów 198 tysięcy 457 zł – zmniejszenie subwencji o 537 tysięcy 895 zł – podczas gdy wzrosła liczba uczniów i nauczycieli.

Samorząd stara się w miarę możliwości realizować założenia reformy oświatowej. Podnoszone są warunki pracy w szkołach przez realizację licznych remontów i doposażenie bazy w nowy sprzęt i pomoce dydaktyczne.

Podnoszony jest poziom usług edukacyjnych między innymi przez wprowadzanie już od pierwszych klas szkoły podstawowej nauki języków obcych, realizację zajęć pozalekcyjnych i kół zainteresowań. W czasie wakacji i ferii w szkołach organizowane są przez gminę zajęcia sportowe dla dzieci i młodzieży, której ze względu na niskie zarobki rodziców nie stać na wyjazdy na wakacje.

Jest to jednak kropla w morzu potrzeb. Stare budynki szkolne wymagają ogromnych nakładów finansowych w celu ciągłej renowacji, w wielu placówkach trzeba wymienić stolarkę okienną i dokonać remontów dachów. Nie można mówić o nowoczesnym nauczaniu bez nowoczesnej bazy. Chcąc realizować zajęcia edukacyjne zgodnie z założeniami podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkół podstawowych i gimnazjów, trzeba między innymi w każdej szkole uruchomić pracownię informatyczną. Wyposażenie tylko jednej placówki w komputery to koszt rządu 25 tysięcy zł.

Doskonalony jest poziom umiejętności nauczycieli przez podnoszenie kwalifikacji i zdobywanie coraz wyższych stopni awansu zawodowego. W czerwcu 2002 r. dziewiętnastu nowych nauczycieli uzyskało stopień nauczyciela dyplomowanego, czternastu – stopień nauczyciela mianowanego, jedenastu – stopień nauczyciela kontraktowego. Na dzień 21 czerwca 2002 r. struktura zatrudnienia nauczycieli według stopni awansu zawodowego przedstawia się następująco: 11% – dyplomowani; 71,1% – mianowani; 12,9% – kontraktowi; 5% – stażyści. Gmina nie jest w stanie dopłacać coraz większych kwot do oświaty.

Przedstawiając powyższe problemy, proszę o zrozumienie trudnej sytuacji i uwzględnienie miasta Bochni przy podziale środków z rezerwy ustawowej.

Z wyrazami szacunku
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra finansów Grzegorza Kołodki

Szanowny Panie Ministrze!

Od wielu lat województwo małopolskie jest stawiane w niekorzystnej sytuacji finansowej. Otrzymuje ono z budżetu państwa nieporównywalnie mniej środków niż inne województwa. Wiele dziedzin finansowanych z budżetu wojewody nie jest zasilanych kwotą, która byłaby niezbędna dla realizowania podstawowych inwestycji i zapewnienia odpowiedniego ich funkcjonowania. Przedstawiony niekorzystny stan finansów w budżecie wojewody małopolskiego utrzymuje się od 1999 r., gdyż już wtedy budżet został niewłaściwie skonstruowany, co było wynikiem podziału wydatków dokonanego przez likwidowane województwa.

Pomimo zgłaszanych przez wojewodę małopolskiego ministrom finansów, a także przewodniczącemu sejmowej Komisji Finansów Publicznych uwag i zastrzeżeń do ustaw budżetowych, które dotyczyły utrzymującego się stanu niedoszacowania budżetu na tle innych województw, sytuacja, mimo tych usilnych zabiegów, nie ulegała jednak zmianie.

Stan niedoszacowania wydatków w budżecie pogłębia się z roku na rok i w 2002 r. stanowi kwotę 141 milionów zł, licząc w stosunku do średniej krajowej. Tak znaczne niedoszacowanie odbija się niekorzystnie na działalności wszystkich instytucji publicznych. W szczególności dotyczy to samorządów, którym zlecono zadania administracji rządowej w dziedzinie bezpieczeństwa publicznego, nadzoru weterynaryjnego i budowlanego oraz zwalczania bezrobocia. Brakuje środków na bezpieczeństwo publiczne i ochronę przeciwpożarową, co w dużym stopniu odzwierciedla bardzo mała liczba nowych zatrudnień.

Niezwykle trudnym problemem, wymagającym pilnego uwzględnienia, jest pomoc społeczna. Na 2003 r. przewiduje się zwiększoną liczbę klientów pomocy społecznej otrzymujących zasiłki i renty oraz konieczność uruchomienia dalszych domów pomocy społecznej, ośrodków wsparcia i placówek opiekuńczo-wychowawczych. Dodatkowe środki w budżecie potrzebne na te zadania wynoszą 50 milionów zł.

Dalsze pilne potrzeby na 2003 r. związane z dotychczasowym niedoszacowaniem budżetu dotyczą finansowania oświetlenia dróg publicznych krajowych, wojewódzkich i powiatowych oraz dopłaty do bezpłatnych i ulgowych przejazdów środkami komunikacji samochodowej na kwotę 35 milionów zł. Na zadania w zakresie bezpieczeństwa publicznego i Państwowej Straży Pożarnej oraz gospodarki gruntami i nieruchomościami braki na 2003 r. z tytułu niedoszacowania wydatków stanowią łącznie kwotę 55 milionów zł. Dlatego istotne jest ułożenie takiego kształtu przyszłorocznego budżetu, który pozwoli na zaspokojenie niezbędnych zadań i potrzeb.

Sytuacja budżetu województwa jest zła i rzutuje na rozwój regionu oraz sytuację jego mieszkańców. Wysokość środków, jakimi dysponuje wojewoda, wskazuje na znaczne ich zaniżenie w porównaniu do innych województw. Ustawa budżetowa na rok 2002 przewiduje przeznaczenie 326 zł na jednego mieszkańca, co w skali kraju plasuje województwo na piętnastym, przedostatnim miejscu.

Województwo małopolskie, obok mazowieckiego, śląskiego i wielkopolskiego, należy do województw najlepiej rozwiniętych gospodarczo i aby ten stan nie uległ pogorszeniu, konieczne jest zapewnienie mu niezbędnych środków.

Przedstawiając powyższe problemy, proszę o ich rozważenie i uwzględnienie w przedkładanym parlamentowi projekcie ustawy budżetowej na rok 2003.

Z wyrazami szacunku
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Szydłowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra gospodarki Jacka Piechoty

Mocą rozporządzenia ministra gospodarki z dnia 15 grudnia 2000 r. w sprawie obowiązku zakupu energii ze źródeł niekonwencjonalnych i odnawialnych oraz wytwarzanej w skojarzeniu z wytwarzaniem ciepła, a także ze źródeł niekonwencjonalnych i odnawialnych oraz zakresu tego obowiązku (DzU nr 122 poz. 1336) spółki dystrybucyjne zostały zobligowane do zakupu energii elektrycznej ze źródeł niekonwencjonalnych i odnawialnych tak, by udział ilości energii elektrycznej pochodzącej z tego typu źródeł stanowił w 2002 r. nie mniej niż 2,5% wykonanej całkowitej rocznej sprzedaży energii elektrycznej. W kolejnych latach ten udział procentowy sukcesywnie rośnie, osiągając 7,5% w 2010 r. i latach następnych. Rozporządzenie weszło w życie z dniem 1 stycznia 2001 r.

Realizacja tego obowiązku w 2002 r. oznacza w skali kraju konieczność zakupu tak zwanej energii zielonej w ilości około 2,5 TWh. Cena energii zielonej na rynku wynosi z reguły powyżej 230 zł netto za MWh i dochodzi nawet do 350 zł za MWh – przewyższa zatem kilkakrotnie cenę energii elektrycznej ze źródeł konwencjonalnych. Taryfy spółek dystrybucyjnych zatwierdzone na rok taryfowy 2002/2003 nie pokrywają w pełni rzeczywistych kosztów zakupu energii zielonej. Zyski z inwestycji w źródła odnawialne transferowane są zaś do kieszeni prywatnych inwestorów, którzy wykorzystując koniunkturę w mediach, starają się wymusić sprzedaż nawet większą, niż wynika to z wymienionego rozporządzenia.

Mając to wszystko na uwadze, pytam: czy spółki dystrybucyjne mogą zostać zwolnione z tego obowiązku w sytuacji, gdy rosące obciążenia fiskalne sektora – na przykład lokalne podatki od nieruchomości, akcyza – powodują już i tak znaczący wzrost kosztów, skutkujący ujemnymi wynikami finansowymi przedsiębiorstw? Jeśli nie, to czy w drodze wyjątku byłoby możliwe zwolnienie spółek dystrybucyjnych z realizacji tego obowiązku przynajmniej do końca 2002 r.?

Krzysztof Szydłowski

Oświadczenie złożone przez senator Marię Szyszkowską

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra finansów Grzegorza Kołodki

Zwracam się do Pana Premiera z uprzejmą prośbą o ponowną analizę rozporządzenia będącego podstawą nałożenia obowiązku zakupu i montażu kas rejestrujących w taksówkach osobowych. Szczegółowo zapoznałam się z argumentami zarówno Ministerstwa Finansów, jak i przedstawicieli korporacji i zrzeszeń taksówkarzy.

Istotnie, jedyną korzyść odniosą producenci takich urządzeń. Trudno zgodzić się z uzasadnieniem, że umożliwi to skuteczne egzekwowanie uprawnień konsumentów do otrzymywania dokumentu rozliczającego usługę. Na każde życzenie klienta wystawiany jest bowiem rachunek umożliwiający złożenie reklamacji. Korporacje skutecznie eliminują ze swego grona nieuczciwych pracowników. Leży to przecież w ich interesie.

Ale nawet najbardziej szczegółowe przepisy prawa nie wyeliminują, stanowiącej na szczęście margines, grupy nieuczciwych taksówkarzy wożących pasażerów bez włączonego licznika. Bez uruchomienia urządzenia, taksometru czy kasy rejestrującej ustalenie właściwej wysokości opłaty za dany kurs nie jest możliwe.

Zwracam również uwagę na fakt, iż w chwili obecnej, a więc na początku sierpnia, kasy fiskalne nie są dostępne w sprzedaży, tak więc dotrzymanie terminu ich uruchomienia, od 1 października, może okazać się niemożliwe.

Jedna z firm, spółka Posnet, już w czerwcu posiadała świadectwo – tak zwaną homologację – dopuszczające urządzenia do eksploatacji, choć sama kasa rejestrująca nie została wyprodukowana. Odpowiednie służby potwierdziły prawidłowość funkcjonowania nieistniejącego urządzenia. Historia jest niemal identyczna jak w przypadku wprowadzenia na rynek urządzeń głośnomówiących, umożliwiających prowadzenie rozmów telefonicznych w czasie jazdy samochodem. Kilka dni po ogłoszeniu stosownego przepisu urządzenia były dostępne w sieci detalicznej. Czy to przypadek?

Panie Premierze, moim zdaniem, koszty związane z zakupem i montażem kas rejestrujących nadmierne obciążą budżet państwa i usługodawców. Spowodują wzrost ceny świadczonej usługi, czyli dalsze ograniczenia jej dostępności dla klienta. Tymczasem program gospodarczy rządu zakłada wprowadzenie znacznych ułatwień dla małych i średnich firm poprzez zmniejszenie obciążeń finansowych, uproszczenie procedur podatkowych i zminimalizowanie biurokracji. Obowiązek montażu kas fiskalnych oceniam jako odwrotny w stosunku do zapowiedzianego kierunku działań.

Maria Szyszkowska

Uchwały Senatu RP
podjęte
na 23. posiedzeniu Senatu

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 7 sierpnia 2002 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy
oraz o zmianie niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 26 lipca 2002 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Ryszard JARZEMBOWSKI

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ****z dnia 7 sierpnia 2002 r.****w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wprowadzeniu ustawy
- Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach
oraz o zmianie niektórych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 18 lipca 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o wprowadzeniu ustawy - Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach oraz o zmianie niektórych ustaw, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK SENATU**Kazimierz KUTZ**

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 7 sierpnia 2002 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu
Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 lipca 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Kazimierz KUTZ

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ****z dnia 7 sierpnia 2002 r.****w sprawie ustawy o organizacji rynku przetworów owocowych i warzywnych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 27 lipca 2002 r. ustawy o organizacji rynku przetworów owocowych i warzywnych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK SENATU**Kazimierz KUTZ**

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 7 sierpnia 2002 r.

w sprawie ustawy o napojach spirytusowych

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 27 lipca 2002 r. ustawy o napojach spirytusowych, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 4 w pkt 1 w lit. b) wyrazy „spirytusem (wódka naturalna)” zastępuje się wyrazami „napojem spirytusowym”;
- 2) w art. 4 w pkt 3, w art. 6 w ust. 1-3, w art. 13, w art. 14 w ust. 1-3 użyty w różnej liczbie i przypadku wyraz „spirytus” zastępuje się użytym w odpowiedniej liczbie i przypadku wyrazem „okowita”;
- 3) w art. 4 w pkt 3:
 - a) w lit. a) wyraz „zbożowy” zastępuje się wyrazem „zbożową”,
 - b) w lit. a) – h) wyraz „będący” zastępuje się wyrazem „będącą”;
- 4) w art. 4 w pkt 11 skreśla się lit. c) i d);
- 5) w art. 20 po wyrazie „rolniczego” dodaje się wyrazy „oraz metody pobierania próbek”;
- 6) art. 30 otrzymuje brzmienie:

„Art. 30. Kto:

 - 1) wyrabia napoje spirytusowe niezgodnie z zasadami określonymi w ustawie lub wprowadza tak wytworzone napoje do obrotu,
 - 2) wprowadza do obrotu napój spirytusowy niespełniający właściwych dla niego wymagań organoleptycznych oraz fizykochemicznych,
 - 3) uzupełnia nazwy kategorii napojów spirytusowych oraz inne nazwy napojów spirytusowych określeniami „podobny”, „typu”, „rodzaju”, „o smaku”, „w stylu” lub innymi sugerującymi podobieństwo do tych napojów spirytusowych podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności.”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Kazimierz KUTZ

UZASADNIENIE

Po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm w dniu 27 lipca 2002 r. ustawy o napojach spirytusowych, Senat postanowił wprowadzić do niej 6 poprawek.

Jedną z najistotniejszych zmian jest poprawka nr 4, która usuwa definicje wódki czystej luksusowej i wódki czystej wyborowej z katalogu wódek, określonego w art. 4 pkt 1 l. Przyjmując powyższą poprawkę, Senat przychylił się do stanowiska Komitetu Integracji Europejskiej, stwierdzającego niezgodność art. 4 pkt 1 l. c) i d) z prawem Unii Europejskiej, oraz uwzględnił opinię Urzędu Patentowego wskazującą na zagrożenie naruszenia praw właścicieli znaków towarowych „Wódka Wyborowa” i „Wódka Luksusowa”.

Komitet Integracji Europejskiej wykluczył możliwość starania się przez Polskę o uzyskanie ochrony geograficznej na terytorium Unii Europejskiej dla wódki czystej wyborowej i wódki czystej luksusowej, ze względu na brak desygnatu geograficznego w nazwach tych produktów (inaczej niż w przypadku polish cherry i wódki ziołowej aromatyzowanej ekstraktem z trawy żubrowej), tym samym uznał, iż nie jest możliwe uzyskanie zgodności tych przepisów z prawem unijnym w drodze ustaleń negocjacyjnych w obszarze Rolnictwo. Dodatkowym argumentem przemawiającym za koniecznością skreślenia art. 4 pkt 1 l. c) i d) jest fakt, iż – zdaniem Urzędu Patentowego, używanie oznaczeń „wódka czysta wyborowa” i „wódka czysta luksusowa” nawet jako oznaczeń ogólnoinformacyjnych może doprowadzić do utraty przez znaki towarowe „Wódka Wyborowa” i „Wódka Luksusowa” charakteru odróżniającego.

Senat przyjął również poprawkę polegającą na zmianie nazwy kategorii napojów spirytusowych wymienionej w art. 4 pkt 3 (poprawka nr 2). Ustawa w wersji uchwalonej przez Sejm posługuje się nazwą „spirytus”, przyjętą dla kategorii napojów spirytusowych produkowanych według norm zawartych w tej ustawie, przy czym zawartość alkoholu etylowego w takim napoju alkoholowym nie może być mniejsza niż 35%, albo 37%. Senat uznał, iż przyjęcie nazwy spirytus dla takiej kategorii napojów spirytusowych nie jest właściwe, ponieważ w polskiej tradycji nazwa „spirytus” jest kojarzona z napojem alkoholowym o zawartości alkoholu powyżej 70%, dlatego też postanowił zastąpić nazwę „spirytus” nazwą „okowita”. Z tych samych powodów, Senat uznał za niewłaściwe posłużenie się nazwą „spirytus” dla zdefiniowania rodzaju rumu wyprodukowanego z trzciny cukrowej o zawartości alkoholu etylowego niemniejszej niż 37,5%, uzyskanego wyłącznie w wyniku fermentacji alkoholowej i destylacji soku z trzciny cukrowej, i zaproponował posłużenie się w tej definicji pojęciem „napoju spirytusowego”, analogicznie do definicji stworzonej w art. 4 pkt 1 lit. a) (poprawka nr 1). Poprawka nr 3 stanowi konsekwencję zmian wprowadzonych poprawką nr 2.

Poprawka nr 5 uzupełnia delegację ustawową zawartą w art. 20, o wymóg określenia w rozporządzeniu metod pobierania próbek dla celów urzędowej kontroli pod względem jakości handlowej. Koniecznym, zdaniem Senatu, jest określenie w rozporządzeniu nie tylko metod analiz alkoholu etylowego rolniczego, przeznaczonego do produkcji napojów spirytusowych, ale również metod pobierania próbek przeznaczonych do tych analiz.

Wyrazem dążenia Senatu do osiągnięcia skuteczności przepisów karnych dotyczących wyrabiania napojów spirytusowych oraz ich wprowadzania do obrotu niezgodnie z zasadami określonymi w ustawie, jak również uzupełniania nazw kategorii napojów spirytusowych oraz innych nazw napojów spirytusowych określeniami sugerującymi ich podobieństwo do tych napojów jest poprawka nr 6. Zmiana ta modyfikuje przepis karny w taki sposób, aby przewidywał on sankcje za zachowania wymienione powyżej. W wersji przyjętej przez Sejm, art. 30 przewidywał sankcję karną jedynie za zachowanie określone w pkt 2.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 7 sierpnia 2002 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 17 lipca 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych, wprowadza do jej tekstu następującą poprawkę:

- w art. 1 w pkt 6, w art. 30d skreśla się ust. 3.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Kazimierz KUTZ

UZASADNIENIE

Poprawka Senatu do ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych skreśla zasadę, w myśl której wykorzystanie środków pochodzących ze źródeł zagranicznych niepodlegających zwrotowi niezgodnie z przeznaczeniem, bez zachowania odpowiednich procedur lub pobranie ich w sposób nienależny albo w nadmiernej wysokości - wyklucza prawo do ubiegania się o przyznanie tych środków przez kolejne 3 lata. Zdaniem Senatu zapisanie tej zasady w ustawie jest rozwiązaniem zbyt daleko idącym i jednocześnie niesłusznie pozbawiającym określony podmiot już samego prawa ubiegania się o przyznanie środków. Odmowa przyznania środków pochodzących ze źródeł zagranicznych niepodlegających zwrotowi powinna być wynikiem oceny konkretnej sytuacji dokonywanej przez podmiot nadzorujący programy lub projekty realizowane z tych środków oraz podmiot dysponujący tymi środkami.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 7 sierpnia 2002 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług
oraz o podatku akcyzowym**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 17 lipca 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1 w lit. a), w pkt 17a w lit. c) skreśla się wyrazy „, zmniejszona o kwotę podatku,”;
- 2) w art. 1 w pkt 8 w lit. a), w ust. 3b dwukrotnie użyte wyrazy „w ust. 3, 3d i 3e” zastępuje się wyrazami „w ust. 3, 3d, 3e i 3g”;
- 3) w art. 1 w pkt 8 w lit. b), w ust. 3e w zdaniu końcowym wyrazy „3d lit. a) i b)” zastępuje się wyrazami „3d pkt 1 i 2”;
- 4) w art. 1 w pkt 11, w art. 26a w ust. 1 wyrazy „1c-1f” zastępuje się wyrazami „1c-1g”;
- 5) w art. 1 w pkt 14:
 - a) lit. a) otrzymuje brzmienie:
„a) w ust. 3 wyrazy „31 grudnia 2002 r. „zastępuje się wyrazami „31 grudnia 2003 r.” oraz po wyrazach „stosuje się również do” dodaje się wyrazy „wymienionych w załączniku nr 10”,,
 - b) po lit. a) dodaje się lit. a1) w brzmieniu:
„a1) skreśla się ust. 4.”;
- 6) w art. 1 w pkt 14 w lit. b), w ust. 5b w zdaniu wstępnym wyrazy „pkt 1 lit. b) i pkt 2 lit. b)” zastępuje się wyrazami „ pkt 1 lit. b), pkt 2 lit. b) i pkt 3 lit. c)”;
- 7) w art. 1 w pkt 14 w lit. b), w ust. 5b w pkt 1 wyraz „informacji” zastępuje się wyrazem „treści”;
- 8) w art. 1 w pkt 14 w lit. b) w ust. 5b pkt 2 otrzymuje brzmienie:
„2) publikacji zawierających treści pornograficzne, publikacji zawierających treści nawołujące do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość lub znieważające z tych powodów grupę ludności lub poszczególne osoby oraz publikacji propagujących ustroje totalitarne.”;
- 9) w art. 1 w pkt 14 w lit. b), w ust. 5b w pkt 3 wyrazy „20%” zastępuje się wyrazami „33%” oraz na końcu dodaje się wyrazy „w szczególności czasopism informacyjno-reklamowych, reklamowych, folderów i katalogów reklamowych.”;
- 10) w art. 1 w pkt 14 w lit. b), w ust. 5b pkt 5 otrzymuje brzmienie:
„5) publikacji, w których więcej niż 20% powierzchni jest przeznaczony na krzyżówki, kryptogramy, zagadki oraz inne gry słowne lub rysunkowe.”;
- 11) w art. 1 w pkt 14 w lit. b), w ust. 5b w pkt 6 skreśla się wyrazy „adresowanych do kobiet lub mężczyzn,” oraz wyraz „powszechne” zastępuje się wyrazem „popularne”;
- 12) w art. 1 w pkt 14 w lit. b), w ust. 5b w pkt 6 kropkę na końcu zastępuje się przecinkiem i dodaje się pkt 7 w brzmieniu:
„7) czasopism, na których nie zostanie uwidoczniona wysokość nakładu.”;
- 13) w art. 1 w pkt 15 kropkę na końcu zastępuje się średnikiem i dodaje się pkt 16 w brzmieniu:
„16) dodaje się załącznik nr 10 w brzmieniu określonym w załączniku do niniejszej ustawy.”;
- 14) dodaje się załącznik w brzmieniu:

„Załącznik do ustawy
z dnia 17 lipca 2002 r. (Dz.U.,poz....)”

**LISTA TOWARÓW PRZEZNACZONYCH NA CELE OCHRONY PRZECIWOŻAROWEJ,
DO KTÓRYCH STOSUJE SIĘ STAWKĘ PODATKU OD TOWARÓW I USŁUG
W WYSOKOŚCI 0%**

I. Sprzęt przewozowo-samochodowy

1. Pożarnicze samochody specjalne i specjalistyczne (gaśnicze, rozpoznawcze, drabiny samochodowe, techniczne, chemiczne, ekologiczne, dźwigi i podnośniki, cysterny, sanitarki) oraz fabrycznie wykonane i oznakowane pojazdy straży pożarnej.
2. Sprzęt pływający, statki pożarnicze, łodzie, pontony i silniki oraz statki powietrzne dla ratownictwa i gaszenia pożarów.

II. Sprzęt łączności

1. Radiotelefony różnych typów wraz z osprzętem.

2. Sprzęt łączności przewodowej.
3. Zestawy komputerowe z urządzeniami peryferyjnymi, oprogramowanie.
4. Urządzenia dyspozytorskie i aparatownie.
5. Zestawy antenowe.
6. Sprzęt do radiowej łączności trunkingowej.

III. Materiały i środki wyposażenia specjalistycznego

1. Sprzęt ochrony osobistej: kombinezony, kamizelki, pasy ratunkowe i okulary.
2. Aparaty oddechowe z maskami.
3. Sprzęt burzący: piły spalinowe i elektryczne, rozpieracze i poduszki hydrauliczne, młoty pneumatyczne, narzędzia hydrauliczne uniwersalne, siekierołomy.
4. Zapory pływające i sprzęt do likwidacji zagrożeń ekologicznych i chemicznych: pompy chemiczne do paliw, kwasów lub ługów, separatory i skimery olejowe wraz z oprzyrządowaniem.
5. Wykrywacze gazów, temperatury i bezruchu, radiometry, pirometry, kamery termowizyjne.
6. Urządzenia oddymiające i zadymiające.
7. Wytwornice, agregaty i generatory pianowe.
8. Prądownice strażackie, działka wodne i wodno-pianowe.
9. Podręczny sprzęt gaśniczy: gaśnice, agregaty gaśnicze, hydronetki, tłumnice, bosaki, szafki hydrantowe.
10. Węże pożarnicze (ssawne i tłoczne) oraz armatura wodna: łączniki, zbieracze, zasysacze, stojaki hydrantowe, rozdzielacze, zwijadła, zbiorniki wolno stojące.
11. Drabiny pożarnicze przenośne: przystawne, wysuwane i zestawiane.
12. Spreżarki, ładowarki i przetłaczarki do butli gazowych wysokociśnieniowych.
13. Sprzęt ratowniczy: aparaty, skokochrony, wory, rękawy, linki ratownicze, ratowniczy sprzęt wysokogórski i dla pletwonurków.
14. Chemiczne środki gaśnicze, sorbenty, neutralizatory i odkażacze, środki zwilżające i modyfikujące.
15. Sprzęt kontrolno-pomiarowy stanowisk badawczych.
16. Pompy i autopompy pożarnicze.
17. Agregaty prądotwórcze i oświetleniowe oraz siłownie energetyczne.
18. Sprzęt i środki do uszczelniania i ograniczania przemieszczania się materiałów niebezpiecznych.

IV. Wyposażenie zabezpieczające

1. Pojazdy i samochody specjalistyczne: kasyna polowe, chłodnie, piece piekarskie polowe, urządzenia dezynfekcyjno-kąpielowe, łaźnie polowe, przyczepy, naczepy i kontenery pożarnicze wraz z wyposażeniem.
2. Polowe wyposażenie gastronomiczne: kuchnie polowe, termosy polowe, polowe podgrzewacze i rozdzielacze wody, namioty sypialne, techniczne i do kuchni polowych, kasyna polowe, garnki, mezażki, niezbędniki.
3. Wyposażenie samochodów sanitarnych.

V. Materiały pędne i smary

Paliwa i smary z wyłączeniem wyrobów objętych podatkiem akcyzowym.

VI. Pozostałe towary

1. Urządzenia szkolno-treningowe: trenażery, ścieżki biegowe, urządzenia wydolnościowe i do pomiaru masy ciała, drobny sprzęt sportowy oraz przeszkody i urządzenia torów ćwiczeń sportowo-pożarniczych.
2. Umundurowanie, odzież specjalna i ochronna, wyekwipowanie osobiste strażaka Państwowej Straży Pożarnej według obowiązujących norm i wyposażenie specjalistyczne strażaka oraz odznaki, odznaczenia i dystynkcje.
3. Wyposażenie stacji diagnostycznych, stacji przeciwgazowych - przeciwdymowych, warsztatów łączności i ćwiczebnych komór gazowych.
4. Urządzenia sygnalizacyjno-ostrzegawcze do oznakowania pojazdów uprzywilejowanych w ruchu i terenów akcji ratowniczo-gaśniczych.
5. Podwozia oraz nadwozia samochodowe i przyczepy pod zabudowę na pojazdy dla straży pożarnej.

VII. Inne

Części zamienne, podzespoły, zespoły i materiały do sprzętu wymienionego w niniejszym załączniku.”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Kazimierz KUTZ

UZASADNIENIE

Senat, rozpatrując ustawę o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym, postanowił wprowadzić do jej tekstu 14 poprawek.

Najważniejsze z tych poprawek dotyczą nowelizowanego art. 50 ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym.

Poprawki nr 5, 13 i 14 wprowadzają do ustawy załącznik określający listę towarów przeznaczonych na cele ochrony przeciwpożarowej, do których do końca 2003 r. będzie stosowana 0% stawka podatku. Zdaniem Senatu wprowadzenie do ustawy wspomnianego załącznika, dotychczas określanego rozporządzeniem ministra właściwego do spraw finansów publicznych, lepiej odpowiada przepisom Konstytucji, które wymagają określania stawek podatkowych w ustawie.

Poprawka nr 8 ma na celu doprecyzowanie przepisu dotyczącego przesłanki wyłączonej z definicji czasopism specjalistycznych publikacji zawierających treści bezprawne. Senat postanowił zamknąć katalog określający takie treści i zrezygnować z klauzuli niezgodności z zasadami współżycia społecznego jako zbyt szerokiej.

Zwiększenie dopuszczalnej powierzchni przeznaczanej na reklamy, zdaniem Senatu, umożliwi funkcjonowanie i finansowanie czasopism o niskim nakładzie, w szczególności prasy lokalnej (poprawka nr 9).

Poprawka nr 10 ma zapobiec sytuacji, w której zamieszczenie w publikacji już tylko jednej strony, nie zawierającej wyłącznie krzyżówek, pozwalałoby na uznanie tej publikacji za czasopismo specjalistyczne.

Poprawka nr 12 powoduje, iż za czasopismo specjalistyczne nie będzie uznane czasopismo, na którym nie zostanie uwidoczniła wysokość nakładu. Poprawka ta ma ułatwić weryfikację warunków wymaganych dla czasopism specjalistycznych.

Pozostałe poprawki mają charakter doprecyzowujący bądź redakcyjny i mają na celu poprawienie czytelności ustawy.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ****z dnia 7 sierpnia 2002 r.****w sprawie ustawy o zmianie ustawy - Ordynacja podatkowa
oraz o zmianie niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 lipca 2002 r. ustawy o zmianie ustawy - Ordynacja podatkowa oraz o zmianie niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 3, w art. 3a w § 2 wyrazy „podpisem elektronicznym, złożonym na podstawie ważnego kwalifikowanego certyfikatu” zastępuje się wyrazami „bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu”;
- 2) w art. 1 w pkt 5, w art. 13 § 1 otrzymuje brzmienie:
„§ 1. Organem podatkowym, stosownie do swojej właściwości, jest:
 - 1) urząd skarbowy, wójt, burmistrz (prezydent miasta), starosta albo marszałek województwa – jako organ pierwszej instancji,
 - 2) izba skarbowa – jako:
 - a) organ odwoławczy od decyzji urzędu skarbowego,
 - b) organ pierwszej instancji, na podstawie odrębnych przepisów,
 - c) organ odwoławczy od decyzji wydanej przez tę izbę w pierwszej instancji,
 - 3) samorządowe kolegium odwoławcze – jako organ odwoławczy od decyzji wójta, burmistrza (prezydenta miasta), starosty albo marszałka województwa.”;
- 3) w art. 1 w pkt 5, w art. 13 w § 2 wyrazy „Minister Finansów” zastępuje się wyrazami „Minister właściwy do spraw finansów publicznych”;
- 4) w art. 1 w pkt 5, w art. 14 w § 3 zdanie trzecie otrzymuje brzmienie:
„Zastosowanie się podatnika, płatnika lub inkasenta do interpretacji prawa podatkowego, o której mowa w § 2, może stanowić przesłankę do umorzenia zaległości podatkowych, zgodnie z art. 67, jeżeli zaległości te powstały na skutek zastosowania się do takiej interpretacji.”;
- 5) w art. 1 w pkt 26, w art. 34 w § 4 w pkt 4 skreśla się wyrazy „(prawo do lokalu mieszkalnego w domu budowanym przez spółdzielnię mieszkaniową w celu przeniesienia jego własności na członka spółdzielni)”;
- 6) w art. 1 w pkt 55 w lit. e), w § 6 skreśla się wyrazy „art. 67”;
- 7) w art. 1:
 - a) w pkt 71, w art. 93:
w § 1 pkt 2 i 3 otrzymują brzmienie:
„2) osobowych spółek handlowych,
3) osobowych i kapitałowych spółek handlowych”,
w § 2 pkt 2 otrzymuje brzmienie:
„2) osobowej spółki handlowej (osobowych spółek handlowych).”;
 - b) w pkt 72, w art. 93a w § 2 w pkt 1 wyrazy „spółki osobowej prawa handlowego” zastępuje się wyrazami „osobowej spółki handlowej”;
- 8) w art. 1 w pkt 72, w art. 93c w § 1 pkt 1 otrzymuje brzmienie:
„1) wstępują - w zakresie uprawnień majątkowych - osoby prawne powstałe w wyniku podziału (zgodnie z planem podziału), z tym że w zakresie rozliczeń z tytułu podatku od towarów i usług, w przypadku gdy części majątku dzielonej osoby prawnej przejmowane w wyniku podziału:
 - a) stanowią zakłady (oddziały) będące odrębnymi podatnikami tego podatku – osoby prawne lub jej zakłady (oddziały) przejmujące te zakłady, w zakresie przejmowanego zakładu,
 - b) nie stanowią zakładów (oddziałów) będących odrębnymi podatnikami tego podatku – jedna z nowo utworzonych osób lub jej zakład (oddział), będący odrębnym podatnikiem tego podatku, przejmująca największą część majątku trwałego służącego czynnościom opodatkowanym podatkiem od towarów i usług (wskazana w planie podziału).”;
- 9) art. 1 w pkt 159, w art. 233 w § 2 zdanie drugie otrzymuje brzmienie:
„Przekazując sprawę organ odwoławczy wskazuje okoliczności faktyczne, które należy zbadać przy ponownym rozpatrzeniu sprawy.”;
- 10) w art. 1 w pkt 193, w art. 284a w § 1 skreśla się wyrazy „lub dowodu osobistego, jeżeli kontrolujący nie ma obowiązku posiadania legitymacji.”;
- 11) skreśla się art. 28;

- 12) w art. 29 wyrazy „art. 12 „zastępuje się wyrazami „art. 11”;
- 13) dodaje się art. 29a w brzmieniu:
„Art. 29a. Jednolity tekst ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa zostanie ogłoszony w terminie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszej ustawy.”;
- 14) art. 30 otrzymuje brzmienie:
„Art. 30. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2003 r., z wyjątkiem art. 1 pkt 3 i pkt 123 lit. c), które wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2004 r.”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Kazimierz KUTZ

UZASADNIENIE

Większość wprowadzonych przez Senat poprawek ma charakter dostosowujący nowelizację Ordynacji podatkowej do innych przepisów, ujednolicający terminologię lub porządkowy (poprawki nr 1-7, 11, 12 i 14).

Poprawka Senatu nr 8 dotyczy przepisu określającego osoby wstępujące w przewidziane przepisami prawa podatkowego majątkowe uprawnienia osoby prawnej wykreslanej z rejestru na skutek jej podziału. Wprowadzając tę poprawkę Senat dążył do uwzględnienia specyfiki podatku od towarów i usług, którego podatnikiem mogą być również zakłady osoby prawnej sporządzające samodzielnie bilans.

Poprawka Senatu nr 9 dotyczy przepisu regulującego sytuację, gdy organ odwoławczy uchyla w całości decyzję organu pierwszej instancji i przekazuje sprawę do ponownego rozpatrzenia przez ten organ. W myśl poprawki przekazując sprawę organ odwoławczy ma obowiązek wskazać okoliczności, które przy ponownym rozpatrzeniu sprawy należy zbadać, a nie okoliczności, które należy wziąć pod uwagę – jak uchwalił Sejm. Zdaniem Senatu sformułowanie zawarte w poprawce bardziej odpowiada zasadzie dwuinstancyjności postępowania.

Istotne znaczenie merytoryczne ma poprawka Senatu nr 10, ponieważ likwiduje możliwość wszczęcia kontroli podatkowej po okazaniu dowodu osobistego. Senat uznał tę możliwość za zbyt niebezpieczną dla przedsiębiorców i obrotu gospodarczego - zwłaszcza po uzyskaniu informacji od Ministra Finansów, iż powodem wprowadzenia tego rozwiązania był wyłącznie fakt, iż legitymacji służbowych nie posiadają pracownicy samorządowi.

Z uwagi na rozmiary nowelizacji w poprawce nr 13 Senat określił termin ogłoszenia tekstu jednolitego Ordynacji podatkowej.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 7 sierpnia 2002 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 27 lipca 2002 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Kazimierz KUTZ

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ****z dnia 8 sierpnia 2002 r.****w sprawie ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 lipca 2002 r. ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK SENATU**Kazimierz KUTZ**

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 8 sierpnia 2002 r.

w sprawie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 lipca 2002 r. ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 7 wyrazy „spraw i dążyć do rozstrzygnięcia ich” zastępuje się wyrazami „sprawy i dążyć do jej rozstrzygnięcia”;
- 2) w art. 8 wyrazy „Prokurator lub” zastępuje się wyrazami „Prokurator oraz”;
- 3) w art. 17 w § 2 po wyrazie „orzekającym” dodaje się wyrazy „z powodu przeszkód prawnych”;
- 4) w art. 46 w § 2 po wyrazie „zamieszkania” dodaje się wyrazy „, a w razie jego braku - adresu do doręczeń”;
- 5) w art. 50 w § 2 po wyrazie „również” dodaje się wyraz „inny”;
- 6) w art. 58 w § 3 dodaje się zdanie pierwsze w brzmieniu:
„Sąd odrzuca skargę postanowieniem.”;
- 7) art. 63 otrzymuje brzmienie:
„Art. 63. Jeżeli ustawy tak stanowią, postępowanie sądowe wszczyna się na wniosek.”;
- 8) w art. 65 dodaje się § 3 w brzmieniu:
„§ 3. Pismo może być także doręczone za pośrednictwem telefaksu lub poczty elektronicznej. W takim wypadku dowodem doręczenia jest potwierdzenie transmisji danych.”;
- 9) w art. 70 w § 1 po wyrazie „zamieszkania” dodaje się wyrazy „, adresu do doręczeń”;
- 10) w art. 73 wyrazy „mieszkania adresata,” zastępuje się wyrazami „mieszkania adresata lub w miejscu wskazanym jako adres do doręczeń, na drzwiach”;
- 11) art. 84 otrzymuje brzmienie:
„Art. 84. Przewodniczący może z ważnej przyczyny przedłużyć termin sądowy z urzędu lub na wniosek strony zgłoszony przed upływem terminu, a także skrócić termin sądowy na wniosek strony.”;
- 12) w art. 96 w § 1 wyrazy „państwa i porządkowi” zastępuje się wyrazami „państwa lub porządkowi”;
- 13) w art. 134 w § 2 wyraz „stwierdzenie” zastępuje się wyrazem „stwierdzeniem”;
- 14) w art. 139 w § 1 wyrazy „jednorazowo co najwyżej do siedmiu” zastępuje się wyrazami „tylko raz i co najwyżej o siedem”;
- 15) w art. 139 w § 4 wyraz „uzasadnienie” zastępuje się wyrazem „uzasadnienia”;
- 16) w art. 141:
 - a) w § 2 skreśla się zdanie trzecie,
 - b) dodaje się § 2a w brzmieniu:
„§ 2a. Odmowa sporządzenia uzasadnienia wyroku następuje postanowieniem wydanym na posiedzeniu niejawnym.”;
- 17) w art. 154 w § 1 po wyrazie „strona” oraz po wyrazie „sprawy” dodaje się przecinek;
- 18) w art. 232 w § 1 w pkt 1 lit. a) otrzymuje brzmienie:
„a) środka odwoławczego odrzuconego lub cofniętego, jeżeli odrzucenie lub cofnięcie nastąpiło przed wysłaniem jego odpisu innym stronom.”;
- 19) w art. 250 otrzymuje brzmienie:
„Art. 250. Wyznaczony adwokat, radca prawny, doradca podatkowy albo rzecznik patentowy otrzymuje wynagrodzenie odpowiednio według zasad określonych w przepisach o opłatach za czynności adwokatów, radców prawnych, doradców podatkowych albo rzeczników patentowych w zakresie ponoszenia kosztów nieopłaconej pomocy prawnej oraz zwrotu niezbędnych i udokumentowanych wydatków.”;
- 20) w art. 253:
 - a) w zdaniu pierwszym po wyrazie „adwokackiej,” dodaje się wyraz „rady”,
 - b) w zdaniu drugim wyrazy „okręgowa izba” zastępuje się wyrazami „rada okręgowej izby”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Kazimierz KUTZ

UZASADNIENIE

Senat, rozpatrując trzy ustawy wprowadzające do systemu prawnego dwuinstancyjne sądownictwo administracyjne, postanowił dokonać dwudziestu zmian w ustawie – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Poprawki nr 4, 9 i 10 zmierzają do uregulowania sytuacji, kiedy strona nie ma miejsca zamieszkania (Senat miał na uwadze przede wszystkim osoby bezdomne). W celu usunięcia trudności w doręczaniu pism w postępowaniu sądowniczym w takim wypadku, Senat przyjął rozwiązanie polegające na nakazaniu stronie podawania w piśmie adresu do doręczeń. W konsekwencji w poprawce nr 9 Izba wprowadziła obowiązek zawiadamiania sądu o każdej zmianie adresu do doręczeń, a także umożliwiła dokonywanie w miejscu wskazanym jako adres do doręczeń zawiadomienia o złożeniu pisma na 7 dni w placówce pocztowej lub w urzędzie gminy, gdy doręczenie właściwe i zastępcze nie było możliwe.

Izba, mając na względzie ułatwienie dokonywania doręczeń w postępowaniu przed sądami administracyjnymi, przyjęła poprawkę (nr 8) umożliwiającą doręczanie za pośrednictwem telefaksu lub poczty elektronicznej. Dowodem doręczenia w takim wypadku będzie potwierdzenie transmisji danych. Należy podkreślić, że Senat wzorował się na rozwiązaniu funkcjonującym w postępowaniu administracyjnym (art. 63 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego przewiduje taką możliwość).

Wprowadzając poprawkę do art. 84 (nr 11), Izba miała na celu odmienne i bardziej precyzyjne uregulowanie możliwości przedłużania i skracania terminu sądowego, mając na uwadze przede wszystkim interes stron. Z tego względu przyjęła rozwiązanie uprawniające przewodniczącego do przedłużenia terminu zarówno z urzędu, jak i na wniosek strony, natomiast do skrócenia – tylko na wniosek strony.

Pozostałe poprawki mają charakter redakcyjny lub techniczno-legislacyjny, jak też usuwają niektóre przeoczenia powstałe w związku z przyjęciem przez Sejm konkretnych rozwiązań (poprawka nr 18 i 19).

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 sierpnia 2002 r.

w sprawie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę
– Prawo o ustroju sądów administracyjnych
i ustawę – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 lipca 2002 r. ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o ustroju sądów administracyjnych i ustawę – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 4 w pkt 3 po wyrazach „między organami” dodaje się wyraz „jednostek”;
- 2) w art. 8:

- a) po wyrazach „poz. 1070)” dodaje się wyrazy „wprowadza się następujące zmiany:”;
- b) pozostała treść oznacza się jako pkt 3 i dodaje się pkt 1 i 2 w brzmieniu:

„1) w art. 16 ust. 2 i 3 otrzymują brzmienie:

„2. Minister Sprawiedliwości, po zasięgnięciu opinii Naczelnej Rady Adwokackiej i Krajowej Rady Radców Prawnych, określi, w drodze rozporządzenia, wysokość opłat za czynności adwokackie przed organami wymiaru sprawiedliwości, stanowiących podstawę do zasądzenia przez sądy kosztów zastępstwa prawnego i kosztów adwokackich, mając na względzie, że ustalenie opłaty wyższej niż stawka minimalna, o której mowa w ust. 3, lecz nie przekraczającej sześciokrotności tej stawki, może być uzasadnione rodzajem i zawilnością sprawy oraz niezbędnym nakładem pracy adwokata.

3. Minister Sprawiedliwości, po zasięgnięciu opinii Naczelnej Rady Adwokackiej i Krajowej Rady Radców Prawnych, określi, w drodze rozporządzenia, stawki minimalne za czynności adwokackie, o których mowa w ust. 1, mając na względzie rodzaj i zawilność sprawy oraz wymagany nakład pracy adwokata.”;

- 2) w art. 29 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Minister Sprawiedliwości, po zasięgnięciu opinii Naczelnej Rady Adwokackiej, określi, w drodze rozporządzenia, szczegółowe zasady ponoszenia kosztów, o których mowa w ust. 1, z uwzględnieniem sposobu ustalania tych kosztów, wydatków stanowiących podstawę ich ustalania oraz maksymalnej wysokości opłat za udzieloną pomoc.”;

- 3) w art. 10 dodaje się pkt 1a i 1b w brzmieniu:

„1a) w art. 223 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Minister Sprawiedliwości, po zasięgnięciu opinii Krajowej Rady Radców Prawnych, określi, w drodze rozporządzenia, szczegółowe zasady ponoszenia kosztów, o których mowa w ust. 1, z uwzględnieniem sposobu ustalania tych kosztów, wydatków stanowiących podstawę ich ustalania oraz maksymalnej wysokości opłat za udzieloną pomoc.”;

- 1b) w art. 225 ust. 2 i 3 otrzymują brzmienie:

„2. Minister Sprawiedliwości, po zasięgnięciu opinii Krajowej Rady Radców Prawnych oraz Naczelnej Rady Adwokackiej, określi, w drodze rozporządzenia, wysokość opłat za czynności radców prawnych przed organami wymiaru sprawiedliwości, stanowiących podstawę do zasądzenia przez sądy kosztów zastępstwa prawnego, mając na względzie, że ustalenie opłaty wyższej niż stawka minimalna, o której mowa w ust. 3, lecz nie przekraczającej sześciokrotności tej stawki, może być uzasadnione rodzajem i zawilnością sprawy oraz niezbędnym nakładem pracy radcy prawnego.

3. Minister Sprawiedliwości, po zasięgnięciu opinii Krajowej Rady Radców Prawnych oraz Naczelnej Rady Adwokackiej, określi, w drodze rozporządzenia, stawki minimalne za czynności radców prawnych, o których mowa w ust. 1, mając na względzie rodzaj i zawilność sprawy oraz wymagany nakład pracy radcy prawnego.”;

- 4) w art. 13 w pkt 1 w lit. b) wyraz „wynalazczych” zastępuje się wyrazami „prawa własności przemysłowej”;

- 5) w art. 29:

- a) po wyrazach „w art. 22 „dodaje się dwukropek,

- b) pozostała część zdania oznacza się jako pkt 1 oraz dodaje się pkt 2 w brzmieniu:

„2) w ust. 2 wyrazy „Organizacjom wymienionym w ust. 1 „zastępuje się wyrazami „Organizacji związkowej reprezentatywnej w rozumieniu ustawy o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno – Gospodarczych”.”;

- 6) art. 32 otrzymuje brzmienie:

„Art. 32. W ustawie z dnia 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej (Dz.U. z 1999 r. Nr 54, poz. 572 i Nr 83, poz. 931 oraz z 2000 r. Nr 70, poz. 816, Nr 104, poz. 1103 i Nr 116, poz. 1216, z 2001 r. Nr 14, poz. 143, Nr 81, poz. 877 i Nr 110, poz. 1189 oraz z 2002 r. Nr 41, poz. 365, Nr 74, poz. 676 i Nr 89, poz. 804) w art. 34a w ust. 1:

1) pkt 4 otrzymuje brzmienie:

„4) Rzecznikowi Praw Obywatelskich – w związku z jego udziałem w postępowaniu przed sądem administracyjnym,”;

2) pkt 5 otrzymuje brzmienie:

„5) Prokuratorowi Generalnemu – na wniosek właściwego prokuratora:

a) w przypadkach określonych w dziale IV Kodeksu postępowania administracyjnego,

b) w związku z udziałem prokuratora w postępowaniu przed sądem administracyjnym,”;

3) skreśla się pkt 6.”;

7) w art. 41:

a) po wyrazach „poz. 86)” dodaje się wyrazy „wprowadza się następujące zmiany,”;

b) pozostałą treść oznacza się jako pkt 2 w brzmieniu:

„2) dodaje się art. 41b w brzmieniu:

„Art. 41b. 1. Koszty pomocy prawnej udzielonej przez doradcę podatkowego z urzędu ponosi Skarb Państwa.

2. Minister Sprawiedliwości, po zasięgnięciu opinii Krajowej Rady Doradców Podatkowych, określi, w drodze rozporządzenia, szczegółowe zasady ponoszenia kosztów, o których mowa w ust. 1, z uwzględnieniem sposobu ustalania tych kosztów, wydatków stanowiących podstawę ich ustalania oraz maksymalnego wynagrodzenia doradcy podatkowego za udzieloną pomoc.”;

c) dodaje się pkt 1 w brzmieniu:

„1) w art. 41a w ust. 2 po wyrazach „zastępstwa prawnego „dodaje się wyrazy „, mając na względzie rodzaj i zawilość sprawy oraz wymagany nakład pracy doradcy podatkowego”;

8) w art. 48 w pkt 2 po wyrazach „powszechnie i” dodaje się wyraz „wojewódzkie”;

9) w art. 53 przed pkt 1 dodaje się nowy pkt ... w brzmieniu:

„...”) w art. 171:

a) w § 3 dodaje się zdanie drugie w brzmieniu:

„Zwrot podania następuje w formie postanowienia, na które służy zażalenie.”;

b) dodaje się § 4 w brzmieniu:

„§ 4. Organ podatkowy nie może zwrócić podania z tej przyczyny, że właściwy jest sąd powszechny, jeżeli w tej sprawie sąd uznał się za niewłaściwy.”;

10) w art. 53 w pkt 2 w lit. b), pkt 5 otrzymuje brzmienie:

„5) Prokuratorowi Generalnemu – na wniosek właściwego prokuratora:

a) w przypadkach określonych w dziale IV Kodeksu postępowania administracyjnego,

b) w związku z udziałem prokuratora w postępowaniu przed sądem administracyjnym,”;

11) w art. 67 w pkt 3 lit. a) otrzymuje brzmienie:

„a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Skargę, w celu wypowiedzenia się co do jej zasadności, Prezes Urzędu Patentowego przekazuje do rozpatrzenia w Izbie Odwoławczej.”;

12) w art. 68 w pkt 5 w lit. b) średnik na końcu zastępuje się przecinkiem oraz dodaje się lit. c) w brzmieniu:

„c) w ust. 3 skreśla się wyrazy ”, o którym mowa w ust. 2,”;

13) w art. 72:

a) dodaje się pkt 3a w brzmieniu:

„3a) w art. 13:

b) ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Minister Sprawiedliwości, po zasięgnięciu opinii Prezesa Urzędu Patentowego oraz Krajowej Rady Rzeczników Patentowych, określi, w drodze rozporządzenia, wysokość opłat za czynności rzeczników patentowych przed organami wymiaru sprawiedliwości oraz przed Urzędem Patentowym działającym w trybie postępowania spornego, stanowiących podstawę do ustalenia kosztów zastępstwa, które mogą być zasądzone przez sąd lub orzeczone przez Urząd Patentowy, mając na względzie, że ustalenie opłaty wyższej niż stawka minimalna, o której mowa w ust. 3, lecz nie przekraczającej sześciokrotności tej stawki, może być uzasadnione rodzajem i zawilnością sprawy oraz niezbędnym nakładem pracy rzecznika patentowego.”;

c) w ust. 3 po wyrazach „w ust. 1 „dodaje się wyrazy ”, mając na względzie rodzaj i zawilość sprawy oraz wymagany nakład pracy rzecznika patentowego.”;

d) w pkt 4, w art. 13a ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Minister Sprawiedliwości, po zasięgnięciu opinii Prezesa Urzędu Patentowego oraz Krajowej Rady Rzeczników Patentowych, określi, w drodze rozporządzenia, szczególnie zasady ponoszenia kosztów, o których mowa w ust. 1, z uwzględnieniem sposobu ustalania tych kosztów, wydatków stanowiących podstawę ich ustalania oraz maksymalnej wysokości opłat za udzieloną pomoc.”;

14) w art. 72 w pkt 7 skreśla się wyrazy „w ust. 1”;

15) w art. 78 w pkt 1 po wyrazach „w art. 2 „dodaje się wyrazy „w ust. 1”;

16) w art. 78 w pkt 1 w lit. a) i b) wyrazy „, sądach administracyjnych” zastępuje się wyrazami „, wojewódzkich sądach administracyjnych”;

17) w art. 84 w zdaniu wstępnym na końcu dodaje się wyrazy „wprowadza się następujące zmiany:”;

18) w art. 91 w § 2 wyrazy „w terminie” zastępuje się wyrazami „z upływem”;

19) w art. 106 po wyrazach „z wyjątkiem przepisów” dodaje się wyrazy „art. 8 pkt 1 i 2, art. 10 pkt 1a i 1b.”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Kazimierz KUTZ

UZASADNIENIE

Senat uznał za konieczne wprowadzenie kilkunastu poprawek do ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o ustroju sądów administracyjnych i ustawę – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Jednymi z najistotniejszych są zmiany wprowadzane do kilku ustaw: Prawo o adwokaturze, o radcach prawnych, o doradztwie podatkowym oraz o rzecznikach patentowych. Zmierzają one do szczegółowego określenia upoważnień do wydania rozporządzeń określających wysokość opłat za czynności przed organami wymiaru sprawiedliwości (w tym stawek minimalnych) oraz zasad ponoszenia kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Senat we wszystkich upoważnieniach wprowadził kompletne i jednolite wytyczne co do treści aktu. Należy podkreślić, że w przypadku poprawek nr 2 i 3 Izba miała na względzie konieczność wprowadzenia takich zmian w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 29 maja 2002 r. stwierdzającym niezgodność z Konstytucją art. 16 ust. 2 i 3 ustawy Prawo o adwokaturze oraz art. 225 ust. 2 i 3 ustawy o radcach prawnych i w konsekwencji utratę mocy obowiązującej tych przepisów z dniem 31 maja 2003 r. Ze względu na to, że poprawione upoważnienia powinny jak najszybciej wejść w życie, Izba zdecydowała także o 14-dniowym *vacatio legis* w tym wypadku.

Poprawki nr 6 i 10 zmierzają do ujednoczenia rozwiązań ustawowych dotyczących tej samej materii. Mimo tego, że zarówno w ustawie o kontroli skarbowej, jak i w Ordynacji podatkowej zmieniane w uzasadnianej ustawie przepisy dotyczą udostępniania informacji objętych tajemnicą skarbową, to Sejm przyjął w tej materii różne rozwiązania. Senat uznał, że Rzecznik Praw Obywatelskich powinien mieć możliwość korzystania z tych informacji tak, jak i prokurator, skoro ma prawo wziąć udział w każdym toczącym się postępowaniu sadowoadministracyjnym, jak też wnieść skargę i inne środki odwoławcze, jeżeli według jego oceny wymaga tego ochrona praworządności lub praw człowieka i obywatela.

Pozostałe poprawki mają charakter doprecyzowujący lub usuwają usterki techniczno-legislacyjne.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ****z dnia 8 sierpnia 2002 r.****w sprawie ustawy o systemie oceny zgodności**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 lipca 2002 r. ustawy o systemie oceny zgodności, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 5 w pkt 6 wyraz „albo” zastępuje się wyrazem „lub”;
- 2) w art. 10 w ust. 1 po wyrazie „oznakowania” dodaje się wyrazy „i wykaz”;
- 3) w art. 10 w ust. 1 po wyrazach „tych wyrobów” dodaje się wyrazy „, biorąc pod uwagę rodzaje wyrobów oraz stopień stwarzanych przez nie zagrożeń”;
- 4) w art. 11 w ust. 2 wyrazy „Minister Obrony Narodowej lub minister właściwy do spraw wewnętrznych określi” zastępuje się wyrazami „Minister Obrony Narodowej oraz minister właściwy do spraw wewnętrznych określa”;
- 5) w art. 11 w ust. 2 wyrazy „jakie stwarzają wyroby” zastępuje się wyrazami „jakie wyroby te stwarzają”;
- 6) w art. 15 w ust. 2 w zdaniu wstępnym wyrazy „w szczególności” zastępuje się wyrazami „co najmniej”;
- 7) w art. 15 w ust. 3 wyrazy „3 miesiące” zastępuje się wyrazami „6 miesięcy”;
- 8) w art. 16 w ust. 2 w zdaniu wstępnym wyrazy „w szczególności” zastępuje się wyrazami „co najmniej”;
- 9) w art. 16 w ust. 2 pkt 5 otrzymuje brzmienie:
„5) zakres udzielonej akredytacji oraz okres jej ważności.”;
- 10) w art. 16 w ust. 5 wyraz „wymagań” zastępuje się wyrazem „warunków”;
- 11) w art. 16 w ust. 6 wyrazy „narusza wymagania określone w certyfikacie akredytacji” zastępuje się wyrazami „nie podejmie, w okresie 12 miesięcy od dnia udzielenia akredytacji, działalności objętej certyfikatem akredytacji albo w rażąco sposób narusza warunki określone w certyfikacie akredytacji”;
- 12) w art. 21 w ust. 2 skreśla się wyrazy „jednostek administracji rządowej”;
- 13) w art. 24 w ust. 2 w zdaniu wstępnym wyrazy „powinno zawierać” zastępuje się wyrazem „zawiera”;
- 14) w art. 27 w ust. 3 po wyrazach „o którym mowa w ust. 1 „dodaje się wyrazy „, uwzględniając konieczność zapewnienia powszechnej dostępności ogłoszenia o konkursie”;
- 15) w art. 37 w ust. 3 wyrazy „uzasadnionych kosztów” zastępuje się wyrazami „okoliczności, że stawki tych opłat powinny zapewnić pokrycie kosztów ich przeprowadzenia”;
- 16) w art. 37 w ust. 4 po wyrazach „o których mowa w ust. 1 „dodaje się wyrazy „, z uwzględnieniem uzasadnionych kosztów”;
- 17) w art. 38 w ust. 4 dodaje się pkt 4a w brzmieniu:
„4a) Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego.”;
- 18) w art. 39 w pkt 3 kropkę zastępuje się przecinkiem i dodaje się pkt 4 w brzmieniu:
„4) przekazywanie organom wyspecjalizowanym informacji o konieczności:
a) przeprowadzania kontroli doraźnych, w przypadku powzięcia wiadomości o niespełnieniu przez wyroby wprowadzone do obrotu zasadniczych wymagań, a także niestosowaniu lub stosowaniu nieprawidłowo albo niezgodnie z wymaganiami określonymi w rozporządzeniach wydanych na podstawie art. 9 ust. 1 procedur oceny zgodności,
b) wykonywania innych czynności związanych z kontrolą wyrobów wprowadzonych do obrotu, a należących do zakresu zadań danego wyspecjalizowanego organu.”;
- 19) w art. 41 skreśla się ust. 4;
- 20) w art. 45-47 po wyrazie „grzywny” dodaje się wyrazy „do 100 000 zł”;
- 21) w art. 53 w pkt 6, w art. 120a w pkt 1 wyraz „decyzje” zastępuje się wyrazem „decyzję”;
- 22) w art. 53 w pkt 7, w art. 121 w ust. 1 w pkt 3 wyraz „któremu” zastępuje się wyrazami „wobec którego”;
- 23) w art. 54 w pkt 2, w pkt 2a wyrazy „zasadniczych wymagań” zastępuje się wyrazami „zasadniczych wymaganiach”;
- 24) w art. 55, w pkt 14a wyrazy „zgodnie z rozdz. 6 ustawy” zastępuje się wyrazami „zgodnie z ustawą”;
- 25) w art. 61 w ust. 1 wyraz „Centrum” zastępuje się wyrazami „Polskiego Centrum Akredytacji”;
- 26) w art. 61 w ust. 1 i 2 wyrazy „dotychczasowych przepisów” zastępuje się wyrazami „ustawy, o której mowa w art. 67 ust. 1.”.

WICEMARSZAŁEK SENATU**Kazimierz KUTZ**

UZASADNIENIE

Rozpatrując ustawę o systemie oceny zgodności Senat uznał za konieczne wprowadzenie do jej tekstu 26 poprawek.

Dokonując analizy tzw. słowniczka pojęciowego ustawy Senat zwrócił uwagę na niespójność zachodzącą pomiędzy definicją jednostki kontrolującej (art. 5 pkt 6) a definicją certyfikacji (art. 5 pkt 8). O ile bowiem w pierwszej z nich sformułowano zasadę, że projekt wyrobu, wyrób lub proces jego wytwarzania podlega ocenie zgodności z zasadniczymi lub szczegółowymi wymaganiami albo specyfikacjami technicznymi, o tyle w drugiej mowa jest o zgodności z zasadniczymi lub szczegółowymi wymaganiami lub specyfikacjami technicznymi. Celowe więc stało się zastąpienie w art. 5 pkt 6 ustawy alternatywy rozłącznej „albo” alternatywą nierozłączną „lub” (poprawka nr 1).

Na mocy art. 10 ust. 1 ustawy minister właściwy ze względu na przedmiot oceny zgodności może określić, w drodze rozporządzeń, szczegółowe wymagania dla wyrobów, które mogą stwarzać zagrożenie albo służyć ochronie lub ratowaniu życia, zdrowia, mienia lub środowiska, a także warunki certyfikacji oraz sposób oznakowania tych wyrobów. Uznając tę regulację prawną za słuszną, Senat uznał jednocześnie za konieczne uzupełnienie zakresu przytoczonego upoważnienia o określenie wykazu tych wyrobów (poprawka nr 2).

W toku rozpatrywania ustawy Senat stanął na stanowisku, że korekty wymagają niektóre przepisy formułujące upoważnienia do wydania odpowiednich rozporządzeń. Dotyczy to art. 10 ust. 1, art. 27 ust. 3 i art. 37 ust. 4, w których – wbrew art. 92 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej – nie zostały sformułowane wytyczne dotyczące treści aktów wykonawczych. Senat uznał bowiem, że nie można uznać za wytyczne przepisy, które uszczegóławiają zakres spraw przekazanych do uregulowania w danym akcie wykonawczym. Ponadto konsekwencją „przeniesienia” wytycznej określonej w art. 37 ust. 3 ustawy do ustępu 4 tego artykułu było sformułowanie dyrektywy, aby minister właściwy do spraw finansów publicznych, określając sposób ustalania opłat za czynności, o których mowa w art. 37 ust. 1, uwzględnił okoliczności, że stawki tych opłat powinny zapewnić pokrycie kosztów ich przeprowadzenia. W związku z tym Senat uchwalił poprawki nr 3, 14, 15 i 16.

Art. 11 ust. 2 ustawy ustanowił delegację do wydania stosownego rozporządzenia przez Ministra Obrony Narodowej lub ministra właściwego do spraw wewnętrznych. Przepis ten jest sprzeczny z art. 92 ust. 1 Konstytucji RP, stanowiącym, iż upoważnienie powinno określać organ właściwy do wydania rozporządzenia, oraz z zasadą przyzwoitej legislacji wynikającą ze sformułowanej w art. 2 Konstytucji RP zasady demokratycznego państwa prawnego. Określenie podmiotów upoważnionych – na zasadzie alternatywnej – do wydania aktu wykonawczego pozostaje w niezgodności z powołanymi przepisami Konstytucji, gdyż na ich tle nie można odpowiedzieć na pytanie, jaki organ (organy) będzie upoważniony (będą upoważnione) do wydania rozporządzenia. Odrębną kwestią pozostaje, iż taka regulacja może rodzić spory kompetencyjne. W związku z tym Senat wprowadził do ustawy poprawkę nr 4.

Uznając, że elementy wniosku o udzielenie akredytacji oraz certyfikatu akredytacji powinny zostać jednoznacznie sformułowane w ustawie na zasadzie niezbędnego minimum Senat opowiedział się za zastąpieniem w art. 15 ust. 2 i w art. 16 ust. 2 wyrazów „w szczególności” wyrazami „co najmniej” (poprawki nr 6 i 8). Jednocześnie uznał za konieczne uzupełnienie – na wzór obowiązującej ustawy z dnia 28 kwietnia 2000 r. o systemie oceny zgodności, akredytacji oraz zmianie niektórych ustaw – elementów certyfikatu akredytacji o stwierdzenie w nim okresu jej ważności (poprawka nr 9).

Poprawka nr 7 zmierza do tego, aby Polskie Centrum Akredytacji, w terminie nie dłuższym niż 6 miesięcy, a nie 3 miesiące od dnia złożenia wniosku o udzielenie akredytacji, było obowiązane do zawiadomienia wnioskującej jednostki certyfikującej, kontrolującej lub laboratorium o udzieleniu bądź odmowie udzielenia akredytacji. Sformułowany w ustawie trzymiesięczny termin uznano za zbyt krótki w stosunku do działań, które musi podjąć krajowa jednostka akredytująca w toku rozpatrywania takiego wniosku.

W art. 16 ust. 6 w sposób nieprecyzyjny zostały określone przesłanki cofnięcia akredytacji. Dlatego też w poprawce nr 11 Senat opowiedział się za rozwiązaniem, w którym cofnięcie akredytacji następuje, gdy akredytowana jednostka certyfikująca lub kontrolująca albo akredytowane laboratorium nie podejmie, w okresie 12 miesięcy od dnia udzielenia akredytacji, działalności objętej certyfikatem akredytacji albo w rażący sposób narusza warunki określone w certyfikacie akredytacji.

Na mocy art. 24 ust. 2 ustawy czynności kontrolne w stosunku do notyfikowanych jednostek certyfikujących i jednostek kontrolujących oraz notyfikowanych laboratoriów przeprowadza się na podstawie upoważnienia wydanego przez ministra albo kierownika urzędu centralnego, które powinno zawierać: oznaczenie osoby dokonującej kontroli, nazwę podmiotu kontrolowanego, a także zakres kontroli. Z uwagi na dążenie do precyzyjnego określenia skutków czynności kontrolnych przeprowadzonych na podstawie upoważnienia niezawierającego wszystkich tych elementów Senat opowiedział się za zastąpieniem sformułowania „powinno zawierać” sformułowaniem „zawiera” (poprawka nr 13).

W zakresie nadzoru nad wyrobami wprowadzonymi do obrotu Senat uznał za zasadne określenie Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego jako organu wyspecjalizowanego (poprawka nr 17). Należy bowiem zwrócić uwagę, że na mocy ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego sprawuje nadzór i kontrolę w zakresie wprowadzania do obrotu i stosowania wyrobów budowlanych dopuszczonych do obrotu i stosowania w budownictwie. Ponadto, dążąc do stworzenia podstaw prawnych umożliwiających należyte wypełnianie funkcji nadzorczych nad wyrobami wprowadzonymi do obrotu przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Senat opowiedział się za poszerzeniem jego zadań o przekazywanie organom wyspecjalizowanym określonych informacji (poprawka nr 18).

Poprawka nr 19 zmierza do skreślenia bezprzedmiotowego na gruncie ustawy przepisu odwołującego się do postanowień art. 127 § 3 Kodeksu postępowania administracyjnego. Powołany przepis tego Kodeksu dotyczy bowiem ministrów oraz samorządowych kolegiów odwoławczych i nie może mieć zastosowania do organów wyspecjalizowanych wymienionych w art. 38 ust. 4 ustawy, tj. Inspekcji Handlowej, Państwowej Inspekcji Pracy, Prezesa Wyższego Urzędu Górniczego, Prezesa Urzędu Regulacji Telekomunikacji i Poczty oraz innych organów określonych w odrębnych ustawach wymienionych w nich jako organy wyspecjalizowane.

Poprawka nr 20 zmierza do tego, aby czyny stanowiące wykroczenia, o których mowa w art. 45-47, były zagrożone karą grzywny do 100 000 złotych. Senat uznał bowiem, że kwota 5 000 złotych jako górna granica grzywny określona w Kodeksie wykroczeń jest zbyt niska w stosunku do wagi czynów sformułowanych w tych przepisach. Wymaga ponadto podkreślenia, że zgodnie z art. 24 § 1 tego Kodeksu grzywnę wymierza się w wysokości od 20 do 5 000 złotych, jednakże odrębna ustawa może stanowić inaczej.

Uchwalając poprawki nr 5, 10, 12 oraz 21-26 Senat kierował się koniecznością zapewnienia spójności terminologicznej w obrębie przepisów ustawy, a także zachowania jednolitych konstrukcji prawnych.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 sierpnia 2002 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości
i przeciwdziałaniu alkoholizmowi**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 24 lipca 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 11 w lit. e), w ust. 7 pkt 4 otrzymuje brzmienie:
„4) w terminach do dnia 1 lutego, 1 czerwca, 1 października każdego roku kalendarzowego objętego zezwoleniem, okazanie przedsiębiorcy zaopatrującemu dany punkt sprzedaży napojów alkoholowych odpowiedniego zaświadczenia potwierdzającego dokonanie opłaty, o której mowa w art. 111, wydanego przez gminę.”;
- 2) w art. 1 w pkt 14, w art. 184 ust. 2 otrzymuje brzmienie:
„2. Opłata za wydanie zezwolenia na wyprzedaż posiadanych, zinwentaryzowanych zapasów napojów alkoholowych, wnoszona na rachunek gminy, wynosi:
 - 1) 1,4% wartości sprzedaży zinwentaryzowanych napojów zawierających do 4,5% alkoholu oraz piwa,
 - 2) 1,4% wartości sprzedaży zinwentaryzowanych napojów zawierających powyżej 4,5% do 18% alkoholu (z wyjątkiem piwa),
 - 3) 2,7% wartości sprzedaży zinwentaryzowanych napojów zawierających powyżej 18% alkoholu.”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Kazimierz KUTZ

UZASADNIENIE

Po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm w dniu 24 lipca 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, Senat postanowił wprowadzić do niej 2 poprawki.

Poprawka nr 1 do art. 18 ust. 7 pkt 4, modyfikuje jeden z warunków, jaki przedsiębiorca musi spełnić aby mógł prowadzić sprzedaż detaliczną napojów alkoholowych. Przedsiębiorca powinien w terminach do dnia 1 lutego, 1 czerwca i 1 października każdego roku kalendarzowego objętego zezwoleniem, okazać przedsiębiorcy zaopatrującemu dany punkt sprzedaży napojów alkoholowych, odpowiednie potwierdzenie dokonania opłaty za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych. Poprawka nawiązuje do przepisu art. 111 ust. 7 ustawy nowelizującej, który przewiduje, iż przedmiotowa opłata będzie płacona w trzech równych ratach w terminach do dnia 31 stycznia, 31 maja i 30 września. Przepis art. 18 ust. 7 pkt 4, w wersji przyjętej przez Sejm wskazuje tylko jeden termin okazania przedsiębiorcy potwierdzenia dokonania opłaty – do dnia 1 lutego. Pozostawienie art. 18 ust. 7 pkt 4 w takim brzmieniu oznaczałoby, iż przedsiębiorca zaopatrujący dany punkt sprzedaży, posiadał by jedynie informację o wpłacie pierwszej raty tej opłaty, a tym samym nie mógł by stwierdzić na podstawie tego dokumentu, czy odbiorca napojów alkoholowych posiada nadal zezwolenie na ich sprzedaż. Zgodnie bowiem ze zmienionym art. 18 ust. 12 pkt 5, nieuiszczenie opłaty za korzystanie z zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych powoduje wygaśnięcie tego zezwolenia. Senat postanowił również doprecyzować, iż dowodem dokonania opłaty będzie zaświadczenie wystawione przez gminę, a nie dowolne potwierdzenie dokonania opłaty.

Poprawka nr 2 do art. 184 ust. 2, zmienia zasady obliczania wysokości opłaty ponoszonej z tytułu wydania przez gminę zezwolenia na wyprzedaż zinwentaryzowanych napojów alkoholowych. W brzmieniu przyjętym przez Sejm, przepis art. 184 ust. 2 określa wysokość tej opłaty kwotowo i nie różnicuje jej ze względu na wartość zinwentaryzowanych napojów alkoholowych. Oznacza to, że bez względu na ilość napojów alkoholowych, które pozostały przedsiębiorcy w magazynie, zapłaci on taką samą opłatę za zezwolenie. Propozycja senacka zmierza do tego, aby opłata była zróżnicowana w zależności od wartości sprzedaży zinwentaryzowanych napojów alkoholowych i aby wynosiła 1,4% wartości sprzedaży zinwentaryzowanych napojów alkoholowych zawierających do 18% alkoholu, oraz 2,7% wartości sprzedaży zinwentaryzowanych napojów alkoholowych zawierających powyżej 18% alkoholu.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ****z dnia 8 sierpnia 2002 r.****w sprawie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 18 lipca 2002 r. ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK SENATU**Kazimierz KUTZ**

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 8 sierpnia 2002 r.

**w sprawie ustawy o portowych urządzeniach do odbioru odpadów
oraz pozostałości ładunkowych ze statków**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 lipca 2002 r. ustawy o portowych urządzeniach do odbioru odpadów oraz pozostałości ładunkowych ze statków, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 3 w pkt 3 wyrazy „17 lutego 1987 r.” zastępuje się wyrazami „17 lutego 1978 r.”;
- 2) w art. 3 w pkt 7 i w art. 4 w ust. 3 w pkt 2 skreśla się użyte w różnych przypadkach wyrazy „, stocznie remontowe”;
- 3) w art. 3 w pkt 10 skreśla się wyraz „przepisów”;
- 4) w art. 3 w pkt 10 po wyrazach „poz. 1545 „dodaje się wyrazy „oraz z 2002 r. Nr 41, poz. 365”;
- 5) w art. 3 w pkt 11, w art. 5 w ust. 2 i w art. 8 w ust. 3 w pkt 6 użyty w różnych przypadkach wyraz „wydajność” zastępuje się użytym w odpowiednim przypadku wyrazem „przepustowość”;
- 6) w art. 4 w ust. 1 w pkt 1 i 2 wyraz „i” zastępuje się wyrazem „lub”;
- 7) w art. 4 w ust. 3 w pkt 1 wyrazy „i przystani morskich” zastępuje się wyrazami „lub przystani morskich”;
- 8) w art. 4 w ust. 4 skreśla się wyrazy „oraz przepisy ustawy o odpadach”;
- 9) w art. 6 w ust. 1 w pkt 3 i w art. 10 w ust. 3 w pkt 2 wyrazy „odpadów powstających w wyniku bytowania na pokładzie statku” zastępuje się wyrazami „odpadów powstających na statku”;
- 10) w art. 8 w ust. 3 w zdaniu wstępnym skreśla się wyrazy „i 2”;
- 11) w art. 9 w ust. 1 po wyrazie „odpadami” dodaje się wyrazy „oraz pozostałościami ładunkowymi”;
- 12) w art. 9 w ust. 1 skreśla się wyrazy „, który wymaga zatwierdzenia w trybie określonym w ust. 3”;
- 13) w art. 9 w ust. 3 w pkt 1 i 2 wyrazy „przez dyrektora” zastępuje się wyrazami „z dyrektorem”;
- 14) w art. 10:
 - a) dodaje się ust. 3a w brzmieniu:
„3a. Odbiór dodatkowych ilości odpadów ze statków nie objętych opłatą tonażową następuje za opłatą dodatkową.,,;
 - b) w ust. 5 wyrazy „opłaty specjalnej, o których mowa w ust. 4 „zastępuje się wyrazami „opłat, o których mowa w ust. 3a i 4”,
 - c) w ust. 6 po wyrazie „Opłaty” dodaje się wyrazy „, o których mowa w ust. 1, 3a i 5.”;
- 15) w art. 13:
 - a) dodaje się pkt 1a w brzmieniu:
„1a) w art. 5, w art. 15, w art. 16 w ust. 1 w zdaniu wstępnym, w art. 21 w ust. 1 w pkt 3, w art. 22 w ust. 1 i 2 oraz w art. 23 w ust. 1 i 2 użyte w różnych przypadkach wyrazy „Konwencja helsińska” zastępuje się użytymi w odpowiednich przypadkach wyrazami „Konwencja Helsińska 1992”;;
 - b) w pkt 3, w art. 10 w ust. 2 wyrazy „Konwencji Helsińskiej” zastępuje się wyrazami „Konwencji Helsińskiej 1992”,
 - c) dodaje się pkt 4a i 4b w brzmieniu:
„4a) w art. 16 w ust. 3 wyrazy „załącznika V Konwencji helsińskiej „zastępuje się wyrazami „Konwencji Helsińskiej 1992”;
 - 4b) w art. 19 w pkt 1 wyrazy „w art. 9 ust. 4 Konwencji helsińskiej” zastępuje się wyrazami „w Konwencji Helsińskiej 1992”;;
 - d) w pkt 6 lit. a) otrzymuje brzmienie:
„a) w zdaniu wstępnym po wyrazach „Konwencji MARPOL 1973/78 „dodaje się wyrazy „i Konwencji Helsińskiej 1992”;;
- 16) w art. 13 w pkt 6 w lit. b) i w pkt 8 w lit. a) wyrazy „odpadów bytowych” zastępuje się wyrazami „odpadów powstających na statku”;
- 17) w art. 13 pkt 8 oznacza się jako pkt 9, a dotychczasowy pkt 9 oznacza się jako pkt 8;
- 18) w art. 14 w pkt 2, w pkt 1 i 2 wyrazy „1 tonę” zastępuje się wyrazem „jednostkę”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Kazimierz KUTZ

UZASADNIENIE

Rozpatrując ustawę o portowych urządzeniach do odbioru odpadów oraz pozostałości ładunkowych ze statków Senat uznał za stosowne wprowadzenie do jej tekstu 18 poprawek.

Poprawka nr 1 do art. 3 pkt 3 likwiduje błędne podanie roku podpisania tzw. Konwencji MARPOL.

Skreślenie w art. 3 pkt 7 i art. 4 ust. 3 pkt 2 wyrazów „stocznie remontowe” podyktowane było tym, iż przepisy te posługują się również szerszym pojęciem stoczni (poprawka nr 2).

Poprawka nr 5 zastępuje w przepisach ustawy pojęcie odpowiedniej wydajności portowych urządzeń odbiorczych bardziej właściwym, zdaniem Senatu, pojęciem odpowiedniej przepustowości tych urządzeń.

Poprawka nr 8 do art. 4 ust. 4 skreśla zbędne sformułowanie, że minister właściwy do spraw gospodarki morskiej, wydając rozporządzenie w sprawie wyłączenia przepisów ustawy w stosunku do określonych podmiotów, uwzględni przepisy ustawy o odpadach. Nie można bowiem uznać za wytyczne dotyczące treści aktu wykonawczego sformułowania, które wprowadzają wymóg uwzględnienia przez podmiot wydający rozporządzenie odrębnych przepisów.

Poprawki nr 9 i 16 zastępują niefortunny sformułowane pojęcia „odpady powstające w wyniku bytowania na pokładzie statku” i „odpady bytowe” pojęciem odpadów powstających na statku.

Poprawka nr 10 do art. 8 ust. 3 likwiduje błędne odesłanie, które odsyła do przepisu już zawierającego odesłanie.

Poprawka nr 14 do art. 10 przywraca, zawartą w projekcie ustawy, instytucję opłaty dodatkowej wnoszonej przez statek na rzecz podmiotu zarządzającego portem lub przystanią morską z tytułu odbioru dodatkowych ilości odpadów ze statków nie objętych opłatą tonażową.

Art. 13 pkt 1 ustawy nadał nowe brzmienie art. 1 ust. 1 pkt 1 lit. b) ustawy o zapobieganiu zanieczyszczeniu morza przez statki. Po wejściu w życie tej zmiany powołany przepis będzie nakazywał odwoływać się – w zakresie stosowania odpowiednich postanowień morskiego prawa międzynarodowego – do Konwencji o ochronie środowiska morskiego obszaru Morza Bałtyckiego, sporządzonej w Helsinkach dnia 9 kwietnia 1992 r., nie zaś do konwencji z dnia 22 marca 1974 r. Ustawodawca nie wprowadził jednak odpowiednich zmian w innych przepisach tej ustawy, które nadal odwołują się do postanowień tej ostatniej konwencji. Konieczne stało się więc wprowadzenie poprawki nr 15.

Poprawka nr 18 do art. 14 pkt 2 zastępuje niewłaściwie użyte, zdaniem Senatu, pojęcie 1 tony pojemności brutto (GT) statku pojęciem jednostki pojemności brutto (GT) statku.

Wprowadzenie do ustawy poprawek nr 3, 4, 6, 7, 11-13 i 17 podyktowane było koniecznością zapewnienia spójności terminologicznej w obrębie jej przepisów, a także zachowania jednolitych konstrukcji prawnych.

U C H W A Ł A SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 sierpnia 2002 r.

w sprawie ustawy o normalizacji

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 lipca 2002 r. ustawy o normalizacji, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 2 w pkt 5 przecinek na końcu zastępuje się kropką i skreśla się pkt 6;
- 2) w art. 5 w ust. 2 dodaje się zdanie drugie w brzmieniu:
„Wprowadzenie to może nastąpić w języku oryginału.”;
- 3) w art. 6 po wyrazie „normalizacyjną” dodaje się wyrazy „, przy czym dokumenty takie mogą zostać zachowane w języku oryginału”;
- 4) w art. 7 w ust. 6 skreśla się wyrazy „, przy czym wymagania stawiane takiej deklaracji określają Polskie Normy”;
- 5) w art. 7 skreśla się ust. 8;
- 6) w art. 8 w ust. 1 wyrazy „i zatwierdzane” zastępuje się wyrazami „, zatwierdzane i wycofywane”;
- 7) w art. 8 w ust. 1 wyrazy „w art. 4 i 6 „zastępuje się wyrazami „w art. 4 oraz art. 5 ust. 3 i 5-7”;
- 8) w art. 8 w ust. 1 po wyrazach „w art. 4 i 6 „dodaje się wyrazy „ze względu na konieczność zachowania tajemnicy państwowej”;
- 9) w art. 8 dodaje się ust. 1a-1e w brzmieniu:
 - „1a. Organami właściwymi do prowadzenia i finansowania normalizacji związanej z obronnością i bezpieczeństwem państwa są, każdy w zakresie swojej właściwości, Minister Obrony Narodowej oraz minister właściwy do spraw wewnętrznych, z zastrzeżeniem ust. 1d i 1e.
 - 1b. Dokumenty normalizacyjne zatwierdzone przez ministrów, o których mowa w ust. 1a, obowiązują:
 - 1) jednostki organizacyjne podległe ministrowi, który zatwierdził te dokumenty - w zakresie i w terminach w nich określonych,
 - 2) inne podmioty - w zakresie i w terminach określonych w umowach zawartych pomiędzy ministrem, który zatwierdził te dokumenty, a tymi podmiotami.
 - 1c. Minister Obrony Narodowej oraz minister właściwy do spraw wewnętrznych, każdy w zakresie swojej właściwości, mogą udzielić zezwolenia, w drodze decyzji administracyjnej, na odstąpienie w całości albo w części od obowiązku stosowania dokumentu normalizacyjnego, o którym mowa w ust. 1b, przez podmiot, o którym mowa w ust. 1b pkt 2, na jego wniosek uzasadniony ważnymi względami technicznymi, organizacyjnymi lub gospodarczymi.
 - 1d. Polski Komitet Normalizacyjny zatwierdza i wycofuje Polskie Normy i inne dokumenty normalizacyjne dotyczące obronności i bezpieczeństwa państwa w zakresie nieobjętym tajemnicą państwową, na zasadach wymienionych w art. 4 oraz art. 5 ust. 3 i 5-7.
 - 1e. Organem właściwym do występowania za granicą w sprawach dotyczących normalizacji związanej z obronnością i bezpieczeństwem państwa jest Minister Obrony Narodowej.”;
- 10) w art. 8 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Rada Ministrów określi, w drodze rozporządzenia, w celu zapewnienia w obszarze normalizacji ochrony interesów państwa w zakresie obronności i bezpieczeństwa:

 - 1) sposób organizacji i prowadzenia przez Polski Komitet Normalizacyjny oraz Ministra Obrony Narodowej i ministra właściwego do spraw wewnętrznych normalizacji związanej z obronnością i bezpieczeństwem państwa,
 - 2) rodzaje dokumentów normalizacyjnych dotyczących obronności i bezpieczeństwa państwa,
 - 3) ryb opracowywania, zatwierdzania i stosowania dokumentów normalizacyjnych dotyczących obronności i bezpieczeństwa państwa, w tym Norm Obronnych, w zakresie, który nie może być ujęty w Polskich Normach,
 - 4) tryb zatwierdzania i prowadzenia do stosowania zagranicznych dokumentów normalizacyjnych dotyczących obronności i bezpieczeństwa państwa.”;
- 11) w art. 8 dodaje się ust. 3 w brzmieniu:

„3. Rada Ministrów, wydając rozporządzenie, o którym mowa w ust. 2, uwzględni konieczność przedstawiania projektów Polskich Norm i innych dokumentów normalizacyjnych dotyczących obronności i bezpieczeństwa państwa projektantom, producentom i użytkownikom w celu zaopiniowania, z zachowaniem odrębności w zakresie informacji stanowiących tajemnicę państwową.”;
- 12) w art. 9 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

- „1. Tworzy się Polski Komitet Normalizacyjny, zwany dalej „PKN”, jako krajową jednostkę normalizacyjną zapewniającą realizację celów wymienionych w art. 3, zgodnie z zasadami wymienionymi w art. 4.”;
- 13) w art. 9 w ust. 4 skreśla się wyrazy „, zakres i sposób działania”;
- 14) skreśla się art. 10;
- 15) w art. 11 w pkt 4 po wyrazach „normalizacji” dodaje się wyrazy „, z zastrzeżeniem art. 8 ust. 1e”;
- 16) w art. 12 ust. 2 otrzymuje brzmienie:
- „2. Rada Ministrów określi, w drodze rozporządzenia, sposób funkcjonowania krajowego systemu notyfikacji norm i aktów prawnych, mając na względzie konieczność precyzyjnego podziału zadań w tym zakresie między właściwe organy administracji rządowej oraz państwowe jednostki organizacyjne w celu realizacji zobowiązań wynikających z wiążących Rzeczpospolitą Polską umów międzynarodowych.”;
- 17) art. 13 otrzymuje brzmienie:
- „Art. 13. 1. PKN współdziała z organami administracji rządowej w szczególności poprzez:
- 1) wzajemne informowanie się o zdarzeniach zachodzących w gospodarce, administracji publicznej i normalizacji w kontekście ich wzajemnego związku,
 - 2) uzgadnianie potrzeb tłumaczenia na język polski norm europejskich z zakresu ochrony życia, zdrowia, środowiska, mienia oraz bezpieczeństwa pracy i użytkowania, wprowadzonych do Polskich Norm w języku oryginału,
 - 3) uzgadnianie potrzeb sporządzania dokumentów zawierających wymagania techniczne w procesie opracowywania projektów aktów normatywnych.
2. Rada Ministrów określi, w drodze rozporządzenia, sposoby współdziałania PKN z organami administracji rządowej, uwzględniając konieczność zapewnienia udziału organów administracji rządowej w procesie opiniowania projektów Polskich Norm i innych dokumentów normalizacyjnych.”;

18) w art. 15 w ust. 2 w pkt 6 wyrazy „do końca czerwca” zastępuje się wyrazami „do 30 czerwca”;

19) w art. 17 dodaje się ust. 3 w brzmieniu:

„3. Minister właściwy do spraw pracy ustali, w drodze rozporządzenia, wysokość wynagrodzeń pracowników PKN, biorąc pod uwagę organizację PKN i konieczność zapewnienia właściwej realizacji jego zadań.”;

20) w art. 19 ust. 4 otrzymuje brzmienie:

„4. Rada Ministrów określi, w drodze rozporządzenia, sposób przeprowadzenia wyboru pozostałych członków Rady Normalizacyjnej, z uwzględnieniem konieczności przeciwdziałania dominacji któregośkolwiek z podmiotów, o których mowa w art. 19 ust. 1 pkt 2-6.”;

21) w art. 20 skreśla się ust. 4;

22) skreśla się art. 22;

23) w art. 24:

a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Kto oznacza wyroby znakiem zgodności z Polską Normą bez uzyskania certyfikatu zgodności upoważniającego do takiego oznaczenia podlega karze grzywny.”;

b) dodaje się ust. 1a w brzmieniu:

„1a. Tej samej karze podlega, kto oznacza znakiem zgodności z Polską Normą wyroby niespełniające odpowiednich wymagań Polskiej Normy lub deklaruje zgodność z Polską Normą wyrobów niespełniających tych wymagań.”;

c) w ust. 2 po wyrazach „w ust. 1 „dodaje się wyrazy „i 1a”;

24) użyty w ustawie w różnych przypadkach wyraz „opracowanie” zastępuje się użytym w odpowiednim przypadku wyrazem „opracowywanie”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Kazimierz KUTZ

UZASADNIENIE

Rozpatrując ustawę o normalizacji Senat uznał za stosowne wprowadzenie do jej tekstu 24 poprawki.

Poprawka nr 1 do art. 2 zmierza do rezygnacji z definiowania pojęcia krajowej jednostki normalizacyjnej. Istota tego podmiotu została bowiem określona w rozdziale poświęconym statusowi Polskiego Komitetu Normalizacyjnego. Ponadto z punktu widzenia zasad techniki legislacyjnej definiowanie tak oczywistego pojęcia jest zbędne.

Poprawki nr 2 i 3 umożliwiają wprowadzanie w języku oryginału norm europejskich i międzynarodowych do zbioru Polskich Norm i innych dokumentów normalizacyjnych zgodnie ze standardami obowiązującymi w prawie Unii Europejskiej.

Poprawka nr 4 do art. 7 ust. 6 likwiduje uregulowanie, zgodnie z którym Polskie Normy określają wymagania stawiane deklaracji zgodności z Polskimi Normami wydanej na własną odpowiedzialność przez producenta lub osobę wprowadzającą wyroby do obrotu. Polska Norma jako dokument techniczny, nie zaś akt prawny, nie może bowiem nakładać określonych obowiązków na dany podmiot.

Poprawka nr 5 do art. 7 ust. 8 skreśla przepis, zgodnie z którym sprawy sporne wynikające z oceny zgodności z Polską Normą, dotyczące interpretacji postanowień Polskich Norm, rozstrzyga Prezes Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, po zasięgnięciu opinii właściwego komitetu technicznego. Niejasny charakter normy wynikającej z tego przepisu wynika stąd, iż interpretacja Prezesa PKN nie będzie prawnie wiążąca dla jakiegokolwiek podmiotu – przepis ten nie może więc stanowić o żadnym „rozstrzygnięciu”. Wyrażenie stanowiska przez Prezesa PKN może stanowić jedynie cenną wskazówkę interpretacyjną w procesie rozwiązywania ewentualnych sporów.

Poprawki nr 6, 8-11 i 15 zmierzają w szczególności do uregulowania w przepisach ustawy, a nie w rozporządzeniu, organów właściwych do prowadzenia normalizacji związanej z obronnością i bezpieczeństwem państwa, zasad finansowania tej normalizacji oraz zasad dotyczących obowiązywania dokumentów normalizacyjnych dotyczących obronności i bezpieczeństwa państwa. Przepis art. 8 ust. 2 nakazuje bowiem unormować w rozporządzeniu materie, które z uwagi na swoją doniosłość powinny zostać uregulowane w ustawie.

Poprawka nr 7 do art. 8 ust. 1 likwiduje błędne odesłanie, które odsyła do przepisu już zawierającego odesłanie.

Poprawka nr 12 do art. 9 ust. 1 poprawnie formułuje przepis statuujący Polski Komitet Normalizacyjny jako krajową jednostkę normalizacyjną.

Likwidacja regulacji nakładającej na Prezesa Rady Ministrów obowiązek uregulowania zakresu i sposobu działania Polskiego Komitetu Normalizacyjnego (art. 9 ust. 4) wiąże się z tym, iż kwestie zostały uregulowane w ustawie (poprawka nr 13).

Konieczność zapewnienia pełnej niezależności PKN od organów administracji rządowej przemawia za przyjęciem poprawki nr 14 skreślającej art. 10, który przewiduje nadzór Prezesa Rady Ministrów nad PKN w określonym zakresie.

Poprawka nr 16 do art. 12 ust. 2 zmierza do modyfikacji upoważnienia do wydania rozporządzenia dotyczącego funkcjonowania krajowego systemu notyfikacji norm i aktów prawnych w celu zapewnienia jego zgodności z Konstytucją RP. Z kolei poprawka nr 17 do art. 13 reguluje w ustawie, a nie w rozporządzeniu, zasady współdziałania Polskiego Komitetu Normalizacyjnego z organami administracji rządowej. Podobnie poprawki nr 20 i 21 regulują w rozporządzeniu, nie zaś w regulaminie, sposób przeprowadzenia wyboru członków Rady Normalizacyjnej nie będących przedstawicielami organów administracji rządowej.

Poprawka nr 19 do art. 17 zmierza do ustanowienia delegacji dla ministra właściwego do spraw pracy do uregulowania, w drodze rozporządzenia, wysokości wynagrodzeń pracowników Polskiego Komitetu Normalizacyjnego.

Istotą poprawki nr 22 jest skreślenie przepisu, zgodnie z którym Prezes Polskiego Komitetu Normalizacyjnego i jego zastępcy uczestniczą w posiedzeniach Rady z głosem doradczym.

Poprawka nr 23 ma charakter legislacyjny, prawidłowo redagując sformułowane w ustawie przepisy karne.

Wprowadzenie do ustawy pozostałych poprawek podyktowane było kwestiami redakcyjnymi.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ****z dnia 8 sierpnia 2002 r.****w sprawie ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Medycznego w Łodzi**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 27 lipca 2002 r. ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK SENATU**Kazimierz KUTZ**

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 sierpnia 2002 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 27 lipca 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Kazimierz KUTZ

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ****z dnia 8 sierpnia 2002 r.****w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym
oraz ustawy o wyższych szkołach zawodowych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 27 lipca 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym oraz ustawy o wyższych szkołach zawodowych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK SENATU**Kazimierz KUTZ**

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 sierpnia 2002 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 24 lipca 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Kazimierz KUTZ

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ****z dnia 8 sierpnia 2002 r.****w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej
a Gabinetem Ministrów Ukrainy o współpracy przy dokonywaniu kontroli osób,
towarów i środków transportu przekraczających polsko-ukraińską granicę państwową**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 24 lipca 2002 r. ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy o współpracy przy dokonywaniu kontroli osób, towarów i środków transportu przekraczających polsko-ukraińską granicę państwową, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK SENATU**Kazimierz KUTZ**

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 8 sierpnia 2002 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej
a Europejską Agencją Kosmiczną o współpracy w dziedzinie badania
i użytkowania przestrzeni kosmicznej do celów pokojowych,
podpisanego w Warszawie dnia 24 stycznia 2002 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 24 lipca 2002 r. ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Europejską Agencją Kosmiczną o współpracy w dziedzinie badania i użytkowania przestrzeni kosmicznej do celów pokojowych, podpisanego w Warszawie dnia 24 stycznia 2002 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Kazimierz KUTZ

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ****z dnia 8 sierpnia 2002 r.****w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z Kioto do Ramowej Konwencji
Narodów Zjednoczonych w Sprawie Zmian Klimatu**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 26 lipca 2002 r. ustawy o ratyfikacji Protokołu z Kioto do Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w Sprawie Zmian Klimatu, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK SENATU**Kazimierz KUTZ**

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 sierpnia 2002 r.

w sprawie zmiany w składzie komisji senackiej

Art. 1.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, odwołuje senator Marię Szyszkowską z Komisji Emigracji i Polaków za Granicą.

Art. 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Kazimierz KUTZ

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ****z dnia 8 sierpnia 2002 r.****w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dopłatach do oprocentowania kredytów
udzielanych lekarzom, lekarzom stomatologom, pielęgniarcom, położnym
i technikom medycznym oraz o umarzaniu tych kredytów**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 27 lipca 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o dopłatach do oprocentowania kredytów udzielanych lekarzom, lekarzom stomatologom, pielęgniarcom, położnym i technikom medycznym oraz o umarzaniu tych kredytów, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK SENATU**Kazimierz KUTZ**

U C H W A Ł A SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 sierpnia 2002 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy - Prawo farmaceutyczne

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 19 lipca 2002 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 4 w lit. a), ust. 2 otrzymuje brzmienie:
„2. Podmiot odpowiedzialny za badanie kliniczne produktu leczniczego lub przyszłego produktu leczniczego, lub inny podmiot podejmujący te badania zgłasza je do Centralnej Ewidencji Badań Klinicznych, prowadzonej przez Prezesa Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych, zwanego dalej „Prezesem Urzędu”.”;
 - 2) w art. 1 w pkt 4 w lit. c), w ust. 3 skreśla się wyrazy „rozpoczynane lub”;
 - 3) w art. 1 w pkt 4 w lit. d):
 - a) w zdaniu wstępnym wyrazy „ust. 3a-3d” zastępuje się wyrazami „ust. 3...-3d,,
 - b) przed ust. 3a dodaje się ust. 3... w brzmieniu:
„3... Kontrolę badań klinicznych przeprowadza Inspekcja Badań Klinicznych.”;
 - 4) w art. 1 w pkt 26 po wyrazach „w art. 31 „dodaje się dwukropek, pozostałą treść oznacza się jako lit. a) i dodaje się lit. b) w brzmieniu:
„b) w ust. 2 w pkt 3 kropkę na końcu zastępuje się przecinkiem i dodaje się pkt 4 w brzmieniu:
„4) sposób i tryb dokonywania zmian, o których mowa w ust. 1.”;
- 5) w art. 1 w pkt 45 lit. b) otrzymuje brzmienie:
„b) w ust. 3 wyrazy „o znikomej wartości materialnej „zastępuje się wyrazami „o wartości nieprzekraczającej 20% najniższego wynagrodzenia pracowników w rozumieniu prawa pracy” oraz po wyrazie „firmę” dodaje się wyrazy „lub produkt leczniczy”;
 - 6) w art. 1 w pkt 49 w lit. b), w ust. 5 wyrazy „badawczo-rozwojowe oraz” zastępuje się wyrazami „zajmujące się badaniami produktów leczniczych i produktów leczniczych weterynaryjnych”;
 - 7) w art. 1 w pkt 49 średnik na końcu zastępuje się przecinkiem i dodaje lit. c) w brzmieniu:
„c) w ust. 10:
w pkt 2 wyrazy „w ust. 4 i 7 „zastępuje się wyrazami „w ust. 4 pkt 1 i 3 oraz ust. 7”, dodaje się pkt 2a w brzmieniu:
„2a) laboratoria kontroli jakości leków specjalizujące się w badaniach produktów, o których mowa w ust. 4 pkt 2, uwzględniając w szczególności spełnienie przez te podmioty, wymagań Dobrej Praktyki Klinicznej w zakresie kontroli laboratoryjnej,”;
 - 8) w art. 1 w pkt 52 w lit. c), w ust. 7 skreśla się wyrazy „i polityki społecznej”;
 - 9) w art. 1 w pkt 55 w lit. b), w ust. 7 skreśla się wyrazy „i polityki społecznej”;
 - 10) w art. 1 dodaje się pkt 61a w brzmieniu:
„61a) w art. 87 dodaje się ust. 2a w brzmieniu:
„2a. Wojewódzki inspektor farmaceutyczny może zwolnić aptekę z obowiązku prowadzenia receptury lub jej części, uwzględniając zapotrzebowanie i dostępność leków recepturowych w danym rejonie. Apteka ubiegająca się o zwolnienie z prowadzenia receptury lub jej części przedkłada wojewódzkiemu inspektorowi farmaceutycznemu umowę o wykonywanie leków recepturowych, zawartą z apteką mającą recepturę o pełnym zakresie czynności. Apteka zwolniona z obowiązku prowadzenia receptury lub jej części jest obowiązana zapewnić pacjentowi możliwość otrzymania leków recepturowych zgodnie z art. 86 ust. 2 pkt 2.”;
 - 11) w art. 1 w pkt 62:
 - a) w lit. a), ust. 2 otrzymuje brzmienie:
„2. Kierownikiem apteki może być magister farmacji, który legitymuje się co najmniej 5-letnim stażem w zawodzie farmaceuty oraz zdany egzaminem państwowym ze specjalizacji w zakresie farmacji aptecznej...,
 - b) lit. b) otrzymuje brzmienie:
„b) skreśla się ust. 3,”;
 - 12) w art. 1 w pkt 63, w art. 89 w ust. 1 po wyrazie „Farmaceuta” dodaje się wyrazy „w ramach kształcenia podyplomowego”;
 - 13) w art. 1 w pkt 64, w art. 89a w ust. 1 wyraz „prowadzą” zastępuje się wyrazami „w ramach kształcenia podyplomowego są prowadzone przez”;
 - 14) w art. 1 pkt 66 otrzymuje brzmienie:
„66) w art. 97:

- a) w ust. 3 po wyrazie „podstawowa” dodaje się wyrazy „i pomocnicza” oraz wyrazy „100 m²” zastępuje się wyrazami „80 m²”;
- b) w ust. 4 po wyrazie „podstawowa” dodaje się wyrazy „i pomocnicza”;
- 15) w art. 1 w pkt 67 lit. a) otrzymuje brzmienie:
„a) ust. 3 otrzymuje brzmienie:
„3. Zezwolenia, o których mowa w ust. 1, nie wydaje się, jeżeli podmiot ubiegający się o zezwolenie:
1) prowadzi lub wystąpił z wnioskiem o wydanie zezwolenia na prowadzenie obrotu hurtowego produktami leczniczymi, lub
2) prowadzi na terenie Rzeczypospolitej Polskiej więcej niż 10% aptek ogólnodostępnych, lub jest przedsiębiorcą zależnym od takiego podmiotu w rozumieniu art. 4 pkt 3 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. z 2000 Nr 122, poz. 1319 z 2001 r Nr 154, poz. 1800 i z 2001 r. Nr 110, poz. 1189), lub
3) jest członkiem grupy kapitałowej prowadzącej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej więcej niż 10% aptek ogólnodostępnych w rozumieniu art. 4 pkt 14 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. 2000 Nr 122, poz. 1319, z 2001 r Nr 154, poz. 1800 i z 2001 r. Nr 110, poz. 1189).”;
- 16) w art. 1 w pkt 69 wyrazy „w zdaniu wstępnym” zastępuje się wyrazami „w pkt 1”;
- 17) w art. 1 w pkt 73, w art. 114 w ust. 3 wyraz „5 letni” zastępuje się wyrazem „5-letni”;
- 18) w art. 1 w pkt 78, w art. 124a w ust. 2 wyrazy „nie dopuszczone do obrotu” zastępuje się wyrazami „nie wpisane do Rejestru Produktów Leczniczych Dopuszczonych do Obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, o którym mowa w art. 28”;
- 19) w art. 1 pkt 79 po wyrazach „w ust. 1 „dodaje się dwukropek, pozostałą treść oznacza się jako lit. a) i dodaje się lit. b) w brzmieniu:
„b) wyrazy „znikomą wartość materialną” zastępuje się wyrazami „wartość 20% najniższego wynagrodzenia pracowników w rozumieniu prawa pracy”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Poprawki wniesione do ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne nie zmieniają w sposób istotny przyjętych rozwiązań merytorycznych, rozszerzają niekiedy niektóre jej uregulowania, porządkując lub w sposób niezbędny je uzupełniając.

Do poprawek rozwijających uregulowania ustawy należy: poprawka nr 10 umożliwiająca zwolnienie apteki przez wojewódzkiego inspektora farmaceutycznego z obowiązku prowadzenia receptury lub jej części, poprawki nr 12 i 13 dotyczące kwalifikacji zawodowych farmaceuty, zgodnie z treścią poprawek - uzyskiwanych w trakcie przeszkolenia specjalizacyjnego, co zapewnia tym uregulowaniom zgodność z ustawą o szkolnictwie wyższym, poprawka nr 14, która dołącza do wskazanej w art. 1 w pkt 66 ustawy nowelizującej powierzchnię minimalnej apteki, także powierzchnię pomocniczą. Ponadto poprawka nr 15 rozszerza warunki, w których nie wydaje się zezwolenia na prowadzenie apteki ogólnodostępnej.

Do poprawek uzupełniających można zaliczyć: poprawkę nr 4 (delegacja dla ministra właściwego do spraw zdrowia, w której pominięto podstawę do wydania rozporządzenia w zakresie sposobu i trybu dokonywania zmian danych objętych pozwoleniem na wprowadzenie do obrotu produktu leczniczego oraz zmian dokumentacji związanej z wydawaniem tego pozwolenia), nr 7 (także dotycząca delegacji dla ministra właściwego do spraw zdrowia do określenia laboratoriów kontroli jakości leków, które specjalizują się w badaniach produktów krwiopochodnych), nr 5 i nr 19, które zastępują niedookreślone i niezdefiniowane w systemie prawnym pojęcia „znikomej wartości materialnej” odniesieniem do pojęcia posiadającego wartość realną i wymiarną czy też poprawkę nr 3 zapewniającą spójność z ustawą z dnia 19 lipca 2002 r. o zmianie ustawy o wyrobach medycznych oraz ustawą z dnia 19 lipca 2002 r. o zmianie ustawy o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych w zakresie instytucji Inspekcji Badań Klinicznych.

Poprawkami porządkującymi są poprawki nr 8 i 9 dostosowujące nazwę ministra właściwego do spraw pracy do terminologii ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach w administracji rządowej czy też poprawka nr 6 dostosowująca terminologię ustawy nowelizującej do terminologii użytej w art. 22 ust. 3 tej samej ustawy. Poprawka nr 18 uściśla redakcję przepisu karnego.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ****z dnia 8 sierpnia 2002 r.****w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wyrobach medycznych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 19 lipca 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o wyrobach medycznych, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 3 w lit. e), w pkt 9a wyraz „stosowania” zastępuje się wyrazem „testowania”;
- 2) w art. 1 w pkt 5 skreśla się lit. b);
- 3) w art. 1 w pkt 9, art. 10 otrzymuje brzmienie:

„Art. 10. 1. Obrót wyrobami medycznymi prowadzą wytwórcy lub autoryzowani przedstawiciele bezpośrednio lub za pośrednictwem autoryzowanego dystrybutora, z zastrzeżeniem ust. 2, gwarantując spełnienie przez wprowadzany do obrotu i do użytkowania wyrób medyczny wymagań zasadniczych.

2. Obrót wyrobami medycznymi, z uwzględnieniem ust. 3 i 4, może być prowadzony przez hurtownie farmaceutyczne, hurtownie farmaceutyczne produktów leczniczych weterynaryjnych, apteki, punkty apteczne oraz placówki obrotu pozaaptecznego.
 3. Minister właściwy do spraw zdrowia określi, w drodze rozporządzenia, wykazy rodzajowo wskazanych wyrobów medycznych, których obrót może być prowadzony przez hurtownie farmaceutyczne, apteki, punkty apteczne i placówki obrotu pozaaptecznego, uwzględniając przeznaczenie wyrobów medycznych oraz ich stopień dostępności.
 4. Minister właściwy do spraw zdrowia w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw rolnictwa określi, w drodze rozporządzenia, wykazy rodzajowo wskazanych wyrobów medycznych stosowanych w weterynarii, których obrót może być prowadzony przez hurtownie farmaceutycznych produktów leczniczych weterynaryjnych, uwzględniając przeznaczenie wyrobów medycznych.”;
- 4) w art. 1 w pkt 18 w lit. b), ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Wpisowi do rejestru, o którym mowa w ust. 1, nie podlegają wyroby medyczne przeznaczone do badań klinicznych, wyroby medyczne do diagnostyki in vitro przeznaczone do oceny działania oraz wyroby medyczne wykonywane na zamówienie. Obowiązki wpisów do rejestru, o którym mowa w ust. 1, podlegają wytwórcy wyrobu medycznego wykonywanego na zamówienie.”.

WICEMARSZAŁEK SENATU**Kazimierz KUTZ**

UZASADNIENIE

Wprowadzone przez Senat poprawki do ustawy o zmianie ustawy o wyrobach medycznych nie zmieniają w sposób istotny merytorycznych uregulowań ustawy, stanowiąc ich dopełnienie i uściślenie.

Izba uznała za celowe i potrzebne uzupełnienie uregulowań dotyczących obrotu wyrobami medycznymi. Poprawka nr 3 usuwa mogące wystąpić wątpliwości interpretacyjne w zakresie kręgu podmiotów mogących dokonywać dystrybucji wyrobów medycznych. Ponadto poprawka ta przewiduje w delegacji dla ministra właściwego do spraw zdrowia wydanie wykazów wyrobów medycznych jedynie określonych rodzajowo, nie zaś wydanie wykazów zawierających wyliczenie wyrobów medycznych dostępnych w hurtowniach farmaceutycznych, aptekach i innych placówkach obrotu. Poprawka czyni tym samym możliwym do zrealizowania w praktyce wskazane upoważnienie ustawowe dla ministra.

Wniesienie poprawki nr 4, rozszerzającej możliwość zwolnienia z obowiązku wpisu do Rejestru Wytwórców i Wyrobów Medycznych także w stosunku do wyrobów medycznych wykonywanych na zamówienie, zostało podyktowane szczególnym charakterem tych wyrobów. Obowiązkiem wpisu objęto jednak ich wytwórcy, co umożliwi kontrolę nad działalnością producentów zwolnionych z obowiązku wpisu do Rejestru.

Poprawka nr 1 stanowi uściślenie nazwy wyrobu medycznego, o którym mowa w art. 3 pkt 9a ustawy nowelizowanej, który służy dokonywaniu kontroli parametrów i stanów fizjologicznych.

Kierując się zasadami prawidłowego legislacyjnie zamieszczenie uregulowań dotyczących stosowania i wejścia w życie przepisów związanych z oznaczaniem znakiem zgodności CE, Izba wniosła poprawkę nr 2 (uregulowanie to obejmuje bowiem materię ustawy z dnia 19 lipca 2002 r. o zmianie ustawy - Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo farmaceutyczne, ustawę o wyrobach medycznych oraz ustawę o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych oraz ustawy o zawodzie lekarza).

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ****z dnia 8 sierpnia 2002 r.****w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych,
Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 19 lipca 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 5, w art. 6 w ust. 1 w pkt 1 w lit. g) po wyrazach „do obrotu” dodaje się wyraz „wydane”;
- 2) w art. 1 w pkt 5, w art. 6 w ust. 1 w pkt 2 w lit. a) skreśla się wyrazy „zgodnie z art. 26 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o wyrobach medycznych,”.

WICEMARSZAŁEK SENATU**Kazimierz KUTZ**

UZASADNIENIE

Mając na względzie poprawność językową i legislacyjną stanowionego prawa Senat rozpatrując ustawę o zmianie ustawy o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych przyjął dwie poprawki o charakterze redakcyjnym.

Poprawka pierwsza do znowelizowanego art. 6 pkt 1 lit. g), polega na dodaniu brakującego wyrazu.

Poprawka druga dotycząca znowelizowanego art. 6 pkt 2 lit. a) i polegająca na skreśleniu części przepisu wskazującej w oparciu o jaki przepis Urząd Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych prowadzić będzie Rejestr Wytwórców i Wyrobów Medycznych, uzasadniona jest brzmieniem znowelizowanego art. 6 pkt 2 lit. b) (przepis dotyczy Rejestru Incydentów Medycznych). Poprawka ujednocila przepisy ustawy.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ****z dnia 8 sierpnia 2002 r.****w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę
– Prawo farmaceutyczne, ustawę o wyrobach medycznych oraz ustawę
o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych
i Produktów Biobójczych oraz ustawy o zawodzie lekarza**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 19 lipca 2002 r. ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo farmaceutyczne, ustawę o wyrobach medycznych oraz ustawę o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych oraz ustawy o zawodzie lekarza, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

1) w art. 1 dodaje się pkt 2a w brzmieniu:

„2a) po art. 4 dodaje się art. 4a w brzmieniu:

„Art. 4a. 1. Przepisy ustawy, o której mowa w art. 1 ust. 2, dotyczące oznakowania znakiem zgodności CE i posługiwania się tym znakiem, stosuje się z dniem uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej, chyba że wcześniej umowa międzynarodowa zezwoli na umieszczanie znaku zgodności CE na wyrobach medycznych produkowanych przez polskich wytwórców.

2. Przepis ust. 1 nie uchybia możliwości umieszczania na wyrobach i posługiwania się znakiem CE na podstawie prawa państw członkowskich Unii Europejskiej.”;

2) w art. 1 w pkt 4 w lit. c), w ust. 5a wyrazy „w ciągu” zastępuje się wyrazami „nie później niż”;

3) w art. 1 pkt 8 otrzymuje brzmienie:

„8) po art. 20 dodaje się art. 20a i 20b w brzmieniu:

„Art. 20a. Z dniem wejścia w życie ustawy, o której mowa w art. 1 ust. 3, Urząd Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych, na zasadach określonych w art. 231 Kodeksu pracy, przejmuje następujące jednostki organizacyjne Instytutu Leków:

- 1) Biuro Rejestracji Środków Farmaceutycznych i Materiałów Medycznych,
- 2) Centrum Farmakoepidemiologii,
- 3) Sekretariat Komisji Farmakopei Polskiej,
- 4) Dział Kontroli Badań Klinicznych Leków.

Art. 20b. 1. Z dniem wejścia w życie ustawy, o której mowa w art. 1 ust. 3, ulega likwidacji jednostka badawczo-rozwojowa Centralny Ośrodek Techniki Medycznej.

2. Nieruchomości będące w dniu wejścia w życie ustawy, o której mowa w art. 1 ust. 3, własnością lub pozostające w użytkowaniu wieczystym Centralnego Ośrodka Techniki Medycznej, przechodzą nieodpłatnie w trwałe zarząd Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych. Do ustanowienia trwałego zarządu stosuje się przepisy o gospodarce nieruchomościami.

3. Urząd Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych przejmuje niewymienione w ust. 2 składniki mienia Centralnego Ośrodka Techniki Medycznej, w tym środki finansowe zgromadzone na rachunku bankowym, pozostałe po likwidacji Centralnego Ośrodka Techniki Medycznej.

4. Pracownicy Centralnego Ośrodka Techniki Medycznej stają się z dniem likwidacji pracownikami Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych. Do pracowników tych stosuje się przepis art. 231 Kodeksu pracy.

5. W sprawach nieuregulowanych w ustawie, do likwidacji Centralnego Ośrodka Techniki Medycznej stosuje się odpowiednio przepisy o jednostkach badawczo-rozwojowych.”;

4) w art. 1 w pkt 9:

- a) w zdaniu wstępnym skreśla się wyrazy „i 22b”,
- b) skreśla się art. 22b;

5) dodaje się art. 2a w brzmieniu:

„Art. 2a. Otwarcie likwidacji Centralnego Ośrodka Techniki Medycznej, o której mowa w art. 20b ustawy, o której mowa w art. 1, następuje z dniem ogłoszenia niniejszej ustawy.”;

6) art. 3 otrzymuje brzmienie:

„Art. 3. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 października 2002 r., z wyjątkiem art. 2a, który wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Kazimierz KUTZ

UZASADNIENIE

Dnia 8 sierpnia 2002 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo farmaceutyczne, ustawę o wyrobach medycznych oraz ustawę o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych oraz ustawy o zawodzie lekarza i zaproponował wprowadzenie do jej treści sześciu poprawek

Przyjęte przez Senat poprawki nr 1 i 4 mają charakter techniczno-legislacyjny. Poprawki te uzasadnione są przede wszystkim charakterem dodawanego art. 22b i strukturą wewnętrzną ustawy. Uznano, że przepis określający termin, od którego stosowane będą określone przepisy ustawy o wyrobach medycznych powinien znaleźć się w rozdziale pierwszym pt. „Przepisy ogólne”, a nie w rozdziale dotyczącym przepisów przejściowych, dostosowujących i końcowych. Przepis ustępu 2 w art. 4a wynika z przyjętych przez Senat poprawek do ustawy o zmianie ustawy o wyrobach medycznych.

Poprawki nr 3, 5 i 6 wprowadzają przepisy likwidujące Centralny Ośrodek Techniki Medycznej (COTM). Zdaniem Senatu w związku z utworzeniem z dniem 1 października 2002 r. Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych nie jest uzasadnione dalsze funkcjonowanie COTM. W świetle dodanych przez Senat przepisów Urząd przejmie zadania, pracowników i mienie COTM. Poprawka nr 3 ponadto nadaje właściwą nazwę przejmowanej przez Urząd jednostce organizacyjnej Instytutu Leków.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 sierpnia 2002 r.

w sprawie ustawy o produktach biobójczych

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 lipca 2002 r. ustawy o produktach biobójczych, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 2 skreśla się ust. 2 i oznaczenie ust. 1;
- 2) w art. 3 w pkt 2 w lit. a) wyrazy „w przepisach wydanych” zastępuje się wyrazami „w wykazie określonym”;
- 3) w art. 3 w pkt 3 po wyrazie „grzyby” dodaje się przecinek;
- 4) w art. 13 dodaje się ust. 5 w brzmieniu:
„5. Do pozwolenia tymczasowego stosuje się odpowiednio przepisy art. 10 ust. 1, art. 11 oraz art. 18 ust. 1.”;
- 5) skreśla się art. 14;
- 6) w art. 51 w ust. 3 wyrazy „w ust. 4” zastępuje się wyrazami „w ust. 2”;
- 7) w art. 53 w ust. 1 wyrazy „w art. 3 ust. 2” zastępuje się wyrazami „w art. 3 pkt 2”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Kazimierz KUTZ

UZASADNIENIE

Mając na uwadze poprawność legislacyjną ustawy o produktach biobójczych Senat przyjął dnia 8 sierpnia 2002 r. siedem poprawek o charakterze techniczno-legislacyjnym.

Senat skreślił art. 2 ust. 2 pkt 1 (poprawka nr 1) uznał bowiem, że pozostawienie tego przepisu mogłoby spowodować niejasność co do jego charakteru, a w szczególności, czy przepis ten ma charakter wyłącznie informacyjny, czy też odsyła do delegacji ustawowej zawartej w art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 11 stycznia 2001 r. o substancjach i preparatach chemicznych (i upoważnia w ten sposób ministra właściwego do spraw gospodarki do wydania określonego w tym przepisie aktu wykonawczego), bądź też do przepisów wydanych na podstawie tej delegacji. Stwierdzono, że takie brzmienie przepisu ust. 2 pkt 1 nasuwa wątpliwość co do zgodności tego przepisu z art. 92 Konstytucji w zakresie formułowania upoważnień do wydania przepisów wykonawczych. Przepis art. 2 ust. 2 pkt 2 skreślono uznając, że zbędnym jest wskazywanie, że przepisy ustawy stosuje się z zachowaniem przepisów Kodeksu pracy, ponieważ fakt ten wynika z samego systemu prawa. Skreślenie art. 2 ust. 2 nie ma charakteru merytorycznego ze względu na informacyjny charakter usuwanych przepisów.

Zmiana dokonana poprawką nr 2 uzasadniona jest tym, że w przywołanym w definicji ustawowej „produktu biobójczego stwarzającego niewielkie zagrożenie” przepisie art. 6 ust. 3 pkt 2, mowa jest nie o przepisach, ale o wykazie substancji chemicznych dozwolonych do stosowania.

Poprawka nr 3 doprecyzowuje definicję ustawową „substancji czynnej”. Dotychczasowe brzmienie przepisu mogłoby wskazywać, że cecha polegająca na zwalczaniu lub wywieraniu działania ogólnego lub szczególnego na organizm szkodliwy odnosi się wyłącznie do grzybów i wirusów, a nie do wszystkich substancji i mikroorganizmów, w tym wirusów i grzybów.

Senat dokonał także odpowiedniej korekty art. 13 oraz skreślił art. 14 (poprawki nr 4 i 5). Powodem tego zabiegu legislacyjnego była wewnętrzna sprzeczność art. 14. Polegała ona na tym, że art. 14 nakazywał stosowanie przepisów ustawy do spraw nieuregulowanych w tej ustawie.

Pozostałe poprawki określają właściwą numerację przywoływanych przepisów.

Treść

23. posiedzenia Senatu w dniach 6, 7 i 8 sierpnia 2002 r.

(Obrady w dniu 6 sierpnia)

Otwarcie posiedzenia

Wyznaczenie sekretarzy

Przyjęcie protokołu dwudziestego posiedzenia

Projekt porządku obrad

Wniosek formalny o przeprowadzenie łącznej debaty nad punktem szesnastym porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych; punktem siedemnastym porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi; oraz punktem osiemnastym porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o ustroju sądów administracyjnych i ustawę – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi
senator Teresa Liszcz 7

Wniosek formalny o zmianę kolejności rozpatrywania punktu dziesiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dopłatach do oprocentowania kredytów udzielanych lekarzom, lekarzom stomatologom, pielęgniarkom, położnym i technikom medycznym oraz o umarzaniu tych kredytów; punktu jedenastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne; punktu dwunastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wyrobach medycznych; punktu trzynastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych; punktu czternastego porządku obrad: stanowisko Senatu

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo farmaceutyczne, ustawę o wyrobach medycznych oraz ustawę o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych oraz ustawy o zawodzie lekarza; oraz punktu piętnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o produktach biobójczych

senator Genowefa Ferenc 7

Przyjęcie wniosku formalnego o przeprowadzenie łącznej debaty nad punktami szesnastym, siedemnastym i osiemnastym porządku obrad

Przyjęcie wniosku formalnego o zmianę kolejności rozpatrywania punktów dziesiątego, jedenastego, dwunastego, trzynastego, czternastego i piętnastego porządku obrad

Zatwierdzenie porządku obrad dwudziestego trzeciego posiedzenia

Punkt pierwszy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw

Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych

senator sprawozdawca
Zdzisława Janowska 7

Sprawozdanie mniejszości komisji

senator sprawozdawca mniejszości
Zdzisława Janowska 8

Sprawozdanie mniejszości Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia

senator sprawozdawca mniejszości
Zdzisława Janowska 8

Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia

senator sprawozdawca
Marek Balicki 9

Sprawozdanie mniejszości Komisji Ustawodawstwa i Praworządności	
senator sprawozdawca mniejszości	
Teresa Liszcz	11
Sprawozdanie mniejszości Komisji Ustawodawstwa i Praworządności	
senator sprawozdawca mniejszości	
Anna Kurska	13
Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności	
senator sprawozdawca	
Andrzej Jaeschke	14
Zapytania i odpowiedzi	
senator Zygmunt Cybulski	14
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Pracy	
i Polityki Społecznej	
Krystyna Tokarska-Biernacik	14
senator Aleksandra Koszada	15
podsekretarz stanu	
Krystyna Tokarska-Biernacik	15
senator Genowefa Ferenc	16
podsekretarz stanu	
Krystyna Tokarska-Biernacik	16
senator Zbigniew Romaszewski	17
podsekretarz stanu	
Krystyna Tokarska-Biernacik	17
senator Zbigniew Romaszewski	17
podsekretarz stanu	
Krystyna Tokarska-Biernacik	17
senator Henryk Dzido	17
podsekretarz stanu	
Krystyna Tokarska-Biernacik	18
senator Mieczysław Janowski	18
podsekretarz stanu	
Krystyna Tokarska-Biernacik	18
senator Teresa Liszcz	19
podsekretarz stanu	
Krystyna Tokarska-Biernacik	19
senator Teresa Liszcz	19
podsekretarz stanu	
Krystyna Tokarska-Biernacik	19
senator Jolanta Popiołek	19
podsekretarz stanu	
Krystyna Tokarska-Biernacik	19
senator Andrzej Chronowski	20
podsekretarz stanu	
Krystyna Tokarska-Biernacik	20
senator Marek Balicki	20
podsekretarz stanu	
Krystyna Tokarska-Biernacik	20
Otwarcie dyskusji	
senator Kazimierz Pawełek	21
senator Bogusław Maśior	22
senator Teresa Liszcz	23
senator Bogusław Litwiniec	25
senator Sławomir Izdebski	25
senator Sławomir Izdebski	26
senator Genowefa Ferenc	26
senator Andrzej Chronowski	28
senator Henryk Dzido	29
senator Zbigniew Romaszewski	30
senator Maria Szyszkowska	32
senator Krzysztof Piesiewicz	32
senator Bogusław Litwiniec	33
senator Teresa Liszcz	33
senator Józef Sztorc	34
Zamknięcie dyskusji	
Punkt drugi porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wprowadzeniu ustawy – Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach oraz o zmianie niektórych ustaw	
Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska	
senator sprawozdawca	
Apolonia Klepacz	36
Zapytania i odpowiedzi	
senator Zbigniew Kruszewski	37
senator sprawozdawca	
Apolonia Klepacz	37
Wystąpienie przedstawiciela Komitetu Obywatelskiego	
Janusz Korwin-Mikke	37
Otwarcie dyskusji	
senator January Bień	37
Zamknięcie dyskusji	
Punkt trzeci porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa	
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
senator sprawozdawca	
Marian Kozłowski	38
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej	
senator sprawozdawca	
Genowefa Grabowska	39
Zapytania i odpowiedzi	
senator Zbigniew Kruszewski	40
senator sprawozdawca	
Genowefa Grabowska	40
senator sprawozdawca	
Marian Kozłowski	40
senator Józef Sztorc	41
senator sprawozdawca	
Genowefa Grabowska	41
senator sprawozdawca	
Marian Kozłowski	41
Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
sekretarz stanu	
Józef Pilarczyk	41
Zapytania i odpowiedzi	
senator Adam Graczyński	42
sekretarz stanu	
Józef Pilarczyk	43
senator Adam Graczyński	43
Otwarcie dyskusji	

senator Sławomir Izdebski	43	sekretarz stanu	
Zamknięcie dyskusji		Józef Pilarczyk.	53
Punkt czwarty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o organizacji rynku przetworów owocowych i warzywnych		Zapytania i odpowiedzi	
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi		senator Jan Szafraniec.	54
senator sprawozdawca		sekretarz stanu	
Andrzej Anulewicz.	44	Józef Pilarczyk.	54
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej		senator Jan Szafraniec.	55
senator sprawozdawca		sekretarz stanu	
Władysław Mańkut	44	Józef Pilarczyk.	55
Zapytania i odpowiedzi		Otwarcie dyskusji	
senator Zbigniew Kruszewski	45	senator Sławomir Izdebski	55
senator sprawozdawca		senator Genowefa Grabowska	56
Władysław Mańkut	45	senator Józef Sztorc	56
senator sprawozdawca		Zamknięcie dyskusji	
Andrzej Anulewicz.	46	Punkt szósty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych	
Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi		Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych	
sekretarz stanu		senator sprawozdawca	
Józef Pilarczyk.	46	Adam Graczyński	57
Zapytania i odpowiedzi		Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej	
senator Jan Szafraniec.	47	senator sprawozdawca	
sekretarz stanu		Edmund Wittbrodt	57
Józef Pilarczyk.	47	Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów	
senator Genowefa Grabowska	47	podsekretarz stanu	
sekretarz stanu		Ryszard Michalski.	58
Józef Pilarczyk.	48	Zapytania i odpowiedzi	
senator Zbigniew Kruszewski	48	senator Edmund Wittbrodt.	59
sekretarz stanu		podsekretarz stanu	
Józef Pilarczyk.	48	Ryszard Michalski.	59
Otwarcie dyskusji		Otwarcie dyskusji	
senator Jan Szafraniec.	49	Zamknięcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji		Punkt siódmy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym	
Punkt piąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o napojach spirytusowych		Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych	
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi		senator sprawozdawca	
senator sprawozdawca		Genowefa Ferenc	60
Tadeusz Bartos	51	Zapytania i odpowiedzi	
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej		senator Ryszard Sławiński	60
senator sprawozdawca		senator sprawozdawca	
Bogusław Litwiniec	52	Genowefa Ferenc	60
Zapytania i odpowiedzi		Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów	
senator Zbigniew Romaszewski	52	podsekretarz stanu	
senator sprawozdawca		Irena Ożóg.	61
Bogusław Litwiniec	53	Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury	
senator Włodzimierz Łęcki	53	podsekretarz stanu	
senator Józef Sztorc	53	Rafał Skąpski	61
senator sprawozdawca		Zapytania i odpowiedzi	
Bogusław Litwiniec	53	senator Zbigniew Romaszewski	61
senator Bogusław Litwiniec	53	senator Bernard Drzęzła	62
Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi		podsekretarz stanu	
		Irena Ożóg.	62

senator Bernard Drzęzła	63	senator Andrzej Chronowski:	75
Otwarcie dyskusji		podsekretarz stanu	
senator Kazimierz Pawełek	63	Irena Ożóg.	75
senator Adam Biela	64	senator Zbigniew Kruszewski	75
senator Ryszard Sławiński	65	podsekretarz stanu	
senator Krystyna Doktorowicz	66	Irena Ożóg.	75
senator Zbigniew Romaszewski	67	Otwarcie dyskusji	
senator Genowefa Ferenc	68	Zamknięcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji		Punkt dziewiąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe	
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów		Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych	
podsekretarz stanu		senator sprawozdawca	
Irena Ożóg.	68	Tadeusz Wnuk	77
Punkt ósmy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz o zmianie niektórych innych ustaw		Zapytania i odpowiedzi	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych		senator Zbigniew Kruszewski	78
senator sprawozdawca		senator sprawozdawca	
Bernard Drzęzła	70	Tadeusz Wnuk	78
Zapytania i odpowiedzi		Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów	
senator Mieczysław Janowski	72	podsekretarz stanu	
podsekretarz stanu		Jan Czekał	78
w Ministerstwie Finansów		Zapytania i odpowiedzi	
Irena Ożóg.	72	senator Mieczysław Janowski	78
senator Robert Smoktunowicz	73	podsekretarz stanu	
podsekretarz stanu		Jan Czekał	78
Irena Ożóg.	73	senator Zbigniew Kruszewski	79
senator Andrzej Chronowski	74	podsekretarz stanu	
podsekretarz stanu		Jan Czekał	79
Irena Ożóg.	74	Otwarcie dyskusji	
		Zamknięcie dyskusji	
		Komunikaty	

(Obrady w dniu 7 sierpnia)

Wznowienie posiedzenia		senator sprawozdawca	
Punkty dziesiąty, jedenasty oraz dwunasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych; stanowisko Senatu w sprawie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi; stanowisko Senatu w sprawie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o ustroju sądów administracyjnych i ustawę – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi		Teresa Liszcz	84
Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności		Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości	
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Teresa Liszcz	81	Sylwester Królak	84
Zapytania i odpowiedzi		Wystąpienie prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego	
senator Zbyszko Piwoński	83	prezes Roman Hauser	86
senator sprawozdawca		Zapytania i odpowiedzi	
Teresa Liszcz	83	senator Zbyszko Piwoński	87
senator Mieczysław Janowski	83	prezes Roman Hauser	87
		senator Robert Smoktunowicz	87
		podsekretarz stanu	
		Sylwester Królak	87
		senator Gerard Czaja.	88
		prezes Roman Hauser	88
		senator Mieczysław Janowski	89
		prezes Roman Hauser	89
		Otwarcie dyskusji	
		senator Gerard Czaja.	89

senator Aleksandra Koszada	90	podsekretarz stanu	
senator Andrzej Jaeschke	91	Maciej Leśny	106
senator Teresa Liszcz	92	Punkt piętnasty porządku obrad: stanowi-	
senator Ewa Serocka	93	sko Senatu w sprawie ustawy o świadcze-	
Zamknięcie dyskusji		niu usług drogą elektroniczną	
Punkt trzynasty porządku obrad: stanowi-		Sprawozdanie Komisji Skarbu Państwa	
sko Senatu w sprawie ustawy o systemie		i Infrastruktury	
oceny zgodności		senator sprawozdawca	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finan-		Kazimierz Drożdż	107
sów Publicznych		Zapytania i odpowiedzi	
senator sprawozdawca		senator Grażyna Staniszevska	108
Mieczysław Mietła	94	podsekretarz stanu	
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicz-		w Ministerstwie Infrastruktury	
nych i Integracji Europejskiej		Krzysztof Heller	109
senator sprawozdawca		senator Mieczysław Janowski	109
Genowefa Ferenc	95	podsekretarz stanu Krzysztof Heller	110
Wystąpienie podsekretarza stanu		senator Grażyna Staniszevska	110
w Ministerstwie Gospodarki		podsekretarz stanu Krzysztof Heller	110
podsekretarz stanu		senator Marian Lewicki	111
Maciej Leśny	96	podsekretarz stanu Krzysztof Heller	111
Zapytania i odpowiedzi		senator Zbigniew Kulak	111
senator Gerard Czaja	96	podsekretarz stanu Krzysztof Heller	111
podsekretarz stanu		Otwarcie dyskusji	
Maciej Leśny	96	Zamknięcie dyskusji	
Otwarcie dyskusji		Punkt szesnasty porządku obrad: stano-	
senator Henryk Stokłosa	96	wisko Senatu w sprawie ustawy o porto-	
senator Krzysztof Szydłowski	97	wych urzędzeniach do odbioru odpadów	
senator Józef Dziemdziała	98	oraz pozostałości ładunkowych ze stat-	
senator Józef Sztorc	99	ków	
senator Gerard Czaja	99	Sprawozdanie Komisji Skarbu Państwa i In-	
Zamknięcie dyskusji		frastruktury	
Punkt czternasty porządku obrad: stano-		senator sprawozdawca	
wisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie		Czesława Christowa	112
ustawy o wychowaniu w trzeźwości i prze-		Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicz-	
ciwdziałaniu alkoholizmowi		nych i Integracji Europejskiej	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finan-		senator sprawozdawca	
sów Publicznych		Edmund Wittbrodt	114
senator sprawozdawca		Zapytania i odpowiedzi	
Zdzisława Janowska	100	senator Gerard Czaja	114
Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej		senator sprawozdawca	
i Zdrowia		Czesława Christowa	115
senator sprawozdawca		senator sprawozdawca	
Alicja Stradomska	101	Edmund Wittbrodt	115
Zapytania i odpowiedzi		Otwarcie dyskusji	
senator Mieczysław Janowski	102	senator Czesława Christowa	115
podsekretarz stanu		Zamknięcie dyskusji	
Maciej Leśny	102	Punkt siedemnasty porządku obrad: stano-	
senator Jan Szafraniec	102	wisko Senatu w sprawie ustawy o nor-	
podsekretarz stanu		malizacji	
Maciej Leśny	102	Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji	
senator Aleksandra Koszada	102	i Sportu	
podsekretarz stanu		senator sprawozdawca	
Maciej Leśny	103	Kazimierz Drożdż	116
Otwarcie dyskusji		Zapytania i odpowiedzi	
senator Krystyna Sienkiewicz	103	senator Gerard Czaja	117
senator Witold Gładkowski	104	senator sprawozdawca	
senator Gerard Czaja	106	Kazimierz Drożdż	117
Zamknięcie dyskusji		senator Józef Sztorc	117
Wystąpienie podsekretarza stanu		senator sprawozdawca	
w Ministerstwie Gospodarki		Kazimierz Drożdż	117

Wystąpienie prezesa Polskiego Komitetu Normalizacyjnego prezes Jerzy Marcinek	117	senator Mieczysław Janowski	127
Zapytania i odpowiedzi senator Henryk Dzido	118	wicemarszałek Kazimierz Kutz	127
prezes Jerzy Marcinek	118	podsekretarz stanu Jan Kopczyk	128
senator Józef Sztorc	118	senator Edmund Wittbrodt	130
prezes Jerzy Marcinek	118	senator Zygmunt Cybulski	130
Otwarcie dyskusji senator Marian Żenkiewicz	119	senator Zdzisław Jarmużek	130
Zamknięcie dyskusji		senator Marian Żenkiewicz	131
Punkt osiemnasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Medycznego w Łodzi		wicemarszałek Kazimierz Kutz	131
Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu senator sprawozdawca Witold Gładkowski	119	podsekretarz stanu Jan Kopczyk	131
Sprawozdanie mniejszości komisji Nauki, Edukacji i Sportu senator sprawozdawca mniejszości Edmund Wittbrodt	120	senator Zdzisław Jarmużek	132
Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. senator sprawozdawca Zdzisława Janowska	122	podsekretarz stanu Jan Kopczyk	133
Zapytania i odpowiedzi senator Mieczysław Janowski	122	senator Jerzy Smorawiński	133
senator sprawozdawca Witold Gładkowski	122	wicemarszałek Kazimierz Kutz	133
senator Jerzy Smorawiński	123	podsekretarz stanu Jan Kopczyk	133
senator sprawozdawca Zdzisława Janowska	123	Otwarcie dyskusji senator Marian Żenkiewicz	134
senator Jerzy Smorawiński	123	senator January Bień	135
senator Maria Szyszkowska	123	senator Stanisław Nicieja	135
senator sprawozdawca Zdzisława Janowska	123	senator Grzegorz Matuszak	137
senator Zbigniew Kulak	123	senator Zdzisława Janowska	138
senator sprawozdawca Witold Gładkowski	124	senator Edmund Wittbrodt	140
senator Zbigniew Kruszewski	124	senator Janusz Bielawski	141
senator sprawozdawca Zdzisława Janowska	124	senator Genowefa Grabowska	142
senator Zbigniew Religa	124	senator Zbigniew Religa	143
senator sprawozdawca Zdzisława Janowska	124	senator Zdzisława Janowska	144
wicemarszałek Kazimierz Kutz	124	senator Marian Żenkiewicz	145
senator Zdzisława Janowska	125	senator Edmund Wittbrodt	145
wicemarszałek Kazimierz Kutz	125	senator Genowefa Grabowska	145
senator Edmund Wittbrodt	126	senator Edmund Wittbrodt	145
senator Zbigniew Kulak	127	Zamknięcie dyskusji	
senator Zbigniew Kruszewski	127	Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia podsekretarz stanu Jan Kopczyk	146
senator Marian Żenkiewicz	127	Punkt dziewiętnasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty	
senator January Bień	127	Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu senator sprawozdawca Irena Kurzępa	146
		Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu senator sprawozdawca Irena Kurzępa	146
		Zapytania i odpowiedzi senator Ryszard Sławiński	147
		senator sprawozdawca Irena Kurzępa	147
		senator Edmund Wittbrodt	147
		senator sprawozdawca Irena Kurzępa	147
		senator Edmund Wittbrodt	148
		senator sprawozdawca Irena Kurzępa	148
		senator Krystyna Doktorowicz	148

senator sprawozdawca		senator Ryszard Sławiński	162
Irena Kurzępa	148	senator Edmund Wittbrodt	163
senator Mieczysław Janowski	149	Zamknięcie dyskusji	
podsekretarz stanu		Punkt pierwszy porządku obrad (cd.)	
w Ministerstwie Kultury		Sprawozdanie połączonych Komisji Go-	
Rafał Skąpski	149	spodarki i Finansów Publicznych, Ko-	
senator Kazimierz Kutz	149	misji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz	
podsekretarz stanu		Komisji Ustawodawstwa i Prawo-	
Rafał Skąpski	150	rządności	
senator Edmund Wittbrodt	150	senator sprawozdawca	
podsekretarz stanu		Zdzisława Janowska	164
Rafał Skąpski	150	Sprawozdanie mniejszości połączonych ko-	
Otwarcie dyskusji		misji	
senator Marian Żenkiewicz	150	senator sprawozdawca mniejszości	
senator Krystyna Doktorowicz	151	Teresa Liszcz	164
Zamknięcie dyskusji		senator Anna Kurska	165
Punkt dwudziesty porządku obrad: stano-		senator Zbigniew Romaszewski	165
wisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie		senator Mieczysław Janowski	166
ustawy o szkolnictwie wyższym oraz usta-		Wniosek formalny o ogłoszenie przerwy	
wy o wyższych szkołach zawodowych		senator Marian Lewicki	166
Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji		Przyjęcie wniosku formalnego	
i Sportu		Komunikaty	
senator sprawozdawca		Wznowienie obrad	
Jerzy Smorawiński	152	Punkt pierwszy porządku obrad (cd.)	
sekretarz stanu		Głosowanie nr 1	166
w Ministerstwie Edukacji Narodowej		Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-	
i Sportu		nie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie	
Tomasz Goban-Klas	152	niektórych innych ustaw	
Zapytania i odpowiedzi		Punkt drugi porządku obrad (cd.)	
senator Witold Gładkowski	152	Głosowanie nr 2	167
sekretarz stanu		Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-	
Tomasz Goban-Klas	153	nie ustawy o wprowadzeniu ustawy – Pra-	
senator Witold Gładkowski	153	wo ochrony środowiska, ustawy o odpa-	
senator Edmund Wittbrodt	153	dach oraz o zmianie niektórych ustaw	
sekretarz stanu		Punkt trzeci porządku obrad (cd.)	
Tomasz Goban-Klas	153	Sprawozdanie połączonych Komisji Rol-	
senator Mieczysław Janowski	154	nictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji	
sekretarz stanu		Spraw Zagranicznych i Integracji Euro-	
Tomasz Goban-Klas	154	pejskiej	
senator Jerzy Cieślak	155	senator sprawozdawca	
sekretarz stanu		Marian Kozłowski	167
Tomasz Goban-Klas	155	Głosowanie nr 3	167
senator Marian Żenkiewicz	155	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-	
sekretarz stanu		nie ustawy o utworzeniu Agencji Restruk-	
Tomasz Goban-Klas	156	turyzacji i Modernizacji Rolnictwa	
senator January Bień	156	Punkt czwarty porządku obrad (cd.)	
sekretarz stanu		Sprawozdanie połączonych Komisji Rol-	
Tomasz Goban-Klas	156	nictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji	
senator Władysław Mańkut	156	Spraw Zagranicznych i Integracji Euro-	
sekretarz stanu		pejskiej	
Tomasz Goban-Klas	156	senator sprawozdawca	
senator Zbigniew Kruszewski	157	Andrzej Anulewicz	168
sekretarz stanu		senator Jan Szafraniec	168
Tomasz Goban-Klas	157	senator Andrzej Anulewicz	168
Otwarcie dyskusji		Głosowanie nr 4	169
senator Marian Żenkiewicz	158	Głosowanie nr 5	169
senator January Bień	159	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o orga-	
senator Jerzy Cieślak	159	nizacji rynku przetworów owocowych	
senator Marian Noga	161	i warzywnych	
senator Krystyna Doktorowicz	161	Punkt piąty porządku obrad (cd.)	

Sprawozdanie połączonych Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej

senator sprawozdawca

Bogusław Litwiniec 169

senator Bernard Drzęzła 170

Głosowanie nr 6 170

Głosowanie nr 7 170

Głosowanie nr 8 170

Głosowanie nr 9 171

Głosowanie nr 10 171

Głosowanie nr 11 171

Głosowanie nr 12 171

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o napojach spirytusowych**Punkt szósty porządku obrad** (cd.)**Sprawozdanie** połączonych Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej

senator sprawozdawca

Edmund Wittbrodt 171

Głosowanie nr 13 172

Głosowanie nr 14 172

Głosowanie nr 15 172

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych**Punkt siódmy porządku obrad** (cd.)**Sprawozdanie** Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych

senator sprawozdawca

Genowefa Ferenc 172

senator Ryszard Sławiński 173

senator Zbigniew Romaszewski 173

Głosowanie nr 16 173

Głosowanie nr 17 174

Głosowanie nr 18 174

Głosowanie nr 19 174

Głosowanie nr 20 174

Głosowanie nr 21 174

Głosowanie nr 22 174

Głosowanie nr 23 174

Głosowanie nr 24 174

Głosowanie nr 25 175

Głosowanie nr 26 175

Głosowanie nr 27 175

Głosowanie nr 28 175

Głosowanie nr 29 175

Głosowanie nr 30 175

Głosowanie nr 31 175

Głosowanie nr 32 176

Głosowanie nr 33 176

Głosowanie nr 34 176

Głosowanie nr 35 176

Głosowanie nr 36 176

Głosowanie nr 37 177

Głosowanie nr 38 177

Głosowanie nr 39 177

senator Zbigniew Kulak 177

Głosowanie nr 40 177

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym**Punkt ósmy porządku obrad** (cd.)**Sprawozdanie** Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych

senator sprawozdawca

Bernard Drzęzła 177

Głosowanie nr 41 178

Głosowanie nr 42 178

Głosowanie nr 43 178

Głosowanie nr 44 178

Głosowanie nr 45 179

Głosowanie nr 46 179

Głosowanie nr 47 179

Głosowanie nr 48 179

Głosowanie nr 49 179

Głosowanie nr 50 179

Głosowanie nr 51 179

Głosowanie nr 52 179

Głosowanie nr 53 180

Głosowanie nr 54 180

Głosowanie nr 55 180

Głosowanie nr 56 180

Głosowanie nr 57 180

Głosowanie nr 58 180

Głosowanie nr 59 180

Głosowanie nr 60 181

Głosowanie nr 61 181

Głosowanie nr 62 181

Głosowanie nr 63 181

Głosowanie nr 64 181

Głosowanie nr 65 181

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz o zmianie niektórych innych ustaw**Punkt dziewiąty porządku obrad** (cd.)

Głosowanie nr 66 182

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe**Punkt dwudziesty pierwszy porządku obrad:**

stanowisko Senatu w sprawie ustawy

o zmianie ustawy o służbie cywilnej

Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej

senator sprawozdawca

Henryk Gołębiowski 182

Wystąpienie szefa służby cywilnej

Jan Pastwa 182

Otwarcie dyskusji**Zamknięcie** dyskusji**Punkt dwudziesty drugi porządku obrad:**

stanowisko Senatu w sprawie

ustawy o ratyfikacji Umowy między

Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy

o współpracy przy dokonywaniu kontroli osób, towarów i środków transportu przekraczających polsko-ukraińską granicę państwową

Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej senator sprawozdawca Bogusław Maśior	183	podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Adam Rotfeld.	186
Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego senator sprawozdawca Grzegorz Niski	184	Otwarcie dyskusji senator Genowefa Grabowska	186
Otwarcie dyskusji		Zamknięcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji		Punkt dwudziesty czwarty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z Kioto do Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w Sprawie Zmian Klimatu	
Punkt dwudziesty trzeci porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Europejską Agencją Kosmiczną o współpracy w dziedzinie badania i użytkowania przestrzeni kosmicznej do celów pokojowych, podpisanego w Warszawie dnia 24 stycznia 2002 r.		Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska senator sprawozdawca January Bień.	187
Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu senator sprawozdawca Marian Żenkiewicz	185	Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej senator sprawozdawca Zbigniew Zychowicz	188
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej senator sprawozdawca Bogdan Podgórski	185	Zapytania i odpowiedzi senator Marian Żenkiewicz	189
Wystąpienie przewodniczącego Komitetu Badań Naukowych minister nauki Michał Kleiber.	186	senator sprawozdawca January Bień.	189
Zapytania i odpowiedzi senator Alicja Stradomska	186	senator Marian Żenkiewicz	190
		podsekretarz stanu Adam Rotfeld.	190
		podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Ewa Symonides	190
		Otwarcie dyskusji	
		Zamknięcie dyskusji	
		Komunikaty	

(Obrady w dniu 8 sierpnia)

Wznowienie posiedzenia		podsekretarz stanu Jan Koczyk	194
Punkt dwudziesty piąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dopłatach do oprocentowania kredytów udzielanych lekarzom, lekarzom stomatologom, pielęgniarkom, położnym i technikom medycznym oraz o umarzaniu tych kredytów		Otwarcie dyskusji	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych senator sprawozdawca Tadeusz Wnuk	192	Zamknięcie dyskusji	
Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia senator sprawozdawca Krystyna Sienkiewicz.	193	Punkt dwudziesty szósty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne	
Zapytania i odpowiedzi senator Dorota Kempka.	194	Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej senator sprawozdawca Zbigniew Kulak	195
podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Jan Koczyk	194	Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia senator sprawozdawca Jerzy Cieślak.	196
senator Mieczysław Janowski.	194	Zapytania i odpowiedzi senator Jan Szafraniec	198
		senator sprawozdawca Jerzy Cieślak.	198
		senator Zdzisław Jarmużek.	199
		senator sprawozdawca Jerzy Cieślak.	199

senator sprawozdawca Zbigniew Kulak	200	senator Jerzy Smorawiński	216
senator sprawozdawca Jerzy Cieślak	200	Zamknięcie dyskusji	
senator Adam Graczyński	200	Punkt dwudziesty ósmy porządku obrad:	
senator sprawozdawca Zbigniew Kulak	200	stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medy- cznych i Produktów Biobójczych	
senator Adam Graczyński	200	Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia	
senator sprawozdawca Zbigniew Kulak	200	senator sprawozdawca Janusz Bielawski	217
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia		Otwarcie dyskusji	
podsekretarz stanu Aleksander Nauman	201	Zamknięcie dyskusji	
Zapytania i odpowiedzi		Punkt dwudziesty dziewiąty porządku ob- rad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo farmaceutyczne, ustawę o wyrobach medycznych oraz ustawę o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczni- cznych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych oraz ustawy o zawodzie lekarza	
senator Jan Szafraniec	201	Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia	
podsekretarz stanu Aleksander Nauman	201	senator sprawozdawca Alicja Stradomska	218
senator Maria Szyszkowska	202	Otwarcie dyskusji	
podsekretarz stanu Aleksander Nauman	202	Zamknięcie dyskusji	
senator Maria Szyszkowska	202	Punkt trzydziesty porządku obrad: stano- wisko Senatu w sprawie ustawy o produ- ktach biobójczych	
senator Zbigniew Romaszewski	202	Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicz- nych i Integracji Europejskiej	
podsekretarz stanu Aleksander Nauman	202	senator sprawozdawca Zbigniew Kulak	220
Otwarcie dyskusji		Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia	
senator Maria Szyszkowska	203	senator sprawozdawca Krystyna Sienkiewicz	220
senator Jerzy Cieślak	204	Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia	
senator Zdzisław Jarmużek	205	podsekretarz stanu Aleksander Nauman	221
senator Jerzy Cieślak	206	Zapytania i odpowiedzi	
senator Bogusław Litwiniec	206	senator Mieczysław Janowski	222
senator Zbigniew Romaszewski	206	podsekretarz stanu Aleksander Nauman	222
senator Marek Balicki	207	senator Józef Sztorc	222
senator Zbigniew Kulak	208	podsekretarz stanu Aleksander Nauman	222
senator Adam Graczyński	209	senator Józef Sztorc	222
senator Genowefa Ferenc	211	podsekretarz stanu Aleksander Nauman	222
Zamknięcie dyskusji		Otwarcie dyskusji	
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia		Zamknięcie dyskusji	
podsekretarz stanu Aleksander Nauman	211	senator Zbigniew Kulak	223
senator Genowefa Ferenc	213	Komunikaty	
Punkt dwudziesty siódmy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wyrobach me- dycznych		Wznowienie obrad	
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicz- nych i Integracji Europejskiej		Punkt dziesiąty porządku obrad (cd.)	
senator sprawozdawca Zbigniew Kulak	213	Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności	
Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia			
senator sprawozdawca Jerzy Cieślak	215		
Zapytania i odpowiedzi			
senator Jerzy Smorawiński	216		
podsekretarz stanu Aleksander Nauman	216		
Otwarcie dyskusji			
senator Jerzy Cieślak	216		

senator sprawozdawca		i ustawę – Prawo o postępowaniu przed	
Teresa Liszcz	224	sądami administracyjnymi	
senator Marian Żenkiewicz	224	Punkt trzynasty porządku obrad (cd.)	
senator sprawozdawca		Sprawozdanie połączonych Komisji Spraw	
Teresa Liszcz	224	Zagranicznych i Integracji Europejskiej	
Głosowanie nr 67	224	oraz Komisji Gospodarki i Finansów Pu-	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy – Pra-		blicznych	
wo o ustroju sądów administracyjnych		senator sprawozdawca	
Punkt jedenasty porządku obrad (cd.)		Mieczysław Mietła	231
Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa		Głosowanie nr 104	232
i Praworządności		Głosowanie nr 105	232
senator sprawozdawca		Głosowanie nr 106	232
Teresa Liszcz	225	Głosowanie nr 107	232
Głosowanie nr 68	225	Głosowanie nr 108	232
Głosowanie nr 69	226	Głosowanie nr 109	232
Głosowanie nr 70	226	Głosowanie nr 110	233
Głosowanie nr 71	226	Głosowanie nr 111	233
Głosowanie nr 72	226	Głosowanie nr 112	233
Głosowanie nr 73	226	Głosowanie nr 113	233
Głosowanie nr 74	226	Głosowanie nr 114	233
Głosowanie nr 75	227	Głosowanie nr 115	233
Głosowanie nr 76	227	Głosowanie nr 116	233
Głosowanie nr 77	227	Głosowanie nr 117	233
Głosowanie nr 78	227	Głosowanie nr 118	234
Głosowanie nr 79	227	Głosowanie nr 119	234
Głosowanie nr 80	227	Głosowanie nr 120	234
Głosowanie nr 81	227	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o syste-	
Głosowanie nr 82	227	mie oceny zgodności	
Głosowanie nr 83	227	Punkt czternasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 84	227	Sprawozdanie połączonych Komisji Polityki	
Głosowanie nr 85	228	Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Gospo-	
Głosowanie nr 86	228	darki i Finansów Publicznych	
Głosowanie nr 87	228	senator sprawozdawca	
Głosowanie nr 88	228	Alicja Stradowska	234
Głosowanie nr 89	228	Głosowanie nr 121	235
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy – Prawo		Głosowanie nr 122	235
o postępowaniu przed sądami admini-		Głosowanie nr 123	235
stracyjnymi		Głosowanie nr 124	235
Punkt dwunasty porządku obrad (cd.)		Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-	
Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa		nie ustawy o wychowaniu w trzeźwości	
i Praworządności		i przeciwdziałaniu alkoholizmowi	
senator sprawozdawca		Punkt piętnasty porządku obrad (cd.)	
Teresa Liszcz	228	Głosowanie nr 125	235
Głosowanie nr 90	229	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy	
Głosowanie nr 91	229	o świadczeniu usług drogą elektroniczną	
Głosowanie nr 92	229	Punkt szesnasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 93	229	Sprawozdanie połączonych Komisji Skarbu	
Głosowanie nr 94	230	Państwa i Infrastruktury oraz Komisji	
Głosowanie nr 95	230	Spraw Zagranicznych i Integracji Euro-	
Głosowanie nr 96	230	pejskiej	
Głosowanie nr 97	230	senator sprawozdawca	
Głosowanie nr 98	230	Czesława Christowa	235
Głosowanie nr 99	230	Głosowanie nr 126	236
Głosowanie nr 100	230	Głosowanie nr 127	236
Głosowanie nr 101	230	Głosowanie nr 128	236
Głosowanie nr 102	230	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o porto-	
Głosowanie nr 103	231	wych urządzeniach do odbioru odpadów	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy –		oraz pozostałości ładunkowych ze stat-	
Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo		ków	
o ustroju sądów administracyjnych		Punkt siedemnasty porządku obrad (cd.)	

Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu	
senator sprawozdawca	
Kazimierz Drożdż	236
senator Marian Żenkiewicz	236
Głosowanie nr 129	237
Głosowanie nr 130	237
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o normalizacji	
Punkt osiemnasty porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie połączonych Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia	
senator sprawozdawca	
Witold Gładkowski	237
senator Edmund Wittbrodt	237
senator Zdzisława Janowska	238
Głosowanie nr 131	238
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Medycznego w Łodzi	
Punkt dziewiętnasty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 132	239
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty	
Punkt dwudziesty porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu	
senator sprawozdawca	
Jerzy Smorawiński	239
Głosowanie nr 133	239
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym oraz ustawy o wyższych szkołach zawodowych	
Punkt dwudziesty pierwszy porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 134	239
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej	
Punkt dwudziesty drugi porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 135	239
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy o współpracy przy dokonywaniu kontroli osób, towarów i środków transportu przekraczających polsko-ukraińską granicę państwową	
Punkt dwudziesty trzeci porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 136	240
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Europejską Agencją Kosmiczną o współpracy w dziedzinie badania i użytkowania przestrzeni kosmicznej do celów pokojowych, podpisanego w Warszawie w dniu 24 stycznia 2002 r.	
Punkt dwudziesty czwarty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 137	240
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z Kioto do Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie Zmian Klimatu	
Punkt trzydziesty pierwszy porządku obrad: zmiana w składzie komisji senackiej	
Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich	
senator sprawozdawca	
Zbigniew Kulak	240
senator Tadeusz Rzemyskowski	240
senator Maria Szyszkowska	241
Głosowanie nr 138	242
Podjęcie uchwały w sprawie zmiany w składzie komisji senackiej	
Oświadczenia	
senator Maria Szyszkowska	242
senator Henryk Stokłosa	243
Wznowienie obrad	
Punkt dwudziesty piąty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 139	244
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dopłatach do oprocentowania kredytów udzielanych lekarzom, lekarzom stomatologom, pielęgniarkom, położnym i technikom medycznym oraz o umarzaniu tych kredytów	
Punkt dwudziesty szósty porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie połączonych Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia	
senator sprawozdawca	
Jerzy Cieślak	244
senator Jerzy Cieślak	244
senator Maria Szyszkowska	244
senator Bernard Drzęźła	245
senator Zbigniew Kulak	245
senator Zbigniew Romaszewski	245
senator Bogusław Litwiniec	245
senator Mieczysław Janowski	245
Głosowanie nr 140	246
Głosowanie nr 141	246
Głosowanie nr 142	246
Głosowanie nr 143	246
Głosowanie nr 144	246
Głosowanie nr 145	246
Głosowanie nr 146	246
Głosowanie nr 147	247
Głosowanie nr 148	247
Głosowanie nr 149	247
Głosowanie nr 150	247
Głosowanie nr 151	247
Głosowanie nr 152	247
Głosowanie nr 153	247
Głosowanie nr 154	248
Głosowanie nr 155	248
Głosowanie nr 156	248

Głosowanie nr 157.	248
Głosowanie nr 158.	248
Głosowanie nr 159.	248
Głosowanie nr 160.	248
Głosowanie nr 161.	249
Głosowanie nr 162.	249

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne

Punkt dwudziesty siódmy porządku obrad (cd.)

Sprawozdanie połączonych Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia senator sprawozdawca

Zbigniew Kulak 249

Głosowanie nr 163. 249

Głosowanie nr 164. 250

Głosowanie nr 165. 250

Wznowienie obrad

Głosowanie nr 166. 250

Głosowanie nr 167. 250

Głosowanie nr 168. 250

Głosowanie nr 169. 251

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wyrobach medycznych

Punkt dwudziesty ósmy porządku obrad (cd.)

Głosowanie nr 170. 251

Głosowanie nr 171. 251

Głosowanie nr 172. 251

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych

Punkt dwudziesty dziewiąty porządku obrad (cd.)

Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia

senator sprawozdawca

Alicja Stradomska 251

Głosowanie nr 173 252

Głosowanie nr 174. 252

Głosowanie nr 175. 253

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo farmaceutyczne, ustawę o wyrobach medycznych oraz ustawę o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych oraz ustawy o zawodzie lekarza

Punkt trzydziesty porządku obrad (cd.)

senator Zbigniew Kulak. 253

Głosowanie nr 176. 253

Głosowanie nr 177. 253

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o produktach biobójczych

Komunikaty

Zamknięcie posiedzenia

Wyniki głosowań

Przemówienia i oświadczenia senatorów

przekazane do publikacji, niewyłoszone podczas 23. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Henryka Stokłosa

w dyskusji nad punktem pierwszym

porządku obrad 277

Przemówienie senatora Henryka Stokłosa

w dyskusji nad punktem drugim

porządku obrad 278

Przemówienie senatora Henryka Stokłosa

w dyskusji nad punktem trzecim

porządku obrad 279

Przemówienie senatora Henryka Stokłosa

w dyskusji nad punktem czwartym

porządku obrad 280

Przemówienie senatora Henryka Stokłosa

w dyskusji nad punktem piątym

porządku obrad 281

Przemówienie senatora Henryka Stokłosa

w dyskusji nad punktem

czternastym porządku obrad 282

Oświadczenie złożone

przez senatora Tadeusza Bartosa 283

Oświadczenie złożone

przez senatora Adama Biele 284

Oświadczenie złożone

przez senatora Adama Biele 285

Oświadczenie złożone

przez senatora Adama Biele 286

Oświadczenie złożone

przez senatora Władysława Bułkę 288

Oświadczenie złożone

przez senatora Andrzeja Chronowskiego. 289

Oświadczenie złożone

przez senatora Witolda Gładkowskiego 290

Oświadczenie złożone

przez senatora Zbigniewa Gołąbka 291

Oświadczenie złożone

przez senatora Zbigniewa Gołąbka 292

Oświadczenie złożone

przez senatora Adama Graczyńskiego 294

Oświadczenie złożone

przez senatora Zbigniewa Kruszewskiego 295

Oświadczenie złożone

przez senatora Mariana Lewickiego 296

Oświadczenie złożone

przez senatora Sergiusza Plewę 297

Oświadczenie złożone

przez senatora Bogdana Podgórskiego. 298

Oświadczenie złożone

przez senator Jolantę Popiołek 299

Oświadczenie złożone

przez senatora Zbigniewa Religę. 300

Oświadczenie złożone

przez senator Krystynę Sienkiewicz 301

Oświadczenie złożone

przez senator Krystynę Sienkiewicz 302

Oświadczenie złożone

przez senator Krystynę Sienkiewicz 303

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca	304	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi	338
Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca	305	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną	340
Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca	306	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o portowych urządzeniach do odbioru odpadów oraz pozostałości ładunkowych ze statków	341
Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca	307	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o normalizacji	343
Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Szydłowskiego	308	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Medycznego w Łodzi	346
Oświadczenie złożone przez senator Marię Szyszkowską	309	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty	347
Uchwały		Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym oraz ustawy o wyższych szkołach zawodowych	348
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw.	313	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej	349
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wprowadzeniu ustawy – Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach oraz o zmianie niektórych ustaw.	314	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy o współpracy przy dokonywaniu kontroli osób, towarów i środków transportu przekraczających polsko-ukraińską granicę państwową.	350
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa	315	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Europejską Agencją Kosmiczną o współpracy w dziedzinie badania i użytkowania przestrzeni kosmicznej do celów pokojowych, podpisanego w Warszawie w dniu 24 stycznia 2002 r..	351
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o organizacji rynku przetworów owocowych i warzywnych	316	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu z Kioto do Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w Sprawie Zmian Klimatu	352
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o napojach spirytusowych	317	Uchwała Senatu w sprawie zmiany w składzie komisji senackiej	353
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych	319	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dopłatach do oprocentowania kredytów dzielanych lekarzom, lekarzom stomatologom, pielęgniarkom, położnym i technikom medycznym oraz o umarzaniu tych kredytów.	354
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym	321	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne	355
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz o zmianie niektórych innych ustaw.	324		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe	327		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych	328		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi	329		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o ustroju sądów administracyjnych i ustawę – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi	331		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o systemie oceny zgodności	335		

Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wyrobach medycznych	358	– Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo farmaceutyczne, ustawę o wyrobach medycznych oraz ustawę o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych oraz ustawy o zawodzie lekarza	362
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych	360	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o produktach biobójczych.	365
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy			